




AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 4

Płk dr Antoni WOLNY

# WOJNA LOKALNA W KOREI 1950—1953

(studium wojskowo-historyczne)

Rozprawa habilitacyjna

ZESZYT NAUKOWY
Nr 2/84
Dodatek

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/42
05-001140-004-0
12585

WARSZAWA 1984






**AKADEMIA**
**SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO


Egz. Nr 4

Płk dr Antoni WOLNY

# WOJNA LOKALNA W KOREI 1950—1953

(studium wojskowo-historyczne)

Rozprawa habilitacyjna


ZESZYT NAUKOWY
Nr 2/84
Dodatek



Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/42
05-001140-004-0
12585


WARSZAWA 1984

ERRATA

| Strona | Wiersz | Jest | Winno być |
|---|---|---|---|
| 15 | 6 od dołu | stratecgicznym | strategicznym |
| 30 | 1 od dołu | Korei | kolei |
| 47 | 7 od dołu | Zajczkikow | Zajczikow |
| 48 | 5 od góry | Dalnieni | Dalniem |
| 48 | 24 od dołu | Foriega | Foreign |
| 49 | 3 od dołu | otnoczenij | otnoszenij |
| 50 | 12 od dołu | im. Fernen | im Fernen |
| 68 | 8 od dołu | Samochok | Samchok |
| 209 | 20 od dołu | Inteligence | Intelligence |
| 210 | 4 od góry | Vietory | Victory |
| 297 | 3 od dołu | w delegacji | W delegacji |

A. Wolny, Wojna lokalna w Korei 1950-1953

Druk ASG WP zam. nr 1446 z dn.13.08.84 r.

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 4
Nr ewid. 12585

Płk dr Antoni WOLNY

# WOJNA LOKALNA W KOREI 1950—1953

(studium wojskowo-historyczne)

Rozprawa habilitacyjna

ZESZYT NAUKOWY
Nr 2/84
Dodatek

S/42

WARSZAWA 1984

Redakcja „Zeszytów Naukowych"
00-910 Warszawa, bl. 25
tel. 10 95 35 wewn. 51 019

Nakładem Akademii Sztabu Generalnego WP
00-910 Warszawa

Redaktor techniczny: Anna Janowska
Korekta zbiorowa

SPIS TREŚCI


Strona

Wstęp ..... 6

I. Źródła konfliktu zbrojnego w Korei ..... 11

1. Charakterystyka Półwyspu Koreańskiego jako teatru działań wojennych ..... 11

2. Wyzwolenie Korei spod okupacji japońskiej /10-31.8.1945r./. Utworzenie dwóch odrębnych państw koreańskich i ich sił zbrojnych ..... 18

3. Poparcie przez administrację USA przygotowań Korei Południowej do agresji przeciwko KRLD. Rozwinięcie wojsk południowokoreańskich i plan ich użycia. Rozlokowanie i liczebność wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Stosunek sił i charakterystyka uzbrojenia ..... 33

4. Wybuch wojny na Półwyspie Koreańskim /25.6.1950 r./ ..... 44

II. Manewrowy okres wojny koreańskiej /25.6.1950-9.7.1951 r./ .. 52

1. Działania zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej. Wyzwolenie 9/10 terytorium Korei Południowej. Pierwszy etap wojny /25.6-14.9.1950 r./ ..... 52

a/ Rozgromienie głównych sił południowokoreańskich w bitwie granicznej i wyzwolenie Seulu. Pierwsza operacja zaczepna Koreańskiej Armii Ludowej /25-30.6.1950r./ 52

b/ Forsowanie rzeki Han na szerokim froncie. Interwencja amerykańskich sił zbrojnych na Półwyspie Koreańskim. Nawiązanie walki z oddziałami 24 Dywizji Piechoty St. Zj. Druga operacja zaczepna wojsk ludowych /30.6-6.7. 1950 r./..... 62

c/ Okrążenie i rozgromienie 24 Dywizji Piechoty St.Zj. nad rzeką Kum i w okolicy miasta Taejon. Osłonięcie flagą ONZ agresji USA w Korei. Trzecia operacja zaczepna wojsk ludowych /7-20.7.1950 r./ ..... 70

d/ Zepchnięcie wojsk 8 Armii St.Zj. na przyczółek pusański. Czwarta operacja zaczepna wojsk ludowych /21.7-20.8.1950 r./ ..... 85

e/ Zbieżne uderzenia wojsk 1 i 2 Armii Ludowych na obronę 8 Armii St.Zj.w celu zniszczenia jej podstawowych sił i wyzwolenia Korei. Piąta operacja zaczepna wojsk ludowych /1-14.9.1950 r./..... 102

f/ Wojna powietrzna w Korei latem 1950 r. ..... 115

Wnioski ogólne ..... 117

2. Ofensywa amerykańskich sił zbrojnych. Strategiczny odwrót koreańskich wojsk ludowych. Drugi etap wojny /15.9-24.10. 1950 r./ ..... 120

a/ Lądowanie amerykańskiego desantu morskiego /10 KA/ w Inchonie /15-20.9.1950 r./ ..... 121

WSTĘP

W latach 1950-1953, Półwysep Koreański stał się widownią zaciekłych walk na lądzie i w powietrzu. Rząd USA kierując się strategią globalną dążył do ograniczania wpływów państw socjalistycznych w świecie, przez popieranie walki z nimi w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i militarnej oraz udzielanie pomocy kontrrewolucyjnym reżimom.

Wojna lokalna w Korei stanowiła pierwszą po zakończeniu II wojny światowej interwencję zbrojną imperializmu amerykańskiego przeciwko państwu obozu socjalistycznego. Chodziło bowiem o zlikwidowanie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i utworzenie na jej terytorium baz wojskowych wymierzonych przeciwko ZSRR i ChRL. Ta specyficzna w formie wojna zmierzała do osłabienia obozu socjalistycznego i uniknięcia bezpośredniej konfrontacji zbrojnej z ZSRR - główną siłą socjalizmu.

Amerykańska wojna w Korei miała charakter totalny, bowiem toczyła się zarówno na froncie, jak i na całym zapleczu KRLD, na które wróg oddziaływał lotnictwem. Napastnik starał się uzyskać zwycięstwo najbardziej brutalnymi metodami w postaci masowych nalotów bombowych, stosowania napalmu oraz broni bakteriologicznej i chemicznej. Dla dowództw wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, wojna ta stanowiła także poligon, na którym starano się sprawdzić i udoskonalić w warunkach bojowych strukturę organizacyjną dywizji piechoty, jak również sposoby wykorzystania nowego uzbrojenia, m.in.: myśliwskich samolotów odrzutowych, które po raz pierwszy zostały masowo użyte w tej wojnie, śmigłowców do przegrupowania wojsk i wysadzania taktycznych desantów, wykorzystania czołgów średnich M-26 Pershing i ciężkich M-44, 47 i 48 Patton oraz radioelektronicznych urządzeń naprowadzania samolotów.

Doskonalenie struktury organizacyjnej dywizji piechoty polegało na usunięciu szczebla pułku. W nowej strukturze "pentomicznej" - pięcioczłonowej zamiast dotychczasowych trzech pułków, dywizja posiadała pięć grup bojowych w składzie batalionu piechoty, dywizjonu artylerii i kompanii czołgów. W powyższym składzie, dywizja ta stała się bardzo manewrowa, a dysponując bronią jądrową, zwiększoną ilością artylerii i czołgów stanowiła ona dużą siłę uderzeniową, przygotowywaną na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim.

Możliwość rozszerzenia wpływów USA na Półwysep Koreański zwiększało niebezpieczeństwo wobec ChRL i ZSRR. Stąd interwencja ochotników chiń-

skich w obronie KRLD oraz pomoc materialna ze strony Związku Radzieckiego i państw obozu socjalistycznego stanowiły w ówczesnej sytuacji słuszne posunięcie polityczne. Bez tej pomocy nie można było myśleć o zwycięstwie. Naród koreański i jego armia odparły zbrojny najazd agresorów. Uzyskane zwycięstwo stanowiło realny wkład KRLD w dzieło zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Mimo upływu 30 lat od zakończenia wojny koreańskiej nie ma dotąd w Polsce publikacji książkowej na jej temat. W 1980 r. w NRD powstała synteza tej wojny, napisana przez historyka Groehlera[1]. Podstawowy mankament stanowi zbytnia jej pobieżność spowodowana niewielką objętością.

W Związku Radzieckim bardzo wartościowy materiał dotyczący wojny koreańskiej stanowią prace historyka wojskowego W.A. Maculenki[2]. Ponadto z języka angielskiego przetłumaczono książkę Helfonda[3] oraz opracowano wiele problemów cząstkowych dotyczących użycia lotnictwa, marynarki wojennej i desantów powietrznych w tym konflikcie[4].

Najwięcej publikacji na temat wojny koreańskiej /około 130/ jest w języku angielskim. Jednakże wojnę tę przedstawiają one z punktu widzenia interesów świata kapitalistycznego.

W książkach tych znajdujemy jednak wiele fachowych szczegółów na temat wysadzania desantów morskich, powietrznych i śmigłowcowych, użycia lotnictwa, artylerii i czołgów, prowadzenia walk pozycyjnych w górach oraz badań nad wykorzystaniem broni jądrowej na Półwyspie Koreańskim i w Mandżurii[5].

W pracy swej korzystałem także z wielu materiałów koreańskich, napisanych w językach: angielskim, niemieckim, polskim i rosyjskim[6], z których jedynie kilka ma dużą wartość poznawczą. Są to: "Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda" będąca najlepszym marksistowskim opracowaniem północnokoreańskim, stanowiąca wzorcowe ujęcie problematyki tej wojny. Publikacja południowokoreańskiego historyka Kim Chum-kona przedstawia bardzo szczegółowy opis wojny, lecz jest tendencyjna w ocenie faktów. Artykuł Kim Yoo-soo omawia w sposób drobiazgowy głównie strukturę Koreańskiej Armii Ludowej, jej wyposażenie, wyszkolenie i tradycje bojowe. Pozostałe materiały są wycinkowe i mają charakter historii powszechnej i prawnej, w związku z tym w znacznie mniejszym stopniu były one pomocne w opracowaniu tematu.

Zamiar opracowania historii wojny koreańskiej podjąłem dość dawno. Przygotowana publikacja jest rezultatem wieloletnich badań i przemyśleń. Celem tej pracy jest możliwie kompleksowe, a jednocześnie analityczne przedstawienie powyższej wojny lokalnej, ze szczególnym uwzględnieniem działań bojowych na lą-

dzie, w terenie górzystym i w zachodniej dolinie nadbrzeżnej sztucznie zabagnionej plantacjami ryżowymi. Zamierzeniem moim było pokazanie specyfiki działań zaczepnych i obronnych, pościgowych i odwrotowych w tym terenie, a także sposobów wykorzystania desantów morskich, powietrznych i śmigłowcowych, bombardowań strategicznych i przeciwlotniczej osłony komunikacji.

Przyjęta przeze mnie periodyzacja tej wojny jest zgodna z ustaleniami historiografii północnokoreańskiej i radzieckiej. Duża rozległość i złożoność problematyki wchodzącej w zakres tej pracy zmusiła mnie do skoncentrowania uwagi na sprawach najważniejszych. W czasie opracowania tematu starałem się stosować metodę przechodzenia od analizy do uogólniających wniosków wartościujących. Przyjęta konstrukcja pracy obejmuje cztery rozdziały, stanowiące zasadnicze człony problemowe:

1. "Źródła konfliktu zbrojnego w Korei". Rozdział ten spełnia rolę wprowadzenia poprzedzającego rozważania o działaniach wojennych. Jednocześnie stanowi on próbę syntetyczno-chronologicznego ujęcia wojskowo-politycznych problemów genezy tej wojny.

2. "Manewrowy okres wojny koreańskiej". Jest to zasadniczy trzon monografii poświęcony problematyce działań wojennych. Rozdział ten obejmuje trzy etapy konfliktu zbrojnego. Pierwszy - to działania zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej, które doprowadziły do wyzwolenia 9/10 terytorium Południowej Korei i 97% jej ludności. Interwentów amerykańskich i południowokoreańskich odrzucono wtedy na niewielki przyczółek pusański. Dopiero mobilizacja odwodów strategicznych pozwoliła dowództwu amerykańskiemu uzyskać przewagę liczebną w wojskach i rozpocząć ofensywę na północ. Stanowiło to drugi etap wojny, a zarazem wymuszony odwrót wojsk ludowych do północnych obszarów KRLD. Powyższe działania zaczepne wojsk 8 Armii St. Zj. powiązane były z lądowaniem dwóch desantów morskich, każdorazowo w sile korpusu i desantu powietrznego w postaci wzmocnionego 187 ppd. Trzeci etap wojny to przystąpienie do kontrofensywy wojsk Koreańskiej Armii Ludowej, wspartych przez ochotników chińskich i wyrzucenie agresorów z terenów KRLD. Jednocześnie jest to przykład strategicznego odwrotu wojsk amerykańskich.

3. "Pozycyjny okres wojny". Dominowały wówczas działania obronne i lokalne natarcia w celu poprawienia zarysu linii frontu, a także strategiczne bombardowania zaplecza, szerokie wykorzystanie śmigłowców na polu walki oraz użycie przez Amerykanów broni bakteriologicznej i chemicznej. Brak sukcesów w działaniach zaczepnych zmusił stronę amerykańską do podpisania układu rozejmowego w Panmunjonie.

4. "Bilans wojny koreańskiej. Doświadczenia i wnioski". Jest to próba uogólnienia całokształtu działań bojowych.

Niniejsza praca posiada układ chronologiczno-problemowy. Ujęcie chronologiczne dominuje zwłaszcza w rozdziale pierwszym. Pozostałe rozdziały mają układ problemowy.

Prezentowana monografia nie rości sobie pretensji do szczegółowego omówienia całokształtu tej wojny. Z przyczyn obiektywnych nie mogłem sobie stawiać takiego zadania. Chodziło mi głównie o zapoczątkowanie badań w tej dziedzinie i stworzenie podstaw do dalszych pogłębionych studiów nad wojną koreańską. Na całościową, jak się wydaje, gruntowną syntezę jest za wcześnie. Do tego wymagana jest większa ilość publikacji w języku polskim, odzwierciedlających różne punkty widzenia, które stanowiłyby przesłankę do uogólnień prowadzących prostą drogą do syntezy. Praca ta niezależnie od swych usterek jest pierwszą w polskiej historiografii wojskowej próbą całościowego, udokumentowanego spojrzenia na wojnę koreańską.

W poczuciu miłego obowiązku składam wyrazy wdzięczności przede wszystkim płk. prof. dr. Emilowi Jadziakowi - szefowi Katedry Historii Sztuki Wojennej w ASG WP za konsultację naukową, , za życzliwe i wnikliwe uwagi oraz wskazówki stanowiące ogromną i nieodzowną pomoc w czasie pisania, jak również we właściwym spojrzeniu na moją pracę.

Przypisy do wstępu

1. O. Groehler, Der Koreakrieg 1950-1953. Das Scheitern der amerikanischen Agression gegen der KDVR, Berlin 1980.
2. W.A. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, Moskwa 1959; 15 liet Koriejskoj Narodnoj Armii, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1963, nr 2; Lokalnyje wojny imperializma /1946-1968 gg/, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1968, nr 9; Wojna w Korieje. K 20 letiu naczała otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda,"Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1970, nr 6; Wojna w Korieje. Letniaja kampanija 1950 goda, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1975, nr 6; Wojennyje diejstwija otriadow Koriejskoj Narodnoj Armii i partizanow na tyłach wraga, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1973, nr 7; Wojna w Korieje. Zimno-wiesiennaja kampanija 1950-1951 gg, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1976, nr 4.
3. G.M. Helfond, Istorija wojny w Korieje 1950-1953, Moskwa 1969.
4. J. Krawcow, Agressija amierikanskogo impierializma w Korieje, Moskwa 1950; A.A. Kotunow, Opyt ispolzowanija morskich sił w wojnie Korieje 1950-1953, Leningrad 1968; W. Łańcow, Iz opyta bojewych diejstwii wojenno-morskich sił SSzA w Korieje, "Wojennaja Mysl 1955, nr 12; A. Krasnow, A. Korzun, Primienienije awiacii w lokalnych wojnach, Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1972, nr 8; K. Kuroczkin, Wozduszno-desantnyje wojska w lokalnoj wojnie, "Wojennaja Mysl", 1974, s. 2; S. Sinicin, °Agressija SSzA w Korieje 1950-1953, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał", 1963, nr 12; Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost, pod red. I.E. Szawrowa, Moskwa 1981; A. Wasiliew, J. Wołk, J.Korniłow, Korieja w borbie, Moskwa 1951; A. Wnotczenko, Pobieda na Dalniem Wostokie, Moskwa 1966; D. Zasławskij, Pieriemirie w Korieje, Moskwa 1953.

5. Do najwartościowszych prac historyków burżuazyjnych poświęconych wojnie w Korei należy zaliczyć: R.E. Appleman, South to the Naktong, North to the Jalu, June-November 1950. United States Army in the Korean War, Washington 1961; J. Miller, O.J. Carroll, M.E. Tachley, Korea 1951-1953, Washington 1956; E.O'Ballance, Korea 1950-1953, London 1969; J.L. Collins, War in Peace time. The History and Lessons of Korea, Boston 1969; D. Rees, Korea. The Limited War, London 1964; M.B. Ridgway, The Korea War New York 1957; M.B. Ridgway, Soldier. The Memoirs of Matthew B. Ridgway, New York 1956; H.S. Truman, Memoirs, vol II, Years of Trial and Hope, London 1956; H.S. Truman, Years of Decisions, New York 1955.

6. Materiały koreańskie: Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswobodielnoj wojny koriejskogo naroda, Phenian 1961; Kim Chum-kon, The Korean War. The First Comprchensive Account of the Historical Background and Development of the Korean War /1950-1953/, Seoul 1973 Kiwon Chung, The North Korea People's Army and the Party /W.:/ North Korea Today. Ed.by Scalapino, New York 1963; Li Czen-won, Zarys nowożytnej historii Korei, Warszawa 1953; Yoo Tae-ho, The Korean War and the United Nations, A Legal Diplomatic and Historical Study, Louvain 1965; Kim Youn-soo, Die Nordkoreanische Volksarmee /Inmin-kun/, Vergangenheit und Gegenwart, "Wehr Wissenschaftliche Rundschau" 1969, nr 11.

## I. ŹRÓDŁA KONFLIKTU ZBROJNEGO W KOREI

### 1. Charakterystyka Półwyspu Koreańskiego jako teatru działań wojennych

Korea położona jest we wschodniej części Azji. Obejmuje ona Półwysep Koreański wraz z przyległymi do niego skrajami kontynentu azjatyckiego i 3500 drobnych wysp. Powierzchnia tego kraju wynosi 220 840 $km^2$, z tego 96% przypada na półwysep, a 4% czyli 5964 $km^2$ na otaczające wyspy. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna zajmuje 67% ogólnej powierzchni półwyspu, czyli 125 608 $km^2$, a Korea Południowa 95 232 $km^2$. Obszar Korei stanowi równowartość 2/3 terytorium Polski.

Półwysep Koreański oddziela Morze Żółte od Morza Japońskiego i przez Cieśninę Cuszimską sąsiaduje z Japonią. Najbliższa japońska wyspa Cuszima leży w odległości 55 km od południowo-wschodniego cypla Korei. Natomiast wyspy Honsiu i Kiusiu oddalone są, pierwsza - 180 km, a druga - 200 km od Półwyspu Koreańskiego. Na północnym wschodzie, na piętnastukilometrowym odcinku dolnego biegu rzeki Tumeń, Korea graniczy ze Związkiem Radzieckim, zaś na północy i północnym zachodzie - z Chińską Republiką Ludową, z tą ostatnią w pasie 385 km. Granica z Chinami przebiega wzdłuż rzek Jalu i Tumeń.

Obecna nazwa Korei wywodzi się od dynastii królewskiej Korio, panującej w tym kraju w latach 918-1392. Po jej upadku Korea przemianowana została na Czoson, która w dowolnym tłumaczeniu oznacza "Kraj Porannej Świeżości" lub "Kraj Porannego Spokoju". Ta poetycka nazwa przetrwała w języku koreańskim do chwili obecnej. Stara nazwa nie zniknęła od razu, przez długie lata zachowała się w Chinach i w dwa stulecia później portugalscy żeglarze przywieźli ją do Europy, gdzie przyjęła się we wszystkich językach.

Obszar Korei - "wciśnięty w ocean" - z dawien dawna stanowił ważny szlak komunikacyjny łączący Chiny z Japonią; niejednokrotnie spełniał rolę korytarza umożliwiającego przenikanie kultury chińskiej i koreańskiej do Japonii. Dogodne położenie geograficzne Korei przyciągało uwagę militarystów japońskich, których wojska niejednokrotnie wykorzystywały Półwysep Koreański do wtargnięcia na teren Chin i carskiej Rosji.

Począwszy od 1910 r. do połowy sierpnia 1945 r., a więc przez 35 lat, Półwysep Koreański stanowił kolonię japońską i wraz z Mandżurią, zagarniętą przez Japończyków w 1931 r., przekształcony został w wojskowo-ekonomiczną bazę i strategiczny przyczółek służący agresji japońskiej na kontynencie azjatyckim.

Korea to kraj górzysty. Góry zajmują 80% terenu, zaś obszar równinny 20% powierzchni. Szczególnie górzysta i zalesiona jest wschodnia i północna część kraju. Położenie gór odgrywa tu określoną rolę, bowiem mają one wpływ zarówno na klimat, jak i na wytyczenie kierunku rzek, a także na rozmieszczenie ludności i ekonomiczną specjalizację poszczególnych rejonów kraju. Odrębność koreańskiego teatru działań wojennych polega na tym, że obszar ten oddzielony jest od kontynentu azjatyckiego potężnym masywem gór Amnokańskich, Changbaishańskich i Tumeńskich, których wysokość dochodzi do 2744 metrów, oraz szerokimi i głębokimi rzekami górskimi - Jalu i Tumeń. Poza nielicznymi szlakami komunikacyjnymi tereny te były trudno dostępne dla piechoty i prawie nieprzejezdne dla wojsk zmotoryzowanych. Duża ilość przeważnie lekkich i wąskich mostów na rzekach i strumieniach górskich uniemożliwiała przesunięcie wojsk pancernych.

Bliżej zachodniego wybrzeża morskiego góry opadają i teren jest korzystniejszy do działań zaczepnych. Powyższe warunki umożliwiają realizację armijnych operacji we współdziałaniu z lotnictwem i siłami morskimi, lecz ograniczona ilość dróg, wąskie doliny pocięte podmokłymi polami ryżowymi, komplikują masowe użycie wojsk pancernych, transportu samochodowego i artylerii.

Długość terytorium Korei - od północno-wschodniej granicy ze Związkiem Radzieckim do południowo-zachodniego cypla półwyspu - wynosi 1025 km. Przestrzeń ta kilkakrotnie przewyższa szerokość kraju, którą szacuje się od 145 do 320 km. Przejazd koleją od granicy mandżurskiej do południowego skraju półwyspu trwa dwie doby, podczas gdy z zachodu na wschód, z Phenianu do Wonsanu lub z Kunsanu do Pohangu tylko 12 godzin[1]. Długość linii brzegowej Półwyspu Koreańskiego wynosi 8 600 km, a wraz z okalającymi wyspami 17 361 km. Długość wybrzeży jest 8-krotnie większa od odległości między najdalej wysuniętymi punktami kraju.

Wschodnie wybrzeże jest górzyste. Wzdłuż wąskich, piaszczystych plaż rosną ciemno zielone sosny, stanowiące ostry kontrast z przejrzystą kryształową wodą morską; w połączeniu z wysokimi górami ciągnącymi się wzdłuż linii brzegowej tworzą piękne widoki. Głównymi portami koreańskimi na wybrzeżu Morza Japońskiego są: Unggi, Najin, Chongjin, Hungnam, Wonsan, Mukho i Pohang. Najdogodniejszy odcinek do wysadzenia desantu morskiego na wschodnim wybrzeżu Korei rozpościera się od Wonsanu do Hungnamu w pasie 120 km, w terenie dość równinnym rozprzestrzeniającym się 40 km w głąb półwyspu. Fizyczno-geograficzne warunki wschodniego wybrzeża korzystne są do użycia broni minowej.

Najbardziej dostępne do działań bojowych na lądzie było i jest zachodnie wybrzeże Korei, ze względu na obszerne równiny: phenianską,

seulską i kunsańską, na których rozwija się uprawa ryżu. Zachodnia linia brzegowa tworzy wiele zakoli i zatok. W niewielkiej odległości od wybrzeża znajduje się duża ilość wysp. Głównymi portami tej części Korei są: Tesado, Nampho, Haeju, Inchon i Kunsan. Wysadzenie dużych desantów morskich na tym wybrzeżu możliwe jest tylko w rejonie portów, na kierunku wspomnianych nizin leżących w pobliżu największych miast koreańskich: Phenianu, Seulu i Kunsanu.

Wyjątkowo kręte i zygzakowate jest południowe wybrzeże Korei. Głównymi portami są tam: Mokpo, Yosu, Masan, Chinhae i Pusan[2]. W tym rejonie jest także największa koreańska wyspa Chaeju-do, której powierzchnia wynosi 1862 km$^2$, zamieszkała przez 400,000 ludzi.

Podobnie jak linia brzegowa, także morza otaczające Koreę cechują się swoistą odrębnością. Morza Japońskie oblewające Półwysep Koreański od wschodu jest głębokie. W przybrzeżnych zatokach głębokość jego dochodzi do 20 metrów, co jest wystarczające do postoju okrętów wojennych. W czasie przypływów występujących dwa razy na dobę, poziom morza podnosi się nie więcej niż metr. W końcu lata wybrzeże Morza Japońskiego pokryte jest gęstymi mgłami, które rozprzestrzeniają się pasami szerokości do 200 km. Warunki żeglugi morskiej i działań lotnictwa są wówczas trudne.

Całkiem inny charakter ma Morze Żółte, które w porównaniu do Morza Japońskiego jest płytkie, bowiem posiada rozległe mielizny ciągnące się na odległość 5 km od brzegu. Płycizny te widoczne są w czasie odpływu morza, wówczas głębokość przybrzeżnych wód wynosi około 1 metra. Większość zatok zachodniego wybrzeża Korei nie nadaje się wtedy do żeglugi, z wyjątkiem portów: Nampho, Haeju, Inchon, Kunsan i Mokpo. Statki handlowe zawijające do tych portów płyną ściśle wytyczonymi torami wodnymi /farwaterami/, które corocznie pogłębia się, aby nie dopuścić do ich zamulenia.

Inną anomalię Morza Żółtego stanowi wysoka fala przypływu. Poziom wody podnosi się wówczas do 6-9 metrów, natomiast w czasie pełni księżyca osiąga ponad 12 metrów. Dwa razy na dobę morza wdziera się na 5 km w głąb lądu. W trakcie odpływu wybrzeże i wyspy pokryte są gliną i iłem, które zazwyczaj nie zdążą wyschnąć do następnego przypływu[3].

Sieć rzeczna Korei jest bogato rozgałęziona. Ponieważ północna i wschodnia część Półwyspu Koreańskiego jest górzysta, większość rzek płynie w kierunku zachodnim m.in.: Jalu, Taedong, Han i Kum, zaś na południe tylko rzeka Naktong. Od najdawniejszych czasów cywilizacja tego kraju rozwijała się właśnie wzdłuż trzech zasadniczych rzek: Taedong, Han i Naktong. Również i obecnie od ich wód zależy egzystencja rolnictwa koreańskiego, bowiem około 70% wody rzecznej wypompowuje się do nawad-

niania i użyźniania pól ryżowych. Rzeki górskie stanowią także źródło energii elektrycznej. Wszystkie rzeki wpadające do Morza Żółtego znajdują się pod oddziaływaniem przypływu wód morskich, z tego względu są one żeglowne na połowie i więcej ich długości.

Różnica czasu między Koreą a Warszawą wynosi 8 godzin, a Waszyngtonem 10 godzin i 30 minut. Najbardziej na północ wysunięty punkt Korei stanowi miasto Kosongni, odpowiada ono położeniu Florencji w środkowych Włoszech. Najdalej na południe rozmieszczona jest koreańska wyspa Marado, której usytuowania należałoby szukać na szerokości Sahary.

Klimat Korei jest daleko surowszy niż we Włoszech. Wynika to z bliskości Syberii i chłodnych wiatrów wiejących zimą z kontynentu azjatyckiego. Średnia zimowa temperatura południowej części Włoch wynosi $+2^{o}C$, w związku z tym przez cały rok zielenią się tam zarośla i drzewa. Natomiast w Korei, ze względu na kontynentalny charakter występuje wielka różnica między temperaturą letnią a zimową. Najniższa temperatura w południowej części półwyspu wynosi $-15^{o}C$, w centralnym jego obszarze $-20^{o}C$, na północy zaś $-30^{o}C$. Mapy izotermiczne wykazują ocieplenie o $1^{o}C$ co 35 km w kierunku południowym. W północnej części Korei zima trwa sześć miesięcy, a w południowej tylko trzy. Mimo dużych mrozów, koreańska zima jest łatwa do zniesienia, ponieważ nie wieją wiatry i zwykle po trzech mroźnych dniach następuje ocieplenie.

Latem kontynent Azji silnie się nagrzewa i jest cieplejszy od oceanu. Nad lądem tworzy się wówczas obszar niskiego, a nad oceanem wysokiego ciśnienia. Odpowiednio do tego nad Koreą wieją wiatry z południa i południowego wschodu. Jest to letni monsun przynoszący wilgoć z mórz tropikalnych. W końcu lipca, w całym kraju panują upały dochodzące do $40^{o}C$. Temperatura zbliżona jest wówczas do tropikalnej, bardziej gorętsza wewnątrz kraju niż nad morzem. Najsuchszy okres roku występuje od października do marca.

Właściwa pora deszczowa zaczyna się 10 lipca i trwa do końca sierpnia W ciągu tych sześciu tygodni ilość spadającego deszczu stanowi 70% opadów rocznych, to jest 1500 mm. Powyższa ilość opadów jest dwukrotnie wyższa niż w kontynentalnych Chinach i o połowę większa niż w Japonii. W końcu lata, tajfuny, które przechodzą w pobliżu Korei, powodują katastrofalne powodzie i huraganowym wichrem wpędzają masy wód morskich na przybrzeżne niziny, znosząc całe wioski, niszcząc drogi i mosty. Pora deszczowa to okres niezwykle bujnej wegetacji roślin; jednocześnie sprawia ona ludziom wiele kłopotu bowiem wszystko nasiąka wilgocią - zapałki nie chcą się palić, przedmioty skórzane pokrywa zielona pleśń. Długotrwałe deszcze nie przynoszą ulgi w postaci obniżenia temperatury, gdyż woda tylko częściowo wsiąka w ziemię, większość jej paruje powodując

nieznośną wilgotność powietrza. Najzdrowszą i najpiękniejszą porą roku w Korei jest jesień. Długo utrzymujące się ciepło, brak dokuczliwych wiatrów i deszczów pozwalają ludziom odetchnąć po znojnym okresie lata.

Przedstawione wyżej warunki klimatyczne mają istotny wpływ na działania bojowe na Półwyspie Koreańskim, bowiem duża ilość opadów, rozmiękły teren, zniszczone przez powodzie mosty uniemożliwiały prowadzenie działań zaczepnych. Drogi gruntowe, których w Korei było około 95%, nie nadawały się w porze deszczowej do wykorzystania przez pojazdy pancerne i samochody. Podobnie start i lądowanie samolotów na lotniskach polowych praktycznie były niemożliwe. Ruch wojsk i dowóz zaopatrzenia odbywać się mógł tylko szosami. Należało więc czekać na zakończenie pory deszczowej i poprawę pogody, aby móc wykorzystać lotnictwo oraz jednostki pancerne i zmotoryzowane.

Z dawien dawna Korea była krajem rolniczym. Ze względu na górzysty teren, obszar upraw jest niewielki, wynoszący ponad 5 mln ha czyli 23% terytorium kraju, z tego na pola sztucznie nawadniane w 1945 r. przypadało 1,6 mln hektarów[4]. Większość użytków rolnych znajdowało się w środkowej i południowej części Półwyspu Koreańskiego. Hodowla nigdy nie była wysoko rozwinięta. Do niedawna mleko krowie stanowiło napój nieznany dla większości mieszkańców Korei. Zwierzęciem pociągowym jest wół. Głównym artykułem żywnościowym ludności koreańskiej jest ryż, który odgrywa podobną rolę jak w naszym klimacie ziemniak.

Korea jest krajem o dużej gęstości zaludnienia, przeciętnie 250 mieszkańców na 1 $km^2$ i przyroście naturalnym przekraczającym 2%. W ciągu 59 lat, od 1910 r. do 1969 r. ludność Korei wzrosła z 13,3 do 42,8 mln. mieszkańców czyli 3,9-krotnie. W 1971 r. liczba ludności koreańskiej wynosiła 46,7 mln. mieszkańców, z których 14 280 600 znajdowało się w KRLD, a 32 430 000 w Korei Południowej. Przyrost ludności miejskiej najbardziej widoczny jest na przykładzie Phenianu i Seulu. W 1920 r. w Phenianie mieszkało 100 000 ludzi, a w 28 lat później ilość ich powiększyła się do 600 000. Obecnie w stolicy KRLD żyje ponad 1,8 mln. mieszkańców. W 1920 r. dawna stolica Korei Seul liczyła 200 000 ludzi, a w 1949 r. ilość ich wzrosła do 2,3 mln. Obecnie w obu państwach koreańskich jest 80 miast, z których 43 znajdują się na północy, a 37 na południu kraju.

Korea bogata jest w cenne surowce naturalne o znaczeniu strategicznym. Wydobywa się tam 36% światowych zapasów grafitu, 6% wolframu i 3,7 ton złota oraz duże ilości magnezytu, miedzi, ołowiu i cyny[5]. Zasoby węgla kamiennego szacuje się na 2 mld. ton; 2/3 tych złóż znajduje się na terenie KRLD. Największe złoża antracytu, wysoko kalorycznego węgla do produkcji elektrod i koksu, usytuowane są w okolicy Phenianu

i wynoszą 300 mln.ton. Kolejne zagłębie, w którym znajduje się 100 mln. ton tego węgla, rozlokowane jest w górach na północny wschód od stolicy KRLD. Inne zagłębia, położone w rejonie miast Muchhon i Kowon na północ od Wonsanu, dysponują 125 mln.ton węgla. Pozostałe ośrodki wydobywcze usytuowane w okolicy miast Yongwol i Samchok w Południowej Korei posiadają około 400 mln.ton węgla.

Zapasy rud żelaza szacuje się na ponad 1 mld ton. Podstawowe ich złoża rozlokowane są na północnym wschodzie, w rejonie miasta Musan nad rzeką Tumeń oraz w okolicy miasta Kechhon nad rzeką Chongchon. Rudy te zawierają 40% metalu. Wydobycie ich odbywa się sposobem odkrywkowym. Surowiec do produkcji aluminium w ilości 40 mln.ton zalega w okolicy Phenianu i 30 mln.ton w rejonie portu Mokpo na południowo-zachodnim cyplu Korei Południowej.

Istnienie poważnych źródeł surowcowych i energetycznych sprzyjało rozwojowi ciężkiego przemysłu, który Japończycy rozbudowali w Korei w celach wojennych. Podstawowe zakłady metalurgiczne ześrodkowane były na północy kraju, w miastach: Songnim, Chongjin i Songjin oraz kolorowej metalurgii - w Nampho. Znajdowało się tam 90% wszystkich fabryk metalurgicznych, a ponadto 82% przedsiębiorstw chemicznych oraz elektrownie wodne produkujące 92% mocy elektrycznej.

Rozmieszczenie ludności na Półwyspie Koreańskim nie jest jednakowe, połowa jej żyje na stosunkowo wąskim pasie nizin przybrzeżnych, w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju, gdzie gęstość zaludnienia dochodzi do 325 mieszkańców na 1 $km^2$. Im bliżej gór tym liczba ludności maleje. Po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką wyjechało z tego kraju 752 000 Japończyków, a 1,5 mln.emigrantów koreańskich powróciło do kraju. Obecnie liczba ludności niekoreańskiej spadła poniżej 1%. Za granicą, głównie w Chinach, mieszka nadal 1,1 mln Koreańczyków, dalszych 660 000 żyje w Japonii.

W trakcie ostatniej wojny toczącej się na Półwyspie Koreańskim w latach 1950-1953 kraj ten został poważnie zniszczony, lecz najbardziej ucierpiał obszar KRLD. Miasta południowokoreańskie, które stosunkowo mało zostały zrujnowane posiadały zabudowę charakteryzującą się krętymi i wąskimi uliczkami biegnącymi nieregularnie oraz dużą ilością parterowych domków. Natomiast miasta KRLD, doszczętnie zburzone w czasie tej wojny, odbudowane od podstaw odznaczają się wysokim budownictwem, szerokimi ulicami i komunikacją trolejbusową. Wsie koreańskie położone są na południowych stokach gór, frontem do strumieni i rzek. Zimą wysokie góry zapewniają im skuteczną osłonę przed chłodnymi północno-zachodnimi wiatrami. W ciągu dnia południowe zbocza absorbują wiele ciepła, dzięki czemu nocą temperatura jest tam wyższa niż po północnej stronie gór.

Wsie charakteryzują się stłoczeniem dużej ilości domów na małej przestrzeni, w celu wykorzystania pod uprawę każdego skrawka ziemi. Tworzenie zwartych wiosek podyktowane jest także potrzebą dużej ilości rąk do takich prac zespołowych, jak: nawadnianie pól, naprawa dróg, mostów i obwałowań rzek, corocznie niszczonych przez ulewne deszcze monsunowe i powodzie. Powyższe przedsięwzięcia byłyby niemożliwe bez zbiorowego wysiłku ludności całej wioski.

Sieć dróg jest na ogół słabo rozwinięta. Oba państwa koreańskie powiązane są tylko trzema szosami. Linie kolejowe przeważnie jednotorowe. Z północnych obszarów KRLD do 38 równoleżnika i dalej na południe prowadzą dwa szlaki kolejowe, z których jeden jest dwutorowy. Linie te połączone są między sobą kilkoma odgałęzieniami biegnącymi do portów morskich.

Przytoczone wyżej warunki terenowe wywierały istotny wpływ na przygotowanie i przebieg działań bojowych na Półwyspie Koreańskim. Trudny do przebycia przez czołgi i samochody teren górzysto-lesisty, podmokłe pola ryżowe oraz słabo rozwinięta sieć kolejowa i dróg bitych, zmuszały walczące wojska do działań wzdłuż wybrzeży półwyspu, na dwu oddzielnych, odizolowanych górami kierunkach operacyjnych. W zachodniej części półwyspu, dogodny do działań zaczepnych pas wybrzeża ma szerokość 50 km; umożliwiał on rozwinięcie i natarcie całą armią. Natomiast nizina nadmorska we wschodniej części półwyspu ma około 2-3 km szerokości, mogła nią nacierać tylko jedna dywizja piechoty. Dwie lokalne drogi górskie biegnące wzdłuż wąwozów i przełęczy centralnej części półwyspu zapewniały natarcie pojedynczymi dywizjami, lecz bez ciężkiego uzbrojenia, głównie artylerii i moździerzy o ciągu mechanicznym. Brak dróg rokadowych poważnie komplikował ewentualną zmianę kierunku głównego uderzenia, z jednego wybrzeża na drugie oraz utrudniał współdziałanie między zgrupowaniami wojsk.

Górzysty teren zmuszał nacierające wojska do operowania wyłącznie wzdłuż szlaków komunikacyjnych oraz uniemożliwiał skuteczne wykorzystanie artylerii i czołgów, utrudniał wykonanie manewru na oskrzydlenie i obejście broniącego się przeciwnika. W tej sytuacji strona nacierająca musiała wykonywać uderzenia czołowe, to jest przełamywać obronę w najsilniejszych jej miejscach, głównie wzdłuż dróg, narażając często własne oddziały na poważne straty. Broniące się wojska dysponowały dużą ilością naturalnych rubieży, dogodnych do utrzymania niewielkimi nawet siłami. Górzysto-lesisty teren sprzyjał także działaniom opóźniającym i odwrotowym. Znacznie rozwinięta linia brzegowa i istnienie wielu korzystnych odcinków do wysadzenia desantów morskich, stanowiły stałe niebezpieczeństwo oskrzydlenia broniących się wojsk.

Obszar Korei stanowi lądowo-morski teatr działań wojennych. Opanowanie tego kraju wymagałoby wykonania szeregu operacji przy użyciu wojsk lądowych, we współdziałaniu z desantami morskimi i powietrznymi. Kluczowym obszarem strategicznym Koreańskiego TDW są jednak tereny KRLD, gdzie skoncentrowany jest potencjał przemysłowy oraz przebiegają główne linie komunikacyjne łączące Koreę z Chinami i ZSRR.

## 2. Wyzwolenie Korei spod okupacji japońskiej /10-31.8.1945 r./. Utworzenie dwóch odrębnych państw koreańskich i ich sił zbrojnych

Ludność Korei doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że jej wyzwolenie uzależnione było od likwidacji okupacji japońskiej, trwającej od 1910 r. Historia tych zmagań nierozerwalnie związana jest z nazwiskiem Kim Ir-sena, bohatera narodu koreańskiego i jego obecnego przywódcy, który pisał "że w najbardziej ponurym okresie japońskiego panowania z nadzieją kierowaliśmy wzrok na kraj socjalizmu i nadzieja ta ziściła się"[6]. Wydarzenia na froncie radziecko-niemieckim przyczyniły się do wzrostu ruchu narodowowyzwoleńczego w krajach Azji, w tym również w Korei.

Walka o wyzwolenie Korei toczyła się głównie na terenie Mandżurii i północnych Chin, kierowali nią rewolucjoniści koreańscy skupieni wokół Koreańskiej Partii Komunistycznej. Partia ta dysponowała własnymi siłami zbrojnymi w postaci Armii Ochotniczej liczącej 100 000 ludzi, wspomagających Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą i 70 000 partyzantów operujących na zapleczu wojsk japońskich. W tym czasie, burżuazja koreańska skupiona w Chinach i w USA aktywnie działała na polu dyplomatycznym. Ugrupowanie to dysponowało Tymczasowym Rządem Koreańskim i wojskami liczącymi 150 000 żołnierzy, którzy walczyli u boku nacjonalistów chińskich przeciwko Japończykom i siłom rewolucyjnym.

28 listopada 1943 r. szefowie rządów USA, Anglii i Chin podpisali w Kairze wspólne porozumienie w sprawie kontynuowania wojny przeciwko Japonii, aż do jej bezwarunkowej kapitulacji. W sprawie koreańskiej trzy mocarstwa deklarowały swe zdecydowanie zapewnienia temu narodowi w odpowiednim czasie wolności i niepodległości[7]. Deklaracja kairska została zaakceptowana na konferencji poczdamskiej, której pełnoprawnym uczestnikiem był również Związek Radziecki. Państwa uczestniczące w wojnie przeciw Japonii jeszcze raz zobowiązały się zagwarantować niepodległość Korei. Jednak dopiero kiedy wojska radzieckie rozbiły rozlokowaną w Mandżurii japońską Armię Kwantuńską i zmusiły ją do złożenia broni, stało się jasne, że obietnice państw zachodnich w stosunku do Korei zostaną zrealizowane.

Przygotowania do wojny z Japonią rząd ZSRR rozpoczął bezpośrednio po konferencji jałtańskiej, która odbyła się w lutym 1945 r. Plan operacji wojsk radzieckich, znany pod nazwą "kampanii mandżurskiej", przewidywał wykonanie zbieżnych uderzeń na skrzydła Armii Kwantuńskiej, liczącej 1,2 mln. żołnierzy, 5000 dział, 1500 czołgów i 1900 samolotów[8], w celu rozcięcia i zlikwidowania sił przeciwnika. Ustalono także, że głównym celem kampanii mandżurskiej-oprócz rozgromienia Armii Kwantuńskiej - będzie wyzwolenie spod okupacji japońskiej północnych Chin i Korei.

Radzieckie siły zbrojne znajdujące się na Dalekim Wschodzie i przewidziane do walki z Japończykami zgrupowane zostały w trzech frontach: Zabajkalskim, którego wojska ze wschodniej Mongolii uderzyć miały na Nizinę Mandżurską, 1 Dalekowschodnim - nacierającym na zachód z okolic Władywostoku i 2 Dalekowschodnim działającym z północy, znad Amuru. W skład tych trzech frontów dowodzonych przez marszałka Wasilewskiego wchodziło 1 577 725 żołnierzy, 26 137 dział i moździerzy, 5556 czołgów i 3446 samolotów bojowych. Z wojskami lądowymi operującymi na kierunku nadmorskim współdziałać miały okręty radzieckiej Floty Oceanu Spokojnego i Amurskiej Flotylli Wojennej. Wojska radzieckie, mając niewielką przewagę liczebną, znacznie przewyższały Japończyków w sprzęcie bojowym, w: artylerii 5,2-krotnie, w czołgach 3,7-krotnie i w lotnictwie 1,9-krotnie.

Wojna radziecko-japońska rozpoczęła się w nocy z 8 na 9 sierpnia 1945 r. w czasie ulewnego deszczu połączonego z burzą. Uderzenie wojsk radzieckich okazało się tak gwałtowne, że nieprzyjaciel nie zdążył zorganizować oporu. W trzecim dniu operacji,wojska Frontu Zabajkalskiego wkroczyły na Nizinę Mandżurską, gdzie zgodnie z planem spotkać się miały z armiami 1 Frontu Dalekowschodniego.

Do działań zaczepnych na terytorium Korei przewidziana była 25 Armia gen. płk. Iwana Czystiakowa, rozlokowana na lewym skrzydle 1 Frontu Dalekowschodniego. Począwszy od 10 sierpnia 1945 r. wojska tej armii głównymi siłami nacierały na zachód, na kierunku miast Mutangciang, Kirin, w stronę Niziny Mandżurskiej. Natomiast do działań zaczepnych w Korei wydzielono początkowo 335 Dywizję Piechoty płk. Wołkowa i 393 Dywizję Piechoty płk. Isakowa. Wojska te kontynuowały natarcie wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, współdziałając z radziecką Flotą Oceanu Spokojnego, która wspierała je swym lotnictwem i artylerią okrętową oraz wysadzała taktyczne desanty morskie, w celu opanowania portów: Unggi, Najin, Chongjin i Nanam. W powyższych desantach brały udział: 354 i 355 Bataliony Piechoty Morskiej kpt. Swiszczewa i mjr. Barabolki oraz 13 Brygada Piechoty Morskiej gen. mjr. Truszyna.

Do walki z Japończykami na terenie Korei przystąpiły najpierw kutry torpedowe oraz jednostki lotnictwa morskiego dowodzone przez gen. lt. Lemieszkę. Dzięki wspólnym działaniom obrona przeciwnika została poważnie osłabiona. W desancie morskim wysadzonym w porcie Unggi wzięło udział 922 żołnierzy, 2 fregaty, 8 kutrów torpedowych i 2 dozorowce. Lądowanie wojsk z kutrów torpedowych rozpoczęło się 11 sierpnia 1945 r. o godzinie 19.10. Jako pierwsi do tego stutysięcznego miasta wkroczyli zwiadowcy ze 140 kompanii st.lt. Leonowa. Na drugi dzień wysadzono na ląd pozostałe siły desantu[9]. Po zorganizowaniu ochrony portu, nawiązano styczność z 393 Dywizją Piechoty nacierającą wzdłuż lądu. Wojska japońskie atakowane przez lotnictwo radzieckie pospiesznie opuściły miasto Unggi. Następnie uderzono na miasto i port Najin, które połączone koleją z obszarem Mandżurii mogły być wykorzystane przez Japończyków do ewakuacji wojsk. Powyższy port był bombardowany przez lotnictwo radzieckie i ostrzeliwany przez dwie grupy kutrów torpedowych. 12 sierpnia o godzinie 17.00 wylądowały tam dwie kompanie: zwiadowcza i fizylierów, a w następnym dniu 35 Batalion Piechoty Morskiej. Japończycy wycofali się poza miasto, gdzie na okolicznych wzgórzach organizowali obronę, skąd ogniem i kontratakami utrudniali rozprzestrzenianie się desantu. Wkrótce jednak do Najinu wkroczyły jednostki 393 Dywizji.

Następnym przedsięwzięciem desantowym było lądowanie w Chongjinie, liczącym 250 000 mieszkańców. W mieście tym znajdowały się największe w Korei zakłady metalurgiczne. Przez Chongjin przechodziła linia kolejowa łącząca Mandżurię z Koreą. Opanowanie tej linii uniemożliwiało ewakuację rozbitych oddziałów Armii Kwantuńskiej. Garnizon tego miasta stanowiła szkoła oficerska i 202 Pułk Piechoty. 13 sierpnia o godzinie 13.00 10 kutrów torpedowych wiozących kompanię zwiadowczą i fizylierów, płynąc z dużą prędkością, przedostało się do portu. Okręty te, ostrzelane przez artylerię przeciwnika, osłoniwszy się dymem podpłynęły do nadbrzeża rybackiego i wysadziły tam żołnierzy. Następnie lądowała kompania karabinów maszynowych. Dowództwo japońskie nie oczekując desantu, nie było przygotowane do obrony. W związku z tym przez most kolejowy i szosowy na rzece Susangchon oddziały japońskie wycofywały się powoli na południe. W nocy z 13 na 14 sierpnia Japończycy probowali odebrać utracone mosty, lecz bez powodzenia. Rano 14 sierpnia dowództwo japońskie zgrupowało batalion piechoty i batalion szkolny, które wsparte artylerią pociągu pancernego ruszyły do natarcia. Żołnierzom radzieckim przyszła z pomocą artyleria okrętowa, jednak nieprzyjaciel ostrzelał okręty radzieckie. Zwiadowcy i fizylierzy powoli wycofywali się. O godzinie 12.00 wylądował 355 Batalion Piechoty Morskiej mjr. Barabolko. W powietrzu pojawiły się japońskie samoloty. Okręty wycofały się z

portu, lecz manewrując po zatoce wspierały ogniem własne jednostki desantowe. Przeciwnik dążył do zepchnięcia żołnierzy radzieckich do morza. Kontrataki japońskie były bardzo częste. Niektóre kompanie desantowe zostały odcięte od sił głównych. Wieczorem 14 sierpnia przyparte zostały do mola i nadbrzeża.

Nad ranem 15 sierpnia wpłynęły do portu okręty wiozące 13 Brygadę Piechoty Morskiej. Lądowanie tych wojsk odbywało się w świetle palących się zabudowań. Przeciwnik, zaskoczony kolejnym desantem wojsk radzieckich, rozpoczął szybki odwrót poza miasto. Tamże dowództwo japońskie zgromadziwszy dodatkowe siły i podciągnąwszy pociąg pancerny rzuciło swe wojska do ataku. Ponieważ poprawiła się pogoda, nalotami bombowców radzieckich i ogniem artylerii okrętowej załamano uderzenie piechoty japońskiej. Skierowany następnie do walki japoński pułk kawalerii poniósł duże straty i został wycofany. O świcie 16 sierpnia 393 Dywizja nacierająca wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, w odległości 12 km od Chongjinu, przystąpiła do walki z częścią sił Nanamskiej Dywizji Piechoty. Pod koniec dnia żołnierze radzieccy złamali opór Japończyków i rano 17 sierpnia weszli do miasta, nawiązując kontakt z desantem morskim. W dwa dni później przywieziono drogą morską 335 Dywizję Piechoty. 19 sierpnia, radziecka marynarka wysadziła kolejny desant w porcie Odejin, położonym 50 km na południe od Chongjinu. 21 sierpnia 1900 żołnierzy z 13 Brygady zajęło bez walki miasto i port Wonsan.

W trzy dni później z miasta Yanji w Mandżurii do Hamhungu w Korei przybyło dowództwo 25 Armii z gen. Czystiakowem na czele. 25 sierpnia wylądował w Phenianie ppłk Łapin z kompanią piechoty, w celu przyjęcia kapitulacji garnizonu tego miasta. W następnym dniu jednostki 25 Armii osiągnęły 38 równoleżnik, stanowiący linię rozgraniczenia między wojskami radzieckimi i amerykańskimi. W ciągu sierpnia 1945 r. 25 Armia operująca w Korei Północnej rozbroiła i wzięła do niewoli 170 000 żołnierzy japońskich, w tym 27 generałów i 6000 oficerów.

Z powyższych rozważań wynika, że narodowi koreańskiemu będącemu 35 lat w niewoli japońskiej przynieśli wolność żołnierze radzieccy. Największe zasługi w dziele wyzwolenia północnej Korei miała 25 Armia gen. Czystiakowa i współdziałająca z nią radziecka Flota Oceanu Spokojnego, a szczególnie jej lotnictwo i piechota morska. W wyniku taktycznych desantów morskich zostały zdobyte wszystkie porty północnej i centralnej części wschodniego wybrzeża Półwyspu Koreańskiego. W ten sposób dywizjom 25 Armii stworzone zostały dogodne warunki do szybkiego natarcia w głąb kraju.

W toku odbywających się wówczas obrad przywódców wielkich mocarstw w Poczdamie, Stalin i Truman wyrazili zgodę na wspólną okupację Korei

i wspólne przyjęcie kapitulacji wojsk japońskich[10]. Wyznaczono wówczas 38 równoleżnik jako czasową linię podziału między wojskami radzieckimi i amerykańskimi. W Mandżurii i Korei, na północ od 38 równoleżnika, oraz na Sachalinie japońskie oddziały wojskowe winny złożyć broń przed Rosjanami[11]. W ten sposób Korea została tymczasowo podzielona wzdłuż 38 równoleżnika na dwie strefy okupacyjne: radziecką i amerykańską. Stany Zjednoczone przyjęły obowiązek mandatowy nad południową, równinną częścią Półwyspu koreańskiego, mającą charakter rolniczy.

Obszar ten obejmował 43% ogólnej powierzchni kraju i zamieszkały był przez 20 mln. ludzi. W 1944 r. rolnictwo tej części Korei dostarczyło 69,2% krajowej produkcji ryżu, 85,7% jęczmienia i 77,3% bawełny. Południowa Korea była więc spichlerzem rolnym całego kraju i źródłem surowców wykorzystywanych głównie w przemyśle spożywczym i włókienniczym. Fabryki włókiennicze dostarczały 90% ogólnokrajowej produkcji tekstylnej[12].

Korea Północna będąca w strefie odpowiedzialności wojsk radzieckich obejmowała 57% powierzchni kraju; w 1945 r. zamieszkiwało ją 10 mln. ludzi. W tej najbardziej uprzemysłowionej części Korei znajdowały się podstawowe surowce strategiczne. Wydobywano tam 97% rudy żelaza, 99,5% węgla koksującego, 79% węgla kamiennego, 71% niklu, 75% cynku, 71% grafitu, 72,5% złota i srebra, 100% magnezytów i apatytów. Przemysł Korei Północnej wytwarzał 92,7% ogólnokrajowej produkcji metalurgicznej, 85,7% chemicznej, 80% energii elektrycznej oraz cały wytop surówki[13]. Na północy kraju znajdowały się huty stali specjalnej i zakłady metalurgii kolorowej.

Na wyzwolonych terenach - w przedsiębiorstwach, kopalniach i fabrykach utworzono komitety robotnicze /rady narodowe/. Japończyków usunięto z pracy nie tylko w aparacie administracyjnym lecz również w przemyśle. Szkoły, szpitale, domy, majątki i japońska własność ziemska przeszły pod zarząd komitetów ludowych. Obecność wojsk radzieckich i ich poparcie udzielane siłom patriotycznym przyczyniały się do wzmocnienia obozu demokratycznego w Korei i osłabienia sił reakcji.

Wojska japońskie wycofując się z Korei Północnej zniszczyły prawie wszystkie zakłady z wyjątkiem elektrowni wodnych, zatopiły 64 kopalnie oraz 175 statków morskich i rzecznych, poważnie uszkodziły transport kolejowy, wysadzając w powietrze liczne mosty i tunele. Odbudowę kraju komplikował fakt, że całe kierownictwo i nadzór techniczny spoczywały uprzednio w rękach japońskich. Sytuacja wymagała utworzenia przy dowództwie armii specjalnego organu, który zajmowałby się sprawami cywilnymi, związanymi z utworzeniem w Korei niepodległego państwa. W niedługim czasie zorganizowano radziecką administrację cywilną, na czele

Korei stanął gen. mjr Romanienko. Poprzednio był on członkiem Rady Wojennej 35 Armii działającej na prawym skrzydle 1 Frontu Dalekowschodniego. W końcu 1945 r. i na początku 1946 r. we wsiach Korei Północnej wybrano sołtysów, a w gminach i powiatach wyłoniono komitety ludowe /rady narodowe/.

W Korei, gdzie 3/4 ludności trudniło się rolnictwem, przytłaczającą większość chłopstwa nie posiadała własnej ziemi. W tych warunkach reforma rolna stała się koniecznością polityczną i gospodarczą. W dniu 5 marca 1946 r. Tymczasowy Centralny Komitet Ludowy uchwalił dekret o reformie rolnej i ostatecznie rozwiązał ten problem.

W pięć miesięcy później, 10 sierpnia 1946 r., wydana została ustawa o nacjonalizacji przemysłu, środków transportu, komunikacji i banków. Z dniem 24 kwietnia 1946 r. w przedsiębiorstwach i urzędach wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy i ubezpieczenia społeczne. Przyczyniło się to do wzrostu wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa. Po raz pierwszy w historii Korei kobiety otrzymały równe z mężczyznami prawa polityczne i ekonomiczne. Dokonano także szeregu reform w dziedzinie kultury, sądownictwa, służby zdrowia i szkolnictwa. Latem 1946 r. w Phenianie otwarto uniwersytet.

W lutym 1947 r. odbył się I zjazd Komitetów Ludowych, który wyłonił Zgromadzenie Ludowe - najwyższy organ ustawodawczy Korei Północnej. Natomiast Zgromadzenie wybrało Komitet Narodowy mający sprawować władzę wykonawczą w kraju do czasu utworzenia ogólnokoreańskich organów władzy.

Do chwili zajęcia Korei Południowej przez wojska amerykańskie, ruch demokratyczny na tym terenie osiągnął znaczne rozmiary. W dniu 16 sierpnia 1945 r. ukonstytuował się w Seulu komitet przygotowawczy w celu utworzenia niepodległego państwa. Podobnie jak na północy, powstały Komitety Ludowe, które stopniowo likwidowały urzędy japońskie i ustanawiały legalną władzę. Głównym ośrodkiem tworzenia nowego państwa koreańskiego stał się Seul, dawna stolica niepodległej Korei. W dniu 6 września 1945 r. odbył się tam I zjazd przedstawicieli ludowych. 7 września zjazd ogłosił Koreę Republiką Ludową oraz wyłonił z siebie rząd republikański, zwany również Centralnym Komitetem Ludowym Republiki Koreańskiej, na czele którego stanął lewicowy polityk Woon Hyung Lyuh[14]. W następnym dniu po zjeździe seulskim, na którym wyłoniono rząd Koreańskiej Republiki Ludowej oraz podjęto szereg uchwał o charakterze ustawodawczym i programowo-konstytucyjnym rozpoczęło się lądowanie wojsk amerykańskich w Korei Południowej. Wojska te wchodzące w skład 24 Korpusu dowodzonego przez gen. lt. Johna Hodge, zawinęły do portów w Inchonie i w Pusanie. Odbyło się to w trzy tygodnie po wkroczeniu oddziałów radzieckich do Korei Północnej i w tydzień po podpisaniu kapitulacji przez dowództwo japońskie[15].

Amerykanie zamierzali czasowo pozostawić administrację japońską w Korei, w tym policję i żandarmerię, rzekomo ze względu na nieprzygotowanie własnych kadr administracyjno-technicznych i porządkowych. Na konferencji prasowej w Seulu gen. Hodge zakomunikował dziennikarzom, że japoński gubernator generalny Nobutake Abo został mianowany szefem tymczasowego koreańskiego rządu przy amerykańskich siłach okupacyjnych w Korei. Także inni urzędnicy japońscy mieli pozostać na swych stanowiskach do czasu utworzenia administracji koreańskiej. Powyższe posunięcie polityczne gen. Hodge kontrastowało z deklaracją dowództwa radzieckiego w Korei Północnej, że utworzenie niepodległego państwa koreańskiego jest sprawą samych Koreańczyków[16]. Wkrótce niezadowolenie ludności południowokoreańskiej wzrosło tak dalece, że rozpoczęły się antyamerykańskie demonstracje uliczne, bowiem przedsięwzięcie gen. Hodge oznaczało, że zamierza się podporządkować naród koreański kolonistom japońskim, a ponadto wytworzyło u Koreańczyków odczucie, że wojska USA są za utrzymaniem w Korei japońskich władz okupacyjnych. Powyższe zaburzenia społeczne skłoniły gen. Hodge do zmiany swego planu i usunięcia urzędników japońskich. Mimo, że 12 września 1945 r. gubernator Abe został wydalony, autorytet Amerykanów poważnie ucierpiał w oczach Koreańczyków.

Bezpośrednio po przybyciu wojsk 24 Korpusu, premier rządu Koreańskiej Republiki Ludowej Woon Hyoung Lyuh wraz ze swymi ministrami przedstawił się u gen. Hodge w charakterze prawowitej władzy. Dowódca amerykański nie chciał rokować z tym rządem, uważając go za komunistyczny i nielojalny wobec polityki administracji okupacyjnej. Zamiast uznania Koreańskiej Republiki Ludowej, dowództwo 24 Korpusu utworzyło rząd wojskowy. Na jego czele stanął gen. mjr Archibald Arnold, dowódca 7 Dywizji Piechoty St. Zj.

W dniu 10 maja 1948 r. odbyły się wybory w Korei Południowej. Mimo szerokiej opozycji i propagandy lewicowej przebiegały one w warunkach terroru policyjnego i masowych aresztowań. 27 maja nowo wybrani posłowie do Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei wyłonili spośród siebie tymczasowego przewodniczącego, którym został 73 letni Li Syn-man. 12 lipca 1948 r. parlament zaaprobował konstytucję, proklamującą Koreę Południową republiką demokratyczną i w osiem dni później wybrał dr. Li Syn-mana prezydentem kraju.

Usankcjonowanie w Korei Południowej separatystycznego rządu oznaczało uwiecznienie rozbicia kraju i odłożenie na czas nieograniczony utworzenie jednolitego państwa koreańskiego. Powyższy rząd uznany został przez USA za jedynie prawny rząd w Korei. W dziewięć dni po otrzymaniu niepodległości, rząd Li Syn-mana zawarł ze Stanami Zjednoczonymi poro-

zumienie wojskowe. Powyższy układ przewidywał utworzenie sił zbrojnych oraz zapewniał Amerykanom kontrolę nad armią Korei Południowej włącznie z policją, oddziałami bezpieczeństwa i obroną wybrzeża[17].

Rząd KRLD powstał później i jego celem politycznym było pokojowe zjednoczenie kraju oraz rozwiązanie problemu koreańskiego przez sam naród. Dla Koreańczyków, posługujących się tym samym językiem, zwyczajami i kulturą, znanych z 20 wiekowej egzystencji jako naród, nienaturalną rzeczą było należenie do dwóch skłóconych ze sobą państw, rozdzielonych 38 równoleżnikiem. Koreańczycy dążyli do zjednoczenia i niepodległości swej ojczyzny, lecz ich narodowe interesy wykraczały poza kompetencje ruchów ludowych i demokratycznych obu części kraju.

Mimo skomplikowanej sytuacji politycznej spowodowanej utworzeniem na południu Republiki Koreańskiej, siły demokratyczne Północnej Korei podjęły kolejną próbę przeciwstawienia się podziałowi kraju. Na naradzie przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych z całej Korei, która odbyła się w Phenianie w lipcu 1948 roku, uznano południowokoreański parlament i wyłoniony przezeń rząd za instytucje nielegalne. Postanowiono przeprowadzić w całym kraju nowe demokratyczne wybory do parlamentu oraz utworzyć ogólnokoreański rząd złożony z przedstawicieli północy i południa. Wybory poprzedzone zostały zjazdem przedstawicieli ludu Korei, który odbył się w północnokoreańskim mieście Haeju. W zjeździe tym brało udział 1002 delegatów, którzy omówili przygotowanie i sposób przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Ludowego, do którego zamierzano wybrać 572 posłów, z tego 360 z Południowej i 212 z Północnej Korei.

W dniu 28 sierpnia 1948 r. odbyły się ogólnokoreańskie wybory do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego. W północnej części Korei wzięło w nich udział 99,9% uprawnionych, a w Południowej Korei 77,4%[18]. Pierwsza sesja parlamentu - zainaugurowana w Phenianie 9 września 1947 r. powołała do życia ogólnokoreański rząd z Kim Ir-senem na czele. W skład rządu weszli przedstawiciele partii i organizacji demokratycznych północnej i południowej Korei[19]. Najwyższe Zgromadzenie nazwało Koreę Republiką Ludowo-Demokratyczną. 12 października 1948 r. rząd KRLD uznany został przez Związek Radziecki, w trzy dni później uczyniła to również Polska, a do końca roku wszystkie kraje demokracji ludowej, z wyjątkiem Jugosławii, wymieniły ambasadorów oraz zawarły z KRLD równoprawne umowy handlowe i kulturalne[20].

Rząd KRLD pierwszy rozpoczął kampanię zmierzającą do wycofania obcych wojsk z Korei. W tym celu 10 września 1948 r. Najwyższe Zgromadzenie Ludowe zwróciło się do ZSRR i USA z prośbą o jednoczesną ewakuację wojsk radzieckich i amerykańskich. Po rozważeniu apelu północnokoreańskiego,

rząd radziecki zakomunikował, że żołnierze Armii Czerwonej wycofani zostaną do końca grudnia 1948 r.[21] Natomiast parlament południowokoreański na sesji w dniu 20 listopada 1948 r. zaaprobował rezolucję "wyrażającą potrzebę aby wojska amerykańskie pozostały w Korei do chwili, kiedy narodowe oddziały obronne będą dostatecznie silne dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju"[22]. W związku z tym w Korei i za granicą zaczęły narastać głosy protestu. Pod presją opinii publicznej, do dnia 28 grudnia 1948 r. dowództwo amerykańskie ewakuowało z Korei jedną dywizję piechoty. W dwa dni później radio moskiewskie podało, że wszystkie oddziały radzieckie opuściły Koreę. Faktycznie na Półwyspie Koreańskim pozostały tylko wojska amerykańskie, które ewakuowały się dopiero 29 czerwca 1949 r.

Do szkolenia południowokoreańskich kadr policyjnych i wojskowych administracja amerykańska przystąpiła znacznie wcześniej niż miało to miejsce w strefie radzieckiej. Począwszy od połowy stycznia 1946 r. obok istniejących już oddziałów policji porządkowej, amerykańskie władze okupacyjne przystąpiły do formowania jednostek obrony narodowej. W dniu 16 sierpnia 1948 r. rząd Republiki Koreańskiej przemianował oddziały obrony narodowej w regularne jednostki wojskowe, a siły obrony wybrzeża w marynarkę wojenną. Powyższe wojska zostały podporządkowane ministrowi obrony, którym był gen. Yi Pom-sok. W styczniu 1949 r. południowokoreańskie wojska lądowe liczyły 65000 żołnierzy, skoszarowane oddziały policyjne - 45 000 ludzi, a marynarka wojenna - 4000 marynarzy. W sumie siły zbrojne tego kraju dysponowały 114 000 ludzi[23]. Budżet Korei Południowej na 1949 r. wynosił 91 110 mln.wonów. Prawie połowa tej sumy szła na utrzymanie wojska i policji.

Po wycofaniu się z Korei amerykańskich wojsk okupacyjnych w połowie 1949 r., w armii południowokoreańskiej pozostało 482 doradców wojskowych na czele z gen. bryg. Williamem Robertsem. Podlegali oni kontroli politycznej ze strony ambasadora USA Johna Muccio, a pod względem wojskowym - gen. Mac Arthura, dowódcy dalekowschodniego TDW[24]. Większość grupy doradców przejęła ważniejsze stanowiska w ministerstwie obrony narodowej i w dowództwie wojsk lądowych. Ponadto w każdej dywizji, w charakterze instruktorów i doradców znajdowało się po 13 oficerów i 14 podoficerów amerykańskich.

Lato 1949 r. było jedynym okresem w ciągu ostatnich 50 lat, kiedy Koreańczycy pozostali sami na swym półwyspie, wolni od obcych armii, lecz nadal spoglądali na siebie wrogo poprzez 38 równoleżnik, trzymając broń gotową do strzału. W sierpniu 1949 r. w Korei Południowej wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej i utworzono okręgi wojskowe. Przy pomocy finansowej i materialnej USA ukończono budowę lotnisk

w: Wonju, Hamyangu, Namwonie, Suwonie, Kwangju, Taegu i na wyspie Chaeju oraz powiększono lotnisko Kimpo. Ulepszono także szosę łączącą Seul z Pusanem i zbudowano nową - biegnącą z Seulu do Inchonu. Zrekonstruowano porty w Pohangu, Inchonie, Pusanie, Chinhae i Yosu. Utworzono amerykańskie bazy morskie w Mokpho, Kunsanie i Mukho.

Struktura południowokoreańskich sił zbrojnych przedstawiała się następująco: naczelnym dowódcą był prezydent Li Syn-man, któremu podlegał minister obrony narodowej Sihn Sung-mo. Zastępcą naczelnego dowódcy i aktualnym dowódcą wojsk lądowych był gen. mjr Chae Byong-duk. Wojska lądowe składały się z ośmiu dywizji piechoty i samodzielnego pułku[25]. Dywizje południowokoreańskie stanowiły wierną kopię struktury amerykańskiej. Miały one organizację trójkową, lecz nie posiadały tak znacznej ilości środków wsparcia. Szczuplejsza była także artyleria haubiczna. Etat dywizji południowokoreańskiej wynosił 10 000, a pułku piechoty 2500 żołnierzy.

1 Dywizja Piechoty, utworzona 12 maja 1949 r. w Kaesongu, na północ od Seulu, liczyła 9715 żołnierzy, wchodzących w skład 11,12 i 13 Pułków Piechoty, dywizjonu artylerii - 16 haubic 105 mm i batalionu saperów. Dowódcą tej dywizji był płk Paik Sun-yup.

2 Dywizja Piechoty, sformowana w Taejonie, w składzie 5,6 i 25 Pułków Piechoty, liczyła 7910 żołnierzy. Dowódcą 2 DP był gen.bryg. Li Hyong-gun.

3 Dywizja Piechoty, utworzona w Taegu, składała się z 22 i 23 Pułków Piechoty, razem 7059 żołnierzy. Dowódcą jej był płk Yu Sung-yul.

5 Dywizja Piechoty, zorganizowana 29 kwietnia 1949 r. w Kwangju, składała się z 15,16 i 20 Pułków Piechoty, łącznie 7276 żołnierzy. Dywizja ta dowodzona przez gen. mjr. Lee Ung-joon, zwalczała partyzantkę w prowincjach Cholla i w górach Chiri.

6 Dywizja Piechoty - płk. Kim Chong-o, sformowana 20 października 1949 r. w Wonju, posiadała 7, 8 i 19 Pułki Piechoty, które liczyły razem 9112 żołnierzy.

7 Dywizja Piechoty - gen. bryg. Yu Chae-hung, utworzona w maju 1949 roku w Uijongbu, na północny wschód od Seulu, posiadała 9698 żołnierzy, wchodzących w skład 1 i 9 Pułków Piechoty, dywizjonu haubic i batalionu saperów.

8 Dywizja Piechoty, sformowana 28 czerwca 1949 r. w Kangnungu, na wschodnim wybrzeżu Korei, składała się z 10 i 21 Pułków Piechoty, dywizjonu haubic i batalionu saperów. Dowódcą 8 DP był płk Lee Sung-gu, podlegało mu 6866 żołnierzy. Dywizja ta do chwili wybuchu wojny zwalczała partyzantkę w górach Taebaek.

Stołeczna Dywizja Piechoty - płk. Lee Chong-chan, zorganizowana

20 czerwca 1949 r. w Seulu, składała się z 2, 3 i 18 Pułków Piechoty oraz dywizjonu artylerii. Dywizja ta liczyła 7061 żołnierzy.

17 Pułk Piechoty - płk. Paik In-yup /2500 żołnierzy/ - stacjonował na Półwyspie Ongjin i podlegał bezpośrednio dowódcy wojsk lądowych.

Sztaby, oddziały specjalne i kwatermistrzowskie liczyły 28300 ludzi. Wojska lądowe posiadały w sumie 95.497 żołnierzy.

Marynarka wojenna Korei Południowej posiadała 79 jednostek, z których tylko jeden okręt miał większą wyporność niż 280 ton. Był to okręt desantowy do przewozu czołgów LST-667 o tonażu 1653 BRT. Do pozostałych jednostek należy zaliczyć: 1 ścigacz /280 ton/, 15 trałowców po 270 ton, 11 trałowców po 215 ton, kilka barek desantowych do przewozu piechoty oraz kilkadziesiąt drewnianych statków patrolowych[26]. Siły morskie - Korei Południowej liczyły 8956 ludzi, w tym 7715 marynarzy i 1241 żołnierzy piechoty morskiej[27].

Lotnictwo wojskowe utworzone 15 maja 1949 r. posiadało 60 samolotów amerykańskich starszych typów, rozlokowanych na lotniskach Kimpo i w Seulu oraz 1897 ludzi personelu lotniczego i naziemnego[28].

Wreszcie skoszarowane oddziały policji południowokoreańskiej liczące 48 273 ludzi, stanowiły odwód wojsk lądowych.

Siły zbrojne Korei Południowej liczyły więc 154 623 ludzi. Wojska te uzbrojone były w 150 000 karabinów, 2600 karabinów maszynowych, 2000 granatników przeciwpancernych typu Bazooka 59,9 mm, 795 dział i moździerzy, 200 armat przeciwpancernych 37 i 57 mm, 27 transporterów opancerzonych, 700 000 pocisków artyleryjskich i moździerzowych, 2130 samochodów, 60 samolotów i 79 okrętów. Broń, amunicję, pojazdy mechaniczne, środki łączności i inżynieryjno-saperskie Amerykanie dostarczyli w ramach pożyczki udzielonej na sumę 205,2 mln. dolarów[29].

Najlepsze dywizje południowokoreańskie: 1, 2, 7, 8 i Stołeczna DP oraz 17 Pułk rozlokowane były na południe od 38 równoleżnika. Pozostałe trzy dywizje: 2, 3 i 5, słabiej wyposażone i uzbrojone, zwalczały partyzantkę we wschodniej i południowej części Korei.

W związku z rozbudową sił zbrojnych wynikły poważne trudności kadrowe, które zmuszały do przyspieszonego awansowania młodszych oficerów. Pułkami i dywizjami dowozili 30-letni pułkownicy i generałowie, którym oprócz wiedzy teoretycznej brakowało doświadczenia w kierowaniu oddziałami i związkami taktycznymi. Mimo wyraźnych niedostatków w uzbrojeniu i wyszkoleniu wojsk południowokoreańskich, szef doradców wojskowych gen. Roberts przechwalał się wśród dziennikarzy USA akredytowanych w Korei, że przy rozumnym i intensywnym wykorzystaniu 500 zahartowanych w bojach amerykańskich żołnierzy i oficerów można będzie wyćwiczyć 100 000 ludzi, którzy walczyć będą za nas[30], to jest za Stany Zjednoczone.

Powyższe posunięcia amerykańskie świadczyły o dążeniu władz okupacyjnych do szybkiego utworzenia odrębnego państwa koreańskiego, wraz z jego siłami zbrojnymi i policją. Wojska południowokoreańskie formowali instruktorzy amerykańscy, którzy jednocześnie wyposażali je w broń dostarczoną z USA oraz szkolili w interesach Stanów Zjednoczonych, zgodnie z intencjami prezydenta Li Syn-mana - do podboju KRLD.

Do organizowania północnokoreańskich sił zbrojnych przystąpiono stosunkowo późno, bo w początkach 1948 r., to jest w dwa lata po rozpoczęciu formowania wojsk południowokoreańskich, które w końcu kwietnia 1948 r., posiadały już pięć brygad, każda po trzy pułki piechoty. Konieczność utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej wynikała także z potrzeby samoobrony oraz z faktu, że na południe od 38 równoleżnika pod nadzorem Komisji ONZ czyniono pospieszne przygotowania do ustanowienia separatystycznego państwa Republiki Koreańskiej /Korei Południowej/.

Koreańska Armia Ludowa, której formowanie rozpoczęto 8 lutego 1948 r. jednoczyła doświadczone kadry partyzanckie i wojskowe: 1. Partyzantów Kim Ir-sena; 2. Trzy tysiące Koreańczyków służących w Armii Radzieckiej pod dowództwem pułkowników Ho Kai i An Kila; 3. Żołnierzy Koreańskiego Korpusu Ochotniczego dowodzonego przez gen. Mu Chonga, jak również koreańskiej dywizji piechoty gen. Choe Yong-guna działającej w składzie chińskiej 4 Armii Narodowowyzwoleńczej; 4. Partyzantów z oddziałów Pan Ho-sana, Kim Kanga i Kim Ho, które walczyły w Mandżurii i w północnych Chinach przeciwko japońskiej Armii Kwantuńskiej[31].

W 1949 r., to jest po utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, zaczęły przybywać z Chin do Korei zwarte oddziały koreańskie, w pełni uzbrojone i z własnymi dowódcami. Na prośbę rządu KRLD, wojska Koreańskiej Armii Ludowej zostały jednolicie wyposażone w broń pochodzenia radzieckiego. Szereg oficerów koreańskich powracających z Chin było absolwentami akademii wojskowej w Whampoa[32].

Pierwszy trzy dywizje: 1, 2 i 3 DP zostały zorganizowane w drugiej połowie 1948 r. 1 Dywizja Piechoty formowała się w mieście Kaechon, w składzie 1, 2, 3 Pułków Piechoty, pułku artylerii, dywizjonu dział pancernych i pododdziałów zabezpieczenia bojowego. Dywizja ta liczyła 11 000 ludzi. Wielu oficerów 1 DP służyło w Armii Radzieckiej i walczyło na froncie wschodnim. Jeden z jej pułków składał się z Koreańczyków, którzy przez wiele lat walczyli z Japończykami w szeregach wojsk chińskich[33].

2 Dywizja Piechoty organizowała się w Hamhungu i w większości składała się z robotników tego wielkiego ośrodka przemysłu chemicznego. Posiadała ona 4, 6, 17 Pułki Piechoty oraz etatowe jednostki artylerii, saperów, łączności i tyłów. 2 Dywizja liczyła 10 800 żołnierzy.

3 Dywizję Piechoty tworzono w Wonsanie, w składzie 7, 8 i 9 Pułków Piechoty. Dysponowała ona 11 000 żołnierzy.

4 Dywizja Piechoty powstawała w Chinnampo. Wiosną 1950 r. zakończyła ona swe formowanie mając 5,16 i 18 Pułki Piechoty. Wojska te liczyły w sumie 11 000 żołnierzy. Jeden z pułków 4 Dywizji składał się z koreańczyków, weteranów wojny w Chinach.

5 Dywizja Piechoty została sformowana w Nanam, w północno-wschodniej części Korei. Trzon tej dywizji stanowiło 7500 Koreańczyków służących poprzednio w chińskiej 164 Dywizji Piechoty, którzy w końcu lipca 1949 r., zostali wyłączeni z jednostek chińskich i powrócili do kraju dla wzmocnienia organizującej się Armii Ludowej. 5 Dywizja posiadała 11 000 ludzi, wchodzących w skład 10, 11 i 12 Pułków Piechoty.

6 Dywizja Piechoty powstawała w październiku 1949 r. w Sinuiju na pograniczu z Chinami, na bazie chińskiej 166 DP, składającej się prawie w całości z Koreańczyków. 6 Dywizja posiadała 13, 14 i 15 Pułki Piechoty oraz liczyła 11 000 żołnierzy.

W lutym 1950 r. powróciła z Chin reszta wojsk koreańskich w sile 12 000 ludzi, wycofanych ze 139, 140, 141 i 156 Dywizji Piechoty, należących do 4 Armii chińskiej gen. Lin Piao. Żołnierze ci zostali przerzuceni koleją do Wonsanu, gdzie zorganizowano z nich 7 Dywizję Piechoty, w składzie 30, 31 i 32 Pułków Piechoty. Dywizja ta liczyła 12 000 ludzi. W toku wojny, w lipcu 1950 r. 7 Dywizję przemianowano na 12 DP.

W skład wojsk lądowych wchodził także 766 Pułk Piechoty, w sile 3000 żołnierzy, sformowany głównie ze zbiegłych z Korei Południowej ludzi, których przeszkolono do działań dywersyjno-partyzanckich na głębokim zapleczu południowokoreańskich sił zbrojnych.

Pierwszą jednostkę pancerną KRLD stanowił 10 Batalion Czołgów, utworzony w październiku 1948 r. w miejscowości Sadong koło Phenianu. 16 maja 1949 r. batalion ten rozwinięto w 105 Pułk Czołgów[34], a w końcu roku przekształcono go w 105 Brygadę Pancerną. Brygada ta posiadała 120 czołgów T-34 i 8000 żołnierzy, wchodzących w skład 107, 109 i 203 Pułków Czołgów, każdy z nich po 40 wozów bojowych, a także 206 Pułk Zmotoryzowany - 2500 żołnierzy przewożonych na samochodach i 560 motocyklach z przyczepami. 105 BPanc posiadała ponadto dywizjon dział pancernych SU-76 oraz cztery bataliony: rozpoznawczy, łączności, saperów i transportowy. Obok brygady pancernej był także samodzielny pułk czołgów, liczący 40 wozów bojowych i 1000 żołnierzy. Dalsze 82 czołgi znajdowały się w magazynach mobilizacyjnych.

W marcu 1950 r. utworzono wojska wewnętrzne, w postaci trzech dywizji /10 DZmech, 13 i 15 DP/, 12 Pułku Motocyklistów i 5 Brygady Ochrony Korei. Dwie pierwsze dywizje /10 DZmech i 13 DP/, każdą po 6000 ludzi,

sformowano z podchorążych szkół oficerskich w Sukchonie i Sinuiju. 10 Dywizja składała się z 25, 27 i 29 Pułków Zmechanizowanych, a 13 Dywizja z 19, 21 i 23 Pułków Piechoty.

15 Dywizja Piechoty formowała się w Hoengyong, na bazie organizacji młodzieżowej pod nazwą Liga Demokratyczna. Korpus oficerski 15 Dywizji tworzyli Koreańczycy - weterani z armii chińskiej. Powyższa dywizja liczyła 11 000 żołnierzy, wchodzących w skład 45, 48 i 50 Pułków Piechoty. Kolejną jednostkę stanowił 12 Pułk Motocyklistów, który posiadał 2 000 ludzi. Pułk ten przewidziany był do zwalczania dywersji i desantów powietrznych na głębokim zapleczu KRLD. Żołnierze tego pułku przewożeni byli na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych i 700 motocyklach z przyczepami. Ostatnim oddziałem wojsk wewnętrznych była 5 Brygada Ochrony Kolei, licząca 3000 żołnierzy.

W sumie, wojska lądowe i wewnętrzne liczyły 118 600 żołnierzy. Dodawszy do tego 6000 ludzi z Ministerstwa Obrony, Sztabu Generalnego, Głównego Zarządu Politycznego, sztabów dwóch armii i oddziałów zabezpieczenia bojowego, cyfra ta wzrośnie do 124 600 żołnierzy. Powyższe wojska posiadały 242 czołgi, 176 dział pancernych SU-76, 1260 motocykli, 2450 samochodów, 1726 moździerzy/w tym 225 kalibru 120 mm, 1141 82 mm i 360 60 mm/, 1102 działa /172 haubice 122 mm, 380 armat 76 mm, 550 armat 45 mm/[35]. Do powyższych cyfr należy doliczyć wojska ochrony pogranicza, w postaci czterech brygad dysponujących 15 600 żołnierzami; siły zbrojne KRLD wzrastają więc do 140 200 ludzi.

Trzy brygady WOP osłaniały południową granicę KRLD wzdłuż 38 równoleżnika. Były to 1 Brygada sformowana w Chorwonie, składająca się z siedmiu batalionów - łącznie 5000 ludzi. Kolejne 3 i 7 Brygada, każda po sześć batalionów i po 4000 żołnierzy, zostały utworzone: pierwsza w Sariwonie, a druga w Sibyonni. Północnej granicy KRLD z Chinami i ZSRR strzegła 2 Brygada WOP posiadająca 2600 żołnierzy.

Siły powietrzne KRLD stanowiła dywizja lotnicza dysponująca 110 samolotami bojowymi /z których 40 było myśliwskich typu Jak-9, 70 szturmowych Ił-10/ i 101 szkolno-treningowych[36]. Personel naziemny i lotniczy sił powietrznych Korei Północnej liczył 2000 ludzi.

Marynarka wojenna utworzona w grudniu 1949 r. dysponowała 30 małymi okrętami, w tym 16 kutrami torpedowymi[37]. Okręty wojenne bazowały w trzech portach: Chongjinie, Wonsanie i w Chinnampo. Siły morskie liczyły 4700 marynarzy i 2000 żołnierzy piechoty morskiej. Dalszych 4000 ludzi obejmowało dowództwo marynarki wojennej, szkoła oficerska, ośrodek szkolenia technicznego oraz jednostki artyleryjskie i tyłowe. W sumie więc siły zbrojne KRLD były dosyć liczne i nieźle uzbrojone.

Szkolenie tych wojsk stanowiło syntezę doświadczeń opartych na tak-

tyce walk partyzanckich stosowanych w Mandżurii, działaniach bojowych wojsk chińskich oraz radzieckich metodach walki i operacji z okresu II wojny światowej. W tej sytuacji, żołnierzy koreańskich uczono nocnych ataków na obronę przeciwnika, przenikania na skrzydła i tyły jego ugrupowania, a także zmasowanego natarcia piechoty wspartego dużą ilością artylerii i czołgów, którym cechowała się szkoła radziecka. W czerwcu 1950 r. Kim Ir-sen mianowany został naczelnym dowódcą Koreańskiej Armii Ludowej. Jego zastępcą i faktycznym dowódcą sił zbrojnych był minister obrony gen. Choe Yong-gun, któremu podlegały Sztab Generalny i sztaby dwóch armii. Szefem Głównego Zarządu Politycznego został Kim Il, szefem Sztabu Generalnego gen. lt Kang Kon, a szefem Zarządu Operacyjnego gen. lt Kim Kwang-hyop.

10 czerwca 1950 r. utworzono 1 Armię Ludową. Na jej czele stanął gen. mjr Kim Ung, jego szefem sztabu został gen. mjr Yu Sin. 1 Armia składała się z 1, 3, 4 i 6 Dywizji Piechoty oraz 105 Brygady Pancernej - łącznie 52 800 żołnierzy. Dalszych 2000 ludzi stanowiło sztab armii i pododdziały armijne, czyli razem 54 800 żołnierzy. W celach szkoleniowych, 105 Brygada skierowała swe pułki do poszczególnych dywizji. W ten sposób 107, 109 i 203 Pułki Czołgów znajdowały się w składzie: 1, 3 i 4 Dywizji, a 206 Pułk Zmotoryzowany w 6 Dywizji. 2 Armia gen.lt Kim Kwang-hyopa utworzona została 12 czerwca 1950 r. Szefem sztabu armii był gen. mjr Chon Lin. W skład tej armii wchodziły: 2, 5 i 7 Dywizje Piechoty, samodzielny pułk czołgów i 766 Pułk Piechoty. Wraz ze sztabem i jednostkami armijnymi wojska te liczyły 39 800 żołnierzy.

W sumie więc siły zbrojne KRLD posiadały 152 900 żołnierzy, podczas gdy wojska Korei Południowej dysponowały 154 623 żołnierzami. Przy równym stosunku sił Koreańska Armia Ludowa miała w wielu dziedzinach przewagę nad wojskami południowokoreańskimi, przede wszystkim w artylerii, czołgach i lotnictwie. Ów brak pojazdów pancernych w siłach zbrojnych Korei Południowej wynikał z poglądów doradców amerykańskich, którzy uważali, że górzysty teren Korei, z niewielką ilością dróg, słabymi mostami na licznych rzekach górskich, podmokłymi dolinami - ze względu na uprawę ryżu - nie sprzyjał szerokiemu wykorzystaniu czołgów. Niewielka marynarka obu państw koreańskich nie odgrywała poważniejszej roli. W razie wojny domowej na Półwyspie Koreańskim powyższe braki w uzbrojeniu dywizji południowokoreańskich miały uzupełnić wojska amerykańskie stacjonujące na Wyspach Japońskich; wojska te na podstawie porozumienia militarnego zawartego w styczniu 1950 r. między rządami USA i Korei Południowej, przewidziane były do interwencji na terytorium Korei.

Szef państwa południowokoreańskiego, korzystając ze wsparcia politycznego i wojskowego ze strony USA, niejednokrotnie podkreślał, że jego

siły zbrojne są w stanie zjednoczyć oba państwa koreańskie. Zgodnie z tym zamiarem wojska południowokoreańskie prowokowały incydenty graniczne, starając się rozpoznać stan gotowości bojowej oraz stopień uzbrojenia i wyszkolenia oddziałów Koreańskiej Armii Ludowej. Do spraw tych powrócimy w następnych rozdziałach.

3. Poparcie przez administrację USA przygotowań Korei Południowej do agresji przeciwko KRLD. Rozwinięcie wojsk południowokoreańskich i plan ich użycia. Rozlokowanie i liczebność wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Stosunek sił i charakterystyka uzbrojenia

Wyzwolenie Korei Północnej i Wietnamu spod okupacji japońskiej w 1945 r., a w cztery lata później utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej przyczyniło się do powstania na terenie Azji trzech nowych niekapitalistycznych państw. Wywołało to poważne reperkusje polityczne w świecie zachodnim. Amerykańska stawka na Chiny, wsparta miliardami dolarów pomocy ekonomicznej i wojskowej, udzielonej poprzedniemu nacjonalistycznemu reżimowi marszałka Czang-Kai-szeka, została przegrana, w wyniku zwycięstwa rewolucji chińskiej. Tracąc Chiny, USA postanowiły umocnić się w Korei.

Popieranie przez rząd USA i doradców wojskowych przygotowań administracji Li Syn-mana do wojny przeciwko KRLD było ściśle związane z polityką Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do wykorzystania tego konfliktu dla umocnienia swego prestiżu w Azji, nadszarpniętego klęskami militarnymi poniesionymi w Chinach[38], a także dążeniem do zaktywizowania ekonomiki amerykańskiej, w której zaczęły pojawiać się zjawiska kryzysowe[39]. W 1949 r. zmniejszyła się produkcja przemysłowa USA o 15% i obniżyły się dochody społeczeństwa o 16%.

W sumie więc, czynniki polityczno-ekonomiczne zmuszały rząd USA do remilitaryzacji gospodarki i rozpętywania konfliktów lokalnych. Dogodne warunki do realizacji powyższych zamierzeń stwarzał Półwysep Koreański ze względu na istniejące tam sprzeczności między obu państwami koreańskimi. Toczącą się od kilku lat zimną wojnę przeciwko KRLD łatwo było przekształcić w gorącą wojnę. Dlatego też USA popierały agresywne koncepcje rządu Li Syn-mana oraz dążyły do podporządkowania sobie Półwyspu Koreańskiego, niezbędnego im do zacieśnienia blokady państw obozu socjalistycznego z kierunku wschodniego. Strategiczne znaczenie Korei wynikało z korzystnego dla Amerykanów położenia tego kraju na pograniczu Chin, ZSRR i w pobliżu Japonii. Dysponując Półwyspem Koreańskim, Stany Zjednoczone zamierzały sprawować z niego kontrolę nad wschodnimi obszarami Syberii, Mandżurii i nadmorskimi prowincjami Chin. Półwysep

ten przewidywano włączyć w system baz lotniczo-morskich, rozmieszczonych na Tajwanie, Okinawie, w Japonii, na Aleutach i Alasce.

Zamiar opanowania KRLD był częścią składową amerykańskich planów strategicznych na Dalekim Wschodzie[40]. Stany Zjednoczone dążyły do rozpętania wojny domowej w Korei po to, aby zlikwidować KRLD i rozprzestrzenić reakcyjny reżim Li Syn-mana na cały Półwysep Koreański. Kolosalne znaczenie dla Amerykanów miał również fakt, że na pobliskich Wyspach Japońskich ześrodkowane były poważne siły zbrojne USA: 8 Armia Polowa, 5 Armia Lotnicza i 7 Flota Wojenna.

Dążąc do stworzenia pozorów niebezpieczeństwa agresji ze strony KRLD, władze seulskie przystąpiły do rozdmuchiwania histerii wojennej. Począwszy od lutego 1949 r. stopniowo nasilały się prowokacje graniczne. Wtedy to dwa bataliony 10 Pułku Piechoty z 8 Dywizji, wzmocnione oddziałem policji, liczącym 1000 ludzi, wtargnęły na teren powiatu Yangyang w celu rozpoznania obrony wojsk ludowych. W trzy miesiące później, w maju 1949 r. jednostki południowokoreańskiej 1 Dywizji Piechoty i formacje policji /łącznie 4000 ludzi/ wdarły się do powiatu Thethan na zachodnim wybrzeżu, z zamiarem opanowania dominujących punktów terenowych[41].

25 lipca 1949 r. wojska południowokoreańskie, dowodzone przez gen. Kim Sek-wona, dokonały próby zaatakowania KRLD w rejonie Kaesongu i na wschodnim wybrzeżu, lecz wszędzie napotkały zbrojny opór. O zaciekłości toczących się walk na północ od Kaesongu świadczy fakt, że w ciągu jednego tylko dnia /28 lipca/ wojska południowokoreańskie wystrzeliły na pozycje Koreańskiej Armii Ludowej 3000 pocisków artyleryjskich i 1000 moździerzowych[42]. Po załamaniu ataków wojsk południowokoreańskich, walki w rejonie 38 równoleżnika ustały na kilka miesięcy, lecz już w październiku 1949 r. do powiatu Peksen na Półwyspie Ongjin wdarły się dwa bataliony 2 Pułku Piechoty z Dywizji Stołecznej, pragnąc opanować najwyższą w okolicy górę Ynphasan.

W ciągu 16 miesięcy poprzedzających rozpoczęcie działań wojennych wojska południowokoreańskie 1374 razy naruszyły lądową granicę KRLD, w tym artyleria okrętowa 42 razy ostrzelała przybrzeżne miejscowości oraz 71 razy pogwałcono obszar powietrzny[43]. W wyniku powyższych aktów agresji sytuacji polityczna w KRLD stawała się coraz bardziej napięta, władze północnokoreańskie zmuszone zostały do pospiesznego przygotowania rubieży obronnych i angażowania znacznych sił do obrony granicy państwowej. Aby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi i ewentualnej wojnie domowej, rząd KRLD wystąpił z kolejną inicjatywą pokojową. 6 lipca 1949 roku, władze Północnej Korei zwróciły się przez radiostację phenianską do rządu Li Syn-mana z propozycją przeprowadzenia ogólnonarodowych wy-

borów, które mogłyby odbyć się 5 września 1949 r., w celu wyłonienia wspólnego parlamentu oraz utworzenia ogólnokoreańskiego rządu, wolnego od kontroli ze strony USA, ZSRR i ONZ[44]. Powyższą inicjatywę rząd południowokoreański pozostawił bez odpowiedzi.

Trudna sytuacja wewnętrzna w Korei Południowej zmuszała Amerykanów do szukania sposobów utrzymania rządu Li Syn-mana u władzy. Osobowość Li Syn-mana dość obiektywnie scharakteryzował prezydent USA, Harry Truman w swych pamiętnikach, pisząc: "Li Syn-man jest człowiekiem o silnej woli, lecz brakuje mu cierpliwości wobec ludzi, którzy różnią się z nim w poglądach politycznych. Po powrocie do Korei, w 1945 r. skupił obok siebie działaczy o zapatrywaniach skrajnie prawicowych, zdecydowanie potępiał umiarkowanych przywódców politycznych. Nie interesował się metodami stosowanymi przez policję, która rozpędzała zebrania i kontrolowała jego przeciwników. Byłem głęboko zaniepokojony - pisze Truman - brakiem zainteresowania tego człowieka inflacją, która ogarnęła cały kraj. Nie mieliśmy innego kandydata na szefa rządu i dlatego musieliśmy popierać Li Syn-mana"[45].

Dzięki pomocy ekonomicznej i militarnej Stanów Zjednoczonych, Li Syn-man mógł kontynuować energiczną akcję policyjną, zmierzającą do zniszczenia sił lewicowych w Korei Południowej oraz przygotowywać wojska do aneksowania KRLD. W miarę osiągania gotowości bojowej przez południowokoreańskie siły zbrojne, oficjalna propaganda tego kraju coraz częściej nawoływała do pochodu na Północ. Prezydent Li Syn-man i jego minister spraw zagranicznych składali często oświadczenia, że niedaleka jest chwila, kiedy wypadnie uciec się do zjednoczenia kraju drogą przemocy. W pierwszą rocznicę uznania Korei Południowej przez USA minister spraw zagranicznych rządu Li Syn-mana wyraził nadzieję, że ludność koreańska dołoży starań, aby znieść granicę wzdłuż 38 równoleżnika i do 12 grudnia 1950 r. zjednoczyć obie części kraju. Jest rzeczą konieczną, aby naród powziął niezłomną decyzję w tej sprawie i był gotów przelać krew dla osiągnięcia tego celu[46]. Nawoływanie do zjednoczenia kraju przy użyciu siły przez administrację Li Syn-mana miało na celu urobienie opinii publicznej i przygotowanie społeczeństwa Korei Południowej do udziału w wojnie oraz zaaprobowania polityki prowadzonej przez rząd seulski. Nieco później, 21 stycznia 1949 r., Li Syn-man w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że pokłada duże nadzieje w pochodzie wojennym przeciwko Korei Północnej. W lutym 1949 r. oświadczył, "że jeśli Ameryka da mu samoloty i paliwo, to podbije Koreę Północną w ciągu dwóch tygodni"[47]. Następnie w dniu 7 kwietnia 1949 r., wygłaszając przemówienie w parlamencie, szef rządu południowokoreańskiego zakomunikował "że jeśli nie zdoła zjednoczyć Korei przy pomocy Komisji ONZ, to

armia obrony narodowej będzie musiała dokonać inwazji na Koreę Północną[48].

Kolejne oświadczenia czołowych polityków południowokoreańskich były coraz bardziej napastliwe. Świadczyły wyraźnie, że zmierzali oni do wojny z KRLD, nie licząc się wcale z trudną sytuacją polityczną i gospodarczą własnego kraju. Li Syn-man wypowiadał się w ten sposób, gdyż był przekonany, że w wojnie tej po stronie Korei Południowej zaangażują się Stany Zjednoczone, a być może - cały świat kapitalistyczny.

Fakt, że Amerykanie bezpośrednio inspirowali i przygotowywali agresję, potwierdził szef amerykańskiej misji wojskowej w Korei Południowej, gen. Roberts na naradzie dowódców dywizji w Seulu, która odbyła się w październiku 1949 r. "Istotnie większość ataków na terytorium znajdujące się na północ od 38 równoleżnika wykonano zgodnie z moim rozkazem i w przyszłości wykonywać będziemy wiele takich ataków ... Siły zbrojne tego kraju na północ od 38 równoleżnika powinny wtargnąć tylko na rozkaz amerykańskiej misji wojskowej"[49]. Jednakże niepowodzenia wojsk południowokoreańskich w walkach w rejonie 38 równoleżnika ostudziły zapały wojenne gen. Robertsa i Li Syn-mana. W swym memorandum na posiedzeniu rządu południowokoreańskiego gen. Roberts oświadczył /24 stycznia 1950 r./, że "armia obrony narodowej przekroczy 38 równoleżnik wyłącznie na rozkaz doradców wojskowych. Plan pochodu przeciwko Północy jest sprawą zdecydowaną, a do jego realizacji pozostało niewiele czasu"[50].

W dwa dni później /26 stycznia 1950 r./ zostało zawarte porozumienie między rządami USA i Korei Południowej o wzajemnej pomocy i obronie stanowiące przedłużenie układu parafowanego w 1949 r. Zgodnie z nowym traktatem, wojska południowokoreańskie zostały podporządkowane amerykańskiemu dowództwu dalekowschodniego teatru działań wojennych[51]. Gdy w Korei Południowej czyniono ostatnie przygotowania do wojny przeciwko KRLD, rząd USA pozostawił w tej sprawie ostatnie słowo Departamentowi Stanu, a szczególnie - doradcy do spraw dalekowschodnich, Johnowi Fosterowi Dullesowi.

17 czerwca 1950 r. Dulles przybył do Tokio jako specjalny kurier prezydenta Trumana. Oprócz niego gośćmi gen. Mac Arthura byli sekretarz Departamentu Obrony, Louis Johnson i przewodniczący Połączonego Komitetu Szefów Sztabów, gen. Omar Bradley. Przyjechali oni do Japonii na konferencję, zwołaną przez gen. Mac Arthura, celem przeanalizowania amerykańskiej polityki zagranicznej wobec państw leżących w obszarze Pacyfiku i sytuacji wojskowej na Dalekim Wschodzie, a także zaakceptowania planów wojny koreańskiej i dokonania inspekcji południowokoreańskich sił zbrojnych[52]. Tego samego dnia Dulles przyleciał do Seulu,

gdzie wspólnie z ambasadorem Johnem Muccio, w towarzystwie amerykańskich doradców wojskowych, wyższych oficerów południowokoreańskich i przedstawicieli Koreańskiej Komisji ONZ zwiedzał tereny w pobliżu 38 równoleżnika, inspekcjonował znajdujące się tam wojska i kontrolował ich gotowość bojową. Przemawiając do żołnierzy i oficerów Dulles powiedział: "Bliski jest dzień, gdy będziecie mogli pokazać swą siłę. Żaden wróg, niezależnie od tego, jak byłby silny, nie przeciwstawi się wam. Korea nie jest sama... Po moich rozmowach z gen. Mac Arthurem - powiedział Dulles - nastąpią pozytywne działania"[53].

18 czerwca powróciwszy do Seulu Dulles zaakceptował plan agresji i wydał rządowi Li Syn-mana polecenie rozpoczęcia wojny 25 czerwca 1950 r. Jednocześnie nakazał wzmóc rozpowszechnianie pogłosek jakoby Korea Północna dokonała napadu. Było to potrzebne Departamentowi Stanu, aby skłonić ONZ do podjęcia decyzji pozwalającej USA wziąć udział w wojnie koreańskiej[54]. Dulles mówił o tym wprost: "jeśli będziecie mogli utrzymać się chociaż przez dwa tygodnie, dalej pójdzie gładko, bowiem USA, obwiniwszy w tym czasie Koreę Północną o działania agresywne, skłonią ONZ do podjęcia decyzji pozwalającej armii Stanów Zjednoczonych wziąć udział w wojnie koreańskiej"[55]. Było to przemówienie wyraźnie podżegające rząd Li Syn-mana do wojny przeciwko KRLD; ono świadczyło dobitnie, że w konflikcie tym USA zamierzają całkowicie zaangażować się po stronie Korei Południowej.

Rząd Li Syn-mana, otrzymawszy od Dullesa wytyczne w sprawie rozpoczęcia wojny, polecił szefowi sztabu generalnego wydać odpowiednie rozkazy. 21 czerwca 1950 r. sztab generalny przesłał do wojsk dyrektywę nr 29, nakazującą związkom operacyjnym rozpoczęcie działań zaczepnych z linii 38 równoleżnika o godzinie 3.00 rano 25 czerwca 1950 r.[56]. W nocy z 24 na 25 czerwca 1950 r. wojska południowokoreańskie, rozlokowane w okolicy 38 równoleżnika, znajdowały się w tych samych rejonach, w których stacjonowały od połowy 1949 r. Główne ich siły w liczbie pięciu dywizji skoncentrowane były wzdłuż dróg, przełęczy górskich i nizin nadmorskich, utrzymując gotowość do zaatakowania Korei Północnej i zjednoczenia obu części kraju. Na Półwyspie Ongjin, oddzielonym Morzem Żółtym od reszty kraju, rozmieszczony był wzmocniony 17 Pułk Piechoty. Wzdłuż 38 równoleżnika rozwinięte były cztery najsilniejsze dywizje południowokoreańskie /1, 7, 6 i 8 DP/. Główne zgrupowanie tych wojsk znajdowało się w rejonie Seulu i na północ od miasta. Rozlokowane były tam dywizje piechoty: 1,7 i Stołeczna.

1 Dywizja Piechoty znajdowała się na zachodnim wybrzeżu Korei, ugrupowana w dwa rzuty. W pierwszym rzucie na lewym skrzydle był 12 pułk, na prawym 13 pułk blokował dolinę rzeki Imjin. 11 pułk tej dywizji rozlokowany był w II rzucie na północ od Seulu.

7 Dywizja Piechoty rozmieszczona była między miastem Uijongbu a 38 równoleżnikiem, na dwóch drogach biegnących z Seulu na północ do Inchonu i na północny wschód do Kumhwa. 1 Pułk piechoty tej dywizji znajdował się nad granicą, podczas gdy 3 i 9 pułki piechoty rozwinięte były w drugim rzucie dywizji. Każdy z tych pułków skoncentrowano na jednej drodze.

W centralnej części Półwyspu Koreańskiego, w górach na wschód od zbiornika wodnego Hongchon, rozmieszczone były oddziały 6 Dywizji Piechoty. 7 pułk tej dywizji blokował drogi prowadzące z Chunchonu na północ do Hwachonu i na północny wschód do Inje. Z kolei 19 pułk zamykał drogę górską biegnącą do portu Kansong, położonego na wybrzeżu Morza Japońskiego. Natomiast 8 pułk znajdował się w drugim rzucie dywizji, w mieście Wonju.

W górach we wschodniej części półwyspu i na wybrzeżu Morza Japońskiego rozlokowane były dwa pułki 8 Dywizji Piechoty, z których 10 pułk znajdował się w pobliżu 38 równoleżnika, podczas gdy 21 pułk brał udział w walkach z partyzantami, prowadzonych w górach w okolicy portu Samchok. W rejonie Seulu znajdowały się 2 i 18 pułki piechoty oraz Pułk Kawalerii, wchodzące w skład Stołecznej Dywizji Piechoty. Pozostałe związki południowokoreańskie rozwinięte były: 2 Dywizja Piechoty w rejonie miast Chongju i Taejon. 3 Dywizja Piechoty - między Taegu i Pusanem oraz 5 Dywizja Piechoty - na północ od Kwangju. Dywizje te, toczące walki z partyzantami, w połowie czerwca 1950 r. przekazały swe zadania nowo sformowanym oddziałom policji, a same wzięły udział w manewrach i ćwiczeniach wojskowych[57].

Strategiczny plan napadu na Północną Koreę opracowany został w maju 1949 r. przez sztab gen. Mac Arthura, z udziałem doradców amerykańskich i we współpracy z rządem Li Syn-mana. Ogólny jego zamiar zakładał wykonanie podstawowego uderzenia siłami trzech dywizji /1, 7 i Stołecznej DP/ z rejonu Kaesongu i Munsanu, wzdłuż zachodniego wybrzeża w kierunku północnym i północno-zachodnim na Kumchon i Sariwon oraz zdobycie - we współdziałaniu z oddziałami nacierającymi z Półwyspu Ongjin - Phenianu - stolicy KRLD.

Dwa pomocnicze uderzenia miały zostać wykonane jednocześnie na Wonsan z centralnej i wschodniej części Półwyspu Koreańskiego: jedno siłami 6 Dywizji Piechoty w kierunku Kumhwa i Chorwonu oraz drugie - 8 Dywizji Piechoty wzdłuż wschodniego wybrzeża. W chwili kiedy wojska południowokoreańskie zaczną podchodzić do stolicy KRLD, przewidziano wysadzenie taktycznego desantu morskiego w miejscowości Hanchen, celem jednoczesnego uderzenia na Phenian z północy i południa. Kolejny desant miał wylądować w miejscowości Hanyeri, między Wonsanem a Hungnamem i działać

na korzyść 6 i 8 Dywizji Piechoty nacierających na Wonsan[58]. W trakcie jednej operacji zaczepnej planowano rozgromić siły zbrojne KRLD, opanować rubież miast Phenian i Wonsan, po czym szybko ruszyć w kierunku rzek Jalu i Tumeń, celem osiągnięcia północnej granicy Korei.

Powyższy plan operacji polegał na wykonaniu błyskawicznych uderzeń na wybranych kierunkach operacyjnych, z zamiarem zdobycia najważniejszych ośrodków politycznych i gospodarczych, takich jak Phenian, stolica kraju oraz Wonsan, główny port i ważny ośrodek przemysłowy. Południowokoreański odwód strategiczny w postaci trzech dywizji piechoty zamierzano wykorzystać do spotęgowania uderzenia wojsk pierwszego rzutu operacyjnego na głównym, pheniańskim, kierunku lub też częścią sił na pomocniczym, wonsańskim, kierunku. Część tego odwodu, w sile dwóch wzmocnionych pułków piechoty, zamierzano użyć w charakterze taktycznych desantów morskich na wschodnim i zachodnim wybrzeżu KRLD, na północ od Phenianu i Wonsanu, a następnie we współdziałaniu z wojskami pierwszego rzutu zbieżnie uderzyć na te miasta i szybko je opanować.

Strategia południowokoreańska bazowała na wszechstronnym wykorzystaniu czynnika zaskoczenia, polegającego na wykonaniu nieoczekiwanego ataku, szybkim przerwaniu obrony Koreańskiej Armii Ludowej i błyskawicznym parciu na północ. Powyższy plan agresji przeciwko KRLD miał wiele braków, ponieważ nie uwzględniał aktualnych danych o stanie sił zbrojnych Korei Północnej - zarówno jeśli chodzi o ich uzbrojenie, wyszkolenie, gotowość bojową oraz rozmieszczenie poszczególnych dywizji, jak i o zamiar rozegrania bitwy granicznej. Wierzono bowiem niezbicie w potęgę militarną USA, umożliwiającą pokonanie każdego przeciwnika Południowej Korei. Doradcy amerykańscy i generałowie południowokoreańscy liczyli na słabość, nieprzygotowanie i brak doświadczenia bojowego wojsk KRLD; nie brali pod uwagę tradycji antyjapońskiej walki zbrojnej i siły moralno-politycznej ludności Północnej Korei, która jednomyślnie wystąpi w obronie swego kraju i ustroju demokracji ludowej, oraz pomocy obozu socjalistycznego.

Historiografia KRLD podaje, że brak ciężkiej broni, artylerii, czołgów i samolotów w południowokoreańskich siłach zbrojnych uzupełnić miały amerykańskie wojska powietrzne i morskie. A oto jak wyglądała dyslokacja tych wojsk na Dalekim Wschodzie. Na Wyspach Japońskich dowództwo USA posiadało związek desantowy 7 Floty, w składzie okrętu dowodzenia Mount Mc Kinley, 2 okrętów transportowych Cavalier i Union, okrętu desantowego LST 611 i holownika Arikara. W portach japońskich i koreańskich znajdowało się 39 okrętów typu LST z japońskimi załogami, z których 16 przystosowanych było do przewozu piechoty[59]. W bazie Sasebo, w zachodniej części wyspy Kiusiu znajdowały się krążownik Juneau i 4 niszczyciele: De Haven, Collett, Mansfield i Swanson.

Eskadra 7 Floty pod dowództwem wiceadm. Arthura Struble, w składzie lotniskowca Valley Forge, krążownika Rochester, 8 niszczycieli i 3 okrętów podwodnych, przebywała w Hongkongu. Stacjonował tam również zespół brytyjskich okrętów wojennych kontradm. Andrewsa w składzie: lotniskowiec Triumph, 2 krążowniki Belfast i Jamaica oraz 4 niszczyciele. W sumie siły morskie USA na Dalekim Wschodzie dysponowały 219 okrętami wojennymi /w tym 1 lotniskowiec, 2 krążowniki, 12 niszczycieli, 4 okręty podwodne i 200 okrętów desantowych/ oraz 118 samolotami pokładowymi. Współdziałało z nimi 20 brytyjskich okrętów wojennych[60].

Amerykańskie siły powietrzne na Dalekim Wschodzie, dowodzone przez gen. George Stratemeyera, składały się z trzech armii lotniczych: 5 Armii stacjonującej na Wyspach Japońskich, 20 Armii na Okinawie i archipelagu Mariańskim oraz 13 Armii na Filipinach. Łącznie posiadano pięć skrzydeł /korpusów/ lotnictwa myśliwskiego, dwa skrzydła lotnictwa bombowego i jedno skrzydło lotnictwa transportowego oraz trzy samodzielne eskadry myśliwskie, dwie eskadry rozpoznawcze i jedną transportową. W sumie dysponowano 1172 samolotami i 33 625 ludźmi personelu lotniczego[61]. Dla wsparcia wojsk południowokoreańskich była brana pod uwagę 5 Armia Lotnicza gen. mjr. Earle Partridge'a bazująca w Japonii. Składała się on z trzech skrzydeł myśliwsko-bombowych, wyposażonych w samoloty odrzutowe F-80 Shooting Star.

Dane taktyczno-techniczne ważniejszych myśliwskich samolotów odrzutowych użytych w wojnie koreańskiej:

| Kraj i nazwa samolotu | Prędkość maksymalna w km/h | Prędkość wznoszenia w m/sek | Pułap w m | Zasięg w km | Ciężar w kg | Uzbrojenie |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| KRLD-ChRL MiG-15 | 1050 | 42 | 15200 | 1450-1960 | 4800-5260 | 1 armata 37 mm 2 armaty 23 mm 200 kg bomb lub rakiety |
| KRLD-ChRL MiG-15 bis | 1076 | 46 | 15500 | 1210-2000 | 4960-5370 | Jak wyżej |
| Anglia Gloster G-41 Meteor | 985 | 35,2 | 13400 | 900-1230 | 7150-8700 | 4 armaty 20 mm, 960 kg bomb lub 8rakiet |
| De Haviland BH-100 Vampire FMK-30 | 982 | 24,4 | 12950 | 1370-1963 | 3304-5640 | Jak wyżej |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| USA Lockheed F-80C Shooting Star | 955 | 34,8 | 13200 | 1760-2210 | 6950-7700 | 6 WKM 12,7mm, 980 kg bomb lub rakiet |
| Mc Donnell F-2H-2 Banshee | 900 | 37,5 | 14750 | 1930-2040 | 9400-10180 | 4 armaty 20mm 425 kg bomb lub rakiet |
| Grumman F-9F-2 Panther | 847 | 26,3 | 13600 | 2150 | 7500-8810 | Jak wyżej |
| Republic F-84G Thunderjet | 970 | 21,5 | 12450 | 3200 | 8500-10700 | 6 WKM 12,7mm 910 kg bomb lub 32 rakiety |
| North American F-86 A Sabre | 1089 | 35 | 14700 | 1360-2040 | 14700 | Jak wyżej |

Przygotowując się do wsparcia konfliktu koreańskiego USA znajdowały się w korzystnej sytuacji militarnej, gdyż na pobliskich Wyspach Japońskich dysponowały wojskami 8 Armii gen. lt. Waltona Walkera, w składzie czterech dywizji piechoty: 7, 24, 25 DP i 1 DKaw - jako DZmot - oraz dwóch samodzielnych pułków /5 i 29 pp/. 7 Dywizja Piechoty, licząca 12 907 żołnierzy, rozlokowana była w północnej i wschodniej części wyspy Honsiu. 1 Dywizja Kawalerii, licząca 12 340 ludzi, okupowała centralny obszar tej wyspy. 25 Dywizja Piechoty /15 018 żołnierzy/ rozmieszczona była na południowym krańcu Honsiu. Na Kiusiu, najbardziej wysuniętej na południe wyspie Japonii, znajdowała się 24 Dywizja Piechoty, licząca 12 197 ludzi. 8 Armia dysponowała łącznie 82 871 żołnierzami, wspartymi przez 1081 dział i moździerzy oraz 495 czołgów[62].

Dane taktyczno-techniczne niektórych typów czołgów uczestniczących w wojnie koreańskiej

| Nazwa czołgu Parametry | T-34/85 KRLD | M-24 Chaffe USA | M4A3 Sherman USA | M-26 Pershing USA | M-46 Patton USA |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| Ciężar /w t/ | 32 | 18,3 | 33 | 41,7 | 44 |
| Długość /w m/ | 6,62 | 4,88 | 5,98 | 6,46 | 6,40 |
| Szerokość | 3,20 | 2,96 | 2,99 | 3,51 | 3,51 |
| Wysokość | 2,42 | 2,48 | 2,96 | 2,77 | 2,82 |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
|---|---|---|---|---|---|
| Grubość pancerza /w mm/ | 45-90 | 25 | 12-62 | 13-110 | 102-145 |
| Załoga | 4 | 5 | 5 | 5 | 5 |
| Kaliber działa /w mm/ | 85 | 75 | 76,2 | 90 | 90 |
| Liczba ckm-ów | 2 | 3 | 3 | 3 | 3 |
| Moc silnika /w KM/ | 600 | 300 | 450 | 500 | 810 |
| Prędkość /w km/h/ | 55 | 56 | 42 | 48 | 48 |
| Zasięg jazdy /w km/ | 300 | 161 | 161 | 148 | 170 |

Do wiosny 1950 r. południowej granicy KRLD strzegły 1, 3 i 7 Brygady WOP, podczas gdy regularne oddziały Koreańskiej Armii Ludowej znajdowały się na północy, rozlokowane w ośrodkach przemysłowych i w większych miastach. Ze względu na eskalację prowokacji granicznych i wzmaganie propagandy wojennej przez władze Korei Południowej, rząd KRLD został zmuszony podjąć niezbędne przygotowania zmierzające do umocnienia obronności kraju; polegały one na zwiększeniu gotowości bojowej wojsk, przyspieszeniu formowania czterech nowych dywizji oraz rozbudowy pozycji obronnych w pobliżu 38 równoleżnika i w głębi kraju, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku phenianskiego, na którym obronę urzutowano do 30 km na północ od granicy[63].

W celu odparcia agresji z południa, dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej przystąpiło od 15 czerwca 1950 r. do rozwijania swych związków taktycznych w pobliżu 38 równoleżnika. W dniu tym oddziały 2 Dywizji Piechoty przybyły z Hungnamu w rejon miasta Kumhwa. 18 czerwca z Wonsanu przegrupowano 7 Dywizję Piechoty; rozlokowano ją w okolicy miasta Inje. 22 czerwca do portów Kansong i Yangyang na wybrzeżu Morza Japońskiego przywieziono 5 Dywizję Piechoty z Chongjinu i 766 Pułk Piechoty z Wonsanu. W dniach 22 i 23 czerwca 1950 r. wojska 1, 4 i 6 dywizji piechoty rozwinęły się w obszarze między Kaesongiem a Chorwonem. 3 Dywizja Piechoty przesunięta została z miasta Pyonggang - leżącego w centralnej części Półwyspu Koreańskiego, bardziej na południe. Pułki czołgów 105 Brygady Pancernej przydzielono 1, 3 i 4 dywizjom piechoty osłaniającym kierunek Seul-Phenian. Natomiast 14 Pułk Piechoty z 6 Dywizji wzmocniono 3 Brygadą WOP i skierowano do zablokowania Półwyspu Ongjin. Wojska - wraz z ich wyposażeniem - zostały przegrupowane w ciągu tygodnia i na tyle skrycie, że wywiad południowokoreański nie zauważył tego.

W sumie, w rejonie 38 równoleżnika, dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej skoncentrowało siedem dywizji piechoty /1,2,3,4,5,6 i 7 DP/, 105 Brygadę Pancerną, 766 Pułk Piechoty, pułk motocyklistów i trzy brygady WOP. Wymienione wojska liczyły 90 000 żołnierzy oraz były wsparte przez 150 czołgów i 120 samolotów bojowych[64]. Przeznaczono je do odparcia ewentualnego uderzenia z Południa. W odwodzie operacyjnym na północ od Phenianu znajdowały się 10 i 13 dywizje piechoty. Kolejna 15 Dywizja Piechoty rozmieszczona była w rejonie Hungnamu. Po wybuchu wojny z trzech brygad WOP utworzono 8 Dywizję Piechoty, która weszła w skład sił odwodowych[65].

Historycy amerykańscy utrzymują zgodnie, że sztab gen. Mac Arthura niewiele wiedział o stopniu wyszkolenia Koreańskiej Armii Ludowej i aktualnym stanie jej sił. Wynikało to z tego, że amerykański wywiad agenturalny prawie nie istniał na terenie KRLD, a działalność południowokoreańskiego rozpoznania wojskowego ograniczała się tylko do sporadycznych penetracji i wypadów terrorystyczno-rozpoznawczych, dokonywanych w pobliżu 38 równoleżnika. Jeżeli chodzi o siły zbrojne KRLD, to według oświadczeń amerykańskich doradców wojskowych ustępowały one armii Południowej Korei pod względem liczebności[66].

Zestawienie stosunku sił zbrojnych obu państw koreańskich. Zmiany w stosunku sił spowodowane wsparciem armii południowokoreańskiej przez wojska amerykańskie stacjonujące w Japonii:

| Liczba żołnierzy i sprzętu bojowego | Stan sił zbrojnych | | Stosunek sił | Stan sił zbrojnych | | | Stosunek sił |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | KRLD | Korei Pd. | | KRLD | Korei Pd. | USA stacjonujących w Japonii | |
| Żołnierzy | 152900 | 154623 | 1:1 | 152900 | 154623 | 116496 | 1:1,8 |
| Dział i moździerzy | 2828 | 995 | 3:1 | 2828 | 995 | 1061 | 1,1:1 |
| Czołgów i dział pancernych | 418 | 27 | 16:1 | 418 | 27 | 495 | 1:1,2 |
| Samolotów bojowych | 110 | 60 | 1,6:1 | 110 | 60 | 1290 | 1:12 |
| Okrętów wojennych | 30 | 79 | 1:2,9 | 30 | 79 | 226 | 1:10 |

Liczebność wojsk obu państw koreańskich była prawie jednakowa. Natomiast siły zbrojne KRLD miały przewagę w środkach wsparcia /trzykrotną w artylerii, szesnastokrotną w czołgach i półtorakrotną w lotnictwie/.

która gwarantowała im uzyskanie powodzenia w działaniach zaczepnych. Dopiero przystąpienie armii amerykańskiej do wojny w Korei mogło postawić ludowe siły zbrojne w niekorzystnej sytuacji na polu bitwy, gdyż przeciwnik uzyskiwał wówczas znaczną przewagę w wojskach lądowych, morskich i powietrznych.

Na podstawie oceny możliwych działań wojsk południowokoreańskich, dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej opracowało plan odparcia agresji. Istota tego planu polegała na tym, aby silną obroną pierwszorzutowych dywizji i trzech brygad WOP, zorganizowaną na rubieży 38 równoleżnika, wykrwawić nacierające oddziały i nie dopuścić do włamania się wojsk południowokoreańskich w głąb KRLD, a następnie przystąpić do kontrofensywy i wyprzeć resztki sił przeciwnika na południe. Z kolei zamierzano przejść bezzwłocznie do pościgu i do chwili przybycia z Japonii pierwszych oddziałów amerykańskich na front koreański nieprzerwanymi uderzeniami na wielu kierunkach rozgromić armię nieprzyjaciela i wyzwolić terytorium południowej części kraju.

Odpowiednio do powyższej koncepcji strategicznej, plan operacji zaczepnej Koreańskiej Armii Ludowej przewidywał utworzenie silnego zgrupowania uderzeniowego, w składzie 1,3,4,6 dywizji piechoty i 105 Brygady Pancernej. Siłami tymi planowano wykonać zbieżne uderzenie na Seul i dalej na południe. Do działań na pomocniczym kierunku, w górach centralnej części Półwyspu Koreańskiego, wyznaczono 2 i 7 Dywizję Piechoty, a wzdłuż wschodniego wybrzeża - 5 Dywizję i 766 Pułk Piechoty[67].

Z powyższego planu wynika, że ugrupowanie wojsk Koreańskiej Armii Ludowej miało charakter obronno-zaczepny. W bitwie granicznej bowiem, w pierwszym etapie wojny zamierzano wykrwawić agresywne siły południowokoreańskie, natomiast w drugim etapie - odrzucić rozbite oddziały przeciwnika i w wyniku nieprzerwanego pościgu wyzwolić Koreę Południową oraz zjednoczyć obie rozdzielone części kraju.

## 4. Wybuch wojny na Półwyspie Koreańskim /25.6.1950 r./

Zgodnie z zawczasu przygotowanym planem wojny, w nocy z 24 na 25 czerwca 1950 r. oddziały południowokoreańskie wiarołomnie wtargnęły do przygranicznych obszarów KRLD i na szeregu odcinków udało się im zepchnąć bataliony osłonowe Koreańskiej Armii Ludowej 2 km na północ od 38 równoleżnika, głównie w okolicy miast: Haeju, Kumchon i Chorwon[68]. Należy pamiętać, że nacierały tu cztery najlepsze dywizje południowokoreańskie /1,6,7 i 8 DP/ oraz 17 Pułk Piechoty, które stacjonowały w pobliżu granicy KRLD.

Mimo zaskakującego uderzenia wykonanego przed świtem, wojskom lisynmanowskim nie udało się przeprowadzić błyskawicznej operacji zaczepnej

ponieważ oddziały graniczne i regularne KRLD przystąpiły wkrótce do uporczywych walk obronnych. Rząd Korei Północnej zwrócił się wtedy do władz południowokoreańskich z żądaniem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych, gdyż w przeciwnym razie Li Syn-man i jego administracja poniosą pełną odpowiedzialność za następstwa spowodowane awanturniczym napadem[69]. Rząd południowokoreański, wypełniając polecenia amerykańskie, odmówił przerwania działań wojennych przeciwko KRLD.

Wówczas o godzinie 4.00 25 czerwca 1950 r., wzdłuż zmoczonego ulewnym deszczem monsunowym 38 równoleżnika, artyleria i moździerze wojsk ludowych otworzyły ogień na pozycje południowokoreańskie. W godzinę później wprowadzone zostały do walki główne siły koreańskiej Armii Ludowej, które odrzuciły przeciwnika i ruszyły do natarcia na południe przekraczając 38 równoleżnik w pasie 240 km. od Morza Żółtego do Morza Japońskiego. Warunki do działań zaczepnych wojsk ludowych były wyjątkowo trudne, zaczęła się bowiem pora deszczów monsunowych, które rozmoczyły drogi, zabagniły pola oraz podniosły poziom wód w rzekach. Dowództwo południowokoreańskie nie przypuszczało, że w tej niekorzystnej sytuacji atmosferycznej dojdzie do kontrofensywy z Północy[70]. Gwałtowny ogień artyleryjski i następujący po nim atak sparaliżowały oddziały południowokoreańskie. Zaskoczenie było kompletne.

Partia Pracy Korei i rząd KRLD, ponoszące odpowiedzialność za los narodu koreańskiego, zmuszone były podjąć nadzwyczajne kroki. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC Partii, w dniu 25 czerwca 1950 r., przeanalizowano sytuację zaistniałą w Korei i postanowiono przystąpić do kontrofensywy. Taką samą decyzję podjął rząd KRLD na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu ministrów, aprobując działania ofensywne swych wojsk. O godzinie 11.00 25 czerwca 1950 r. radio pheniańskie zakomunikowało, że rząd KRLD wypowiedział wojnę Korei Południowej, w rezultacie inwazji rozpoczętej przez południowokoreańskie siły zbrojne kierowane przez Li Syn-mana. Radio komunikowało dalej, że "Północnokoreańska Armia Ludowa odparła uderzenie agresorów i rozpoczęła sprawiedliwą wojnę wyzwoleńczą"[71].

Amerykańscy historycy wojskowi, a także publicyści zachodni twierdzą, że 25 czerwca 1950 r. napadu dokonały wojska północnokoreańskie. Tezę tę obalają jednak inni historycy zachodni. Brytyjski dyplomata John Pratt, urzędnik Foreign Office do spraw Azji Wschodniej, w jednym ze swych artykułów /przetłumaczonych na język niemiecki/ pisze na ten temat: "Rano 25 czerwca 1950 r. Li Syn-man napadł na Koreę Północną. Rząd seulski zwrócił się natychmiast do Rady Bezpieczeństwa, aby uznać KRLD za agresora. Uczyniono to w drugiej połowie dnia, lecz strona obwiniona nie została wysłuchana, ani też nie przedłożono żadnych dowodów motywu-

jących oskarżenie"[72]. Także oficerowie amerykańscy ze sztabu gen. Mac Arthura doskonale wiedzieli, że Li Syn-man dokonał napadu na KRLD. Natomiast w Waszyngtonie wydarzenia te przedstawiono odwrotnie, aby stworzyć pretekst do udzielenia poparcia agresorowi[73].

W celu zapobieżenia pełnemu rozgromieniu wojsk południowokoreańskich USA zaangażowały się w tej wojnie. 25 czerwca, na usilną prośbę rządu amerykańskiego, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym delegacji USA udało się przeforsować rezolucję obwiniającą KRLD o napaść na Koreę Południową. Oskarżenie to zbudowane było na jednostronnej i jawnie tendencyjnej informacji, otrzymanej od amerykańskiego ambasadora w Seulu i rządu Li Syn-mana. Propozycja Jugosławii zaproszenia na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela KRLD i wysłuchania jego wyjaśnień została uchylona pod naciskiem USA[74].

Wieczorem 25 czerwca rozpoczęła się w Waszyngotnie konferencja rządu USA w sprawie Korei, z udziałem Połączonego Komitetu Szefów Sztabów. Truman podjął wtedy szereg decyzji. Postanowiono upoważnić gen. Mac Arthura do wysłania amunicji i broni do Korei Południowej, aby zapobiec utracie Seulu i bazy lotniczej Kimpo. Powyższe transporty miały mieć odpowiednią osłonę lotniczą i morską. 26 czerwca Mac Arthur sygnalizował do Waszyngtonu, że południowokoreańskie siły zbrojne nie będą w stanie utrzymać Seulu, ponieważ są rozbite i rozproszone. Również Li Syn-man apelował o zwiększenie pomocy amerykańskiej.

W tej sytuacji rząd USA postanowił zbrojnie interweniować w Korei, bez względu na decyzję ONZ. 27 czerwca, prezydent Truman oświadczył publicznie, że wydał rozkaz amerykańskim siłom powietrznym i morskim aby udzieliły zbrojnego wsparcia wojskom południowokoreańskim. Począwszy od 27 czerwca samoloty amerykańskie rozpoczęły barbarzyńskie bombardowanie koreańskich miast, wsi i linii kolejowych[75]. Rząd USA, posyłając swe wojska do Korei, działał wbrew konstytucji amerykańskiej, zgodnie z którą siły zbrojne Stanów Zjednoczonych mogą brać udział w konflikcie zbrojnym dopiero po uzyskaniu decyzji Kongresu[76].

27 czerwca 1950 r. delegacja amerykańska przeforsowała w Radzie Bezpieczeństwa jeszcze jedną rezolucję, ponownie obwiniającą KRLD o naruszenie pokoju, która aprobowała interwencję zbrojną USA przeciwko Korei Północnej. Rezulucja ta apelowała do członków ONZ o udzielenie Korei Południowej pomocy wojskowej. Obie rezulucje Rady Bezpieczeństwa nie miały mocy prawnej, podjęto je bowiem w warunkach poważnego naruszenia statutu ONZ. Rada Bezpieczeństwa składała się wówczas z 11 członków, w tym 5 stałych /ZSRR, USA, Anglia, Francja i Chiny/ oraz 6 niestałych /Kuba, Egipt, Ekwador, Indie, Jugosławia i Norwegia/. Zgodnie ze statutem ONZ, powzięcie przez Radę Bezpieczeństwa uchwał we wszystkich kwe-

stiach wymagało 7 głosów pozytywnych na 11, włączając w to głosy wszystkich stałych członków Rady. Gdy zabrakło choć jednego ze stałych członków uchwała nie mogła być podjęta. Na posiedzeniach w dniach 25 i 27 czerwca 1950 r. zabrakło dwóch głosów stałych członków: reprezentanta Chin, którego miejsce bezprawnie zajmował przedstawiciel rządu Czang Kai-szeka, i reprezentanta ZSRR który nie brał udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa od 10 stycznia do 31 lipca 1950 r. na znak protestu przeciwko niedopuszczaniu ChRL do ONZ[77]. W tych warunkach rezolucja z 27 czerwca została przyjęta sześcioma głosami przedstawicieli: USA, Anglii, Francji, Norwegii, Kuby i Ekwadoru; za siódmy uznano głos przedstawiciela rządu tajwańskiego. Egipt i Indie wstrzymały się od głosu. Przeciwko głosowała Jugosławia[78]. Także ZSRR, Polska, Czechosłowacja, KRLD i ChRL uznały decyzję Rady Bezpieczeństwa ONZ z 27 czerwca za bezprawną i skierowaną na umocnienie interwencji amerykańskiej.

W celu mobilizacji wszystkich sił KRLD do osiągnięcia zwycięstwa w wojnie, Partia Pracy Korei, ustawą Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego z dnia 26 czerwca 1950 r., utworzyła Radę Wojenną z Kim Ir-senem na czele; skupiała ona w swych rękach całą władzę polityczną, wojskową i ekonomiczną. 27 czerwca parlament KRLD opublikował ustawę o stanie wojny, mającą na celu zapewnienie sprawnej obrony kraju oraz ogólnego porządku i bezpieczeństwa państwa. W dniu 1 lipca 1950 r. obwieszczono zarządzenie o powszechnej mobilizacji, a w cztery dni później Zgromadzenie Narodowe mianowało Kim Ir-sena naczelnym dowódcą Koreańskiej Armii Ludowej. Zgodnie z wytycznymi rządu KRLD wstrzymano wykonanie 2-letniego planu gospodarczego na lata 1949-1950 i przekształcono go w plan okresu wojennego, który realizowano według kwartałów. W rezultacie podjętych przedsięwzięć polityczno-ekonomicznych wzrastała siła frontu i zaplecza, a w konsekwencji naród, armia i front stały się bardziej skonsolidowane.

Przypisy do rozdziału I


1. W.T. Zajczikow: Korieja. Moskwa 1951, s. 87-89; H. Ogarek-Czoj: Korea Północna - kraj Czhollima. Warszawa 1965, s. 14.
2. I. Krawcow: Agressija amierikanskogo impierializma w Korieje. Moskwa 1951, s. 5.
3. W.T. Zajczkikow, op.cit., s. 135-138.
4. I. Krawcow, op.cit., s. 7; H. Ogarek-Czoj, op.cit., s. 25-26.
5. Prował amierikanskoj wojennoj awantiury w Korieje. - Wojennyj Wiestnik 1952 nr 11, s. 16.
6. O trwały pokój, o demokrację ludową 2 listopad 1951 r.
7. Istorija Wielikoj Otieczestwiennoj wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945, tom 3. Moskwa 1961, s. 585.

8. Klęska Armii Kwantuńskiej. Zarys historyczny pod red. marsz.R.Malinowskiego. Warszawa 1968, s. 72-73,77; N.G. Liebiediew: Zaria swobody nad Koriejej. Moskwa 1965, s. 13; A. Wolny: Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931-1945. Warszawa 1971, s. 334.

9. A. .Wnotoczenko: Pobieda na Dalnieni Wostokie. Moskwa 1966, s. 227-228.

10. J.L.Collins: War in Peacetime. The History and Lessons of Korea. Boston 1969, s. 24.

11. C.Berger: The Korea Knot. A Military-Political History. Philadelphia 1957, s. 47.

12. Choson Kendze Nienpo, Rocznik gospodarki koreańskiej, Seul 1948, s. 322; F.J. Szabszina, Korea po drugiej wojnie światowej, Warszawa 1950, s. 11; Korea walczy, Warszawa 1950, s. 12-13.

13. J.S. Chung, Industrial Development of North Korea 1945-1864. Michigan 1966, s. 104-105; Rocznik gospodarki koreańskiej, s. 322.

14. B.Niebylicki, T. Bunimowicz, W wyzwolonej Korei. Warszawa 1950,s.42.

15. A.Ja.Sachnin, Koriejskij narod w borbie za jedinstwo i niezawisimost, Moskwa 1950, s. 3; R.E. Appleman, South to the Naktong, North to the Yalu. June-November 1950. United States Army in the Korean War. Washington 1961, s. 23.

16. Kim Chum-kon, The Korean War. The First Comprehensive Account of the Background and Development of the Korean War 1950-1953. Seoul 1973, s. 165; Klęska Armii Kwantuńskiej, s. 247.

17. W. Maculenko, Wojna w Korieje. K 20 Letju naczała Otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda.- Wojenno-Istoriczeskij Żurnał 1970 nr 6, s. 31; The Seoul Times 27.8.1948 r.

18. Prawda z 13.9.1948 r.; Byung Chul Koh; The Foriega Policy of North Korea. New York 1969, s. 14; Hatada Tahashi, A History of Korea. Santa Barbara 1969, s. 136.

19. Byung Chul-koh, op.cit., s. 117; Istorija wojny na Tichom Okieanie, tom V. Mirnyj dogowor, Moskwa 1958, s. 258.

20. Hatada Takashi, op.cit., s. 135.

21. State Department. Korea 1945 to 1948. Washington 1948, s. 114-115.

22. C. Berger, op.cir., s. 86.

23. R.E. Appleman, op.cit., s. 13.

24. United States Army in the Korean War. Department of the Army. Washington 1962, s. 13.

25. Tamże, s. 13; W. Maculenko, Wojna w Korieje, Wojenno Istoriczekij Żurnał 1970, mr 6, s. 32.

26. M.W. Cagle, F.A. Manson; The Sea War in Korea. Annapolis 1957; J.A. Field: History of US Naval Operations in Korea. Washington 1962, s. 36-37.

27. Kim Chum-kon, op.cit., s. 165-268.

28. R. Jackson, Air War over Korea. London 1973, s. 13.

29. Conflict in Korea. Events prior to the Attack on June 25,1950. Department of State. Washington 1951, s. 10; Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda. Phenian 1961, s. 8-9; Sinicyn, Agressija SSzA w Korieje 1950-1953 gg. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1963,nr 12, s. 82.

30. W. Maculenko, op.cit., s. 31.

31. Kim Youn-soo, Die nordkoreanische Volksarmee /Inmin-Kun/. Vergangenheit und Gegenwart, Wehr Wissenschaftliche Rundschau 1969, nr 11, s. 615; Nationalismus in Nordkorea als eine Möglichkeit für Friedliche Wiedervereinigung Koreas. Kiel 1969, s. 87-88.

32. Dae Sook-suh, The Korean Communist Movement 1918-1948. Princeton 1967, s. 226-230; Chong Sik Lee, Korean Communist and Yenan, The China Quarterly 1962, nr 9, s. 182-192, 215-225.

33. Kim Chum-kon, op. cit., s. 250.

34. Kiwon Chung, The North Korean People's Army and the Party. /W.:/ North Korea Today. Ed., by R. Scalapino, New York 1963, s. 105-124.

35. Kim Chum-kon, op.cit., s. 254,297.

36. Tamże, s. 256, 261, 294.

37. A.A. Kotunow, Opyt ispolzowanija morskich sił w wojnie w Korieje 1950-1953, Leningrad 1968, s. 13; W. Karig, M.A. Cagle, F.A.: Battle Report, The War in Korea, vol. VI, New York 1952, s. 68.

38. Prował amierikanskoj wojennoj awantiury w Korieje, Wojennyj Wiestnik 1952, nr 11, s. 15-17.

39. A. Norden, Tak diełajutsia wojny. O zakulisnoj storonie i tiechnikie agresii. Pieriewod s. niem, Moskwa 1972, s. 151.

40. E. Dołgopołow, Nacjonalno-oswoboditielnyje wojny w sowriemiennuju epochu, Moskwa 1960, s. 30.

41. Istorika sprawiedliwoj, oticzestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, op.cit., s. 10-12.

42. Nota protestacyjna ministra spraw zagranicznych KRLD Pak Hen-ena do przewodniczącego V sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Zbiór Dokumentów PISM, Warszawa 1951, nr 1, s. 204.

43. Istorika mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSSR, tom III, Moskwa 1963, s. 15.

44. C. Berger, op.cit., s. 93-94, New York Times 8.7.1940 r.

45. H. Truman, Memoirs, Vol. II, Years of Trial and Hope, London 1956, s. 329.

46. Przemówienie przewodniczącego delegacji ZSRR Andrzeja Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy York 29.10. 1950 r. Zbiór Dokumentów PISM, Warszawa 1953 r., nr 4, s. 572-573.

47. R. Leckie, The Korean War, Boston 1968, s. 36.

48. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnej wojny Koriejskogo Naroda, s. 10.

49. Die Wahrheit über Korea, Berlin 1952, s. 60.

50. J.F. Stone, The Hidden History of the Korean War, New York 1952, s. 15.

51. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 24.

52. A. Norden, op.cit., s. 145.

53. Prował amierikanskoj awantiury w Korieje, s. 17; Nippon Times 19.6.1950 r.

54. Istorika wojny na Tichom Okieanie, tom V, s. 267; Istorija mieżdunarodnych otnoczenij i wnieszniej polityki SSSR, tom 3, s. 155.

55. K. Sidor, Interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Korei, Sprawy Międzynarodowe PISM, Warszawa 1950, nr 3/4 s. 184-185.

56. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo naroda, s. 28.

57. J. Rohwer, Vor zehn Jahren, Wehr Wissenschaftliche Rundschau 1960, nr 6, s. 390-392.

58. Istorija sprawiedliwoj,otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 30-31; A.A. Kotunow, op.cit., s. 11; W. Maculenko, op.cit., s. 32.

59. W. Karig, M.W. Cagle, F.A. Manson, s. 30-32; J.A. Field, s. 43-48; J. Rohwer, s. 393.

60. W. Maculenko, op.cit., s. 38; O. Groehler, op.cit., s. 21.

61. J. Stewart, Wozdusznaja moszcz reszajuszczaja siła w Korieje. Moskwa 1959, s. 30; R. Jackson, op.cit., s. 9-12; R.F. Futrell, The United States Air Force in Korea 1950-1953. New York 1961, s. 5-7.

62. W. Maculenko, op.cit., s. 38; R.E. Appleman, op.cit., s. 49-50.

63. W. Maculenko, 15 liet Koriejskoj Narodnoj Armii. Wojennyj Istoriczeskij Żurnał 1963, nr 2, s. 127; Sprawiedliwaja, otieczestwiennaja, oswoboditielnaja wojna Koriejskogo Naroda za swobodu i niezawisimost. Phenian 1955, s. 59.

64. R.E. Appleman, op.cit., s. 19; R. Leckie, The Korean War, s.39-40; W. Maculenko, op.cit., s. 33; M.B. Ridgway, The Korean War.New York 1967, s. 13.

65. Kim Chum-kon, op. cit., s. 281.

66. T.R. Fehrenbach, This Kind of War. A Story of Unpreparedness, New York 1963, s. 12-20; A. Norden, op.cit., s. 151; J. Stoun, Zakulisnaja istorija wojny w Korieje. Pieriewod s ang. Moskwa 1953, s. 80.

67. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo naroda, s. 44; A. Kotunow, op.cit., s. 11-12.

68. Istorika mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSRR, t.3, s. 156; Przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ogólnego. Flushing Meadows 2.10.1950 r. Zbiór Dokumentów PISM, 1951 nr 1, s. 222-223; Tamże 1952 nr 3, s. 1092-1093; E. Dołgopołow, op. cit., s. 31; W. Maculenko, Wojna w Korieje. K 20 letiu naczała otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, op. cit., s. 34.

69. Prawda z 26.6.1950 r.; K. Sidor, op.cit., s. 185.

70. E. O'Ballance, Korea 1950-1953, London 1969, s. 30.

71. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 32.

72. J. Pratt, Tatsachen gegen Geschichtslügen. Die Wahrheit Über die USA Agresion, im. Fernen Osten, Friedenswacht, Berlin 1952, s. 40.

73. A. Norden, op.cit., s. 146.

74. Istorija mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSR, t.3, s. 156; Oświadczenie ministra spraw zagranicznych KRLD Pak Hen-ena. Phenian 27.6.1950 r. Sprawy Międzynarodowe. Warszawa 1950 PISM, nr 2, s. 221-224.

75. R.L. Gray; Air Operations over Korea, Army Information Digest 1952, nr 1 s. 17.

76. B. Sinicin, Agressija SSzA w Korieje /1950-1953/, Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1963, nr 12, s. 83; Oświadczenie rządu polskiego w związku z sytuacją na terytorium Korei. Warszawa 29.6.1950 r. Sprawy Międzynarodowe 1950 PISM. nr 2, s. 227-229.

77. Odpowiedź rządu radzieckiego na pismo sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Moskwa 29.6.1950 r. Sprawy Międzynarodowe. Warszawa 1950 PISM, nr 2, s. 226-227; W. Morawiecki, Amerykańska agresja w Korei w świetle prawa międzynarodowego, Warszawa 1951, s. 42.

78. Istorija mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSR, t.3, s. 157.

## II. MANEWROWY OKRES WOJNY KOREAŃSKIEJ /25.6.1950-9.7.1951 r./

### 1. Działania zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej. Wyzwolenie 9/10 terytorium Korei Południowej. Pierwszy etap wojny /25.6.-14.9.1950r./

#### a/ Rozgromienie głównych sił południowokoreańskich w bitwie granicznej i wyzwolenie Seulu. Pierwsza operacja zaczepna Koreańskiej Armii Ludowej /25-30.6.1950 r./

Po załamaniu natarcia wroga, wojska ludowe siłami siedmiu dywizji piechoty i jednej brygady pancernej przystąpiły do kontrofensywy w pasie 240 km. W zachodniej części frontu nacierały związki taktyczne 1 Armii Ludowej w składzie 1, 3, 4 i 6 DP, wsparte czołgami 105 BPanc. Na wschodnim odcinku, w terenie górzystym działały 2, 5, 7 DP i 766 pp z 2 Armii. Linię rozgraniczenia między armiami wytyczały miasta: Kumhwa, Kapyong i Yangpyong. Główne uderzenie w ramach Frontu Koreańskiego wykonywały cztery dywizje 1 Armii /6,1,4 i 3 DP/ na odcinku 70 km, na oddzielnych zbieżnych kierunkach wzdłuż trzech dróg prowadzących do Seulu. Pasy natarcia dywizji miały po 17,5 km szerokości. W dywizjach działających na głównym kierunku uderzenia 1 Armii, nasycenie artylerią i pojazdami pancernymi wynosiło: 40-50 dział i moździerzy oraz 10 czołgów na 1 km odcinka przełamania.

2 Armia nacierała w górach na dwóch oddzielnych kierunkach. Głównym, wyprowadzającym w stronę miast Chunchon, Hongchon i Hoengson, gdzie w pasie 40 km działały dwie dywizje wykonujące zbieżne uderzenie. W ramach pierwszego uderzenia 2 Dywizja z miasta Kumhwa atakowała Chunchon, natomiast na drugim kierunku 7 Dywizja z Inje nacierała na Hongchon. Pomocnicze uderzenie 2 Armii skierowane było wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei. Tu na odcinku szerokości 6 km nacierały 5 Dywizja Piechoty i 766 Pułk. Związki taktyczne 2 Armii nie posiadały środków wzmocnienia.

Przed obu armiami KRLD, obrona przeciwnika organizowana była na szerokim froncie, w systemie punktów oporu. Główny wysiłek obrony skupiony był na zachodnim odcinku, w terenie nizinnym, na kierunku miast: Kaesong, Seul, gdzie południowokoreańska 1 DP broniła się w pasie 30 km. Natomiast w górach wschodniej i centralnej części frontu dywizje południowokoreańskie działały w pasach po 50 km, broniąc się głównie wzdłuż dróg i dolin górskich.

Powyższa operacja trwała 5 dni /od 25 czerwca do rana 30 czerwca

1950 r./. Najwcześniej wojska ludowe zaatakowały obronę południowokoreańską na Półwyspie Ongjin, w zachodniej części Korei. O godzinie 4.00 25 czerwca 1950 r. rozpoczęło się tam 30-minutowe artyleryjskie przygotowanie natarcia. Następnie 14 Pułk z 6 Dywizji Piechoty i 3 Brygada WOP uderzyły na pozycje utrzymywane przez 17 Pułk południowokoreański. Wojska te broniły się przez cały dzień, lecz atakowane od czoła i ze skrzydeł, w obawie przed okrążeniem, ewakuowały się pod osłoną nocy do Inchonu. Dwa okręty desantowe wywiozły dowództwo 17 Pułku i dwa bataliony piechoty, łącznie 1750 żołnierzy. Trzeci batalion został całkowicie zniszczony. Po opanowaniu Półwyspu Ongjin 14 Pułk przekazał ten teren 3 Brygadzie WOP i ruszył do Kaesongu, aby połączyć się z głównymi siłami 6 Dywizji Piechoty nacierającymi na to miasto.

Kaesong leżał 3,5 km na południe od granicy KRLD, przy szosie i linii kolejowej łączącej Phenian z Seulem. 38 równoleżnik przebiega tam wzdłuż góry Songaksan, mającej kształt litery T i dominującej nad Kaesongiem. Górę tę opanowały oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w trakcie pościgu i na jej szczycie umieściły moździerze, którymi zaczęły ostrzeliwanie miasta. Obronę Kaesongu organizował 2 Batalion 12 Pułku z 1 Dywizji południowokoreańskiej. Inny batalion tego pułku znajdował się w miasteczku Yonan, na zachód od Kaesongu. Z kolei 13 Pułk bronił się w Korangpori nad rzeką Imjin, na wschód od Kaesongu. 11 Pułk i sztab 1 Dywizji znajdowały się na północ od Seulu.

Po przygotowaniu ogniowym, wykonanym o świcie 25 czerwca 1950 r., oddziały 13 i 15 pułków piechoty z 6 Dywizji KRLD, wsparte artylerią i czołgami, zaatakowały Kaesong od czoła i ze skrzydeł. Jednocześnie od strony zachodniej, wykorzystując czynnik zaskoczenia, na stację w Kaesongu wjechały pociągiem - dwa bataliony wojsk ludowych[79]. Nieco wcześniej sześć batalionów z 7 Brygady WOP uderzyło na miasto Yonan. W wyniku powyższych walk większość żołnierzy 12 Pułku broniącego Kaesongu i Yonanu poległo lub dostało się do niewoli. Z całego pułku południowokoreańskiego uratowały się tylko dwie kompanie piechoty. O godzinie 6.30 25 czerwca Kaesong był w posiadaniu 6 Dywizji wojsk ludowych.

Rano tegoż dnia dowódca 1 Dywizji południowokoreańskiej polecił 11 Pułkowi znajdującemu się w drugim rzucie zająć obronę za rzeką Imjin i utrzymać most w mieście Munsan do czasu wycofania się 12 Pułku, po czym przeprawa miała zostać zniszczona. Zadania tego nie zdołano wykonać, gdyż bezpośrednio za wycofującymi się rozbitkami maszerowały jednostki 1 i 6 dywizji piechoty, wsparte czołgami, które zaskoczywszy obrońców uchwyciły most w stanie nietkniętym oraz umocniły się na obszernym przyczółku na południowym brzegu rzeki Imjin. Natomiast żołnierze 13 Pułku południowokoreańskiego, który bronił miasteczka Korang-

pori, położonego w górach, przez 3 dni odpierali ataki 1 Dywizji wojsk ludowych, lecz 28 czerwca w obawie przed okrążeniem wycofali się na południe, w kierunku rzeki Han.

Natarcie wojsk 3 i 4 DP KRLD na kierunku Seulu rozpoczęło się o godzinie 5.30 25 czerwca 1950 r. Prowadzone było zbieżnie wzdłuż dróg wychodzących z Chorwonu i Kumhwa, które łączyły się w Uijongbu, miejscowości leżącej 32 km na północny wschód od Seulu, skąd jedna szosa prowadziła dalej w kierunku stolicy Korei Południowej. Był to historyczny szlak wojenny Mongołów i Mandżurów, prowadzący z północy na Seul. Stolica Korei Południowej stanowiła ważny węzeł komunikacyjny, w którym schodziły się wszystkie linie kolejowe biegnące w głąb Półwyspu Koreańskiego. 3 Dywizja Piechoty ze 109 Pułkiem Czołgów uderzała wzdłuż szosy łączącej miasta Kumhwa, Phochon, Uijongbu, wbiegającej do Seulu z północnego wschodu. 4 Dywizja z przydzielonym jej 107 Pułkiem Czołgów nacierała wprost na południe w kierunku miast: Chorwon, Yonchon, Tongduchon, Uijongbu. Obie dywizje zaatakowały znienacka południowokoreański 1 Pułk Piechoty osłaniający główne siły 7 Dywizji. Już na początku walki pułk ten poniósł duże straty od ognia czołgów wspierających natarcie 3 i 4 Dywizji wojsk ludowych. W tej sytuacji dowództwo 7 Dywizji zwróciło się do ministra obrony Korei Południowej z prośbą o dodatkowe wzmocnienie, gdyż piechota KRLD powoli, lecz systematycznie nacierała wzdłuż obu dróg.

Na centralnym odcinku frontu, z okolic miasta Hwachon nacierała 2 Dywizja wojsk ludowych. Dwa jej pułki /4 i 6 pp/ parły na południe wzdłuż doliny rzeki Pukhan, w kierunku miasta Chunchon, które dywizja ta miała opanować do godzin popołudniowych pierwszego dnia wojny. Sąsiednia 7 Dywizja Piechoty, działająca z rejonu miasta Inje, kontynuowała natarcie na południowy zachód, celem zdobycia miasta Hongchon[80]. Walki o Chunchon okazały się niezwykle zacięte, gdyż żołnierze 2 i 7 Pułku Piechoty bronili się na dogodnych pozycjach usytuowanych w bunkrach na wysokim grzbiecie górskim, skąd odpierali ataki północnokoreańskie. Niepowodzenie 2 Dywizji w zdobyciu Chunchonu zmusiło dowództwo 2 Armii wojsk ludowych do zmiany kierunku natarcia 7 Dywizji. Ta ostatnia, działając na Hongchon, wieczorem 26 czerwca została przegrupowana w okolice Chunchonu, gdzie wzmocniła siły atakujące miasto. W tym czasie oddziały sąsiednich dywizji południowokoreańskich w obawie przed okrążeniem wycofały się na południe. Walki o Chunchon trwały 3 dni[81].

Na wschodnim wybrzeżu Korei i w górach Taebaek, na północ od 38 równoleżnika skoncentrowane były 5 Dywizja i 766 Pułk Piechoty. Znajdowały się tu także formacje partyzanckie przygotowane do transportu drogą morską, w okolice portu Samchok, na tyły wojsk południowokoreańskich.

Po południowej stronie granicy organizował obronę 10 Pułk z 8 Dywizji Piechoty. Sztab tej dywizji znajdował się w Kangnungu.

Około 5.00 rano 25 czerwca 1950 r. okręty wojennej KRLD przystąpiły do wyładowywania desantu morskiego na północ i południe od portu Samchok, w odległości 84 km na południe od 38 równoleżnika. Lądowało tam zgrupowanie partyzanckie w sile 1000 ludzi. W trakcie wysadzania desantu zwracano uwagę na wykorzystanie czynnika zaskoczenia, ponieważ słaba marynarka wojenna KRLD, nie była w stanie obezwładnić obrony południowokoreańskiej w rejonie lądowania. Liczono więc, że ludność tej części kraju nienawidząca reżimu Li Syn-mana będzie współdziałać z wojskami desantowymi. Rachuby nie zawiodły. Akcja przebiegała wyjątkowo spokojnie. Miejscowi rybacy dostarczyli łodzi do wyładowania partyzantów i dowiezienia ich na ląd. Cztery ścigacze KRLD wspierały lądowanie desantu ogniem broni pokładowej.

Wyładowane oddziały połączyły się wkrótce z jednostkami partyzanckimi, operującymi w okolicznych górach i wspólnie z nimi przystąpiły do blokowania wojskom południowokoreańskim dróg odwrotu, niszczenia mostów, opanowywania przełęczy górskich i wyzwalania przyległych terenów[82]. Jednocześnie związki Koreańskiej Armii Ludowej /1 Brygada WOP i 5 DP/, nacierające wzdłuż wschodniego wybrzeża, opanowały port Chumunjin, a dwa bataliony 766 Pułku desantowały w miejscowości Okke na tyłach wroga i od południa zagrażały sztabowi 8 Dywizji południowokoreańskiej. Po wyjściu na brzeg, wojska te śmiało zaatakowały Kangnung. Po 4-godzinnej walce miasto, zostało zdobyte, a sztab dywizji lisynmanowskiej w popłochu wycofał się w góry.

Działalność partyzancka ułatwiała natarcie regularnym jednostkom ludowym. Broniące się wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei oddziały 8 Dywizji południowokoreańskiej, którym odcięto drogi manewru i dowozu zaopatrzenia, nie miały warunków do obrony. W związku z powyższym, szef sztabu południowokoreańskich wojsk lądowych polecił tej dywizji wycofać się 28 czerwca przez góry w kierunku południowo-zachodnim, celem połączenia się z 6 Dywizją Piechoty, koncentrującą swe wojska w okolicy miasta Wonju.

Pierwsze dni działań bojowych wykazały, że armia lisynmanowska nie spełniła nadziei pokładanych w niej przez amerykańskich protektorów, nie była bowiem w stanie rozgromić oddziałów granicznych KRLD, a potem nie wytrzymała kontrataków, które Koreańska Armia Ludowa wykonała w odpowiedzi na prowokacyjną napaść. Wojska agresora, utraciwszy dużą ilość ludzi i uzbrojenia, w pierwszym dniu walki zostały odrzucone z terytorium KRLD i rozwijając natarcie przesunęły się na 10-12 km na południe od 38 równoleżnika[83]. Próby przeciwnika zatrzymania Koreańskiej Ar-

mii Ludowej na rzekach Imjin i Pukhan oraz na przełęczy górskiej Phochon zakończyły się niepowodzeniem, gdyż oddziały te w zaciekłych walkach zepchnęły wojska nieprzyjacielskie z naturalnych rubieży obronnych.

W drugim dniu wojny, 26 czerwca 1950 r., walki toczyły się z niesłabnącą siłą. Szczególnie zaciekłe boje miały miejsce w okolicy miasta Uijongbu, ostatniego i ważnego punktu oporu przeciwnika na drodze do Seulu. Tutaj dowództwo południowokoreańskie zamierzało zatrzymać natarcie Koreańskiej Armii Ludowej. W tym celu nieprzyjaciel przystąpił do pospiesznego przegrupowania wojsk 2 i 7 dywizji południowokoreańskich, które miały wykonać przeciwuderzenie na 3 i 4 Dywizje KRLD, nacierające na Seul, w celu odrzucenia ich poza 38 równoleżnik. Wykonanie tego zadania nie było łatwe, ponieważ 25 czerwca 1950 r. 2 Dywizja gen. Lee Hyung-koona znajdowała się jeszcze w odwodzie operacyjnym, 300 km na południe od linii frontu. Przegrupowanie sztabu 2 Dywizji i 5 Pułku Piechoty transportem kolejowym w kierunku Seulu rozpoczęło się o godzinie 14.30 25 czerwca. Wieczorem tego dnia w stronę frontu wyruszyła także 5 Dywizja Piechoty stacjonująca w Kwangju. Ponadto w Taegu pod osłoną nocy, wymaszerowała część 3 Dywizji, w składzie 22 Pułku Piechoty wzmocnionego batalionem saperów i kompanią dział przeciwpancernych[84].

W tym czasie żołnierze 4 Dywizji Piechoty KRLD, mając przewagę w artylerii i czołgach, parli naprzód i do świtu 26 czerwca zdobyli miasteczko Tongduchonni. Do Uijongbu przybyły wówczas sztab 2 Dywizji Piechoty oraz siły główne 5 Pułku, natomiast oddziały 3 i 4 Dywizji wojsk ludowych znajdowały się już na podejściach do tego miasta.

Rano 26 czerwca gen. Yu Jai-hyung, dowódca południowokoreańskiej 7 Dywizji Piechoty częścią sił wykonał kontratak przeciwko 4 Dywizji wojsk ludowych. Początkowo uzyskał lokalny sukces, który rząd Li Synmana wykorzystał do podniesienia na duchu społeczeństwa Korei Południowej. Radiostacja seulska zakomunikowała, że w wyniku kontrataku 7 Dywizji Piechoty zostało zabitych 1580 żołnierzy północnokoreańskich i zniszczono 58 czołgów[85]. Powyższa informacja była nieprawdziwa. W tym czasie dowódca 2 Dywizji Piechoty, gen. Lee uważając, że kontratak dwu batalionów 5 Pułku byłby za mało skuteczny, oczekiwał na podejście sił głównych. Oba bataliony zajęły pozycje obronne 3 km na północny wschód od Uijongbu, gdzie zablokowały szosę biegnącą z miejscowości Phochon.

O godzinie 8.00 26 czerwca artyleria i broń maszynowa 5 Pułku ostrzelała podchodzące oddziały 3 Dywizji Piechoty KRLD. Maszerująca na czole dywizji kolumna 109 Pułku Czołgów zatrzymała się na moment. Po otrzymaniu dodatkowych rozkazów, czołgi zaatakowały obronę wojsk

południowokoreańskich i przerwały pozycje bronione przez dwa bataliony 5 Pułku Piechoty. Oba rozbite bataliony, obawiając się okrążenia, wycofały się w kierunku gór. W tej sytuacji odsłonięte zostało skrzydło południowokoreańskiej 7 Dywizji Piechoty, kontratakującej wzdłuż szosy z Uijongbu do Yonchonu. W tych warunkach dywizja ta zaniechała zwrotu zaczepnego i w obawie przed oskrzydleniem wycofała się na południe. Do godziny 17.00 26 czerwca 1950 r. oddziały 3 i 4 dywizji wojsk ludowych, wsparte czołgami 105 Brygady Pancernej, przerwały umocnienia przeciwnika i wdarły się do Uijongbu. Po 90-minutowej walce ulicznej miasto zostało wyzwolone[86]. Niepowodzenie przeciwuderzenia 2 i 7 dywizji południowokoreańskich na północny wschód od Uijongbu i zdobycie tego miasta przez oddziały 3 i 4 dywizji wojsk ludowych przyczyniło się do otwarcia wojskom KRLD drogi do bezpośredniego uderzenia na Seul.

Jeżeli na kierunku seulskim natarcie wojsk ludowych przebiegało zgodnie z planem, to na innych odcinkach frontu, głównie w górach, w okolicy Chunchonu i wzdłuż niziny zachodniego wybrzeża, gdzie trzeba było forsować dwie duże rzeki: Imjin i Han w pobliżu ich ujścia, tempo natarcia było znacznie wolniejsze. Powyższe trudności wynikały z faktu, że nacierające tam wojska nie zostały należycie wsparte ogniem artylerii. W tych warunkach dowództwu wojsk południowokoreańskich udało się czasowo zatrzymać natarcie Koreańskiej Armii Ludowej na rubieżach rzek Imjin i Pukhan.

Stolica Południowej Korei miała być broniona za wszelką cenę. Do jej obrony przeciwnik rzucił wszystkie posiadane odwody: Stołeczną DP, 2,3 i 5 DP, a także resztki rozbitych 1 i 7 DP. Nad linią frontu nieustannie wisiało lotnictwo amerykańskie, które aktywnie wspierało działania obronne wojsk południowokoreańskich, a także barbarzyńsko bombardowało miasta i wsie KRLD.

Po wyzwoleniu Uijongbu naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej postawiło nowe zadania związkom taktycznym 1 Armii nacierającym na Seul. 6 Dywizja Piechoty, działająca z rejonu Kaesongu, otrzymała zadanie przyspieszenia natarcia i sforsowania z marszu rzeki Han, w jej dolnym biegu. Po przedostaniu się na Półwysep Kimpo miała ona przesuwać się wzdłuż północno-zachodniego brzegu rzeki Han, zdobyć lotnisko Kimpo i Yongdungpo - zachodnią dzielnicę Seulu. Natomiast na centralnym odcinku frontu wojska 1,4 i 3 DP, uderzając od czoła i ze skrzydeł, miały zniszczyć podstawowe zgrupowanie obronne dywizji lisynmanowskich, rozlokowanych na północ od Seulu, zanim zdążą one skonsolidować obronę stolicy Korei Południowej. Do koordynacji działań zaczepnych Koreańskiej Armii Ludowej na kierunku seulskim, naczelne dowództwo tych wojsk skierowało gen. Coj En-gena.

26 czerwca, gdy toczyły się jeszcze walki na przedpolach Seulu, Mac Arthur wysłał do Korei wysunięte dowództwo amerykańskie z gen. bryg. Johnem Churchem na czele. Generałowi temu podporządkowano grupę doradców wojskowych i zapewniono możliwość dowodzenia wojskami południowokoreańskimi. 27 czerwca samoloty KRLD zrzuciły ulotki nad Seulem, nawołujące do poddania tego miasta. Z ulotek tych mieszkańcy stolicy Korei Południowej dowiedzieli się o nieudanym przeciwuderzeniu oddziałów 2 i 7 dywizji piechoty oraz o natarciu wojsk ludowych na Seul. Ludność spodziewała się zdobycia miasta w ciągu najbliższej nocy. W Seulu słychać było kanonadę artyleryjską. Rano 27 czerwca rząd Li Syn-mana ewakuował się do Taejonu, przyspieszając tym samym ucieczkę ludności na południe. Przez cały dzień tłumy przerażonych uciekinierów sunęły ulicami Seulu w kierunku trzech mostów kolejowych i jednego szosowego, pragnąc przedostać się za rzekę Han. Rano tego dnia sztab południowokoreańskich wojsk lądowych ewakuował się z Seulu do Sihungni, 10 km na południe od rzeki Han, nie powiadamiając o tym amerykańskich doradców wojskowych.

Od dwóch dni do Korei Południowej nieprzerwanie napływało amerykańskie zaopatrzenie wojskowe. W nocy z 27 na 28 czerwca Amerykanie dostarczyli drogą morską 10 500 sztuk amunicji artyleryjskiej, 254 000 granatów moździerzowych i 2,5 mln. pocisków karabinowych. Począwszy od 28 czerwca amunicję zaczęto dostarczać również drogą powietrzną, wprost na lotnisko Suwon.

Wieczorem 27 czerwca oddziały 1, 3, 4 i 6 dywizji KRLD, wsparte czołgami 105 Brygady Pancernej oraz silnym ogniem artyleryjskim, przystąpiły do szturmu na stolicę Korei Południowej. Pierwszą jednostką wojsk ludowych, która wkroczyła do tego miasta, był 9 Pułk z 3 Dywizji Piechoty. Nieco później 18 Pułk z 4 Dywizji Piechoty wdarł się do Seulu z kierunku północnego. W mieście tym toczyły się zaciekłe walki uliczne. O godzinie 23.00 do centrum Seulu wjechała 105 Brygada Pancerna, która wcześniej opanowała radiostację miejską i zabudowania amerykańskiej misji wojskowej. Natomiast batalion czołgów ze 105 BPanc zdobył bramę miejską Tondemun i odciął przeciwnikowi drogę odwrotu. Mieszkańcy Seulu podchodzili do pojazdów pancernych, spodziewając się zobaczyć w nich czołgistów radzieckich, o których kłamliwie mówiło radio amerykańskie, lecz w czołgach byli sami Koreańczycy[87]. W czasie walk w mieście, załoga czołgu nr 101 wspólnie z piechotą przedostała się do więzienia Sodemun, z którego uwolniono 4000 patriotów koreańskich[88].

Nie dając przeciwnikowi chwili odpoczynku, oddziały 3 i 4 dywizji piechoty oraz 105 Brygady Pancernej kontynuowały natarcie zdobywając elektrownię, pocztę główną i banki. W trakcie walk ulicznych, w centrum

miasta wybuchło powstanie zbrojne kierowane przez ruch lewicowy. Ten zryw rewolucyjny niewątpliwie pomógł oddziałom 3 i 4 dywizji w opanowaniu tego kilkumilionowego miasta. W wyzwolonych dzielnicach Seulu ludność wyszła na ulicę, aby powitać żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej[89].

W czasie walk w mieście dowództwo południowokoreańskie postanowiło wysadzić mosty na rzece Han. Zamierzano uczynić to o godzinie 1.30 w nocy 28 czerwca. Wielu generałów lisynmanowskich prosiło dowódcę wojsk lądowych o odroczenie terminu zniszczenia mostów, do czasu przekroczenia rzeki przez ich wojska. O godzinie 2.15, w wyniku ogólnego rozgardiaszu i paniki wysadzono te mosty. Uczyniono to bez ostrzeżenia żołnierzy i osób cywilnych uciekających na południe. W czasie eksplozji na moście szosowym zginęło 800 ludzi; setki dalszych osób straciło życie na trzech mostach kolejowych, które zniszczono jednocześnie[90]. Luźne grupy żołnierzy południowokoreańskich przeprawiały się na drugi brzeg na środkach podręcznych i tylko z bronią osobistą. Nie było żadnej możliwości wyewakuowania z Seulu ciężkiego uzbrojenia, amunicji i transportu samochodowego. Cały ten dobytek wpadł w ręce nacierających żołnierzy wojsk ludowych.

O godzinie 11.30 28 czerwca 1950 r. Seul był już wyzwolony. W walkach o to miasto zginęło około 1500 żołnierzy wojsk ludowych. Żołnierzy lisynmanowskich poległo 2000, a 2300 dostało się do niewoli. Zestrzelono 4 samoloty i zniszczono 4 pojazdy pancerne. Oddziały ludowe zdobyły 156 dział i moździerzy, 340 samochodów oraz 3122 karabiny i pistolety maszynowe[91]. Tegoż dnia Kim Ir-sen gorąco pozdrowił wszystkich rodaków i Koreańską Armię Ludową z okazji wyzwolenia Seulu. Wraz z upadkiem tego miasta, stanowiącego ważny ośrodek polityczny i komunikacyjny Korei Południowej, cała skuteczna obrona wojsk tego kraju została załamana. Podstawowym siłom przeciwnika: 1,2,3,5,7 dywizjom piechoty i Dywizji Stołecznej zadano poważne straty wynoszące 21 000 żołnierzy[92]. Armia południowokoreańska poniosła porażkę, a reakcyjny reżim Li Syn-mana stanął w obliczu zupełnej klęski.

28 czerwca 6 Dywizja wojsk ludowych wyzwoliła miasto Kimpo i opanowała ogromne lotnisko. Natomiast marynarka wojenna KRLD wysadziła kilka taktycznych desantów morskich i wyzwoliła dwie duże wyspy: Pengjongdo i Techongdo w pobliżu zachodniego wybrzeża Korei. Także lotnictwo Korei Południowej prowadziło zaciekłe walki z amerykańskimi siłami powietrznymi, dysponującymi znaczną przewagą ilościową. Samoloty KRLD dokonywały licznych nalotów na zaplecze wroga, utrudniając mu działania obronne, oraz skutecznie wspierały własne wojska nacierające na Seul.

Z całej armii południowokoreańskiej do obrony przeciwległego brzegu

rzeki Han zebrano tylko trzy dywizje, z których jedynie 3-4 pułki posiadały względną dyscyplinę wojskową. Nieco większą gotowość bojową zachowały 6 i 8 dywizje południowokoreańskie, broniące się w górach we wschodniej części frontu, gdzie łatwiej było odpierać ataki wojsk ludowych. Obie dywizje posiadały jeszcze swą strukturę organizacyjną, broń, wyposażenie i środki transportowe. Pozostałe związki taktyczne składały się z luźnych grup żołnierzy, dysponujących nie więcej niż 30% broni strzeleckiej[93]. W wyniku porażki wojsk południowokoreańskich w bitwie granicznej i utraty Seulu, rząd Li Syn-mana na wniosek doradców amerykańskich usunął gen. mjr. Chae ze stanowiska dowódcy wojsk lądowych i mianował na jego miejsce gen.mjr. Chung Il-kwana.

29 czerwca 1950 r. położenie wojsk południowokoreańskich na froncie było następujące. Stołeczna Dywizja Piechoty broniła wybrzeża Morza Żółtego oraz portu Inchon. Między Inchonem a Seulem organizowała obronę 5 Dywizja Piechoty. 1200 żołnierzy z 4 ckm-ami, które pozostały z uzbrojenia 7 Dywizji, broniły południowego brzegu rzeki Han bezpośrednio za wysadzonymi mostami. Resztki 2 Dywizji Piechoty broniły się też za tą rzeką, lecz na wschód od Seulu. Oddziały 6 Dywizji Piechoty po wycofaniu się z Chunchonu koncentrowały się w okolicy miasta Wonju. 8 Dywizja Piechoty, walcząca poprzednio na wybrzeżu wschodnim, uchodziła z Kangnungu i Samchoku w góry, usiłując połączyć się z 6 Dywizją. Jednocześnie z Pusanu do Ulchinu maszerował 23 Pułk z 3 Dywizji Piechoty, aby powstrzymać natarcie wojsk ludowych prowadzone wzdłuż wschodniej szosy przybrzeżnej.

29 czerwca gen. Mac Arthur wraz ze swym szefem sztabu gen.mjr. Almondem i dowódcą lotnictwa gen. Stratemeyerem przybył do Korei, aby osobiście zorientować się w sytuacji na froncie. Na lotnisku w Suwonie witali ich prezydent Li Syn-man, ambasador Muccio i gen. Church. Następnie Mac Arthur wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się nad rzekę Han w celu przeprowadzenia rekonesansu pola bitwy. Po drodze mijano tłumy uchodźców cywilnych i wycofujących się w sposób niezorganizowany żołnierzy południowokoreańskich. Świadczyło to o porażce armii lisynmanowskiej i panicznej jej ucieczce na południe. W trakcie rekonesansu Mac Arthur doszedł do wniosku, że sytuacja na froncie jest poważna i wymaga natychmiastowego użycia wojsk amerykańskich[94]. Udział sił zbrojnych USA w wojnie koreańskiej Mac Arthur uzasadniał sojuszem wojskowym, zawartym między rządami Li Syn-mana i Trumana w styczniu 1950 r., oraz porażką wojsk południowokoreańskich, poniesioną w pierwszych dniach konfliktu zbrojnego. Propozycja Mac Arthura została przychylnie przyjęta w Waszyngtonie.

Rano 30 czerwca 1950 r. prezydent Truman zatwierdził rozkazy w spra-

wie wysłania dwóch dywizji piechoty z Japonii do Korei, a także utworzenia blokady morskiej wzdłuż wybrzeży KRLD i rozpoczęcia w ten sposób interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu. Począwszy od 29 czerwca, marynarka USA rozpoczęła wsparcie wojsk południowokoreańskich oraz ostrzeliwanie zaplecza KRLD. Siły morskie interwentów tworzyły wówczas dwa zgrupowania: pierwsze - 77 związek operacyjny przeznaczony dla wsparcia ogniem artylerii i lotnictwa morskiego południowokoreańskich, a potem amerykańskich wojsk lądowych. W skład 77 związku wchodziły lotniskowce, krążowniki, niszczyciele i patrolowce. Drugie - 95 związek operacyjny, bezprawnie blokujący wody terytorialne KRLD, tworzyły 2 lotniskowce, 2 krążowniki i 25 niszczycieli. Wschodnie wybrzeże Korei blokowały okręty amerykańskie, zachodnie - brytyjskie, a południowe - południowokoreańskie. Powyższe siły morskie ostrzeliwały przybrzeżne miejscowości KRLD, nie starając się rozróżniać obiektów cywilnych od wojskowych[95].

Do 30 czerwca 1950 r., według danych amerykańskich, udało się zebrać 22 000 żołnierzy na przeciwległym brzegu rzeki Han, dokąd zostały odrzucone wojska południowokoreańskie[96]. Prawdą jest, że przeciwnikowi udało się uniknąć okrążenia w rejonie Seulu i uratować podstawowe siły od całkowitego zniszczenia.

Z treści powyższego rozdziału wynikają następujące wnioski:

1. Pierwsza operacja sił zbrojnych KRLD mająca na celu wyzwolenie Seulu, zakończona została błyskawicznym zwycięstwem, odniesionym już w pierwszych dniach kontrofensywy; zwycięstwo to miało ogromne znaczenie wojskowo-polityczne. W ciągu pięciu dni trwania operacji wojska ludowe opanowały Półwysep Ongjin oraz miasta: Kaesong, Kimpo, Seul, Hongchon i Kangnung przełamując całą zawczasu przygotowaną obronę przeciwnika. Głębokość operacji wynosiła od 35 do 60 km. Na głównym kierunku uderzenia, prowadzącym na Seul, włamano się do Korei Południowej na 60 km, w średnim tempie 12 km na dobę. Natomiast w górach na kierunku natarcia 2 Armii, wojska ludowe wtargnęły na południe na 35-40 km, nacierając z prędkością 7-8 km na dobę.

2. Sukces odniesiony przez wojska ludowe w powyższej operacji świadczył o wysokiej ich umiejętności prowadzenia działań bojowych w warunkach górskich, w porze deszczów monsunowych. Ulewne deszcze zabagniły teren oraz zmusiły jednostki pancerne i zmotoryzowane do prowadzenia działań zaczepnych wzdłuż dróg oraz do forsowania rzek Imjin i Pukhan po planowym przygotowaniu, gdyż zaskoczenie przeciwnika okazało się wówczas niemożliwe.

3. Natarcie 1 i 5 dywizji piechoty KRLD wzdłuż obu wybrzeży morskich Korei powiązane było z wysadzeniem taktycznych desantów morskich na ty-

łach broniących się związków południowokoreańskich /Stołecznej i 8 DP/; zmusiło ono je do odwrotu w kierunku południowym.

4. Powyższa operacja zaczepna wykazała, że dowództwo wojsk ludowych należycie przyswoiło sobie zasady sztuki wojennej w dziedzinie przygotowania kontrofensywy i wyboru kierunków głównych uderzeń, wykonywanych zbieżnie na Seul.

5. Wyzwolenie znacznych obszarów Południowej Korei, znajdujących się na północ od rzeki Han, skąd wróg rozpoczął wojnę i zgromadził ponad połowę potrzebnego uzbrojenia i zaopatrzenia, doprowadziło do porażki armii lisynmanowskiej. Koreańska Armia Ludowa stworzyła sobie w ten sposób dogodne warunki do prowadzenia kolejnych operacji zaczepnych.

b/ Forsowanie rzeki Han na szerokim froncie. Interwencja amerykańskich sił zbrojnych na Półwyspie Koreańskim. Nawiązanie walki z oddziałami 24 Dywizji Piechoty St.Zj. Druga operacja zaczepna wojsk ludowych /30.6-6.7.1950 r./

Po rozgromieniu wojsk południowokoreańskich na kierunku seulskim i w rejonie dolnego biegu rzeki Han, Stany Zjednoczone przystąpiły do interwencji zbrojnej na Półwyspie Koreańskim, w celu udzielenia pomocy rozbitej armii lisynmanowskiej i niedopuszczenia do zjednoczenia obu części Korei pod egidą KRLD. Oceniając skomplikowaną sytuację wojskowo-polityczną premier Kim Ir-sen doszedł do wniosku, że do chwili przegrupowania 8 Armii St. Zj. z Japonii do Korei i wprowadzenia jej do bitwy należy całkowicie zniszczyć siły zbrojne Korei Południowej. W związku z tym, w ostatnich dniach czerwca 1950 r. naczelne dowództwo wojsk KRLD opracowało plan drugiej operacji zaczepnej, przewidujący sforsowanie rzeki Han na szerokim froncie, rozgromienie resztek wojsk południowokoreańskich broniących się za tę przeszkodą wodną i przejście do pościgu głównymi siłami 1 Armii wzdłuż szosy i linii kolejowej, biegnących z Seulu przez Suwon, Pyongtaek do Taejonu[97]. Z kolei związki taktyczne 2 Armii miały nacierać na trzech równoległych kierunkach, oddalonych od siebie od 40 do 100 km. 2 Dywizja Piechoty z Chunchonu - w kierunku miast Yoju i Chungju, z kolei 7 Dywizja Piechoty przez Hongchon, Hoengson, Wonju - do Chechonu, natomiast 5 Dywizja i 766 Pułk Piechoty wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei. Celem natarcia 2 Armii było uchwycenie przełęczy w masywie Sobeksan, osłaniających dolinę rzeki Naktong i drogi w kierunku Pusanu.

W omawianej operacji, podobnie jak w poprzedniej, uczestniczyło siedem dywizji piechoty i 105 Brygada Pancerna, które działały na froncie szerokości 240 km. Najtrudniejszą sprawę stanowiło sforsowanie rzeki Han

przez 3 i 4 Dywizje Piechoty oraz przeprawienie czołgów 105 Brygady Pancernej. W końcu czerwca rozpoczął się okres upałów, deszcze monsunowe osiągnęły wówczas swój punkt szczytowy. W rezultacie tych opadów podniósł się poziom wody i poważnie wzrosła szerokość rzeki Han. W ciągu dwóch dni po zdobyciu Seulu oddziały 3 i 4 DP kontynuowały intensywne przygotowania do sforsowania tej rzeki. W nocy z 29 na 30 czerwca wzrosła intensywność ognia artylerii KRLD. Pod jego osłoną oddziały saperskie przystąpiły do odbudowy mostu kolejowego, pomagali im również kolejarze i robotnicy zakładów przemysłowych Seulu. Od rana 30 czerwca, wojska Koreańskiej Armii Ludowej rozpoczęły realizację drugiej operacji zaczepnej. Forsowanie rzeki Han odbywało się po planowym przygotowaniu i całodobowym obezwładnieniu obrony przeciwnika przez artylerię ludową.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca, pod osłoną ognia artylerii i dział czołgowych, 8 Pułk z 3 Dywizji przystąpił do forsowania rzeki, w południowo zachodniej części Seulu. Żołnierze północnokoreańscy przeprawiali się na drewnianych łodziach, z których potem budowano promy do przewozu artylerii i samochodów. Inni żołnierze pokonywali rzekę brodząc lub płynąc[98]. Pododdziały 8 Pułku znajdujące się na przyczółku przygotowywały się do zaatakowania Yongdungpo, przemysłowego przedmieścia Seulu. Uruchomienie mostów kolejowego i szosowego nastąpiło dopiero po zdobyciu przyczółka przez 8 Pułk Piechoty. 1 lipca po naprawionych mostach przeprawiły się główne siły 3 Dywizji Piechoty KRLD. Następnego dnia jednostki 4 Dywizji Piechoty weszły na przyczółek uchwycony przez żołnierzy 3 Dywizji.

W związku z osłabieniem ducha bojowego żołnierzy południowokoreańskich w wyniku poprzednich porażek i odwrotu, w oddziałach tych broniących się za rzeką Han występowały coraz częstsze objawy dezercji i samowolnego opuszczania pozycji obronnych. Wywoływało to poważny niepokój w wysuniętym dowództwie amerykańskim w Suwonie. Nastroje te udzielały się także doradcom wojskowym. W tej sytuacji, 30 czerwca Mac Arthur polecił dowódcy 8 Armii St. Zj. bezzwłocznie przygotować 24 Dywizję Piechoty do wysłania do Korei. Wytyczne dowódcy armii w tej sprawie znalazły odzwierciedlenie w rozkazie operacyjnym nr 1, zakodowanym kryptonimem "niebezpieczeństwo" i opublikowanym w dniu 1 lipca. Rozkaz ten nakazywał przygotowanie w ciągu 48 godzin wymienionego związku taktycznego do załadowania na transport morski i lotniczy celem przewiezienia do Korei, z perspektywą natychmiastowego wejścia do walki[99].

Rozkaz ten zaskoczył żołnierzy 24 Dywizji Piechoty, którzy zasugerowani potęgą własnego uzbrojenia i doświadczenia bojowego, wyniesionego z ostatniej wojny, niewiele wiedzieli o swym przeciwniku. Liczyli oni na

łatwe zwycięstwo i szybkie rozgromienie Koreańskiej Armii Ludowej. Natomiast rozkaz ten nie stanowił zaskoczenia dla dowództwa 24 Dywizji, bowiem raporty wywiadowcze nadchodzące ze sztabu gen. Mac Arthura świadczyły dobitnie, że lotnictwo i siły morskie USA nie są w stanie zatrzymać ofensywy Koreańskiej Armii Ludowej. W tych warunkach rząd USA postanowił zaangażować swe wojska lądowe dla wsparcia wycofujących się na południe oddziałów lisynmanowskich[100].

Początkowo brak czołgów w ugrupowaniu piechoty wojsk ludowych rzutował na niskie tempo natarcia. Dopiero współdziałanie z 6 Dywizją, która po wyzwoleniu Półwyspu Kimpo parła na Yongdunggo z północnego zachodu, przyczyniło się do zaatakowania z trzech stron tej przemysłowej dzielnicy Seulu i opanowania jej wieczorem 3 lipca[101]. Walki o zdobycie Yongdunggo trwały dwa dni. W godzinach południowych 3 lipca, czołgi 105 Brygady Pancernej chrzęszcząc gąsienicami po naprawionym moście kolejowym zaczęły przeprawiać się na przyczółek uchwycony przez 3 i 4 Dywizje Piechoty. Do wieczora złamano obronę wojsk południowokoreańskich. Kiedy kończyła się bitwa o Yongdunggo, batalion piechoty z 6 Dywizji wzmocniony 6 czołgami podszedł do Inchonu, głównego portu na zachodnim wybrzeżu Korei, i w toku walk nocnych z 3 na 4 lipca opanował go.

Nad ranem 4 lipca 1950 r. dwie najlepsze dywizje wojsk ludowych /3 i 4 DP/ gotowe były do podjęcia dalszego natarcia na południe. Obrona wroga na południowym brzegu rzeki Han zaczęła się walić. Wytworzona sytuacja militarna wymagała od wojsk ludowych wysokiego tempa natarcia w kierunku Suwonu, gdzie oddziały 2 Dywizji południowokoreańskiej pospiesznie organizowały obronę, w oparciu o którą dowództwo amerykańskie zamierzało wprowadzić do bitwy swą 24 Dywizję Piechoty, z zamiarem wykonania głębokiego rajdu na północ. Przed południem 4 lipca oddziały 4 Dywizji wojsk ludowych - wsparte 14 czołgami - opanowały miejscowość Anyangni, leżącą w połowie drogi między Seulem a Suwonem. Szosa łącząca te miasta zatłoczona była pojazdami wojskowymi, które zapełnione żołnierzami południowokoreańskimi uciekały z pola bitwy. 2 Dywizja lisynmanowska próbowała kontratakować, aby opóźnić natarcie Koreańskiej Armii Ludowej, lecz czołgi KRLD każdorazowo załamywały te zwroty zaczepne i zadawały przeciwnikowi duże straty. Mimo nieprzerwanego bombardowania, oddziały 3 i 4 Dywizji wojsk ludowych umiejętnie wykorzystując właściwości terenu obeszły Suwon od zachodu i wschodu; do wieczora 4 lipca uderzeniami od czoła i ze skrzydeł wyzwoliły to miasto[102].

Z uchwyconego przyczółka wojska 1 Armii Ludowej nacierały w dwurzutowym ugrupowaniu, mając w pierwszym rzucie 3 i 4 Dywizje Piechoty i 105 Brygadę Pancerną. Zgrupowanie to działało w pasie 20 km, po 10 km na dywizję. Oba związki taktyczne były wsparte przez całość artylerii 1 Armii.

Na czole każdej dywizji nacierały oddziały wydzielone w składzie pułku czołgów i batalionu piechoty, które łamały z marszu opór jednostek południowokoreańskich. W drugim rzucie 1 Armii znajdowały się 1 i 6 Dywizje Piechoty. Ta ostatnia znalazła się w drugim rzucie po zdobyciu Yondungpo. Działania zaczepne 5 Dywizji i 766 Pułku Piechoty wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei osłaniane były przez ścigacze i kutry torpedowe KRLD, które stoczyły zwycięską bitwę z krążownikami przeciwnika. Wieczorem 3 lipca oddziały 5 Dywizji opanowały portowe miasto Samchok i węzeł dróg w Phohgchang. Pozostałe związki taktyczne 2 Armii nacierały w ugrupowaniu jednorzutowym na szerokim froncie. 2 i 7 Dywizje Piechoty działające wzdłuż dwóch dróg, w górach centralnej części półwyspu, rozgromiwszy nieprzyjaciela w rejonie miast Yoju i Wonju, wykonywały zbieżne uderzenie na miasto Chungju.

W dniu 2 lipca 1950 r. 2 Dywizjon Kutrów Torpedowych kpt. Kim Giun-oka, w składzie 4 okrętów - otrzymał rozkaz ochrony konwoju desantowego liczącego 10 trawlerów przed atakiem sił morskich USA. O godzinie 4.20 nad ranem w pobliżu portu Chummunjin, na północ od Kangnungu, doszło do starcia z eskadrą amerykańskich okrętów wojennych, składającą się z dwóch lekkich krążowników Juneau /USA/ i Jamaica /bryt./ oraz fregaty Black Swan /bryt./ dowodzonych przez kontradm. Higginsa[103]. Mimo huraganowego ognia artylerii okrętowej, kutry torpedowe zbliżyły się do krążowników wroga na odległość 500 metrów i zaatakowały je torpedami. Materiały radzieckie informują, że w rezultacie tego ataku oba krążowniki zostały uszkodzone[104]. Krążownik Juneau po remoncie w Japonii nie powrócił na wody koreańskie. Za uzyskany sukces 2 Eskadra kpt. Kim Giun-oka otrzymała zaszczytną nazwę gwardyjskiej, a jej dowódcy przyznano godność bohatera KRLD.

W celu operatywniejszego dowodzenia wojskami ludowymi, w dniu 2 lipca 1950 r. utworzone zostało dowództwo Frontu Koreańskiego i dowództwa dwóch armii, na bazie istniejących dotąd grup operacyjnych. Dowódcą Frontu mianowany został gen. Kim Chak /1911-1953/, członek Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei, wicepremier KRLD. Szefem sztabu Frontu został gen. Kan Gen /1918-1950/, szef sztabu generalnego. W dwa miesiące później poległ on w walkach nad rzeką Naktong.

3 lipca 1950 r. w japońskim porcie Sasebo czyniono ostatnie przygotowania do przerzutu 24 Dywizji Piechoty St. Zj., do Korei. Trzy pułki tej dywizji załadowano na 14 okrętów desantowych. Pierwszy kontyngent tych wojsk - w sile dwóch wzmocnionych batalionów piechoty - dostarczono do Pusanu już wieczorem 3 lipca. Ponadto drogą powietrzną przetransportowano dalsze dwie kompanie piechoty i pluton łączności z 1 Batalionu 21 Pułku, wzmocnione baterią haubic 105 mm. Powyższa grupa bojowa

dowodzona przez ppłk. Charlesa Smitha stanowiła oddział wydzielony 24 DP[105]. Rano 4 lipca, po pokonaniu 200 km, oddział ten osiągnął wzgórza dominujące nad szosą i linią kolejową z Seulu do Pusanu, w odległości 5 km na północ od miasta Osan. Pod osłoną tej jednostki, a także wojsk południowokoreańskich, Amerykanie zamierzali rozwinąć 24 Dywizję Piechoty na grzbiecie górskim na północ od miejscowości Pyongtaek i Ansong, aby ostatecznie zatrzymać tam natarcie Koreańskiej Armii Ludowej.

Powyższy oddział wydzielony zajął stanowiska obronne na odcinku 1500 metrów, po obu stronach szosy biegnącej do Seulu. Sześć haubic przygotowywało się do ostrzału drogi. Żołnierze amerykańscy spodziewali się walki z przeciwnikiem słabo uzbrojonym, nie mającym pojęcia o taktyce działań zaczepnych. Uważali oni, że czołgi KRLD nie pokonają ich obrony. Przewidywano nawet, że oddziały ludowe zawrócą, gdy dowiedzą się z kim walczą pod Osanem. Okazało się jednak, że żołnierze ludowi byli dobrze wyszkoleni i uzbrojeni.

Zamiast niezorganizowanego wejścia do bitwy - jak sobie wyobrażali Amerykanie - czołowe oddziały 4 Dywizji Piechoty wojsk ludowych, wzmocnione 33 czołgami ze 104 Pułku Czołgów, wykonały ogniowe przygotowanie natarcia i o godzinie 7.00 5 lipca ruszyły do walki wsparte ogniem artylerii. W pierwszej grupie jechało 8 czołgów, które nie czekając na podejście sił głównych zaatakowały obronę amerykańską[106]. Haubice otworzyły ogień do grupy czołgów z odległości 1800 metrów, lecz nie były w stanie przebić pancerzy tych wozów bojowych. Kiedy pojazdy te zbliżyły się na 130 metrów od obrony amerykańskiej, zostały ostrzelane z granatników przeciwpancernych. Efektywność tej broni okazała się również wątpliwa, bowiem pociski odbijały się od czołgów. Uszkodzone zostały tylko gąsienice dwóch wozów bojowych. W czasie ataku czołgów zerwany został kabel telefoniczny, rozciągnięty między stanowiskami piechoty i artylerii. Łączność telefoniczna została uszkodzona. Ponieważ przez całe rano padał ulewny deszcz, przemoczone radiostacje pracowały bardzo źle. Kolejne grupy czołgów, po 4 wozy bojowe, bez wahania wdzierały się w ugrupowanie piechoty amerykańskiej i zmierzały w kierunku stanowisk ogniowych artylerii. Wkrótce ogień dział czołgowych zniszczył dwie haubice, spowodował eksplozję 300 sztuk amunicji artyleryjskiej oraz pożar budynku w pobliżu stanowisk baterii. O godzinie 12.00 nadciągnęła kolumna samochodów, którą prowadziły 3 czołgi. W pojazdach tych jechali żołnierze 16 i 18 Pułku Piechoty z 4 Dywizji wojsk ludowych. Kolejny 5 Pułk znajdował się w drugim rzucie dywizji na północ od Suwonu.

Kiedy kolumna znalazła się w odległości 900 metrów od obrony amerykańskiej, samochody 16 Pułku zostały ostrzelane z moździerzy i karabinów maszynowych. Żołnierze ludowi pospiesznie opuszczali środki transportowe

i chowali się w rowach. Natomiast trzy czołgi podeszły do stanowisk amerykańskich i przystąpiły do niszczenia ich środków ogniowych. Pod osłoną tych czołgów piechota KRLD rozpoczęła oskrzydlanie oddziału wydzielonego. Żołnierze koreańscy zręcznie przenikali na tyły Amerykanów, pragnąc zmusić ich do opuszczenia bronionych pozycji. W tym czasie główne siły 4 Dywizji przygotowywały się do uderzenia czołowego. Ponieważ Amerykanom kończyła się amunicja, a padający deszcz uniemożliwił wsparcie lotnicze, ppłk Smith postanowił wycofać swój batalion.

W pierwszej walce z oddziałem amerykańskim żołnierze 16 Pułku z 4 Dywizji Piechoty i 107 Pułku Czołgów wykazali się męstwem i odwagą, gdyż śmiało atakowali obronę przeciwnika i bezlitośnie go gromili. Przypuszczenia agresorów, że z pojawieniem się wojsk USA sytuacja na froncie zmieni się na ich korzyść nie spełniły się. W boju pod Osanem strona amerykańska poniosła druzgocącą porażkę, tracąc 184 ludzi, w tym 10 oficerów czyli 34,7% stanu osobowego oddziału wydzielonego. Do niewoli dostało się 72 Amerykanów. Ponadto agresorzy utracili wszystką broń maszynową, moździerze i większość pojazdów mechanicznych[107]. Wieści o porażce poniesionej przez Amerykanów stanowiły źródło plotek i powątpiewań w skuteczność taktyki walki stosowanej przez wojska amerykańskie. Krytykowano także granatniki przeciwpancerne i działa bezodrzutowe za słabą przebijalność pancerza. Powyższa krytyka osłabiała morale i gotowość bojową sił głównych 24 Dywizji Piechoty maszerujących na front.

Pod osłoną amerykańskich i południowokoreańskich oddziałów wydzielonych, kontynuujących działania obronno-odwrotowe, dowództwo lisynmanowskie doprowadzało do porządku rozbite uprzednio dywizje piechoty oraz uzupełniało je nowymi rekrutami. Na początku lipca 1950 r. z pięciu przetrzebionych w walkach dywizji południowokoreańskich: Stołecznej, 1, 2, 5 i 7 DP utworzono trzy nowe dywizje, które weszły w skład 1 Korpusu Armijnego. Ponadto w wyniku porozumienia zawartego między szefem południowokoreańskiego sztabu generalnego gen. lt. Chung Il-kwonem a gen. mjr. Deanem, dowódcą 24 Dywizji Piechoty St. Zj., ustalono, że wojska USA dysponując większą siłą ognia i lepszym wyszkoleniem walczyć będą wzdłuż szosy łączącej Seul z Pusanem i na zachód od niej, a więc na kierunku gdzie 1 Armia Ludowa wykonuje główne uderzenie. Natomiast wojska południowokoreańskie bronić się będą przed 2 Armią w górach, w centralnej i wschodniej części Półwyspu Koreańskiego, oraz prowadzić walki opóźniające[108].

Dowództwo amerykańskie zamierzało oddziałami wydzielonymi, każdy w sile wzmocnionego batalionu z 34 Pułku Piechoty, zająć rubież opóźniania w oparciu o wysoki brzeg rzeki Ansong w rejonie miejscowości Pyongtaek i Ansong oraz pod jej osłoną obsadzić głównymi siłami 24 Dywizji

południowy brzeg rzeki Kum, a także przełęcze górskie w masywie Sobeksan i tam ostatecznie załamać natarcie wojsk ludowych. Obie bronione miejscowości stanowiły kluczowe węzły oporu, w wąskiej dolinie między Morzem Żółtym a Zachodnio-Centralnymi Górami. Obrona ta nie miała charakteru ciągłego, organizowano ją tylko wzdłuż dróg i miejscowości. Przez szereg dni padały obfite deszcze monsunowe, było ciepło. Nad ziemią unosiła się gęsta mgła, utrudniająca widoczność. Okopy przepełnione były wodą. 1 Batalion ppłk. Ayresa z 34 Pułku miał bronić Pyongtaeku tak długo jak będzie to możliwe i wycofać się dopiero wtedy, kiedy wojska ludowe będą starały się go oskrzydlić.

Rano 6 lipca 1950 r. w ostatnim dniu drugiej operacji zaczepnej Koreańskiej Armii Ludowej, oddziały 3 Dywizji Piechoty podeszły w okolicy Pyongtaeku do rzeki Ansong. Czołgi zatrzymały się przed zniszczonym mostem. Część załóg wyszła z wozów bojowych, aby rozpoznać stopień uszkodzenia mostu. Wówczas na rejon przeprawy otworzyły ogień moździerze amerykańskie. Odpowiedziały natychmiast działa czołgowe, które obezwładniły stanowiska ogniowe przeciwnika. W pół godziny później, pod osłoną mgły i deszczu, żołnierze północnokoreańscy sforsowali rzekę. W tej sytuacji ppłk Ayres postanowił wycofać swój batalion na nową pozycję opóźniania położoną w pobliżu miejscowości Chonan, 20 km na południe od Pyongtaeku[109]. Odwrót 1 Batalionu 34 Pułku rozpoczął się przed południem 6 lipca i był wymuszony manewrem pułku piechoty z 3 Dywizji na obejście obrony amerykańskiej. Ponieważ żołnierze KRLD wyszli na drogę odwrotu przeciwnika, wśród wycofujących się Amerykanów wybuchła panika, w wyniku której porzucono na drodze wiele ciężkiej broni, a nawet samochody z amunicją i umundurowaniem. Wieczorem 6 lipca 1950 r. 1 Batalion 34 Pułku w poważnie zmniejszonym składzie dotarł do Chonanu.

Tegoż dnia, rozkazem naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej nadano 3 i 4 Dywizjom Piechoty oraz 105 Dywizji Pancernej zaszczytne nazwy "seulskich" - za sukcesy uzyskane w czasie wyzwalania Seulu. W dniu 6 lipca natarcie wojsk ludowych rozwijało się skutecznie na całym froncie. 1 Dywizja zdobyła wówczas miasto Ichon, a 15 Dywizja - Chipyong, zaś jednostki 12 Dywizji wyzwoliły miasto Wonju. Natomiast działająca wzdłuż wschodniego wybrzeża 5 Dywizja Piechoty zajęła port Samochok.

Działania zaczepne obu armii ludowych miały cechy pościgu, ponieważ wojska południowokoreańskie rozbite w poprzedniej operacji nie stawiały poważniejszego oporu. Głównym czynnikiem opóźniającym ich natarcie była narastająca aktywność lotnictwa amerykańskiego.

W sumie więc, w dniach od 30 czerwca do 6 lipca 1950 r. wojska Koreańskiej Armii Ludowej zadały poważne straty południowokoreańskim siłom zbrojnym, broniącym rzeki Han i kolejno wprowadzanym do walki batalionom

24 Dywizji Piechoty St. Zj. oraz wykonały zadania drugiej operacji zaczepnej. W trakcie tej operacji, której głębokość wynosiła od 70 do 85 km, wyzwolono tereny Południowej Korei, począwszy od rzeki Han do rubieży miast: Pyongtaek, Ansong, Chungju, Chechon, Yongwol i Ulchin.

Z opisanej powyżej operacji zaczepnej można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Cel operacji zaczepnej zakładający ostateczne rozgromienie resztek wojsk południowokoreańskich do czasu wprowadzenia 8 Armii St.Zj. z Japonii na front koreański, nie został zrealizowany ze względu na silne przeciwdziałanie lotnictwa i artylerii okrętowej USA, a także łatwy do obrony teren górski oraz niezaangażowanie do działań pościgowych całości sił zbrojnych KRLD.

2. Wojska 1 Armii sprawnie na ogół sforsowały największą koreańską przeszkodę wodną - rzekę Han, szeroko rozlaną w wyniku deszczów monsunowych. Forsowanie tej rzeki było wsparte ogniem całej artylerii armii, która skutecznie obezwładniła oddziały południowokoreańskie broniące się na przeciwległym brzegu, a także osłoniła żołnierzy 8 Pułku z 3 Dywizji Piechoty uchwytujących przyczółek. Następnie po odbudowanych mostach przeprawiły się wojska 3 i 4 Dywizji Piechoty oraz 105 Brygada Pancerna i od razu przystąpiły do natarcia na południe.

3. Głębokość włamania wojsk 1 Armii Ludowej wynosiła 70 km i mimo zmasowania trzech związków taktycznych na głównym kierunku uderzenia okazała się mniejsza od uzyskanej przez dywizje 2 Armii, działające w górach na szerokim froncie, które wtargnęły na głębokość 85 km. W tej sytuacji średnie tempo działań zaczepnych obu armii wynosiło 10-12 km na dobę. Warto także zaznaczyć, że wojska 2 Armii nacierały 12 dni bez przerwy w tym samym ugrupowaniu i były przemęczone walką. Natomiast w 1 Armii, połowa sił znajdowała się w drugim rzucie /1 i 6 DP/. Cały czas działały zaczepnie jedynie wojska 3 i 4 DP wsparte czołgami 105 BPanc. Ponieważ na kierunku 1 Armii wycofywały się siły główne rozbitych wojsk południowokoreańskich, a także sukcesywnie wprowadzane były do bitwy oddziały 24 DP St.Zj. tempo natarcia tego związku operacyjnego okazało się nieco niższe. Główną siłę uderzeniową tej armii stanowiła 105 Brygada, przemianowana 5 lipca w 105 Dywizję Pancerną, która ogniem dział czołgowych i manewrem pojazdów zmuszała pododdziały przeciwnika do ciągłego odwrotu.

4. Wszystkie ważniejsze miejscowości zdobywane były w wyniku ataków ze skrzydeł, powiązanych z kolejnym uderzeniem od czoła. W podobny sposób opanowano miasto i amerykańską bazę lotniczą Suwon oraz rozbito oddział wydzielony 24 Dywizji Piechoty St. Zj. Każdorazowo w starciach z wojskami amerykańskimi sukcesy odnosiły oddziały KRLD, dzięki śmia-

łym uderzeniom, stosowaniu manewru na oskrzydlenie i obejście, dobremu wykorzystaniu terenu oraz lepszemu dowodzeniu i wyszkoleniu żołnierzy. Taktyka walki wojsk ludowych okazała się elastyczniejsza od amerykańskiej, ponieważ stanowiła syntezę doświadczeń radzieckich z II wojny światowej i chińskich działań partyzanckich.

c/ Okrążenie i rozgromienie 24 Dywizji Piechoty St.Zj. nad rzeką Kum i w okolicy miasta Taejon. Osłonięcie flagą ONZ agresji USA w Korei. Trzecia operacja zaczepna wojsk ludowych /7-20 lipca 1950 r./

Aby nie dać wrogowi czasu na zajęcie i umocnienie się na nowej rubieży obronnej za rzeką Kum, naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej postanowiło podjąć gwałtowne natarcie celem przełamania obrony amerykańskiej, wyjścia w rejon Taejonu oraz okrążenia i zniszczenia znajdującej się tam 24 Dywizji Piechoty St. Zj., a także wyzwolenia miast: Taejon, Chongju, Kunsan, Hamchang, Mungyong, Yechon, Andong i Yongdok.

W operacji tej, rozpoczętej 7 lipca 1950 r., uczestniczyło dziewięć dywizji piechoty wojsk ludowych i 105 Dywizja Pancerna, czyli o dwie dywizje więcej niż poprzednio. Zmienił się również prawie całkowicie skład 2 Armii KRLD. Z poprzednich związków taktycznych pozostała tylko 5 Dywizja Piechoty, bowiem 2 Dywizję włączono do 1 Armii. 7 Dywizja przemianowana została na 12 Dywizję Piechoty. Ponadto w skład 2 Armii włączono 1, 13 i 15 Dywizje Piechoty. Armia ta posiadała więc 1,5, 12, 13 i 15 Dywizje Piechoty, 766 Pułk Piechoty i pułk czołgów. Poszczególne dywizje tej armii nacierały na samodzielnych kierunkach, w odległości 30-40 km od siebie. Główne uderzenie wykonywano w centrum frontu na kierunku miast Chechon, Yechon i Andong. Z kolei 1 Armia Ludowa realizowała główne uderzenie siłami 3 i 4 Dywizji Piechoty oraz 105 Dywizji Pancernej na swym lewym skrzydle, na kierunku miast Pyongtaek, Taejon. Działania zaczepne tych wojsk osłaniała 6 Dywizja od zachodu, a 2 Dywizja od wschodu. Obie armie ugrupowane były w jednym rzucie. W rozkazach do dowódców 1 i 2 Armii naczelny wódz - Kim Ir-sen - kładł nacisk na stosowanie manewru na obejście przeciwnika, przenikanie na jego tyły, doskonalenie działań nocnych i stałe zwiększanie tempa natarcia.

W trakcie omawianej operacji siły zbrojne USA i Korei Południowej dysponowały ośmioma skompletowanymi związkami taktycznymi w postaci: Stołecznej Dywizji oraz 1, 3, 6 i 8 Dywizji Piechoty, a także trzema dywizjami St. Zj.: 1 Dywizją Kawalerii oraz 24 i 25 Dywizjami Piechoty. W tej sytuacji stosunek sił i środków obu stron walczących okazał się korzystniejszy dla wojsk amerykańsko-południowokoreańskich. Przeciwnik posiadał bowiem przewagę w sile żywej wynoszącą 1,8 do 1 na niekorzyść

wojsk ludowych. Natomiast w artylerii i czołgach, były jeszcze równe siły. W lotnictwie i marynarce wojennej agresorzy amerykańscy mieli absolutną przewagę. Sytuacja na froncie nie była już tak korzystna dla Koreańskiej Armii Ludowej jak w dwóch poprzednich operacjach zaczepnych.

W tym czasie na kierunku natarcia 1 Armii Ludowej pododdziały 1 Batalionu 21 Pułku rozbitego pod Osanem, a także 1 Batalionu 34 Pułku, który poniósł znaczne straty w okolicy Pyongtaeku i w trakcie odwrotu do Chonanu, przygotowywały obronę na nowej rubieży opóźniania, położonej 3 km na południe od Chonanu. W nocy z 6 na 7 lipca do tej miejscowości przybył także 3 Batalion 34 Pułku, wycofany z miasteczka Ansong. Za samowolne opuszczenie obrony nad rzeką Ansong przez dwa bataliony 34 Pułku, usunięto ze stanowiska dowódcę tego pułku - płk. Lowlesa.

O świcie 8 lipca z kierunku Ansongu przybyła kolumna czołgów północnokoreańskich. Był to oddział wydzielony 4 Dywizji Piechoty. Czołgi spokojnie przeszły przez pole minowe, które żołnierze wojsk ludowych rozminowali pod osłoną nocy. Do miasta wjechało sześć czołgów, które ostrzelały stację kolejową, kościół i amerykańskie pojazdy mechaniczne. Bezpośrednio za czołgami maszerował batalion piechoty, który atakował miasto od strony północnej. Do godziny 6.00 8 lipca zlikwidowano dwie kompanie 3 Batalionu 34 Pułku. W czasie odpierania natarcia czołgów poległ płk Martin, nowy dowódca 34 Pułku z 24 DP St.Zj. Po jego śmierci nie wyznaczono od razu kolejnego dowódcy. Spowodowało to zamieszanie wśród oficerów. Postanowiono ewakuować się z Chonanu. Jako pierwszy pod osłoną ognia artylerii wycofał się 3 Batalion 34 Pułku. Ocalało z niego tylko 175 żołnierzy. Utracono prawie wszystkie moździerze, karabiny maszynowe i wiele broni strzeleckiej. Poległo kilkunastu ludzi ze sztabu 34 Pułku, którzy wpadli w zasadzkę. Żołnierze amerykańscy byli załamani psychicznie nieustannymi porażkami[110].

W natarciu na Chonan 4 Dywizja Piechoty wsparta pułkiem czołgów zastosowała atak czołowy powiązany ze śmiałym manewrem od strony zachodniej, celem obejścia skrzydła i uderzenia na tyły przeciwnika[111]. W dniu 8 lipca, wojska 1 Armii Ludowej zdobyły miasto Chonan, ważny węzeł kolejowy i szosowy oraz przełamały obronę 24 Dywizji Piechoty St. Zj., a także Stołecznej Dywizji południowokoreańskiej, broniącej się na wschód od tego miasta. W tej sytuacji gen. Dean polecił szefowi sztabu 34 Pułku ppłk. Wadlingtonowi objąć dowództwo tego pułku i kontynuować działania opóźniające z Chonanu w kierunku miasta Kongju leżącego nad rzeką Kum. Jednocześnie 21 Pułk miał bronić kolejnej szosy, biegnącej z Chonanu przez Chonui do Chochiwonu, stawiając opór w każdym z tych miast. Obie drogi zbiegały się w Taejonie, tymczasowej siedzibie południowokoreańskiego rządu i dlatego musiały być bronione.

Nieprzerwane sukcesy wojsk ludowych odnoszone w wyniku umiejętnego oskrzydlania oddziałów amerykańskich i atakowania ich z wielu kierunków zmuszały agresorów do ciągłego odwrotu. Porażki ponoszone w walce z wojskami ludowymi Amerykanie usprawiedliwiali brakiem odpowiednich środków przeciwpancernych, niezbędnych do zwalczania czołgów KRLD. Świadczą o tym prośby dowódcy 24 Dywizji skierowane do gen. Mac Arthura z prośbą o dostarczenie pocisków kumulacyjnych do haubic 105 mm i nowych granatników kalibru 88,9 mm. Ponieważ sytuacja militarna w Korei komplikowała się coraz bardziej dla wojsk amerykańskich, w dniu 9 lipca Mac Arthur postanowił użyć bombowców B-29 do zwalczania oddziałów północnokoreańskich i wprowadzić na front koreański dodatkowe dywizje 8 Armii.

W sprawozdaniu operacyjnym wysłanym do Połączonego Komitetu Szefów Sztabów w Waszyngtonie gen. Mac Arthur pisał: "Sytuacja w Korei jest krytyczna. Północnokoreański ekwipunek pancerny jest lepszy, również jego obsługa jest bardzo dobra. Wszyscy są jednomyślni, że piechota nieprzyjaciela jest pierwszorzędnej jakości. Stosowana przez nią taktyka stanowi kombinację radzieckich sposobów walki z metodami stosowanymi przez chińskie wojska ludowe. Do walki z tymi siłami nieodzowna jest armia w składzie przynajmniej czterech dywizji, wraz z odpowiednimi służbami. Wojska te powinny być wysłane do Korei bezzwłocznie i przy użyciu wszystkich dostępnych środków transportowych"[112].

W dniu 7 lipca 1950 r. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, które odbyło się pod nieobecność przedstawicieli ZSRR i ChRL, drogą różnych machinacji Amerykanie zmusili Radę do przyjęcia bezprawnej rezolucji, zgodnie z którą wojska USA zaangażowane w Korei przemianowano w "siły zbrojne ONZ", a dowództwo amerykańskie w tym kraju w "zjednoczone dowództwo" działające pod flagą ONZ. Jednocześnie Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do prezydenta USA z prośbą o mianowanie naczelnego dowódcy wojsk ONZ. Prezydent Truman, czyniąc zadość tej prośbie, mianował na to stanowisko gen. armii Douglasa Mac Arthura, naczelnego dowódcę sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie[113]. Powyższa decyzja Rady Bezpieczeństwa osłaniała flagą ONZ agresję amerykańską w Korei, ale także umożliwiała Stanom Zjednoczonym zorganizowanie koalicji państw kapitalistycznych dla krwawej rozprawy z narodem koreańskim.

Tymczasem sekretarz generalny ONZ zwrócił się do członków ONZ z zapytaniem, jakiej pomocy mogą udzielić Korei Południowej, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 27 czerwca. Trzej członkowie ONZ: ZSRR, Polska i Czechosłowacja oświadczyli, że powyższa rezolucja jest nielegalna. Jednakże większość państw obiecało wsparcie moralne i materialne. O zachowaniu neutralności i odmowie wysłania swych wojsk do Korei zakomunikowały rządy Indonezji i Egiptu. Za ich przykładem poszły państwa

arabskie, a także Afganistan, Iran i Pakistan. Pod naciskiem USA udało się wciągnąć do interwencji zbrojnej w Korei 16 krajów z 52 będących członkami ONZ; kraje te przysłały nieliczne tylko oddziały wojskowe.

Komitet Obrony Anglii podporządkował Mac Arthurowi siły morskie stacjonujące na wodach japońskich: lekki lotniskowiec Triumph, 2 krążowniki Belfast i Jamaica, 4 niszczyciele: Cossack, Consort, Comus i Cockade, 3 fregaty: Black Swan, Alacrity, Hart i brygadę piechoty. W trzy dni później Australia udostępniła Amerykanom do działań wojennych w Korei niszczyciel Bataan, fregatę Shoalhaven, eskadrę samolotów myśliwskich i batalion piechoty. Rząd Kanady przysłał trzy niszczyciele: Athabaskan, Cayunga i Sioux. Nowa Zelandia zaofiarowała dwie fregaty Tutira i Pukaki oraz pułk artylerii. Francja zaangażowana w wojnie w Indochinach przysłała batalion piechoty, Syjam - pułk piechoty i kilka okrętów transportowych, Filipiny - 500 żołnierzy, Kolumbia i Holandia - po batalionie piechoty i po jednym okręcie wojennym, Belgia i Etiopia - po batalionie piechoty, Związek Południowej Afryki - eskadrę samolotów myśliwskich, Luksemburg - kompanię piechoty, Grecja - batalion piechoty i eskadrę lotnictwa transportowego. Szwecja, Norwegia i Włochy przysłały szpitale wojskowe, Dania - okręt szpitalny, Indie - ambulans polowy[114].

Siły zbrojne USA i Korei Południowej stanowiły 93,47% wojsk ONZ znajdujących się w Korei[115], podczas gdy kontyngenty wojskowe 16 innych państw tylko 6,53%. Rząd amerykański określał swój udział w agresji przeciwko KRLD jako wymuszoną akcję policyjną ONZ. W tej sytuacji byłoby absurdem twierdzić, że naczelny dowódca sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie - gen. Mac Arthur - kieruje w Korei nie operacjami wojskowymi, a akcją policyjną. Trudno uwierzyć, że do akcji policyjnej trzeba było użyć sił zbrojnych obejmujących lotnictwo, włącznie z bombowcami i samolotami odrzutowymi, flotę wojenną z krążownikami i lotniskowcami, jak również wojska lądowe.

Bezprawną decyzję Rady Bezpieczeństwa z 7 lipca 1950 r. potępiły w swych oświadczeniach rządy ZSRR, Polski i Czechosłowacji. W komunikacie przedstawiciela Związku Radzieckiego w ONZ mówiło się, że "powyższa decyzja Rady Bezpieczeństwa nacelowana jest na wykorzystanie flagi ONZ dla osłony działań wojennych Stanów Zjednoczonych w Korei, stanowiących bezpośrednią agresję ze strony USA wobec narodu koreańskiego". Także rząd chiński w swym oświadczeniu z dnia 7 lipca napiętnował zbrojną interwencję imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu i wskazał, że Rada Bezpieczeństwa nie tylko nie reaguje na jawną agresję USA, a nawet współdziała z nią oraz wyrzeka się swych funkcji i obowiązków, w sprawie zachowania pokoju na całym świecie, a zarazem przekształ-

ca się w posłuszne narzędzie w rękach rządu Stanów Zjednoczonych[116].

9 lipca 1950 r. stanowisko dowodzenia 8 Armii St. Zj. przeniesione zostało z Japonii do Taegu w Korei, skąd gen. Walker przejął dowodzenie 24 Dywizją Piechoty oraz stopniowo napływającymi wojskami 25 Dywizji Piechoty, 1 Dywizji Kawalerii, 1 Brygady Piechoty Morskiej i 187 Pułku Powietrznodesantowego, a także wsparciem lotniczym i morskim. W Japonii pozostawiono jedynie 30% sił 8 Armii. Do działań opóźniających na kierunku Chonan, Chochiwon dowódca 21 Pułku Piechoty rozmieścił najpierw 3 Batalion na wzgórzach w odległości 18 km na północ od Chochiwonu. Z kolei pod jego osłoną wysunął jeszcze dalej na północ kolejny 1 Batalion, który trzy dni wcześniej walczył z wojskami północnokoreańskimi pod Osanem. 21 Pułk wzmocniono baterią haubic 155 mm i kompanią czołgów. Natomiast 34 Pułk otrzymał tylko batalion saperów, który budował zapory drogowe wzdłuż szosy z Chonanu do Kongju oraz minował mosty, przygotowując je do zniszczenia.

Rano, 9 lipca, 1 Batalion 21 Pułku znajdował się już w obronie na wzgórzach oddalonych 500 metrów na południowy wschód od miasteczka Chonui. Między stanowiskami obronnymi a miejscowością rozpościerały się zabagnione pola ryżowe. Po południu 11 czołgów KRLD i 300 żołnierzy piechoty weszło do Chonui. Był to oddział wydzielony 4 Dywizji wojsk ludowych. Dowódca 1 Batalionu 21 Pułku wezwał wówczas samoloty myśliwsko-bombowe, które zaatakowały czołgi rakietami lotniczymi. W wyniku nalotu zniszczono i uszkodzono 5 czołgów. W tych warunkach wojska ludowe przerwały natarcie do rana następnego dnia.

O świcie 10 lipca, kiedy nad polami ryżowymi kłębiła się gęsta mgła, żołnierze 4 Dywizji Piechoty KRLD zbliżali się pod jej osłoną do obrony amerykańskiej. O godzinie 6.10 rozległ się donośny gwizd, będący sygnałem do ataku. Żołnierze USA otworzyli wówczas ogień we mgłę. O godzinie 7.00 pociski moździerzy koreańskich zaczęły padać na wzgórza obsadzone przez 1 Batalion 21 Pułku. W tym czasie główne siły wojsk ludowych obeszły prawe skrzydło obrony tego batalionu i zaatakowały stanowiska ogniowe moździerzy. Jednocześnie z kierunku Chinui uderzyły czołgi KRLD, które bez trudu przedarły się szosę przez ugrupowanie 1 Batalionu. Kiedy o godzinie 8.00 10 lipca mgła uniosła się, żołnierze ludowi rozpoczęli atak czołowy na pozycje amerykańskie; zwiadowcy artyleryjscy wprowadzili korektę ognia i zmusili ich do wycofania się. O godzinie 11.00, kiedy ogień broni strzeleckiej nasilił się na lewym skrzydle, dowódca 21 Pułku nakazał wycofać się. W walkach opóźniających pod Chonui z szeregów 1 Batalionu 21 Pułku ubyło 20% żołnierzy.

W natarciu na Chonui brały udział oddziały 4 Dywizji wojsk ludowych. Natomiast czołowe jednostki 3 Dywizji Piechoty maszerujące za 4 Dywizją

przybyły wieczorem 10 lipca. Chonui było wtedy masą ruin. 105 Dywizja Pancerna przesuwająca się jeszcze bardziej w tyle za 3 Dywizję Piechoty została wykryta 10 lipca przez samoloty 5 Armii Lotniczej, w rejonie zniszczonego mostu na rzece Ansong koło Pyongtaeku. W trakcie zmasowanego uderzenia z powietrza zniszczonych zostało 38 czołgów, 7 transporterów opancerzonych i 177 samochodów[117]. Były to największe straty wojsk pancernych KRLD poniesione w wojnie koreańskiej.

Przystępując do charakterystyki działań opóźniających 21 Pułku Piechoty, który walczył z nacierającą 3 Dywizją KRLD na kierunku Chonui - Chochiwon, należy przypomnieć, że wieczorem 10 lipca dowódca 24 Dywizji Piechoty St. Zj. zezwolił wycofać 3 Batalion 21 Pułku na kolejną rubież opóźniania, położoną 3 km na północ od Chochiwonu. 3 Batalion miał bronić się tam przez następne 24 godziny, współdziałając z 1 Batalionem 21 Pułku uzupełnionym 205 żołnierzami. Rano, 11 lipca, żołnierze 3 Batalionu usłyszeli łoskot gąsienic czołgowych. Pojazdów tych nie było widać ze względu na gęstą mgłę. Jednocześnie silna nawała ogniowa padła na stanowisko dowodzenia batalionu. W jej wyniku został zniszczony znajdujący się w pobliżu skład amunicji i węzeł łączności. Rejon obrony batalionu został oskrzydlony z obu stron przez 1000 żołnierzy północnokoreańskich. Pododdziały ludowe znajdujące się na tyłach batalionu wyszły na szosę biegnącą do Chochiwonu i zbudowały tam barykadę drogową uniemożliwiającą ewakuację rannych i dowóz zaopatrzenia.

W toku walk opóźniających 3 Batalion 21 Pułku stracił 60% ludzi. Ocalało tylko 8 oficerów i 142 żołnierzy, z których 90% uciekło i porzuciło broń i amunicję. Wielu z nich nie posiadało hełmów ani butów. Zniszczone zostały 4 czołgi amerykańskie. W trakcie dwudniowych walk na północ od Chochiwonu 21 Pułk utracił tyle broni i zaopatrzenia, że wystarczyłoby to na sformowanie dwóch batalionów piechoty i umundurowanie 975 żołnierzy. Do obrony Taejonu, dowódca 24 Dywizji przewidywał użyć 19 Pułk Piechoty i 13 Dywizjon Artylerii.

O świcie 12 lipca zauważono manewr wojsk ludowych w celu oskrzydlenia obrony 1 Batalionu 21 Pułku. O godzinie 9.30 północnokoreański batalion piechoty wsparty ogniem artylerii zaatakował lewe skrzydło wojsk amerykańskich. Do południa 261 żołnierzy 1 Batalionu przeszło do obrony na przeciwległym brzegu rzeki Kum, w okolicy miasteczka Taepyongni, skąd osłaniali oni odwrót reszty sił pułku. Wieczorem 12 lipca obronę 1 Batalionu 21 Pułku wzmocniły resztki 3 Batalionu w liczbie 64 ludzi. Straty obu batalionów były ogromne.

12 lipca oddziały 34 Pułku Piechoty St. Zj. wsparte dywizjonem artylerii, zajęły pozycje obronne za rzeką Kum, w rejonie miasta Kongju. W odległości 500 metrów na północ od rzeki wystawiono ubezpieczenie bo-

jowe w sile kompanii piechoty. Most szosowy miał zostać zniszczony skoro tylko przeciwnik zbliży się do rzeki. W ciągu ośmiodniowych walk obronno-odwrotowych /od 5 do 12 lipca 1950 r./ prowadzonych przez oddziały 24 Dywizji Piechoty, począwszy od Osanu do rzeki Kum, na odległość 100 km, wojska te stosunkowo słabo opóźniały natarcie 3 i 4 Dywizji wojsk ludowych, bowiem wynosiło ono 12,5 km na dobę. W omawianym okresie 24 Dywizja Piechoty straciła 3840 ludzi, czyli przeciętnie po 480 żołnierzy dziennie. Dowództwo tej dywizji, zdając sobie sprawę z porażek swych oddziałów wydzielonych, postanowiło za rzeką Kum przejść całością sił do obrony i przetrwać do czasu podejścia 1 Dywizji Kawalerii i 25 Dywizji Piechoty, które przeprawiały się już do Korei.

Miasto Taejon znajdujące się w centrum pasa obrony 24 Dywizji Piechoty i 32 km na południe od rzeki Kum, liczyło 130 000 mieszkańców. Było to szóste co do wielkości miasto Korei Południowej[118], położone 160 km na południe od Seulu i 208 km na północny zachód od Pusanu. Stanowiło ono ważny węzeł kolejowy i szosowy nieodzowny wojskom ludowym do kontynuowania natarcia na Pusan i południowe wybrzeże Korei.

Rzeka Kum miała szerokość 600 metrów, a więc była to poważna przeszkoda wodna. Podobnie jak inne rzeki wpadające do Morza Żółtego, także i rzeka Kum znajdowała się pod oddziaływaniem przypływów i odpływów morza. Wskutek tego poziom wody dwa razy w ciągu doby zmieniał się w niej średnio o 5 metrów[119]. Komplikowało to forsowanie rzeki i budowę przepraw mostowych, które w godzinach przypływu mogły znajdować się głęboko pod wodą.

Ponieważ 12 lipca jednostki 21 Pułku z 24 DP St.Zj. opuściły miasto Chochiwon, w tych warunkach Stołeczna Dywizja została zmuszona do wycofania się z Chongju, leżącego 32 km na wschód. W mieście tym znajdowała się siedziba dowództwa 1 Korpusu lisynmanowskiego. W tym czasie 7 Dywizja Piechoty KRLD, działająca w górach centralnej części półwyspu, powoli spychała na południe 6 Dywizję południowokoreańską. W związku z niewielkimi postępami w natarciu, usunięto dowódcę 7 Dywizji gen.mjr. Chon U i przemianowano ją na 12 Dywizję Piechoty. Z kolei z brygad wojsk ochrony pogranicza utworzono nową 7 Dywizję. Operacjami 2 Armii wojsk ludowych kierował gen. lt. Kim Kwang-hyop. Ponieważ niezbyt energicznie dowodził on podległymi dywizjami, które ze względu na trudny teren i bezdroża nacierały wolniej niż zakładały plany operacji, został on usunięty ze swego stanowiska. Nowym dowódcą 2 Armii mianowano gen.lt. Kim Mu-chonga.

Strategia wojsk amerykańsko-południowokoreańskich zmierzała do utrzymania przełęczy Mungyong i Tanyang, w górach Sobeksan, w oparciu o które przewidywano zatrzymać natarcie 2 Armii Ludowej. W kierunku tych prze-

łęczy podchodziło pięć dywizji KRLD. Przez przełęcz Mungyong zamierzały przedostać się 1, 13 i 15 Dywizje Piechoty, wsparte 109 Pułkiem Czołgów ze 105 Dywizji Pancernej. Natomiast na kierunku przełęczy Tanyang maszerowały oddziały 8 i 12 Dywizji Piechoty. Na ich korzyść w górach we wschodniej części półwyspu operowało 3000 partyzantów.

Walki w górach były wyjątkowo krwawe. Obie strony ponosiły w nich duże straty. Jedna z takich bitew rozpoczęła się w połowie lipca w pobliżu Mungyongu, między 1 Dywizją KRLD a południowokoreańską 6 Dywizją Piechoty o zdobycie przełęczy. Tymczasem - 12 lipca - 12 Dywizja Piechoty uchwyciła w Tanyang przeprawy przez rzekę Han i oskrzydliwszy oddziały 8 Dywizji południowokoreańskiej zmusiła je do wycofania się na południe. W tych warunkach dalsza obrona przełęczy Mungyong okazała się bezcelowa. W tym czasie w rejonie Ulchinu okręty KRLD wysadziły dużą ilość osób cywilnych przeszkolonych w Phenianie do sprawowania funkcji administracyjnych na wyzwolonych terenach Korei. Jednocześnie 766 Pułk wydzielony został ze składu 5 Dywizji i małymi grupami wyruszył przez góry na tyły przeciwnika celem przecięcia komunikacji między Pusanem a Taegu.

Zasadniczym błędem taktycznym dowództwa 5 Dywizji Piechoty KRLD było to, że jej oddziały nie parły szybko na południe wzdłuż szosy przybrzeżnej. Natomiast wysyłano silne oddziały rozpoznawcze w teren górski, z dala od wybrzeża, skąd tyłom dywizji praktycznie nikt nie zagrażał. Dowództwo dywizji rozpraszało w ten sposób swe siły i marnowało cenny czas. Gdyby 5 Dywizja całością sił kontynuowała natarcie na południe, mogła być w Pohangu w ciągu dwóch tygodni po rozpoczęciu wojny, skąd miałaby dogodną pozycję wyjściową do natarcia na Pusan.

Po wycofaniu się południowokoreańskiej 8 Dywizji Piechoty znad wybrzeża w głąb półwyspu, jedyną siłę która przeciwstawiała się 5 Dywizji stanowił 23 Pułk Piechoty płk. Kim Chong-wona. Począwszy od 10 lipca pułk ten prowadził działania opóźniające na południe od Ulchinu, a następnie przez cały miesiąc toczył zaciekłe walki obronne w rejonie miasta Yongdok i na podejściach do Pohangu. 25 Dywizja miała blokować natarcie wojsk ludowych na południe od przełęczy górskich. W tym celu 27 Pułk został skierowany do Andongu, do obrony szosy wychodzącej z przełęczy Tanyang. 35 Pułk znajdował się w odwodzie w Kumchon, w gotowości do wyruszenia do Taejonu lub przełęczy Mungyong. Jeden batalion strzegł lotniska Yonil. Stanowisko dowodzenia 25 Dywizji rozmieszczone było w Yongchon, przy szosie z Taegu do Pohangu.

15 lipca nastąpiło oficjalne podporządkowanie wojsk południowokoreańskich gen. Mac Arthurowi, jako naczelnemu dowódcy zjednoczonych sił ONZ. Z kolei dowódca 8 Armii gen. lt. Walker otrzymał uprawnienia dowodzenia

wszystkimi wojskami ONZ znajdującymi się w Korei Południowej[120]. 24 Dywizja St. Zj. swymi działaniami obronnymi zabezpieczyć miała lewe skrzydło wojsk 1 Korpusu południowokoreańskiego. Obrona 24 Dywizji organizowana była na szerokim froncie, w systemie punktów oporu. Dywizja ta ugrupowana była w dwa rzuty. W pierwszym jej rzucie na prawym skrzydle, na północny wschód od Taejonu, znajdował się 19 Pułk rozwinięty w pasie 18 km. Na lewym skrzydle na północ i północny zachód od tego miasta 34 Pułk bronił się na odcinku 10 km. Każdy pułk miał po dwa bataliony piechoty, z których jeden rozlokowany był nad rzeką, a kolejny w drugim rzucie pułku. 24 Dywizja była poważnie wykrwawiona w poprzednich siedmiodniowych walkach, w których tylko z 21 Pułku ubyło 1433 żołnierzy. 13 lipca pułk ten liczył 1100 ludzi. Pozostałe oddziały dywizji posiadały: 34 Pułk - 2200, a 19 Pułk - 2276 żołnierzy. Dalszych 2007 ludzi znajdowało się w artylerii dywizyjnej. W sumie więc - wraz ze zwiadowcami, saperami, chemikami i łącznościowcami - 24 Dywizja liczyła jeszcze 11 000 żołnierzy.

Łączność między oddziałami rozrzuconymi na tak rozległym terenie utrzymywano za pomocą kurierów jeżdżących samochodami terenowymi, którzy często ostrzeliwani byli przez partyzantów. W sztabach dywizji i pułków przyzwyczajano się do takiej łączności, gdyż brakowało baterii radiowych i kabla telefonicznego, które utracono w wyniku dość chaotycznie prowadzonych działań odwrotowych. Duże oddalenie wojsk i trudne warunki terenowe powodowały, że aktualne wiadomości z pola bitwy nadchodziły późno. Często przez wiele godzin sztab 24 Dywizji nie miał konkretnych danych o sytuacji w pułkach. W sztabie gen. Deana zdawano sobie sprawę, że dywizja nie utrzyma własnymi siłami rubieży rzeki Kum. W najlepszym wypadku może ona zmusić wojska ludowe do pełniejszego rozwinięcia się oraz opóźnić ich natarcie na przeciąg kilku dni.

W dniu 13 lipca wojska 2, 3 i 4 Dywizji Piechoty oraz 105 Dywizji Pancernej wyszły na północny brzeg rzeki Kum wraz z tłumami uchodźców cywilnych. Ludzi tych Amerykanie przeprowadzali przez ugrupowanie swych pułków w sposób zwarty, pod konwojem patroli wojskowych. Wraz z uchodźcami znaczna ilość żołnierzy przebranych po cywilnemu przedostała się za linię frontu. Później atakowali oni stanowiska ogniowe artylerii amerykańskiej, napadali na sztaby oraz organizowali dywersję na drogach. Tego dnia saperzy 24 Dywizji wysadzili mosty szosowe w okolicy miast Kongju i Taepyongni oraz most kolejowy w Sinchon. Zatrzymano promy i zniszczono wszystkie łodzie znalezione nad rzeką w odległości 25 km na wschód i zachód od Kongju.

Działania bojowe nad rzeką Kum rozpoczęły się najpierw w zachodnim sektorze, w pasie obrony 34 Pułku. Na wzgórzach wokół Kongju znajdowa-

ły się pododdziały 3 Batalionu 34 Pułku, które wspierał 63 Dywizjon artylerii. W drugim rzucie pułku rozmieszczony był 1 Batalion. Łączność między elementami ugrupowania pułku utrzymywano przy pomocy motocyklistów. Aby nie dać wojskom ludowym możliwości przeprawienia się przez rzekę Kum, lotnictwo amerykańskie dzień i noc bombardowało wszelki ruch na podejściach do rzeki. W tej sytuacji wojska ludowe maszerowały nocą i wykonywały uderzenia pod osłoną ciemności. W dzień żołnierze północnokoreańscy ukrywali się w zabudowaniach i w sadach. W tunelach kolejowych gromadzono broń i amunicję oraz chroniono składy pociągów.

O świcie 14 lipca, pod silnym ogniem artylerii i czołgów, zaczęto demonstracyjnie forsować rzekę Kum naprzeciw miasta Kongju, aby skierować uwagę wroga na ten rejon. Natomiast 16 Pułk z 4 Dywizji przystąpił do forsowania rzeki w odległości 15 km na południowy zachód od Kongju. Po przeprawieniu się, żołnierze 16 Pułku przeniknęli na tyły 3 Batalionu 34 Pułku. O godzinie 13.30 zaatakowano 63 Dywizjon Artylerii wspierający obronę 3 Batalionu. Atak piechoty spowodował zniszczenie karabinów maszynowych osłaniających stanowiska ogniowe dywizjonu oraz przyczynił się do zdobycia jednego działa. Wkrótce otworzyły ogień moździerze 16 Pułku. Pierwszy pocisk trafił w stanowisko dowodzenia dywizjonu i zniszczył łączność telefoniczną z bateriami. Następne granaty padły na radiostację i punkt medyczny. Przy wsparciu ogniem moździerzy, żołnierze KRLD atakowali pozostałe baterie. Wyleciał w powietrze samochód z amunicją. Ostrzał był tak silny, że większość artylerzystów opuściła swe działa.

W wyniku nagłego uderzenia 16 Pułku, 63 Dywizjon Artylerii utracił 10 haubic 105 mm wraz z amunicją i 80 samochodami oraz 86 żołnierzy dostało się do niewoli[121]. 15 lipca dowódca 24 Dywizji polecił lotnictwu zniszczyć pozostawione działa, aby nie pozwolić żołnierzom ludowym ich wykorzystać. Tego dnia 34 Pułk zajął nowe stanowiska obronne na wschód od Nonsanu, otwierając wojskom 4 Dywizji drogę do uderzenia na Taejon. W tych warunkach lewe skrzydło 19 Pułku pozostało odsłonięte. Wydarzenia te świadczyły o tym, że gen. Dean nie będzie mógł utrzymać długo Taejonu.

Główny siły 4 Dywizji Piechoty KRLD, wykorzystując powodzenie 16 Pułku, w nocy z 15 na 16 lipca przeprawiły się na przeciwległy brzeg i wyzwoliły miasto Kongju oraz pod wieczór tego dnia podeszły do Nonsanu, gdzie nawiązały kontakt z broniącym się tu 34 Pułkiem St. Zj. Osiągnięcie Nonsanu oznaczało przecięcie dróg odwrotu 24 Dywizji Piechoty z Taejonu w kierunku zachodnim, do portu Kunsan. Tymczasem 19 Pułk Piechoty zluzował oddziały 21 Pułku na południowym brzegu rzeki Kum na kierunku

drogi z Chochiwonu do Taejonu. 19 Pułk mając dwa bataliony, ugrupował się w dwa rzuty. Wsparcie artyleryjskie temu pułkowi zapewniały dwa dywizjony haubic 105 mm i dywizjon 155 mm. Miasto Taejon osłonięte było dywizjonem artylerii przeciwlotniczej i kompanią czołgów.

W tym, czasie 3 Dywizja Piechoty KRLD, która wyszła nad rzekę Kum, naprzeciw miasta Taepyongni, wykryła trzy płytkie brody na nieosłoniętym zachodnim skrzydle obrony 19 Pułku i w nocy z 14 na 15 lipca przystąpiła do forsowania rzeki. Artylerzyści 3 DP mimo huraganowego ostrzału i bombardowania z powietrza podciągnęli działa bliżej rzeki, okopali je i ogniem na wprost obezwładniali środki ogniowe przeciwnika, torując drogę nacierającym wojskom. Dowództwo 3 Dywizji, wiążąc nieprzyjaciela ogniem na kierunku centralnym, organizowało forsowanie na jego skrzydłach. Piechota wojsk ludowych podjechała wówczas samochodami na skraj rzeki i pod osłoną ognia artylerii i czołgów przystąpiła do forsowania na szerokim froncie. Uruchomiono także prom do przewozu moździerzy i dział artyleryjskich. Główne forsowanie odbywało się na zachodnim, słabo bronionym, skrzydle. Oddziały 3 Dywizji obchodziły obronę 19 Pułku, odcinając mu drogi odwrotu oraz przygotowywały zasadzki i barykady drogowe na jego szlakach komunikacyjnych.

Oddziały 19 Pułku kontynuujące walki obronne nad rzeką Kum, znajdowały się w bardzo niekorzystnej sytuacji, bowiem znaczna część wojsk ludowych operowała już na ich skrzydłach. O świcie 16 lipca, na wzgórzach na zapleczu obrony 1 Batalionu zauważono 400 żołnierzy północnokoreańskich. Widać było jak inni przeprawiali się przez rzekę, brodząc po szyję w wodzie, trzymali broń i zaopatrzenie na głowach. Wkrótce nadeszła wiadomość, że żołnierze ludowi zabarykadowali szosę w odległości 4,5 km na południe od rzeki oraz zatrzymali tam kolumnę samochodową, dowożącą amunicję dla 1 Batalionu 19 Pułku. Barykada znajdowała się w wąskim przejściu ograniczonym z jednej strony przez trzynastometrowe zbocze, opadające do strumienia Yongsan i strome wzgórze. Nie było żadnej możliwości objazdu. Jednocześnie napływały meldunki, że żołnierze KRLD atakują stanowiska ogniowe artylerii. W celu zniszczenia zapory i uruchomienia komunikacji, postanowiono wykorzystać drugi rzut 19 Pułku. W czasie próby ataku na wzgórze dominujące nad szosą płk Maloy został ranny i przekazał dowodzenie pułkiem dowódcy 1 Batalionu.

Gen. Dean dowiedziawszy się o sytuacji w 19 Pułku nakazał bezzwłocznie wycofać się. W trakcie przekazywania tego rozkazu zniszczona została radiostacja pułkowa. Odtąd nie było łączności z dywizją. W działaniach obronnych 19 Pułku słabo spisali się czołgiści amerykańscy, którzy bez osłony piechoty nie chcieli atakować zapory drogowej i samowolnie opuścili pole walki. W bitwie nad rzekę Kum 19 Pułk Piechoty poniósł naj-

większe straty, bowiem utracił prawie wszystkie pojazdy mechaniczne i ciężką broń, a 52 Dywizjon Artylerii na północ od zapory drogowej pozostawił 9 haubic 105 mm i większość swego wyposażenia. 19 Pułk, który wraz z przydzielonymi jednostkami wsparcia liczył 3401 żołnierzy, w ciągu jednego dnia walki stracił 685 ludzi, czyli 19% swych sił[122]. 17 lipca 19 Pułk został zluzowany przez 34 Pułk Piechoty. Żołnierzy 19 Pułku przewieziono do miasta Yongdong, 40 km na południowy wschód od Taejonu, na odpoczynek i uzupełnienie. Po porażce nad rzeką Kum główne siły 24 Dywizji grupowały się w okolicy Taejonu i umacniały obronę wokół miasta.

W tym czasie sąsiednia 2 Dywizja KRLD, działająca bardziej na wschód zajęła miasto Chongju, bronione uporczywie przez główne siły południowokoreańskiego 1 Korpusu. Następnie 2 Dywizja prowadząc pościg w kierunku południowo-wschodnim z marszu zdobyła miasto Poun, skąd 18 lipca ruszyła w kierunku Taejonu, zamierzając przekroczyć rzekę Kum w rejonie mostu kolejowego, na zachód od Yongdongu, w celu przecięcia wojskom 24 Dywizji drogi odwrotu w kierunku Pusanu.

Wojska 3 i 4 Dywizji Piechoty otrzymały zadanie okrążenia i zlikwidowania Amerykanów w okolicy Taejonu, nie czekając na podejście 2 Dywizji. Obie dywizje przeprawiły się już przez rzekę Kum i były w gotowości do ataku. 3 Dywizja znajdowała się bliżej Taejonu, gdyż podchodziła od północy. Natomiast 4 Dywizja wykonywała manewr na głębokie obejście wojsk amerykańskich od zachodu i południa, skąd miała uderzyć na Taejon.

W połowie lipca 1 Dywizja Kawalerii gen.mjr. Gay'a przybyła transportem morskim do portu Pohang, na wschodnim wybrzeżu Korei. Wieczorem 19 lipca była ona gotowa do wymarszu na front[123]. W następnym dniu część 1 Dywizji Kawalerii dotarła do Yongdongu i przystąpiła do obrony przełęczy górskich w rejonie szosy i linii kolejowej, prowadzących do Pusanu. Natomiast 25 Dywizja Piechoty rozpoczęła wyładowanie swych wojsk w porcie Pusan w dniu 10 lipca i zakończyła w osiem dni później. Dywizję tę rozwinięto poszczególnymi pułkami do pogłębienia obrony 1 i 2 Korpusu południowokoreańskiego na linii miast: Andong, Sangju, Kumchon, we wschodniej części frontu.

W dniu 18 lipca do wzmocnienia obrony Taejonu gen. Dean skierował 2 Batalion 19 Pułku z baterią artylerii i kompanią rozpoznawczą, łącznie 900 ludzi. Reszta 19 Pułku pozostawała w obronie nad rzeką Kapchon. 21 Pułkowi będącemu w drugim rzucie dywizji - w sile wzmocnionego batalionu piechoty - powierzono 8,5 km odcinek obrony na wschód od Taejonu. Dowódca 8 Armii polecił gen. Deanowi utrzymać bronione pozycje jeszcze przez dwa dni, do czasu przybycia 1 Dywizji Kawalerii i 25 Dywizji Pie-

choty. Chodziło o zyskanie czasu potrzebnego na podejście i rozwinięcie dwóch nowych dywizji amerykańskich przeznaczonych do przeciwuderzenia.

W tym czasie oddziały 4 Dywizji KRLD, które w dniu 18 lipca wyszły w rejon Nonsanu, na południowy zachód od Taejonu, zaczęły obchodzić to miasto od południa. Żołnierze tej dywizji szli forsownym marszem przez dwie doby niosąc po 300 sztuk amunicji i żywność na trzy dni oraz po 2 granaty do moździerzy[124]. Natarcie wojsk ludowych rozpoczęło się rano 19 lipca. Najpierw lotnictwo KRLD zbombardowało drogi i mosty na zapleczu Taejonu. Samoloty zrzuciły ulotki wzywające 24 Dywizję amerykańską do kapitulacji, następnie ostrzelały one stanowisko dowodzenia 21 Pułku. Kolejny nalot odbył się o godzinie 7.00 na most kolejowy w okolicy Okchonu i na lotnisko taejońskie. 18 Pułk z 4 Dywizji dokonywał głębokiego obejścia Taejonu od zachodu. W nocy z 19 na 20 lipca oddziały tego pułku przecięły drogi biegnące do Taejonu z południa i południowego zachodu, o czym Amerykanie jeszcze nie wiedzieli. Żołnierze 18 Pułku wykonując ten manewr sforsowali szczyty górskie w miejscach, gdzie nie stanęła jeszcze stopa ludzka.

W tym czasie 5 Pułk z 3 Dywizji, wzmocniony kompanią czołgów, nacierał z Kongju szosą przez góry. Rano 19 lipca wojska te zdobyły miasto Yusong i z północnego zachodu podeszły do Taejonu. 4 Pułk tej dywizji uderzał od zachodu, od strony Nonsanu. Broniący się w tym rejonie 34 Pułk Piechoty z 24 Dywizji został w pełni okrążony. Artyleria KRLD ostrzeliwała lotnisko taejońskie. Rano 20 lipca 1950 r., rozpoczęło się natarcie na Taejon. O godzinie 3.00 rano żołnierze 5 Pułku z 3 Dywizji przeniknęli pod osłoną ciemności w ugrupowanie 1 Batalionu 34 Pułku. Także czołgi ze 105 Dywizji Pancernej z desantem piechoty przerwały się przez obronę tego batalionu i ruszyły w stronę miasta. Powyższy batalion liczący 200 ludzi pospiesznie wycofał się do Taejonu. Żołnierze 5 Pułku piechoty penetrujący północno-zachodnie podejścia do Taejonu, w godzinach nocnych zaatakowali stanowisko dowodzenia 3 Batalionu 34 Pułku i wzięli do niewoli dowódcę tego batalionu mjr. Lantrona. O godzinie 4.00 20 lipca oddziały tego pułku zdobyły lotnisko taejońskie.

105 Dywizja Pancerna przerwała obronę 34 Pułku i rozpoczęła gwałtowne natarcie do śródmieścia Taejonu. Piechota posuwająca się za czołgami oczyszczała kwartały ulic. Utworzono grupy szturmowe do atakowania punktów oporu i stanowisk ogniowych dział 155 mm. Czołgi ostrzelały amerykańskie składy zaopatrzenia na stacji kolejowej i spowodowały pożar. Zniszczyły także kuchnie polowe 34 Pułku i 2 Batalionu 19 Pułku, rozbiły baterię haubic 155 mm oraz szereg samochodów, w tym jeden z amunicją. Gen. Dean postanowił nie czekać do nocy, lecz już o godzinie

14.00 20 lipca wydał rozkazy w sprawie wycofania wojsk z miasta. Dowództwo 24 Dywizji nie posiadało łączności z 1 Batalionem 34 Pułku i 2 Batalionem 19 Pułku. Nie wiedziano, gdzie znajdują się te jednostki. Osłonę wycofania zapewnić miał 21 Pułk, który przez 45 minut winien przyjąć na siebie uderzenie wojsk ludowych. Następnie działania opóźniające miały prowadzić: batalion saperów i kompania rozpoznawcza z 24 Dywizji Piechoty. Kolumny samochodowe ustawiały się na ulicach Taejonu. Wzmagał się również ogień artylerii KRLD na centrum miasta. Z dachów domów prowadzili ogień północnokoreańscy strzelcy wyborowi.

Odwrót 24 Dywizji St. Zj., rozpoczął się o godzinie 18.00 20 lipca. W czasie ogólnego rozgardiaszu i paniki pomylono drogę, zamiast na wschód udano się na południe[125]. Część wojsk ewakuowała się koleją. Na stacji pozostał pociąg z amunicją, który zbombardowały samoloty USA. Także gen. Dean z częścią swego sztabu pomylił trasę i ruszył na południowy zachód w kierunku portu Kunsan. W trakcie jazdy kolumna wpadła w zasadzkę, żołnierze KRLD ostrzelali ich z ukrycia. Amerykanie pozostawili samochody i pieszo udali się w góry. W czasie krótkiego odpoczynku żołnierze ochrony sztabu zasnęli od razu. Gen. Dean ruszył na poszukiwanie wody. Niebawem spadł on ze skały, rozbił sobie głowę i złamał obojczyk. Cały dzień czekano na jego powrót. Generał zabłądził, wędrował on w pojedynkę przez 36 dni, próbując znaleźć swe wojska. 25 sierpnia został wzięty do niewoli, gdzie spędził trzy następne lata. W dniu 22 lipca 1950 r., rozbite oddziały 24 Dywizji mające nowego dowódcę - gen.mjr. Churcha, przekroczyły ugrupowanie 1 Dywizji Kawalerii w okolicy miasta Yongdong, 50 km na południowy wschód od Taejonu. Utrata tego miasta postawiła wojska interwentów w krytycznej sytuacji. Napływały jednak uzupełnienia amerykańskie w postaci 5 Pułku z Hawajów, który przydzielono rozbitej 24 Dywizji. Natomiast 29 Pułkiem z Okinawy wzmocniono 25 Dywizję Piechoty[126]. Wysiłki amerykańskie zmierzały również do reorganizacji i uzupełnienia rozbitych uprzednio wojsk południowokoreańskich, które do 24 lipca ostatecznie uporządkowano i wzmocniono. Ich skład przedstawiał się następująco: 1 Korpus Armijny obejmował Stołeczną i 8 Dywizje Piechoty, a 2 Korpus - 1 i 6 Dywizje Piechoty. W odwodzie dowództwa południowokoreańskiego znajdowała się 3 Dywizja Piechoty. Razem w wojskach lisynmanowskich i w ich ośrodkach zapasowych znajdowało się 85 870 żołnierzy[127].

Wnioski z trzeciej operacji zaczepnej Koreańskiej Armii Ludowej:

1. Powyższa operacja zaczepna zrealizowana błyskawicznie na okrążenie i zniszczenie 24 DP USA w terenie lesisto-górzystym stanowi przykład mistrzostwa bojowego sił zbrojnych KRLD. Oprócz rozgromienia oddziałów 24 DP St.Zj., wojska 1 i 2 Armii Ludowej zadały duże straty dywizjom 1

i 2 Korpusu południowokoreańskiego oraz nawiązały walkę z amerykańską 1 Dywizją Kawalerii.

2. Załamanie działań obronnych wojsk 24 Dywizji USA nad rzeką Kum spowodowane zostało zastosowaniem przez oddziały 3 i 4 DP KRLD specyficznej taktyki zaczepnej. Najpierw atakowały Amerykanów silne grupy dywersyjne wysyłane przez góry lub w tłumach uchodźców cywilnych. Grupy te w sile wzmocnionego plutonu piechoty, po przedostaniu się w rozmieszczenie wojsk 24 DP USA, napadały na sztaby, węzły łączności, kolumny samochodowe, stanowiska ogniowe artylerii i moździerzy, zadawały przeciwnikowi straty, lecz również powodowały panikę wśród broniących się wojsk amerykańskich. Z kolei zasadnicze siły 3 i 4 Dywizji przystępowały do forsowania rzeki Kum na skrzydłach obrony amerykańskiej, w słabych jej miejscach, skąd 4 DP rozpoczęła wykonywanie śmiałego manewru na obejście wojsk amerykańskich od zachodu i południa, w powiązaniu z frontalnym uderzeniem na Taejon oddziałów 3 DP, wspartych dwoma pułkami czołgów.

3. Szeregowcy i młodsi oficerowie amerykańscy, przemęczeni dwutygodniowymi walkami oraz wielodniowymi deszczami monsunowymi, przeplatanymi wysoką temperaturą i panującą wilgocią, które wyczerpywały ich siły fizyczne, zaczęli odmawiać udziału w wojnie, porzucać bronione pozycje i wycofywać się pozostawiając na drogach działa,samochody, karabiny i hełmy, a nawet swych rannych. Żołnierze amerykańscy wyrażali niejednokrotnie zdziwienie, dlaczego ich walki nie wspiera własne lotnictwo. Początkowo przyczyną takiego stanu rzeczy była niełotna pogoda, niski pułap chmur i przyziemne mgły, wreszcie niedokładne mapy i teren górski. Lotnictwo amerykańskie atakowało głównie odwody Koreańskiej Armii Ludowej i drogi dowozu zaopatrzenia, a tylko niewielkim wysiłkiem, realizowało bezpośrednie wsparcie broniących się wojsk.

4. W ciągu 15 dni trwania trzeciej operacji zaczepnej wojska 1 Armii KRLD włamały się na 125 km w głąb Korei Południowej, od Pyongtaeku do Kunsanu, wyzwalając miasta: Taejon, Kunson, Chongju, Mungyong i Yongdok, rozbijając 24 DP St. Zj., stanowiącą awangardę 8 Armii i część sił 1 Korpusu południowokoreańskiego. Średnie tempo natarcia wynosiło 8 km na dobę. Natomiast w górach centralnej i wschodniej części Korei, gdzie nacierały wojska 2 Armii Ludowej włamanie wynosiło 70-80 km. Tempo działań zaczepnych tych wojsk po bezdrożach górskich bronionych przez główne siły południowokoreańskie wynosiło 5 km na dobę. Straty wojsk amerykańsko-południowokoreańskich poniesione w działaniach obronno-odwrotowych, w dniach od 7 do 20 lipca 1950 r., wynosiły 32 000 żołnierzy, 220 dział i moździerzy, 20 czołgów, 540 ckm-ów, 3144 karabiny i 1300 samochodów[128].

5. W rezultacie powyższej operacji zaczepnej naród koreański i jego

ludowe siły zbrojne nabrały przekonania w możliwość ostatecznego zwycięstwa nad agresorami amerykańskimi. Za sukcesy odniesione w walkach o wyzwolenie Taejonu 3 i 4 Seulskim Dywizjom Piechoty, 18 Pułkowi 105 Seulskiej Dywizji Pancernej oraz 1 Pułkowi Lotnictwa Myśliwskiego przyznano zaszczytne nazwy gwardyjskich[129]. Siły zbrojne KRLD wykazały praktycznie, że umieją prawidłowo wykonywać uderzenia czołowe, oskrzydlające i na obejście sił przeciwnika. Dzięki skutecznemu wykonaniu powyższej operacji, Koreańska Armia Ludowa sforsowała rzekę Kum i pokonała grzbiet górski Sobeksan. Obie te rubieże obronne, dowództwo amerykańskie uważało za nie do zdobycia. Ponadto masyw Sobeksan przewidywany był jako ewentualna podstawa wyjściowa do kontrofensywy na północ, siłami 1 Dywizji Kawalerii, 25 Dywizji Piechoty USA i 1 Korpusu południowokoreańskiego. Zamiary amerykańskie zostały całkowicie pokrzyżowane.

d/ Zepchnięcie wojsk 8 Armii St. Zj. na przyczółek Pusański. Czwarta operacja zaczepna wojsk ludowych /21.7-20.8.1950 r./

Naczelne dowództwo wojsk ludowych, oceniwszy komplikującą się sytuację na froncie, spowodowaną napływem coraz to nowych sił amerykańskich, opracowało plan czwartej operacji zaczepnej polegającej na kontynuowaniu ofensywy w kierunku rzeki Naktong, z zamiarem sforsowania jej i rozgromienia broniącej się tam 8 Armii St. Zj. oraz do połowy sierpnia 1950 roku wyzwolenia Korei Południowej. Operacja ta rozpoczęła się 21 lipca 1950 r. głównym uderzeniem wykonanym wewnętrznymi skrzydłami 1 i 2 Armii Ludowych na kierunku szosy łączącej miasta: Yongdong, Kumchon, Waegwan, Taegu oraz dwoma pomocniczymi natarciami wzdłuż południowych i wschodnich wybrzeży Korei. Nieprzyjaciel starał się załamać tę ofensywę na podejściach do rzeki Naktong. W tym celu dowództwo amerykańskie nieprzerwanie umacniało swą obronę w okolicach miast: Kumchon, Sangju, Hamchang, Andong i Yongdok.

Do 24 lipca 1950 r. Amerykanie uzupełnili rozbite dywizje południowokoreańskie i sformowali z nich dwa korpusy. 1 Korpus Armijny obejmował Stołeczną i 8 Dywizję Piechoty, natomiast 2 Korpus - 1 i 6 Dywizje Piechoty. Organizowano także 2 i 3 Dywizje Piechoty. Całość wojsk południowokoreańskich liczyła wtedy 85 871 żołnierzy. Natomiast liczebność wojsk USA w Korei wynosiła 39 000 żołnierzy. Na front koreański przybywały z USA coraz to nowe oddziały piechoty i lotnictwa, m.in. 23 i 29 Pułki Piechoty oraz 2 Dywizja Piechoty. 23 lipca w Tokio zacumował lotniskowiec Boxer, z którego wyładowano 145 samolotów myśliwskich F-51 Mustang. Wojska amerykańskie zaangażowane w Korei dysponowały wówczas pięcioma związkami taktycznymi: 1 Dywizję Kawalerii, 2, 24 i 25 Dywizjami Piechoty oraz 1 Brygadę Piechoty Morskiej.

W końcu lipca 1950 r. siły zbrojne KRLD składały się z jedenastu dywizji piechoty /1,2,3,4,5,6,8,10,12,13 i 15 DP/, 105 Dywizji Pancernej oraz 766 Pułku Piechoty. Ofensywą wojsk Frontu Koreańskiego kierował osobiście Kim Ir-sen, ze stanowiska dowodzenia położonego na południe od miasta Chongju. Poddawszy analizie natarcie wojsk ludowych działających na centralnym odcinku frontu, naczelny wódz wskazał na konieczność ścigania nieprzyjaciela nie tylko po dobrych drogach, lecz także czynienia tego śmiało po ścieżkach górskich. Polecił on obchodzić skrzydła i tyły wojsk przeciwnika w celu okrążenia i niszczenia jego sił oraz zwiększania tempa natarcia, aby nie dać wrogowi możliwości uporządkowania oddziałów. Zdecydowanie nakazał utrzymywać współdziałanie między rodzajami wojsk, uaktywniać rozpoznanie i pracę partyjno-polityczną, dublować łączność oraz kontynuować natarcie w nocy.

Na kierunku głównego uderzenia 1 Armii Ludowej w stronę miast Taejon, Yongdong, Kumchon nacierała 3 Dywizja Piechoty Gwardii wzmocniona 109 Pułkiem Czołgów ze 105 Dywizji Pancernej. Przed wojskami tymi stawiał opór 8 Pułk Kawalerii. 23 lipca, jednostki 3 Dywizji Piechoty Gwardii rozpoczęły walkę o miasto Yongdong. Od czoła na obronę 8 Pułku Kawalerii uderzył 9 Pułk Piechoty z 3 Dywizji w celu związania sił przeciwnika. Natomiast 7 Pułk Piechoty /3 DP gw/ obszedł obronę nieprzyjaciela od południa i południowego wschodu przez miejscowości Muju i Chirye oraz znalazł się pod Kumchonem, zagrażając w ten sposób tyłom 1 Dywizji Kawalerii i jej komunikacjom na kierunku Yongdong, Taegu. W południe 23 lipca pododdziały 7 Pułku Piechoty przedostały się na zaplecze 8 Pułku Kawalerii i zaatakowały znienacka dwa dywizjony artylerii amerykańskiej, rozmieszczone na stanowiskach ogniowych, które zostały rozproszone. Od północnego zachodu na Yongdong nacierała część sił 2 Dywizji Piechoty KRLD. Tłumy uchodźców cywilnych zatłoczyły wszystkie drogi prowadzące do Yongdongu, pomagając jednostkom ludowym przenikać nocą w rejon obrony 1 Dywizji Kawalerii. Trudna sytuacja na skrzydłach zmusiła dowódcę tej dywizji gen. mjr. Hobarta Graya do wycofania wojsk w okolicę miasta Kumchon, mimo że dywizja kawalerii nie była silnie atakowana od czoła. Oddziały 3 Dywizji Piechoty Gwardii, wykonując manewr na obejście, zaatakowały z kolei 5 Pułk Kawalerii znajdujący się w drugim rzucie dywizji, zabijając 275 żołnierzy wroga.

Wieczorem 25 lipca, wojska 1 Dywizji Kawalerii wycofały się na nową rubież obrony przygotowaną na podejściach do miasta Kumchon. Dowództwo 3 Dywizji KRLD stosowało wobec 1 Dywizji Kawalerii taką samą manewrową taktykę działań zaczepnych jak poprzednio w stosunku do 24 Dywizji Piechoty USA rozbitej nad rzeką Kum. Każdorazowo, częścią sił wykonywano czołowe uderzenie, podczas gdy zasadnicze oddziały 3 Dywizji Gwardii

oskrzydlały Amerykanów, atakując ich artylerię i jednostki odwodowe oraz organizowały zasadzki w górach, uniemożliwiając agresorom dowóz zaopatrzenia i ewakuację ich wojsk. O godzinie 20.00, 25 lipca, oddziały 3 Dywizji Piechoty Gwardii wyzwoliły Yongdong. Dowództwo tej dywizji, zorganizowało natychmiast silną obronę na wschodnim skraju tego miasta. Zatrzymano się tam na kilkudniowy odpoczynek i uporządkowanie wojsk.

Zadanie osłony prawego skrzydła Dywizji Kawalerii, a szczególnie blokady drogi prowadzącej z Poun do Hwanggan, dowódca 25 Dywizji gen. mjr. Kean powierzył 27 Pułkowi Piechoty płk. Michaelisa. Rano 23 lipca płk Michaelis wysłał 1 Batalion ppłk. Checka, aby nawiązał kontakt z jednostkami ludowymi i rozpoznał ich zamiar. O godzinie 6.30 24 lipca, pod osłoną gęstej mgły, awangarda 2 Dywizji KRLD podeszła do obrony 1 Batalionu 27 Pułku na południe od Poun. Żołnierze amerykańscy ostrzelani zostali ogniem moździerzy i karabinów maszynowych. Następnie pojawiły się czołgi, które penetrowały ugrupowanie bojowe i ogniem swych dział niszczyły moździerze, broń maszynową i samochody. Obawiając się okrążenia broniącego się batalionu, ppłk Check zdecydował pod osłoną nocy i ognia artylerii wycofać swych żołnierzy do sił głównych 27 Pułku Piechoty. Po południu 25 lipca, oddziały 2 Dywizji KRLD oskrzydliły 27 Pułk. O godzinie 22.00 w obawie przed okrążeniem, płk Michaelis nakazał wycofać ten pułk na wzgórza położone w pobliżu miasta Hwanggan. 27 lipca, wojska 2 Dywizji Piechoty ponownie atakowały zachodni odcinek obrony 27 Pułku przez szeroką lukę na styku z 7 Pułkiem Kawalerii. Za zgodą dowódcy 25 Dywizji, pododdziały 27 Pułku wycofały się na kolejną pozycję obrony na wschód od miasta Kumchon, a następnie odeszły do odwodu 8 Armii w okolicę osady Waegwan, za rzeką Naktong.

W ciągu pięciodniowych walk obronno-odwrotowych wzdłuż drogi z Poun do Hwanggan, bataliony 27 Pułku utraciły 323 żołnierzy. Aby zapobiec wyjściu jednostek 2 Dywizji KRLD w dolinę rzeki Naktong, wojska 25 Dywizji USA przeszły w dniu 27 lipca całością sił do obrony na 45 km odcinku, począwszy od miasta Sangju do Kumchonu. Ponieważ 1 Dywizja Kawalerii nie potrafiła zatrzymać natarcia wojsk ludowych na szosie Taejon, Kumchon, dowódca 8 Armii wyraził z tego powodu swe niezadowolenie i polecił nie wycofywać się dalej. 29 lipca sztab 8 Armii opublikował rozkaz znany pod nazwą "stać lub umrzeć", mający zapobiec ciągłemu odwrotowi wojsk 25 Dywizji Piechoty i 1 Dywizji Kawalerii, w okolicznościach nie uzasadniających tego kroku. Mimo powyższego zarządzenia, w dwa dni później 25 Dywizja wycofała się 5 km na wschód od miasta Sangju. Także oddziały 1 Dywizji Kawalerii opuściły obronę pod Kumchonem porzucając swą ciężką broń. W dniu 2 sierpnia - w wyniku skrzydłowego uderzenia na wroga siłami 3 Dywizji Piechoty Gwardii i 105 Dywizji Pancernej - wyzwolono miasto Kumchon.

Działania zaczepne sąsiedniej 4 gwardyjskiej Dywizji Piechoty przebiegały następująco. Po wyzwoleniu Taejonu, dywizja ta odpoczęła dwie doby w zdobytym mieście, gdzie uzupełniona została tysiącem rekrutów. Rano 23 lipca, jednostki 4 Dywizji ruszyły na południe w kierunku miasta Kunsan, nie napotykając nigdzie na opór przeciwnika. Otrzymano tam dalszy tysiąc poborowych. Począwszy od miasta Kochang, położonego w połowie drogi między Kumchonem a Chinju, walki obronno-odwrotowe przed wojskami 4 Dywizji Gwardii prowadził 34 Pułk z 24 Dywizji USA, wykrwawiony w bojach pod Taejonem. Na zachód od Kochangu, w miejscowości Anui, organizował obronę 1 Batalion z 29 Pułku /24 DP/. W nocy z 27 na 28 lipca na Anui uderzyły oddziały 4 Dywizji KRLD, wówczas 1 Batalion został odrzucony na południe. Następnie dwa pułki 4 Dywizji Gwardii wykonały manewr oskrzydlający z południowego zachodu w kierunku miasta Kochang, bronionego przez dwa bataliony 34 Pułku Piechoty i baterię artylerii. Oba bataliony amerykańskie zagrożone okrążeniem wycofały się przed świtem. W ciągu 29 lipca oddziały 34 Pułku odskoczyły na 24 km, w pobliże miasta Sanjeri. W trakcie odwrotu saperzy amerykańscy wysadzili wszystkie mosty i skały dominujące nad szosę.

W pościg za 34 Pułkiem ruszył 18 Pułk Piechoty z 4 Dywizji Gwardii, wykorzystując do wsparcia jedynie broń maszynową i moździerze, ponieważ ze względu na zniszczone mosty i drogi artyleria dywizyjna pozostała w Kochangu. Odwrót 34 Pułku z 24 Dywizji, skomplikował sytuację 8 Armii. Dla wzmocnienia obrony tego pułku skierowano 1 Batalion 21 Pułku USA, a także 17 Pułk południowokoreański liczący 2000 żołnierzy. Oddziały te rozwinęły się na wzgórzach między miastami Sanjeri i Hyopchon.

Najbardziej wysuniętym na zachód związkiem taktycznym 1 Armii Ludowej była 6 Dywizja Piechoty. Po zdobyciu Seulu maszerowała ona za 3 i 4 Dywizjami Piechoty aż do miasta Chonan. W dniu 11 lipca, 6 Dywizję skierowano na południowy zachód do miasta Yesan, skąd nacierała samodzielnie wzdłuż zachodniego wybrzeża Korei. Przez kolejne dwa tygodnie dywizja ta wymknęła się spod kontroli rozpoznania amerykańskiego. Dowództwo 8 Armii nie wiedziało, gdzie się ona podziała. W okolicy portu Kunsan, 6 Dywizja pojawiła się, kiedy 3 i 4 Dywizje Piechoty atakowały miasto Taejon, a następnie przeprawiła się przez rzekę Kum. Miasto i port Kunsan żołnierze 6 Dywizji Piechoty opanowali bez walki, po czym ruszyli w kierunku południowym do Chonju. Powyższe miasto zostało zdobyte bardzo szybko, bowiem broniła go policja południowokoreańska. Ze względu na słaby opór przeciwnika, oddziały 6 Dywizji w niektórych dniach nacierały w tempie 30-35 km na dobę.

Zadanie tej dywizji polegało na wyzwoleniu południowo-zachodniej części Korei i kontynuowaniu natarcia w kierunku Pusanu. Przed powyż-

szym związkiem taktycznym wycofywały się rozbite oddziały południowokoreańskiej 7 Dywizji. 20 lipca 1950 r. 6 Dywizja wyruszyła z Chongju w kierunku miast Namwon i Kwangju. Jednostki jej szły marszem forsownym. 23 lipca opanowały one miasto Kwangju, po czym 13 Pułk 6 Dywizji skręcił na południowy zachód od portu Mokpo, a 14 Pułk na południe do miasta Posong. Natomiast 15 Pułk ścigał wycofującego się przeciwnika z Namwonu przez Sunchon do portu Yosu. 25 lipca całość sił 6 Dywizji Piechoty skoncentrowała się w Sunchonie, w gotowości do uderzenia w kierunku wschodnim, celem opanowania miast Hadong i Chinju położonych przy południowej szosie przybrzeżnej.

Sztab 8 Armii nie posiadał jeszcze aktualnych danych o tym, kto naciera wzdłuż południowego wybrzeża, oceniano, że są to jednostki 4 Dywizji KRLD. W celu rozpoznania tych oddziałów i wykrycia zamiaru ich dalszej walki, wieczorem 25 lipca dowódca 3 Batalionu 29 Pułku ppłk Mott otrzymał zadanie zdobycia miasta Hadong, położonego 56 km na zachód od Chinju. Rano 27 lipca amerykański 3 Batalion wjechał w zasadzkę na przełęczy górskiej w odległości kilku kilometrów od Hadongu, zorganizowaną przez pułk piechoty z 6 Dywizji KRLD. Od ognia moździerzy północnokoreańskich zginął szef sztabu batalionu i ranny został ppłk Mott. Spalonych zostało 30 samochodów i radiostacja utrzymująca łączność z lotnictwem wsparcia. Żołnierze ludowi przeszli następnie do kontrataku zmuszając resztę batalionu amerykańskiego do odwrotu w kierunku miasta Chinju. W starciu pod Hadongiem 3 Batalion 29 Pułku USA stracił 54 żołnierzy, a dalszych 349 uznano za zaginionych.

Wojska 19 Pułku Piechoty USA, broniące miasta Chinju, liczyły 1895 żołnierzy. Garnizon ten wzmocniono dodatkowo południowokoreańską grupą bojową płk. Min, dysponującą 1249 ludźmi. Na podstawie informacji uzyskanych z rozpoznania lotniczego, dowództwo 19 Pułku oceniało, że w okolicy Hadongu znajdują się dwa pułki piechoty z 4 Dywizji KRLD. W dalszym ciągu przeciwnik mylił 4 Dywizję Piechoty Gwardii z 6 Dywizją Piechoty. Rano 29 lipca żołnierze 6 Dywizji zamaskowani trawą i gałęziami podeszli ostrożnie z kierunku zachodniego do rzeki Nam. Na jej północnym brzegu znajdowało się miasto Chinju. Kiedy nadleciały samoloty amerykańskie żołnierze północnokoreańscy padli na ziemię stając się niewidoczni dla pilotów. Długotrwałe deszcze i niski pułap chmur utrudniały na ogół użycie lotnictwa amerykańskiego.

O godzinie 2.15 w nocy 31 lipca 1950 r. artyleria 6 Dywizji Piechoty rozpoczęła 45-minutowe artyleryjskie przygotowanie ataku. Następnie rozległ się donośny gwizd, po którym oddziały wojsk ludowych zaatakowały obronę amerykańską. Rozpoczęła się walka wręcz, której nie wytrzymali żołnierze 19 Pułku USA. Pod osłoną ognia moździerzy wycofali się oni

na skraj miasta Chinju. Następnie oddziały 6 Dywizji KRLD wsparte 3 czołgami i 3 działami pancernymi zaatakowały miasto od strony zachodniej. Do zabudowań Chinju przeniknęli strzelcy wyborowi 6 Dywizji, którzy z dachów i zza płotów otworzyli ogień do Amerykanów. W wyniku obejścia obrony 19 Pułku od północy i wykonania pod osłoną ciemności silnego uderzenia od czoła wyzwolone zostało miasto Chinju, stanowiące ważny węzeł komunikacyjny na południowym wybrzeżu Korei. Nagła utrata tego miasta zmusiła sztab 8 Armii do wysłania 27 Pułku płk. Michaelisa dla wsparcia walki 24 Dywizji USA. W dniu 1 sierpnia żołnierze tego pułku przeszli do obrony na wschód od miasta Chinju.

W dniach 27 i 28 lipca 1950 r. 1 Dywizja KRLD, dowodzona przez gen. mjr. Kim Kwąn-hela, odparła szereg kontrataków wykonanych siłami 6 Dywizji Piechoty przeciwnika. Wojska 1 i 13 Dywizji Piechoty nacierające na północnym odcinku frontu oskrzydliły broniące się oddziały południowokoreańskiej 6 Dywizji i zmusiły je do odwrotu. 1 sierpnia obie nacierające dywizje wyzwoliły miasto Hamchang i w dwa dni później osiągnęły północny brzeg rzeki Naktong. W tym czasie, żołnierze 15 Dywizji Piechoty KRLD rozgromiły 24 Pułk USA wsparty przez dwa dywizjony artylerii, który bronił się na północny zachód od miasta Sangju i odrzucili go za rzekę Naktong. Z kolei 8 Dywizja KRLD, po przełamaniu obrony południowokoreańskiej 8 Dywizji Piechoty w okolicy miasta Tanyang, uderzyła na południe i przecięła drogę odwrotu broniącemu się nieprzyjacielowi. Kolejne natarcie, tym razem na Yechon, wykonane przy pomocy manewru od czoła i z lewego skrzydła przyczyniło się do szybszego opanowania tego miasta. 2 sierpnia 1950 r. oddziały 8 Dywizji ludowej ścigając wycofującego się przeciwnika znalazły się nad rzeką Naktong.

12 Dywizja Piechoty KRLD, wykorzystując powodzenie sąsiedniej 8 Dywizji, obchodziła od wschodu obronę południowokoreańskiej 8 Dywizji. Po zdobyciu przełęczy górskiej Tanyang, oddziały 12 Dywizji maszerowały na południowy wschód. Wojska te wykonując manewr na oskrzydlenie pozycji wroga od wschodu, w dniu 29 lipca wyzwoliły miasto Yongju. Następnie jednostki 12 Dywizji Piechoty, nie przerywając pościgu, do końca tego dnia podeszły do miasta Andong, usytuowanego na północnym brzegu rzeki Naktong. Do zdobycia tego ważnego węzła dróg dowództwo 2 Armii Ludowej użyło koncentrycznie trzech sąsiednich dywizji. W dniach 30 i 31 lipca, 12 Dywizja atakowała Andong od północy. Natomiast pułk piechoty z 5 Dywizji uderzał od wschodu. Z kolei, główne siły 8 Dywizji nacierały na to miasto od strony zachodniej. W rezultacie broniące się w Andongu jednostki południowokoreańskiej Stołecznej Dywizji zostały okrążone i rozbite. O świcie 1 sierpnia Andong został zdobyty. W trakcie kilkudniowych walk o to miasto poległo 1500 żołnierzy południowokoreańskich, dal-

szych 1200 wzięto do niewoli. Kim Ir-sen ocenił wysoko sukces 12 Dywizji Piechoty i nadał jej zaszczytną nazwę andońskiej.

5 Dywizja Piechoty KRLD, nacierająca wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, atakowała miasto Yongdok, stanowiące ważny węzeł dróg, który broniły jednostki południowokoreańskiej 3 Dywizji Piechoty gen. Lee Chu-sika. Wojska 5 Dywizji stosujące manewr na oskrzydlenie, przypierały od strony zachodniej do morza broniących się żołnierzy przeciwnika, obchodziły ich obronę i parły na południe. Wycofujące się jednostki 3 Dywizji Piechoty wysadzały w powietrze tunele, mosty, zasypywały skałami przełęcze i ogniem artylerii powstrzymywały nacierające oddziały 5 Dywizji KRLD. Także amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwując skały przybrzeżne tworzyły na szosie usypiska i zawały, starając się w ten sposób opóźnić działania zaczepne wojsk ludowych. 17 lipca oddziały 5 Dywizji KRLD wyparły z Yongdoku resztki 25 Pułku południowokoreańskiej 3 Dywizji Piechoty. W następnym dniu, główne siły 3 Dywizji wsparte artylerią okrętową i lotnictwem amerykańskim odebrały to miasto, lecz 19 lipca 5 Dywizja odzyskała Yongdok. 21 lipca wojska 3 Dywizji korzystając ze wsparcia artylerii 4 niszczycieli amerykańskich i brytyjskiego krążownika Belfast, a także lotnictwa USA opanowały Yongdok. W kolejną noc oddziały ludowe ponownie wyrzuciły przeciwnika z tej miejscowości i umocniły się w niej. Związki taktyczne KRLD na ogół umiejętnie wykorzystywały swą przewagę w natarciach nocnych, atakując wtedy oddziały nieprzyjaciela ze skrzydeł i od tyłu i wówczas każdorazowo odzyskiwały pozycje utracone w porze dziennej.

26 lipca 1950 r. dowódca 8 Armii nakazał wszystkim dywizjom znajdującym się pod jego komendą aby wycofywały się za rzekę Naktong. Jest to druga pod względem wielkości rzeka Korei, mająca 524 km długości i 700 m szerokości w jej dolnym biegu. Nową rubież obrony nazywano przyczółkiem pusańskim, który miał 80 km szerokości /z zachodu na wschód/ i 160 km długości z północy na południe. Ogólna jego powierzchnia wynosiła 12 800 $km^2$.

Wojska amerykańskie rozmieszczone na przyczółku ugrupowane były następująco: 25 Dywizja Piechoty posiadająca wówczas 12 573 żołnierzy broniła się od portu Masan do zbiegu rzek Nam i Naktong. W pierwszym rzucie dywizji znajdowały się 24, 27 i 35 Pułki Piechoty oraz pułk południowokoreański dowodzony przez płk. Min. W drugim rzucie skoncentrowano 3 Pułk Piechoty i 89 Batalion Czołgów. Stanowisko dowodzenia 25 Dywizji rozwinięte było w Masanie. Przed frontem powyższej dywizji przygotowywały się do natarcia wojska 6 Dywizji Piechoty KRLD liczące 3600 ludzi i 83 Pułku Zmechanizowanego /1000 ludzi i 25 czołgów/. W tej sytuacji, Amerykanie dysponowali 2,6-krotną przewagą w sile żywej nad 6 Dywizję oraz 2,5-krontą w artylerii i czołgach.

24 Dywizja Piechoty USA posiadająca 14 540 żołnierzy, organizowała obronę na północ od 25 Dywizji, w pasie szerokości 54 km, w oparciu o wschodni brzeg rzeki Naktong, aż do kompleksu gór położonych na południe od Taegu. Ludność mieszkającą w pasie obrony dywizji ewakuowano na odległość 8 km od rzeki. W pierwszym rzucie 24 Dywizji znajdowały się 34 i 21 Pułki Piechoty USA oraz 17 Pułk południowokoreański. W drugim jej rzucie był 19 Pułk Piechoty. Stanowisko dowodzenia 24 Dywizji rozlokowano w mieście Miryang. Przed obroną tej dywizji przygotowywały się do natarcia wojska 4 Dywizji Gwardii, liczące 7000 żołnierzy. W tej sytuacji broniące się oddziały 24 Dywizji posiadały 2-krotną przewagę nad swym przeciwnikiem.

1 Dywizja Kawalerii dysponująca 10 270 żołnierzami broniła się nad rzeką Naktong w pasie 30 km, począwszy od rejonu na zachód od Taegu do miasta Waegwan. W pierwszym rzucie dywizji rozwinięte były 5 i 8 Pułki Kawalerii. W drugim rzucie znajdował się 7 Pułk Kawalerii. Stanowisko dowodzenia tej dywizji i 8 Armii znajdowały się w Taegu, 16 km na wschód od rzeki Naktong. Naprzeciw 1 Dywizji Kawalerii grupowała się 3 Dywizja Piechoty Gwardii mająca 6000 żołnierzy. Przewaga wojsk amerykańskich wynosiła 1,7 do 1.

W północnej części przyczółka, począwszy od Waegwanu po szosę i linię kolejową z Andongu do Uisongu, broniły się 1 i 6 Dywizje południowokoreańskie, wchodzące w skład 2 Korpusu. Stamtąd dalej na wschód aż do Yongdoku organizowały obronę: 8 Stołeczna i 3 Dywizje Piechoty, należące do 1 Korpusu południowokoreańskiego. Naczelne dowództwo tych wojsk znajdowało się w Taegu. Liczebność wojsk 8 Armii szacowano wówczas na 161 808 żołnierzy, z tego oddziały południowokoreańskie liczyły 100 000 ludzi. Stosunek sił między wojskami stron walczących kształtował się jak 161 808 do 70 000, czyli 2,3 do 1 na korzyść 8 Armii. Plan obrony wojsk 8 Armii polegał na utrzymaniu wzgórz oraz dróg i linii kolejowych biegnących wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Naktong. Odwody pułkowe rozmieszczone były 1,5 km od rzeki na możliwych kierunkach przepraw jednostek ludowych. Moździerze i artylerię amerykańską wstrzelano na rzekę i przeciwległy brzeg, z możliwością zmasowania ognia na rejony głównego uderzenia dywizji KRLD.

Naprzeciw wojsk USA rozmieszczone były związki taktyczne 1 Armii Ludowej w składzie: 2,3,4,6,7,9,10 Dywizji Piechoty. Natomiast przed korpusami południowokoreańskimi znajdowały się siły 2 Armii, w postaci: 1,5,8,12,13 i 15 Dywizji Piechoty. Oddziały 105 Dywizji Pancernej rozdzielone zostały między obie armie. Stanowisko dowodzenia dowódcy Frontu Koreańskiego gen. Kim Chaka usytowane było w Kumchonie. Naczelne dowództwo koreańskich sił zbrojnych zamierzało jak najszybciej sforsować

rzekę Naktong i bezzwłocznie przystąpić do likwidacji przyczółka pusańskiego. Zakładano, że zjednoczenie kraju powinno nastąpić 15 sierpnia 1950 r. w piątą rocznicę zwycięstwa nad Japonią. Spieszono się więc, gdyż czas pracował na korzyść Amerykanów, dla których do Pusanu przybywały drogą morską coraz to nowe oddziały i środki wzmocnienia. W ciągu ostatnich trzech tygodni lipca 1950 r. w porcie Pusan wyładowano 42 581 żołnierzy amerykańskich, 9454 pojazdy mechaniczne i 88 888 ton zaopatrzenia. Mniejsze porty Ulsan i Suyong wykorzystano do rozładunku amunicji i paliwa.

Pierwsze uderzenie na przyczółek pusański wykonane zostało na łuku rzeki Naktong, na zachód od miasta Yongsan, siłami 4 Dywizji Piechoty Gwardii, w pasie obrony 34 Pułku Piechoty z 24 Dywizji USA. Dowódca tej dywizji nie przewidywał, że forsowanie odbędzie się na pomocniczym odcinku jego obrony, bowiem skupił swe główne siły na prawym, północnym skrzydle, gdzie w pierwszym rzucie znajdował się 21 Pułk, a bezpośrednio za nim, w drugim rzucie - 19 Pułk Piechoty. O północy 5 sierpnia 1950 r. 800 żołnierzy ludowych z 3 Batalionu 16 Pułku Piechoty rozpoczęło forsowanie rzeki Naktong. Większość z nich wchodziła do rzeki nago, przenosząc broń i umundurowanie na głowach lub przeprawiając się na tratwach. Woda sięgała im po ramiona. Jako następny forsował 1 Batalion 16 Pułku. Po osiągnięciu wschodniego brzegu, żołnierze ubierali się pospiesznie i pod osłoną ciemności maszerowali w głąb obrony amerykańskiej. Początkowo żaden z obu przeprawionych batalionów nie posiadał moździerzy ani dział artyleryjskich. O godzinie 2.00, 6 sierpnia, grupy żołnierzy ludowych penetrowały między kompaniami 34 Pułku USA, nie czyniąc żadnego wysiłku, aby opanować silnie obsadzone wzgórza dominujące nad rzeką.

W porze dziennej, ogień artylerii amerykańskiej i ataki lotnictwa uniemożliwiały przeprawę dalszych sił 4 Dywizji Gwardii. W trzecią noc, z 7 na 8 sierpnia 1950 r., przetransportowano dalsze dwa bataliony. Kontratak 19 Pułku z 24 Dywizji USA, mający zepchnąć z przyczółka żołnierzy ludowych, nie zakończył się powodzeniem. Pododdziały amerykańskie poniosły duże straty, ponadto zostały one pomyłkowo zbombardowane przez własne lotnictwo.

W toku czterodniowych nieprzerwanych walk z nacierającymi oddziałami 4 Dywizji Gwardii, wojska 24 Dywizji USA poniosły duże straty, które szacowano na 60% jej składu osobowego. W dywizji tej pozostało 4600 ludzi. W celu uzupełnienia sił 24 Dywizji Piechoty USA podporządkowano jej 9 Pułk Piechoty płk. Hilla z 2 DP. Pułk ten miał wyrzucić żołnierzy KRLD z uchwyconego przyczółka. O godzinie 16.00 8 sierpnia bataliony 9 Pułku wsparte dwoma dywizjonami artylerii uderzyły po obu stronach

szosy biegnącej z Yongsanu w kierunku rzeki Naktong. Do wieczora wyparto żołnierzy 16 Pułku ze wzgórz dominujących nad tę drogą, lecz w nocy jednostki 4 Dywizji Piechoty Gwardii ponownie je odebrały.

Wieczorem 8 sierpnia płk. Hillowi podporządkowano większość sił 24 Dywizji Piechoty walczących na łuku rzeki Naktong, a konkretnie 9,19 i 34 Pułki Piechoty oraz batalion z 21 Pułku wraz z artylerią wsparcia. 11 sierpnia zgrupowanie to wykonało kontratak z zamiarem zepchnięcia oddziałów 4 Dywizji Gwardii do rzeki. Realizację tego zadania uniemożliwiało 14 dział artylerii północnokoreańskiej, strzelającej z trzech rejonów. Działa te załamały natarcie wojsk amerykańskich. Żołnierze 4 Dywizji odrzucili jednostki przeciwnika kilka kilometrów na wschód i zorganizowali szereg zasadzek na drodze prowadzącej do Yongsanu. Pod osłoną nocy, znaczną ilość wojsk 4 Dywizji Piechoty zaangażowano do budowy niskowodnych mostów, używając w tym celu worków z piaskiem, pni drzew i skał , którymi zapełniano rzekę do poziomu 30 cm poniżej lustra wody. Owe płytkie brody utworzone w mętnej wodzie były niewidoczne przez pilotów dokonujących rozpoznania rzeki. W ciągu trzech kolejnych nocy, począwszy od 9 sierpnia 1950 r., po przeprawach tych przejechały na przyczółek samochody, moździerze, działa i czołgi.

Do 12 sierpnia, oddziały 4 Dywizji Piechoty Gwardii sforsowały rzekę Naktong, bronioną przez dwukrotnie większe siły 24 Dywizji USA. Od całkowitego zniszczenia uchroniły dywizję amerykańską przysłane pospiesznie odwody armijne, mające równowartość kolejnej dywizji /9 i 27 Pułki Piechoty, 14 Batalion Saperów i 1 Batalion z 23 Pułku/. Mimo dysponowania trzykrotną przewagą w sile żywej i sprzęcie technicznym, oddziały amerykańskie zostały poważnie wykrwawione. Amerykańskie przeciwuderzenie podjęte w dniu 14 sierpnia siłami 9 i 34 Pułków Piechoty zostało załamane przez żołnierzy 4 Dywizji Gwardii. Pochmurna pogoda i padające deszcze monsunowe skomplikowały wykorzystanie lotnictwa amerykańskiego.

Sztab 8 Armii USA niecierpliwił się brakiem powodzenia 24 Dywizji Piechoty w wypieraniu wojsk ludowych z uchwyconego przyczółka. W tym celu w dniu 15 sierpnia dowódcy 24 Dywizji przydzielono 1 Brygadę Piechoty Morskiej. 16 sierpnia wojska 4 dywizji Piechoty Gwardii zaatakowały 9 Pułk USA i odrzuciły go z zajmowanych pozycji obronnych. Uderzenie to było tak silne, że również 19 i 34 Pułki Piechoty wycofały się w obawie przed okrążeniem. Żołnierze 4 Dywizji walczyli bardzo dzielnie. W czasie natarć nocnych przenikali głęboko w ugrupowanie przeciwnika, napadali na jego artylerię i sztaby oraz siali panikę. W porze dziennej, oddziały ludowe stosując manewr w celu obejścia atakowały nieprzyjaciela ze skrzydeł i od tyłu. Walcząc z kilkakrotnie przeważającymi siłami

amerykańskimi, wojska 4 Dywizji ponosiły również znaczne straty w ludziach i sprzęcie bojowym, a także odczuwały niedostatek żywności i amunicji. Skoordynowany atak jednostek 24 Dywizji Piechoty i 1 Brygady Piechoty Morskiej USA rozpoczął się rano 17 sierpnia, po dziesięciominutowym przygotowaniu artyleryjskim z udziałem pięciu dywizjonów artylerii. Na obronę 16 i 18 Pułku Piechoty z 4 Dywizji Gwardii - opartą o wzgórza położone 3 km na wschód od rzeki - uderzały cztery pułki amerykańskie: 5 Pułk Piechoty Morskiej, 9,19 i 39 Pułki Piechoty wsparte czołgami i samolotami myśliwsko-bombowymi. Oddziały piechoty morskiej odrzuciły żołnierzy 16 Pułku z pierwszych wzgórz, lecz 2 Batalion 5 Pułku Piechoty Morskiej zapłacił za to stratą 142 żołnierzy z 240 posiadanych.

W czasie odpierania tego natarcia 4 Dywizja Piechoty Gwardii korzystała z pomocy 4 czołgów T-34, które manewrując wzdłuż dróg wspierały swym ogniem żołnierzy ludowych. O godzinie 2.30, 18 sierpnia, zielone rakiety obwieściły kolejny atak północnokoreański. Po krótkiej nawale ogniowej wykonanej przez moździerze, żołnierze 4 Dywizji podczołgali się blisko okopów amerykańskich, zarzucili je granatami i strzelając z pistoletów maszynowych ruszyli naprzód. Następnie padali na ziemię, czołgali się i powtarzali poprzednią metodę. W ten sposób związano siły wroga i 4 Dywizji Gwardii zapewniono bezpieczny odwrót za rzekę. Bataliony tej dywizji wycofywały się kolejno bez paniki i z zachowaniem dyscypliny. Nad ranem 19 sierpnia, cała dywizja zgrupowała się na zachodnim brzegu Naktongu.

Po zlikwidowaniu przyczółka uchwyconego przez wojska 4 Dywizji Piechoty Gwardii, następnym przedsięwzięciem 8 Armii USA było wzmocnienie 25 Dywizji 5 Pułkiem Piechoty i 1 Brygadą Piechoty Morskiej w celu wykonania przeciwuderzenia na obronę 6 Dywizji Piechoty KRLD, z zamiarem odzyskania przełęczy Chinju, a także osłabienia presji 1 Armii Ludowej na kierunku Taegu. Broniąca się na południowym odcinku frontu 6 Dywizja KRLD dysponowała 7500 żołnierzami, 36 działami i 25 czołgami. W wyniku przygotowań do natarcia, zgrupowanie amerykańskie uzyskało trzykrotną przewagę w ludziach, czterokrotną w artylerii oraz sześć i półkrotną w czołgach. Rano 7 sierpnia 1950 r. gęsta mgła rozpościerająca się wzdłuż południowego wybrzeża Korei uniemożliwiła Amerykanom wykorzystanie lotnictwa wsparcia. O godzinie 7.00 rozpoczęło się dwudziestominutowe artyleryjskie przygotowanie ataku, po czym ruszyło natarcie 5 Pułku Piechoty i 5 Pułku Piechoty Morskiej, którym kierował dowódca 1 Brygady gen. Craig. Pododdziały 6 Dywizji Piechoty KRLD broniły się na wzgórzach, w związku z tym tempo natarcia jednostek przeciwnika było bardzo wolne.

Żołnierze 6 Dywizji Piechoty KRLD walczyli w sposób niekonwencjonalny zarówno w styczności z 25 Dywizją USA, jak również na skrzydłach i tyłach przeciwnika. 24 Pułk Piechoty - próbujący oczyścić z drobnych grup żołnierzy ludowych teren górski położony na południe od rzeki Nam, napotkał na opór i liczne zasadzki. Powyższy pułk nie tylko nie rozpoznał sił 6 Dywizji Piechoty, lecz także nie wykonał swego zadania. W związku z tym dowódcę 24 Pułku płk. White usunięto ze stanowiska i zastąpiono płk. Champneyem. O świcie 12 sierpnia 13 Pułk z 6 Dywizji ludowej przeniknął pod osłoną mgły ścieżkami górskimi w rejon stanowisk ogniowych artylerii amerykańskiej i zaatakował znienacka dwa dywizjony haubic rozlokowane w wiosce Pongamni. W czasie całodziennych walk 555 Dywizjon utracił 8 haubic 105 mm, a 90 Dywizjon 6 haubic 155 mm. Zabitych zostało około 200 artylerzystów, dalszych 80 odniosło rany, a 30 uznano za zaginionych, 26 samochodów i 2 ciągniki zostały spalone. Wieczorem 12 sierpnia 1950 r., radio Phenian zakomunikowało, że wojska ludowe zdobyły lub zniszczyły 9 haubic 155 mm, 12 haubic 105 mm, 13 czołgów i 157 samochodów. Także walki prowadzone przez 5 i 35 Pułk Piechoty USA - nacierające na kierunku przełęczy Chinju-nie zakończyły się powodzeniem. 12 sierpnia 5 Pułk wycofano do Masanu, a w dwa dni później sztab 8 Armii usunął płk. Ordowaya ze stanowiska dowódcy tego pułku. Po tygodniu walk wojska 25 Dywizji Piechoty USA wycofały się na te same pozycje, z których rozpoczęły przeciwuderzenie. Zaciekłe boje z 6 Dywizją KRLD trwały nieprzerwanie od 7 do 13 sierpnia. Północnokoreańskie miny i ogień broni strzeleckiej blokowały drogi dowozu zaopatrzenia do wojsk amerykańskich.

6 Dywizja ludowa, nie pozwalając oddziałom 25 Dywizji Piechoty i 1 Brygadzie Piechoty Morskiej USA zdobyć przełęczy Chinju, poniosła znaczne straty w walkach obronnych. Następnie dowództwo 6 Dywizji Piechoty organizowało obronę w górach, rozwijając 13 Pułk na północnym skrzydle w pobliżu rzeki Nam, 15 Pułk w środku ugrupowania oraz 14 Pułk na południowym wybrzeżu Korei. 83 Pułk Zmotoryzowany znajdował się w odwodzie dywizji. Pierwsze uzupełnienie dla 6 Dywizji w postaci 2000 poborowych przybyło do Chinju 12 sierpnia. W dalszym ciągu odczuwano niedostatek amunicji, żywności i paliwa, gdyż drogi dowozu zaopatrzenia dla tej dywizji były nieprzerwanie bombardowane przez samoloty amerykańskie i ostrzeliwane przez artylerię okrętową. W tej sytuacji zorganizowano transport przy pomocy ludzi i zwierząt. Na pozór wyglądało to tak jakby chłopi przenosili lub przewozili własny dobytek.

Główny ciężar ofensywy wojsk 1 i 2 Armii Ludowej koncentrował się w trójkącie miast: Kumchon, Andong i Taegu, przeciwko zasadniczym siłom 8 Armii USA. Na tym obszarze nacierały: 10,3,1,13 i 15 Dywizje Piechoty,

wsparte przez większość 105 Dywizji Pancernej. Wymienione dywizje zbieżnymi uderzeniami miały opanować miasto Taegu, w którym znajdowały się sztab 8 Armii i naczelne dowództwo wojsk południowokoreańskich. Północnych podejść do Taegu broniły 1 i 6 Dywizje Piechoty z 2 Korpusu południowokoreańskiego, a od zachodu 1 Dywizja Kawalerii USA. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1950 r. bataliony 21 Pułku z 13 Dywizji Piechoty KRLD sforsowały rzekę Naktong w pasie obrony 12 Pułku 1 Dywizji południowokoreańskiej. 5 sierpnia cały 21 Pułk znajdował się na zdobytym przyczółku. W kolejną noc z 5 na 6 sierpnia przeprawił się 19 Pułk. Moździerze, artylerię i samochody pozostawiono chwilowo na zachodnim brzegu. W nocy z 6 na 7 sierpnia przeprawiono na przyczółek 23 Pułk z 13 Dywizji Piechoty wraz z dwoma dywizjonami artylerii. Nad ranem wojska 13 Dywizji zaatakowały obronę południowokoreańską i wdarły się 32 km w kierunku południowo zachodnim.

1 Dywizja Piechoty KRLD przed rozpoczęciem natarcia uzupełniona została 2500 poborowymi. Mimo to nadal dysponowała ona połową sił. W okresie między 6 a 8 sierpnia wojska 1 Dywizji przeprawiły się przez rzekę Naktong, w pasie obrony 6 Dywizji południowokoreańskiej, na zachód od miasta Andong. W tydzień później, oddziały 1 i 13 Dywizji Piechoty połączyły się w okolicy Tabudongu, 24 km na północ od Taegu. Na południe od 13 Dywizji ludowej rozlokowana była 15 Dywizja, której główne siły znajdowały się w Kumchonie. 5 sierpnia dywizję tę wzmocniono 1500 poborowymi i wówczas liczyła ona 6500 żołnierzy. Następnego dnia, 45 Pułk z 15 Dywizji sforsował rzekę Naktong w okolicy miasta Sosan, na północny wschód od Kumchonu. Samoloty amerykańskie bombardowały przeprawiające się wojska, lecz nie zdołały zerwać forsowania. Ponieważ broniące się na przeciwległym brzegu bataliony 1 Dywizji południowokoreańskiej wycofały się, wobec tego 45 Pułk ruszył od razu do natarcia na południe.

Przed świtem 8 sierpnia, pozostałe dwa pułki 15 Dywizji /48 i 50 pp/ przeprawiły się przez rzekę Naktong między miastami Indong i Waegwan. Forsujące wojska osłaniało 7 czołgów, które obezwładniały środki przeciwnika rozmieszczone na przeciwległym brzegu. W okresie od 12 do 16 sierpnia 1950 r. trzy pułki 15 Dywizji połączyły się 8 km na wschód od miejsca przeprawy, skąd następnie uderzyły w kierunku Taegu.

Przed frontem obrony 1 Dywizji Kawalerii USA znajdowały się dwie dywizje wojsk ludowych /3 DP gw i 10 DP/, gotowe do przeprawy przez rzekę Naktong. O godzinie 3.00 w nocy 9 sierpnia, 7 Pułk z 3 Dywizji Gwardii przystąpił do forsowania Naktongu - 3 km na południe od Waegwanu. Głębokość rzeki dochodziła tam do 160 cm. Była to owa słynna dywizja, która jako pierwsza wkroczyła do Seulu, biła Amerykanów pod Chochiwonem, brała udział w zdobyciu Taejonu i wyparciu 1 Dywizji Kawalerii z Yongdon-

gu. Pododdziały 5 Pułku Kawalerii ostrzeliwały odcinek forsowania ogniem artylerii i broni maszynowej. Mimo poniesienia dużych strat, większość żołnierzy ludowych osiągnęło przeciwległy brzeg i ruszyło w kierunku pobliskich wzgórz. W pół godziny później, na południe od 7 Pułku z 3 Dywizji Gwardii przystąpiły do forsowania 8 i 9 Pułki tej dywizji, lecz zostały zdziesiątkowane ogniem artylerii. Niewielka ilość żołnierzy, która uchwyciła przyczółek została ewakuowana w następną noc. Na Przyczółku utrzymali się jedynie żołnierze 7 Pułku. Rano 10 sierpnia kolumna samochodowa sztabu 1 Dywizji Kawalerii wpadła w zasadzkę przygotowaną na szosie z Waegwanu do wzgórza 268 bronionego przez batalion z 7 Pułku. Ranni zostali wówczas: zastępca dowódcy dywizji kawalerii, szef sztabu dywizji, oficer rozpoznawczy i część grupy osłony, składającej się z policji wojskowej. Po tym wydarzeniu Amerykanie wykonali koncentryczne uderzenie na przyczółek 7 Pułku. Po kilkugodzinnych walkach w nocy z 10 na 11 sierpnia 1950 r. dowództwo 3 Dywizji Gwardii ewakuowało żołnierzy 7 Pułku na zachodni brzeg rzeki Naktong. Następnie 3 Dywizja przegrupowana została do odwodu 1 Armii Ludowej na odpoczynek i uzupełnienie.

Na południowym skrzydle obrony 1 Dywizji Kawalerii rozlokowana była 10 Dywizja Piechoty KRLD. Zadanie tej dywizji polegało na sforsowaniu rzeki Naktong na kierunku drogi prowadzącej z miasta Koryong do Taegu. Następnie zamierzano uderzyć na wschód i przeciąć magistralę szosowo-kolejową łączącą Taegu z Pusanem. W pierwszym rzucie 10 Dywizji znajdowały się 25 i 29 Pułki Piechoty. 25 Pułk miał wspólnie z 3 Dywizją Gwardii zaatakować i zniszczyć nieprzyjaciela w Taegu oraz zdobyć wspomniane miasto. W nocy z 11 na 12 sierpnia 1950 r. 2 Batalion 29 Pułku sforsował rzekę Naktong i bez walki opanował wzgórze 265. Pozostałe dwa bataliony zajęły sąsiednie wzniesienie 409. Ogień artylerii i czołgów KRLD - prowadzony z zachodniego brzegu rzeki - wspierał przeprawiających się żołnierzy. Do rana 14 sierpnia, uchwycony przyczółek miał głębokość 1500 metrów, lecz w wyniku kontrataków amerykańskich, wykonanych siłami 1 Dywizji Kawalerii, nieprzyjacielowi udało się zepchnąć przeprawione oddziały 10 Dywizji Piechoty. Nie ustawały natarcia oddziałów ludowych na kierunku Taegu. Symptomy paniki dały się zauważyć rano 18 sierpnia, kiedy 7 pocisków artyleryjskich rozerwało się w pobliżu stacji kolejowej w Taegu. Rząd południowokoreański zarządził natychmiastową ewakuację miasta i przeniósł swą tymczasową siedzibę do Pusanu.

Ponieważ ataki oddziałów ludowych były kontynuowane w górach, na północny wschód od Waegwanu, Amerykanie postanowili przy pomocy lotnictwa zniszczyć rzekomą koncentrację wojsk KRLD. Planowano wykonać dywanowe

bombardowanie obszaru o szerokości 6 km i długości 12 km, bowiem według danych sztabu 8 Armii znajdowały się tam rzekomo cztery dywizje piechoty i kilka pułków czołgów, liczące łącznie 40.000 żołnierzy. Powyższy teren podzielony został na 12 kwartałów. Każdy z nich miała atakować jedna eskadra bombowców. W południe 16 sierpnia na wyznaczony obszar 98 samolotów zrzuciło 960 ton bomb. Wyniki nalotu okazały się trudne do ustalenia, gdyż amerykańskie patrole nie mogły dotrzeć w ten rejon. Amerykanie nie mieli więc dowodu na to, że w toku zmasowanego nalotu bombowego zabili chociażby jednego żołnierza KRLD. W przyszłości nie wykonywano więcej dywanowych nalotów, jeżeli nie posiadano dokładnych informacji o aktualnej koncentracji wojsk przeciwnika.

Aby zabezpieczyć miasto Taegu przed możliwością przeniknięcia w jego pobliże oddziałów ludowych, skierowano 27 Pułk Piechoty w okolice osady Tabudong. Pułk ten - wzmocniony dywizjonem artylerii i kompanią czołgów - powstrzymać miał natarcie 13 Dywizji Piechoty KRLD, atakującej obronę 11 i 12 Pułków południowokoreańskich. Boje spotkaniowe w okolicy Tabudongu trwały cały tydzień. 18 sierpnia 27 Pułk USA przystąpił do działań zaczepnych po obu stronach szosy prowadzącej z Taegu do Sangju. Wieczorem tego dnia oddziały 13 Dywizji Piechoty KRLD wsparte 2 czołgami i 1 działem pancernym zaatakowały zgrupowanie 27 Pułku. Piechota amerykańska osłaniała się minami przeciwpancernymi oraz ogniem artylerii i moździerzy. Rano 19 sierpnia na pomoc 27 Pułkowi przybył 23 Pułk Piechoty USA, który dwoma batalionami pogłębił obronę po obu stronach szosy, natomiast trzecim batalionem osłonił stanowiska ogniowe dwóch dywizjonów artylerii. Bataliony 1 Pułku z 1 Dywizji ludowej - przybyłe na pomoc 13 Dywizji oskrzydliły 27 Pułk USA od wschodu i włamały się na 10 km w głąb obrony amerykańskiej. Droga dowozu zaopatrzenia do 27 Pułku ostrzeliwana była na odcinku 8 km. Wojska 1 Dywizji podchodziły z okolic miasta Kunwi, aby włączyć się do bitwy o zdobycie Taegu.

W tym czasie skomplikowała się także sytuacja związków taktycznych 8 Armii na wschodnim wybrzeżu Korei, gdzie oddziały 5 i 12 Dywizji ludowych przystąpiły do zbieżnych uderzeń na miasto i port Pohang. 12 Andońska Dywizja Piechoty przybyła z północnego zachodu maszerując ścieżkami górskimi. Ze względu na chwilowy brak amunicji artyleryjskiej, część pułku artylerii tej dywizji pozostawiono na zapleczu. Natomiast 5 Dywizja KRLD działała bezpośrednio na Pohang wzdłuż szosy przybrzeżnej. Ataki obu dywizji rozpoczęły się nagle i zawierały element zaskoczenia. Dwie dywizje południowokoreańskie /3 i 8 DP/ broniące się na kierunku przymorskim pospiesznie wycofywały się. Groziło to otwarciem drogi dla wojsk ludowych do decydującego natarcia na Pusan. Nieco bardziej na za-

chód, 8 Dywizja KRLD nacierała wzdłuż drogi z Uisongu do Yongchonu. Wycofujące się przed nią oddziały 8 Dywizji południowokoreańskiej minowały szosę i przylegającą do niej wąską dolinę, natomiast lotnictwo amerykańskie obezwładniało napalmem i pociskami rakietowymi wojska ludowe kontynuujące pościg. Działania zaczepne 8 Dywizji KRLD zatrzymane zostały na okres tygodnia na rubieży położonej 5 km na południe od Uisongu.

Dowództwo 8 Armii, dążąc do ustabilizowania linii frontu na kierunku przymorskim, skierowało 25 Pułk południowokoreański dla wsparcia 3 Dywizji Piechoty. Powyższa dywizja broniła 32 km odcinka terenu na północ od Pohangu i z tej racji nie była w stanie zorganizować obrony w głębi lądu. W związku z tym, na zachód od wybrzeża swobodnie operowały jednostki KRLD. 10 sierpnia 1950 r. część wojsk 5 Dywizji ludowej przeniknęło ścieżkami górskimi na tyły 3 Dywizji przeciwnika i odcięło drogę przybrzeżną w miejscowości Hunghae, 8 km na północ od Pohangu. Od tej chwili 3 Dywizja południowokoreańska została okrążona. 11 sierpnia jednostki 766 Pułku i 5 Dywizji ludowej zdobyły Pohang. Wkrótce potem amerykańska artyleria okrętowa rozpoczęła kilkugodzinny ostrzał miasta. W tej sytuacji oddziały KRLD musiały wycofać się z Pohangu i szukać schronienia na okolicznych wzgórzach.

Dowództwo Dalekowschodnich Sił Powietrznych USA obawiało się, że jednostki ludowe mogą ostrzelać znajdujące się w pobliżu Pohangu lotnisko Yonil oraz zaatakować bazujące tam 39 i 40 Eskadry Myśliwców Przechwytujących. Aby temu zapobiec, w dniu 13 sierpnia Amerykanie ewakuowali te samoloty do Japonii. Południowokoreańska 3 Dywizja Piechoty - walcząca w okrążeniu 40 km na północ od lotniska Yonil - znajdowała się u kresu sił.

20 sierpnia 1950 r. wojska 1 i 2 Armii Ludowych przeszły do obrony na osiągniętych rubieżach, kończąc trwającą miesiąc operację zaczepną. Żołnierzom KRLD zapewniono dziesięciodniowy odpoczynek oraz wykorzystano ten czas na uzupełnienie poborowymi wykrwawionych dywizji. Nad wojskami amerykańskimi wisiała nadal groźba wypędzenia ich z Półwyspu Koreańskiego.

Wnioski z czwartej operacji zaczepnej sił zbrojnych KRLD:

1. W czasie powyższej operacji wojska 1 Armii Ludowej wyzwoliły południowo-zachodnią i południową część Korei oraz zadały ciężkie straty 1 Dywizji Kawalerii, 24 i 25 Dywizji Piechoty USA. Z kolei związki taktyczne 2 Armii - nacierające w górach na centralnym i wschodnim odcinku frontu - rozgromiły 3,5,6 i 8 oraz Stołeczną Dywizje Piechoty Południowej Korei. W okresie od 21 lipca do 20 sierpnia 1950 r. poległo lub zostało wziętych do niewoli 34 400 żołnierzy przeciwnika.

2. Głębokość powyższej operacji zaczepnej wynosiła od 70 do 175 km. Największe włamanie /175 km/ uzyskały wojska 1 Armii działające w korzystniejszym do natarcia terenie nizinnym, dysponujące większą ilością artylerii i czołgów, lepiej dowodzone, stosujące szerzej działania manewrowe. Mimo że siły stron walczących były równe, bowiem pięć dywizji 1 Armii /2,3,4,6 i 10 DP/ walczyło z czterema dywizjami przeciwnika /1 DKaw i 24 DP St. Zj. oraz południowokoreańskimi 7 DP i Stołeczną DP/, średnie tempo natarcia wojsk ludowych okazało się dość wysokie, bowiem wynosiło 6 km na dobę. Natomiast związki taktyczne 2 Armii /1,5,8,12, 13 i 15 DP/ nacierające w górach przeciwko czterem dywizjom południowokoreańskim, wspartym przez 25 DP St. Zj. napotykały na silniejszy opór, gdyż teren górski idealnie nadawał się do obrony. Stąd też wynikały mniejsze sukcesy wojsk 2 Armii, które włamały się tylko na 70 km, w tempie 2,3 km na dobę.

3. W czasie działań obronno-odwrotowych wojsk 8 Armii USA, toczących się począwszy od miasta Taejon aż po przyczółek pusański, dywizja amerykańskie ponosiły kolejne porażki, gdyż broniły się statycznie, rzadko wykonując kontrataki, a także dlatego, że nie posiadały one przygotowanej obrony na następnych rubieżach opóźniania. Przy pomocy lotnictwa i artylerii nieprzyjaciel starał się zerwać działania zaczepne poszczególnych dywizji forsujących rzekę Naktong. Agresorzy amerykańscy masowo wykorzystywali lotnictwo do zwalczania koncentracji wojsk ludowych, bombardowania przepraw i przyczółków oraz wsparcia kontrataków piechoty i czołgów. Szeroko stosowali napalm w czasie nalotów terrorystycznych na miasta KRLD, a także przeciwko odwodom wojsk ludowych, artylerii i czołgom. Amerykanie twierdzą, że bronią tą zniszczyli 3 razy więcej pojazdów pancernych KRLD niż przy użyciu lotniczych rakiet przeciwpancernych. Napalm nie burzył czołgu, lecz powodował zapalenie się paliwa i detonację amunicji. Po raz pierwszy wojska USA zetknęły się na swym zapleczu z działalnością partyzancką, do zwalczania której nie posiadały one doświadczenia.

4. W powyższej operacji wojska ludowe wykonywały główne uderzenie wewnętrznymi skrzydłami obu armii, co poważnie zwiększało ich moc uderzeniową na wybranym kierunku. Świadczyło to o dalszym postępie w sztuce operacyjnej sił zbrojnych KRLD. Wszystkie natarcia wojsk ludowych odbywały się przeważnie w nocy, to jest w warunkach kiedy nieprzyjaciel nie mógł skutecznie wykorzystać swej przewagi w artylerii, czołgach i lotnictwie. Także forsowanie rzeki Naktong, przenikanie w głąb obrony przeciwnika, odbywały się w porze nocnej, bowiem ogień artylerii amerykańskiej i ataki lotnictwa uniemożliwiały w dzień przeprawę dalszych wojsk. Jednostki ludowe umiejętnie organizowały obronę okrężną w górach

w celu odparcia ataków nieprzyjaciela. W wyniku ostrzału przez artylerię amerykańską i bombardowań lotniczych rwała się łączność przewodowa w ugrupowaniu wojsk KRLD. Bywały też przypadki, że łącznościowcy zapewniali uszkodzoną łączność przez zwarcie przewodów telefonicznych własnym ciałem. Wielu żołnierzy z granatami lub minami w rękach rzucało się pod czołgi amerykańskie niszcząc w ten sposób pojazdy pancerne wroga, przejawiając w ten sposób niesłychane bohaterstwo i poświęcenie.

5. Była to najdłuższa trwająca 30 dni operacja zaczepna wojsk ludowych w wojnie koreańskiej. W czasie jej trwania wojska 1 i 2 Armii Ludowych zmierzały za wszelką cenę do wyparcia 8 Armii St. Zj. z Korei. Zadanie to nie zostało zrealizowane, gdyż przeciwnik zdążył przejść do obrony na przyczółku pusańskim, za rzeką Naktong i w górach, a ponadto dysponował on już znaczną ilością artylerii, czołgów oraz silnym wsparciem lotniczym i morskim. Natomiast wojska ludowe przemęczone były 55-dniowym natarciem, brakiem odwodów operacyjnych, osłabione stratami w ludziach. Bombardowania lotnicze ograniczyły dowóz zaopatrzenia, głównie amunicji. Wszystko to wpłynęło na zwolnienie tempa natarcia i na niewyparcie wojsk przeciwnika z Korei. W ciągu dwóch miesięcy wojny wojska ludowe wyzwoliły 90% terytorium Korei Południowej i 92% ludności tego kraju.

e/ Zbieżne uderzenia wojsk 1 i 2 Armii Ludowych na obronę 8 Armii St.Zj. w celu zniszczenia jej podstawowych sił i wyzwolenia Korei. Piąta operacja zaczepna wojsk ludowych /1-14.9.1950 r./

Miała to być ostatnia operacja zaczepna wojsk Frontu Koreańskiego. W dniu 1 września 1950 r. siły zbrojne USA i ich sojuszników działające na przyczółku pusańskim i przyległych akwenach morskich dysponowały 233 613 żołnierzami. W tej liczbie było 91 696 żołnierzy z Korei Południowej. Wojska 8 Armii składały się wówczas z 12 związków taktycznych. Wśród nich znajdowało się pięć amerykańskich dywizji i brygad, w postaci: 1 Dywizji Kawalerii - 14 703 ludzi, 2 Dywizji Piechoty - 17 498, 24 Dywizji Piechoty - 14 739, 25 Dywizji Piechoty - 15 007, 1 Brygady Piechoty Morskiej - 4 290 żołnierzy, brytyjskiej 27 Brygady Piechoty Wspólnoty Narodów. Brygada ta przybyła do Korei 29 sierpnia w składzie dwóch batalionów. Rozmieszczono ją w mieście Kyongsan, na południowy zachód od Taegu. Po uzupełnieniu brygady australijskim batalionem piechoty liczyła ona 1707 żołnierzy. 5 września przemianowano ją na 27 Brygadę Piechoty Wspólnoty Narodów.

Wojska południowokoreańskie obejmowały sześć dywizji piechoty. Każdą dywizję lisynmanowską wyposażono w jeden dywizjon artylerii haubic

105 mm. Oznaczało to, że dysponowały one tylko 25% wsparcia artyleryjskiego, w porównaniu z analogicznymi związkami amerykańskimi. Były to: Stołeczna, 1,3,6,7 i 8 Dywizje Piechoty. Do wzmocnienia tych wojsk dowództwo 8 Armii posiadało siedem batalionów czołgów, łącznie 483 pojazdy pancerne. Wspomniane wojska amerykańskie i ich sojuszników były wsparte przez ponad 1000 samolotów i 35 554 żołnierzy personelu lotniczego, w tym 300 lotników australijskich oraz przez 200 okrętów wojennych i pomocniczych, na których służyło 36 389 marynarzy. W tym przez 6 lotniskowców, 6 krążowników, 47 niszczycieli, 13 dozorowców i 42 trałowce.

Na zapleczu tych wojsk aktywnie działały ludowe jednostki partyzanckie, szczególnie w okolicy miast: Yongchon, Kyongju i Samnangjin. Do ważniejszych akcji dywersyjnych wykonanych w końcu sierpnia 1950 r. należy zaliczyć zniszczenie amerykańskiego armijnego węzła łączności rozwiniętego na wzgórzu 915 i budynku koszarowym, położonych 13 km na południe od Taegu.

Przed 1 września koreańskie ludowe siły zbrojne liczyły 97 850 żołnierzy. Stan poszczególnych dywizji i brygad przedstawiał się następująco: 1 Dywizja Piechoty - 5.000 ludzi, 2 Dywizja Piechoty - 6 000, 3 Dywizja Piechoty Gwardii - 7 000, 4 Dywizja Piechoty Gwardii - 5 500, 5 Dywizja Piechoty - 7 000, 6 Dywizja Piechoty - 10 000, 7 Dywizja Piechoty - 9 000, 8 Dywizja Piechoty - 6 500, 9 Dywizja Piechoty - 9 350, 10 Dywizja Piechoty - 7 500, 12 Dywizja Piechoty - 5 000, 13 Dywizja Piechoty - 9 000, 15 Dywizja Piechoty - 7 000, 105 Dywizja Pancerna - 1 000, 104 Brygada Bezpieczeństwa - 2 000, 16 Brygada Pancerna - 500, 17 Brygada Pancerna - 500 żołnierzy.

Przed zachodnią częścią przyczółka pusańskiego rozlokowane były wojska 1 Armii Ludowej w składzie: 2,4,6,7,9 i 10 Dywizja Piechoty oraz część 105 Dywizji Pancernej i 16 Brygady Pancernej. Dowódca 1 Armii gen. lt. Kim Ung był absolwentem chińskiej akademii wojskowej w Whampoa. W latach II wojny światowej służył on w Chinach w 8 Armii Wyzwoleńczej, dowodząc brygadą, a następnie dywizją piechoty. Stanowisko dowodzenia 1 Armii znajdowało się w mieście Chonju.

Przed północną częścią przyczółka znajdowały się wojska 2 Armii Ludowej w postaci: 1,3,5,8,12,13 i 15 Dywizji Piechoty, części 105 Dywizji Pancernej oraz 17 Brygady Pancernej. Sztab 2 Armii rozlokowany był w mieście Mungyong. Dowódca tej armii - gen. lt. Kim Mu-chong - był absolwentem chińskiej akademii wojskowej i weteranem wojny w Chinach. W latach trzydziestych wraz z Mao Tse-tungiem uczestniczył on w "Długim Marszu" z południowych do północnych Chin. Trudy tej drogi przeżyło tylko 35% Koreańczyków. Dowództwo Frontu Koreańskiego znajdowało się w Kumcho-

nie. W sierpniu i wrześniu 1950 r. frontem tym dowodził gen. Kim Chaek.

Przewagą w ilości żołnierzy i w środkach ogniowych dysponowała wówczas 8 Armia USA. Pod względem liczebności wojsk, a także w artylerii, stosunek sił wynosi 2,3 do 1. W czołgach przewaga przeciwnika była pięciokrotna. Amerykanie mieli również absolutne panowanie na morzu i w powietrzu.

Zamiar piątej operacji zaczepnej polegał na zbieżnym uderzeniu wojsk 1 Armii od zachodu i 2 Armii z północy w celu okrążenia podstawowych sił przeciwnika w okolicy miast Taegu i Yongchon, następnie rozcięcia ich i zniszczenia, a potem oczyszczenia z wroga przyczółka pusańskiego i zakończenia wyzwalania kraju. Realizując ten zamiar,wojska 5,12 i 15 Dywizji Piechoty z 2 Armii uderzyć miały z północnego wschodu na obronę południowokoreańskich 3, 8 i Stołecznej Dywizji Piechoty. Natomiast 2 i 9 Dywizje Piechoty z 1 Armii, nacierające z południowego zachodu, rozgromić miały 2 Dywizję Piechoty USA. W zadaniu następnym powyższe ludowe związki taktyczne powinny okrążyć główne siły 8 Armii /1 Dywizję Kawalerii, 27 Brygadę Piechoty, 2 Dywizję Piechoty USA oraz 1,6,8 i Stołeczną Dywizje południowokoreańskie/. Następnie okrążonego przeciwnika planowano zaatakować z północy czterema dywizjami KRLD /1, 3,8 i 13 DP/, a z południa 10 Dywizją Piechoty w celu rozcięcia i zniszczenia jego wojsk. Natomiast 5 Dywizja ludowa, działająca wzdłuż wschodniego wybrzeża, po rozgromieniu południowokoreańskiej 3 Dywizji winna zdobyć port Pohang, lotnisko Yonil i przez miasto Kyongju uderzyć na Pusan. Z kolei wojska 6 i 7 Dywizji KRLD nacierające na południowym wybrzeżu Korei, po pokonaniu obrony 25 Dywizji Piechoty USA, winny opanować porty Masan i Pusan. Natarcie powyższych trzech dywizji KRLD miało związać odwody 8 Armii i osłonić działania zaczepne sił głównych 1 i 2 Armii.

Piąta operacja zaczepna rozpoczęła się w nocy na 1 września 1950 r. Po krótkim artyleryjskim przygotowaniu przeszły do natarcia oddziały 1 Armii Ludowej. Wojska 2 Armii przystąpić miały do działań zaczepnych w dniu 2 września, lecz jednak część jej sił w postaci 12 Dywizji Piechoty uderzyła 27 sierpnia na obronę Stołecznej Dywizji Piechoty. Nad ranem 27 sierpnia przeprowadzono rozpoznanie walką na odcinku obrony 17 Pułku z Dywizji Stołecznej, na zachód od miasta Kigye. W wyniku zaskoczenia i wytworzonej paniki wycofał się cały 17 Pułk. Wkrótce uczynił to także 18 Pułk Piechoty, ponieważ miał odsłonięte zachodnie skrzydło. W konsekwencji, cała Stołeczna Dywizja Piechoty w popłochu ewakuowała się na nową rubież obrony położoną 5 km na południe od Kigye.

Do wieczora 28 sierpnia także jednostki 5 Dywizji ludowej przeniknęły głęboko w pas obrony 3 Dywizji Piechoty, wychodząc na południowy

zachód od Pohangu. W tej sytuacji, do zatrzymania 5 Dywizji KRLD Amerykanie wykorzystali samoloty pokładowe z lotniskowca Sicily oraz artylerię krążownika i dwóch niszczycieli. Okręty te ostrzeliwały koncentrację wojsk ludowych i ich składy zaopatrzenia. W dniach 29-30 sierpnia na obezwładnienie powyższych obiektów artyleria okrętowa zużyła 1 500 pocisków kalibru 127 mm. Mimo nalotów lotnictwa i ostrzału z morza, natarcie 5 i 12 Dywizji ludowych było kontynuowane przeciwko jednostkom 3 i Stołecznej Dywizji broniącym miast Kigye i Pohang. W dniu 1 września, w luce między 17 a 18 Pułkami Dywizji Stołecznej penetrowało teren 2500 żołnierzy z 12 Dywizji Piechoty. W następnym dniu, oddziały 12 Dywizji zaatakowały od czoła i tyłu Stołeczną Dywizję. W wyniku tego natarcia 17 i 18 Pułki południowokoreańskie zostały odrzucone 8 km do tyłu.

W nocy z 3 na 4 września 1950 r. załamał się system obrony wojsk 1 Korpusu południowokoreańskiego. O godzinie 2.20 w nocy, żołnierze 12 Dywizji wsparci ogniem moździerzy wkroczyli do miasta Angangni, stanowiącego ważny węzeł komunikacyjny. W tej sytuacji pojazdy pancerne USA zaprzestały wsparcia żołnierzy południowokoreańskich, ponieważ resztki Dywizji Stołecznej wycofywały się pomieszane z piechotą wojsk ludowych.

6 września Pohang znajdował się znów w posiadaniu 5 Dywizji KRLD. Za brak energii i inicjatywy w organizowaniu działań obronnych obaj dowódcy zarówno 1 Korpusu południowokoreańskiego, jak i 3 Dywizji Piechoty zostali usunięci z zajmowanych stanowisk. Rano 6 września do Kyongju przybyła 24 Dywizja Piechoty USA z odwodu 8 Armii w celu wykonania przeciwuderzenia na wojska 5 i 12 Dywizji z zamiarem odtworzenia linii frontu. Gen. Church - dowódca 24 Dywizji - przejął dowodzenie nad całością wojsk na tym odcinku. W wyniku zaciekłych walk trwających do 12 września, natarcie obu dywizji ludowych zostało jedynie przyhamowane.

W skład zgrupowania wojsk KRLD mającego oskrzydlić od północy i zachodu główne siły południowokoreańskie wchodziła także 15 Dywizja Piechoty. W dniu 2 września do natarcia przeszły trzy pułki tej dywizji, które stosując manewr na oskrzydlenie i obejście broniących się oddziałów przeciwnika, w ciągu czterech dni włamały się na 25 km w głąb obrony 8 Dywizji Piechoty i podeszły do Yongchonu. Kiedy czołgi północnokoreańskie pojawiły się na skraju tego miasta, żołnierze 8 Dywizji rozpoczęli paniczną ucieczkę. 6 września Yongchon znajdował się w rękach żołnierzy 15 Dywizji, którzy po krótkim odpoczynku ruszyli do dalszego natarcia. W następnym dniu wojska odwodowej 7 Dywizji wspólnie z 11 Pułkiem Piechoty z 1 Dywizji południowokoreańskiej wykonały zbieżne kontrataki i powstrzymały natarcie 15 Dywizji ludowej. Trzy słabe pułki 15 Dywizji atakowane były teraz przez cztery pułki przeciwnika, które zdo-

były miasto Yongchon. Walki o tę miejscowość miały zaciekły charakter, bowiem w wyniku kolejnego natarcia wykonanego w nocy z 7 na 8 września oddziały 15 Dywizji ponownie odzyskały Yongchon. Z kolei w porze dziennej żołnierze 7 Dywizji Piechoty i 11 Pułku z 1 Dywizji, wsparci przez amerykańskie lotnictwo i artylerię, zajęli miasto.

Pułkowi piechoty z 15 Dywizji KRLD udało się utrzymać stację kolejową w Yongchonie. W walkach tych wyróżnił się pułk artylerii z 15 Dywizji, który zadał duże straty szturmującym miasto oddziałom południowokoreańskim. W dniach 9 i 10 września, wojska 1,6 i 8 Dywizji południowokoreańskich okrążyły znaczną część 15 Dywizji ludowej na północ od Yongchonu. W walkach w okrążeniu poniósł śmierć szef sztabu 15 Dywizji płk Kim Yon, dowódca pułku artylerii, i wielu oficerów. W nocy z 11 na 12 września oddziały tej dywizji wydostały się z okrążenia i zorganizowały nową rubież obrony w odległości 12 km na północ od Yongchonu.

W ciągu 10 dni trwania ofensywy związki taktyczne północno-wschodniego zgrupowania 2 Armii, w składzie 5,12 i 15 Dywizji Piechoty, pokonały obronę trzech południowokoreańskich dywizji: 3,8 i Stołecznej, rozbudowaną w terenie górskim i włamały się na głębokość 50 km, uzyskując średnie tempo natarcia 5 km na dobę. Powyższe wojska wykonały jedynie swe zadanie bliższe, gdyż nie dysponowały przewagą w siłach i środkach. Z kolei sztab 8 Armii skierował przeciwko nim w rejon miast Kyongyu i Yongchon 24 Dywizję USA i 7 Dywizję lisynmanowską oraz większość 1 południowokoreańskiej Dywizji, które przeciwuderzeniem wspartym przez 69 czołgów, artylerię i lotnictwo załamały dalsze działania zaczepne wspomnianych 5,12 i 15 Dywizji Piechoty. Wojska te zostały zmuszone do przejścia do obrony na opanowanych rubieżach.

Natarcie południowego zgrupowania uderzeniowego 1 Armii Ludowej, w sile 2 i 9 Dywizji Piechoty - liczących razem 15 350 ludzi - miało na celu sforsowanie rzeki Naktong i przełamanie obrony 2 Dywizji Piechoty USA /17 498 żołnierzy/ oraz rozwinięcie pościgu w kierunku miast Yongsan, Changnyong i Yongchon, zbieżnie do działań zaczepnych 5,12 i 15 Dywizji Piechoty, w celu okrążenia głównych sił amerykańskiej 8 Armii. O godzinie 21.30 31 sierpnia 1950 r., po krótkim artyleryjskim przygotowaniu, całość sił 9 Dywizji KRLD pod dowództwem gen.mjr. Pak Kyo-sana przystąpiła w czterech miejscach do forsowania rzeki Naktong. Przeprawa czołgów przydzielonych 9 Dywizji Ludowej odbywała się po niskowodnym moście. Do godziny 2.30 1 września pojazdy te wspólnie z piechotą wdarły się na teren położony 4 km na wschód od rzeki. Wycofane pododdziały 9 Pułku płk. Hilla przygotowywały pozycje obronne na przedpolu miasta Yongsan. Odwód 9 Pułku w sile kompanii "E" organizował obronę na przełęczy górskiej usytuowanej 5 km na wschód od rzeki.

Na północ od 9 Pułku, na czternastokilometrowym odcinku bronił się 23 Pułk Piechoty płk. Freemana, bez 3 Batalionu, który przydzielony został do 1 Dywizji Kawalerii. Na wzgórzach, w całym pasie obrony, dowódca 23 Pułku rozwinął tylko 1 Batalion. Obrona była więc bardzo płytka. W drugim rzucie pułku znajdował się 2 Batalion rozlokowany 13 km od rzeki, z zadaniem blokowania dwóch dróg prowadzących do miasta Changnyong, gdzie rozwinięty był sztab 23 Pułku USA. O zmroku 31 sierpnia 2000 żołnierzy z 2 Dywizji Ludowej - pozorując tłum uchodźców - zbliżyło się w ubraniach cywilnych do rzeki Naktong. Amerykanie rozpędzali ich ogniem artylerii, lecz cywile wchodzili śmiało do wody i przeprawiali się, dążąc do rozpoznania obrony amerykańskiej.

Forsowanie Naktongu rozpoczęło się o godzinie 21.00 po planowym artyleryjskim przygotowaniu. Pod jego osłoną dalsze 4000 żołnierzy ludowych przystąpiło do przekraczania rzeki i wchodzenia na wzgórza. W dwie godziny później zielone rakiety obwieściły początek skoordynowanego ataku. Okopy amerykańskie zarzucone zostały granatami. Po krótkiej walce słabe siły obrońców opuściły wzgórza. Nad ranem 1 września 400 żołnierzy ludowych napadło na stanowisko dowodzenia 23 Pułku w Changnyongu i zmusiło płk. Freemana do ewakuacji jego sztabu.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1950 r. dwa bataliony 10 Dywizji KRLD sforsowały rzekę Naktong na północnym odcinku obrony 2 Dywizji USA i zaatakowały broniący się tu 1 Batalion 38 Pułku Piechoty. Następnie przeprawiły się główne siły 10 Dywizji Piechoty, które jako odwód 1 Armii skoncentrowały się w zakolu rzeki i w masywie zalesionego wzgórza 409, na zachód od miasta Hyongpung. Przed świtem 1 września oddziały wydzielone 2 Dywizji Piechoty KRLD osiągnęły szosę łączącą miasta Changnyong i Yongsan, biegnącą 15 km na wschód od rzeki Naktong. Największe włamanie spowodowały wojska 9 Dywizji Piechoty, które czołowymi oddziałami osiągnęły Yongsan, wykonując zadanie dnia wcześniej niż zaplanowano. Obrona 2 Dywizji Piechoty USA została rozcięta na dwie części. 23 i 38 Pułki tej dywizji oraz większość artylerii zostały odizolowane w północnym sektorze obrony, zaś 9 Pułk zablokowany na południu.

Nagłe uderzenie na Changnyong wykonane wieczorem 2 września siłami pułku piechoty z 2 Dywizji KRLD doprowadziło do zdobycia tego miasta. W tej sytuacji gen. Keiser prosił sztab 8 Armii o maksymalne zaangażowanie lotnictwa wzdłuż rzeki Naktong, aby izolować pole walki, zapobiec wprowadzeniu na przyczółek dalszych wojsk ludowych i uniemożliwić im dowóz zaopatrzenia. Rano 1 września 1950 r. dowódcy 8 Armii wiadomo było, że związki taktyczne 1 Armii Ludowej, a szczególnie 2 i 9 Dywizje Piechoty przełamały obronę amerykańskiej 2 Dywizji oraz że 6 i 7 Dywizje uczyniły to samo w sektorze obrony 25 Dywizji USA.

W tej krytycznej sytuacji dowództwo 8 Armii dysponowało tylko czterema odwodowymi pułkami piechoty, rozrzuconymi po całym przyczółku pusańskim. Były to: 5 Pułk Piechoty Morskiej rozlokowany w Changwonie, na północny wschód od portu Masan, 27 Pułk z 25 Dywizji w Masanie, 5 Pułk Piechoty w Taegu i 19 Pułk z 24 Dywizji w Kyongsanie. W sztabie 8 Armii oceniono, że najgroźniejsze włamanie jest w pasie obrony 2 Dywizji Piechoty, dokąd w godzinach popołudniowych 1 września skierowano 5 Pułk Piechoty Morskiej. Aby nie dopuścić do zdobycia Yongsanu przez wojska ludowe, dowództwo 2 Dywizji Piechoty USA wzmocniło broniący się tam pułk 72 Batalionem Czołgów, 2 Batalionem Saperów i 2 Kompanią Rozpoznawczą.

W tym czasie jeden z pułków 9 Dywizji KRLD nacierał na Yongsan od zachodu, a kolejny pułk uderzał od południa. Po zaciekłej walce nocnej, nad ranem 2 września batalion piechoty wsparty czterema czołgami wkroczył do Yongsanu z kierunku południowego. W kilka godzin później dowódca 9 Pułku USA zebrawszy 800 żołnierzy zaatakował nimi miasto. Kontratak ten był wsparty czołgami i lotnictwem. W wyniku uporczywych walk trwających do godziny 15.00, Amerykanie odzyskali Yongsan. Ponieważ obrona 2 Dywizji Piechoty USA została przełamana w pasie 40 km, a przyczółek uchwycony przez wojska 2,9 i 10 Dywizji KRLD miał głębokość 15 km, dowódca 8 Armii uzyskał zezwolenie od gen. Mac Arthura na użycie 1 Brygady Piechoty Morskiej dla wsparcia walki 2 Dywizji USA.

Na północnym skrzydle 2 Dywizji USA, gdzie bronił się 38 Pułk Piechoty płk. Peploe, panował jeszcze względny spokój. W tej sytuacji dowódca 2 Dywizji postanowił użyć 2 Batalion tego pułku do pomocy 23 Pułkowi atakowanemu przez 2 Dywizję KRLD w zorganizowaniu obrony w okolicy miasta Changnyong. Chwilowo nie można było skierować tego batalionu, gdyż grupy żołnierzy z 10 Dywizji Ludowej penetrowały w pobliżu stanowiska dowodzenia 38 Pułku. 5 września toczyły się zaciekłe walki w sektorach obrony 2 i 25 Dywizji Piechoty USA. Obie dywizje utraciły wówczas 1119 żołnierzy. Tego dnia nastąpiła również zmiana na stanowisku dowódcy 9 Pułku, ponieważ płk Hill nie potrafił powstrzymać natarcia wojsk ludowych, a ponadto utracił miasto Yongsan i w związku z tym musiał odejść. Nowy dowódcą 9 Pułku mianowano płk. Sloane.

Dowództwo 8 Armii nie dysponując wystarczającymi odwodami, nie było w stanie załamać natarcia 2 i 9 Dywizji ludowych. W związku z tym zażądano zwiększonego wsparcia lotniczego, polegającego na nieustannym bombardowaniu i obrzucaniu napalmem obu nacierających dywizji. W tej sytuacji sztab 1 Armii KRLD nakazał zaprzestać działań zaczepnych w dzień i przejść do natarć nocnych oraz przenikania pod osłoną ciemności w ugrupowanie przeciwnika w celu stosowania dywersji i wywołania paniki.

Przez 10 nocy toczyła się zaciekła walka, w czasie której żołnierze 2 Dywizji ludowej nieprzerwanie atakowali obronę 23 Pułku USA. W konsekwencji w pułku tym pozostało jedynie 38% stanu osobowego. Mimo włamania się wojsk 2 i 9 Dywizji Piechoty KRLD na wschód od rzeki Naktong i zdobycia miast Changnyong i Yongsan, obu nacierającym dywizjom zabrakło sił do rozwinięcia natarcia w kierunku miast Taegu i Yongchon.

W celu wzmocnienia osłabionych dywizji, na przyczółek weszła 4 Dywizja Piechoty Gwardii, z odwodu 1 Armii Ludowej. Nie zdążono jednak przygotować na czas dostatecznej ilości przepraw i środków transportowych, niezbędnych do przewozu zaopatrzenia dla trzech dywizji północnokoreańskich. Przeprawy będące w dyspozycji tych związków były nieprzerwanie bombardowane przez lotnictwo przeciwnika. W tej sytuacji wojska 2,4 i 9 Dywizji ludowych, nieustannie atakowane z powietrza, kontratakowane przez 1 Brygadę Piechoty Morskiej i resztki 2 Dywizji Piechoty USA zostały związane walką i nie posiadając wystarczającej ilości zaopatrzenia nie miały sił do dalszego natarcia. Nasuwa się przypuszczenie, że niewłaściwie zostały wykorzystane obydwie odwodowe dywizje 1 Armii Ludowej. 4 Dywizja Piechoty została użyta do działań obronnych i osłonowych wobec wykrwawionych w poprzednich walkach wojsk 2 i 9 Dywizji KRLD. Natomiast 10 Dywizja Piechoty po sforsowaniu Naktongu stała bezczynnie kilka dni na przyczółku, czekając aż główne siły 2 Armii zdobędą miasto Taegu. Odwodów armijnych nie wykorzystano w sposób scentralizowany do rozwinięcia natarcia na spotkanie z wojskami 2 Armii Ludowej, w celu okrążenia głównych sił przeciwnika na przyczółku pusańskim.

Z kolei scharakteryzuję działania zaczepne 6 i 7 Dywizji wojsk ludowych w celu przełamania obrony 25 Dywizji Piechoty USA i zdobycia portów Masan i Pusan. 25 Dywizja broniła się w ugrupowaniu jednorzutowym, w pasie 48 km. W północnej części sektora obrony dywizji rozlokowany był 35 Pułk Piechoty płk. Fishera. Bardziej na południe, w terenie górzystym, znajdował się 24 Pułk Piechoty płk. Champneya. Natomiast 27 Pułk Piechoty z tej dywizji przekazany do odwodu 8 Armii skoncentrowany był w okolicy miasta Masan. Z kolei przydzielony 5 Pułk Piechoty płk. Throckmortona utrzymywał odcinek obrony w pobliżu południowego wybrzeża Korei. Nacierające na tym kierunku 6 i 7 Dywizje wojsk ludowych otrzymały następujące zadania. 6 Dywizja rozlokowana na prawym skrzydle 1 Armii miała przełamać obronę 24 Pułku Piechoty z 25 Dywizji USA.

Z kolei 7 Dywizja KRLD miała pokonać obronę 35 Pułku Piechoty USA. Przygotowując się do udziału w operacji zaczepnej 1 Armii, żołnierze tej dywizji w ciągu kilku nocy zbudowali trzy niskowodne mosty na rzece Nam. Następnie mieli oni współdziałać z 6 Dywizją w zdobyciu miasta

i portu Masan. Potem 7 Dywizja przeprawić się miała na wschodni brzeg rzeki Naktong, w jej dolnym biegu i nacierać na Pusan od północy i zachodu, we współdziałaniu z 5 Dywizją Piechoty KRLD posuwającą się na południe wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei. Obie dywizje ludowe przygotowujące się do natarcia posiadały łącznie 19 000 żołnierzy. Obrona przeciwnika obsadzona była przez 15 007 żołnierzy amerykańskich. Przewaga wojsk ludowych była niewielka, bowiem wynosiła 1,26 do 1.

Działania zaczepne 6 i 7 Dywizji ludowych rozpoczęły się o godzinie 1.00 1 września 1950 r. po 30-minutowym artyleryjskim przygotowaniu, w czasie którego obezwładniono wybrane odcinki obrony 24 i 35 Pułków Piechoty USA. Pod osłoną ognia artylerii wzmocniony pułk piechoty z 7 Dywizji sforsował rzekę Nam i zaatakował obronę 1 Batalionu 35 Pułku. Natomiast jeden batalion wojsk ludowych przeprawił się po niskowodnym moście w luce między 1 a 2 Batalionem 35 Pułku. Świadczyło to o dobrym przygotowaniu forsowania i należycie rozpoznanej obronie przeciwnika. Przeprawiający się żołnierze zostali obezwładnieni ogniem 64 Dywizjonu Haubic, wspierającego obronę 35 Pułku USA. Nie załamało to jednak ich woli natarcia. Dwa inne bataliony z 6 Dywizji uderzyły w styk między 24 i 35 Pułki 25 Dywizji USA, przełamując ich obronę.

O świcie 1 września 1950 r., w wyniku koncentrycznego uderzenia wykonanego z północy i zachodu, 700 żołnierzy z 6 Dywizji KRLD zdobyło miasto Haman. W tej sytuacji amerykański 1 Batalion znajdujący się w drugim rzucie 24 Pułku otrzymał zadanie wykonania kontrataku i odzyskania tego miasta. Nie osiągnąwszy powodzenia, batalion ten wycofał się z pola walki. W wytworzoną lukę o szerokości 5 km w obronie 24 pułku weszły dwa pułki piechoty z 6 Dywizji KRLD wsparte czołgami i działami pancernymi. Przeciwko tym pojazdom dowództwo 25 Dywizji USA skierowało własne czołgi i granatniki przeciwpancerne kalibru 88,9 mm. W wyniku boju spotkaniowego wspartego przez lotnictwo amerykańskie, natarcie czołgów wspierających 6 Dywizję zostało zatrzymane.

Na prawym skrzydle 35 Pułku nad rzeką Nam, gdzie obrona 25 Dywizji była słabsza, na tyły tego pułku przeniknęło 3000 żołnierzy z 7 Dywizji ludowej, którzy włamali się na 12 do 16 km w rejon miast Chirwonni i Chungni, to jest na 7 km od Masanu. W tym czasie znienacka zaatakowali oni 64 Dywizjon Artylerii amerykańskiej. Większość tego dywizjonu została zniszczona, tylko niektóre działa udało się wycofać na bezpieczną odległość. 35 Pułk Piechoty USA wydawał się być całkowicie odcięty przez trzy bataliony 7 Dywizji KRLD. W tej sytuacji dowódca 25 Dywizji prosił gen. lt. Walkera o podporządkowanie mu 27 Pułku Piechoty, znajdującego się w odwodzie 8 Armii, celem zlikwidowania włamania dokonanego przez wojska 7 Dywizji. Na pomoc 35 Pułkowi skierowany został 2 Ba-

talion 27 Pułku, wsparty kompanią czołgów i dywizjonem artylerii. W ciągu dwudniowych walk batalion ten odblokował drogi na tyłach 35 Pułku USA. Boje spotkaniowe toczyły się w czasie ulewnych deszczów i utrudnionej widoczności, ze względu na mgłę spowodowaną wysoką temperaturą i opadami atmosferycznymi.

O świcie 1 września z pomocą 24 Pułkowi - broniącemu się w centrum ugrupowania 25 Dywizji - dowódca 8 Armii wysłał 1 Batalion 27 Pułku, wzmocniony baterią artylerii, plutonem czołgów i plutonem moździerzy 116 mm w celu kontratakowania i odtworzenia poprzedniego położenia 24 Pułku. Przez pół godziny samoloty amerykańskie bombardowały miasto Haman i przyległe wzgórza, na których znajdowali się żołnierze 6 Dywizji ludowej. Następnie artyleria 25 Dywizji wykonała piętnastominutowe artyleryjskie przygotowanie ataku. Miasto Haman stanęło w morzu płomieni. O godzinie 16.30 1 Batalion 27 Pułku, wzmocniony 8 czołgami oraz resztkami 1 i 2 Batalionu 24 Pułku, uderzył na Haman z północnego wschodu. Ogień broni maszynowej KRLD spowodował ciężkie straty wśród nacierającej piechoty, zniszczone zostały 4 czołgi amerykańskie. Musiano zatrzymać natarcie, aby uporządkować wojska.

Przez cały dzień lotnictwo wroga atakowało oddziały 6 Dywizji KRLD nie dopuszczając do umocnienia zdobytego terenu i uniemożliwienia przegrupowania jednostek ludowych do wykonania kontrataków. Rano 2 września gęsta mgła pokryła cały teren. Wtedy to pułk piechoty z 6 Dywizji ludowej zaatakował trzy bataliony amerykańskie i wyparł je z zajmowanych pozycji. W czasie omawianych działań zaczepnych zaktywizowała się partyzantka na tyłach 25 Dywizji Piechoty USA. W nocy z 3 na 4 września 15 partyzantów /w tym jedna kobieta/ zaatakowało amerykańską radiową stację przekaźnikową usytuowaną na wzgórzu w pobliżu miasta Changwon, 6 km na północny wschód od Masanu. Partyzanci zaskoczyli tam grupę łącznościowców z 2 Dywizji Piechoty USA śpiących w namiocie. W wyniku napadu 5 żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć, a dwu zostało rannych. Zabrano im broń i dokumenty oraz uszkodzono instalację radiową.

W połowie września 1950 r. 24 Pułk Piechoty USA został rozformowany ze względu na poniesione straty. Natomiast 5 Pułk Piechoty organizujący obronę na kierunku przymorskim korzystał ze wsparcia artylerii okrętowej. W gotowości bojowej znajdował się niszczyciel, mogący wesprzeć żołnierzy tego pułku 6 działami kalibru 127 mm. W nocy, w miarę potrzeby reflektory okrętu oświetlały nisko wiszące chmury i iluminowały w ten sposób teren działań bojowych.

Podsumowując działania zaczepne wojsk 6 i 7 Dywizji ludowych mające na celu przełamanie zawczasu przygotowanej obrony 25 Dywizji USA, należy stwierdzić, że siły obu związków taktycznych okazały się za słabe,

aby zdobyć Masan. Brak odwodów na tym kierunku uniemożliwił rozwinięcie natarcia na Masan i Pusan. W tej sytuacji żołnierze 6 i 7 Dywizji piechoty dążyli do utrzymania opanowanych skrzyżowań dróg górskich, miejscowości i dominujących wzgórz, zapewniających wgląd w teren broniony przez przeciwnika.

Scharakteryzuję teraz działania zaczepne najsilniejszej grupy wojsk 2 Armii w składzie: 3,13,1 i 18 Dywizji Piechoty. W pasie natarcia tych czterech dywizji o łącznej szerokości 91 km broniły się wojska 1 Dywizji Kawalerii na 56 km oraz 1 i 6 Dywizje południowokoreańskie na 20 i 15 km. Nacierające związki przełamać miały obronę przeciwnika i opanować miasta: Tabudong - 8 Dywizja Piechoty oraz Taegu - 1,3 i 13 Dywizje KRLD. W nocy z 1 na 2 września 1950 r. rozpoczęło się natarcie powyższych dywizji ludowych. Na wschodnim skrzydle tego zgrupowania wzdłuż szosy z Uisongu do Yongchonu działała 8 Dywizja ludowa. Miała ona pokonać zawczasu przygotowaną obronę w górach obsadzoną oddziałami 6 Dywizji południowokoreańskiej, wspartymi artylerią i lotnictwem amerykańskim. Na korzyść 6 Dywizji dowództwo przeciwnika skierowało większość sił 1 Dywizji południowokoreańskiej nie atakowanej przez wojska 2 Armii. W tych warunkach oddziały 8 Dywizji KRLD nie dysponowały przewagą w siłach i środkach. W trakcie dziesięciodniowych działań zaczepnych 8 Dywizja zdołała włamać się na południe tylko na 11 km. Wspierająca natarcie tej dywizji 17 Brygada Pancerna utraciła wówczas 21 czołgów z 43 posiadanych.

To bardzo niskie tempo natarcia wynikało z ciężkich walk toczonych w górach i odpierania licznych kontrataków. Największe sukcesy żołnierze 8 Dywizji uzyskali w natarciach nocnych. W 10 dniu operacji wojskom tej dywizji zaczęło brakować amunicji i z konieczności musiały one przejść do obrony na opanowanej rubieży.

Na zachodnim brzegu Naktongu w pobliżu miasta Waegwan i 13 Dywizji ludowej koncentrowała się 3 Dywizja Piechoty Gwardii, przygotowująca się do zaatakowania z północnego zachodu miasta Taegu. W nocy z 7 na 8 września, 3 Dywizja otrzymała uzupełnienie i środki wzmocnienia, które pod osłoną nocy przewoziło 15 barek i tratew. Nad ranem 8 września, oddziały 3 Dywizji - liczące 7000 żołnierzy - zepchnęły ubezpieczenia bojowe 1 Dywizji Kawalerii z okolicznych wzgórz. W dniu 8 września 3 i 13 Dywizje ludowe przeszły do natarcia z podstawy wyjściowej oddalonej 15 km na północ od Taegu. Pułk piechoty z 13 Dywizji zaatakował wtedy wzgórze 448, położone 3 km na północ od Tabudongu, bronione przez 2 Batalion 8 Pułku Kawalerii. 9 września pułk ten utracił osadę Tabudong i wzgórze 902 zwane Kasan, stanowiące najwyższe wzniesienie położone 16 km na północ od Taegu. Jedynie niedostatek amunicji artyleryjskiej i moździerzowej uniemożliwił 13 Dywizji KRLD wykorzystanie tego wzgórza do trzymania w szachu całej okolicy.

Powyższej góry broniło 1500 żołnierzy, którym amunicję i żywność dostarczano chłopskimi wozami ciągniętymi przez woły. Dwa inne bataliony tej dywizji zdobyły wzgórze 570, dominujące nad szosą od Taegu, położone 13 km na północ od tego miasta. Kilkakrotne próby 8 Pułku Kawalerii wyparcia żołnierzy ludowych z tego wzgórza okazały się bezskuteczne. Ponieważ główne uderzenie 1,3 i 13 Dywizji ludowych skierowane było od strony północnej na miasto Taegu, w związku z tym zasadnicze siły 1 Dywizji Kawalerii skoncentrowano w górach w tym właśnie rejonie. 5 Pułkowi Kawalerii powierzono obronę wzgórz po obu stronach szosy z Waegwanu. 7 Pułk osłaniał lotnisko znajdujące się na północny wschód od Taegu, a 8 Pułk bronił się bezpośrednio na północ od tego miasta. Od strony zachodniej miasto Taegu ubezpieczał 8 Batalion Saperów i 27 brytyjska Brygada Piechoty Wspólnoty Narodów.

Natarcie 13 Dywizji KRLD, podobnie jak 1 i 3 Dywizji, polegało na opanowaniu kolejnych wzgórz i umacnianiu się na nich. Miało ono charakter metodyczny i było bardzo wolne, gdyż przeciwnik uporczywie bronił atakowanych obiektów terenowych organizując na nich obronę okrężną, wzmocnioną okopanymi działami i czołgami. Artyleria amerykańska ostrzeliwała ogniem na wprost i z boków podejścia do wzniesień, a czołgi wspólnie z piechotą wykonywały liczne kontrataki. Szeroko stosowano minowanie dróg. Z powyższego zgrupowania trzech związków taktycznych wyróżniały się najbardziej wojska 3 i 13 Dywizji ludowych, które umiejętnie stosowały manewr i należycie wykorzystywały warunki nocne, a także opady atmosferyczne do śmiałego ataku w głąb obrony przeciwnika. Z kolei działania zaczepne 1 Dywizji KRLD polegały na osłonie wschodniego skrzydła nacierających wojsk 3 i 13 Dywizji oraz wsparcia ich walki.

Zalesiony teren i liczne wzgórza kanalizowały działania zaczepne wojsk ludowych wzdłuż wąskich dolin doskonale obserwowanych i ostrzeliwanych przez artylerię i moździerze 1 Dywizji Kawalerii. W tym dogodnym do obrony terenie amerykański związek taktyczny powstrzymał natarcie trzech dywizji piechoty KRLD, po uprzednim wtargnięciu tych wojsk na głębokość 10 km. Wojska 2 Armii Ludowej osiągnęły największe włamanie na kierunku przymorskim, gdzie żołnierze 5,12 i 15 Dywizji Piechoty wyszli na 35 do 50 km w głąb obrony 8 Armii osiągając rubież szosy łączącej miasta: Pohang, Kyongju i Yongchon.

Wnioski wynikające z piątej operacji zaczepnej wojsk ludowych:

1. Ofensywa wrześniowa wojsk Frontu Koreańskiego znana jako "piąta operacja zaczepna" trwała 14 dni i doprowadziła do przełamania obrony 8 Armii USA na głębokość od 10 do 50 km. W ciągu dwóch pierwszych nocy dywizje wojsk ludowych sforsowały rzekę Naktong na szerokim froncie, stanowiącą drugą pod względem wielkości przeszkodę wodną w Korei. Suk-

ces ten uzyskano w rezultacie dokładnego rozpoznania odcinków forsowania, wcześniejszego przygotowania środków przeprawowych i niskowodnych mostów oraz nagłego i jednoczesnego uderzenia pod osłoną ciemności.

2. W trakcie pierwszych trzech dni działań zaczepnych głównym siłom 1 Armii Ludowej udało się zadać duże straty wojskom 2 i 25 Dywizji Piechoty USA oraz opanować ważne węzły dróg i miasta: Changnyong /2 DP/, Yongsan /9 DP/, Hyongpung /10 DP/ i Haman /6 DP/. W tym czasie wojska 2 Armii Ludowej pokonały obronę 1 i 2 korpusu południowokoreańskiego i 1 Dywizji Kawalerii, zdobyły miasto i port Pohang /5 DP/ i Waegwan /3 DP/, zbliżyły się do Kyongju /12 DP/, uchwyciły Yongchon /15 DP/, a 1 i 13 DP z odległości 8 km ostrzeliwały miasto Taegu ogniem artylerii.

3. W omawianej operacji zaczepnej oddziały ludowe w masowy sposób wykorzystywały grupy szturmowo-dywersyjne i grupy niszczycieli czołgów. Pierwsze z nich tworzono w sile od 14 do 20 żołnierzy ze składu batalionów piechoty. Grupy te pod osłoną ciemności przenikały na tyły przeciwnika celem urządzenia zasadzek na drogach, niszczenia mostów, linii kolejowych, tuneli, dział artyleryjskich na stanowiskach ogniowych, a także napadały na sztaby, węzły łączności i składy zaopatrzenia, utrzymując nieprzyjaciela w stałym niepokoju i lęku. Z kolei grupy niszczycieli czołgów tworzono z 10-15 żołnierzy wyposażonych w granaty przeciwpancerne lub 10 kg ładunki z materiałem wybuchowym. W rezultacie zdecydowanych i śmiałych działań tych grup zniszczonych zostało 50 amerykańskich pojazdów pancernych.

4. Po kilku dniach skutecznych działań zaczepnych wojskom ludowym zaczęło brakować amunicji artyleryjskiej i moździerzowej, a także żywności i paliwa. Trudności te spowodowane były aktywnym przeciwdziałaniem lotnictwa amerykańskiego, które uniemożliwiało dowóz tych rodzajów zaopatrzenia. Trudności te doprowadziły do strat w ludziach i zmniejszenia tempa natarcia wojsk ludowych. Okazało się, że dywizje 1 i 2 Armii nie były w stanie zniszczyć nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu rzeki Naktong. Wynikało to ze zbytniego rozproszenia sił obu armii i niepotrzebnego atakowania całego obszaru przyczółka. Począwszy od 10 września 1950 r., dywizje KRLD musiały stopniowo przechodzić do obrony i walki o utrzymanie opanowanych rubieży, z braku odwodów i niedostatku amunicji.

5. Piąta operacja zaczepna realizowana była w warunkach zdecydowanej przewagi przeciwnika w artylerii, czołgach i lotnictwie oraz posiadania dostatecznej ilości zaopatrzenia. Panowanie na morzu zapewniało wojskom broniącym się na kierunkach przymorskich dodatkowe wsparcie ogniowe przez artylerię okrętową i samoloty pokładowe. Na efektywniejsze

wykorzystanie 8 Armii miała istotny wpływ niezakłócona niczym komunikacja morska między portami Japonii i Południowej Korei, ułatwiająca przybywanie na front koreański coraz to nowych oddziałów wojskowych USA. Obie armie ludowe kontynuowały walki obronne do 15 września, to jest do czasu rozpoczęcia kontrofensywy przez Amerykanów i żołnierzy południowokoreańskich. Na tym zakończył się pierwszy etap koreańskiej wojny narodowowyzwoleńczej.

f/ Wojna powietrzna w Korei latem 1950 r.

Ludowe siły powietrzne liczące 150 samolotów bojowych, nie stanowiły poważniejszego zagrożenia dla dziesięciokrotnie liczniejszego lotnictwa amerykańskiego. Głównym zadaniem eskadr lotniczych KRLD była osłona obiektów przemysłowych i administracyjnych oraz dróg dowozu zaopatrzenia do wojsk walczących i atakowanie samolotów wroga na południowokoreańskich lotniskach Kimpo, Seul i Suwon. Natomiast amerykańskie siły powietrzne od 25 czerwca do 4 września 1950 r. doskonaliły sposoby wsparcia wojsk lisynmanowskich, kontynuujących działania obronno-odwrotowe. Zmieniająca się szybko sytuacja na polu walki powodowała, że samoloty amerykańskie i australijskie bombardowały przez pomyłkę wycofujące się wojska, pociągi dowożące zaopatrzenie, a nawet sztab doradców USA[130]. W tej sytuacji gen. Church wystosował ostry protest do dowództwa Dalekowschodnich Sił Powietrznych w Tokio, żądając kategorycznie przesunięcia działań lotnictwa na zaplecze wojsk ludowych, na północ od rzeki Han.

Po południu 25 czerwca 1950 r. 6 samolotów KRLD Jak-9 wykonało nalot na południowokoreańskie lotnisko Kimpo i Seul, niszcząc 7 samolotów wroga. W dwa dni później 272 samoloty amerykańskie zrealizowały pierwszy zmasowany atak na Koreę Północną, z których 163 obezwładniały wojska Koreańskiej Armii Ludowej, 109 bombardowało miasta i linie kolejowe[131]. Natomiast samoloty KRLD przez dwa dni niszczyły lotnisko w Suwonie. 29 czerwca 1950 r. 18 bombowców B-26 atakowało stolicę KRLD. Potem samoloty USA bombardowały codziennie to miasto przez 30 minut do 6 godzin. 4 lipca dowództwo 5 Armii Lotniczej St. Zj. meldowało o zniszczeniu ludowych sił powietrznych. Wkrótce okazało się to nieprawdą, gdyż samoloty KRLD działały aktywnie w czasie walk o Taejon, zadając znaczne straty 24 Dywizji USA. Od 5 lipca 1950 r. Amerykanie zaczęli organizować grupy naprowadzania samolotów, składające się z doświadczonego pilota, radiooperatora i technika. Zespoły te działały w batalionach pierwszego rzutu pułków piechoty St.Zj. Nieco później analogiczne grupy utworzono w dywizjach południowokoreańskich.

Do rozpoznania wojsk ludowych i naprowadzania lotnictwa amerykańskie-

go,a także korygowania ognia artylerii służyły samoloty treningowe T-6. Na ich pokładzie znajdowali się pilot i obserwator. Ten ostatni był oficerem piechoty. Powyższy samolot wyposażony był w dwie radiostacje, jedną do łączności z grupami naprowadzania i maszynami znajdującymi się w powietrzu, drugę do kontaktu z oddziałami piechoty. W zależności od sytuacji naprowadzano samoloty na wybrane obiekty lub też kierowano na nie ogień artylerii[132]. 12 lipca 1950 r. samolot Jak-9 zestrzelił pierwszy strategiczny bombowiec USA. W okresie od 7 do 20 lipca trzy eskadry myśliwskie KRLD zniszczyły 10 samolotów wroga. W 11 dni później za sukcesy uzyskane w walce z siłami powietrznymi przeciwnika parlament KRLD nadał 1 Pułkowi Lotnictwa Myśliwskiego zaszczytną nazwę pułku gwardyjskiego.

W ciągu lipca, samoloty amerykańskie intensywnie bombardowały port i miasto Wonsan, a od 16 lipca atakowały stacje kolejowe w Seulu, most kolejowy i dwie przeprawy pontonowe na rzece Han. W czasie nalotów dywanowych piloci USA zrzucali bomby o wagomiarze 500, 1000 i 2000 kg. 19 sierpnia w pobliżu mostu kolejowego w Seulu spadło 54 tony bomb,lecz ich detonacje nie uszkodziły go. W ciągu 21 dni w okolicy tego mostu eksplodowały 543 tony bomb burzących, a on stał nadal. Skuteczniejsze okazało się użycie samolotów myśliwsko-bombowych, bowiem już w pierwszym nalocie 8 bomb trafiło w most i trzy jego przęsła runęły do wody. Aby uniemożliwić naprawę mostu, piloci wroga zrzucali bomby o opóźnionym działaniu, które wybuchały w nocy wśród żołnierzy remontujących go.

W ciągu lipca 1950 r., z ogólnej ilości 8600 samolotowylotów zrealizowanych przez lotnictwo amerykańskie, 4300 skierowano na bezpośrednie wsparcie wojsk lądowych, 2500 na obezwładnienie komunikacji i dostaw zaopatrzenia, 200 na bombardowanie o znaczeniu strategicznym oraz 1600 na rozpoznanie i transport powietrzny. 31 lipca Połączony Komitet Szefów Sztabów USA zatwierdził listę 53 obiektów w KRLD, które miały być zniszczone przez lotnictwo. Na pierwszych miejscach znajdowały się miasta Wonsan, Phenian, Chongjin i Najin, a także odcinki szos linii kolejowych, mosty, promy, tunele i składy zaopatrzenia.

Bombardowanie szlaków komunikacyjnych KRLD lotnictwo amerykańskie rozpoczęło 4 sierpnia 1950 r. W pierwszej kolejności zniszczone zostały mosty kolejowe i drogowe na trasie prowadzącej z Sinanju do Phenianu z odgałęzieniami do Wonsanu i Chongjinu. Następnie bombardowano szlak z Munsanu do Seulu oraz drogę biegnącą do Chunchonu i Chumunjinu i z Seulu do Chochiwonu, z odgałęzieniem do Wonju i Samchoku. Dowództwo amerykańskie twierdziło, że w ciągu sierpnia 1950 r., lotnictwo zburzyło 37 mostów i 7 dalszych uszkodziło. Nadal trwało bombardowanie zakładów przemysłowych KRLD. W dniach 7-10 sierpnia bombowce USA zburzyły arsenał

w Phenianie i rafinerię w Wonsanie wytwarzającą 250 000 ton paliw rocznie. W końcu sierpnia samoloty wroga zrzuciły 1761 ton bomb na kompleks fabryk chemicznych w Hungnamie. W porcie Najin zniszczone zostały doki. Przy użyciu 326 ton bomb samoloty przeciwnika obezwładniły zakłady metalurgiczne w Songjinie. 1 września 1950 r. bombowce amerykańskie zrzuciły 284 tony bomb na hutę aluminium i magnezytu w Chinnampo, poważnie uszkadzając oba zakłady.

W wyniku barbarzyńskich bombardowań zburzone zostały miasta: Chongju, Chonju, Chumunjin, Kangnung, Kwangju, Suwon, Taejon, Tongduchon i Yongdungpo. Dziesiątki tysięcy osób cywilnych zostało zabitych, rannych lub bez dachu nad głową. Z jeszcze większą intensywnością samoloty 5 Armii Lotniczej USA bombardowały wojska ludowe. 1 września 100 samolotów wroga atakowało żołnierzy 6 i 7 Dywizji KRLD przełamujących obronę 25 Dywizji Piechoty USA. Dalszych 145 samolotów napalmem obezwładniało zgrupowanie 2 i 9 Dywizji Ludowych, szturmujących pozycje 2 Dywizji Piechoty USA. Następnego dnia 327 samolotów amerykańskich bombardowało powyższe cztery dywizje KRLD. Jednocześnie 25 bombowców B-29 obezwładniało miasta Kumchon, Kochang i Chinju, gdzie rzekomo znajdowały się składy zaopatrzenia 1 Armii Ludowej.

W wyniku kilkudniowego intensywnego działania lotnictwa wroga osłabła znacznie siła uderzeniowa 2,6,7 i 8 Dywizji KRLD. Także większość czołgów 16 Brygady Pancernej wspierających natarcie 7 i 9 Dywizji Ludowych zostało zniszczonych przez samoloty przeciwnika. Lotnictwo stanowiło jedyną siłę, która uratowała broniące się dywizje amerykańskie przed zniszczeniem ich przez wojska KRLD. Wsparcie lotnicze zapewniało najszybszą pomoc dla żołnierzy USA znajdujących się w trudnej sytuacji na polu bitwy i w konsekwencji przyczyniło się ono do poważnych strat w dywizjach północnokoreańskich i niewykonania zadań postawionych wojskom ludowym.

Wnioski ogólne z pierwszego etapu wojny /25.06-14.09.1950 r./

1. W ciągu 82 dni trwania wojny koreańskie siły zbrojne zerwały agresywne plany dowództwa 8 Armii USA opanowania terytorium KRLD, wykonując pięć kolejnych operacji zaczepnych, w wyniku których oczyściły z przeciwnika 90% obszaru Korei Południowej. W czasie tego okresu wojny wróg stracił 93 663 żołnierzy, 143 czołgi, 229 dział, 351 moździerzy, 1943 karabiny maszynowe, 2776 samochodów i wiele innego uzbrojenia.

2. W toku powyższych walk ludowe siły zbrojne nagromadziły sporo doświadczeń wojennych. Na szczególną uwagę zasługuje właściwy wybór kierunku głównego uderzenia. W ciągu pierwszych trzech kolejnych operacji, wojska KRLD skierowały główne uderzenie na zachodni odcinek frontu,

bezpośrednio na Seul, Taejon, gdzie działały zasadnicze siły zbrojne Korei Południowej wzmocnione 24 Dywizją Piechoty USA. Ponadto na nizinie zachodniokoreańskiej znajdowała się główna sieć dróg szosowych i kolejowych, łączących najważniejsze ośrodki polityczne i ekonomiczne kraju. Teren ten poza drogami, nie nadawał się do masowych przesunięć wojsk, gdyż był podmokły lub sztucznie nawodniony, ze względu na uprawę ryżu. W toku czwartej operacji zaczepnej wojsk KRLD, dowództwo 8 Armii USA ześrodkowało podstawowe siły własne i południowokoreańskie na kierunku miast Kumchon i Taegu; w tych warunkach główne uderzenie 1 i 2 Armii Ludowych przesunięte zostało na południowy wschód i skierowane w zasadnicze zgrupowanie przeciwnika z zamiarem rozcięcia go, zniszczenia częściami i przejścia do pościgu.

W omawianych trzech operacjach na kierunku głównego uderzenia ześrodkowywano podstawowe siły Koreańskiej Armii Ludowej, uzyskując co najmniej dwukrotną przewagę nad wojskami przeciwnika; stwarzało to niezbędne warunki do kontynuowania działań zaczepnych. W czwartej i piątej operacji przewaga ta okazała się za mała, gdyż nieprzyjaciel wywalczył panowanie w powietrzu i na morzu. W tych warunkach wojska KRLD nie uzyskały decydujących sukcesów, gdyż dowództwo 8 Armii nagromadziło na przyczółku znaczną ilość artylerii i czołgów, zwiększając dzięki nim możliwości obronne swych dywizji.

3. Na kierunkach głównego uderzenia wojska ludowe grupowały się zazwyczaj w dwa rzuty operacyjne. Takie uszykowanie wojsk zapewniało im narastanie sił w toku natarcia, lecz także umożliwiało okrążenie i zniszczenie podstawowych zgrupowań przeciwnika. W warunkach koreańskich drugie rzuty dywizji i armii używano do osłony skrzydeł nacierających wojsk lub do umocnienia opanowanych rubieży w wypadku przeciwuderzeń przeciwnika. Takie użycie drugich rzutów wynikało ze specyfiki walk w terenie górzystym, bowiem wojska ludowe prowadziły natarcie na samodzielnych, często rozbieżnych kierunkach.

4. W prezentowanym okresie wojny koreańskiej sztuka wojenna wojsk ludowych wzbogaciła się o praktykę przygotowania i realizacji operacji na okrążenie i rozgromienie głównych sił 24 Dywizji Piechoty USA w okolicy Taejonu. Doświadczenie tej operacji wykazało, że wojska ludowe potrafią stosować manewr w celu okrążenia - zarówno w terenie górzystym, jak i na podmokłych nizinach pól ryżowych.

5. W pierwszym etapie wojny koreańskiej wojska ludowe forsowały liczne rzeki, m.in. Imjin, Han, Kum i Naktong. Pokonywanie ich odbywało się przeważnie w nocy, na środkach podręcznych: łodziach rybackich, tratwach, płotach, a także w bród. Forsowanie rzek w warunkach nocnych okazało się typowym w działaniach zaczepnych wojsk ludowych i świadczyło o dobrym

wyszkoleniu żołnierzy. Działa artyleryjskie i czołgi przeprawiano na promach lub po niskowodnych mostach. Jezdnie tych przepraw znajdowały się poniżej lustra wody i okazały się trudnymi do wykrycia z powietrza, ponieważ woda koreańskich rzek jest brudna z powodu dużej ilości gliny i lessu. Do budowy tych przepraw wykorzystywano worki ze słomy ryżowej napełnione piaskiem, które układano do głębokości pozwalającej samochodom, działom artyleryjskim i czołgom poruszać się po powierzchni zbudowanej w ten sposób tamy.

6. Działania zaczepne wojsk ludowych w czwartej i piątej operacji odbywały się przeważnie w nocy, gdyż w dzień dywizje KRLD były nieustannie bombardowane przez lotnictwo amerykańskie. Nocny atak nie był poprzedzany artyleryjskim przygotowaniem, aby nie demaskować kierunku natarcia i wykorzystać czynnik zaskoczenia. Pod osłoną ciemności można było uderzać mniejszymi siłami niż w dzień i uzyskiwać większe sukcesy nad przeważającym liczebnie nieprzyjacielem.

7. Planowanie wykorzystania artylerii wojsk ludowych w operacji zaczepnej odbywało się na szczeblu armii. Mała na ogół ilość dział w związkach taktycznych zmuszała do wykorzystania ich wyłącznie na kierunku głównego uderzenia, lecz i tu nasycenie artylerii nie przekraczało 10-30 luf na 1 km frontu. Pułkowe grupy artylerii tworzono w składzie nie większym niż dwa dywizjony. Dywizyjne grupy artylerii posiadały po 2-3 dywizjony. Artyleryjskie przygotowanie ataku trwało zwykle 10-30 minut i wykonywano je na głębokość 1000-1500 metrów. Zdało ono egzamin tylko w trzech pierwszych operacjach zaczepnych, kiedy obrona przeciwnika była słaba. W toku czwartej i piątej operacji wojska ludowe natknęły się na silną obronę na przyczółku pusańskim i wówczas krótkie artyleryjskie przygotowanie nie było skuteczne. Artyleryjskie wsparcie natarcia realizowano metodą kolejnych ześrodkowań ogniowych na głębokość 2-3 km.

8. Wojska pancerne wykorzystywano do bezpośredniego wsparcia piechoty, a także w charakterze samobieżnej artylerii. W podmokłym terenie ciągnięte działa artyleryjskie nie były użyteczne dla wsparcia natarcia piechoty. Znacznie lepiej do tego celu nadawały się czołgi. Pułki czołgów przydzielone dywizjom piechoty nie odrywały się od wspierających wojsk dalej jak na 10-15 km. Także 105 Dywizja Pancerna działała w sposób zdecentralizowany. Na użycie jej całością sił nie pozwalały podmokłe pola ryżowe, niewielka ilość dróg i słabe mosty.

9. Siły morskie KRLD - blokowane przez zgrupowania amerykańskich okrętów wojennych - realizowały zadania osłony wybrzeża morskiego. Wysadzały one liczne desanty na tyłach broniących się wojsk przeciwnika, w tym również grupy dywersyjne i partyzanckie. Ponadto okręty wojenne KRLD wykonywały akcje bojowe na Morzu Japońskim, uszkadzając nawet amerykański krążownik Juneau.

10. Istotnej pomocy Koreańskiej Armii Ludowej udzielali partyzanci kierowani przez podziemne organizacje partyjne, którzy niszczyli mosty, drogi, linie kolejowe i środki łączności na zapleczu wojsk przeciwnika, atakowali kolumny samochodowe, napadali na drobne jednostki amerykańskie i sztaby, zwalczali policję reżimową oraz kontynuowali działalność wywiadowczą. Walka partyzancka uzyskała wsparcie i pomoc ze strony miejscowej ludności. Amerykańskie władze wojskowe, dążąc do zdławienia ruchu partyzanckiego, wysiedlały mieszkańców miast i wsi ze strefy przyfrontowej.

11. W skutecznej realizacji zadań bojowych ważną rolę spełniała praca partyjno-polityczna prowadzona przez dowódców i zastępców do spraw kulturalno-oświatowych. W działalności tej szczególną uwagę zwracano na wyrabianie w żołnierzach takich przymiotów jak bohaterstwo, odwaga i uporczywość w walce z wrogiem. Na zebraniach organizowanych na szczeblu kompanii zapoznawano żołnierzy z rozkazami bojowymi. Tam też składali oni przysięgę, że z honorem wykonają zadanie bojowe. W rezultacie pracy politycznej dyscyplina wojskowa i duch bojowy żołnierzy osiągnęły wysoki poziom. Zdawali oni sobie sprawę, że walczą z okupantem amerykańskim i jego południowokoreańskim sojusznikiem o wyzwolenie i niepodległość kraju.

12. Nasuwa się pytanie: dlaczego mimo nieustannego odnoszenia przez wojska ludowe do 10 września 1950 r. sukcesów militarnych wróg nie został przepędzony z Półwyspu Koreańskiego? Wydaje się, że spowodowane to było tym, iż Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna została zmuszona do prowadzenia wojny z USA i kontyngentami wojskowymi ich sojuszników. Do połowy września 1950 r. naczelne dowództwo koreańskich sił zbrojnych zużyło wszystkie odwody strategiczne. Nieustanne bombardowania obiektów przemysłowych, komunikacyjnych i miast spowodowały wyraźne osłabienie potencjału ekonomicznego i ludzkiego KRLD. Agresorom amerykańskim stworzone zostały dogodne warunki do rozpoczęcia kontrofensywy z przyczółka pusańskiego. Tak zakończył się pierwszy etap wojny koreańskiej. Trzeba było jeszcze trzech lat, aby zmusić interwentów amerykańskich i ich sojuszników do przerwania wojny i podpisania układu rozejmowego.

## 2. Ofensywa amerykańskich sił zbrojnych. Strategiczny odwrót koreańskich wojsk ludowych. Drugi etap wojny /15.09-24.10.1950 r./

W działaniach zaczepnych wojsk KRLD, kontynuowanych w rejonie przyczółka pusańskiego od 6 sierpnia do 14 września 1950 r., uczestniczyło 80% koreańskich sił zbrojnych. W toku pięciotygodniowych walk wojska

1 i 2 armii ludowych zmniejszyły ten przyczółek o połowę. Ostateczne jego rozmiary w dniu 15 września 1950 r. wynosiły 131 km długości i 46 km szerokości. Wydaje się prawdopodobne, że gdyby dowództwo ludowe zrezygnowało z forsowania szerokiej rzeki Naktong /do czego wojska te nie były przygotowane/, a uderzyło głównymi siłami z kierunku północnego na Pusan, mogłoby doprowadzić do zniszczenia 8 Armii broniącej się na przyczółku. Należy również pamiętać, że działania zaczepne wojsk KRLD były poważnie hamowane zmasowanymi atakami lotnictwa amerykańskiego. W konsekwencji tych nalotów dowóz zaopatrzenia dla każdej z walczących dywizji ludowych obniżył się z 206 ton na dobę na początku lipca do 21,6 tony w połowie września 1950 r.

W ciągu 11 tygodni trwania wojny i kontynuowania natarcia, dywizje KRLD poniosły duże straty w ludziach i uzbrojeniu. W związkach taktycznych piechoty pozostało po 4000 żołnierzy. Straty w artylerii wynosiły 40%, a w czołgach - 50%. W lotnictwie ocalało 20 szturmowców Ił-10, 5 myśliwców Jak-9 i 28 pilotów. Wojska ludowe wymagały odpoczynku, aby uzupełnić straty i podciągnąć zaopatrzenie. 15 września 1950 r. stosunek sił stron walczących przedstawiał się następująco:

| Związki taktyczne i rodzaje uzbrojenia | Wojska KRLD | Wojska USA i Korei Południowej | Stosunek sił |
|---|---|---|---|
| Dywizje | 13 - które pod względem liczebności i wyposażenia odpowiadały 4 dywizjom o stanie etatowym | 12 | 1 do 3 |
| Dział i moździerzy | 811 | 1634 | 1 do 2 |
| Czołgów i dział pancernych | 40 | 500 | 1 do 12,5 |
| Samolotów bojowych | 25 | 1300 | 1 do 54,5 |

Interwenci amerykańscy mieli trzykrotną przewagę liczebną nad wojskami ludowymi, dwukrotną w artylerii oraz bardzo wysoką w czołgach i lotnictwie. Oprócz przewagi w uzbrojeniu, siły przeciwnika posiadały pełną swobodę manewru na morzu i w powietrzu.

a/ Lądowanie amerykańskiego desantu morskiego /10 KA/ w Inchonie /15-20.9.1950 r./

W pierwszych dniach lipca 1950 r. kiedy wojna koreańska trwała nie

dłużej niż tydzień, gen. Mac Arthur polecił swemu szefowi sztabu, gen. mjr. Almondowi rozważyć plany morskiej operacji desantowej, skierowanej na Seul, będący milionowym miastem, ważnym ośrodkiem komunikacyjnym i politycznym, oraz zaproponować miejsce, w którym należałoby wysadzić desant. 4 lipca 1950 r. w sztabie dalekowschodniego teatru działań wojennych odbyło się spotkanie przedstawicieli wojsk lądowych, morskich i powietrznych USA, w celu przedyskutowania powyższej operacji desantowej, która miała być przeprowadzona siłami 1 Dywizji Kawalerii na tyłach wojsk KRLD. Po wylądowaniu i uchwyceniu przyczółka przewidywano uderzenie tym związkiem taktycznym w poprzek Półwyspu Koreańskiego. Operacja miała się rozpocząć 22 lipca 1950 r.[133]. Wkrótce jednak zaniechano jej przygotowania, ponieważ wojska 24 Dywizji Piechoty USA i dwóch korpusów południowokoreańskich nie były w stanie zatrzymać natarcia sił zbrojnych KRLD.

20 lipca 1950 r. gen. Mac Arthur zdecydował się na kolejny wariant operacji desantowej, którą nazwano inchońsko-seulską. Do jej przeprowadzenia zamierzano użyć wojsk 10 Korpusu Armijnego w składzie: 1 Dywizji Piechoty Morskiej gen. Smitha, 7 Dywizji Piechoty gen. Barra, 187 Pułku Powietrznodesantowego USA oraz dwóch jednostek południowokoreańskich 1 Pułku Piechoty Morskiej i 17 Pułku Piechoty, amerykańskich 93 i 96 Dywizjonów Artylerii Haubic, 73 Batalionu Czołgów, 56 Batalionu Amfibii, 1 Batalionu Transporterów Pływających i 2 Pułku Saperów. Całość wojsk 10 Korpusu liczyła 69 450 żołnierzy, wspartych przez 168 haubic i 242 działa okrętowe, 170 czołgów, 182 gąsienicowe transportery pływające, 200 barek desantowych, 155 amfibii oraz kilkaset wyrzutni rakietowych zainstalowanych na 3 okrętach desantowych typu LSMR. Ponadto w gotowości do działań na przyczółku inchońskim znajdowała się 3 Dywizja Piechoty USA. 10 Korpusem miał kierować 55-letni gen. mjr Edward Almond.

W latach I wojny światowej był on dowódcą batalionu karabinów maszynowych, a w czasie II wojny światowej dowodził 92 Dywizją Piechoty na froncie włoskim. Od 1946 r. piastował stanowiska zastępcy szefa sztabu, a następnie szefa sztabu dalekowschodniego teatru wojny. Połączony Komitet Szefów Sztabów USA zatwierdził propozycje Mac Arthura w sprawie desantu morskiego w Korei, lecz szefowie ci nie godzili się na Inchon jako na miejsce lądowania. Wiele sprzeciwów i zastrzeżeń w tej kwestii wnosili gen. Collins - szef sztabu wojsk lądowych, a także dowódcy marynarki i piechoty morskiej[134].

Ważne znaczenie wojskowe zachodniego wybrzeża Półwyspu Koreańskiego polegało na tym, że w pobliżu znajdowały się miasta Seul i Phenian, będące stolicami obu państw koreańskich, i lotnisko Kimpo oraz największy port koreański Inchon. Rejon tych miast, znajdujących się 300 km poza

linią frontu, stanowił bardzo czułe miejsce w systemie obrony wojsk ludowych. W Seulu będącym największym węzłem komunikacyjnym Korei zbiegały się wszystkie linie kolejowe i większość dróg szosowych. Przybywały tam transporty z zaopatrzeniem jadącym z Korei Północnej do wojsk walczących w okolicy przyczółka pusańskiego. Przecięcie tej komunikacji mogło spowodować zerwanie działań zaczepnych wojsk KRLD na Południu.

Wody przybrzeżne oblewające zachodnie wybrzeże Korei nie są głębokie, dlatego też pływanie statków możliwe było tylko wzdłuż wąskich i krętych torów wodnych /farwaterów/, które od kilku miesięcy nie były oczyszczane. Z tych względów najbardziej niedogodnym miejscem do wysadzenia desantu był właśnie Inchon. Powyższe niedogodności wynikały również ze skomplikowanych warunków nawigacyjnych, spowodowanych zjawiskiem przypływu i odpływu morza. Wysokość przypływu w tym rejonie osiąga 8 metrów, przy szybkości prądu 10 km na godzinę. Maksymalny przypływ związany z pełnią księżyca podnosi poziom wody do 10,5 metra. Przy odpływie morza stan wody na podejściach do portu wynosi 60-80 cm. Odpływ całkowicie uniemożliwiał wysadzenie desantu. Do swobodnego przejścia załadowanych barek desantowych wymagana była głębokość 5,9 metra, a dla okrętów desantowych typu LST - 9,8 metra. W tych warunkach średni przypływ morza był za mały, aby można było wykorzystać okręty desantowe. Należało więc prowadzić operację w czasie maksymalnego przypływu, który uzależniony od pełni księżyca występuje w ciągu trzech dni każdego miesiąca.

Najkorzystniejsze warunki do desantowania były 15 września, 11 października i 3 listopada. Mac Arthur wybrał dzień 15 września, ponieważ obawiał się, że dalsze odkładanie operacji może dać dowództwu wojsk ludowych możność skompletowania obrony wybrzeża, którą pospiesznie rozbudowywano. W dniu tym poranny przypływ rozpoczynał się o godzinie 6.59 /to jest w 40 minut po wschodzie słońca/, a popołudniowy - o 17.30 /na dwie godziny przed zachodem słońca/. Główne podejścia do Inchonu od strony morza zapewniały dwa tory wodne. Nawigacja tymi szlakami musiała się odbywać w porze dziennej, a głównie lądowanie - późnym popołudniem, przy wysokim poziomie morza[135].

20 lipca 1950 r. na konferencję z Mac Arthurem do Tokio przybyli gen. Collins i adm. Sherman - dowódca marynarki wojennej-oraz inni oficerowie dobrze obeznani z problematyką desantu w Inchonie[136]. Po krótkim wprowadzeniu dokonanym przez 70-letniego gen. Mac Arthura, gen. Wright zreferował zasadnicze założenia planu operacji. Obrady podsumował gen. Mac Arthur; w swym 45-minutowym wystąpieniu wyłożył swe racje w sprawie desantu. Powiedział, że przeciwnik ogołocił zaplecze z oddziałów wojskowych i w rejonie planowanej operacji nie posiada żadnych odwodów. Główne siły północnokoreańskie zaangażowane są w walce z 8 Armią USA w re-

jonie przyczółka pusańskiego i powiązane z KRLD szlakami komunikacyjnymi biegnącymi przez Seul. Operacja desantowa w okolicy Inchonu miała być powiązana z kontrofensywą głównych sił 8 Armii z przyczółka pusańskiego na kierunku miast: Taegu, Taejon, Suwon i Seul w celu okrążenia i zlikwidowania wykrwawionych wojsk 1 i 2 Armii KRLD oraz zajęcia całego terytorium Korei przed nastaniem jesiennych chłodów.

Następnie Mac Arthur ustosunkował się do wariantu lądowania w Kunsanie, gdzie dowództwo marynarki proponowało wysadzić desant i następnie zdobyć węzeł dróg w Taejonie[137]. Zakomunikował zebranym, że idea jest dobra, lecz miejsce złe, bowiem lądowanie w porcie Kunsan nie tylko nie utrudni przeciwnikowi dowozu zaopatrzenia, ale także nie przyczyni się do zniszczenia wojsk ludowych. Mac Arthur obstawał przy desancie w Inchonie, gdyż uważał, że rejon ten stanowi najczulsze miejsce na zapleczu KRLD. Sojusznikiem Mac Arthura okazał się sekretarz Departamentu Obrony USA, Louis Johnson, który popierał jego koncepcje[138].

9 września 1950 r. Połączony Komitet Szefów Sztabów zaaprobował plan operacji inchońskiej i powiadomił o tym prezydenta USA. W tej sytuacji sztaby 10 Korpusu i 1 Dywizji Piechoty Morskiej kładły nacisk na dokładne rozpoznanie rejonu przyszłej operacji oraz ustalenie sił i środków broniących się tam wojsk ludowych. Szczegółowo przestudiowano materiały hydrograficzne i morskie mapy nawigacyjne rejonu Inchonu. Wykonano wiele zdjęć lotniczych wybrzeża w różnych fazach przypływu. Sztab 10 Korpusu określał liczebność wojsk KRLD rozmieszczonych w Seulu na 5000 żołnierzy, w Inchonie - 1000 i na lotnisku Kimpo - 500, łącznie na 6500 żołnierzy. Dane te na ogół zgadzały się ze stanem faktycznym.

Gdy tylko zarysowała się pewna możliwość wysadzenia desantu morskiego, władze wojskowe KRLD utworzyły dowództwo obrony zachodniego wybrzeża z gen. Coj En-genem na czele. Dowództwu temu podporządkowano szereg oddziałów wojskowych i jednostek bezpieczeństwa publicznego. Miasto i port Inchon obsadzone zostały przez 1500 żołnierzy z 226 Pułku Obrony Wybrzeża, wspartego dwoma bateriami z 2 Dywizjonu 918 Pułku Artylerii /8 armat przeciwpancernych 76 mm i 6 armat przeciwlotniczych 37 mm/. Dwie kompanie piechoty z 226 Pułku i 5 dział rozwinięto do obrony wysp Wolmi-do i Sowolmi-do. Na podejściach do portu inchońskiego ustawiono 26 min morskich. Lotnisko Kimpo, znajdujące się 26 km na północny wschód od Inchonu, ochraniał 107 Pułk Bezpieczeństwa, który wraz z pododdziałami obsługi naziemnej lotnictwa liczył 1500 żołnierzy, nie posiadających ciężkiej broni piechoty. Do obrony Seulu przeznaczono 18 Dywizję Piechoty, która w połowie sierpnia 1950 r. przybyła z Chorwonu, dysponując 8000 żołnierzy.

Operację desantową zabezpieczała 7 Flota Wojenna USA wiceadm. Struble.

Wsparcie lotnicze lądującym wojskom miało zapewnić 575 samolotów bazujących na pięciu lotniskowcach amerykańskich: Badoeng Strait, Boxer, Philippine Sea, Sicily i Valley Forge oraz brytyjskim Triumph. Do wysadzenia i wsparcia desantu zaangażowano 265 okrętów wojennych. Wśród nich znajdowały się: 2 okręty dowodzenia, 6 lotniskowców, 2 okręty transportowe przystosowane do przewozu samolotów, 6 krążowników, 34 niszczyciele, 1 eskortowiec, 3 okręty desantowe - wyrzutnie rakietowe, 8 fregat, 20 trałowców, 7 okrętów podwodnych, 5 ścigaczy, 20 szybkich transportowców, 46 statków transportowych, 47 okrętów desantowych typu LST, 27 okrętów desantowych ogólnego przeznaczenia, 4 okręty ratownicze, 8 okrętów desantowych doków, 5 tankowców, 6 holowników, 1 transportowiec amunicji i 1 okręt szpitalny.

Dowództwo amerykańskie było przekonane, że dzięki swej potędze morskiej i lotniczej jest w stanie wysadzić desant w dowolnym miejscu na Półwyspie Koreańskim, ponieważ lotnictwo, marynarka wojenna i wojska KRLD nie mają sił do zorganizowania obrony przeciwdesantowej wzdłuż rozległych wybrzeży Korei. 15 sierpnia zapoznano dowódcę i sztab 10 Korpusu z dyrektywą w sprawie realizacji desantu morskiego. Przewidywała ona następujące zadania: 1 Dywizja Piechoty Morskiej jako pierwszy rzut 10 Korpusu ma opanować Inchon. Następnie jej wojska, nie zmniejszając tempa natarcia, powinny włamać się na głębokość 25 km w kierunku północno-wschodnim i uchwycić lotnisko Kimpo, po czym podejść do południowego brzegu rzeki Han, sforsować ją i zdobyć Seul. Po wykonaniu powyższych zadań, część wojsk 1 Dywizji powinna nacierać na południe w kierunku miast Anyang, Suwon. Z kolei 7 Dywizja Piechoty jako drugi rzut 10 Korpusu ma działać zaczepnie na prawym skrzydle 1 DPM. Część tej dywizji miała opanować teren na południe od Seulu, natomiast reszta sił 7 Dywizji powinna nacierać w kierunku miast Suwon, Chonan w celu połączenia się z wojskami 8 Armii uderzającymi zbieżnie z przyczółka pusańskiego w stronę Taejonu i Chonanu.

Na zaplanowanie operacji desantowej i dalszych działań zaczepnych na Seul i Suwon sztab 10 Korpusu miał 20 dni. 4 września 1950 r. gen. Almond wydał dowódcy 1 Dywizji Piechoty Morskiej rozkaz bojowy wysadzenia desantu w okolicy Inchonu. Dywizja ta otrzymała 11 dni na przygotowanie się do lądowania. Dwa bataliony 5 Pułku Piechoty Morskiej przewidziane zostały do desantu w północno-zachodniej części Inchonu, na odcinku szerokości 1000 metrów zakodowanym kryptonimem "Czerwony". W ciągu 100 minut, to jest do zapadnięcia zmroku, oba bataliony powinny uchwycić przyczółek szerokości 1000 metrów i głębokości 650 metrów oparty o trzy dominujące wzgórza: cmentarne, obserwacyjne i brytyjskie, stanowiące podstawę wyjściową do natarcia w dniu następnym.

W tym czasie 1 Pułk Piechoty Morskiej miał lądować na południowo-wschodnim skraju Inchonu na odcinku szerokości 900 metrów, zakodowanym kryptonimem "Niebieski", oddalonym 5 km od 5 Pułku. Dowóz głównej masy zaopatrzenia dla 1 Dywizji Piechoty Morskiej był przewidziany na odcinek "Czerwony", to jest w rejon lądowania 5 Pułku. Na okres walki na przyczółku każdy z obu pułków wzmocniono dwoma dywizjonami artylerii. 5 Pułk Piechoty Morskiej otrzymał 1 i 2 Dywizjony z 11 Pułku Artylerii Haubic oraz kompanię czołgów, a 1 Pułk Piechoty Morskiej - 3 Dywizjon z 11 Pułku i 96 Samodzielny Dywizjon Haubic.

1 Dywizja Piechoty Morskiej, licząca 27 232 żołnierzy, ładowała się w trzech japońskich portach: Kobe, Yokohamie i Yokosuce oraz w Pusanie w Korei. Wojska te zamierzano przewieźć w sześciu konwojach oznaczonych literami: A, B, C, D, E i F.

| Oznaczenie konwoju | Jednostki 1 Dywizji Piechoty Morskiej | Ilość i typ okrętów desantowych lub transportowych |
|---|---|---|
| A | Dowództwo i sztab dywizji oraz grupa obsługi w Kobe | Okręt dowodzenia, 2 APA, 5 AKA, 9 LST, 1 LSI i 3 LSM. /Dane taktyczno-techniczne tych okrętów w załączniku na końcu publikacji/ |
| B | 1 Pułk Piechoty Morskiej i 1 Batalion Transporterów Pływających w Kobe | 1 APA i 12 LST |
| C | 5 Pułk Piechoty Morskiej i 73 Batalion Czołgów w Pusanie | 3 APA, 12 LST, 3 APD, 3 LSM, 1 LSD |
| D | 11 Pułk Artylerii Haubic w Kobe | 1 AKA i 6 LST |
| E | 1 Batalion Czołgów w Kobe | 2 LSD, 3 LSM i 6 LST |
| F | 2 Specjalna Brygada inżynieryjna i 96 Dywizjon Artylerii Haubic w Yokohamie i Yokosuce | 1 AKA i 4 LST |

3 września 1950 r. w trakcie załadunku wojsk 1 Dywizji Piechoty Morskiej rozszalał się tajfun. W połowie dnia szybkość wiatru dochodziła do 180 km/godz. Fale wysokości 15 metrów przewalały się przez falochrony i nabrzeża. W czasie huraganu w porcie Kobe siedem okrętów zerwało liny cumownicze i w wyniku wzajemnych zderzeń zostało uszkodzonych. Musiano odesłać je do naprawy. Jeden z wielkich dźwigów pływających zerwał stalowe liny grubości 7 centymetrów. 10 i 11 września 66 okrętów

wojennych i desantowych wypłynęło z portu Kobe w kierunku Inchonu.

Dowództwo amerykańskie – dążąc do odwrócenia uwagi wojsk ludowych od rejonu lądowania i pragnąc wykorzystać czynnik zaskoczenia, wysadziło w okresie od 18 sierpnia do 15 września 1950 r. na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Korei wiele desantów o charakterze dywersyjno-rozpoznawczym. Na 20 dni przed lądowaniem desantu w Inchonie wysiłkiem 5000 samolotolotów bombardowano linie kolejowe i drogi. Na 10 dni przed tą operacją samoloty USA przystąpiły do atakowania głównych portów koreańskich: Kunsanu, Nampho i Wonsanu. Od 9 do 13 września 1950r. bombowce 5 Armii Lotniczej USA systematycznie bombardowały drogi i linie kolejowe w promieniu 50 km od Kunsanu, a artyleria okrętowa ostrzeliwała wybrane obiekty na wybrzeżu, starając wzbudzić w dowództwie wojsk ludowych przekonanie, że w tym rejonie przygotowuje się desant morski. Dążąc do potwierdzenia tych przypuszczeń, 12 września lądowało tam 124 komandosów i 100 żołnierzy piechoty morskiej, którzy spenetrowali wybrzeże morskie.

Dopiero na trzy dni przed rozpoczęciem desantu siły powietrzne przeciwnika wzmogły swą działalność bezpośrednio w okolicy Inchonu, gdzie podstawowym obiektem nalotów stała się wyspa Wolmi-do. Pierwszy nalot na tę wyspę, mającą 900 metrów długości, rozpoczął się 10 września, z udziałem 68 samolotów. W centralnej części wyspy wznosi się skaliste wzgórze wysokości 112 metrów, wokół którego znajdowały się stanowiska ogniowe baterii artylerii, okopy i ukrycia dla żołnierzy ludowych. W czasie tego nalotu samoloty amerykańskie użyły bomb napalmowych do spalenia lasu i odsłonięcia pozycji obronnych piechoty. Jednocześnie 65 innych samolotów bombardowało Inchon. 12 i 13 września 270 samolotów bezlitośnie pustoszyło wyspę Wolmi-do i port Inchon. Na wyspie Wolmi-do lotnictwo USA usiłowało zniszczyć baterie artylerii nadbrzeżnej kpt. Li De-huna; w tym celu współdziałało z artylerią okrętową 4 krążowników /Rochester, Toledo, Jamaica i Kenya/ oraz 6 niszczycieli /Collett, De Haven, Gurke, Henderson, Lyman K. Swenson i Mansfield/. O godzinie 12.30 13 września 36 dział kalibru 127 mm z 6 niszczycieli przystąpiło do ostrzeliwania wyspy. 30 minut później bateria wojsk ludowych zareagowała celnym ogniem. W rezultacie niszczyciel Collett trafiony został 9 pociskami, które spowodowały pożar i znaczne straty. Niszczyciel Gurke otrzymał trzy trafienia. O godzinie 13.47 niszczyciele nie wykonawszy swego zadania wycofały się, mimo że dysponowały 7-krotną przewagą w artylerii, w tym działami 127 mm, a Koreańczycy 76 i 37 mm.

W pięć minut później 4 krążowniki zakotwiczone poza zasięgiem baterii z Wolmi-do rozpoczęły 150-minutowe artyleryjskie przygotowanie z udziałem 82 dział kalibru 102 do 203 mm. Amerykanie dysponowali teraz 16-krotną przewagą w artylerii. Następnie samoloty pokładowe zbombardowały wys-

pę. Po zakończeniu nalotu, o godzinie 16.10, krążowniki wznowiły ostrzał Wolmi-do, który trwał 30 minut. W dniu 13 września artyleria okrętowa wystrzeliła 1500 pocisków. Z rozpoczęciem odpływu morza; okręty wroga wycofały się. Tego dnia obrońcy Wolmi-do zatopili jeden niszczyciel przeciwnika i dwa uszkodzili. W rezultacie 2-dniowego bombardowania wyspy na każdy jej metr kwadratowy spadły 4 bomby lotnicze[139].

W przeddzień operacji okręt liniowy Missouri, krążownik Helena i 3 niszczyciele zburzyły port Samchok, położony na wschodnim wybrzeżu Korei. Natomiast brytyjski zespół okrętów wojennych ostrzeliwał port Nampho, obsługujący stolicę KRLD - Phenian. 14 września o godzinie 11.00 samoloty pokładowe ponownie zaatakowały Wolmi-do. W 16 minut później artyleria krążowników ostrzelała Inchon. Ogień tych dział korygowały samoloty bazujące na lotniskowcach eskortowych. Kiedy krążowniki przerwały ostrzał, rozpoczęło się uderzenie lotnicze na wyspę. Po jego zakończeniu, o godzinie 12.55, 5 niszczycieli przystąpiło do 75-minutowego obezwładniania Wolmi-do, zużywając 1732 pociski 127 mm.

Żołnierze baterii kpt. Li De-huna strzelali do okrętów wroga tak długo, aż lufy ich dział rozgrzały się do tego stopnia, że trzeba było przerwać ogień. W baterii pojawili się zabici i ranni. Ranny został kpt. Li De-hun. Z pięciu dział ocalały tylko dwa, przy czym jedno wymagało naprawy. W nocy z 14 na 15 września przy pomocy żołnierzy piechoty zmieniono stanowiska ogniowe baterii i wyremontowano uszkodzone działo. O godzinie 2.00 15 września, w czasie burzy połączonej z ulewnym deszczem, do wyspy Wolmi-do zbliżył się 3 Batalion ppłk. Tapletta z 5 Pułku Piechoty Morskiej, wzmocniony 10 czołgami. Okręty wiozące żołnierzy były osłaniane przez samoloty myśliwsko-bombowe. O godzinie 5.00 8 samolotów zbombardowało wyspę. W 45 minut później, już o świcie, rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie lądowania desantu, trwające do godziny 6.30.

Artyleria 5 niszczycieli obezwładniała obronę wojsk ludowych na wyspie Wolmi-do, natomiast działa 4 krążowników ostrzeliwały Inchon. Ogólny rozchód amunicji artyleryjskiej, przeznaczonej w dniu 15 września na ostrzał Wolmi-do, wynosił 2845 pocisków, przeciętnie po 80 pocisków na działo. O godzinie 5.50 żołnierze 3 Batalionu 5 Pułku zaczęli przeładowywać się ze statków transportowych na 17 barek desantowych typu LCVP, a czołgi - na 3 barki LCM. W 10 minut później samoloty myśliwsko-bombowe obezwładniły wzgórze Radio, stanowiące najwyższy punkt wyspy Wolmi-do. O godzinie 6.15 3 okręty desantowe typu LSMR, wyposażone w wyrzutnie rakietowe, odpaliły w kierunku wyspy 6421 pocisków kalibru 127 mm.

Po nawale rakietowej z wyspy nie było już żadnego przeciwdziałania ogniowego. Obrońcom /7 artylerzystom i 30 żołnierzom piechoty/ pozostało tylko jedno uszkodzone działo 76 mm. Na dwie minuty przed wysadzeniem

desantu na Wolmi-do okręty zaprzestały ognia. W ciągu tych dwóch minut samoloty pokładowe obezwładniły obronę wzgórza i wsparły lądujące kompanie piechoty. O godzinie 6.33 pierwsza fala desantu w postaci kompanii G desantowała na wyspie. W 3 minuty później druga fala w składzie kompanii H przybiła do brzegu. Trzecią falę stanowił pluton /10 czołgów/. Po wyładowaniu pojazdy pancerne ześrodkowano w wąwozie, gdzie oczekiwały na wezwanie piechoty. Kiedy rozpoczęło się natarcie, na wzgórzu broniło się 37 żołnierzy ludowych. Ranny dowódca baterii, kpt. Li De-hun poprowadził garstkę obrońców do kontrataku. W nierównej walce wszyscy zginęli śmiercią bohaterów. Niewielki garnizon Wolmi-do swą uporczywą obroną uniemożliwił w ciągu 58 godzin wysadzenie desantu. Kpt. Li De-huna wyróżniono pośmiertnie godnością bohatera KRLD, a pojedynki jego baterii z potężną armadą morską 7 Floty i jej lotnictwem pokładowym pozostały na trwałe w pamięci narodu koreańskiego.

Lotnictwo morskie ogniem broni maszynowej wspierało natarcie piechoty. O godzinie 8.00 zdobyto wzgórze Radio. 3 Batalion 5 Pułku miał opanować jeszcze wyspę Sowolmi-do, połączoną z południowym skrajem Wolmi-do groblę długości 680 metrów i szerokości 11 metrów. Powierzchnia tej wysepki wynosiła 415 metrów$^2$. Na szczycie niewielkiego wzgórza znajdowała się latarnia morska. Garnizon wyspy stanowił pluton piechoty wzmocnionej 3 moździerzami 82 mm. Natarcie na Sowolmi-do poprzedzone zostało nalotem 214 eskadry myśliwsko-bombowej. O godzinie 10.00 kompania G, wsparta ogniem moździerzy i dział czołgowych, ruszyła do ataku. Walka na wyspie trwała 135 minut /do godziny 12.15/. Tylko 8 żołnierzom KRLD udało się przepłynąć do Inchonu. Opanowanie obu wysp zapewniło 1 Dywizji Piechoty Morskiej swobodę lądowania w Inchonie.

Do czasu desantu w Inchonie garnizon tego miasta nie dawał żadnego znaku życia. Ani jeden środek ogniowy nie otworzył ognia. Po opanowaniu obu wysp, okręty artyleryjskiego wsparcia stopniowo ześrodkowywały ogień na obiekty położone w Inchonie. Mimo deszczu 12 samolotów amerykańskich nadzorowało z powietrza drogi prowadzące do Inchonu, aby atakować oddziały ludowe podążające na pomoc temu garnizonowi. O godzinie 14.25 15 września, okręty wsparcia artyleryjskiego rozpoczęły ogniowe przygotowanie lądowania. W ciągu 180 minut 4 krążowniki i 5 niszczycieli, ostrzeliwując port, zniszczyły wszystko, co miało jakiekolwiek znaczenie obronne. Ogień artylerii okrętowej korygowały samoloty krążące nad miastem. Zabudowania portowe paliły się wzdłuż całego wybrzeża. O godzinie 16.00 włączyło się do akcji 75 samolotów myśliwsko-bombowych. Rozszalała się wówczas burza z wyładowaniami atmosferycznymi i silną ulewą. Obłoki sztormowe mieszały się z gęstym dymem pożarów pokrywającym całe miasto. Chmury i dym poważnie zmniejszały skuteczność ognia artylerii okrętowej. O go-

dzinie 15.30 w 1 i 5 pułkach piechoty morskiej przystąpiono do przeładowania żołnierzy ze statków na barki i amfibie. Odbywało się to w odległości 5 km na zachód od Inchonu.

W tym czasie 3 okręty desantowe LSMR, wyposażone w wyrzutnie rakietowe, wystrzeliły 2000 pocisków na odcinki desantowania. O godzinie 15.45 do okrętów przybyły kutry dowodzenia, mające prowadzić do brzegu kolejne fale desantu. Inne kutry oznaczały linię wyjściową fal desantowych, znajdującą się 2200 metrów od wybrzeża. Rubież tę barki, amfibie i transportery miały przekraczać uszykowane w linię. O godzinie 16.30 okręty dowodzenia 1 i 5 pułków piechoty morskiej przesunęły się na linię wyjściową fal desantowych. W 15 minut później, 18 transporterów wiozących 1 falę desantu z 1 Pułku wyruszyło w stronę brzegu. Pojazdy te, płynące z prędkością 4 węzłów /7,4 km na godz./, potrzebowały 45 minut na pokonanie odległości 5 km do odcinka lądowania "Niebieski".

Silny wiatr z deszczem i bryzgi fal cięły po twarzach przewożonych żołnierzy. O godzinie 17.05 artyleria okrętowa przerwała ogień, gdyż do ostrzału Inchonu i odcinków lądowania użyto wyrzutni rakietowych. W chwili gdy barki znajdowały się 50 metrów od brzegu, artyleria rakietowa przerwała ogień. Z kolei 50 samolotów myśliwsko-bombowych wykonało ostatni nalot na linię wybrzeża. W sumie artyleria okrętową, ostrzeliwując odcinki lądowania pułków, zużyła 2875 pocisków. Intensywne zneutralizowanie obrony 226 Pułku gwarantowało desantującym wojskom uzyskanie sukcesu w walce o uchwycenie przyczółka.

Żołnierze 1 fali 5 Pułku przybyli do Inchonu o godzinie 17.31. Kompania C natknęła się na pluton piechoty KRLD. W toku zaciekłej walki poległo 8 Amerykanów, a dalszych 28 odniosło rany. Lądowanie 1 i 2 batalionów z 5 Pułku, wzmocnionych dywizjonem artylerii i kompanią czołgów, odbywało się w 22 falach i trwało 63 minuty. W ostatnich 10 falach dostarczono artylerię i czołgi. Na Wzgórzu Obserwacyjnym, usytuowanym na północnym skraju Inchonu, broniła się kompania żołnierzy ludowych, wzmocniona 3 moździerzami 82 mm i 3 armatami przeciwlotniczymi 37 mm. Pododdziały te skutecznie odpierały ataki 2 Batalionu 5 Pułku.

Bezpośrednio za wojskami 5 Pułku do odcinka "Czerwony" podpłynęło 8 okrętów desantowych LST z uzbrojeniem i zaopatrzeniem. Przybyły one o kilka godzin za wcześnie, kiedy odcinek desantowania ostrzeliwany był jeszcze ze Wzgórza Obserwacyjnego. O godzinie 18.30 na okręcie LST-914 zapaliła się benzyna w pobliżu samochodu załadowanego amunicją. Ogień ugaszono. Na szczęście eksplozje granatów moździerzowych nie doprowadziły do wybuchu amunicji i benzyny. Marynarze otworzyli gwałtowny ogień z armat przeciwlotniczych, który był tak chaotyczny, że musiano wycofać z walki 2 Batalion 5 Pułku nacierający na Wzgórze Obserwacyjne. Ostrzał

ten spowodował w batalionie straty wynoszące 24 ludzi. O godzinie 19.00 załogom tych okrętów nakazano przerwać ogień. Rozładunkiem okrętów zajęły się: 1 Batalion Wyładowczo-Portowy, 1 Batalion Obsługi, 7 Batalion Samochodowy i 2 Specjalna Brygada Inżynieryjna. W pierwszej kolejności wyładowywano pojazdy mechaniczne, a następnie zaopatrzenie,które taśmociągami dostarczano na brzeg. W nocy przy świetle reflektorów wyładowano 430 samochodów, 20 czołgów, sprzęt saperski, 400 ton amunicji, 240 ton żywności, 120 ton wody i 40 ton paliwa.

O godzinie 18.30 na odcinku "Czerwony" wylądował dowódca i sztab 5 Pułku, który rozpoczął kierowanie 1 i 2 Batalionem. Desantowanie 1 Pułku na odcinku "Niebieski" odbywało się w sposób bardziej skomplikowany. Z powodu dymu z palącego się miasta i niskiego pułapu chmur odcinek ten stał się niewidoczny. Pierwsze fale desantu ostrzelane zostały ogniem moździerzy 82 mm. Wynikło zamieszanie trwające do czasu, gdy trałowce ogniem swych dział zmusiły do milczenia strzelającą kompanię moździerzy. Pierwsza fala desantu, wiozęca kompanię piechoty z 2 Batalionu ppłka Suttera, podeszła do brzegu o godzinie 17.30. W odstępie jednej minuty za pierwszą falą na 11 transporterach płynęła druga fala w sile kompanii. W odległości 30 metrów od brzegu 5 transporterów ugrzęzło na mieliźnie, żołnierze więc musieli dojść pieszo do plaży, brodząc w płytkiej wodzie i mule. W trakcie wychodzenia na brzeg zgubiono część uzbrojenia zespołowego i wiele środków łączności.

Dowódca 1 Pułku, płk Puller przybył na przyczółek wraz ze swym sztabem z trzecią falą desantu i przystąpił do kierowania walką 2 i 3 Batalionu. Drugi rzut pułku w postaci 1 Batalionu ppłk. Hawkinsa znalazł się na brzegu dopiero o godzinie 18.20. W ciągu 2,5 godzin walki do 20.00 15 września żołnierze 1 Pułku uchwycili przyczółek na głębokość 1,5 km. Przed godziną 19.00 na wyspę Wolmi-do przybył zastępca dowódcy 1 DPM z częścią sztabu, który przystąpił do kierowania natarciem 1 i 5 Pułków.

Po południu 15 września, na wyspie Wolmi-do lądowały 1 i 2 Dywizjony 11 Pułku Artylerii Haubic. Wyładowanie ich trwało 1,5 godziny. Wieczorem o godzinie 21.50 dywizjony te osiągnęły gotowość bojową do wsparcia natarcia 1 Dywizji Piechoty Morskiej. Współdziałanie między artylerią a lotnictwem wsparcia polegało na tym, żeby wierzchołek toru pocisku artyleryjskiego nie przekraczał 350 metrów, natomiast minimalna wysokość lotu samolotów nie była mniejsza niż 450 metrów. W wypadku kiedy samoloty pokładowe miały wesprzeć wojska desantu, przewidywano przeniesienie ognia artylerii z obiektu uderzenia lotnictwa, który samoloty oznaczały kołem dymnym. Bezpośrednie wsparcie lotnicze desantującym wojskom zapewniało 50 samolotów. Dalszych 270 samolotów usiłowało wywalczyć panowanie w powietrzu i zajmowało się izolacją pola walki.

Dowódca 10 Korpusu dysponował też własnym lotnictwem taktycznym, w sile 175 samolotów, które po przebazowaniu na lotnisko Kimpo i przejęciu przez gen. Almonda dowodzenia na lądzie przechodziły do jego dyspozycji. W wyniku nocnego natarcia oddziały 1 i 5 Pułku, wykonując manewr w celu oskrzydlenia Inchonu rano 16 września połączyły się uchwytując przyczółek szerokości 9 km i głębokości 8 km. Południowokoreański 1 Pułk Piechoty Morskiej oczyszczał miasto z resztek żołnierzy wojsk ludowych.

Rano 16 września, w czasie przypływu morza przybyło 6 okrętów LST z zaopatrzeniem. Jednostki wyładowcze przeniesiono wówczas na wyspę Wolmi-do, gdzie były lepsze warunki postoju okrętów. Stamtąd wszystkie ładunki przewożono samochodami do dywizyjnych składów w Inchonie. Dowóz zaopatrzenia do nacierających wojsk organizowała 1 Grupa Obsługi Bojowej licząca 1434 żołnierzy, własnym transportem i przydzielonego jej 7 Batalionu Samochodowego. 2 Specjalna Brygada Inżynieryjna zajęta była odbudową linii kolejowej łączącej Inchon z Seulem. 16 września na trasie tej kursował pociąg składający się z 6 wagonów, którymi w czasie natarcia 10 Korpusu na Seul przewieziono 10 000 żołnierzy, 350 000 racji żywnościowych i 1260 ton amunicji. 17 września na wschodnim skraju Inchonu rozwinięto dywizyjny szpital chirurgiczny.

O działalności 1 Batalionu Medycznego świadczy fakt, że w toku walk na kierunku Inchon, Kimpo, Seul przyjął on i udzielił pomocy 5516 rannym, to jest co piątemu żołnierzowi 1 Dywizji Piechoty Morskiej. Z tej liczby pomocy chirurgicznej wymagało 2484 pacjentów. Świadczyło to, że dywizja amerykańska poniosła wówczas ciężkie straty.

Dowództwo wojsk ludowych czyniło starania, aby opóźnić lub zatrzymać natarcie 1 Dywizji Piechoty Morskiej; w tym celu w nocy z 15 na 16 września wysłano z Seulu 42 Pułk Zmechanizowany dysponujący 18 czołgami. Pododdziały piechoty i czołgów wsparły wycofujące i rozbite pod Inchonem wojska 226 Pułku Obrony Wybrzeża. Broniono się wspólnie na dogodnych rubieżach terenowych i wykonywano kontrataki w sile do batalionu piechoty wzmocnionego 4-6 czołgami. Pod osłoną tych zwrotów zaczepnych oba pułki wycofywały się na kolejną rubież obrony.

W ciągu dwóch dni operacji /15-16.09.1950 r./ oddziały 1 Dywizji Piechoty Morskiej pogłębiły uchwycony przyczółek do 12 km i rozszerzyły go do 10 km. Rano 16 września sztab 1 Dywizji przeniósł się z wyspy Wolmi-do na wschodni skraj Inchonu. Dowódca tej dywizji przejął wtedy od kontradm. Doyle kierowanie działaniami swych wojsk na przyczółku.

Z powyższej operacji nasuwają się następujące wnioski:

1. Desant morski wysadzony w Inchonie miał znaczenie operacyjne, ponieważ 1 Dywizja Piechoty Morskiej, stanowiąca pierwszy rzut 10 Korpusu, lądowała na głębokim zapleczu wojsk 1 i 2 armii ludowych, 300 km

za linią frontu. Operacyjny charakter miało także opanowanie Inchonu, największego portu koreańskiego na Morzu Żółtym, a potem dużego lotniska Kimpo i Seulu - wielomilionowego miasta, będącego stolicą Korei Południowej i największym węzłem komunikacyjnym kraju. Korzystny wpływ na natarcie wojsk desantu w kierunku Seulu miała ofensywa 8 Armii St.Zj. podjęta z przyczółka pusańskiego oraz panowanie na morzu i w powietrzu.

2. Miejsce lądowania desantu, bardzo ważne z punktu widzenia militarnego, niekorzystne było ze względów nawigacyjnych i hydrograficznych. Duża różnica głębokości wód przybrzeżnych na Morzu Żółtym, spowodowana przypływami i odpływami, komplikowała nie tylko wysadzenie desantu, lecz także wsparcie wojsk walczących na przyczółku przez artylerię okrętową. W tej sytuacji zarówno desantowanie, jak i wsparcie wojsk możliwe było jedynie w warunkach przypływu morza. Skuteczność lądowania wojsk w Inchonie była uzależniona od szybkiego opanowania dwu wysp przybrzeżnych blokujących wejście do portu. Dowóz zaopatrzenia do wojsk walczących okazał się nie mniej trudny niż samo lądowanie desantu. Wykorzystanie okrętów desantowych w inchońskich warunkach hydrograficznych stanowiło nie lada problem. Jednak brak zagrożenia z morza i powietrza poważnie ułatwiał pracę organów tyłowych.

3. Operacja desantowa poprzedzona została 20-dniowymi działaniami dezinformacyjnymi i demonstracyjnymi, a także bombardowaniem linii kolejowych i ostrzałem przez artylerię okrętową 9 portów koreańskich, z wyjątkiem Inchonu. Przedsięwzięcia te miały na celu rozproszenie odwodów KRLD i odwrócenie uwagi dowództwa wojsk ludowych od miejsca desantu.

4. Wojska amerykańskie, zaangażowane w desancie, dysponowały niespotykaną przewagą w siłach i środkach. Do walki przeciwko broniącym się 1500 żołnierzom 226 Pułku Obrony Wybrzeża, wspartym przez 12 dział 76 mm, 11 armat przeciwlotniczych 37 mm i 25 samolotów, dowództwo 10 Korpusu skierowało 1 Dywizję Piechoty Morskiej, liczącą 27 232 żołnierzy. W tej sytuacji przewaga w ludziach wynosiła 18 do 1. Lądujące wojska były wsparte przez 575 samolotów, 410 dział polowych i okrętowych, 1200 wyrzutni pocisków rakietowych, 170 czołgów i 265 okrętów. Przewaga w artylerii dochodziła do 18 do 1, a łącznie z wyrzutniami rakietowymi - 70 do 1, w lotnictwie - 21 do 1.

5. Operacja ta charakteryzuje się ogromnym obezwładnieniem jednostek ludowych broniących się na wyspie Wolmi-do i w okolicy Inchonu. Na przykład na wyspę tę w ciągu 3 dni spadło 12 498 pocisków artyleryjskich i rakiet oraz po 4 bomby na każdy metr kwadratowy jej powierzchni. Z kolei na Inchon i dwa pułkowe odcinki lądowania wystrzelono 8875 pocisków artyleryjskich i rakietowych. Tak wielkie obezwładnienie pozycji 226 Pułku i wysadzenie 1 Dywizji Piechoty Morskiej, wspartej przez 170

czołgów, podczas gdy obrońcy czołgów nie posiadali, ułatwiło agresorom uchwycenie przyczółków i osiągnięcie celów desantu. Przy tak dużej przewadze w siłach i środkach wynik operacji był z góry przesądzony.

b/ Natarcie wojsk 10 Korpusu St. Zj. na Seul. Ofensywa wojsk 8 Armii St.Zj. z przyczółka pusańskiego. Działania obronno-odwrotowe wojsk ludowych /15-30.9.1950 r./

Po zdobyciu Inchonu kolejnymi obiektami natarcia 10 Korpusu stały się: lotnisko Kimpo, stolica Republiki Koreańskiej - Seul i miasto Suwon z pobliskim lotniskiem. Szybkie zajęcie lotnisk Kimpo i Suwon miało istotne znaczenie operacyjne, gdyż umożliwiało Amerykanom przebazowanie z lotniskowców kilkuset samolotów myśliwsko-bombowych przeznaczonych do wsparcia natarcia 10 Korpusu na Seul, jak również ofensywy 8 Armii z przyczółka pusańskiego. Sztab gen. Almonda planował opanowanie Seulu w trzy dni po uchwyceniu przyczółka inchońskiego po to, aby przeciąć drogi odwrotu dywizjom ludowym wycofującym się z południa kraju. Dowództwo wojsk KRLD zdążyło jednak przegrupować 30 000 żołnierzy w rejon tych miast. Z tej liczby 24 000 przeznaczono do obrony Seulu. Dalszych 5000 żołnierzy i 18 czołgów skierowano do działań opóźniających przed 10 Korpusem, a 1000 żołnierzy przed 31 Pułkiem z 7 DP w stronę Suwonu. Wojska ludowe miały utrzymywać Seul i okolice tak długo, jak będzie to możliwe, aby dać dowództwu Frontu Koreańskiego możność i czas na ewakuację związków taktycznych 1 i 2 Armii z okolic przyczółka pusańskiego na południową granicę KRLD.

Od 16 września 1950 r. wojska 1 Dywizji Piechoty Morskiej działały następująco: 1 Pułk nacierał na Yongdungpo - przemysłową dzielnicę Seulu, natomiast 5 Pułk w stronę lotniska Kimpo, z zamiarem jego zdobycia i uderzenia na Seul z północnego zachodu. O godzinie 18.00 17 września żołnierze 5 Pułku podeszli na 1 km od lotniska, gdzie zostali zatrzymani ogniem ckm-ów i armat przeciwlotniczych. Lotnisko było łatwe do obrony, gdyż otaczało je sześć wiosek. Bronił się tam 107 Pułk Bezpieczeństwa, sformowany z kompanii wartowniczych, personelu naziemnego i resztek 226 Pułku Obrony Wybrzeża, wycofanych z Inchonu. Całość tych wojsk liczyła 2000 żołnierzy. Obroną lotniska kierował gen. bryg. Wan Yong.

W nocy z 17 na 18 września żołnierze 107 Pułku Bezpieczeństwa zaatakowali z trzech stron 5 Pułk Piechoty Morskiej. Zaciekłe walki toczyły się całą noc. Działa 4 krążowników, których ogień korygowały śmigłowce 6 Eskadry Rozpoznawczej, wspierały obronę 5 Pułku, wystrzeliwując 300 pocisków kalibru 152 i 203 mm na pozycje wojsk ludowych. Rano 18 września bataliony 5 Pułku, wsparte przez 100 samolotów myśliwsko-bombowych,

zaatakowały lotnisko i zdobyły je w południe tego dnia. Znajdowały się na nim pasy startowe długości 2 km i szerokości 50 metrów, o udźwigu 60 ton. Wkrótce przebazowała się tam 33 Grupa Lotnicza Piechoty Morskiej /100 samolotów i 2051 żołnierzy/. Zwiększyło to możliwości wsparcia wojsk 1 Dywizji w natarciu na Seul. Ponadto w ciągu 7 dni, od 18 do 24 września 1950 r., samoloty transportowe dostarczyły na lotnisko Kimpo 984 tony amunicji, 324 tony benzyny i 37 ton części zamiennych. Z kolei 5 Pułk Piechoty Morskiej otrzymał rozkaz osiągnięcia w ciągu następnego dnia południowego brzegu rzeki Han, w gotowości do jej sforsowania i oskrzydlenia Seulu od północy. Do wykonania powyższych zadań 5 Pułk wzmocniono 20 czołgami, 48 haubicami 105 i 155 mm, kompanią amfibii /45 pojazdów/, batalionem transporterów pływających /50 pojazdów/, batalionem saperów i batalionem przeprawowym /3 ciężkie promy/.

Sztab 1 Dywizji Piechoty Morskiej zdecydował, że 5 Pułk forsować będzie rzekę Han w najwęższym miejscu, w okolicy wioski Henju. Miejsce to, szerokości 350 metrów, znajdowało się 24 km na północny wschód od Inchonu i 16 km na północny zachód od Seulu. Wieczorem 19 września 5 Pułk Piechoty Morskiej wyszedł w całym swym pasie nad rzekę Han. Działania opóźniające przed 1 Pułkiem prowadził 42 Pułk Zmechanizowany, który 17 września okopał się na wzgórzach na zachód od wioski Sosa oraz ogniem artylerii i moździerzy spowodował duże straty w szeregach amerykańskich. Tego dnia do Inchonu przybył 32 Pułk Piechoty z 7 Dywizji USA, który miał działać na prawo od 1 Pułku. 7 Dywizja przejmowała stopniowo południowy odcinek pasa natarcia 10 Korpusu. Do wieczora 18 września na przyczółku znajdowało się 25 606 żołnierzy amerykańskich, 4547 pojazdów mechanicznych i 15 166 ton zaopatrzenia.

Do artyleryjskiego przygotowania forsowania rzeki Han 5 Pułk dysponował setką dział i moździerzy. Dawało to nasycenie 70 luf na 1 km frontu. Była to wystarczająca liczba środków ogniowych do zabezpieczenia forsowania, jak również do przełamania doraźnie zorganizowanej obrony. O godzinie 20.00 19 września 13 zwiadowców-płetwonurków weszło do wody i w 40 minut później osiągnęło wschodni brzeg rzeki Han. Nie stwierdzono nigdzie obrony wojsk ludowych. Płetwonurkowie dali sygnał, aby 140 żołnierzy kompanii rozpoznawczej rozpoczęło przeprawę. Kiedy 8 transporterów wiozących zwiadowców znalazło się na rzece, zostało ostrzelanych przez cekaemy i moździerze. Pod wpływem zamieszania, spowodowanego strzelaniną i ciemnościami, kompania zawróciła na podstawy wyjściowe.

Właściwe forsowanie rozpoczęło się o świcie 20 września, po 15-minutowej nawale ogniowej. Transportery pierwszej fali otrzymały 200 trafień z rusznic przeciwpancernych. Amerykanie zostali zmuszeni wezwać

lotnictwo wsparcia. Niewielkie siły KRLD /około dwóch kompanii piechoty z 76 Pułku/, wyposażone jedynie w ckm-y i moździerze, nie były w stanie przeszkodzić 5 Pułkowi Piechoty Morskiej w sforsowaniu rzeki i po poniesieniu strat od ognia artylerii i nalotów lotnictwa, o godzinie 9.40 wycofały się z pozycji zajmowanych na wzgórzach. Do godziny 13.30 na przyczółku znajdował się cały 5 ppm i 2 Batalion południowokoreańskiego 1 ppm. Po południu przeprawiono czołgi i przystąpiono do budowy stałego mostu. Materiały potrzebne do jego budowy przywieziono z Japonii na lotnisko Kimpo. Rzekę Han 5 Pułk forsował bardzo długo, prawie całą dobę, od godziny 20.00 19 września do 16.00 20 września.

Także tempo natarcia wojsk 1 Dywizji Piechoty Morskiej i części sił 7 Dywizji Piechoty USA w okresie od 15 do 21 września 1950 r. było bardzo niskie i wynosiło 4 km na dobę. W ciągu 7 dni działań zaczepnych na kierunku Inchon-Seul wojska te włamały się tylko na głębokość 28 km mimo silnego wsparcia artyleryjskiego i lotniczego. Na korzyść obu dywizji lotnictwo amerykańskie wykonało 3300 samolotolotów, zrzucając 610 ton bomb na broniące się oddziały KRLD, natomiast artyleria polowa i okrętowa wystrzeliła 500 000 pocisków. Jednostki Koreańskiej Armii Ludowej, kontynuując działania obronne i odwrotowe, liczyły 5000 żołnierzy, którzy wchodzili w skład 107 Pułku Bezpieczeństwa i 42 Pułku Zmechanizowanego, a więc aż 17 razy mniej niż nacierający 10 Korpus USA. Rano 21 września, 5 Pułk nacierający wzdłuż szosy i linii kolejowej z Kaesongu do Seulu, odparł kontratak 76 Pułku KRLD i do wieczora osiągnął wzgórza na północno-zachodnim skraju miasta.

1 Pułk USA stopniowo zbliżał się do Yongdungpo. Batalion z 42 Pułku Zmechanizowanego, wsparty przez 5 czołgów, uderzył wtedy w północne skrzydło 1 Pułku. Zaciekłe walki toczyły się kilka godzin. Amerykanie załamali ten kontratak przy pomocy artylerii i lotnictwa. Pododdziały ludowe wycofały się do miasta. W czasie walk ulicznych ogień artylerii i moździerzy KRLD spowodował znaczne straty w 1 Pułku Piechoty Morskiej i doprowadził do zatrzymania jego natarcia. Dzielnicę tę opanowano dopiero nad ranem 22 września. Poprzedniego dnia dowódca 10 Korpusu przejął od wiceadm. Struble dowodzenie nad wojskami nacierającymi na Seul. Do tego czasu w Inchonie wyładowano 49 568 żołnierzy, 5356 pojazdów i 22 220 ton zaopatrzenia. Prawe skrzydło 1 Dywizji osłaniał 32 Pułk Piechoty z 7 Dywizji, który w okolicy miasta Anyangni natknął się na rozległe pola minowe. Na minach zniszczone zostały 3 czołgi amerykańskie. Mina wybuchła także pod samochodem dowódcy 32 Pułku, zabijając kierowcę i raniąc operatora radiostacji.

Po wyminięciu pól minowych, do zdobycia miasta Suwon dowódca 7 Dywizji skierował kompanię rozpoznawczą wzmocnioną plutonem czołgów. Sa-

moloty amerykańskie wspierały ten pododdział bombardując przedpole. Na ulicach Suwonu rozproszono kilka grup żołnierzy ludowych. W odległości 5 km na południe od miasta kompania rozpoznawcza przeszła do obrony. Nie obsadzone miasto ponownie zostało zajęte przez jednostki KRLD. Sztab 7 Dywizji Piechoty USA, utraciwszy łączność radiową ze zwiadowcami, wysłał im na pomoc oddział wydzielony w składzie: kompanii piechoty, kompanii czołgów, baterii artylerii i plutonu medycznego pod dowództwem ppłka Hanuma. O świcie 22 września oddział ten zajął opuszczony Suwon i połączył się ze zwiadowcami. Przed południem przybył tam 31 Pułk Piechoty z 7 Dywizji. Jednostka ta zluzowała oddział ppłka Hanuma. Natomiast kompanię rozpoznawczą skierowano dalej na południe w celu zajęcia miasta Osan. 22 września na lotnisku Suwon zaczęły lądować samoloty transportowe C-54, przywożąc amunicję i żywność dla 7 Dywizji Piechoty.

22 września rozpoczęły się ciężkie 4-dniowe walki na zachodnim skraju Seulu. W oparciu o wzgórza znajdujące się na dawnym japońskim poligonie wojskowym bronili się żołnierze 78 Pułku Piechoty KRLD dowodzeni przez płk. Pak Han-lina. Od strony zachodniej broniła się też 25 Brygada Piechoty gen.mjr. Wol Li-chana. W jej skład wchodziły: dwa bataliony piechoty, cztery bataliony karabinów maszynowych, batalion saperów, dywizjon artylerii 76 mm i dywizjon moździerzy. Była to typowa jednostka forteczna przeznaczona do działań obronnych w mieście. Północnozachodni odcinek był osłaniany przez Seulski Pułk Piechoty płka Li Kyonng-u. Żołnierze tego pułku bronili się w pomieszczeniach wykutych w skałach, które dawały osłonę przed bombardowaniami. Ponad 50 karabinów maszynowych ostrzeliwało przedpole. Na głównych ulicach zbudowano barykady w odległości 300 metrów od siebie. Minowano magistrale przelotowe, kopano na nich transzeje i rowy przeciwczołgowe. Murowane budynki przekształcano w punkty oporu. Kobiety seulskie gotowały żołnierzom posiłki i opiekowały się rannymi.

22 września pododdziały 76 i 78 pułków piechoty KRLD załamały natarcie 1 i 5 Pułków Piechoty Morskiej. Tego dnia na lewym skrzydle pasa natarcia 5 Pułku dowódca 1 Dywizji Piechoty Morskiej wprowadził swój drugi rzut w postaci 7 Pułku w celu wzmocnienia uderzenia na Seul wykonanego z północy. Dowództwo obrony miasta skierowało na ten odcinek część 25 Brygady. O zaciekłości toczących się walk świadczą duże straty 5 Pułku i zestrzelenie 5 samolotów wroga. Po południu 24 września 5 Pułk USA i południowokoreański 1 Pułk Piechoty Morskiej przełamały obronę 25 Brygady KRLD tracąc 1750 żołnierzy.

W celu przyspieszenia zdobycia Seulu użyto 32 Pułku z 7 Dywizji USA, wzmocnionego południowokoreańskim 17 Pułkiem Piechoty płka Paika. Oba

pułki miały sforsować rzekę Han i uderzyć na Seul z południowego zachodu. W tym celu 17 Pułk otrzymał dwie kompanie amfibii, natomiast 32 Pułkowi przysłano dwa plutony czołgów pływających i batalion transporterów pływających. Po przeciwnej stronie rzeki, aż do centrum Seulu, rozprzestrzeniały się stoki góry Namsan, 300 metrów wysokiej, stanowiącej najwyższy punkt w mieście. Zadanie 32 Pułku polegało na opanowaniu tego masywu. 17 Pułk miał zdobyć wzgórze 348 znajdujące się 8 km na wschód od Seulu. Do wykonania powyższych zadań 32 Pułk posiadał 3100, a 17 Pułk 1802 żołnierzy. O godzinie 6.00 24 września rozpoczęło się 30-minutowe artyleryjskie przygotowanie forsowania. Następnie bataliony 32 Pułku załadowane na transportery wyruszyły na przeciwległy brzeg. Gęsta mgła maskowała przeprawiających się żołnierzy. Na górze Namsan napotkano słaby opór. Do godziny 15.00 opanowano szczyt tego masywu, gdzie żołnierze okopali się. Noc przeszła spokojnie, lecz nad ranem 25 września 1000 żołnierzy z 76 Pułku KRLD, wspartych przez 10 czołgów, zaatakowało obronę 2 Batalionu i odzyskało masyw Namsan. Obiekt ten utrzymano do wieczora 26 września. Częściowy odwrót jednostek ludowych osłaniany był licznymi kontratakami. O godzinie 22.00 25 września 200 żołnierzy KRLD zaatakowało 3 Batalion 5 Pułku, powstrzymując jego natarcie. Z kolei na wojska 1 Pułku wykonywało kontratak 700 żołnierzy wspartych przez 14 czołgów. Zaciekłe walki toczyły się do rana. Ze względu na odpieranie kontrataków, oddziały 1 Dywizji Piechoty Morskiej nie podjęły nocnego natarcia. Natomiast wojska ludowe wykorzystały dogodną porę nocną na przegrupowanie i wycofanie części sił z Seulu.

25 września wojska 10 Korpusu opanowały dopiero połowę Seulu, lecz gen. Almond już poprzedniego dnia obwieścił dziennikarzom, że stolica Korei jest wolna, natomiast gen. Mac Arthur uczynił to 27 września. Obydwa komunikaty okazały się nieprawdziwe, ponieważ 27 września toczyły się w dalszym ciągu walki uliczne oraz z barykad bronionych przez żołnierzy ludowych strzelały nadal armaty przeciwpancerne i karabiny maszynowe. Kiedy większość 10 Korpusu zajęta była zdobywaniem Seulu, 31 Pułk Piechoty z 7 Dywizji USA znajdował się 48 km na południe, broniąc Suwonu i pobliskiego lotniska. Prognozy amerykańskie w sprawie zdobycia Seulu w 3 dniu po wylądowaniu w Inchonie nie sprawdziły się. Miasto to zostało opanowane dopiero w 14 dobie operacji, po tygodniu zaciekłych walk ulicznych. Świadczyło to o skutecznym oporze wojsk ludowych.

Bohaterska obrona Seulu pokrzyżowała plany interwentów amerykańskich, dążących do okrążenia i likwidacji wojsk KRLD znajdujących się przed przyczółkiem pusańskim. 14-dniowe powstrzymywanie natarcia 10 Korpusu zapewniło dowództwu KRLD wystarczającą ilość czasu na ewakuację z po-

łudnia głównych sił obu armii ludowych. Przedsięwzięcie to podyktowane było względami strategicznymi. Następnie kontratakami obrońcy Seulu zatrzymali nacierające wojska amerykańskie i w ciągu trzech kolejnych nocy wycofali się z miasta w kierunku północno-wschodnim. Ostatni żołnierze ludowi ewakuowali się w nocy z 27 na 28 września 1950 r. W czasie dwutygodniowej bitwy, stoczonej w rejonie Inchonu, Kimpo i Seulu, zginęło 12 000 żołnierzy amerykańskich i południowokoreańskich z 70.000 uczestniczących w tej operacji.

Dowództwo dalekowschodniego teatru wojny przygotowując wojska 8 armii do ofensywy przewidywało, że gdy tylko 10 Korpus opanuje Inchon i wyruszy w kierunku Seulu, wówczas główne siły tej armii wykonają zbieżne uderzenie znad rzeki Naktong, wzdłuż szosy prowadzącej z Pusanu do Seulu, przez Taegu, Kumchon, Taejon i Suwon. Początek ofensywy ustalono na godzinę 9.00 16 września. Zadanie przełamania obrony wojsk ludowych w rejonie na północ i południe od miasta Waegwan i uchwycenia przyczółka na rzece Naktong powierzono 1 Dywizji Kawalerii, 24 Dywizji Piechoty USA, południowokoreańskiej 1 Dywizji Piechoty i brytyjskiej 27 Brygadzie. W miarę uzyskiwania włamania na głównym kierunku uderzenia planowano skierować do natarcia także 2 i 25 Dywizje Piechoty USA, rozmieszczone na południowym skrzydle 8 Armii, oraz 1 i 2 Korpusy południowokoreańskie, znajdujące się w północnej części przyczółka.

W połowie września 1950 r. siły zbrojne KRLD utrzymywały jeszcze inicjatywę na polu bitwy, ponieważ ich ataki wiązały wszystkie dywizje 8 Armii, z wyjątkiem 2 Dywizji Piechoty, którą w przeddzień natarcia przegrupowano do odwodu operacyjnego. Wojska ludowe posiadały trzynaście dywizji piechoty, jedną dywizję pancerną i dwie brygady pancerne, łącznie 70 000 żołnierzy. Dział, czołgów i moździerzy było tylko 50%. Brakowało żywności. Mimo zaistniałych trudności w dywizjach KRLD nie było wypadków dezercji. Na przyczółku pusańskim broniło się wówczas 157 208 żołnierzy amerykańskich i południowokoreańskich. Wojska USA liczyły 84 478 żołnierzy i były wsparte przez 500 czołgów, 1600 dział i moździerzy oraz 1000 samolotów. Cztery dywizje amerykańskie posiadały następującą ilość ludzi: 1 Dywizja Kawalerii - 16 242, 24 Dywizja Piechoty - 19 142, 25 Dywizja Piechoty - 17 781, 2 Dywizja Piechoty - 17 012, brytyjska 27 Brygada Piechoty - 1693, sztab 1 Korpusu z podległymi jednostkami korpuśnymi - 8555 oraz sztab 8 Armii z oddziałami armijnymi - 4053. Wojska południowokoreańskie dysponowały 72 730 żołnierzami. Każda z sześciu dywizji liczyła średnio 10 000 ludzi. Dwa sztaby korpusów z jednostkami korpuśnymi posiadały 7000 żołnierzy. Wliczając także 4726 lotników i 52 011 marynarzy, łącznie siły amerykańskie i ich sojuszników liczyły 221 469 ludzi. Ponieważ na przyczółku pusańs-

kim znajdowało się 157 208 żołnierzy 8 Armii, a wojska ludowe dysponowały tylko 70 000 ludzi, przewaga 8 Armii pod względem liczebności żołnierzy wynosiła 2,25 do 1; przewaga w artylerii i czołgach była sześciokrotna, w lotnictwie i marynarce wojennej - absolutna.

Rano 16 września było pochmurno i padał ulewny deszcz. Pogoda nie sprzyjała użyciu lotnictwa. Ofensywa nie rozpoczęła się wszędzie o godzinie 9.00, ponieważ żołnierze ludowi byli jeszcze stroną atakującą. W rezultacie wysadzenia desantu morskiego na tyłach wojsk KRLD i rozpoczęcia ofensywy 8 Armii z przyczółka pusańskiego utworzone zostały w Korei dwa odrębne fronty walki. Okoliczność ta w znacznym stopniu utrudniała dalsze działania zaczepne wojsk KRLD nad rzeką Naktong. Naczelne dowództwo koreańskich sił zbrojnych zdecydowało wycofać na 38 równoleżnik swe wojska walczące w południowo-wschodniej części Korei oraz kontratakami zahamować natarcie przeciwnika, jednocześnie zamierzano przygotować odwody operacyjne na północy kraju, aby w sprzyjających okolicznościach przejść nimi do kontrofensywy.

Na głównym kierunku uderzenia 8 Armii w rejonie na północ od Taegu, 16 września żołnierze 1 Dywizji Kawalerii i południowokoreańskiej 1 Dywizji walczyli z nieprzerwanie kontratakującymi oddziałami 1 i 13 dywizji KRLD. W okolicy miasta Tabudong, 13 Dywizja uderzyła z północnego zachodu w lewe skrzydło 8 Pułku Kawalerii, który zmuszony został przejść do obrony na okres 3 dni. 16 września lewoskrzydłowy 5 Pułk Kawalerii podjął natarcie wzdłuż szosy z Taegu do Waegwanu. Po obu stronach tej szosy na wzgórzach broniło się 1000 żołnierzy ludowych z 3 Dywizji Piechoty. Częste kontrataki obrońców i liczne zasadzki załamały natarcie 5 Pułku Kawalerii. 17 września w celu wsparcia działań zaczepnych tego pułku dowódca dywizji skierował 70 Batalion Czołgów. Ponieważ teren ten nie nadawał się do użycia czołgów, a broniące się jednostki 3 Dywizji KRLD posiadały wkopane w ziemię pojazdy pancerne, batalion ten utracił 10 wozów bojowych i został wycofany z walki.

Znacznie większe sukcesy uzyskała południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty nacierająca na prawym skrzydle 1 Dywizji Kawalerii, która w ciągu poprzednich 4 dni włamała się 16 km na północny wschód od Tabudongu. W tych warunkach oddziały południowokoreańskie znalazły się na tyłach 1 i 13 dywizji ludowych, odcinając im jedyną drogę odwrotu. W związku z tym 1 Dywizja KRLD musiała z konieczności wycofać swe 2 i 14 pułki piechoty z dogodnych pozycji obronnych usytuowanych na południowych stokach góry Kasan. Główne siły 24 Dywizji Piechoty, znajdujące się do 17 września w odwodzie 8 Armii, otrzymały zadanie sforsowania rzeki Naktong na południe od Waegwanu. Następnie 24 Dywizja miała być użyta w charakterze oddziału wydzielonego 8 Armii. W związku z tym wzmocniono ją dwoma batalionami czołgów.

Forsowanie Naktongu rozpoczęło się w nocy z 19 na 20 września siłami 2 Batalionu 21 Pułku, który do rana przeprawił się przez rzekę. Następnie na łodziach saperskich wypłynął 19 Pułk Piechoty. Do wieczora 20 września wojska tego pułku znalazły się na przeciwległym brzegu. Tego dnia Amerykanie przystąpili do budowy mostu pontonowego, niezbędnego do przeprawy artylerii, czołgów i samochodów.

W dniach 20-21 września dowództwo wojsk ludowych starało się kontratakami oddziałów 105 Dywizji Pancernej związać siły 1 Dywizji Kawalerii, 24 Dywizji Piechoty i brytyjskiej 27 Brygady. W czasie 2-dniowych zaciekłych walk 107 i 203 pułki czołgów KRLD poniosły znaczne straty od bomb napalmowych przeciwnika. Dowództwo 1 Armii Ludowej, dążąc do uchronienia pojazdów pancernych, postanowiło wykorzystać je w zasadzkach - razem z armatami przeciwpancernymi i pododdziałami piechoty - w których czołgi byłyby okopane i zamaskowane. Celem tych działań było powstrzymanie wojsk amerykańskich oraz danie możności własnej piechocie oderwania się od nieprzyjaciela i zajęcia kolejnej rubieży obrony.

Rząd USA czynił usilne starania o umiędzynarodowienie wojny koreańskiej. W związku z tym 19 września do Korei przybył filipiński 10 Batalion Piechoty. W 3 dni później w Pusanie wyładowano portorikański 65 Pułk Piechoty i szpital Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Do rana 23 września 24 DP i 27 BP znajdowały się już na przyczółku. W ciągu dnia ostrzał uniemożliwiał przeprawę pojazdów i zaopatrzenia dla 24 Dywizji USA. Począwszy od 23 września wojska ludowe były w odwrocie. Rozkaz do pościgu wydano związkom 8 Armii wieczorem 22 września.

O świcie 22 września 1 Batalion Pułku Middlesex z 27 BP, wsparty amerykańskimi czołgami, uderzył w stronę miasta Songju. Do wieczora wspólnie z batalionem górali szkockich zdobyto dwa wzgórza położone 3 km od tego miasta. Rano 23 września pułk piechoty z 10 Dywizji KRLD wykonał kontratak, wsparty ogniem artylerii i moździerzy, oraz po krótkiej walce odebrał je. W południe Brytyjczycy poprosili o pomoc lotnictwa. Przyleciały 3 samoloty myśliwsko-bombowe F-51. Anglicy wyłożyli płachty oznaczając swój przedni skraj, Koreańczycy uczynili to samo. Zdezorientowani piloci zaatakowali wzniesienie bronione przez Brytyjczyków, obrzucając je napalmem i ostrzeliwując z broni pokładowej. W wyniku nalotu zabitych zostało 13 żołnierzy angielskich, 47 odniosło rany, a 2 uznano za zaginionych[140]. Po południu 25 września Brygada Brytyjska została wycofana do odwodu 1 Korpusu USA.

Miasto Kumchon, w którym do niedawna przebywał sztab Frontu Koreańskiego, osłonięte było rozległymi polami minowymi i okopanymi czołgami. Początkowo 24 Dywizja USA nacierała tylko 21 Pułkiem, lecz kiedy zniszczone zostały 4 czołgi, wezwano samoloty wsparcia, aby obezwładniły

oddziały opóźniające 9 Dywizji KRLD. Nad ranem 24 września wprowadzono do walki 5 Pułk Piechoty USA, który wysunął się na czoło dywizji. W odległości 5 km na wschód od Kumchonu, ariergarda 9 Dywizji Ludowej zatrzymała 5 Pułk USA, a armaty 849 Pułku Artylerii zniszczyły dalszych 6 czołgów amerykańskich. Rano 25 września rozpoczęły się walki uliczne w Kumchonie. Miasto to zostało całkowicie zniszczone przez artylerię i lotnictwo wroga. O godzinie 15.00 wycofały się z niego jednostki pancerne.

W tym czasie główne siły 1 Dywizji Kawalerii, skoncentrowane w okolicy Tabudongu, otrzymały zadanie przeprawienia się przez rzekę Naktong w mieście Naktongni. Przed frontem 1 Dywizji Kawalerii wycofywały się 3 Dywizja Piechoty Gwardii, licząca 1800 żołnierzy, i 13 Dywizja KRLD wykrwawiona w walkach w okolicy Tabudongu, posiadająca 1500 ludzi. 7 Pułk Kawalerii miał działać w charakterze awangardy dywizji. W związku z tym wzmocniono go 72 Dywizjonem Artylerii Haubic i 70 Batalionem Czołgów. Oddział przedni awangardy stanowił 3 Batalion, wzmocniony kompanią saperów, dwoma plutonami czołgów, 72 Dywizjonem Artylerii, plutonem moździerzy, plutonem rozpoznawczym i grupą naprowadzania samolotów. O godzinie 8.00 22 września oddział wydzielony wyruszył z okolic Tabudongu.

Na czole nacierających wojsk patrolowały samoloty wsparcia, które atakowały i rozpraszały wycofujące się jednostki ludowe. O godzinie 22.30 oddział przedni dotarł w pobliże przeprawy w Naktongni. W dole po niskowodnym moście wycofywało się kilkuset żołnierzy KRLD. O godzinie 4.30 w nocy 23 września 3 Batalion 7 Pułku Kawalerii przeprawił się w bród i umocnił na przyczółku. W ciągu 22 godzin oddział wydzielony 1 Dywizji Kawalerii pokonał 58 km i uchwycił przyczółek na rzece Naktong. Naprawiono niskowodny most, po którym przed południem 24 września przeszły czołgi w kierunku Sangju - miasta opuszczonego przez wojska ludowe. Stamtąd dowódca 7 Pułku wysłał kompanię czołgów z plutonem piechoty w kierunku miasta Poun, znajdującego się 48 km na zachód od Sangju. Zadanie to zostało wykonane przed wieczorem 24 września. Tam dowódca 7 Pułku polecił zatrzymać się awangardzie na jednodniowy odpoczynek. Na północ od 1 Dywizji Kawalerii działała południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty, stanowiąca część składową 1 Korpusu USA.

22 września dywizja ta wyruszyła z okolic na wschód od Tabudongu w kierunku przeprawy promowej w Sosan, na południe od miasta Naktongni i w 3 dni później przekroczyła rzekę Naktong. Wojska 5 i 12 Dywizji KRLD, działające na wschodnim odcinku frontu, dniem i nocą toczyły walki obronne, powstrzymując natarcie Stołecznej i 3 Dywizji południowokoreańskich, wchodzących w skład 1 Korpusu. Działania zaczepne 3 Dywizji wzdłuż wschod-

niego wybrzeża Korei wspierała artyleria pancernika Missouri, krążownika Helena i kilku niszczycieli. Na wycofujące się oddziały 5 Dywizji Ludowej padały pociski o wadze 1000 kg z dział kalibru 406 mm. 18 września 3 Dywizji południowokoreańskiej udało się opanować port Pohang, natomiast jednostki 12 Dywizji KRLD, walczące w górach w głębi lądu, stawiały opór na kolejnych rubieżach opóźniania.

Do 24 września także oddziały 6 i 8 Dywizji Piechoty z 2 Korpusu południowokoreańskiego włamały się 26 km na północ. 6 Dywizja nacierała z Uisongu w kierunku Hamchangu i w nocy z 24 na 25 września opanowała to miasto. W 2 dni później oddziały tej dywizji na drodze do miasta Chungju pokonały przełęcz Mungyong i pasmo górskie Sobaeksanmek. Ostatniego września 6 Dywizja, spychając jednostki opóźniające 8 Dywizji Ludowej, podchodziła do miasta Wonju. Średnie tempo pościgu wojsk 6 Dywizji-/począwszy od 20 września/-kształtowało się w granicach od 13 do 21 km na dobę. Z kolei 8 Dywizja południowokoreańska, nacierająca bardziej na wschód od 6 Dywizji, czyniła także szybkie postępy. W ciągu 2-dniowych walk, trwających do południa 26 września, oddziały 8 Dywizji wyparły 12 Dywizję KRLD z Andongu i wieczorem tego dnia weszły do miasta Yechon. 27 września dywizja ta była już w Tanyangu. W ostatnim dniu września 8 Dywizja napotkała w mieście Chechon obronę 8 i 15 dywizji ludowych. Nie chcąc angażować się w zdobywanie tego miasta, usytuowanego w górach i łatwego do obrony, 8 Dywizja ominęła tę miejscowość. Przeciętne tempo jej pościgu w ciągu ostatnich 10 dni września wynosiło od 14 do 30 km na dobę.

Z kolei 3 Dywizja południowokoreańska, walcząca wzdłuż wschodniego wybrzeża morskiego, miała najkorzystniejsze warunki do pościgu, gdyż w razie potrzeby mogła otrzymać wsparcie artylerii okrętowej lub lotnictwa pokładowego. Dywizja ta, przewieziona okrętami desantowymi, lądowała częścią sił na tyłach broniącej się przed nią 5 Dywizji KRLD, wiążąc nieliczne jednostki odwodowe wojsk ludowych. 25 września wojska 3 Dywizji zdobyły port Yongdok. Dywizji tej dostarczano zaopatrzenie okrętami desantowymi, przeciętnie po 60 ton na dobę. Po opanowaniu Yongdoku resztki 5 Dywizji KRLD, w sile nie większej niż pułk piechoty, zeszły z szosy nadbrzeżnej i wycofywały się ścieżkami górskimi. W tej sytuacji 3 Dywizja uzyskała korzystniejsze warunki do zwiększenia tempa pościgu w kierunku północnym. 29 września opanowała port Samchok i okazała się najbardziej na północ wysuniętym związkiem taktycznym 8 Armii. W ostatnim dniu września znajdowała się 8 km na południe od 38 równoleżnika. Średnie tempo pościgu wojsk 3 Dywizji Piechoty w okresie od 18 do 30 września 1950 r. wynosiło 20-25 km na dobę.

Stołeczna Dywizja Piechoty, nacierająca drogami górskimi, w nocy z

1 na 2 października była kontratakowana przez wojska 8 Dywizji Ludowej liczące 2000 żołnierzy. W tym czasie pododdziały 15 Dywizji KRLD, stosując partyzanckie formy walki, dokonały napadu na sztab południowokoreańskiego 2 Korpusu w mieście Wonju. W czasie nocnej walki poległo 120 żołnierzy południowokoreańskich i 5 doradców amerykańskich.

Wydarzenia na froncie inchońskim komplikujące sytuację wojsk ludowych nad rzeką Naktong były powodem, że w nocy z 18 na 19 września oddziały 6 i 7 Dywizji Piechoty KRLD przerwały walkę z 25 Dywizją USA i rozpoczęły odwrót. Obie dywizje pozostawiły w górach dobrze uzbrojone pododdziały opóźniające, które w razie niemożności dotarcia do sił głównych miały kontynuować działalność partyzancką. Przez 4 dni oddziały osłonowe 6 Dywizji Ludowej powstrzymywały na przełęczy Chinju 35 Pułk z 25 Dywizji USA, ubezpieczając w ten sposób wycofanie wojsk w kierunku miasta Hadong. 9 Korpus USA w składzie 2 i 25 Dywizji Piechoty otrzymał rozkaz zdobycia miast Chonju i Kanggyong. To ostatnie znajdowało się nad rzeką Kum, między Kunsanem a Taejonem. Dowódca 25 Dywizji wzmocnił 24 i 35 pułki piechoty batalionem czołgów i dwoma kompaniami saperów oraz polecił utworzyć w nich oddziały wydzielone. W 24 Pułku, stanowiącym lewą kolumnę pościgową, oddział wydzielony składał się z 25 Kompanii Rozpoznawczej, kompanii czołgów i plutonu saperów. Pułk ten miał rano 27 września wyruszyć z Chinju w kierunku miasta Hadong, natomiast kolumna 35 Pułku Piechoty miała posuwać się z Chinju na północ wzdłuż rzeki Nam do Hamyangu. W przodzie przed 35 Pułkiem miał działać oddział wydzielony w sile dwóch kompanii piechoty, dwóch kompanii czołgów i dwóch plutonów saperów.

Pościg 24 Pułk rozpoczął o godzinie 10.00 27 września i do 17.30 oddział wydzielony opanował miasto Hadong, a 30 września zajął bez walki miasto i port Kunsan. Oddział wydzielony 35 Pułku maszerował do Hamyangu wzdłuż wschodnich i północnych zboczy masywu Chirisan /wysokości do 1915 metrów/. Teren ten stał się wkrótce bazą partyzantki ludowej. Zbierały się tam wycofywane jednostki KRLD, z których formowano 200-400-osobowe oddziały partyzanckie przeznaczone do działań na zapleczu 8 Armii USA. Pięć kilometrów za miastem Chinju natrafiono na pole minowe, na którym uszkodzony został czołg amerykański. Zatrzymano kolumnę na kilka godzin, do czasu aż saperzy usuną miny. 800 metrów dalej został unieruchomiony drugi czołg. Należało rozminować kolejne przejście. Niedaleko znajdowało się trzecie pole minowe, osłonięte ogniem plutonu piechoty. Musiano zatrzymać się na pół dnia. Dalsze natarcie opóźnił ogień z pojedynczych armat przeciwpancernych rozstawionych na zakrętach drogi.

Na pobliskich wzgórzach napotkano rubież opóźniania obsadzoną przez batalion piechoty z 7 Dywizji KRLD. Wezwano samoloty wsparcia. 16 maszyn

myśliwsko-bombowych zaatakowało wzgórze bronione przez 500 żołnierzy. Bezpośrednio po nalocie oddział wydzielony pokonał tę obronę. Kilka kilometrów dalej zniszczony most unieruchomił kolumnę na całą noc do czasu zbudowania przeprawy. O świcie 28 września ruszono dalej. Oddział wydzielony 35 Pułku napotykał ciągle pola minowe i zniszczone mosty. Przeszkody te stanowiły zasadniczy element opóźniania, lecz w ciągu 4 dni oddział ten przebył 220 km, uzyskując średnie tempo marszu 55 km na dobę. Natomiast oddział wydzielony 24 Pułku pokonał w ciągu 3 dni 354 km, osiągając 118 km na dobę.

Działania opóźniające przed 38 Pułkiem z 2 DP USA prowadziły jednostki ludowe wydzielone z 2 Dywizji Piechoty KRLD. Dywizja ta posiadała jeszcze 2500 żołnierzy. Jej dowódca, gen. Choe Hyon był chory. Zdecydował on ukryć na pewien czas swych żołnierzy w górach na północ i zachód od Kochangu. Samoloty amerykańskie zbombardowały to miasto napalmem i rakietami. Przed świtem 26 września straż tylna 2 Dywizji wycofała się z Kochangu. W ciągu 9,5-godzinnego pościgu 38 Pułk Piechoty pokonał 117 km drogi górskiej z Kochangu do Chonju. Miasta tego broniło 300 żołnierzy ze 102 Pułku Bezpieczeństwa, którzy nie zdążyli się okopać. Po godzinnej walce pododdziały ludowe wycofały się w góry. Następnie pułk ten odpoczął w Chonju całą dobę, uzupełnił paliwo i o godzinie 15.30 29 września wyruszył w kierunku miasta Nonsan i dalej do Kanggyongu nad rzeką Kum, dokąd przybył o 3.00 30 września.

Wracając do 24 Dywizji Piechoty i 1 Dywizji Kawalerii, działających na głównym kierunku uderzenia 8 Armii, należy stwierdzić, że po zdobyciu Kumchonu opór wojsk ludowych znacznie osłabł. Świadczył o tym fakt, że 26 września 19 Pułk Piechoty z 24 Dywizji bez walki wkroczył do miasta Yongdong i maszerując dalej do godziny 2.00 w nocy 27 września opanował osadę Okchon, położoną 16 km na wschód od Taejonu. Żołnierze północnokoreańscy bronili się na okolicznych wzgórzach, gdzie podobnie jak pod Kumchonem była rubież opóźniania. Kontynuowanie działań opóźniających w tym miejscu pozwoliło tysiącom żołnierzy ludowych wycofać się poza Taejon. W mieście tym koncentrowały się oddziały 105 Dywizji Pancernej i 9 Dywizji Piechoty KRLD. Przez cały dzień lotnictwo USA bombardowało rubież opóźniania; ostatniego nalotu dokonało o godzinie 7.00 rano 28 września. W pół godziny później 19 Pułk z 24 DP podszedł ostrożnie do wzgórz; okazało się, że nie były bronione, ponieważ w nocy żołnierze ludowi wycofali się w kierunku miasta Chochiwon.

W dniach 24-25 września 1 Dywizja Kawalerii skoncentrowała się w okolicy miast Naktongni i Sangju, podczas gdy 7 Pułk Kawalerii znajdował się w Poun. Sztab 8 Armii polecił 1 Dywizji Kawalerii kontynuować pościg w kierunku Osanu celem nawiązania kontaktu z wojskami 10 Korpusu.

Dowódca 1 Dywizji polecił wszystkim dowódcom oddziałów rozpocząć o godzinie 12.00 26 września pościg. Dywizja miała maszerować bez przerwy do czasu połączenia się z 10 Korpusem. W awangardzie 1 Dywizji Kawalerii z Poun przez miasta Chongju, Chonan do Osanu miał podążać 7 Pułk Kawalerii. Natomiast 8 Pułk miał iść po kolejnej marszrucie przez miejscowość Kvesan do Ansongu. W drugim rzucie dywizji znajdował się 5 Pułk Kawalerii. W ciągu 10 godzin, począwszy od 11.30 do 22.30 26 września, pokonano odległość 171 km dzielącą Poun od Osanu i nawiązano styczność z 31 Pułkiem Piechoty z 7 Dywizji USA.

W wyniku ofensywy 8 Armii z przyczółka pusańskiego i desantu 10 Korpusu, na południu Korei odcięta została 1 Armia Ludowa składająca się z 2,4,6,7,9 i 10 dywizji piechoty. Pod koniec września 1950 r. wojska 6 i 7 Dywizji, liczące ponad 4000 żołnierzy, oderwały się od nacierającej 25 Dywizji Piechoty USA i na kilka dni ukryły się w górach Chiri. Schowano tam i zamaskowano działa artyleryjskie, moździerze i część amunicji,której nie można było zabrać ze sobą. Wojska 9 Dywizji Piechoty i 105 Dywizji Pancernej opóźniały natarcie amerykańskie na kierunku Waegwan, Kumchon, Yongdong i Okchon. Z tej ostatniej miejscowości 9 Dywizja udała się na północny wschód w góry, znajdujące się w okolicy miasta Poun, na kilkudniowy odpoczynek. 105 Dywizja Pancerna prowadziła nadal walki obronno-odwrotowe na kierunku Taejon, Osan, po czym z kilkunastu czołgami i 1000 żołnierzy ominęła Osan i przedostała się na teren KRLD. Natomiast 2 i 10 dywizje piechoty ukryły się w górach na północ od Kochangu. W ostatnim dniu września dywizje te wyruszyły na północ, podążając za nacierającymi wojskami południowokoreańskimi. Wojska ludowe ewakuowały ze sobą organy partyjne i administrację państwową. Z masywu Chiri oddziały 6 i 7 Dywizji Piechoty szły nocami przez miasta Anui, Kochang i Kumchon w kierunku KRLD. 6 Dywizja liczyła 2000 żołnierzy; maszerowała w dobrym porządku. 7 Dywizja dysponująca 1500 ludźmi przesuwała się za 6 Dywizją. W drugim rzucie za wymienionymi związkami taktycznymi szły jednostki 2 i 10 Dywizji Piechoty, liczące razem 5000 żołnierzy. Dalszych 2000 ludzi prowadziła 9 Dywizja Piechoty przez miasta Poun, Chungju i Chechon. Sztab 1 Armii Ludowej, rozwiązany w mieście Chochiwon, ewakuował się ze swym dowódcą w góry Taebaek, ciągnące się równolegle do wschodniego wybrzeża.

Dywizje 2 Armii, mające większą swobodę działań, opóźniały pościg wojsk 1 i 2 Korpusu południowokoreańskiego na 250-kilometrowej trasie odwrotu z Taegu do granicy KRLD. Do 10 października z obu armii ewakuowało się 30 000 żołnierzy w góry w okolice miast Inje, Yanggu, Pyonggang i Kumhwa. Natomiast dywizje 1 Armii przybyły później na tereny KRLD okupowane przez wojska południowokoreańskie. W walkach obronno-od-

wrotowych i opóźniających poległo lub zostało rannych 10 000 żołnierzy, z których większość należała do 1 Armii Ludowej. Tylko dzięki wysokiej dyscyplinie wojskowej i świadomości politycznej oraz doskonałemu dowodzeniu oddziały i związki taktyczne obu armii nie uległy rozproszeniu w czasie uciążliwego odwrotu. W wojskach KRLD nie było wypadków dezercji. Spośród obrońców Inchonu, Kimpo i Seulu, walczących przeciwko wojskom 10 Korpusu USA, do końca września ewakuowało się 15 000 żołnierzy, którzy natychmiast przystąpili do obrony państwowej granicy KRLD, wzdłuż zachodniego odcinka 38 równoleżnika.

Wnioski z działań obronno-odwrotowych sił zbrojnych KRLD /16-30.9. 1950 r./ są następujące:

1. Odwrót wojsk ludowych spowodowany był wytworzoną sytuacją strategiczną, zdobyciem Inchonu, Seulu i Suwonu przez desantujący 10 Korpus USA, a także ofensywą wojsk 8 Armii z przyczółka pusańskiego i rozkazami naczelnego dowództwa KRLD. Mimo skomplikowanej sytuacji na froncie, niewielkich stanów liczebnych oddziałów i związków taktycznych obu armii ludowych, żołnierze KRLD byli przez cały czas stroną atakującą, gdyż do 18 września 1950 r. ogniem artylerii i kontratakami uniemożliwiali Amerykanom przejście do kontrofensywy.

2. W wyniku uporczywej obrony związków taktycznych 1 Armii Ludowej forsowanie rzeki Naktong przez wojska amerykańskie trwało bardzo długo, aż 6 dni /18-23.9.1950 r./. Główne uderzenie wojska 8 Armii wykonały wzdłuż magistrali kolejowej i szosowej z Pusanu do Seulu, w celu nawiązania styczności z 10 Korpusem znajdującym się w okolicy Seulu i Suwonu oraz okrążenia 1 Armii Ludowej. Zadanie rozgromienia 2 Armii KRLD powierzono dwom korpusom południowokoreańskim.

3. Do działań pościgowych Amerykanie wydzielili silne oddziały wydzielone. Armijny oddział wydzielony stanowiła 24 Dywizja Piechoty, wzmocniona dwoma batalionami czołgów. W dywizjach oddziały te organizowano nieszablonowo, często w dwu pierwszorzutowych pułkach, w każdym z nich w sile do batalionu piechoty wzmocnionego 1-2 bateriami artylerii, kompanią czołgów i kompanią saperów. Natomiast w 1 Dywizji Kawalerii oddział wydzielony stanowił 7 Pułk, który jako wzmocnienie otrzymał dywizjon artylerii i batalion czołgów. Ten właśnie oddział wydzielony okazał się najszybszy, w ciągu bowiem 6 dni /od 22 do 27 września 1950 r./ pokonał 260-kilometrową trasę, uzyskując średnie tempo 43 km na dobę i jako pierwszy nawiązał styczność z 10 Korpusem USA na północ od Osanu. To wysokie tempo pościgu możliwe było dlatego, że oddział wydzielony 1 Dywizji Kawalerii maszerował bocznymi drogami, na których jednostki ludowe nie prowadziły działań opóźniających.

4. Dywizje piechoty 1 Armii Ludowej, nie mając warunków wyjścia z

okrążenia, ukryły w górach swe działa i moździerze oraz nadwyżkę amunicji strzeleckiej. Odpoczęły kilka dni w wąwozach i jaskiniach górskich po czym wycofywały się na północ. Był to wymuszony odwrót wykonywany na dużą głębokość, forsownym marszem po bezdrożach górskich, w warunkach bombardowań lotniczych. Wycofywały się w nocy, w dzień odpoczywały w lasach i wąwozach, maskując swój pobyt. Niszczyły za sobą wszystkie mosty, minowały przełęcze górskie i odcinki terenu, których przeciwnik nie mógł wyminąć. Dywizje ludowe wycofywały się w sytuacji, gdy brakowało amunicji i żywności, gdyż wojska oderwały się od armijnych składów zaopatrzenia. Niezbędne zaopatrzenie zdobywano na przeciwniku, atakując jego kolumny transportowe i wysunięte składy. Mimo trudnych warunków odwrotu, dowództwu Frontu Koreańskiego udało się wyprowadzić do KRLD 45 000 żołnierzy, którzy-choć pozbawieni ciężkiej broni - stanowili realną siłę zahartowaną w bojach.

5. Wojna w Korei stawała się coraz bardziej uciążliwa dla USA, od połowy lipca bowiem do końca września 1950 r., nie licząc ofiar poniesionych przez wojska południowokoreańskie, Amerykanie stracili 24 172 żołnierzy, w tym 5145 zabitych, 16 461 rannych, 402 jeńców i 2164 zaginionych. Straty w czołgach szacuje się na 136 pojazdów. Badania wykazały, że 70% tych pojazdów uległo uszkodzeniu na minach, podczas gdy w czasie II wojny światowej straty te wynosiły 20%. Amerykańskie dowództwa dalekowschodniego teatru wojny i 8 Armii, upojone sukcesami terenowymi uzyskanymi w czasie ofensywy wrześniowej /16-30.9.1950 r./, czyniły przygotowania do podboju KRLD i zlikwidowania tego państwa.

c/ Agresja sił zbrojnych USA na KRLD. Amerykańskie desanty powietrzne wysadzone na północ od Phenianu /9-21.10.1950 r./

W wyniku sukcesów uzyskanych w ofensywie 8 Armii i desantu 10 Korpusu dowództwo amerykańskie doszło do przekonania, że koreańskie wojska ludowe zostały już pokonane. 26 września gen. Mac Arthur polecił szefowi zarządu operacyjnego dalekowschodniego teatru wojny, gen. Wrightowi przygotować plan działań wojennych na terenie KRLD. W swych wytycznych wskazał on, że 8 Armia jest w stanie wykonać główne uderzenie zarówno we wschodniej części KRLD, jak i zachodniej, z jednoczesnym wysadzeniem desantu morskiego na przeciwległym wybrzeżu w porcie Chinnampo lub w Wonsanie.

27 września Mac Arthur otrzymał dyrektywę z Połączonego Komitetu Szefów Sztabów, zgodnie z którą po konsultacjach międzysojuszniczych i debatach prezydenta Trumana z Radą Bezpieczeństwa Narodowego USA dowództwo dalekowschodniego teatru wojny miało wydać swoim wojskom rozkaz

wkroczenia na teren KRLD w celu ostatecznego rozgromienia północnokoreańskich sił zbrojnych i zjednoczenia Korei pod panowaniem Li Syn-mana. W dążeniu do osiągnięcia tych celów strategicznych upoważniono gen. Mac Arthura do przeprowadzenia operacji lądowych, a także morsko- i powietrznodesantowych na północ od 38 równoleżnika. Miało to nastąpić pod warunkiem, że wcześniej w sposób jawny lub skryty nie wkroczą na teren Korei Północnej duże siły radzieckie lub chińskie, aby przeciwstawić się ofensywie amerykańskiej. Rządowi USA chodziło o to, aby Stany Zjednoczone nie uwikłały się w III wojnę światową. W tym celu w pobliżu granicy z ChRL i ZSRR miały być użyte wyłącznie wojska południowokoreańskie.

27 września gen. Wright przedłożył gen. Mac Arthurowi zamiar przeprowadzenia operacji zaczepnej 8 Armii na terenie KRLD. Wojska tej armii miały przekroczyć granicę na 38 równoleżniku, wykonując główne uderzenie w zachodniej części Korei Północnej, na kierunku miast: Kaesong, Sariwon, Phenian. Zdobycie stolicy KRLD w wyniku zbieżnego uderzenia trzech dywizji piechoty i desantu powietrznego, wysadzonego na dwóch drogach odwrotu z tego miasta, oznaczało zakończenie pierwszego etapu operacji. Dalsze natarcie 8 Armii w kierunku północnym powinno rozpocząć się w połowie października 1950 r. i być powiązane z wysadzeniem desantu morskiego 10 Korpusu w Wonsanie. Z kolei z uchwyconego przyczółka wojska gen. Almonda miały uderzyć w kierunku zachodnim, w celu połączenia się z 8 Armią działającą w okolicy Phenianu, z zamiarem okrążenia resztek wojsk KRLD wycofujących się z południa. 28 września szef sztabu dalekowschodniego teatru wojny, gen. Hickey zatwierdził powyższy zamiar operacji zaczepnej, lecz żeby stał się on oficjalnym planem operacyjnym, musiał zostać zaakceptowany przez rząd USA i Połączony Komitet Szefów Sztabów.

Zatwierdzenie planu operacji nastąpiło 29 września 1950 r. Tego dnia sekretarz obrony USA, George Marshall napisał do gen. Mac Arthura: "Chcemy, aby w działaniach zaczepnych na północ od 38 równoleżnika nie czuł się Pan skrępowany względami taktycznymi ani strategicznymi"[141]. Oznaczało to zielone światło dla agresji na KRLD.

Na przełomie września i października 1950 r. rząd KRLD i naczelne dowództwo koreańskich sił zbrojnych skoncentrowały uwagę na utworzeniu obrony wzdłuż granicy państwowej, formowaniu odwodowych dywizji i nadzorowaniu ewakuacji resztek wojsk z południa kraju. Do obrony południowej granicy KRLD, długości 260 km, ciągnącej się wzdłuż 38 równoleżnika wydzielono sześć dywizji piechoty, z których cztery były świeżo sformowane i nie brały jeszcze udziału w walce. Była to słaba obrona organizowana na szerokim froncie, ponieważ na jedną dywizję przypadało 43 km terenu. Marynarka i siły powietrzne KRLD już prawie nie istniały. Przeciwko

wojskom ludowym dowództwo 8 Armii skierowało dziesięć związków taktycznych mających duże doświadczenie bojowe. Agresor dysponował 1,5-krotną przewagą w ilości dywizji, natomiast 4-krotną pod względem liczby żołnierzy oraz silnym wsparciem lotniczym, pancernym i artyleryjskim.

Główny wysiłek obrony wojsk ludowych skupiony został w pasie natarcia 1 Korpusu USA na zachodnim odcinku granicy, szerokości 70 km, gdzie rozwinięte zostały cztery nowo sformowane i niedoświadczone dywizje /17,19,27 i 43 DP/, broniące się w pasach po 17,5 km. Dywizje te dysponowały tylko organiczną artylerią; jako wzmocnienie przydzielono im po kompanii czołgów i baterii artylerii przeciwlotniczej. W skład nacierających na tym kierunku wojsk 1 Korpusu USA wchodziły początkowo trzy dywizje i brygada piechoty /1 DKaw i 24 DP St.Zj., 1 DP pd-kor. i bryt. 27 DP/, których siły były 2,5-krotnie większe niż siły broniących się przed nimi wojsk.

Na pozostałym 190-kilometrowym odcinku granicy broniły się dwie doświadczone w bojach dywizje ludowe /5 i 9 DP/, poważnie wykrwawione w poprzednich walkach przed przyczółkiem pusańskim, wycofane na teren KRLD i tam uzupełnione poborowymi. Wojska te nie były w stanie utrzymać ogromnego odcinka obrony, osłaniały jedynie drogi i przełęcze górskie prowadzące na północ. Postawiono przed nimi zadanie zatrzymania za wszelką cenę natarcia przeciwnika oraz wiązania jak najdłużej jego sił w celu zyskania czasu niezbędnego na przygotowanie obrony w głębi kraju.

Jednocześnie z Chin napływały groźne dla Amerykanów wieści. 22 września 1950 r. gen. Nieh Jung-chen, zastępca szefa sztabu chińskich wojsk ludowych poinformował ambasadora Indii, Pannikara, że "komuniści chińscy nie pozwolą Amerykanom podejść do rzeki Jalu. Inwazja amerykańska musi zostać zatrzymana. Jeśli nawet rzucą oni na nas bomby atomowe, mogą zabić kilka milionów ludzi, zniszczyć przemysł, lecz nie pobiją nas na polu bitwy"[142]. Także w dniu 1 października 1950 r. przemawiając w Pekinie na uroczystości z okazji pierwszej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, minister Czou En-laj ostrzegł stronę amerykańską, że "naród chiński nie będzie tolerował obcej agresji w Korei i nie będzie stał na uboczu, kiedy imperialiści najadą samowolnie sąsiednie terytorium"[143]. Wypowiedź ta świadczyła o możliwości chińskiej interwencji zbrojnej w Korei, jeśli wojska 8 Armii przekroczą 38 równoleżnik.

7 października Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję nakazującą wojskom 8 Armii i 10 Korpusu przekroczyć 38 równoleżnik i okupować Koreę Północną. Za rezolucją tą opowiedziało się 47 przedstawicieli ONZ. 5 głosów było przeciwnych /ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja/, 7 delegacji wstrzymało się od głosowania /Arabia Saudyjska, Egipt, Indie, Jemen, Jugosławia, Liban, Syria/. Działania zaczepne na

terenie KRLD podjęły najwcześniej wojska południowokoreańskie. 1 października 1950 r., po 2 dniach walki, Dywizja Stołeczna i 3 Dywizja 1 Korpusu pokonały obronę 5 Dywizji KRLD w okolicy wschodniego wybrzeża i w następnym dniu przystąpiły do szturmu na miasto Yangyang, położonego 13 km na północ od 38 równoleżnika.

Wycofująca się powoli 5 Dywizja KRLD, uzupełniona do 4000 żołnierzy, nie była w stanie załamać działań zaczepnych dwóch dywizji wroga. Minowała więc odcinki szosy nadbrzeżnej i ostrzeliwała czołowe bataliony 3 Dywizji Piechoty ogniem moździerzy i armat przeciwpancernych. Ponieważ na zaminowanej drodze zniszczonych zostało wiele pojazdów mechanicznych, żołnierze południowokoreańscy maszerowali pieszo. Jednostki 5 Dywizji atakowały także skrzydła przeciwnika i samochody wiozące zaopatrzenie. 3 października 1950 r. wojska 24 Dywizji Piechoty USA, południowokoreańskiej 1 Dywizji Piechoty i brytyjskiej 27 Brygady otrzymały zadanie zluzowania związków taktycznych 10 Korpusu, który miał wziąć udział w desancie morskim w Wonsanie.

Oddziały południowokoreańskiego 2 Korpusu, nacierające w górach centralnej części półwyspu, znalazły się nieco później na terenie KRLD. 6 Dywizja Piechoty przekroczyła 38 równoleżnik dopiero 6 października na kierunku szosy łączącej miasta Chunchon i Hwachon. Przez 3 dni szturmowała miasto Hwachon, bronione przez dwa pułki piechoty z 9 Dywizji Ludowej. Dopiero po południu 8 października oddziały KRLD zostały wyparte z miasta. 8 Dywizja przekroczyła granicę Korei Północnej 7 października, a w 2 dni później uczyniła to południowokoreańska 7 Dywizja. 10 października wojska 2 Korpusu zdobyły miasta: Chorwon, Kumhwa i Pyonggang. Natomiast jednostki 1 Korpusu południowokoreańskiego, nacierające wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, 7 października 1950 r. zajęły port Tongchon, położony na podejściach do Wonsanu. W 2 dni później wojska te znajdowały się 177 km w linii prostej na północ od 38 równoleżnika, osiągając średnie tempo natarcia 20 km na dobę.

W tym czasie Wonsanu broniły 945 Pułk Piechoty Morskiej i 25 Brygada Artylerii. 10 października 6 Dywizja Piechoty z 2 Korpusu, prowadząca natarcie w terenach górskich, podeszła do Wonsanu od strony południowej i nawiązała walkę z garnizonem miasta. Siły ludowe okazały się za słabe wobec trzech dywizji przeciwnika /3,6 i Stołecznej DP/. W południe tego dnia jednostki 3 Dywizji Piechoty zdobyły lotnisko wonsańskie. W nocy 10 dział pancernych KRLD wdarło się na lotnisko, na którym zniszczyły one większość budynków i hangarów. Przez następne 2 dni wojska 3 i Stołecznej Dywizji południowokoreańskich toczyły ciężkie walki uliczne, 12 października Wonsan został zdobyty. Na uchwyconym lotnisku wylądowały 22 samoloty, które przywiozły 131 ton zaopatrzenia dla wojsk południo-

wokoreańskich. Tego dnia 6 Dywizja Piechoty otrzymała zadanie przejścia do natarcia na kierunku wonsańsko-pheniańskim. 17 października jej wojska osiągnęły miasto Yangdok. Natomiast 3 Dywizja Piechoty z 1 Korpusu południowokoreańskiego przez tydzień pozostawała w okolicy Wonsanu, czekając na lądowanie desantu 10 Korpusu. Z kolei Stołeczna Dywizja, nacierająca wzdłuż wschodniego wybrzeża, 17 października opanowała przemysłowe miasto Hamhung i port Hungnam.

Południowokoreańskie siły zbrojne były nadal rozbudowywane; 8 października w Taegu sformowano 5 Dywizję Piechoty. Liczyły one wówczas osiem dywizji, a więc tyle samo, ile posiadały na początku wojny. 16 października zorganizowano 3 Korpus, w którego skład weszły 5 i 11 dywizje piechoty. Powyższe związki taktyczne odpowiedzialne były za ochronę granicy na 38 równoleżniku, osłonę Seulu, Chunchonu, Inje i Yangyangu, a także za zwalczanie partyzantki.

W okolicy Kaesongu, znajdującego się na południe od 38 równoleżnika, do ataku na północ rozwinęła się 1 Dywizja Kawalerii trzema pułkami w jednym rzucie. W środku znajdował się 8 Pułk Kawalerii, który miał nacierać wzdłuż szosy prowadzącej z Kaesongu do Kumchonu, na prawo - 5 Pułk Kawalerii, przewidziany do natarcia na północny-wschód, miał on zaatakować Kumchon od wschodu oraz oskrzydlić obie dywizje KRLD rozlokowane na południe od tego miasta. Na zachodnim skrzydle 1 Dywizji Kawalerii 7 Pułk miał sforsować rzekę Yesong i zdobyć miasto Paekchon, skąd powinien uderzyć na osadę Hanpori leżącą 10 km na północ od Kumchonu. Po zajęciu miasta Paekchon, na zachodnie skrzydło 1 Dywizji Kawalerii miała wejść 24 Dywizja Piechoty USA w celu zdobycia portów Haeju i Chinnampo. Wschodnim sąsiadom 1 Dywizji Kawalerii była południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty przewidziana do natarcia z miasta Korangpori na północ w kierunku Sibyonni.

Rano 9 października 1 Dywizja Kawalerii przystąpiła do natarcia na północ, w celu otwarcia drogi głównym siłom 8 Armii. Oddziały ludowe broniły się dwa dni /do 11 października/ na głównym pasie obrony w górach na północ od Kaesongu. 8 Pułk Kawalerii, nacierający wzdłuż szosy z Kaesongu do Kumchonu, bardzo wolno pokonywał obronę jednostek 19 Dywizji ze względu na zaminowanie tej drogi. Amerykańskie czołówki pancerne musiały zatrzymać się i czekać, aż saperzy usuną miny. W tym czasie plutony armat przeciwpancernych strzelały z zamaskowanych stanowisk do stojących czołgów przeciwnika. Pod osłoną nocy grupy dywersyjne, wydzielone z broniących się pułków, przenikały na skrzydła i tyły nieprzyjaciela oraz przy użyciu granatów i ognia broni maszynowej powodowały zamieszanie i straty w szeregach wroga.

7 Pułk, nacierający na lewym skrzydle 1 Dywizji Kawalerii, miał sfor-

sować szeroką rzekę Yesong bronioną przez 74 Pułk z 43 Dywizji KRLD. Pluton rozpoznawczy stwierdził, że most drogowo-kolejowy na tej rzece i szosie z Kaesongu do Paekchonu, długości 720 metrów, jest poważnie uszkodzony, lecz można przeprawić po nim piechotę. Po południu 9 października artyleria dywizyjna wykonała 180-minutowe artyleryjskie przygotowanie ataku. O godzinie 15.00 1 Batalion z 7 Pułku Kawalerii przystąpił do forsowania rzeki pod osłoną ognia artylerii. Wkrótce opanowano dwa wzgórza w pobliżu mostu, lecz artyleria 1 Dywizji Kawalerii nie była w stanie obezwładnić moździerzy 74 Pułku Piechoty, które zmasowanym ogniem ostrzeliwały most. W nocy żołnierze ludowi kontratakowali przyczółek. Wieczorem 10 października dwa bataliony 7 Pułku opanowały miasto Paekchon.

Tego dnia wojska chińskie rozlokowane w Mandżurii otrzymały rozkazy wkroczenia do Korei. Dotyczyło to 3 Armii Polowej gen. Chen Yi i 4 Armii Polowej gen. Lin Piao. W ciągu 4 nocy 350 000 ochotników chińskich nie zauważonych przez Amerykanów weszło na Półwysep Koreański, po mostach na rzece Jalu w Antungu i Manpojin[144].

11 października samoloty amerykańskie przez pomyłkę ostrzelały z broni pokładowej i zaatakowały rakietami 3 Batalion 7 Pułku znajdujący się w Hanpori, zabijając i raniąc wielu własnych żołnierzy. Oddziały 7 Pułku Kawalerii, nacierające wzdłuż rzeki Yesong, zaopatrywane były przy pomocy barek desantowych. Po południu 11 października do rejonu przeprawy 7 Pułku przybyło z portu inchońskiego 13 barek typu LCV z 500 tonami zaopatrzenia. W tym czasie pododdziały 74 Pułku z 43 Dywizji KRLD, rozproszone w okolicy Paekchonu, stosowały partyzanckie metody walki. 13 października ze wzniesień przylegających do szosy na północ od Paekchonu ostrzelany został 1 Batalion 7 Pułku jadący samochodami. Poległo wówczas 36 żołnierzy, a 34 zostało rannych. Z 18 samochodów 4 zostały zniszczone, pozostałe zaś - uszkodzone. W innej zasadzce poniosło śmierć 6 żołnierzy amerykańskich z 2 Batalionu 7 Pułku Kawalerii. O północy 13 października 5 Pułk Kawalerii opanował Kumchon.

Wykonanie manewru na oskrzydlenie i zdobycie Kumchonu przez pułki 1 Dywizji Kawalerii trwało 5 dni. Było to stanowczo za długo, jeśli się weźmie pod uwagę odległość 24 km dzielącą Kaesong od Kumchonu, podczas gdy pułki dokonujące okrążenia miały do przebycia od 40 do 50 km. Nie udało się im okrążyć 19 Dywizji KRLD. Jej żołnierze mieli wystarczającą ilość czasu na wycofanie się na północ. Niewykonanie powyższego zadania wynikało raczej z zaangażowania do tego celu zbyt małych sił, które nacierały bardzo wolno, gdyż teren sprzyjał raczej działaniom obronnym. Wraz z opanowaniem Kumchonu oddziały 1 Korpusu USA przełamały taktyczną strefę obrony wojsk ludowych.

12 października przesunięto sztaby 8 Armii USA i wojsk południowokoreańskich z Taegu do Seulu. W 3 dni później do Seulu przybył także sztab 5 Armii Lotniczej, a na lotniska koreańskie przebazowano eskadry tej armii. Pozwoliło to agresorom zwiększyć siłę uderzenia i częstotliwość atakowania obiektów naziemnych. 19 października wysunięte składy zaopatrzenia 8 Armii znajdowały się w okolicy Kaesongu. Codziennie 200 samochodów wiozło stamtąd żywność, paliwo i amunicję do jednostek 8 Armii. Natomiast z Pusanu ekspediowano codziennie do składów armijnych 20 wagonów z żywnością, stanowiącą 200 000 racji dziennych, 2 pociągi z amunicją po 20 wagonów, pociąg z paliwem /30 cystern/ i pociąg szpitalny.

Po opanowaniu Kumchonu 2 Batalion 7 Pułku Kawalerii ruszył z Hanpor do pościgu w kierunku miasta Namchonjom, w którym znajdował się ważny węzeł dróg. Padające od kilku dni ulewne deszcze zamieniły drogi gruntowe w morze błota, co uniemożliwiało wszelki manewr. 15 października batalion ten opanował Namchonjom, a następnego dnia 3 Batalion 7 Pułku Kawalerii zajął miasteczko Sohung, położone 27 km od Namchonjomu, przy szosie do Phenianu. Południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty gen. mjr. Paik Sun-yupa, nacierająca na prawo od 1 Dywizji Kawalerii, uzyskała jeszcze większe powodzenie. 13 października wkroczyła do miasta Sibyonni, położonego na północny wschód od Kaesongu. W 2 dni później toczyła zaciekłe walki z pułkiem piechoty 17 Dywizji KRLD, wspartym przez artylerię i 6 czołgów, w okolicy miasta Miudong, 19 km na północny wschód od Namchonjomu. Uderzenia lotnicze pomogły żołnierzom 1 Dywizji pokonać opór wojsk ludowych. 16 października czołowe oddziały tej dywizji wkroczyły do miasta Suan, położonego 64 km na południowy wschód od Phenianu.

Sukcesy odniesione przez wojska 1 Korpusu USA na kierunku Kaesong, Kumchong, Sariwon oraz przez dywizje południowokoreańskiego 1 Korpusu, nacierające wzdłuż wschodniego wybrzeża, utwierdziły dowództwo dalekowschodniego teatru działań wojennych i koła rządowe USA w przekonaniu, że wojna koreańska zbliża się ku końcowi. W tej sytuacji 15 października prezydent Truman spotkał się z gen. Mac Arthurem na wyspie Wake w celu omówienia polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Na porządku dziennym dominowała sytuacja w Korei. Mac Arthur zapytany przez prezydenta Trumana, jakie są szanse interwencji radzieckiej lub chińskiej w tej wojnie, odpowiedział: bardzo małe. Mac Arthur oświadczył, że w Mandżurii stacjonuje 300 000 żołnierzy chińskich, z których 125 000 rozwiniętych jest wzdłuż rzeki Jalu, granicącej z Koreą. Ocenił on, że rzekę tę może przekroczyć 60 000 żołnierzy i jeśli spróbują oni maszerować na Phenian, zostaną zmasakrowani przez lotnictwo.

Na zakończenie swego wystąpienia Mac Arthur wyraził przekonanie, że zorganizowany opór koreańskich wojsk ludowych zostanie złamany do 23 listopada 1950 r. Ponadto sugerował, że wycofanie wojsk 8 Armii do Japonii nastąpi prawdopodobnie przed Bożym Narodzeniem. W Korei pozostanie 10 Korpus w składzie 2 i 3 Dywizji Piechoty oraz oddziałów sojuszniczych. Konferencja zakończyła się w nastroju optymizmu.

15 października dowódca 8 Armii nakazał 1 Korpusowi zwiększyć tempo natarcia. Gen. Milburn wprowadził wówczas do walki 24 Dywizję Piechoty USA celem opanowania Sariwonu, dużego miasta położonego przed Phenianem. Brytyjska 27 Brygada otrzymała zadanie wspólnie z 7 Pułkiem Kawalerii uderzyć na Sariwon z kierunku wschodniego. Z kolei 21 Pułk z 24 Dywizji skierowany został z Paekchon na zachód celem zdobycia miast Yonan i Haeju. 19 Pułk z 24 DP maszerował z Namchonjomu za 5 Pułkiem Kawalerii przez Choeryong, aby uderzyć na Sariwon od południa. Po zdobyciu tego miasta w dniu 17 września, resztki czterech wycofujących się dywizji ludowych nie były w stanie zorganizować silnej obrony Phenianu, gdyż atakowało je z trzech stron siedem dywizji należących do 1 i 2 Korpusu 8 Armii.

Wojska 2 Korpusu południowokoreańskiego /6,7 i 8 DP/, działające w centrum półwyspu, coraz bardziej zbaczały na północny zachód w kierunku Phenianu, wykonując zadanie za 10 Korpus USA, który jeszcze nie wylądował na plażach wonsańskich. Phenian położony jest po obu brzegach rzeki Taedong, w odległości 64 km od jej ujścia do Morza Żółtego. Rzeka ma 450 metrów szerokości i bardzo szybki nurt. Stanowiła ona poważną przeszkodę naturalną. Główna część miasta wraz z dzielnicą rządową znajduje się po północnej stronie Taedongu. Przemysłowe przedmieście położone jest po południowej stronie rzeki. Dwa mosty kolejowe łączyły ważny szlak komunikacyjny, biegnący z Pusanu przez Seul, Phenian do Mukdenu.

Przed rozpoczęciem ataku na Phenian, powyższe miasto zostało oskrzydlone od południa, wschodu i północy przez trzy dywizje amerykańskie, cztery południowokoreańskie i brygadę brytyjską. Jednocześnie 187 Pułk Powietrznodesantowy lądował w pobliżu miast Sukchon i Sunchon, położonych 48 km na północ od Phenianu, aby odciąć drogi odwrotu wojskom ludowym wycofującym się w kierunku Chin. Było to zbieżne uderzenie głównych sił 8 Armii, wspartych dużą ilością czołgów i lotnictwa. Walki toczyły się w czasie ulewnego deszczu. Rozległe pola minowe powstrzymywały natarcie wojsk agresorów. O godzinie 17.00 19 października 8 Pułk z południowokoreańskiej 7 Dywizji opanował Uniwersytet im. Kim Ir-sena. Rano 20 października 1 Dywizja Piechoty zdobyła centrum miasta wraz z siedzibą rządu. Jednocześnie z 1 Dywizją Kawalerii do Phenianu weszły

oddziały 2 Dywizji Piechoty USA specjalnie przeszkolone do walk ulicznych. Zadaniem tej dywizji było zajęcie i zabezpieczenie budynków państwowych i siedzib placówek dyplomatycznych, do czasu przestudiowania znajdujących się w nich materiałów wojskowych i politycznych, które potem przewieziono drogą powietrzną do dowództwa dalekowschodniego TDW w Tokio.

Ponieważ wysadzenie amerykańskiego desantu powietrznego na północ od Phenianu wywarło istotny wpływ na przyspieszenie działań zaczepnych wojsk 8 Armii i sprawniejsze opanowanie stolicy KRLD, przedstawię pokrótce sposób lądowania i walki spadochroniarzy 187 Pułku Powietrzno-desantowego w dniach 20-22.10.1950 r. Do wykonania desantu 187 Pułk dysponował trzema batalionami skoczków spadochronowych, dywizjonem artylerii haubic 105 mm /12 dział/, baterią armat przeciwlotniczych /4 działa 90 mm/, kompanią saperów i 120 samolotami transportowymi. Plan desantu przewidywał jednoczesne lądowanie na dwu zrzutowiskach długości 5000 m i szerokości 1200 m. Całość pułku, liczącego 2860 żołnierzy i 300 ton zaopatrzenia, załadowano do 120 samolotów, z których utworzono 7 grup transportowych.

| Numer grupy | Skład grupy i typ samolotów transportowych | Przewożono |
|---|---|---|
| 1 | 17 C-119 | 1 Batalion 187 ppd |
| 2 | 17 C-119 | 2 Batalion 187 ppd |
| 3 | 23 C-119 | 3 Batalion 187 ppd |
| 4 | 17 C-119 | Zaopatrzenie |
| 5 | 6 C-47 | Zaopatrzenie |
| 6 | 20 C-47 | Pododdziały wsparcia |
| 7 | 20 C-47 | Pododdziały wsparcia |
| Razem: | 120 samolotów /74 C-119 i 46 C-47/ | |

W ciągu 45 minut /w odstępach 6,5 minutowych/ wystartowały wszystkie grupy samolotów i zebrały się nad ujściem rzeki Han, aby uszykować się do lotu. Dążąc do uzyskania zaskoczenia, samoloty te leciały nad Morzem Żółtym na wysokości 2000 metrów, z dala od Półwyspu Koreańskiego, i od strony zachodniej przybywały do rejonów desantowania. Przedtem jednak 97 myśliwców i 5 bombowców B-26 z 5 Armii Lotniczej USA bombami, rakietami i bronią pokładową obezwładniło rejony lądowania skoczków spadochronowych. Długość trasy lotu wynosiła 500 km, a czas przelotu - 1 godzinę i 50 minut.

Zeskok spadochroniarzy rozpoczął się o godzinie 14.00, z wysokości 200 metrów, natomiast zrzut uzbrojenia zespołowego, samochodów i zaopatrzenia - nieco później, z wysokości 500 metrów. Był to pierwszy amerykański desant powietrzny, w którym wszystko lądowało na spadochronach. 1 Batalion 187 Pułku opanował wzgórze 97, położone na wschód od miasta Sukchon, gdzie dowódca pułku, płk Bowen rozwinął swe stanowisko dowodzenia. Wkrótce spadochroniarze oczyścili Sukchon oraz na północ od miasta w oparciu o nasyp kolejowy i wzgórze 104 zorganizowali zasadzkę. O godzinie 16.00 w powyższym rejonie desantowania wylądował 3 Batalion i w 60 minut później zajął obronę na wzgórzach w odległości 3 km na południe od Sukchonu. Na drugim lądowisku, położonym 3 km na zachód od miasta Sunchon, wylądował 2 Batalion Powierznodesantowy. Na ziemi napotkał na słaby opór żołnierzy ludowych. Bezpośrednio po zebraniu się spadochroniarzy, dwie kompanie skierowano na południe i zachód od Sunchonu celem zorganizowania zasadzek drogowych. Trzecia kompania zaatakowała miasto i nawiązała styczność z południowokoreańską 6 Dywizją Piechoty. Z 12 haubic tylko jedna została zniszczona, z 4 armat przeciwlotniczych dwie nie nadawały się do użytku. Żaden z 1125 pocisków artyleryjskich nie eksplodował w wyniku zderzenia się z ziemią.

Chociaż operacja desantowa stanowiła zaskoczenie dla dowództwa wojsk ludowych przeprowadzono ją za późno, gdyż instytucje państwowe KRLD ewakuowały się z Phenianu już 12 października i w 8 dni później ustanowiły tymczasową stolicę w miejscowości Kangye, w pobliżu granicznego miasta Manpojin nad rzeką Jalu. Główne siły Koreańskiej Armii Ludowej działające na tym kierunku zostały też wcześniej wycofane na północny brzeg rzeki Chongchon, gdzie przygotowywały kolejną rubież obrony. Dlatego też żadnych ważnych osobistości politycznych ani wojskowych spadochroniarze nie wzięli do niewoli. Oddziały ludowe zdążyły także wyewakuować większość jeńców amerykańskich i południowokoreańskich do odległych rejonów KRLD. Desant powietrzny bardzo dobrze przeprowadzony pod względem technicznym nie w pełni wykonał postawione mu zadania. W dniach 21-22 października 72 samoloty transportowe C-119 dostarczyły dalszych 1000 spadochroniarzy oraz 190 ton zaopatrzenia i uzbrojenia. 23 października brygada brytyjska zluzowała 187 Pułk Powietrznodesantowy, który w 3-dniowych bojach spotkaniowych z 239 Pułkiem Piechoty KRLD utracił 111 żołnierzy.

Podstawowym mankamentem desantu było zbyt późne jego wysadzenie na północ od Phenianu, w czasie kiedy od 2 dni toczyły się walki uliczne w stolicy KRLD. Ponadto desant ten lądował zbyt blisko linii frontu. Aby w powyższym rejonie skoczkowie spadochronowi mogli wykonać postawione im zadanie, musieliby lądować tam co najmniej tydzień wcześniej. Na-

tomiast 20 października znacznie korzystniej byłoby użyć spadochroniarzy 30 km dalej, na północnym brzegu rzeki Chongchon, gdzie wojska ludowe przygotowywały nową rubież obrony.

Z omówionych wyżej 21 dni inwazji amerykańsko-południowokoreańskiej na KRLD /od 1 do 21.10.1950r./ wypływają następujące wnioski:

1. Październikowa operacja zaczepna wojsk 8 Armii na terytorium KRLD, wsparta przez amerykańskie lotnictwo i marynarkę wojenną, wywołała oburzenie światowej opinii publicznej. W wielu miastach świata odbywały się demonstracje uliczne potępiające administrację USA za bezprawną agresję na Koreę Północną. Rozpętującym tę wojnę politykom i strategom amerykańskim chodziło o zlikwidowanie KRLD jako państwa i rozszerzenie strefy wpływów USA na cały Półwysep Koreański. Przeniesienie wojny na teren KRLD stanowiło zagrożenie dla niepodległości i suwerenności państwa chińskiego, pod którego wpływem Korea znajdowała się od kilkunastu wieków. Chiny pomagały dawniej narodowi koreańskiemu odprzeć najazdy japońskie i również w 1950 r. zdecydowane były interweniować zbrojnie w obronie tego kraju.

2. Agresja amerykańska na KRLD zaplanowana została jako wojna błyskawiczna. Dowództwo 8 Armii zamierzało zlikwidować to państwo w ciągu 8 tygodni. Uderzenia wojsk lądowych USA i Korei Południowej skierowane zostały na dwa najważniejsze kierunki operacyjne. Pierwszy z nich prowadził z Kaesongu na Phenian - stolicę kraju, drugi na Wonsan - największy port i dalej na zagłębie przemysłowe usytuowane w miastach Hamhung i Hungnam. Powyższe działania zaczepne były powiązane z wysadzeniem desantów morskich i powietrznych. Chociaż ofensywa wojsk 8 Armii została wsparta przez potężne lotnictwo, marynarkę wojenną i skoczków spadochronowych oraz mimo opanowania Phenianu, Wonsanu, Hamhungu i Hungnamu, nic nie wskazywało na to, że Amerykanom uda się do 23 listopada 1950 r. rozgromić ludowe siły zbrojne i podbić KRLD.

### d/ Desanty morskie 10 Korpusu lądujące na wschodnim wybrzeżu Korei, w okolicy portów Wonsan i Iwon /25.10-9.11.1950 r./. Skuteczne użycie broni minowej przez marynarkę KRLD

29 września 1950 r. gen. Mac Arthur spotkał się w Seulu z dowódcą 8 Armii, gen. lt. Walkerem, dowódcami sił morskich i powietrznych na Dalekim Wschodzie: wiceadm. Joy i gen. lt. Stratemeyerem oraz dowódcą 10 Korpusu, gen. mjr. Almondem w celu zapoznania ich z zamiarem operacji zaczepnej na terenie KRLD, powiązanej z wysadzeniem desantu morskiego w okolicy Wonsanu. Rozpoczęcie desantu ustalono na dzień 20 października. Oddziały 1 Dywizji Piechoty Morskiej planowano zaokrętować

w Inchonie. Dywizja ta miała uchwycić port i lotniska w Wonsanie, po czym kontynuować natarcie na północ, wzdłuż wschodniego wybrzeża. Natomiast 7 Dywizja Piechoty miała przegrupować się transportem samochodowym do Pusanu i załadować się tam na statki. Przesunięcie 7 Dywizji wynikało z ograniczonych ilości przystani i urządzeń załadowczych w Inchonie, niepomyślnych warunków przypływu i odpływu morza, jak również wyładowywania w tym porcie zaopatrzenia dla 8 Armii. Następnie wojska 7 Dywizji miały nacierać z Wonsanu w kierunku zachodnim w celu nawiązania styczności z 8 Armią w pobliżu stolicy KRLD.

Na przygotowanie i rozpoczęcie operacji desantowej wiceadm. Joy otrzymał 20 dni. Z tej ilości 6 dni przewidziane było na zgromadzenie okrętów desantowych i statków transportowych, 4 dni na zaplanowanie desantu, 6 dni na załadowanie wojsk i 4 dni na przewiezienie 10 Korpusu do Wonsanu. Wybór Wonsanu jako miejsca lądowania desantu wynikał z szeregu przesłanek. Powyższe miasto stanowiło główny port na wschodnim wybrzeżu Korei i ważny węzeł komunikacyjny położony 148 km na północ od 38 równoleżnika. W pobliżu Wonsanu znajdowały się dwa lotniska. Jedno - usytuowane 8 km od miasta, a drugie - położone na Półwyspie Kalma, w pobliżu portu - posiadało większą wartość militarną. Według ocen Amerykanów - oba lotniska stanowiły doskonałą bazę lotniczą, z której zamierzano zorganizować osłonę powietrzną podbitej Korei i obszarów Morza Japońskiego. W związku z tym nie bombardowano tych lotnisk, ponieważ planowano zdobyć je w stanie nienaruszonym, lecz całkowicie zburzono pobliską petrochemię.

2 października zaczęto luzować 7 Dywizję Piechoty. Gen. Almond wzmocnił ją 92 i 96 Dywizjonami Artylerii Haubic i polecił rozpocząć przewóz wojsk do Pusanu. W 2 dni później oddziały 1 Dywizji Kawalerii przystąpiły do luzowania 1 Dywizji Piechoty Morskiej, które zakończyło się 8 października. Całość wojsk 1 DPM liczyła 25 394 żołnierzy.

W celu realizacji operacji desantowej ze składu 7 Floty wydzielono związek okrętów artyleryjskiego wsparcia dysponujący: 3 ciężkimi krążownikami /USA/ Helena, Rochester, Toledo i brytyjskim lekkim krążownikiem Ceylon, 6 niszczycielami: Cockade /bryt./, Athabaskan /kanad./, Warramunga /austr./ i trzema niszczycielami /USA/. 3 średnimi okrętami desantowymi wyrzutniami rakietowymi typu LSMR 401, 403 i 404. Zespół trałowców w składzie: niszczyciel Collett, szybki transportowiec Diachenko, 2 szybkobieżne trałowce: Doyle, Endicott, 2 trałowce bazowe: Incredible i Pledge, 6 trałowców pomocniczych: Kite, Merganser, Mockingbird, Osprey, Redhead, Chatterer, 4 fregaty: Mounts Bay /bryt./, Pukaki i Tutira /nowozel./, La Grandiere /franc./, 12 trałowców japońskich i statek transportowy /pd.kor./, 3 trałowce /pd.kor./.

Związek lotniskowców: 4 ciężkie lotniskowce Boxer, Leyte, Philippine Sea, Valley Forge i 2 lotniskowce eskortowe Badoeng Strait i Sicily, 6 niszczycieli osłony: Ernest G. Small, George K. Mackenzie, Hanson Rowan, Southerland, Taussig. Zespół logistycznego wsparcia: 3 okręty szpitalne Consolation i 2 okręty desantowe szpitale typu LST/H/ 898, 975. Stanowisko dowodzenia dowódcy 7 Floty wiceadm. Struble znajdowało się na okręcie liniowym Missouri - jedynym w 1950 r. pancerniku amerykańskim.

Wieczorem 12 października, wojska południowokoreańskie 3 i Stołecznej Dywizji Piechoty po 3 dniach walk ulicznych opanowały miasto i port Wonsan wraz z 2 lotniskami. Mimo zdobycia obiektu desantu kontynuowano zaokrętowanie 1 Dywizji Piechoty Morskiej. W okresie od 8 do 16 października ładowano samochody, działa i czołgi, a także żywność i paliwo na 5 dni walki oraz 5 jednostek ognia amunicji.

W ciągu siedmiodniowego przegrupowania wojsk 7 Dywizji Piechoty, transportem dywizyjnym i przydzielonym 52 Batalionem Samochodowym przewieziono do Pusanu 13 422 żołnierzy oraz 1460 ton uzbrojenia i zaopatrzenia. Od 14 do 18 października odbyło się zaokrętowanie 7 Dywizji. Zabierano z sobą zaopatrzenie na 15 dni walki. Konwoje z 7 Dywizji wyszły z Pusanu w południe 18 października. Zaokrętowanie wojsk 1 Dywizji Piechoty Morskiej odbywało się w dniach od 8 do 15 października 1950 r. Wieczorem następnego dnia konwoje z 1 DPM i jednostkami korpuśnymi znajdowały się w drodze z Inchonu do Wonsanu, wioząc 31 188 żołnierzy. W ciągu 3,5 doby okręty te miały pokonać 830 mil morskich /1537 km/. Całość przewożonych wojsk 10 Korpusu liczyła 50 000 żołnierzy.

Przeciwdziałając flocie przeciwnika, począwszy od końca sierpnia 1950 r., marynarka KRLD zaczęła stawiać pola minowe na wodach przybrzeżnych i plażach w pobliżu ważniejszych portów Korei Północnej. W miejscach zapór minowych okręty przeciwnika nie ośmielały się podchodzić blisko brzegu, a ostrzał obiektów przybrzeżnych z dalszej odległości był mało skuteczny. W celu utrudnienia trałowania min ostrzeliwano trałowce wroga ogniem baterii artylerii nadbrzeżnej. W okolicy Wonsanu postawiono 3000 min morskich.

Trałowanie na podejściach do Wonsanu rozpoczęto 8 października 1950r. Zespół trałowców kmdr. Spofforda zamierzał zrobić przejścia dla 250 okrętów wiozących wojska 10 Korpusu. Trzy niszczyciele i trałowiec płynąc na czele konwojów zostały poważnie uszkodzone na minach. Do rozminowania torów wodnych zaangażowano 22 trałowce. Ilość ta w porównaniu ze 100 trałowcami uczestniczącymi w desancie morskim na Okinawie, wysadzonym 1 kwietnia 1945 r., wydawała się niewielka. Osłonę trałowania w okolicy Wonsanu zapewniały 4 niszczyciele: Collett, Madox, Swenson i

Thomas oraz krążownik Rochester. Okręty trałowe działały grupami po 6 jednostek. W przodzie płynęły 4 trałowce z opuszczonymi trałami, dalsze 2 okręty szły z tyłu. Jeden z nich oznaczał granice przetrałowanego przejścia, a drugi niszczył ogniem działa wypływające na powierzchnię zakotwiczone miny kontaktowe. W przodzie przed trałowcami leciał śmigłowiec prowadzący rozpoznanie pól minowych.

12 października 1950 r. Amerykanie wykonali przeciwminowe uderzenie bombowe. Wykorzystano w tym celu 47 samolotów pokładowych z lotniskowców Leyte Gulf i Philippine Sea. Samoloty te zrzuciły 100 bomb po 500 kg w dwóch pasach długości 5 mil /9262 metry/, oddalonych od siebie o 200 metrów. Stwierdzono, że od wybuchów bomb nie eksplodowały miny znajdujące się w pobliżu. W pasie bombardowania grupa trałowa zniszczyła jeszcze 14 min. Po południu 12 października 3 trałowce podjęły na nowo trałowanie. W chwilę później pod stalowym kadłubem trałowca Pirate wybuchła mina. Okręt ten przewrócił się i zatonął. Potem poszedł na dno trałowiec Pledge. Trzeci trałowiec - Incredible - unieruchomiony został w wyniku awarii silnika i wtedy ostrzelała go bateria artylerii nadbrzeżnej. W wyniku bezpośredniego trafienia poległo 12 marynarzy, a 99 odniosło rany. 18 października, kiedy zgodnie z planem tor wodny miał być oczyszczony z min, w pobliżu trałowców rozległy się wybuchy. Dawały o sobie znać denne niekontaktowe miny magnetyczne, których mechanizm włączał się po 12 przejściach okrętu. Na minach tych uległy zniszczeniu: japoński trałowiec YMS-14 i południowokoreański trałowiec YMS-51.

17 października na lotnisko wonsańskie przebazowały się 214 i 323 Eskadry Myśliwskie 12 Grupy Lotniczej Piechoty Morskiej, które zapewniły osłonę powietrzną trałowania, a później desantowania 1 DPM. Zaplanowana z dużym rozmachem operacja desantowa została opóźniona. 50 000 żołnierzy kołysało się na 250 okrętach w oczekiwaniu na zakończenie trałowania, na które zużyto 17 zamiast, jak planowano 5 dni. Okręty desantowe i statki transportowe nie były przystosowane do tak długiego przebywania żołnierzy. Szybko wyczerpała się żywność i zaczęto chorować na nieżyt przewodu pokarmowego i dyzenterię. Na transportowcu Marine Phoenix przebywało 750 chorych ludzi.

W tym czasie wojska 8 Armii nacierające na zachodnim odcinku frontu podchodziły do rzeki Chongchon i przystępowały do jej forsowania. 23 października południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty osiągnęła miasto Kunari w dolinie tej rzeki, a nacierająca na wschód od niej 6 Dywizja zdobyła miejscowość Kujangdong. 24 października cała 1 Dywizja Piechoty i 6 Batalion Czołgów znajdowały się na przeciwległym brzegu rzeki Chongchon. Następnie wojska te ruszyły na północ w kierunku miasta Chosan. W kolejną noc Brytyjczycy przeprawili się po moście w Anju, w pasie na-

tarcia południowokoreańskiej 1 Dywizji Piechoty. Natomiast 6 Dywizja, po ciężkiej walce z pułkiem piechoty KRLD, wkroczyła do miasta Huichon. Stamtąd przegrupowano ją do uderzenia w kierunku miast Kojang i Chosan nad rzeką Jalu. Był to najdalej na północ wysunięty związek taktyczny 8 Armii. W ciągu minionych 6 tygodni uporczywych walk wojska tej armii przesunęły się 515 km, począwszy od rzeki Naktong po rzekę Chongchon, w tempie 12 km na dobę. Jednocześnie trwała dalsza rozbudowa wojsk południowokoreańskich. 25 października utworzono 9 Dywizję w składzie 23, 28 i 30 Pułków Piechoty. Na początku listopada ponownie sformowano 2 Dywizję rozbitą w pierwszych dniach wojny pod Seulem, która posiadała 17, 31 i 32 Pułki Piechoty. Na front koreański przybywały nowe kontyngenty wojsk NATO. 18 października w Pusanie wyładowano brygadę turecką licząc 5190 żołnierzy. W 6 dni później przybyła brytyjska 29 Brygada Piechoty i batalion holenderski, a 7 listopada bataliony kanadyjski i tajlandzki. Dowództwo 8 Armii uważało, że oddziały te nie będą potrzebne, ponieważ spodziewano się bliskiego zwycięstwa.

Po południu 25 października dowództwo zespołu trałowców zakomunikowało, że tor wodny do Półwyspu Kalma jest oczyszczony z min. Wieczorem tego dnia 5 okrętów desantowych LST załadowanych saperami, jednostkami wyładowczymi, grupą obsługi bojowej rozpoczęło wysadzania żołnierzy na plażach. Zasadniczy desant rozpoczął się o świcie 26 października. Żołnierze schodzili w dół po sieciach rozwiniętych na burtach. Pierwsza z 39 fal barek desantowych ruszyła szybko do brzegu. O godzinie 7.30 barki typu LCU zaczęły wyładowywać pojazdy pancerne 1 Batalionu Czołgów. Z kolei 1 Batalion Transporterów Pływających dostarczał żołnierzy i zaopatrzenie. Do godziny 9.00 26 października 1950 r. z okrętów desantowych LST wyładowały się 1 i 3 Bataliony 1 Pułku Piechoty Morskiej. Przeniesione zostało na brzeg stanowisko dowodzenia 1 Pułku. Odwodowy 2 Batalion 1 Pułku pozostawał na okręcie do 28 października. Lądowali także żołnierze 7 Pułku Piechoty Morskiej. 26 października desantował 2 Dywizjon 11 Pułku Artylerii Haubic. Następnego dnia 1,3 i 4 Dywizjony tego pułku znalazły się na brzegu. Wyładował się również 5 Pułk Piechoty Morskiej, który ześrodkowano 5 km na północny zachód od Wonsanu. 27 października o godzinie 10.00 dowódca 1 Dywizji Piechoty Morskiej przeniósł swe stanowisko dowodzenia z okrętu Mount Mac Kinley do koszar na północ od Wonsanu, gdzie rozlokowano również sztab 1 Skrzydła Piechoty Morskiej.

Natarcie wojsk 8 Armii trwało nadal. Do 26 października brytyjska 27 Brygada opanowała miasto Chongju na zachodnim wybrzeżu Korei, natomiast południowokoreańskie związki taktyczne zdobyły miasta: 1 DP Unsan, 6 DP - Onjong i Chosan nad rzeką Jalu, 3 DP - Kotori, Stołeczna DP

Chori i Iwon. 7 Dywizja Piechoty /USA/ po dziesięciodniowym przebywaniu na statkach wyładowywała się w porcie Iwon - 144 km na północny wschód od Wonsanu w dniach 29.10-9.11.1950 r. Silne sztormy panujące na Morzu Japońskim opóźniły lądowanie tej dywizji. Odczuwano dotkliwy brak samochodów, których nie zdążono wcześniej dostarczyć na brzeg. W związku z tym nie było czym dowozić zaopatrzenia do wojsk. Także i tu rejon desantowania był już opanowany przez wojska Stołecznej Dywizji. Desant 7 Dywizji osłaniały samoloty myśliwsko-bombowe 1 Skrzydła Piechoty Morskiej.

Wnioski z wonsańskiej operacji desantowej:

1. Powyższy desant stanowił demonstrację siły wojsk amerykańskich i nie był spowodowany potrzebami sytuacji operacyjnej, gdyż związki taktyczne 8 Armii kontynuowały dość szybkie natarcie. Desant ten wykonano celem zaspokojenia osobistych ambicji gen. Mac Arthura. Wielu dowódców amerykańskich m.in. wiceadm. Joy, gen. Walker i gen. Smith, przeciwstawiało się wysadzeniu desantu w Wonsanie, gdyż byli przekonani że powyższe miasto i port zdobędą wojska południowokoreańskiego 1 Korpusu, zanim dywizje 10 Korpusu /USA/ zdążą się tam wyładować. I tak faktycznie się stało. Desant ten nie miał znaczenia operacyjnego, ani strategicznego, lecz jedynie aspekt szkoleniowy, zapewniający dowództwom i sztabom zespołów okrętów i oddziałom inżynieryjno-tyłowym dodatkową praktykę w rozwiązywaniu problemów trałowania, urządzania odcinków desantowania i wyładowania 61 117 żołnierzy, 11 844 pojazdów i 100 000 ton zaopatrzenia.

2. Zapory minowe wchodzące w system przeciwdesantowej obrony Wonsanu, osłonięte bateriami artylerii nadbrzeżnej, stanowiły jedną z podstawowych przyczyn zerwania desantu. Dopiero po 17 dniach trałowania i w 7 dni po wyznaczonym terminie 1 Dywizja Piechoty Morskiej lądowała na Półwyspie Kalma. W czasie II wojny światowej siły trałowe marynarki wojennej USA liczyły 550 okrętów, a na początku agresji w Korei na wodach dalekowschodnich znajdowało się 7 trałowców. Większość tych okrętów została przekazana Flocie Atlantyckiej lub oddana na złom. W rezultacie 7 Flota nie była w stanie zabezpieczyć trałowania w wonsańskiej operacji desantowej, wykonywanej w nieskomplikowanej sytuacji operacyjnej.

3. Natarcie 8 Armii na północ od rzeki Chongchon stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd ChRL zwracał się niejednokrotnie do ONZ z żądaniem przerwania agresji przeciwko KRLD i wycofania wojsk USA z Korei. Kiedy zaistniało bezpośrednie zagrożenie Chin, patrioci chińscy wyrazili życzenie udzielenia pomocy bratniemu narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej wojnie.

## Wnioski z II etapu wojny koreańskiej /15.9-24.10.1950 r./

1. Był to niekorzystny okres wojny dla Koreańskiej Armii Ludowej, bowiem przeciwnikowi udało się zgromadzić na przyczółku pusańskim duże siły przeznaczone do ofensywy. W tym etapie Amerykanie wysadzili desant morski w Inchonie i jednocześnie ich wojska znad rzeki Naktong przeszły do natarcia. W wyniku połączenia się 8 Armii i 10 Korpusu w okolicy Osanu i Suwonu, w południowo-zachodniej części Korei, odcięta została 1 Armia Ludowa. W pełni zmotoryzowane dywizje 8 Armii wyprzedziły cofające się piesze związki taktyczne 1 Armii, które znalazły się na zapleczu wroga. Dowództwu amerykańskiemu zależało bardziej na sukcesach terenowych, niż na pobiciu przeciwnika. Górzysto-lesisty teren i stosunkowo słabe siły wroga /2 i 25 Dywizja Piechoty USA/ zaangażowane na zewnętrznym froncie okrążenia nie były w stanie przeszkodzić związkom taktycznym 1 Armii w wydostaniu się na północ.

2. Wojska 2 Armii Ludowej poniosły także ciężkie straty w północnej części przyczółka pusańskiego i zmuszone zostały do wycofania się na teren KRLD. W ciągu ostatnich 14 dni września 1950 r. związki taktyczne 2 Armii maszerujące lokalnymi drogami i ścieżkami górskimi, będąc bombardowane przez lotnictwo amerykańskie, wykonały odwrót na dużą odległość, w tempie 16 km na dobę. Stosowano wówczas marsze nocne, które okazały się bezpieczniejsze.

3. W tych trudnych warunkach operacyjnych nie zostały przerwane dostawy zaopatrzenia dla wojsk 2 Armii. Samochody ciężarowe KRLD dowoziły żywność i amunicję na 30 km od linii frontu, stamtąd pod osłoną nocy wieśniacy koreańscy przenosili lub przewozili te produkty na 10-15 km od walczących oddziałów i składali je na skrzyżowaniach dróg lub w wioskach, gdzie wycofujące się jednostki zaopatrywały się na następną dobę walki. W zależności od przeciwdziałania lotnictwa przeciwnika, każda odchodząca dywizja otrzymywała od 30 do 50 ton zaopatrzenia dziennie. Ilość ta była wystarczająca, gdyż w czasie odwrotu korzystano także ze zdobycznej broni, amunicji i żywności.

4. W wyniku kolosalnej przewagi liczebnej wojsk 8 Armii, a także powiązania jej działań zaczepnych z desantem powietrznym 187 ppd i morskim 10 Korpusu, interwentom udało się opanować 60% terytorium KRLD i zagrozić wtargnięciem na teren Chin. W tym czasie jedna część wojsk ludowych toczyła uciążliwe walki odwrotowe na północ od Phenianu, natomiast druga licząca 30 000 żołnierzy wycofanych z południa stosowała działalność partyzancką, dezorganizując infrastrukturę 8 Armii. W końcu października 1950 r. oddziały partyzanckie wyzwoliły znaczne obszary górskie w okolicy miast: Kaesong, Chorwom i Yangyang oraz stosowały na-

dal dywersję na komunikacjach przeciwnika. Mimo uzyskania przez wojska 8 Armii dużych sukcesów militarnych w drugim etapie wojny, przewidywania gen. Mac Arthura w sprawie szybkiego zakończenia konfliktu koreańskiego okazały się nierealne.

### 3. Kontrofensywa wojsk Ochotników Chińskich i Koreańskiej Armii Ludowej. Wyparcie 8 Armii St. Zj. z terytorium KRLD. Trzeci etap wojny /25.10. 1950-9.7.1951 r./

W drugiej połowie października 1950 r. w sztabach związków taktycznych 8 Armii panował powszechny optymizm i wiara w szybkie zakończenie wojny. Oficerowie amerykańscy i południowokoreańscy zaczęli czuć się już zwycięzcami, bowiem ich wojska nacierały szybko na północ. Na zachodnim odcinku frontu dywizje 1 i 9 Korpusu St. Zj. zmierzały do opanowania ostatnich obiektów operacji, a więc miast: Sinuiju, Changsong i Pyoktong położonych nad rzeką Jalu. W górach w centrum Półwyspu Koreańskiego 2 Korpus południowokoreański dążył do zdobycia miast Chosan i Manpojin leżących nad tą samą rzeką.

W drugiej dekadzie października 1950 r. wojska 8 Armii obejmowały 11 dywizji piechoty, brygadę piechoty i pułk powietrznodesantowy. W odwodzie armii znajdowały się 4 dywizje i brygada piechoty zaangażowane do zwalczania partyzantki. W sumie wojska 8 Armii liczyły 211 000 żołnierzy, 790 czołgów, 1754 działa i moździerze oraz 1300 samochodów[145].

W trudnej dla Koreańskiej Armii Ludowej sytuacji militarnej grożącej opanowaniem reszty terytorium KRLD przez wojska amerykańskie i południowokoreańskie, nadeszła pomoc z Chin w postaci 200 000 ochotników. Zaangażowanie tych wojsk wspólnie z oddziałami KRLD zmieniło układ sił na froncie i doprowadziło do odebrania Amerykanom inicjatywy strategicznej. Ochotnicy chińscy byli do niedawna robotnikami, chłopami i studentami, którzy wzięli broń do ręki, aby pomóc narodowi koreańskiemu w walce z interwentami amerykańskimi[146]. Dziesiątki tysięcy chińskich obywateli zgłaszało się do ochotniczych oddziałów.

Gdy 9 października 1950 r. wojska amerykańskie wtargnęły na terytorium KRLD, chińska 4 Armia Polowa gen. Lin Piao rozpoczęła przegrupowanie nad granicę koreańską. 14 października nad rzeką Jalu znajdowały się 24 dywizje chińskie. Wojska te pod osłoną nocy i dymów przeprawiały się po 7 mostach i maszerowały w głąb KRLD. Przeprawa przez rzekę Jalu trwała od 13 do 20 października 1950 r. Z Antungu, chińskiego portu przy ujściu tej rzeki, po mostach kolejowym i szosowym przybyły do Sunuiju w KRLD dwie chińskie armie liczące po 30 000 żołnierzy. Były to 39 Armia gen. Lin Chena w składzie 115, 116 i 117 DP oraz 40 Armia gen. Han

Kuanga /118, 119 i 120 DP/. W drugiej połowie października kolejne dwie armie Ochotników Chińskich weszły z miasta Jian w Mandżurii do Manpojin w KRLD. Jedna z nich - 38 Armia gen. Liang Pi-yeha liczyła 23 000 żołnierzy /112, 113 i 114 DP/. Druga zaś - 42 Armia posiadała 30 000 ludzi w składzie 124, 125 i 126 Dywizji Piechoty[147]. Powyższe cztery związki operacyjne podporządkowane były 13 Grupie Armii. 22 października 1950 r. z Antungu przeprawiono do Korei wojska wsparcia 13 Grupy Armii w postaci 1 Dywizji Artylerii Przełamania, dwóch pułków z 2 Dywizji Artylerii i pułk kawalerii. Chińskie dywizje piechoty liczyły od 7000 do 10 000 żołnierzy i składały się z trzech pułków piechoty, każdy po trzy bataliony, baterii artylerii, kompanii moździerzy, kompanii rusznic przeciwpancernych, kompanii łączności, kompanii transportowej i kompanii medycznej. Ponadto w składzie dywizji znajdowały się: dywizjon artylerii, kompania łączności, kompania saperów, kompania transportowa i kompania wartownicza.

W dywizji piechoty mało było artylerii i moździerzy. Żołnierze chińscy byli lekko uzbrojeni, lecz dobrze wyszkoleni i zaprawieni do trudnych warunków życiowych, wytrzymali na zimno i głód, potrafili wykonywać długie marsze. Szli oni do bitwy niosąc ze sobą żywność na 5-6 dni w postaci ryżu, prosa i fasoli. Łączność radiowa sięgała ze szczebla armii do pułku, a łączność przewodowa do kompanii. W pododdziałach posługiwano się sygnalizacją świetlną i gwizdem. Umundurowanie żołnierzy chińskich składało się z dwuczęściowego watowanego uniformu, który był odwracalny, z jednej strony koloru khaki na lato, a z drugiej biały na zimę. Do kompletu należała czapka futrzana i obuwie z płótna impregnowanego z gumowymi zelówkami.

Wojska 38, 39 i 40 Armii rozwinięte zostały przed południowokoreańskim 2 Korpusem i amerykańskim 9 Korpusem. 38 Armia znajdowała się na północny zachód od Huichonu, 40 Armia między miastami Onjong i Pukching, a 39 Armia powyżej Unsanu. Z kolei 42 Armia maszerowała z Mampojin przez Kanggye w rejon zbiornika wodnego Changjin, w pas natarcia 10 Korpusu St.Zj. 25 października 1950 r. stosunek sił w ilości żołnierzy i w artylerii okazał się korzystny dla wojsk koreańsko-chińskich. Natomiast 8 Armia posiadała nadal przewagę w czołgach, artylerii przeciwlotniczej, a także na morzu i w powietrzu.

a/ Załamanie natarcia 8 Armii St.Zj. przez wojska koreańsko-chińskie. Odrzucenie agresorów na rubież rzeki Chongchon /25.10-15.11.1950 r./

W działaniach zaczepnych przeciwko wojskom 8 Armii wzięły udział związki taktyczne 38, 39 i 40 Armii Ochotników Chińskich oraz 17 Dywizja

Pancerna i 32 Dywizja Piechoty KRLD. Pierwsze starcia wojsk chińskich z oddziałami 8 Armii miały charakter rozpoznania walką. W tym celu przygotowano szereg zasadzek w górach, w które wpadło wiele jednostek nieprzyjaciela. Zasadnicze natarcie wojsk koreańsko-chińskich rozpoczęło się 26 października przeciwko południowokoreańskiej 6 Dywizji Piechoty, którą Chińczycy atakowali ze skrzydeł i od tyłu i w konsekwencji w pełni rozgromili. A oto fragment opisu tych walk. 25 października, 3 Batalion z 2 Pułku 6 Dywizji nacierał z Onjongu na północny zachód w stronę miasta Pukchin, aby osłonić od zachodu główne siły tej dywizji przesuwające się w kierunku Chosan i rzeki Jalu.

W odległości 13 km od miasta Onjong batalion ten został ostrzelany. Żołnierze południowokoreańscy opuścili samochody i rozproszyli się przypuszczając, że przed nimi znajduje się pododdział wojsk KRLD. Faktycznie była to zasadzka przygotowana przez żołnierzy chińskich. Z 750 ludzi 3 Batalionu poległo 350, pozostali uciekli do Onjongu. O godzinie 3.30 26 października Chińczycy zaatakowali miasto Onjong. W jednostkach południowokoreańskich wybuchła panika. W dwie godziny później ochotnicy chińscy zajęli to miasto. Pododdziały 2 Pułku z 6 Dywizji wycofały się na wschód. Na 5 kilometrze napotkano na zasadzkę, w której 2 Pułk Piechoty utracił 400 żołnierzy oraz wszystkie samochody i działa. Aby odzyskać porzucony sprzęt wysłano 10 i 19 Pułki Piechoty z 8 Dywizji. Oba pułki poniosły również duże straty, bowiem utraciły samochody i trzy baterie artylerii.

26 października 1950 r. 7 Pułk Piechoty z 6 Dywizji stacjonujący w mieście Kojang przygotowywał się do zajęcia Chosanu, położonego nad rzeką Jalu. Rano sztab pułku otrzymał wiadomość o rozbiciu i rozproszeniu 2 Pułku Piechoty. W tej sytuacji 7 Pułk zawrócić miał na południe. Rano 29 października wyruszył on w powrotną drogę. O godzinie 11.00, w odległości 32 km na południe od miasta Kojang 7 Pułk wjechał w zasadzkę przygotowaną przez batalion chiński z 373 Pułku /125 DP/. W toku walki poległo lub dostało się do niewoli 2677 żołnierzy. 675 ludziom, w tym dowódcy pułku płk. Lim Bu-taikowi i dwóm dowódcom batalionów, udało się zbiec na południe do miasta Kunuri[148]. Porażka 6 i 8 Dywizji południowokoreańskich z 2 Korpusu działającego na prawym skrzydle 8 Armii, jak również raporty o wejściu do bitwy wojsk chińskich wywołały poważne zaniepokojenie w jednostkach agresorów.

W celu ratowania sytuacji na wschodnim skrzydle 8 Armii, 2 Korpusowi południowokoreańskiemu gen. Yu Jae-hunga podporządkowano południowokoreańską 7 Dywizję Piechoty z 1 Korpusu St. Zj. Jednocześnie polecono 2 Korpusowi, aby siłami 8 Dywizji Piechoty zorganizował obronę na północ od rzeki Chongchon - między miastami Yongbyon i Kujangdong, a 7 Dywizję da-

lej aż do Tokchonu, lecz frontem na wschód. Celem zamknięcia wyłomu na wschodnim skrzydle 8 Armii, wprowadzono do walki amerykańską 2 Dywizję Piechoty przybyłą z Sunchonu.

Wieczorem 28 października brytyjska 27 Brygada znajdowała się w mieście Pakchon, za rzeką Taeryong. Na zachód od tego miasta stawiały opór ubezpieczenia 17 Dywizji Pancernej KRLD. W ciągu następnych 3 dni brygada ta, wsparta artylerią i lotnictwem, włamała się 25 km w kierunku zachodnim i zatrzymała się 5 km na wschód od miasta Chongju. 29 października toczyły się walki o to miasto.

Na terenie Korei Północnej trwała nadal koncentracja wojsk ochotników chińskich. 31 października dwa kolejne związki operacyjne liczące 60 000 żołnierzy przekroczyły rzekę Jalu w okolicy miasta Sinuiju. Były to 50 Armia /148,149 i 150 DP/ oraz 55 Armia /196,197 i 198 DP/. Zwiększyły one siły chińskie w Korei do 180 000 ludzi. Wojska te zostały rozmieszczone w odwodzie na północ od miasta Kusong. W końcu października z Antungu do Sinuiju przybyły 5 i 12 Pułki Samochodowe, a do Manpojin 8 Dywizja Artylerii Przełamania. W tym czasie południowokoreański 15 Pułk Piechoty z 1 Dywizji broniący się na szerokim froncie na północny wschód od Unsanu był obiektem ataku 117 Dywizji Piechoty z 39 Armii chińskiej. O północy 2 listopada 15 Pułk rozproszył się na drobne grupy i przestał istnieć jako siła bojowa. Większość żołnierzy południowokoreańskich z tego pułku poległo lub dostało się do niewoli.

Z kolei 8 Pułk Kawalerii walczący na północ i zachód od Unsanu ze 116 Dywizją Piechoty z 39 Armii chińskiej zmuszony został do wycofania się z braku amunicji, gdyż operujące na jego zapleczu pododdziały chińskie uniemożliwiały jej dowóz. Na drodze odwrotu Chińczycy organizowali liczne zasadzki, w których ostrzeliwali kolumny samochodów z broni maszynowej, zmuszając żołnierzy amerykańskich do opuszczenia pojazdów. Następnie ochotnicy chińscy podchodzili do samochodów i niszczyli je granatami. Na wszystkie skrzyżowania dróg oddziały chińskie miały przygotowany ogień moździerzy i ckm-ów.

Sanitariusze chińscy nie mając warunków ani środków do udzielenia pierwszej pomocy rannym żołnierzom USA, zbierali ich z pobojowiska i kładli na noszach wzdłuż drogi. Następnie wycofywali się na tyle, aby ranni dostali się do swoich. Także jeńców Chińczycy traktowali bardzo łagodnie, dzieląc się z nimi resztą swego pożywienia[149]. W południe 2 listopada, 1 Batalion 8 Pułku Kawalerii osiągnął miasto Ypsok. W trakcie odwrotu utracono 15 oficerów i 250 szeregowych, a także połowę moździerzy i karabinów maszynowych. W nocy z 1 na 2 listopada 1950 r. żołnierze chińscy atakowali 6 razy 3 Batalion 8 Pułku. O świcie 4 listopada znajdowało się w nim jeszcze 200 żołnierzy zdolnych do walki i 250

rannych. Rannych, którzy mogli chodzić, Chińczycy wyprowadzali poza zasięg ognia broni maszynowej. Innych, nie mogących się poruszać, zostawiali w okopach. 6 listopada 3 Batalion 8 Pułku Kawalerii przestał istnieć. Większość żołnierzy poległo lub dostało się do niewoli. Z szeregów 8 Pułku ubyło ponad 1000 ludzi. Utracono także 12 haubic 105 mm, 10 czołgów, 12 dział bezodrzutowych i 125 samochodów. Straty 5 Pułku Kawalerii wynosiły 350 żołnierzy.

7 listopada 1950 r. rozgłośnia radiowa KRLD w Sinuiju zakomunikowała, że ochotnicze jednostki formowane przez naród chiński przybyły do Korei Północnej, aby wziąć udział w operacjach pod dowództwem Koreańskiej Armii Ludowej. W 4 dni później przedstawiciel ChRL w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Wu Hsiu-chuan oświadczył: "Naród chiński nie może trzymać się na uboczu w obliczu poważnej sytuacji, jaką wytworzyła agresja rządu USA przeciwko Korei i niebezpieczna tendencja rozszerzania wojny. W tych warunkach, ochotnicza pomoc narodu chińskiego dla Korei i przeciwstawienie się amerykańskiej agresji posiada moralne uzasadnienie"[150].

Wypowiedź przedstawiciela ChRL poparł radziecki minister spraw zagranicznych - Wyszyński. "Ten zrozumiały wyraz woli narodu chińskiego udzielenia pomocy Korei ma w historii powszechnej szereg precedensów, powiedział Wyszyński - i nikt nie może tego zaprzeczyć. Wszystkim wiadomo, że w XVIII wieku postępowi obywatele Francji z Lafayettem i Beaumarchais na czele w ten sam sposób ochotniczy pomagali narodowi amerykańskiemu w wojnie o niepodległość. Wśród obrońców republiki hiszpańskiej w latach 1936-1938 przeciwko faszystowskiemu reżimowi gen. Franco walczyli ochotnicy 58 krajów, w tym Anglicy i Amerykanie. Była tam m.in., amerykańska brygada im. Lincolna. Nikomu wówczas nie przyszło do głowy uważać udziału zagranicznych brygad za interwencję rządów tych krajów, do których należeli uczestnicy tych brygad. Rzecz jasna, że nie ma i nie może być żadnych podstaw, aby mierzyć inną miarą udział ochotników chińskich w walce narodu koreańskiego" - oświadczył minister Wyszyński [151].

Kolejne zgrupowanie wojsk chińskich, które weszło do Korei przed 13 listopada 1950 r. stanowiła 9 Grupa Armii. Dysponowała ona 20, 26 i 27 Armiami. W 2 dni później w Korei znajdowało się 30 dywizji chińskich, w tym 9 Grupa Armii posiadała 12 dywizji - 115 000 żołnierzy, a 13 Grupa Armii 18 dywizji - 170 000 ludzi. Łączna ilość ochotników chińskich znajdujących się na terytorium KRLD wynosiła 285 000.

Na wschodnim wybrzeżu Korei wojska południowokoreańskiego 1 Korpusu nacierały na rozbieżnych kierunkach: 3 Dywizja Piechoty parła przez miasta Pukchong, Kapsan i Hyesanjin w stronę rzeki Jalu, a Stołeczna Dywizja na północny wschód wzdłuż szosy przybrzeżnej. Wojska te zaopatrywane były drogą morską przez 6 okrętów desantowych LST. Na czele Dy-

wizji Stołecznej maszerował pułk kawalerii, dawny przyboczny pułk prezydenta Korei Południowej. Pułk ten, wsparty przez artylerię okrętową i specjalną grupę lotniczą, zaopatrywany z morza posuwał się szybko w stronę granicy koreańsko-radzieckiej; jego działania opóźniał batalion piechoty KRLD. 26 października pułk kawalerii zdobył miasto i port Songjin położone 169 km na północny wschód od Hungnamu. W 3 dni później pułk ten zaatakował miasto Kilchu, leżące 34 km na północ od Songjinu i 23 km w głębi lądu, poza zasięgiem artylerii okrętowej.

Było to dogodne miejsce do zorganizowania działań opóźniających. Dopiero 5 listopada, kiedy dołączył 1 Pułk południowokoreański, oba pułki wsparte przez 1 skrzydło samolotów pokładowych okrążyły miasto i opanowały je. 48 km dalej na północnym brzegu rzeki Orangchon 6000 żołnierzy ludowych z 507 Brygady Piechoty, wspartych przez 6 czołgów, zajęło nową rubież opóźniania przed Stołeczną Dywizją. 12 listopada, 18 Pułk Piechoty próbujący z marszu sforsować tę rzekę został odrzucony kontratakiem. Zła pogoda uniemożliwiała bezpośrednie wsparcie lotnicze. Teren walki pokrywała warstwa śniegu grubości 15 cm. Działania bojowe toczyły się w temperaturze -16°C. 13 listopada polepszyła się pogoda. Nad rzeką Orangchon pojawiły się samoloty wsparcia, które obezwładniły obronę wojsk ludowych. Po 8 dniach walk z dwukrotnie przeważającymi siłami Stołecznej Dywizji przełamana została obrona 507 Brygady Piechoty KRLD. 20 listopada dywizja ta przeszła znów do natarcia w kierunku Chongjinu- dużego ośrodka przemysłowego i portu położonego 104 km od granicy z ZSRR.

Na początku listopada 1950 r. w skład 10 Korpusu włączono 3 Dywizję Piechoty St. Zj. Posiadała ona 7 i 15 Pułki amerykańskie, 26 Pułk południowokoreański i 65 Pułk portorikański. Zadanie 3 Dywizji polegało na zluzowaniu 1 Dywizji Piechoty Morskiej w Wonsanie oraz zwalczaniu partyzantki i podchodzących z południa oddziałów KRLD. Po zluzowaniu 1 Dywizji Piechoty Morskiej skierowano ją na północ w stronę zbiornika wodnego Changjin. Droga ciągnęła się wzdłuż stromych i krętych zboczy do wyżyny położonej na wysokości 1500 metrów między miastami Kotori i Hagaruri /Changjin/. Przy drodze do zbiornika wodnego znajdowały się 4 elektrownie. Natarcie opóźniane było kontratakami ochotników chińskich ze 126 Dywizji oraz ogniem moździerzy i ckm-ów ze wzgórz. 7 listopada 7 Pułk osiągnął elektrownię wodną nr 1. W 3 dni później opanowano miasto Kotori. Temperatura spadła do -8°C. Wiał silny wiatr z prędkością 56 km na godzinę. Zamarzały lekarstwa. Napotykano trudności w przechowywaniu morfiny.

Wnioski z działań zaczepnych wojsk koreańsko-chińskich w okresie od 25.10 do 15.11.1950 r.:

1. W operacji tej najważniejszą rolę spełniały wojska ochotników chińskich, które nie tylko powstrzymały ofensywę 8 Armii, lecz także

uratowały KRLD przed opanowaniem przez agresorów amerykańskich i południowokoreańskich. Świeżo odbudowane wojska ludowe nie były w stanie zatrzymać nacierającego przeciwnika i ograniczały się jedynie do działań opóźniających. W czasie ofensywy związki taktyczne KRLD wykonywały pomocnicze uderzenia, wykorzystując powodzenie wojsk chińskich, liczących 285 000 żołnierzy. Siły KRLD dysponowały wówczas 60 000 żołnierzy, nie licząc oddziałów partyzanckich walczących na zapleczu przeciwnika. Obecność tak dużej ilości wojsk chińskich przyczyniła się do zmiany stosunku sił na froncie koreańskim i zahamowania na 3 tygodnie ofensywy 8 Armii. W ciągu 12 dni przeciwnatarcia odrzucono 8 Armię na południowy brzeg rzeki Chongchon i opóźniono natarcie 10 Korpusu w kierunku rzeki Jalu. Całe terytorium położone na północ od rzeki Chongchon zostało oczyszczone z wojsk przeciwnika.

2. Wojska chińskie odznaczały się wysoką dyscypliną marszową i skrytością przygotowań bojowych. Trzy dywizje maszerujące pieszo z Antungu do rejonu koncentracji w KRLD, w czasie 16 nocy pokonały 460 km, przeciętnie po 29 km w każdą noc. Marsz rozpoczynano o zmroku o godzinie 19.00 i kończono o 3.00 nad ranem. Do godziny 5.30 każdy żołnierz i każde zwierzę juczne ukryte były i dobrze zamaskowane. Przy świetle dziennym maszerowali tylko zwiadowcy, których zadaniem było znalezienie obozowisk na dzień następny. Żaden z 285 000 żołnierzy chińskich nie został wykryty przed wejściem do walki.

3. Z doświadczeń walk z 1 Dywizją Kawalerii sztab 39 Armii chińskiej wysnuł następujące wnioski. Broń amerykańska odznacza się dużą siłą ognia. Samoloty zwalczające system zaopatrzenia stanowią poważne niebezpieczeństwo. Piechota amerykańska uzależniona jest od wsparcia ze strony artylerii, czołgów i lotnictwa. Bez wsparcia, przynajmniej moździerzy, Amerykanie wydają się być zagubieni. Odcięci od zaplecza porzucają ciężką broń i wycofują się. Kiedy ustanie dowóz zaopatrzenia tracą pole walki. Żołnierze amerykańscy wyspecjalizowani są w działaniach bojowych w porze dziennej. Natomiast nie są obeznani z bojem w warunkach nocnych i w walce wręcz. Powyższe działania zaczepne wojsk ochotników chińskich stanowiły ich chrzest bojowy. Na przykładach tych walk dowództwo chińskie zebrało i uogólniło szereg doświadczeń, które wykorzystało potem w czasie kolejnego przeciwnatarcia rozpoczętego 25 listopada 1950 r.

b/ Bojowe wykorzystanie koreańsko-chińskich myśliwców odrzutowych MiG-15 i MiG-15 bis

Udzielenie pomocy Koreańskiej Armii Ludowej przez ochotników chińskich przyczyniło się do zintensyfikowania wojny w Korei. Strona amerykańska zaktywizowała także działalność swego lotnictwa. 31 października

1950 r. nad miastem Sinuiju pojawił się pierwszy odrzutowiec konstrukcji radzieckiej ze znakami północnokoreańskimi. 5 listopada 1950 r. Mac Arthur polecił 5 Armii Lotniczej i samolotom pokładowym zniszczyć mosty na rzece Jalu, aby zatrzymać lub zredukować napływ wojsk chińskich i sprzętu bojowego na teren Korei. Połączony Komitet Szefów Sztabów zaprotestował początkowo przeciw tej samowolnej decyzji, lecz 6 listopada zaaprobował ją, zakazując jedynie bombardowania zapory wodnej i elektrowni na rzece Jalu. Następnego dnia rozpoczęło się bombardowanie mostów.

7 listopada 1950 r. samoloty 5 Armii Lotniczej były pięciokrotnie atakowane przez chińskie myśliwce Jak-23. Następnego dnia 79 bombowców B-29 dokonało nalotu na miasto Sinuiju celem zniszczenia dwóch mostów. Najpierw obezwładniono obronę przeciwlotniczą napalmem, rakietami i bronią pokładową. Jednocześnie 51 Skrzydło Myśliwców Przechwytujących F-80 Shooting Star krążyło uważnie na wysokości 6500 metrów na północ od rzeki Jalu. Następnie 70 bombowców B-29 z wysokości 6000 metrów zrzuciło na Sinuiju 580 ton bomb zapalających. Kolejno 9 samolotów B-29 zbombardowało 500 kg bombami południowy odcinek mostu. Uszkodzone zostały wówczas tylko podejścia do mostu, ale całego mostu nie udało się zniszczyć. 9 listopada samoloty pokładowe z lotniskowców Valley Forge, Philippine Sea i Leyte zniszczyły 2 mosty w Hyesanjinie i most szosowy w Sinuiju. 10 listopada nad miastem Uiju MiG-i zestrzeliły bombowiec B-29. W 4 dni później myśliwce chińskie uszkodziły kolejne 2 bombowce B-29. 25 listopada 26 samolotów wroga zniszczyło mosty w Manpojin i w Changonjin na rzece Jalu.

W czasie listopadowych nalotów oprócz mostów amerykańscy piraci powietrzni spalili bombami zapalającymi i napalmowymi 10 miast koreańskich. Wśród nich miasto Manpojin zniszczone zostało w 95%, Sunchon w 90%, Chosan w 80%, Kanggye i Huichon w 75%, Sinuiju w 60%.

W połowie listopada rzeka Jalu zaczęła zamarzać. Wkrótce lód stał się tak gruby, że można było przeprawiać po nim samochody, działa i moździerze. Przez pierwsze 3 tygodnie listopada 1950 r. wywiad amerykański nie znał dokładnej ilości wojsk chińskich znajdujących się w Korei, bowiem nie posiadał w tym kraju żadnej siatki wywiadowczej.

W toku działań bojowych okazało się, że piloci chińscy dysponowali lepszymi samolotami od amerykańskich[152], bowiem MiG-15 był szybszy o 160 km na godzinę od myśliwców F-80C Shooting Star, F-84C Thunderjet i samolotu pokładowego F-9F2 Panther. W porównaniu z odrzutowcami amerykańskimi, myśliwiec MiG-15 posiadał większą moc silnika, był bardziej manewrowy, mógł szybciej wznosić się i okazał się zwrotniejszy w locie nurkowym. Natomiast samoloty wroga posiadały lepsze urządzenia celownicze i doskonalsze wyposażenie elektroniczne. Uzbrojenie myśliwca USA w

postaci 6 WKM 12,7 mm ustępowało środkom artyleryjskim MiG-a, który posiadał 3 działa: jedno 37 mm i dwa 23 mm.

Dowództwo amerykańskie obawiało się, że masowe użycie MiG-ów może doprowadzić do załamania panowania w powietrzu lotnictwa USA. Aby temu zapobiec na lotnisko Kimpo przebazowano 4 Skrzydło Myśliwców Przechwytujących F-86A Sabre. Był to elitarny związek sił powietrznych USA wyposażony w najlepsze amerykańskie samoloty myśliwskie, które obsługiwali doświadczeni piloci z okresu II wojny światowej.

Po pierwszych niepowodzeniach w walkach powietrznych dowództwo lotnictwa amerykańskiego wprowadziło istotne zmiany do taktyki swych myśliwców i bombowców. Przystąpiono do trzy- a czasem czterowarstwowego urzutowania swych samolotów. W tym celu zaczęto przydzielać bombowcom siedmio- a nawet dziesięciokrotnie liczniejszą grupę myśliwców osłony. W tych warunkach do osiągnięcia zwycięstwa pilotom koreańsko-chińskim nie wystarczała osobista odwaga, a potrzebne były jeszcze wytrzymałość, zimna krew i doświadczenie bojowe.

W bezpośrednich walkach powietrznych okazało się, że piloci amerykańscy śmiało nawiązują bój, gdy posiadają dwu lub trzykrotną przewagę liczebną. W wypadku gdy udało się im zestrzelić choć jeden samolot wojsk ludowych, stawali się nadzwyczaj agresywni. Wtedy nie przestawali atakować płonącego samolotu, dopóki nie spadł on na ziemię. Każdy z pilotów przywoził wówczas zdjęcie z uwidocznionym płonącym samolotem. W następnym dniu radio amerykańskie podawało, że w czasie ostatniej walki lotnictwo komunistów utraciło 15 maszyn, gdy faktycznie strącono tylko jeden samolot.

Systematyczna nauka pilotów koreańsko-chińskich i szeroka wymiana doświadczeń bojowych sprzyjały mistrzowskiemu opanowaniu przez nich sztuki prowadzenia walki. Dowództwo ludowych sił powietrznych dążyło do uczynienia najzdolniejszych pilotów mistrzami walki powietrznej, umiejącymi w dowolnych warunkach odnaleźć i zlikwidować przeciwnika. Chodziło przede wszystkim o przechwytywanie samolotów wroga. Jednocześnie szkolono pilotów do wykonywania zadań na dużych wysokościach. Strata czasu na tego rodzaju treningi opłacała się stokrotnie, bowiem w walkach powietrznych zwyciężał ten, kto działał śmiało i pewnie, znał i trzeźwo oceniał zalety swego samolotu i maszyny wroga. Mimo usilnych starań dowództwa lotnictwa amerykańskiego nie udało się odzyskać absolutnego panowania w powietrzu, takiego, jakim dysponowało ono latem i jesienią 1950 r., ani też zniszczyć sił myśliwskich KRLD i ochotników chińskich. Ta okoliczność, a szczególnie daleko idące ograniczenia w rozpoznaniu powietrznym wywarły istotny wpływ na przebieg działań wojennych.

c/ Wyzwolenie okupowanych terenów KRLD. Strategiczny odwrót wojsk 8 Armii i 10 Korpusu St.Zj. do Korei Południowej /25.11-25.12.1950 r./

W połowie listopada 1950 r. sztaby 8 Armii i 10 Korpusu czyniły ostatnie przygotowania do operacji zaczepnej z rubieży rzeki Chongchon w kierunku granicy chińskiej. Materiałowe zabezpieczenie powyższej operacji wymagało dowozu zaopatrzenia w wysokości 4000 ton dziennie. 2000 ton dostarczać miano transportem kolejowym z Pusanu do Phenianu, 1000 ton drogą morską do Chinnampo, a 1000 ton samolotami transportowymi. Sztab 8 Armii postanowił rozpocząć natarcie na północ o godzinie 10.00 24 listopada 1950 r. Wojska 8 Armii i 10 Korpusu liczyły wówczas 377 000 żołnierzy, w tym 200 000 żołnierzy południowokoreańskich[153], natomiast koreańsko-chińskie siły zbrojne dysponowały 350 800 ludźmi, w tym 65 800 żołnierzami Koreańskiej Armii Ludowej. Pod względem liczebności wojska obu stron walczących były prawie równe, z niewielką przewagą sił agresorów amerykańskich. Zadanie bliższe 8 Armii polegało na opanowaniu miast Napchongjong, Taechon, Onjong, Huichon, Kukhwachang, Inchori położonych w odległości 1/3 drogi do rzeki Jalu.

Wojska 10 Korpusu znajdowały się w lepszej sytuacji operacyjnej, bowiem zaopatrywane drogą morską kontynuowały przez cały czas natarcie w głąb Półwyspu Koreańskiego, napotykając na znacznie mniejszy opór żołnierzy ludowych. 19 listopada pododdziały 17 Pułku z 7 Dywizji Piechoty USA zdobyły miasto Kapsan. W 3 dni później pułk ten opanował miasto Hyesanjin nad rzeką Jalu. W ciągu 20 dni 7 Dywizja Piechoty włamała się na 322 km od portu Iwon do Hyesanjinu, w tempie 16 km na dobę. W dniach 22-28 listopada żołnierze 32 Pułku 7 Dywizji opanowali dwa przygraniczne miasta koreańskie: Samsu i Singalpajin nad rzeką Jalu. W końcu listopada 1950 r. pułki 7 Dywizji Piechoty i 1 Dywizji Piechoty Morskiej rozproszone były na froncie - 137 km od Hyesanjinu do miasta Yudamni położonego na zachód od zbiornika wodnego Changjin. 10 Korpus nacierał niezależnie od 8 Armii z zamiarem okupowania KRLD na wschód od łańcucha górskiego Taebaek.

24 listopada na przedpolu 8 Armii było spokojnie. Amerykańskie patrole rozpoznawcze penetrowały na kilka kilometrów w głąb obrony koreańsko-chińskiej, napotykając tylko na niewielki opór. Pozornie wydawało się, że w ciągu poprzedniego tygodnia oddziały ludowe wycofały się skrycie na kolejną rubież opóźniania, pozostawiając na poprzedniej tylko ubezpieczenia bojowe. Tego dnia wojska 8 Armii podjęły ofensywę mającą doprowadzić do zakończenia wojny, zjednoczenia Korei i ustanowienia pokoju. W ciągu pierwszej doby operacja przebiegała zgodnie z planem. 1 Korpus St.Zj. nacierał całą siłą. Bardziej na wschód wojska 9 Korpusu po-

konały rzekę Chongchon i parły na północ. W nocy dywizje amerykańskie przeszły do obrony na opanowanym terenie.

W tym czasie zjednoczone dowództwo koreańsko-chińskie zakończyło przygotowania operacji zaczepnej we współdziałaniu z partyzantką. Utworzono silne zgrupowania uderzeniowe na północ od miast Chongju, Taechon, Unsan, Tokchon, Yongwon, w okolicy zbiornika wodnego Changjin i portu Chongjin. Zamiar operacji polegał na dwóch równoległych uderzeniach, jednym - na zachodnim odcinku frontu na kierunku miast Anju, Phenian i drugim - w okolicy zbiornika wodnego Changjin w stronę portu Hungnam, w celu rozgromienia wojsk 8 Armii, 1 południowokoreańskiego Korpusu i 10 Korpusu St.Zj. oraz wyzwolenia KRLD i wyjścia na rubież 38 równoleżnika. Między 8 Armią a 10 Korpusem istniała luka o szerokości 80 km. Przez ten wyłom przenikały na południe wojska 5 Korpusu KRLD, które w czasie przeciwnatarcia udzielić miały pomocy ochotnikom chińskim w wyzwalaniu Phenianu. Lukę tę samoloty amerykańskie patrolowały całą dobę. Obserwacje i zdjęcia lotnicze nie wykazywały żadnych oznak przegrupowania wojsk z północy na południe. Na bezpośrednich tyłach 8 Armii przyczaiło się także ponad 45 000 partyzantów.

Główne uderzenie wojsk koreańsko-chińskich skierowane było przeciwko 2 Korpusowi południowokoreańskiemu i w miejsce, gdzie stykał się on z 9 Korpusem St. Zj. Jednostki 2 Korpusu, przerażone nagłym atakiem chińskim, ratowały się ucieczką. 25 Dywizja Piechoty St.Zj. z 1 Korpusu wysunięta bardziej na zachód początkowo przeszła do obrony, lecz zagrożona oskrzydleniem wycofała się na południe. Podobnie uczyniły inne oddziały.

26 listopada 17 DPanc i 32 DP KRLD - we współdziałaniu z chińską dywizją piechoty - wyzwoliły miasto Chongju oraz odrzuciły 24 Dywizję St. Zj. i południowokoreańską 1 Dywizję w okolicę miasta Pakchon i Yongbyon. W ciągu jednej doby zmieniła się sytuacja strategiczna, bowiem w górach na północ od Tokchonu i Yongwonu wojska 38 i 40 Armii chińskich zniszczyły 7 i 8 Dywizje Piechoty z 2 Korpusu południowokoreańskiego i kontynuowały natarcie w kierunku miast Kechon i Sunchon.

W północno-wschodniej części Korei oddziały chińskie czekały na rozpoczęcie natarcia 10 Korpusu, które podjęto 27 listopada. Wojskom amerykańskim pozwolono podejść na skraj miasta Changjin. Następnie dywizje chińskiej 9 Grupy Armii wykonały uderzenie na siły 1 i 10 Korpusów. Najsilniej atakowane były bataliony 1 Dywizji Piechoty Morskiej i 7 Dywizji Piechoty znajdujące się w okolicy zbiorników wodnych Changjin i Pujon. Walki toczyły się w temperaturze -16÷20°C. 30% sił obu dywizji uległo zniszczeniu. Oddziały chińskie przecięły główną drogę dowozu zaopatrzenia do 10 Korpusu. W nocy z 28 na 29 listopada silny atak wojsk chińs-

kich skierowany został na miasto Changjin /Hagaruri/ i na 7 Dywizję Piechoty. Trzy jej bataliony odcięte zostały na wschód od zbiornika wodnego Changjin. W tej trudnej sytuacji gen. Mac Arthur prosił Połączony Komitet Szefów Sztabów o zezwolenie na przejście do obrony wojsk 8 Armii, 10 Korpusu i jednostek południowokoreańskich.

Rano 28 listopada, w dzień po rozpoczęciu ofensywy chińskiej, samoloty C-47 zrzuciły na spadochronach 10 ton amunicji dla 5 i 7 Pułków Piechoty Morskiej i 16 ton dla 31 Pułku Piechoty. Następnego dnia dowództwo 1 DPM prosiło o natychmiastowy zrzut 400 ton żywności, zaopatrzenia medycznego i amunicji. Możliwości lotnictwa transportowego Dalekowschodniego TDW wynosiły wówczas 70 ton dziennie. Dostawy lotnicze zintensyfikowano 3 grudnia 1950 r., kiedy żołnierze 1 Pułku Piechoty Morskiej zbudowali 2 pasy startowe w okolicy miast Hagaruri i Kotori. Na skalistych lądowiskach mogły z pewnym ryzykiem lądować samoloty C-47. W ciągu 3 dni, do 10 grudnia 21 Eskadra Transportowa przywiozła 274 tony zaopatrzenia i ewakuowała 4689 rannych i chorych.

W końcu listopada 1950 r. na zachodnim odcinku frontu wojska 9 Korpusu St.Zj. zostały odrzucone za rzekę Chongchon; do osłony odwrotu przydzielono im brygadę turecką gen. Tashina Yashicy, którą 27 listopada skierowano do obrony miasta Wawon, położonego na wschód od Kunuri. Turcy zapewnić mieli sprawne wycofanie 2 Dywizji Piechoty St.Zj. - najbardziej na wschód wysuniętego związku taktycznego 8 Armii. W ciągu 2 dni 5 Armia Lotnicza USA wykonała 345 lotów bojowych dla wsparcia wojsk 2 Dywizji, lecz nie była w stanie zatrzymać ofensywy chińskiej. Przez kilka tygodni brygada turecka przebywała w odwodzie 8 Armii i jej dowództwo nie znało sytuacji wytworzonej na froncie. Dowódca brygady opanował trochę język angielski lecz miał trudności w zrozumieniu stawianych mu zadań bojowych. Podobnie było na wszystkich szczeblach dowodzenia. Siły brygady były za słabe, aby powstrzymać kilka dywizji chińskich. Użycie tej brygady można porównać do próby zatkania otworu w beczce piwa, kapslem od buteleczki aspiryny[154]. W wyniku głębokiego włamania wojsk chińskich na prawym skrzydle 8 Armii, wieczorem 27 listopada nakazano odwrót na rubież miast Sukchon i Sunchon, gdzie oddziały 1 Dywizji Kawalerii i 29 Brygady brytyjskiej przygotowywały obronę. Odwrót osłaniało lotnictwo, które nieprzerwanie bombardowało nacierające oddziały koreańsko-chińskie.

Po przerzuceniu znacznych sił z kierunku wschodniego Chińczycy odcięli wojskom 2 Dywizji Piechoty USA możliwość wycofania się z Kunuri do Sunchonu. Cała dywizja chińska okopała się na odcinku 10 km po obu stronach szosy, aż do przełęczy położonej w najwyższym punkcie drogi. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1950 r. 2 Dywizja wycofywała się tym

przejściem. Kiedy samochody wjechały w zasadzkę, zostały ostrzelane przez 40 karabinów maszynowych i 10 moździerzy, stłoczyły się i zablokowały drogę palącymi się pojazdami. Intensywność ognia narastała w miarę posuwania się na południe. Ponieważ ogień prowadzony był z obu stron drogi, nie było miejsca do ukrycia się żołnierzy ocalałych z uszkodzonych pojazdów. Setki Amerykanów, Turków i żołnierzy południowokoreańskich poniosło wówczas śmierć. Wielu żołnierzy było także ofiarami broni pokładowej amerykańskich samolotów próbujących wyprzeć Chińczyków z pozycji znajdujących się dosłownie kilka metrów od piechoty 2 Dywizji[155].

Po zgromadzeniu ocalałych sił 2 Dywizji w pobliżu Sunchonu okazało się, że w jej szeregach brakowało 5000 żołnierzy, to jest 1/3 wojsk. Utracono 64 działa artyleryjskie, setki samochodów i ciągników, prawie całe wyposażenie inżynieryjne i wiele sprzętu łączności. W batalionach pozostało po 200 żołnierzy, a w kompaniach po 20-35. Dalszy odwrót 8 Armii osłaniały: 1 Dywizja Kawalerii i 29 Brygada brytyjska, broniąc rubieży obronnej opartej o miasta: Sukchon, Sunchon i Songchon.

Po południu 5 grudnia 1950 r. wojska 8 Armii opuściły Phenian, osłaniane przez 29 Brygadę stanowiącą straż tylną armii. Bezpośrednio przed wycofaniem się spalono ogromne ilości zaopatrzenia i benzyny. Nad zniszczoną stolicą KRLD unosił się 1500-metrowej wysokości słup dymu. 8 grudnia wojska 17 Dywizji Pancernej i 32 Dywizji Piechoty KRLD wyzwoliły port Nampo, a 11 grudnia - Sariwon i kontynuowały pościg. Także dowództwo 5 Armii Lotniczej USA wycofywało swe samoloty z wysuniętych baz. 8 i 18 Skrzydła Myśliwsko-Bombowe F-51 Mustang otrzymały 4 dni na ewakuację z Phenianu do nowych baz w Seulu i Suwonie. Na poprzednich lotniskach pozostawiono znaczne ilości bomb i paliwa, których nie zdążono wywieźć lub zniszczyć.

Na wschodnim odcinku frontu głównym zadaniem 10 Korpusu było wycofanie z walki 1 Dywizji Piechoty Morskiej i 7 Dywizji Piechoty oraz przegrupowanie ich w rejon miast Hamhung i Hungnam. 5 i 7 Pułki Piechoty Morskiej oraz grupa bojowa ppłk. Faitha /1/32 pp i 3/31 pp/ rozpoczęły odwrót 1 grudnia 1950 r. Wycofywano się w jednej kolumnie. Tempo odwrotu było wolne ze względu na opór wojsk chińskich, śnieżycę, duży spadek drogi i temperaturę poniżej zera. Wycofujące się oddziały były wspierane przez lotnictwo, które dezorganizowało obronę ochotników chińskich. Straty poniesione przez oba pułki w czasie trzydniowego odwrotu wynosiły 1500 ludzi.

Przed rozpoczęciem odwrotu zgrupowanie ppłk. Faitha zniszczyło 57 Dywizjon Artylerii i nadwyżkę zaopatrzenia. 22 samochody terenowe użyto do przewozu rannych. Maszerowano po wschodniej stronie zbiornika changijńskiego. Nagle stało się to, czego nie przewidywano. Cztery samoloty

amerykańskie zrzuciły przez pomyłkę napalm na jednostki ppłk. Faitha. Wielu żołnierzy zostało spalonych. W czasie nocy kolumna osiągnęła wioskę Hudangni. Ogień z zabudowań spowodował rozczłonkowanie oddziału. Musiano pozostawić wszystkich rannych. Chińczycy nie przeszkadzali żołnierzom uciekać po lodzie zbiornika. Rannym udzielili oni pierwszej pomocy. Z 2500 ludzi tworzących grupę bojową Faith tylko 1000 osiągnęło Hagaruri, lecz jedynie 385 spośród nich było zdolnych do walki. Stworzono z nich batalion, który włączono do 5 Pułku Piechoty Morskiej. 6 grudnia 1950 r. 10 000 żołnierzy i 1000 pojazdów wycofywało się z Hagaruri do Kotori.

Pokonanie tego siedemnastokilometrowego odcinka trwało 38 godzin. Odwrót odbywał się w czasie zamieci śnieżnych i w obliczu zasadzek chińskich. Na 6 km drogi z Kotori do Chinhungni Chińczycy zniszczyli most na głębokim wąwozie. Proszono sztab korpusu o dostarczenie 8 dwutonowych członów prefabrykowanego mostu. Faktycznie wystarczały 4 odcinki, lecz zrzut wykonany na spadochronach w czasie silnego wiatru mógł spowodować uszkodzenie kilku elementów mostu, a także pewna ich ilość mogła wpaść w ręce Chińczyków. Najpierw dokonano ćwiczebnego rzutu. Potem 8 samolotów transportowych C-119 zabrało z lotniska Yonpo po jednym członie i poleciało w kierunku Kotori. W czasie zrzutu jeden ze spadochronów nie otworzył się i element mostu został zniszczony. Kolejny człon zabrali Chińczycy, natomiast pozostałe 6 wylądowało prawidłowo. Po południu 9 grudnia rozpoczęto przeprawę po moście. Przed nocą 11 grudnia 1 Dywizja Piechoty Morskiej zaczęła koncentrować się w Hungnamie do ewakuacji drogą morską. Straty 1 DPM poniesione w okresie od 26.10 do 11.12.1950 r. wynosiły 4380 ludzi. Żołnierze amerykańscy byli wyczerpani psychicznie.

9 grudnia 1950 r. wojska Koreańskiej Armii Ludowej przeszły do przeciwnatarcia na wschodnim wybrzeżu Korei. W czasie pościgu wyzwolono port Chongjin oraz miasta Kilchu i Songju. Ewakuacja 10 Korpusu z Hungnamu trwała od 10 do 24 grudnia 1950 r. Wojska 3 i 7 Dywizji Piechoty USA działaniami obronnymi osłaniały miasto i port Hungnam oraz zabezpieczały zaokrętowanie 1 DPM. Artyleria okrętowa ostrzeliwała nacierające wojska ludowe i stawiała ogień zaporowy w odległości 3000 metrów od portu. Koncentrację statków transportowych i okrętów wojennych osłaniało lotnictwo, które od 15 do 24 grudnia wykonało 1700 lotów bojowych w promieniu 55 km od Hungnamu[156]. W następnej kolejności ładowano 7 Dywizję Piechoty, a na końcu 3 Dywizję. W sumie na 193 statki zaokrętowano 105 000 żołnierzy, 17 000 pojazdów mechanicznych, 350 000 ton amunicji, żywności i paliwa. Samoloty transportowe bazujące na lotnisku Yonpo zabrały także 3600 żołnierzy, 196 pojazdów i 1300 ton ładunków. Po czym zniszczono re-

sztę amunicji, bomb i paliwa, a także urządzenia portowe. 24 grudnia do Hungnamu i Wonsanu wkroczyły wojska koreańsko-chińskie.

25 grudnia 1950 r. wojska ludowe osiągnęły 38 równoleżnik, przepędzając ostatnie oddziały amerykańskie z terenów KRLD. Straty przeciwnika poniesione w toku powyższej operacji dowództwo koreańsko-chińskie oceniało na 36 000 żołnierzy zabitych, rannych i zaginionych, w tym 24 000 Amerykanów[157].

Wnioski ogólne:

1. Była to druga z kolei operacja zaczepna wojsk koreańsko-chińskich, która podobnie jak poprzednia rozpoczęła się od załamania ofensywy 8 Armii. W rezultacie dywizje przeciwnika przystąpiły do wycofywania się. Sytuacja na froncie raptownie zmieniła się. Operacja zaczepna ludowych sił zbrojnych realizowana w mroźną zimę, w terenie górskim i na oddalonych od siebie kierunkach okazała się skuteczna, bowiem wojska 8 Armii oraz 1 i 10 Korpusów zostały odizolowane od siebie i zepchnięte w stronę wybrzeży morskich. Do 25 grudnia 1950 r. wojska ludowe wyzwoliły państwo północnokoreańskie. 8 Armia i 10 Korpus poniosły największą klęskę w tej wojnie, bowiem w ciągu 30 dni trwania operacji zostały odrzucone na odległość od 300 km w zachodniej części Korei, do 600 km we wschodniej części Półwyspu Koreańskiego. W bezpośredniej walce z imperializmem amerykańskim współdziałające ze sobą wojska koreańsko-chińskie zademonstrowały potężną siłę. Okrzepła wówczas zroszona krwią przyjaźń narodów Korei i Chin.

2. W pełni zmechanizowana i dobrze uzbrojona armia amerykańska dostała porządne lanie od pieszych, słabo wyposażonych i źle zaopatrzonych dywizji chińskich. Przyczyny zwycięstwa ochotników chińskich nad Amerykanami słusznie określił nowy dowódca 8 Armii gen. Ridgway jako dobrą pracę nóg powiązaną z umiejętnym wykorzystaniem ognia[158]. W operacji tej całkowicie zniszczony został 2 Korpus, dotkliwe straty poniosły także 1 Dywizja Piechoty Morskiej, 1 Dywizja Kawalerii, 2 i 7 Dywizje Piechoty USA oraz brygada turecka. Posiadana przez dowództwo amerykańskie przewaga na morzu i w powietrzu umożliwiała sprawny na ogół odwrót wojsk. Pościg wojsk koreańsko-chińskich skutecznie osłaniała 5 Armia Lotnicza St.Zj. i samoloty pokładowe przez bombardowanie i ostrzeliwanie kolumn wojsk chińskich. W tej sytuacji, począwszy od 17 grudnia 1950 r., pościg odbywał się tylko w nocy.

3. Działania zaczepne ochotników chińskich cechowały się umiejętnością wykorzystania terenu i znajomością położenia wojsk amerykańskich. Mimo że przeciwnik dysponował przewagą ogniową, żołnierze koreańsko-chińscy potrafili w działaniach nocnych skutecznie wykorzystać posiadaną broń. Ponadto w każdym pododdziale tworzono grupę niszczycieli

czołgów, wyposażoną w granaty przeciwpancerne i butelki z benzyną. Na szczeblu pułku organizowano grupę zwalczania samolotów. Składała się ona z 18 do 30 żołnierzy wyposażonych w 1 WKM 12,7 mm, 3 rusznice przeciwpancerne 14,5 mm, 1 ckm i 2 rkmy. Za pomocą tych środków ostrzeliwano lecące nisko samoloty wroga[159]. Tworzenie tych grup spowodowane było brakiem etatowych środków przeciwlotniczych i przeciwpancernych.

4. Analiza porażki wojsk 8 Armii i 10 Korpusu nasuwa szereg pouczających wniosków, bowiem nacierające związki koreańsko-chińskie nie posiadały przewagi liczebnej nad swym przeciwnikiem, który dysponował kilkakrotnie większą siłą ognia. Mimo to Amerykanie ponieśli klęskę. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Umiejętności ochotników chińskich przewyższały pod wieloma względami walory żołnierzy amerykańskich. Chińczycy w swej większości byli weteranami kilkunastoletnich walk z Japończykami. Żołnierze ci przyzwyczajeni byli do działań w trudnych warunkach terenowych, klimatycznych i aprowizacyjnych. Dowódcy chińscy byli mistrzami w skrytym przegrupowaniu i koncentracji dużych sił do ofensywy, co umożliwiało im wykorzystanie czynnika zaskoczenia. Natarcie chińskie rozpoczynało się zazwyczaj w nocy. Ciemności zapewniały nacierającym wywołanie efektów psychologicznych, gdyż walka toczyła się w bezpośredniej styczności i uniemożliwiała należyte wsparcie oddziałów amerykańskich przez artylerię i lotnictwo. Ataki nocne kończyły się zwykle dużymi stratami wojsk USA i sukcesem ochotników chińskich.

5. W trakcie powyższej operacji poważnie zaktywizowała się działalność partyzancka sześciu dywizji piechoty KRLD, które utrudniały przegrupowanie odwodów amerykańskich i dowóz zaopatrzenia. Zmusiło to dowództwo 8 Armii do wycofania z frontu poważnych sił, m.in.: 1 Dywizji Kawalerii brytyjskiej, 29 Brygady i 3 Korpusu południowokoreańskiego, a z 10 Korpusu - 3 Dywizji Piechoty St.Zj. i zaangażowanie ich przeciwko partyzantom. Wojskom tym nie udało się zniszczyć partyzantów, którzy wiązali znaczne siły wroga i ułatwiali wykonanie zadania nacierającym dywizjom koreańsko-chińskim.

6. Obydwa przeciwnatarcia wojsk ludowych udowodniły dowództwu 8 Armii jak ważna jest dla wygrania bitwy znajomość przeciwnika. Braki w informacjach wywiadowczych o stronie przeciwnej dwukrotnie umożliwiły zaskoczenie dowództw amerykańskich, pierwszy raz 25.10.1950 r. i drugi 25.11.1950 r. Ostatnie przeciwnatarcie przeszło do historii jako klasyczny przykład strategicznego zaskoczenia wojsk 8 Armii i odebrania im inicjatywy na polu walki. 30 grudnia 1950 r. gen. Mac Arthur ostrzegł Połączony Komitet Szefów Sztabów, że wojska chińskie są w stanie przepędzić 8 Armię i 10 Korpus z Korei. Odpowiedziano mu dyrektywą nakazu-

jącą przejść do obrony za 38 równoleżnikiem; jeżeli zajdzie konieczność - wycofywać się krok za krokiem na dawny przyczółek pusański lub nawet do Japonii.

d/ Przełamanie zawczasu przygotowanej obrony amerykańskiej w warunkach zimowych. Natarcia nocne wojsk ludowych w terenie górzystym /31.12.1950-10.1.1951 r./

W ostatnich dniach grudnia 1950 r. wojska 8 Armii wycofały się na 38 równoleżnik i zaczęły rozbudowywać obronę na głębokość do 40 km. 30 grudnia linia frontu przebiegała wzdłuż dolnego biegu rzeki Imjin do miasta Yongpyongni i dalej poniżej 38 równoleżnika, na północ od Chunchonu, południowym biegiem rzeki Soyang do miasta Yangyang na wschodnim wybrzeżu. W zachodniej części frontu broniły się wojska amerykańskie 1 Korpusu /1 turecka BP, 25 DP St.Zj. i 1 DP pd.kor./ oraz 9 Korpusu /2 i 6 DP pd.kor, oraz 24 DP St.Zj./, które osłaniały kierunek operacyjny Chorwon, Seul, Taejon, skupiając tam główny wysiłek. Oba amerykańskie korpusy ugrupowane były w dwa rzuty. Natomiast w górach centralnej części Korei rozwinięto 3 Korpus /3,5 i 8 DP pd.kor./, a w okolicy wschodniego wybrzeża 2 Korpus /9 DP i Stołeczna DP/. Oba korpusy południowokoreańskie rozlokowane były w jednym rzucie, a ich dywizje broniły się na szerokim froncie, na odcinkach po 32 km. Było to słabe miejsce w ugrupowaniu 8 Armii.

Nowy dowódca tej armii - gen. lt. Matthew Ridgway - przybył do Tokio w Boże Narodzenie, gdzie gen. Mac Arthur poinformował go, że celem prowadzonej wojny jest powstrzymanie ofensywy przeciwnika w Korei Południowej. Ridgwayowi podlegało 365 000 żołnierzy. Zamierzał on zatrzymać natarcie wojsk koreańsko-chińskich w okolicy Seulu, Hongchonu i portu Chumunjin. Natomiast zamiar operacji zaczepnej wojsk ludowych polegał na tym, aby nie dać przeciwnikowi czasu na przegrupowanie związków taktycznych i umocnienie się na 38 równoleżniku. W połączonym dowództwie koreańsko-chińskim zastanawiano się, czy ich dywizje zdołają pokonać głęboko urzutowaną obronę 8 Armii.

Postanowiono pięcioma korpusami chińskiej 4 Armii Polowej wykonać zbieżne uderzenie na Seul. Jedno w stronę miast Chorwon, Yonchon, Yongpungni, drugie przez Kaesong i Munsan. W wyniku tych natarć zamierzano zniszczyć 1,2,5 i 6 Dywizje południowokoreańskie znajdujące się w pierwszym rzucie 1 i 9 Korpusów St. Zj. i 3 Korpusu południowokoreańskiego. Po zlikwidowaniu tych wojsk planowano rozwinąć gwałtowne natarcie na południe w celu wyzwolenia Seulu i osiągnięcia miast: Pyongtaek, Ansong, Chungju i Ulchin. Z kolei wojska 2 Korpusu KRLD miały wykonać pomocni-

cze uderzenie z masywu górskiego Soraksan w kierunku zbiornika wodnego Hwachon i rzeki Soyang. Następnie korpus ten winien przedostać się na tyły wojsk południowokoreańskich, aby związać odwody 8 Armii i ułatwić dywizjom chińskim realizację ofensywy na Seul.

Koncentracja koreańsko-chińskich sił i środków na kierunku głównego uderzenia prowadzącego na Seul umożliwiała stworzenie pięciokrotnej przewagi w ludziach i dwukrotnej w artylerii[160]. Natomiast przeciwnik posiadał większą przewagę w czołgach, na morzu i w powietrzu. Całość wojsk ludowych liczyła 500 000 żołnierzy. W ich odwodzie strategicznym w górach między Hungnamem a Wonsanem znajdowała się chińska 3 Armia Polowa mająca 100 000 żołnierzy. Działania wiążące wojsk KRLD na południowy zachód od miasta Yanggu rozpoczęły się 22 grudnia 1950 r. W ciągu tygodnia zepchnięto południowokoreańską 9 Dywizję Piechoty 12 km do tyłu nad rzeką Soyang, gdzie znajdował się drugi pas obrony. 30 grudnia wyłom w ugrupowaniu 2 Korpusu miał 30 km szerokości.

Po artyleryjskim przygotowaniu wykonanym w noc noworoczną, wojska chińskie 4 Armii Polowej przystąpiły do natarcia - w czasie mrozów, zamieci śnieżnych i niskiego pułapu chmur. Pogoda była idealna dla nacierających, gdyż chroniła ich przed atakami z powietrza. Działania zaczepne toczyły się na całym froncie, lecz główne uderzenie skierowane było na Seul, Suwon, a pomocnicze w centrum frontu - na Chunchon, Wonju, Chechon. Ofensywa ta była nieoczekiwana dla dowództwa 8 Armii. Wojska amerykańskie załamane poprzednimi porażkami nie były w stanie jej powstrzymać. O świcie 1 stycznia 1951 r. niebo przejaśniło się. Rozpoznanie powietrzne wykryło, że drogami prowadzącymi do Seulu maszerują długie kolumny piechoty chińskiej.

Od 1 do 5 stycznia 1951 r. samoloty amerykańskie wykonały 2596 lotów bojowych w celu zerwania operacji zaczepnej. Naloty trwały całą dobę. W nocy samoloty transportowe zrzucały na spadochronach po 130 urządzeń oświetleniowych, które zapalały się na wysokości 1800 metrów, umożliwiając bombowcom B-26 atakowanie oddziałów chińskich. W ciągu pięciodniowych nalotów-zdaniem Amerykanów-miało zginąć około 15 000 żołnierzy koreańsko-chińskich[161]. Mimo tych strat ofensywa była kontynuowana.

W wyniku głębokiego włamania się wojsk ludowych na centralnym odcinku frontu, w sztabie 8 Armii podjęto decyzję o odwrocie. Ustne zarządzenia w tej sprawie podano dowódcom korpusów w południe 1 stycznia 1951 r. Ich dywizje przegrupować się miały na rubież obrony przygotowaną w oparciu o miasta: Pyongtaek, Ansong, Changwon, Wonju, Yongwol i Samchok, położoną 112 km na południe od 38 równoleżnika. Odwrót odbywać się miał w porze dziennej, ze względu na możliwość wsparcia wojsk przez

lotnictwo i artylerię. Kontratakami oddziałów osłonowych zamierzano powstrzymać przeciwnika do czasu odejścia sił głównych dywizji.

Odwrót 8 Armii na nowe pozycje rozpoczął się 2 stycznia 1951 r., lecz nie był on należycie realizowany, gdyż 6 Dywizja południowokoreańska znajdująca się w składzie 9 Korpusu St.Zj. rozproszyła się, kiedy Chińczycy uderzyli na jej skrzydła. W tej sytuacji dowódca 1 Dywizji kawalerii musiał rozszerzyć swój pas obrony, aby osłonić lukę wytworzoną po ucieczce żołnierzy 6 Dywizji. Powoli odchodziła także 29 Brygada brytyjska gen. Brodie, osłaniająca wycofanie 1 Korpusu. Na zagrożony odcinek w górach przesuwano pospiesznie sztab 10 Korpusu wraz z 2 i 7 Dywizjami Piechoty USA, które zasilone południowokoreańskimi 2,5 i 8 Dywizjami Piechoty przejęły większość pasa obrony 3 Korpusu, lecz istniała jeszcze 24 km luka, przez którą wdzierały się jednostki chińskie i 5 Korpusu KRLD.

Wieczorem 2 stycznia na kierunku głównego uderzenia - gdzie broniły się wojska amerykańskie - włamanie wynosiło 20 km. Wojska ludowe pokonały jednak najsilniejszą obronę. Średnie tempo natarcia osiągnęło 10 km na dobę. W dniu następnym napotkano na słabszy opór i dywizje chińskie wdarły się na 20 km. Aby nie znaleźć się w okrążeniu, na północ od rzeki Han uchodziło na południe 75 000 żołnierzy z 1 i 9 Korpusów USA oraz tysiące urzędników państwowych i cudzoziemców. Przed wycofaniem się z Seulu żołnierze 1 Korpusu St. Zj. zniszczyli szkoły, muzea, biblioteki i zabytki historyczne. 3 stycznia jednostki chińskie przekroczyły skutą lodem rzekę Han i w nocy następnego dnia weszły do Inchonu i Seulu. Ludność tych miast z radością witała wyzwolicieli. W ciągu 6 miesięcy trwania wojny stolica Korei Południowej została po raz drugi wyzwolona przez oddziały ludowe. Największe włamanie uzyskano w górach na wschodnim odcinku frontu, gdzie dywizje 4 Armii Polowej współdziałały z jednostkami partyzanckimi operującymi na tyłach przeciwnika. 4 stycznia wyzwolono miasto Hongchon, 6 stycznia Hwensong i Suwon, a w 2 dni później Wonju.

Oddziały 2 Korpusu KRLD działające na tyłach wroga, wyszły w okolice miast: Chechon, Yongwol, Tanyang, Yongju, przecięły wrogowi drogi odwrotu, utrudniały dowóz zaopatrzenia i jednocześnie stoczyły szereg walk z 1 Dywizją Piechoty Morskiej znajdującą się w odwodzie 8 Armii. 10 stycznia natarcie wojsk koreańsko-chińskich zostało zatrzymane na rubieży miast: Pyongtaek, Wonju, Samchok. Oddziały ludowe przystąpiły do obrony pozycyjnej, to jest do walki na wyczerpanie przeciwnika, w której obie strony uporczywie dążyły do posiadania dominujących wzgórz i dolin górskich.

Wnioski z omówionej powyżej operacji:

1. W czasie dziesięciodniowej operacji zaczepnej wojska koreańsko-chińskie włamały się 112 km w głąb Korei Południowej uzyskując średnie tempo 11,2 km na dobę. W trakcie walk 8 Armia straciła 11 000 ludzi oraz dużą ilość uzbrojenia i wyposażenia. Tylko na kierunku seulskim ochotnicy chińscy zdobyli 400 dział, 30 czołgów, 400 karabinów maszynowych i 200 samochodów[162].

2. Powyższa operacja pouczająca jest ze względu na skryte przygotowanie wojsk do działań zaczepnych i wykonanie nagłego uderzenia, niespodziewanego dla dowództwa amerykańskiego, a także z powodu szybkiego /w ciągu 2 dni/ przełamania zawczasu przygotowanej obrony 8 Armii. W operacji tej wyraźnie zaakcentowano koncentrację sił i środków na kierunku głównego uderzenia, pozwalającą stworzyć pięciokrotną przewagę w ludziach i dwukrotną w artylerii. Przełamanie obrony amerykańskiej na kilku kierunkach spowodowało rozproszenie odwodów operacyjnych nieprzyjaciela i pozbawiło go możliwości wykonania skutecznych przeciwuderzeń.

3. Działania zaczepne wojsk koreańsko-chińskich odbywały się przeważnie w nocy, gdyż w dzień natarcie wymagało dokładnego maskowania sił i środków, aby zapobiec atakom lotnictwa przeciwnika. Połączone dowództwo ludowe umiejętnie kierowało operacją i prawidłowo oceniało sytuację na polu bitwy. Po przełamaniu obrony 8 Armii nakazało ono wojskom przejść do pościgu. W odpowiednim czasie wydało rozkaz o zaprzestaniu natarcia i poleciło umocnić się na opanowanym terenie. Spowodowane to było przemęczeniem wojsk ludowych w związku z udziałem ich w trzech kolejnych operacjach zaczepnych, wykonywanych w warunkach zimowych.

4. W wyniku kolejnej porażki wojsk 8 Armii poważnie obniżył się duch bojowy żołnierzy amerykańskich i południowokoreańskich. Oddziałom ludowym nie udało się zniszczyć podstawowych sił przeciwnika, które wykorzystując transport samochodowy pospiesznie wycofały się. Jednakże u Amerykanów wystąpiły trudności w dowozie zaopatrzenia ze względu na działalność partyzancką i przedostanie się na zaplecze 8 Armii znacznej ilości wojsk KRLD. W tej sytuacji do transportu zaopatrzenia musiano użyć lotnictwa, które w okresie od 1 do 21 stycznia 1951 r. dostarczyło 12 486 ton oraz wyewakuowało 10 489 rannych i chorych[163].

e/ Właściwości działań partyzanckich w Korei Południowej i na okupowanych terenach KRLD

Począwszy od października 1950 r. do końca 1952 r. działania partyzanckie w Korei wiązały 30% wojsk 8 Armii i większość jednostek policji

południowokoreańskiej. Partyzanci skutecznie dezorganizowali przegrupowanie odwodów operacyjnych i utrudniali przewozy zaopatrzenia.

6 października 1950 r., w związku ze strategicznym odwrotem Koreańskiej Armii Ludowej, kierownictwo Partii Pracy Korei zwróciło się do narodu z wezwaniem o szerokie zaangażowanie w zwalczaniu agresorów, niszczenie ich sztabów, środków łączności, komunikacji, mostów i składów. Apelowano do ludności o niepozostawianie przeciwnikowi żadnej lokomotywy, wagonu, czy grama ryżu. Wezwanie partii znalazło poparcie w społeczeństwie. W październiku i listopadzie 1950 r. wzrosła aktywność walk partyzanckich na okupowanych terenach KRLD. Działalnością partyzancką objęte zostało całe terytorium Korei Południowej. Do zwalczania ruchu partyzanckiego wróg zaangażował 9 Korpus St.Zj. w składzie 2 i 25 Dywizji Piechoty oraz przydzieloną południowokoreańską 11 Dywizję Piechoty. Sztab 9 Korpusu rozlokowano w Taejonie.

W połowie października 1950 r. z wojsk 1 i 2 Armii Ludowej wycofanych z Korei Południowej na okupowane tereny KRLD utworzono partyzancki II Front, na czele którego stanął gen. Coj En-gen. W skład partyzanckich wojsk wchodziły: 2,3,4,5,10 i 15 Dywizje Piechoty, 8 i 32 Pułki oraz 1 i 2 Samodzielne Bataliony. Niektóre z tych dywizji posiadały znaczne siły, np.: 5 Dywizja - 8000 żołnierzy, a jej 10 Pułk płk. Cho Il-kwana, byłego sekretarza partii z Wonsanu, liczył 1200 ludzi. Także 15 Dywizja Piechoty gen. mjr. Pak Son-chola miała 11 000 żołnierzy. Wojska te początkowo bazowały w górzysto-lesistej prowincji Kangwondo, usytuowanej we wschodniej części Korei między Wonsanem a Samchokiem. Przez tereny te biegły ważne szosy łączące Seul z Wonsanem, Wonsan z Phenianem i wzdłuż wschodniego wybrzeża - Wonsan z Pohangiem. Drogami tymi dowództwo 8 Armii przegrupowywało odwody i dowoziło zaopatrzenie do 10 Korpusu oraz dwóch korpusów południowokoreańskich /1 i 2 KA/. Wojskom przeciwnika nie udało się nigdy spacyfikować tych terenów.

Ruch partyzancki organizowany przez wojsko rozwijał się aktywnie w dwóch sąsiednich prowincjach: Północny Hamgyong - położonej między Wonsanem a Songju - i Północny Hwanghae - między Kaesongiem a Phenianem. Sztab wojsk partyzanckich II Frontu usytuowany był w mieście Chorwon, położonym w górach przy szosie i linii kolejowej z Seulu do Wonsanu. 22 października 1950 r. partyzanci przepędzili 60 żołnierzy i policjantów południowokoreańskich strzegących elektrowni i zapory wodnej w Hwachon, następnie otworzyli jedną ze śluz. Olbrzymia fala wody obaliła filar mostu kolejowego. W 3 dni później, kiedy batalion policji odzyskał zaporę wodną, zauważono, że turbina i przepusty wodne są poważnie uszkodzone.

W końcu października i na początku listopada 1950 r., w trakcie

przeciwnatarcia wojsk koreańsko-chińskich, oddziały 15 Dywizji Piechoty II Frontu wyzwoliły miasta Yangdok i Koksan. Po skierowaniu 9 Korpusu St.Zj. na front, dowództwo 8 Armii wyznaczyło południowokoreański 3 Korpus do zwalczania partyzantki i pacyfikowania zaplecza. Wojska te rozmieszczono na 38 równoleżniku. Ponadto nowo sformowaną 2 Dywizję południowokoreańską skierowano w okolice miasta Chorwon. Natomiast w rejonie miast Kumchon i Phyongsan rozwinięto brytyjską 29 Brygadę Piechoty do osłony komunikacji na szosie z Seulu do Phenianu, stanowiącej główną oś zaopatrzenia 8 Armii. Pacyfikując powiaty Anak, Sinchon i Sariwon - objęte działalnością partyzancką i przylegające do szosy łączącej Seul z Phenianem - agresorzy amerykańscy i południowokoreańscy stosowali barbarzyńskie represje wobec ludności. W okresie od 17.10 do 7.12.1950 r. w powiecie Sinchon zamordowali 35 383 ludzi i zniszczyli 5484 domy mieszkalne. Stanowiło to dobitny przykład ludobójstwa.

W miastach Anju, Hamhung, Pakchon i Phenian młodzież ze szkół średnich tworzyła grupy partyzanckie oparte na wzorach radzieckiej organizacji "Młoda Gwardia". Członkowie tych grup rozrzucali ulotki, rozlepiali gazetki ścienne informujące o sytuacji na froncie i sukcesach Koreańskiej Armii Ludowej, przecinali linie telefoniczne, niszczyli światła sygnalizacyjne na lotniskach, kładli na drogach deski nabite gwoździami, organizowali napady na więzienia celem uwolnienia patriotów koreańskich, a także zniszczyli amerykański skład amunicji na skraju Phenianu.

W końcu października 1950 r. w górach Taebaek - na południe i zachód od Wonsanu - bardzo aktywnie operowały wojska 5 i 15 Dywizji Piechoty II Frontu. Wieczorem 26 października do portu Kojo leżącego na południowy wschód od Wonsanu obsadzonego przez 1 Batalion 1 Pułku Piechoty Morskiej przybył tłum uchodźców liczący około 3000 ludzi. Przed zmrokiem Amerykanie nie mieli szans skontrolowania tych ludzi, wśród których było 1200 żołnierzy z 10 Pułku 5 DP KRLD, ubranych po cywilnemu[164]. Wywiązała się walka trwająca całą noc, w której batalion amerykański poniósł ciężkie straty. Na pomoc okrążonym wojskom przybyły 2 niszczyciele. Później dywizja lotnicza zbombardowała Kojo, niszcząc całkowicie to miasto. Przed świtem żołnierze 10 Pułku wycofali się na północ w stronę Wonsanu.

W celu osłony Wonsanu od zachodu, dowództwo 1 DPM rozmieściło 3 Batalion 1 Pułku w osadzie Majonni, gdzie szosa rozgałęzia się w kierunku dwóch stolic: Phenianu i Seulu. Droga ta biegnie głębokim wąwozem nazywanym przez Amerykanów "aleją zasadzek". W nocy z 1 na 2 listopada 1950 r. 11 km na zachód od Wonsanu żołnierze 45 Pułku /15 DP/ urządzili zasadzkę na konwój samochodów jadących do Majonni. Przy pomocy materia-

ładu wybuchowego saperzy partyzanccy wykonali ogromną wyrwę w szosie, przy której zatrzymały się samochody amerykańskie. Konwój został ostrzelany od czoła i z boków. W czasie wymiany ognia eksplodowały cysterny z paliwem i dziesiątki skrzyń z amunicją. Amerykanie utracili przewożone zaopatrzenie, z którego korzystały potem wojska 15 Dywizji Piechoty KRLD.

Kolejna zasadzka, w którą przed wieczorem 4 listopada wpadły 34 samochody ciężarowe, przygotowana była kilka kilometrów od Majonni. Na szosie znajdowało się 5 dużych wyrw uniemożliwiających ruch pojazdów. Saperzy amerykańscy pod osłoną piechoty zasypali 4 wyrwy. Piąta znajdowała się w pobliżu miejsca zasadzki. Żołnierze ludowi, rozlokowani na stromych zboczach wąwozu po obu stronach szosy, ostrzelali Amerykanów. 5 samochodów zostało zniszczonych i wiele unieruchomionych, a 26 żołnierzy piechoty morskiej odniosło rany. Następną zasadzkę urządzono w 2 dni później. Polegała ona na utworzeniu zawału skalnego na szosie. Przeciwnik nie mógł usunąć tego usypiska. 200 partyzantów z 45 Pułku KRLD rozmieszczonych było 65 metrów nad drogą, mając wgląd na duży odcinek szosy. Otworzyli oni ogień do pojazdów ze skrzydeł i od tyłu, uniemożliwiając zawrócenie samochodów znajdujących się na końcu kolumny. Eksplodowało 350 skrzyń z amunicją. Konwojująca kompania utraciła 46 żołnierzy.

Najbardziej niszczycielskie akcje partyzanckie miały miejsce na szosie i linii kolejowej łączących Wonsan z Hungnamem. W nocy z 6 na 7 listopada partyzanci z 15 Dywizji przygotowali zasadzkę na południe od miasta Kowon, położonego 56 km na północ od Wonsanu, w którą wjechała kolumna samochodów. W czasie strzelaniny kierowcy wyskoczyli z pojazdów i ukryli się na polach ryżowych, natomiast partyzanci spalili 23 samochody. O godzinie 2.30 w nocy 7 listopada 1950 r. 500 partyzantów z 15 Dywizji zaskoczyło maszerujący batalion 65 Pułku /3 DP St.Zj./ i spowodowało straty wynoszące 40 ludzi. Wkrótce potem atakowano 4 Batalion Łączności jadący w kierunku frontu. Tej samej nocy powyższy oddział napadł na stanowiska ogniowe 96 Dywizjonu Artylerii. Przy użyciu moździerzy partyzanci zniszczyli 6 haubic 155 mm i całą zmagazynowaną amunicję.

O aktywności partyzanckich grup dywersyjno-rozpoznawczych 10 Dywizji Piechoty II Frontu świadczy fakt podchodzenia ich na przedmieścia Seulu z oddalonego 72 km Chunchonu. 15 listopada 1950 r. jedna z takich grup zaatakowała radiową stację przekaźnikową znajdującą się 7 km na północ od pałacu prezydenta Li Syn-mana.

Następny obszar o dużej aktywności partyzanckiej znajdował się w górach na wschód od szosy z Seulu do Phenianu, między miastami Kumchon, Sibyonni i Ichon. Bazowała tu 4 Dywizja Piechoty Gwardii II Frontu, której pododdziały dokonywały napadów na pociągi i samochody wiozące zaopa-

trzenie dla 10 korpusu. Do ochrony komunikacji kolejowej i walki z partyzantką dowództwo amerykańskie skierowało w okolicę miast Chorwon, Kumhwa i Pyonggang południowokoreański 17 Pułk Piechoty i pododdziały 25 Dywizji St. Zj. 9 listopada 1400 żołnierzy 18 Pułku Piechoty /z 4 DP gw./ zaatakowało miasto Chorwon i wyrzuciło stamtąd 600 policjantów południowokoreańskich. Następnego dnia 500 żołnierzy z 5 Pułku Piechoty tej samej dywizji zajęło miasto Yonchon. Do odzyskania tego miasta skierowano 24 Pułk z 25 Dywizji USA. Walki w okolicy Chorwonu i Yonchonu toczyły się do 23 listopada 1950 r. W bojach tych przeciwnik stracił 3400 żołnierzy. Zniszczone zostały m.in. południowokoreański 17 Pułk z 2 Dywizji Piechoty i pułk kolejowy.

Do 15 listopada wojska sześciu dywizji i kilku samodzielnych pułków II Frontu wyzwoliły szereg powiatów i miast w górach centralnej i wschodniej części Półwyspu Koreańskiego, m.in.: Chorwon, Hwachon, Ichon, Kumhwa, Pyonggang, Singosan i Singye. Na terenach tych odbudowano organa władzy ludowej i organizacje partyjne oraz tworzono zbrojne oddziały samoobrony. Wielu młodych ludzi wcielono do jednostek i związków taktycznych II Frontu. W ciągu listopada 1950 r. w walkach z partyzantką poległo 12 800 żołnierzy amerykańskich, południowokoreańskich i policjantów.

23 grudnia 1950 r. w zasadzkę przygotowaną przez jednostki 4 Dywizji Piechoty Gwardii na szosie z Uijongbu do Seulu wjechał dowódca 8 Armii gen. lt. Walker z częścią swego sztabu. W czasie bardzo ciemnej nocy w wyniku zamieszania spowodowanego strzelaniną, ciężarówka południowokoreańska uderzyła w samochód terenowy generała, który poniósł śmierć na miejscu. W trakcie walki zginęło 80 żołnierzy ochrony sztabu 8 Armii.

W Korei Południowej z reżimem Li Syn-mana walczyło 33 000 partyzantów, którzy w okresie od października do grudnia 1951 r. stoczyli 419 walk z policją i wojskami południowokoreańskimi, w czasie których zabito lub raniono 1920 funkcjonariuszy przeciwnika, 1130 wzięto do niewoli, zniszczono 43 samochody, obalono 486 słupów telefonicznych, wycięto 62 740 metrów kabla, zniszczono 2 składy amunicji, 154 komisariaty policji, zdobyto 44 radiostacje i 799 worków ryżu[165].

W końcu listopada 1951 r. dowództwo 8 Armii zdjęło z frontu dwie dywizje południowokoreańskie /8 DP i Stołeczną DP/, które wzmocniono dwoma pułkami policji i skierowano do walki z partyzantami w górach Chiri. W rezultacie dwóch operacji pacyfikacyjnych zadano partyzantom poważne straty, zniszczono wiele ich baz i obozowisk. Jednakże ruch ten, choć osłabiony, kontynuował swą działalność do końca wojny. Doświadczenia wojny koreańskiej świadczą o tym, że w okresach wojny pozycyjnej i ograniczonych działań zaczepnych wojsk ludowych przeciwnik wycofywał z fron-

tu znaczne siły, którymi przystępował do energicznego zwalczania partyzantów i pacyfikowania terenów objętych ruchem oporu. Wtedy partyzanci ponosili największe straty i istniała wówczas groźba ich zniszczenia.

Koreański zbrojny ruch oporu stanowi rzadki przykład partyzantki wojskowej, która miała pewne podobieństwo do Armii Krajowej w Polsce i wojsk partyzanckich marszałka Tito w Jugosławii, gdzie istniały partyzanckie oddziały i związki taktyczne kierowane przez kadrowych oficerów sił zbrojnych. W Korei całością ruchu partyzanckiego kierowała Koreańska Partia Pracy. Innym partiom i organizacjom politycznym zakazano tworzenia oddziałów partyzanckich.

f/ Natarcie 8 Armii w kierunku granicy KRLD wsparte desantem powietrznym 187 ppd. Obrona ruchowa wojsk ludowych w celu zerwania amerykańskich działań zaczepnych /25.1-21.4.1951 r./

Po odrzuceniu wojsk 8 Armii na 112 km w głąb Korei Południowej, dowództwo koreańsko-chińskie przegrupowało większość swych wojsk na teren KRLD, na odpoczynek i uzupełnienie, pozostawiając w styczności z 8 Armią jedynie siły osłonowe, które broniły się na szerokim froncie. W wypadku natarcia przeciwnika jednostki osłonowe miały stosować obronę ruchową, aby uchronić się od większych strat. Jednocześnie starano się związać siły przeciwnika, wykorzystać czas na podciągnięcie odwodów i zaopatrzenia oraz przygotowanie się do ofensywy na południe.

Z kolei dowództwo 8 Armii po poniesieniu szeregu porażek rozlokowało swe wojska następująco. 1 Korpus St.Zj. bronił się w zachodniej części Półwyspu Koreańskiego, od wybrzeża Morza Żółtego do miasta Ansong. W jego skład wchodziły: 3 i 25 Dywizje Piechoty USA, 1 Dywizja południowokoreańska, 29 Brygada brytyjska i 1 Brygada turecka. Dalej na wschód aż po rzekę Han rozwinięty był 9 Korpus St.Zj., który dysponował: 1 Dywizją Kawalerii, 24 Dywizją Piechoty USA, 27 Brygadą brytyjską, 6 Dywizją południowokoreańską, batalionami: filipińskim i greckim, a od 21 lutego 1951 r. także 1 Dywizją Piechoty Morskiej. 10 Korpus St.Zj. znajdował się w górach centralnej części frontu. Posiadał on w swym składzie 2 i 7 Dywizje Piechoty USA oraz 2,5 i 8 Dywizje południowokoreańskie. Prawym sąsiadem 10 Korpusu był 3 Korpus południowokoreański, który miał 3 i 7 Dywizje Piechoty. Natomiast 1 Korpus południowokoreański rozwinięty w pobliżu wschodniego wybrzeża posiadał Stołeczną i 9 Dywizję Piechoty.

W połowie stycznia 1951 r. gen. Ridgway polecił przeprowadzić rozpoznanie walką w celu wykrycia słabych miejsc w obronie koreańsko-chińskiej. Do realizacji tego zadania wyznaczono 27 Pułk Piechoty z 25 Dy-

wizji USA, który 15 stycznia uderzył na kierunku miast Osan, Suwon. Natarcie tego pułku wspierała artyleria dywizyjna, czołgi i lotnictwo. Pułk ten nie napotykając na większe siły chińskie, bez poważniejszych walk włamał się 32 km w okolice miasta Suwon. W tej sytuacji gen. Ridgway postanowił wykonać szereg skoordynowanych natarć z ograniczonym celem, w których mógłby wykorzystać swą przewagę w artylerii, czołgach i lotnictwie do wykrwawienia wojsk koreańsko-chińskich i uzyskania równowagi sił. Te lokalne działania zaczepne miały przyczynić się od odbudowy w wojskach amerykańskich gotowości bojowej i dyscypliny, które były krańcowo niskie, nadszarpnięte długotrwałym odwrotem. Dowódcy 1 i 9 Korpusów USA mieli podjąć natarcie siłami przynajmniej po jednej dywizji piechoty wzmocnionej czołgami i pułkiem południowokoreańskim. Do bezpośredniego wsparcia tych wojsk wydzielono duże siły lotnicze. Operację tę zakodowano kryptonimem Thunderbolt - piorun. Natarcie na północ rozpoczęło się 25 stycznia 1951 r.

Z 1 Korpusu na kierunku Suwon - Seul nacierała 25 Dywizja Piechoty St.Zj., a z 9 Korpusu - 1 Dywizja Kawalerii uderzała na Yoju i Yanpyong.

Przed frontem 1 Korpusu nie stwierdzono koncentracji wojsk ludowych. Napotkano jedynie pododdziały z trzech dywizji chińskich wchodzące w skład 50 Armii. Jednostki osłonowe po wykonaniu energicznych kontrataków wycofywały się. W pasie natarcia 9 Korpusu stawiały silny opór wydzielone oddziały 38 Armii chińskiej. W związku z tym 1 Dywizję Kawalerii musiano wzmocnić 24 Dywizją Piechoty. Także w sektorze 1 Korpusu USA wprowadzono do bitwy 3 Dywizję Piechoty St.Zj. i brygadę turecką. W sumie więc w działaniach rozpoznawczo-zaczepnych wzięły udział cztery dywizje amerykańskie, brygada turecka i dwa pułki południowokoreańskie. Natarcie 1 i 9 Korpusów USA potwierdziło, że wojska ludowe organizują obronę jednostkami osłonowymi, starając się zapewnić odpoczynek głównym siłom swych armii. Natomiast w nocy kontratakują dużymi zgrupowaniami dążąc do odebrania Amerykanom utraconego terenu i zadania im maksymalnych strat.

Po ocenie rezultatów natarcia dowódca 8 Armii był przekonany, że jego wojska są w stanie nacierać aż do rzeki Han i utrzymać zdobyty teren. Postanowił on rozszerzyć działania zaczepne, angażując w nie także wojska 10 Korpusu USA i 3 Korpusu południowokoreańskiego. Oba te związki taktyczne miały osiągnąć rubież miast Hongchon, Changpyongni /przy drodze z Wonju do Kangnungu. Natarcie to zakodowane kryptonimem Roundup - obława rozpoczęło się 5 lutego 1951 r. Główne uderzenie 8 Armii wykonywane było wojskami 10 Korpusu USA i 3 Korpusu południowokoreańskiego w centrum frontu na kierunku miast Hoengsong, Pyonggang. Natarcie to

napotkało na poważniejszy opór wojsk ludowych, a amerykańskie samoloty rozpoznawcze wykryły koncentracje wojsk chińskich na północ od miasta Hoengsong. Do 11 lutego 1951 r. dywizjom 8 Armii działającym na zachodnim i centralnym odcinkach frontu udało się osiągnąć rzekę Han. Próby sforsowania tej przeszkody wodnej nie miały powodzenia. W ciągu 17 dni natarcia amerykańskie związki taktyczne przesunęły się od 40 do 72 km na północ, osiągając lotnisko Kimpo, południowy skraj Seulu oraz miasta Yanpyong, Hoengsong i Kangung. Średnie tempo natarcia kształtowało się na zachodnim odcinku frontu 4,2 km, a na centralnym 2,3 km na dobę.

Żołnierze KRLD inspirowani przez organizacje partyjne i młodzieżowe działające w kompaniach i batalionach przejawiali niezwykłe męstwo na polu walki. W pododdziałach szeroko popularyzowano hasło: "Każde wzgórze na ojczystej ziemi jest moim wzgórzem. Moje wzgórze obronię własną krwią". To patriotyczne hasło było realizowane na całym froncie. Na przykład, w czasie obrony góry Kankabon koło miasta Wonju w lutym 1951 r. sierżant Kan Ho-en, zraniony w obie ręce i nogę, z granatem w zębach podczołgał się pod osłoną nocy do okopu wroga i spowodował eksplozję, zabijając i raniąc kilkunastu żołnierzy przeciwnika[166].

12 lutego 1951 r. po krótkim artyleryjskim przygotowaniu wykonanym przy użyciu 563 dział i moździerzy w pasie 33 km /17 luf na 1 km frontu/ wojska 40 i 66 Armii chińskich w sile sześciu dywizji zaatakowały pozycje 3,5 i 8 Dywizji południowokoreańskich z 10 Korpusu USA i przełamały ich obronę. Resztki tych związków taktycznych zostały odrzucone na południe. W tej sytuacji gen. Ridgway polecił wycofać wojska 3 i 10 Korpusów w okolice miasta Wonju i przejść siłami 1 i 9 Korpusów USA do obrony na rubieży rzeki Han. 13 lutego jednostki chińskie zdobyły miasto Hoengsong, bronione przez batalion holenderski ppłk. Oudena. Dowódca tego batalionu został zabity. Następnego dnia trzy dywizje chińskie przełamały obronę 23 Pułku z 2 DP St.Zj. w pobliżu miasta Chipyongni /na pd.zach. od Wonju/. Powstała tam luka szerokości 19 km. Chińczycy wdzierając się w ten wyłom osięgnęli ponownie rubież miast Chechon, Yongwol.

14 lutego 23 Pułk Piechoty USA znajdujący się w Chipyongni wzmocniony batalionem francuskim, kompanią komandosów, kompanią saperów i dywizjonem artylerii został okrążony i przez 5 dni odpierał ataki wojsk chińskich. Dla zaryglowania wyłomu w okolicy miast Chipyongni i Wonju, dowództwo 8 Armii przegrupowało dwa pułki piechoty z 2 Dywizji St.Zj., wzmocnione 30 czołgami. Natomiast 7 Dywizja Piechoty USA wsparta lotnictwem przystąpiła do wykonywania kontrataków. 17 lutego 1951 r. ucichły walki na całym froncie. W rezultacie pięciodniowych bojów spotkaniowych oddziałom ludowym udało się włamać 40 km na południe. Straty

wojsk 3,9 i 10 Korpusów poniesione w tych walkach wynosiły 12 100 żołnierzy[167]. Mimo niewątpliwych sukcesów uzyskanych przez ochotników chińskich w trakcie powyższego przeciwuderzenia, nie udało się im powstrzymać natarcia 8 Armii na dłuższy okres, bowiem brak żywności i amunicji komplikował oddziałom koreańsko-chińskim zorganizowanie trwałej obrony na osiągniętej rubieży. Odwody strategiczne miały przybyć w rejon 38 równoleżnika dopiero w połowie kwietnia 1951 r. Do tego czasu musiano kontynuować działania obronne.

Wysiłki podejmowane przez brytyjską 27 Brygadę w celu otwarcia drogi z miasta Yoju do oblężonego Chipyongni okazały się bardzo nikłe. 15 lutego na pomoc Brytyjczykom przysłano 5 Pułk Kawalerii wzmocniony artylerią, czołgami i saperami. Tego dnia oddziały pułku wyparły batalion chiński ze wzgórza dominującego nad szosą. Następnie Amerykanie utworzyli oddział szturmowy w sile 23 czołgów i 160 żołnierzy piechoty jadących jako desant. Przed rozpoczęciem natarcia artyleria i lotnictwo ostrzelały i zbombardowały wzgórza przylegające do drogi. Kolumna pancerna i nacierający za nią 5 Pułk Kawalerii szereg razy były zatrzymywane, zanim przedostały się do Chipyongni.

Odwrót chiński spod Chipyongni był sygnałem do wycofania wojsk ludowych z centralnego odcinka frontu. 18 lutego ochotnicy chińscy opuścili miasto Wonju. Główne siły koreańsko-chińskie odchodziły na rubież opóźniania opartą o rzekę Han oraz miasta Hoengsong i Kangnung, na której zamierzano bronić się co najmniej 30 dni. Druga rubież, na którą przewidywano wycofać się została przygotowana w oparciu o miasta Munsan, Vijongbu, rzekę Soyang i miasto Inje. Odwrót odbywał się w czasie deszczów i roztopów wczesnowiosennych oraz aktywnych działań lotnictwa przeciwnika, które bombardowało i ostrzeliwało wycofujące się oddziały. 19 lutego 1951 r. żołnierze koreańsko-chińscy obsadzili pierwszą rubież opóźniania.

Tę dogodną sytuację wykorzystał gen. Ridgway do pościgu za wycofującymi się jednostkami chińskimi. Działania zaczepne otrzymały kryptonim Killer - zabójca i zostały podjęte 21 lutego 1951 r. Ich celem było zniszczenie wojsk ludowych w górnym biegu rzeki Han i oczyszczenie drogi rokadowej z miasta Wonju do Kangnungu. W okresie od 21 do 28 lutego 1951 r. wojska 9 Korpusu St.Zj. włamały się 16 km na północ od Chipyongni, nacierając w tempie 2 km na dobę. 7 marca dowództwo 8 Armii przesunęło kierunek głównego uderzenia na lewe skrzydło w celu zdobycia stolicy Korei Południowej. W połowie marca 1951 r. wojska 1 Korpusu pokonały pierwszą rubież obrony i zajęły Seul. Miasto to zdobyto w wyniku uderzeń ze skrzydeł - 25 Dywizji Piechoty USA ze wschodu, po sforsowaniu rzeki Han, i 1 Dywizji południowokoreańskiej - od zachodu. Walki

o przełamanie pierwszej rubieży obrony trwały jeszcze tydzień. Dopiero 22 marca 1951 r. po 31 dniach działań obronnych wojska ludowe wycofały się na drugą linię obrony, gdzie powstrzymywały natarcie wroga.

W marcu 1951 r. nasiliła się działalność partyzancka na zapleczu 8 Armii. Chociaż wiosną 1951 r. sytuacja na froncie poprawiła się na korzyść tej armii, to jednak partyzantka była nadal groźna, gdyż wiązała znaczne siły policji i wojska oraz przyczyniła się do wzrostu strat w ludziach i zaopatrzeniu. W dniach 17-18 marca 1951 r. 10 Dywizja Piechoty KRLD przedostała się przez linię frontu w okolicy miasta Kangnung, po 2 miesiącach działalności dywersyjnej na tyłach przeciwnika, zachowując wewnętrzną organizację i gotowość bojową[168].

Wojska 1 i 9 Korpusów USA dążyły wówczas do okrążenia 38 i 50 Armii chińskich między Seulem a Munsanem. W tym celu w dniu 23 marca wysadzono spadochroniarzy nad rzeką Imjin, w sile wzmocnionego 187 Pułku Powietrznodesantowego, który przeciąć miał drogi odwrotu wycofującym się jednostkom ludowym[169]. Od 1 marca 1951 r. 187 Pułk znajdował się w odwodzie 8 Armii, gdzie przygotowywał się do desantu w celu opanowania miasta Chunchon, położonego w górach na centralnym odcinku frontu. W tym czasie wojska ludowe wycofały się i 21 marca do opuszczonego miasta wkroczyły oddziały 1 Dywizji Kawalerii. Przeplanowanie desantu w okolicę Munsanu trwało niecałą dobę. Znowelizowany plan przewidywał 3 rejony desantowania. Na północnym brzegu rzeki miał lądować 3/187 ppd z plutonem saperów i plutonem moździerzy. Z analogicznym wzmocnieniem na południowym brzegu rzeki Imjin zamierzano wysadzić 1 i 2/187 ppd. Główny wysiłek desantu skierowano na północne lądowisko, gdzie planowano zrzucić większość jednostek wsparcia.

Do wykonania zadania 187 Pułk oprócz swych trzech batalionów posiadał dwie kompanie komandosów, dwie baterie haubic 105 mm, dywizjon haubic 75 mm, kompanię moździerzy 106,7 mm i 140 samolotów transportowych /47 C-46 i 93 C-119/. Desant powietrzny rozpoczął się 23 marca 1951 roku. Całość 187 Pułku wystartowała w ciągu 35 minut, od godziny 7.20 do 7.55 i lądowała na zrzutowiskach kolejno w pięciu grupach, od godziny 10.00 do 11.00. W pierwszej grupie w 20 samolotach C-119 przyleciał 3/187 ppd. W drugiej grupie w 25 samolotach C-46 przybył 2/187 ppd. W trzeciej grupie w 21 samolotach C-46 lądował 1/187 ppd. W czwartej grupie w 27 samolotach C-119 dostarczono jednostki wsparcia. W grupie piątej w 21 samolotach C-119 wieziono zaopatrzenie i pojazdy mechaniczne oraz w szóstej grupie w 25 samolotach C-119 transportowano zaopatrzenie. Poszczególne grupy samolotów leciały w odstępach siedmiominutowych. Desantowanie każdej grupy trwało 12 minut.

Szybkie przeplanowanie obiektu desantu było powodem niedopracowania

niektórych szczegółów. Pilotów samolotów transportowych nie w pełni zapoznano z rejonami desantowania poszczególnych batalionów. Sprawnie wylądowało prawie 4000 spadochroniarzy, ale nie wszystkie samoloty zrzuciły desant we właściwym miejscu. Bez szwanku znalazło się na ziemi 26 samochodów terenowych i 2 ciężarówki z zaopatrzeniem, natomiast z 4 haubic 105 mm i 16 haubic 75 mm uszkodzonych zostało po jednym dziale. Przeciągało się zbieranie ciężkiego uzbrojenia i amunicji artyleryjskiej na skutek znacznego ich rozrzucenia. W godzinę po zeskoku, 75% spadochroniarzy było gotowych do walki. Na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej 187 Pułku potrzebne były dwie godziny niezbędne na zgromadzenie całości zaopatrzenia i środków wsparcia. Mimo uprzedniego obezwładnienia rejonu desantowania przez lotnictwo amerykańskie, spadochroniarze napotkali na ziemi znaczny opór. Rannych spadochroniarzy ewakuowano śmigłowcami.

Desant ten przyspieszył natarcie 8 Armii. Spadochroniarze uchwycili most kolejowy i szosowy na rzece Imjin. Uniemożliwiono rozbudowę nowej rubieży obronnej dla wojsk koreańsko-chińskich za rzeką Imjin. Jednakże 187 Pułk Powietrznodesantowy został związany walką narzuconą mu przez 19 Dywizję Piechoty KRLD, która osłaniała odwrót wojsk ludowych. Walki obronne 187 Pułku wspierało lotnictwo. Wieczorem 23 marca jednostki pancerne 1 Korpusu St. Zj. nawiązały styczność z desantem. W następnych dniach, spadochroniarze zostali podporządkowani 3 Dywizji Piechoty USA. Do końca marca 1951 r. oddziały 187 Pułku włamały się 25 km na północ od rejonu desantowania, w tempie 3 km na dobę. Ridgway postanowił kontynuować natarcie aż do strefy tyłów wojsk ludowych rozlokowanych w trójkącie miast Chorwon, Pyonggang i Kumhwa, gdzie koncentrowały się świeżo przybyłe wojska chińskie. Rejon tych trzech miast ze względu na ich silną obronę nazwany został żelaznym trójkątem.

Na początku kwietnia 1951 r. wojska chińskie zaangażowane na froncie koreańskim liczyły 274 000 ludzi, wchodzących w skład 36 dywizji piechoty. Z kolei siły KRLD razem z oddziałami partyzanckimi posiadały 200 000 żołnierzy, stanowiących równowartość 34 dywizji. Wojska chińskie obsadzały 120 km odcinek frontu między miastami Munsan i Hwachon. Z kolei 12 dywizji KRLD rozwiniętych było w górach na wschód od miasta Hwachon, do wybrzeży Morza Japońskiego. Naprzeciw wojsk koreańsko-chińskich stało 230 000 żołnierzy 8 Armii. Przewaga liczebna ludowych sił zbrojnych wynosiła 2 do 1. Amerykańskie rozpoznanie lotnicze ustaliło, że wojska koreańsko-chińskie nie przygotowują żadnych rubieży obronnych na swych tyłach. Wykryte zostały strategiczne odwody w postaci 22 dywizji, które znajdowały się w północnej części "żelaznego trójkąta". W sztabie 8 Armii oceniano, że siły te przybyły w celu podjęcia ofensywy

wiosennej. Stwierdzono także, że wojska ludowe przystąpiły do budowy dużej ilości lotnisk. W obliczu przewagi liczebnej koreańsko-chińskich sił zbrojnych, dowództwo 8 Armii przygotowało plan działań obronno-odwrotowych. Wycofanie związków taktycznych tej armii miało nastąpić na rozkaz gen. Ridgwaya.

Między gen. Mac Arthurem a prezydentem Trumanem wynikło wówczas szereg nieporozumień. Dążąc do załamania interwencji chińskiej w Korei, Mac Arthur stał na stanowisku, że należy bombardować Chiny, zorganizować blokadę morską tego kraju oraz rozpoznanie lotnicze terenów Mandżurii i chińskich wód przybrzeżnych. Truman obawiając się wybuchu III wojny światowej skłaniał się do ograniczenia konfliktu do terenów Korei. Mac Arthur nie odnosił się do tego z sympatią. Okazał się także mało posłuszny wobec rządu USA, gdyż samodzielnie podjął decyzję rokowań z dowódcą wojsk koreańsko-chińskich w sprawie zawieszenia broni i publicznie ogłaszał tę kwestię, podczas gdy nie została ona jeszcze uzgodniona ani z prezydentem, ani też z Połączonym Komitetem Szefów Sztabów. Na Mac Arthura złożono więc całą odpowiedzialność za ponoszone klęski na froncie koreańskim. Z tych względów w dniu 5 kwietnia 1951 r. prezydent Truman, za zgodą Komitetu Szefów Sztabów, usunął Mac Arthura z zajmowanego stanowiska. Nowym dowódcą Dalekowschodniego TOW mianowano gen. Ridgwaya, a kierowanie operacjami 8 Armii powierzono gen. lt. Van Fleetowi.

Dowództwo amerykańskie spodziewając się kolejnej ofensywy wojsk ludowych nasiliło bombardowanie linii komunikacyjnych i mostów. 12 kwietnia 1951 r., w tydzień po dymisji Mac Arthura, 48 bombowców B-29 pod osłoną 75 myśliwców zaatakowało most kolejowo-szosowy na rzece Jalu, łączący chińskie miasto Antung z koreańskim Sinuiju. Po zakończeniu bombardowania, które nie spowodowało zniszczenia mostu, doszło do bitwy powietrznej z 80 MiG-ami. Samoloty te zestrzeliły 3 superfortece B-29 i uszkodziły 7 bombowców. Chińczycy stracili 9 samolotów myśliwskich. Od tego czasu piloci koreańsko-chińscy stali się bardziej uporczywi i zdecydowani w walkach powietrznych. Od początku 1951 r. nastąpiło poważne wzmocnienie obrony przeciwlotniczej KRLD szczególnie wokół mostów, dróg, stacji kolejowych i lotnisk oraz stałe patrolowanie przez samoloty myśliwskie MiG-15. W tej sytuacji załogi bombowców B-29 nie mogły już zrzucać bomb z wysokości poniżej 3000 metrów, lecz z 7000 metrów, to jest spoza zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej. Jednakże w wyniku masowych nalotów lotnictwa USA i wywalczenia przez nie lokalnego panowania w powietrzu, agresorom amerykańskim udało się do 14 kwietnia 1951 r. zbombardować i zniszczyć 48 z 60 mostów i 27 z 39 rozrządowych stacji kolejowych[170]. Zniszczenia te skomplikowały dowóz zaopatrze-

nia na front. Władze KRLD zmuszone zostały do szerszego zaangażowania transportu wiejskiego na potrzeby wojska.

Gen. Ridgway dążąc do nieustannego wiązania wojsk ludowych i zadawania im strat wznowił lokalne działania zaczepne. Jednocześnie na zapleczu nakazał przygotować silną obronę. 21 kwietnia 1951 r. wojska 1 i 9 Korpusów St. Zj. przystąpiły do natarcia w kierunku miast Chorwon i Pyonggang. Tempo tych działań zaczepnych było bardzo wolne, ponieważ duże siły wojsk ludowych zajęły głęboko urzutowaną obronę i skutecznie zwalczały nacierającego przeciwnika. 22 kwietnia koreańsko-chińskie związki taktyczne zerwały natarcie 8 Armii i przystąpiły do ofensywy wiosennej.

Wnioski ogólne:

1. W rezultacie czwartej z kolei wspólnej operacji wojsk koreańsko-chińskich mającej charakter obronno-zaczepny i trwającej od 25.1 do 21.4.1951 r. wykrwawiono poważnie związki taktyczne 8 Armii, które straciły 56 709 żołnierzy[171]. Z kolei wojska ludowe wzbogaciły swe doświadczenie w organizowaniu obrony ruchowej, w czasie której należycie wykorzystały zawczasu przygotowane rubieże obronne do powstrzymania nieprzyjaciela i zadania mu strat. Do czasu podejścia odwodów strategicznych przewidzianych do rozpoczęcia ofensywy wiosennej, w ciągu 87 dni opóźniano działania zaczepne wroga, powoli wycofując się na odległość 120 km w tempie 1,4 km na dobę. Jednocześnie stworzono warunki głównym siłom broniących się wojsk do odpoczynku i uzupełnienia strat oraz nagromadzenia zaopatrzenia.

2. W trakcie powyższej operacji dowództwo 8 Armii próbowało lokalnymi natarciami podnieść na wyższy poziom morale i dyscyplinę swych żołnierzy, krańcowo obniżone w czasie 450 km odwrotu z KRLD do Korei Południowej. Początkowo 8 Armia nie była w stanie nacierać całością sił, a tylko pojedynczymi dywizjami z trzech korpusów amerykańskich /1,9 i 10 KA/. 2 Korpus południowokoreański, który w poprzednich operacjach był dwukrotnie rozbijany, tym razem nie został odbudowany. Skompletowane zostały jednak jego dywizje, które włączono: 6 DP do 9 Korpusu St.Zj., 8 DP do 10 Korpusu USA i 7 DP do 3 Korpusu południowokoreańskiego. W dowództwie 8 Armii panowała niewiara w możliwości bojowe wojsk południowokoreańskich. W związku z tym na głównych kierunkach uderzenia wykorzystywano korpusy amerykańskie, a na pomocniczych - przeważnie w górach działały cztery dywizje 1 i 2 Korpusów południowokoreańskich.

3. Ofensywa wojsk ludowych powiązana była z działalnością partyzancką na zapleczu wroga. W czasie przełamywania obrony amerykańskiej wprowadzano w wyłom pułki, a często i dywizje KRLD, które przenikały nocami na tyły przeciwnika w celu zasilenia partyzantki kadrą dowódczą oraz wy-

kwalifikowanymi specjalistami: minerami i łącznościowcami, a także zaopatrzenia ruchu oporu w broń i amunicję. Potem wojska te w określonych miejscach przekraczały linię frontu i wracały do sił głównych korpusów, tak jak to uczyniła 10 Dywizja Piechoty KRLD.

4. Desant powietrzny wysadzony w tej operacji w odległości 40 km od linii frontu, w sile wzmocnionego 187 Pułku Powietrznodesantowego, miał charakter operacyjny, bowiem lądował na głównym kierunku uderzenia 8 Armii w celu przyspieszenia jej natarcia, uchwycenia przepraw na rzece Imjin i udzielenia pomocy wojskom 1 i 9 Korpusu w okrążeniu wycofujących się dywizji chińskich. Samodzielne walki 187 Pułku trwały 12 godzin. Zasadniczą nowością w porównaniu z desantami powietrznymi z okresu II wojny światowej było to, że w Korei całe uzbrojenie zespołowe lądowało na spadochronach o udźwigu 14-16 ton. Nie korzystano w ogóle z szybowców, którymi poprzednio przewożono ciężkie uzbrojenie i zaopatrzenie. Chociaż spadochroniarze amerykańscy dysponowali dostateczną ilością transportu powietrznego i silnym wsparciem lotniczym, to jednak desant ten tylko częściowo wykonał postawione mu zadanie, gdyż nie przyczynił się do okrążenia wycofujących się wojsk chińskich, nie zatrzymał ich do czasu podejścia głównych sił 8 Armii. Zdołano jedynie uchwycić dwa mosty na rzece Imjin i uniemożliwić rozbudowę armijnej rubieży obrony na północnym brzegu tej rzeki.

5. Dowództwo 8 Armii mając do czynienia z dwukrotnie liczniejszymi wojskami koreańsko-chińskimi obawiało się kolejnych porażek, a nawet wyrzucenia z Korei. W tej sytuacji dążyło ono do uniemożliwienia przeciwnikowi dowozu zaopatrzenia oraz starało się osłabić jego siłę uderzeniową i gotowość bojową. Do tego celu Amerykanie wykorzystali lotnictwo, które do połowy kwietnia 1951 r. zburzyło na terenie KRLD 9 lotnisk, 48 mostów i 27 stacji kolejowych. Z kolei wojska ludowe realizowały te same zadania przy pomocy myśliwców odrzutowych MiG-15 i partyzantki. W walkach powietrznych coraz większe sukcesy odnosili piloci chińscy, którzy całkowicie uniemożliwili bombowcom amerykańskim wykonywanie samodzielnych nalotów w porze dziennej. Musiano osłaniać je dużą ilością samolotów myśliwskich. Systematycznie wzrastała także siła obrony przeciwlotniczej KRLD, szczególnie w pobliżu mostów, węzłów dróg, stacji kolejowych i lotnisk. Wojna w Korei coraz bardziej nabierała charakteru walk pozycyjnych i stawała się wyjątkowo niszczycielska na zapleczu.

g/ Wiosenna ofensywa wojsk ludowych w górach na kierunku miast: Chorwon, Seul i wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei /22.4-9.7.1951 r./

W drugiej połowie kwietnia 1951 r. stan liczebny wojsk 8 Armii wy-

nosił 595 000 żołnierzy, w tym 234 001 Amerykanów, 21 189 ich sojuszników z NATO i 249 815 żołnierzy południowokoreańskich. Kontyngent wojskowy Anglii i Australii stanowił 10 137 ludzi. W skład 8 Armii wchodziło także 4383 Turków, 1277 Filipińczyków, 1050 Tajlandczyków, 858 Kanadyjczyków, 816 Nowozelandczyków, 777 Greków, 749 Francuzów, 638 Belgów i Luksemburczyków oraz 500 Holendrów[172]. 8 Armia obejmowała 14 dywizji piechoty wspartych przez 1000 czołgów i 1600 samolotów. Każda z dywizji amerykańskich posiadała po 18 000 ludzi.

Dowództwo 8 Armii zorientowawszy się, że wojska ludowe przygotowują się do ofensywy wiosennej zaczęło umacniać swą obronę, opartą o miasta: Munsan, Yonchon, Hwachon, Yanggu i Taepori. Na tyłach budowano dwa dalsze pasy obrony. Pierwszy na południe od 38 równoleżnika, na linii: Kimpo, Uijongbu, Kapyong, Chunchon i Hanyeri. Drugi pas 40-50 km za pierwszym, na rubieży miast: Suwon, Wonju, Kangnung. 8 Armia ugrupowana została w jednym rzucie, podobnie jej korpusy, z wyjątkiem 1 Korpusu południowokoreańskiego. W odwodzie armii znajdowały się: 1 Dywizja Kawalerii, południowokoreańska 2 Dywizja Piechoty i 187 Pułk Powietrznodesantowy. W tym czasie wojska ludowe liczyły 750 000 żołnierzy.

Ochotnicy chińscy wchodzili w skład czterech Grup Armii /3,9,13 i 19 GA/. 3 Grupa obejmowała 12,15 i 60 Armię, 9 Grupa - 20,26 i 27 Armie, 13 Grupa - 39,40 i 42 Armie oraz 19 Grupa - 63,64 i 65 Armie[173]. Łącznie 36 dywizji piechoty, cztery dywizje artylerii i dwie dywizje kawalerii. Żołnierze chińscy uzbrojeni byli w karabiny i pistolety maszynowe. Każdy z nich opasany był taśmą z amunicją. Moździerze i ckm-y transportowano na bambusowych noszach. Muły i konie przenosiły amunicję i rozebrane lekkie działa piechoty. Pierwszorzutowe dywizje chińskie nie posiadały samochodów ani ciągników[174]. Obok wymienionych wojsk znajdowały się 2 i 5 Armie KRLD liczące 14 dywizji. 10 dalszych dywizji, w tym 3 północnokoreańskie, skoncentrowane były w odwodzie operacyjnym na północ od miasta Pyonggang.

Ofensywa wojsk koreańsko-chińskich rozpoczęła się wieczorem 22 kwietnia 1951 r. po silnym artyleryjskim przygotowaniu. Zamiar operacji polegał na tym, aby uderzeniami na kilku kierunkach rozgromić 1 i 9 Korpusy St.Zj., stanowiące podstawowe siły 8 Armii. Główne uderzenie zostało wykonane wojskami 3 i 9 Grup Armii /18 dywizji/ na zachodnim odcinku frontu, na kierunku Munsan-Seul. Atakowano obronę 1 Korpusu USA, który dysponował 1 Dywizją Kawalerii, 3 i 25 Dywizjami Piechoty St. Zj., 1 Dywizją południowokoreańską, 1 Brygadą turecką i 29 Brygadą brytyjską.

Z kolei związki taktyczne 13 i 15 Grup Armii /18 dywizji/ działały w górach na pomocniczym kierunku: Kumhwa-Hwachon wykonując demonstracyjne natarcie na szerokim froncie w pasie obrony 9 Korpusu USA /7 i

24 DP St. Zj., 6 DP pd.kor. i 28 BP bryt./ i 10 Korpusu St.Zj. /1 DPM, 2 DP USA, 3 i 5 DP pd.kor./. Główne uderzenie tych wojsk wychodziło na miejscowość Kapyong i doliną rzeki Pukhan wyprowadzało na Seul. Było to zbieżne uderzenie wykonane na stolicę Korei Południowej wykonane od północy i wschodu. Obydwa zachodnie korpusy /1 i 9 KA/ zamierzano obejść ze skrzydeł i rozbić je we współdziałaniu z natarciem od czoła.

Część nacierających wojsk z odcinka centralnego miała włamać się na południe wzdłuż łańcuchów górskich, na kierunku Hwachon, Hongchon, Wonju, aby izolować wschodnie zgrupowanie 8 Armii /10 KA St.Zj., 1 i 3 KA pd.kor./ od zachodniego /1 i 9 KA St.Zj./. Jednorzutowe ugrupowanie operacyjne wojsk koreańsko-chińskich zapewniało im wykonanie silnego początkowego uderzenia. W ofensywie tej brało udział dużo artylerii, która stanowiła aktywny środek wsparcia, natomiast czołgów nie zaangażowano wcale. Natarcie realizowane było bardzo energicznie.

Najsłabsze miejsce w obronie 9 Korpusu USA stanowiła południowokoreańska 6 Dywizja Piechoty, broniąca miasta Hwachon i odcinka rzeki Pukhan. W pierwszych godzinach natarcia chińskiego w nocy z 22 na 23 kwietnia 1951 r. dywizja ta poniosła duże straty i w nieładzie wycofała się, pozostawiając szeroką lukę między 1 Dywizją Piechoty Morskiej z 9 Korpusu St. Zj., a 24 Dywizją Piechoty z 1 Korpusu St.Zj. Oddziały chińskie, które weszły w wyłom, wkrótce zaczęły uderzać na skrzydło i tyły 1 DPM i 24 DP. Żołnierze chińscy byli wsparci ogniem moździerzy i broni maszynowej oraz pododdziałami kawalerii wykorzystującymi niewielkie koniki mongolskie. O świcie jednostki ludowe traciły kontakt z przeciwnikiem i ukrywały się na opanowanym terenie, aby uchronić się przed ogniem artylerii i nalotami lotnictwa. Także i na kierunku seulskim już w pierwszą dobę ofensywy zmuszono wojska 1 Korpusu St.Zj. do odwrotu. Spowodowane to było nagłym wycofaniem się południowokoreańskiej 1 Dywizji Piechoty broniącej się nad rzeką Imjin, w okolicy miasta Munsan, atakowanej przez trzy dywizje chińskie. Dowódca 1 Dywizji nie powiadomił o swej decyzji prawego sąsiada, brytyjskiej 29 Brygady Piechoty, wzmocnionej batalionem Belgijskim, która w okolicy miasta Choksong broniła masywu górskiego Kamaksan, dominującego nad dwoma przeprawami na rzece Imjin.

Wieczorem 23 kwietnia Brytyjczyków i Belgów zaatakowały trzy dywizje chińskie. Inne dywizje spychały południowokoreańską 1 Dywizję Piechoty w kierunku Seulu, wzdłuż szosy prowadzącej z Kaesongu. W tej sytuacji, dowódca 8 Armii zdecydował się na stopniowy odwrót wojsk 1 i 9 Korpusów, które osłaniano ogniem artylerii i atakami lotnictwa. W dniach 22-24 kwietnia 1951 r. wojska 29 Brygady Piechoty poniosły ciężkie straty, gdyż z ich szeregów ubyło 1000 żołnierzy. Jednostki tej brygady przebi-

jały się na południe przez liczne zasadzki. W trakcie odwrotu, ppłk Carne - dowódca 1 Batalionu z Pułku Gloucester dostał się do niewoli z większością swych żołnierzy. Tylko 39 Brytyjczyków z tego batalionu dotarło do pozycji amerykańskich na północ od Uijongbu.

Prawy sąsiad 29 Brygady, 3 Dywizja Piechoty USA, wspólnie z turecką 1 Brygadą broniły się na przyczółku na rzece Imjin, w okolicy miasta Yonchon. W ciągu nocy z 22 na 23 kwietnia wojska te zostały zepchnięte 16 km na południe. W następnych dniach były one wypierane w kierunku Seulu. Pod groźbą okrążenia oddziały 3 Dywizji St.Zj. wycofały się na rubież obrony położoną 6 km na północ od stolicy Korei Południowej. Wśród wojsk 1 Korpusu panował chaos i rozprzężenie. 27 kwietnia 1951 r. artyleria i czołgi amerykańskie zatłoczyły ulice i place Seulu, strzelając nad głowami obrońców. W ciągu 4 dni ofensywy chińskiej wojska 1 Korpusu USA zostały odrzucone 50 km na południe. Średnie tempo natarcia 18 dywizji chińskich wynosiło 12 km na dobę i było wysokie, gdyż pokonano wówczas przygotowaną obronę amerykańską. Nie udało się zdobyć z marszu Seulu, gdyż nacierające wojska nie posiadały wsparcia z powietrza i nie dysponowały czołgami. Dowództwo 8 Armii przegrupowało na kierunek głównego uderzenia wojsk ludowych swe odwody, znaczną ilość artylerii i lotnictwa, aby uniemożliwić armiom chińskim rozwinięcie ich początkowych sukcesów taktycznych w operacyjne.

W dniach 23-24 kwietnia 1951 r. na centralnym odcinku frontu wojska chińskie odrzuciły 1 Dywizję Piechoty Morskiej znad zbiornika wodnego Hwachon 24 km na południe, w okolice miasta Chunchon i rzeki Pukhan. Ochotnicy chińscy przeniknęli wkrótce w pobliże miasta Kapyong, na wschodnie skrzydło i tyły 1 Korpusu St. Zj. Manewr ten świadczył, że celem ofensywy wojsk ludowych jest wykonanie zbieżnego uderzenia na Seul od północy i północnego wschodu. Przez 2 dni brytyjska 27 Brygada Piechoty broniła Kapyongu, lecz nacierające oddziały ludowe obeszły jej obronę i 29 kwietnia zajęły miasto Chongpyongni, gdzie wschodnie ramię chińskiej ofensywy zostało zatrzymane na podejściach do Seulu.

Na wschodnim odcinku frontu do 29 kwietnia 1951 r. wojska KRLD włamały się na 10-20 km w obronę 1 i 3 Korpusów południowokoreańskich. Do tego czasu wyzwolono miasto Inje położone nad rzeką Soyang. W ciągu 7 dni operacji zaczepnej wykonanej w pasie 170 km wojska ludowe włamały się na 54-65 km, w tempie 8-9,3 km na dobę. Przeciwnik poniósł wówczas znaczne straty na całym froncie, lecz nacierające wojska nie w pełni wykonały swe zadania, bowiem Amerykanie i żołnierze południowokoreańscy dysponowali znacznym wsparciem lotniczym i dużą ilością transportu samochodowego, które pozwoliły im uniknąć okrążenia i klęski.

Dowódca 8 Armii przekonany był, że ofensywa wiosenna wykonana została połową sił i że wkrótce nastąpi kolejne poważne natarcie. W związku z tym począwszy od 29 kwietnia 1951 r. wojska 8 Armii przeszły do obrony, zabezpieczając swe pozycje rozległymi polami minowymi, dużą ilością karabinów maszynowych, fugasami w postaci 250-litrowych pojemników z napalmem i benzyną przystosowanych do detonacji sposobem elektrycznym. Artyleria amerykańska wstrzelała się w ewentualne podstawy wojsk koreańsko-chińskich. Po zatrzymaniu natarcia ludowych sił zbrojnych zasadnicza masa ich wojsk usunęła się w dniach 1-5 maja 1951 r. w sposób niezauważony z zasięgu ognia artylerii 8 Armii, na rubież obrony opartą o miasta: Uijongbu, Chunchon, Inje, Yangyang w celu uzupełnienia strat oraz zaopatrzenia się w amunicję i żywność. Na poprzednich pozycjach pozostawiono jednostki osłonowe stanowiące 30% całości wojsk.

Dążąc do zachowania równowagi sił generałowie Ridgway i Van Fleet postanowili przeprowadzić rozpoznanie walką. Chodziło o rozszyfrowanie ugrupowania wojsk ludowych i zamiarów ich dowództwa. Okazało się wkrótce, że przedpole między obu stronami walczącymi jest puste, bowiem oddziały koreańsko-chińskie wycofały się 16 km do tyłu. W tej sytuacji 7 maja wojska 1 i 9 Korpusów USA odzyskały miasta Uijongbu i Chunchon oraz zajęły Półwysep Kimpo. Wykorzystując ten dogodny moment gen. Van Fleet przegrupował większość amerykańskich i europejskich jednostek do zachodniej części Korei. We wschodniej części pozostały jedynie oddziały południowokoreańskie. W tym czasie poważne siły wojsk chińskich przegrupowały się na wschodni odcinek frontu.

Gdy dowództwo 8 Armii stwierdziło zmianę ugrupowania wojsk chińskich, nie było już czasu na przesunięcie dywizji amerykańskich. Gen. Van Fleet nakazał tylko 3 Dywizji Piechoty St. Zj., będącej w odwodzie operacyjnym w rejonie Seulu, aby była gotowa do przegrupowania się na wschód. Po 10 maja 1951 r. opór wojsk chińskich stał się wyjątkowo silny. Rozpoznanie lotnicze donosiło o długich kolumnach samochodowych wiozących zaopatrzenie na centralny odcinek frontu. Poważny problem dla 8 Armii stanowiła wzrastająca aktywność lotnictwa chińskiego.

Dowództwo tej armii spodziewało się kolejnej ofensywy na kierunku Seulu, lecz rozpoznanie lotnicze donosiło o koncentracji pięciu armii chińskich między Chunchonem a Inje, naprzeciw 10 Korpusu St.Zj. Świadczyło to, że ofensywa planowana jest na wschodnim odcinku frontu. Teren był tam górzysty, idealny dla taktyki natarcia wojsk chińskich polegającej na przenikaniu na tyły przeciwnika oraz uderzeniu od czoła i ze skrzydeł. 10 maja 1951 r. między miastami Chunchoni Inje rozwinęło się 21 dywizji chińskich i 6 północnokoreańskich. Całością tych wojsk dowodził gen. Coj En-gen z KRLD.

Wieczorem 16 maja powyższe związki taktyczne rozpoczęły drugi etap ofensywy wiosennej, mającej na celu rozgromienie broniących się tam sześciu dywizji południowokoreańskich. Wykonano wówczas trzy uderzenia, po jednym na 1 i 3 Korpusy południowokoreańskie oraz 10 Korpus St.Zj., jak również pomocnicze natarcie na kierunku zachodnim, w celu związania walką 1 i 9 Korpusów St. Zj. 12 dywizji chińskich zaatakowało na 32 km odcinku obronę 5 i 7 Dywizji południowokoreańskich wchodzących w skład 10 Korpusu USA. Natomiast 6 dywizji 2 i 5 Armii KRLD przełamywało obronę 1 i 3 Korpusów południowokoreańskich.

Początkowo przeciwnik stawiał silny opór, lecz wkrótce rozpoczął odwrót. W dniu 16 maja w pasie obrony 1 i 3 Korpusów wojska KRLD włamały się na 25 km. W 2 dni później wojska 3 Korpusu południowokoreańskiego /3 i 9 DP/ zostały okrążone i 20 maja zlikwidowane w okolicy miasta Hyolli. Resztki tego korpusu wycofały się 80 km na południe, do drogi prowadzącej z Wonju do Kangnungu. Wojska 5 Armii KRLD włamały się na 50 km. Z kolei dywizje 2 Armii nacierające wzdłuż szosy przybrzeżnej, w pasie obrony 1 Korpusu południowokoreańskiego opanowały trzy porty: Taepori, Yangyang i Chumunjin. Obrona 5 i 7 Dywizji południowokoreańskich z 10 Korpusu St. Zj. rozpadła się szybko. Wojska chińskie uderzyły wtedy na skrzydło i tyły 2 Dywizji Piechoty St.Zj. i 1 Dywizji Piechoty Morskiej. Z kierunku wschodniego osłaniano się batalionami francuskim i holenderskim,które przyjęły na siebie główne uderzenie. Włamanie jednostek chińskich na styku 3 i 10 Korpusów, na kierunku Inje, Soksa wynosiło 48 km.

Na pomoc 10 Korpusowi skierowano 3 Dywizję Piechoty St. Zj. i 187 Pułk Powietrznodesantowy, które wspólnie z 1 Dywizją Piechoty Morskiej przeciwuderzyły i w ciągu 3 dni walk, do 21 maja, powstrzymały natarcie chińskie. Ponieważ 3 Korpus południowokoreański został rozgromiony, rozformowano go, a jego pas obrony włączono do 10 Korpusu St. Zj. 18 maja, wojska 8 Armii znajdowały się w obronie opartej o miejscowości: Munsan, Ujongbu, Changpyong, o rzekę Hongchon, miasta Hanyeri, Soksa i Chumunjin na wschodnim wybrzeżu.

Zaciekłe walki toczyły się wokół wzgórza 800 znanego jako "góra bunkrów", położonego w centrum obrony 2 Dywizji Piechoty USA. To ufortyfikowane wzniesienie bronione było przez dwa bataliony piechoty /3/38 i 3/39 pp/. W dniu 18 maja oddziały 2 DP St.Zj., rozlokowane na wschód od tej góry, zostały odrzucone 15 km do tyłu[175]. Po odizolowaniu wzgórza wieczorem tego dnia Chińczycy zaatakowali bunkry. W ciągu jednej nocy amerykański dywizjon artylerii wspierający oba bataliony wystrzelił 10 000 pocisków. Nie pomogło to wiele, gdyż nie zdołał on zatrzymać nacierających. Amerykanie wycofywali się z jednego bunkra do drugiego.

O godzinie 4.00 19 maja Chińczycy zdobyli tę górę.

Włamanie uzyskane w okresie od 16 do 19 maja 1951 r. wynosiło 70 km szerokości i 48 km głębokości. Nacierano w tempie 12 km na dobę. Biorąc pod uwagę fakt, że dokonano wówczas przełamania zawczasu przygotowanej obrony w terenie górzystym, powyższe tempo natarcia należy ocenić jako znaczne. Na zachodnim odcinku frontu oddziały ludowe podeszły znów na północny skraj Seulu. W ciągu 5 dni natarcia włamano się tam na 40 km, przeciętnie po 8 km na dobę. W sumie w czasie II etapu ofensywy wiosennej trwającej od 16 do 21 maja zniszczono 18 000 żołnierzy wroga, 386 dział i 937 pojazdów mechanicznych[176].

Gen. Van Fleet obawiając się nowego natarcia wojsk koreańsko-chińskich, zdecydował kontynuować lokalne działania zaczepne w celu zadania strat przeciwnikowi i zdobycia tak zwanego "żelaznego trójkąta", obszaru położonego między miastami Pyonggang, Chorwon i Kumhwa. Tutaj właśnie dowództwo ludowe koncentrowało swe odwody operacyjne i posiadało frontową bazę zaopatrzenia, gdyż tu znajdowały się dogodne połączenia kolejowe i szosowe. Ponieważ Chińczycy mieli główne siły zaangażowane na wschodnim odcinku frontu, Ridgway oceniał, że ponowne przegrupowanie tych wojsk wymagałoby co najmniej tygodnia. W tej sytuacji polecił on Van Fleetowi uderzyć na północ wzdłuż szosy z Uijongbu do Chorwonu przeciwko słabemu skrzydłu chińskiemu, aby zmniejszyć nacisk głównych ich sił na 9 i 10 Korpusy St.Zj. 18 maja oddziały 1 Korpusu USA ruszyły do natarcia. W ciągu następnego dnia osiągnęły one miasto Munsan i 38 równoleżnik.

Gen. Ridgway nakazał Van Fleetowi podjąć 20 maja działania zaczepne na całym froncie. W 2 dni później jednostki 9 Korpusu osiągnęły zachodni skraj zbiornika wodnego Hwachon, zaś 1 Dywizja Piechoty Morskiej wchodząca w skład 10 Korpusu opanowała miasto Yanggu. 24 maja 187 Pułk Powietrznodesantowy wzmocniony czołgami działając jako piechota zmotoryzowana nacierał drogą z Hanyeri do Inje. Do czasu napotkania na miny czołgi miały jechać z prędkością 35 km na godzinę. Celem tego uderzenia w skrzydło włamania chińskiego na wschodnim odcinku frontu było odcięcie wojskom ludowym drogi wycofania na północ. Ulewne deszcze, które rozpoczęły się 23 maja pogorszyły stan dróg i opóźniły natarcie. Do wieczora 24 maja spadochroniarze wtargnęli na 16 km osiągając rzekę Soyang. Przez 3 następne dni miasta Inje bronił 32 Pułk Piechoty z 12 Dywizji KRLD. Pod osłoną tej obrony główne siły koreańsko-chińskie wycofały się z włamania w górach na rubież 38 równoleżnika, unikając okrążenia.

8 czerwca 1951 r. Amerykanie wykorzystali pierwszy raz śmigłowce do wysadzenia taktycznych desantów na południowy wschód od miasta Pyong-

gang, na tyłach obrony ochotników chińskich. Desanty te miały charakter dywersyjny i zostały szybko zlikwidowane. 11 czerwca wojska 1 Korpusu USA zajęły miasta Chorwon i Kumhwa. W 2 dni później oddziały te podeszły do Pyonggangu, położonego między Seulem a Wonsanem. Walki o to miasto trwały do końca miesiąca. 9 lipca 1951 r. odwodowe oddziały koreańsko-chińskie zatrzymały natarcie wojsk 8 Armii na rubieży położonej 30 km na północ od 38 równoleżnika, opartej o miejscowości: Munsan, Chorwon, Kumhwa, Sohwa i Kansong. Tu wraz z wiosenną ofensywą wojsk ludowych zakończoną odwrotem na podstawy wyjściowe zakończył się trzeci etap wojny koreańskiej.

Wnioski z ofensywy wiosennej wojsk ludowych:

1. Celem powyższej operacji było rozgromienie podstawowych sił 8 Armii. Najpierw zamierzano wykrwawić dwa najsilniejsze korpusy amerykańskie /1 i 9 KA/ oraz zdobyć stolicę Korei Południowej. W tym celu 18 dywizji chińskich wykonało trzy zbieżne uderzenia na Seul. Taka sama ilość dywizji koreańsko-chińskich realizowała demonstracyjne natarcie w pasie 180 km na centralnym i wschodnim odcinkach frontu. Wojska te głównymi siłami uderzały na obronę 10 Korpusu St.Zj. i wzdłuż dolin rzek Pukhan i Han wprost na stolicę Korei Południowej, a zarazem na tyły 1 i 9 Korpusów USA. W końcowym okresie ofensywy zamierzano rozprawić się z wojskami 1 i 3 Korpusów południowokoreańskich. W czasie powyższej operacji trwającej 79 dni wojska koreańsko-chińskie zadały przeciwnikowi straty wynoszące 60 000 zabitych, rannych i zaginionych oraz zniszczyły 700 dział i 1000 samochodów.

2. Ofensywa wojsk ludowych rozpoczęła się w nocy z wykorzystaniem czynnika zaskoczenia. Główne uderzenia wykonane zostały w najsłabsze miejsca w obronie 1 i 9 Korpusów amerykańskich, dokładnie tam gdzie znajdowały się przydzielone dywizje południowokoreańskie. W ciągu 4 dni operacji wojska ludowe włamały się 50 km w obronę 1 i 9 Korpusów St. Zj. w tempie 12 km na dobę. Ataki z marszu na stolicę Korei Południowej zakończyły się niepowodzeniem. Brak pojazdów mechanicznych i dostatecznej ilości amunicji nie pozwoliły wojskom ludowym okrążyć głównych sił 1 i 9 Korpusów USA. W 10 Korpusie główne uderzenie skierowane było również na przydzielone 5 i 7 Dywizje południowokoreańskie. W tym czasie wojska 5 Armii KRLD rozgromiły 3 Korpus południowokoreański. Dwie jego dywizje zostały okrążone w górach i zlikwidowane. W sumie w II etapie operacji, wojska ludowe przełamały obronę 1,3 i 10 Korpusów w pasie 70 km, na głębokość 48-50 km, w tempie 12-13 km na dobę.

3. Powyższa operacja stanowi dalszy krok w dziedzinie doskonalenia współdziałania koalicyjnego wojsk koreańsko-chińskich zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych. Zaopatrzenie dowożono transportem

samochodowym do dywizji drugorzutowych. Stamtąd żywność i amunicję przenoszono do wojsk znajdujących się w pierwszym rzucie armii. Dla 600 000 żołnierzy ludowych trzeba było w ciągu każdego miesiąca dostarczyć 100 000 ton amunicji, paliwa, żywności i wyposażenia inżynieryjnego. Gdy zachodziły poważniejsze trudności z dostawą zaopatrzenia, wojska przerywały natarcie. Na osiągniętej rubieży pozostawiano siły osłonowe, natomiast zasadnicza masa wojsk wycofywała się 15-20 km do tyłu, aby zaopatrzyć się i wypocząć 1-2 doby, a następnie kontynuować przerwaną ofensywę.

4. W wyniku licznych porażek wojska południowokoreańskie stawały się coraz bardziej zdemoralizowane. W większości przypadków przełamanie obrony 8 Armii dokonywane było na odcinkach powierzonych dywizjom południowokoreańskim. Na skutek braku dyscypliny i słabej gotowości bojowej w tych związkach taktycznych, sztab 8 Armii rozwiązał najpierw 2, a potem 3 Korpus południowokoreański. Odtworzone dywizje wcielono pojedynczo lub po dwie do korpusów amerykańskich.

5. W terenie górzystym utrudnione było na ogół wykorzystanie artylerii wojsk ludowych z braku odpowiedniej przestrzeni pod stanowiska ogniowe. Z kolei panowanie w powietrzu lotnictwa przeciwnika powodowało, że każdą operację zaczepną musiano rozpoczynać w nocy, gdyż ciemności maskowały nacierających i przesunięcie artylerii. W tych warunkach armijną artylerię wykorzystywano głównie do artyleryjskiego przygotowania ataku i wsparcia, lecz tylko na żądanie. Nad ranem artylerię tę ukrywano lub maskowano, aby uchronić ją przed atakami samolotów wroga. W dzień nacierające wojska były wsparte ogniem moździerzy i organicznego dywizjonu artylerii dywizyjnej.

6. Mimo panowania na morzu i w powietrzu, dysponowania przewagą techniczną i dostateczną ilością zaopatrzenia, dowództwo 8 Armii nie było w stanie wykonać poważniejszej operacji zaczepnej, gdyż żołnierze amerykańscy przemęczeni byli wojną w Korei i ponoszonymi klęskami. Od początku 1951 r. działania bojowe toczyły się w pobliżu 38 równoleżnika i nabierały stopniowo charakteru walk pozycyjnych. W tej sytuacji dowództwa Dalekowschodniego Teatru Wojny i 8 Armii coraz poważniej brały pod uwagę możliwość zawarcia rozejmu ze stroną ludową.

## Wnioski ogólne z trzeciego okresu wojny /25.10.1950-10.07.1951 r./

1. W omawianym okresie wojska amerykańskie wypędzone zostały z terytorium KRLD i zmuszone do przejścia do obrony na 38 równoleżniku. Wróg poniósł ciężkie straty i odebrano mu inicjatywę strategiczną na froncie. Wśród żołnierzy amerykańskich i południowokoreańskich zaktywizowały się

nastroje antywojenne. Wojska 8 Armii nie były już w stanie przełamać obrony koreańsko-chińskiej na całą jej głębokość.

2. W czasie pierwszego roku wojny obie strony walczące poniosły znaczne straty w ludziach i sprzęcie bojowym. 8 Armia utraciła wówczas 100 00 zabitych i wziętych do niewoli, 86 000 sztuk broni strzeleckiej, 5200 dział, 246 samolotów bojowych, 9145 samochodów i 120 wagonów z amunicją i uzbrojeniem. Według amerykańskich ocen straty wojsk koreańsko-chińskich poniesione w tym okresie wojny wynosiły 130 000 żołnierzy, 330 samolotów, w tym 200 myśliwców MiG-15, 1315 dział i moździerzy, 748 czołgów, 19 000 samochodów, 3900 wagonów i 510 lokomotyw[177]. Straty amerykańskich sił zbrojnych za jeden rok wojny w Korei stanowiły połowę strat poniesionych w czasie II wojny światowej. Rozwiany został mit o wszechmocy USA. Amerykanie zmuszeni zostali do dreptania w miejscu w pobliżu 38 równoleżnika.

3. Wzrost siły i aktywności wojsk ludowych był powodem, że rozmach operacji zaczepnych 8 Armii stale się zmniejszał. Głębokość amerykańskich operacji wykonywanych w pierwszej połowie 1951 r. nie przekraczała 60 km, a uzyskane średnie tempo natarcia wynosiło 3-4 km na dobę. Wojska 8 Armii działały zaczepnie tylko w dzień, po dłuższym artyleryjskim przygotowaniu poprzedzonym dokładnym rozpoznaniem lotniczym. Amerykanie dysponowali dużą ilością artylerii haubicznej i moździerzy. Na każdy dywizjon przypadały 2 samoloty korygowania ognia artylerii. Świadczyło to o docenianiu roli rozpoznania lotniczego na korzyść artylerii.

4. Po nieudanym natarciu dywizje amerykańskie przechodziły do działań obronno-odwrotowych. Wojska te, dysponujące dużą ilością samochodów i przydzielonych czołgów, wycofywały się pod osłoną artylerii i lotnictwa na przygotowaną rubież obrony usytuowaną w znacznej odległości od poprzedniej. W trzecim okresie wojny wojska 8 Armii rozbudowywały głęboką obronę w postaci 3-4 pasów. Podstawowe siły korpusów pierwszego rzutu armii rozwinięte były na głównym pasie, który był najaktywniej broniony.

5. Amerykańskie morskie operacje desantowe w Korei nie różniły się wiele od tego rodzaju działań realizowanych w czasie II wojny światowej. Podstawowe doświadczenia wynikające z operacji wonsańskiej - zdaniem dowódcy sił morskich USA na Dalekim Wschodzie wiceadm. Turnera Joy - polegały na tym, "że nie należy nigdy lekceważyć żadnej z pomocniczych służb marynarki wojennej lub wyznaczać im w przyszłości drugorzędnej roli. Wonsan nauczył nas, że czujny przeciwnik umiejętnie wykorzystujący miny jest w stanie pozbawić nasze okręty swobody ruchu na podejściach do obiektów desantowania"[178]. Biorąc powyższą opinię pod uwagę, sztab sił morskich St.Zj. odbudował w 1951 r. dowództwo okrętów minowo-trało-

wych rozwiązane po II wojnie światowej i polecił zbudować 125 trałowców.

6. W III okresie wojny nastąpił znaczny rozwój sztuki wojennej wojsk koreańsko-chińskich. Jeżeli w pierwszych operacjach zaczepnych obserwuje się równomierne na ogół rozmieszczenie sił i środków wzdłuż frontu, co wynikało z braku ciągłej obrony amerykańskiej, to w 1951 r. dokładnie widać wykonanie głównego uderzenia na kierunku zachodnim oraz koncentrację dywizji ludowych. Działania zaczepne tych wojsk miały zdecydowany charakter i rozwijały się na samodzielnych kierunkach. W pierwszych operacjach tego okresu uderzenia wykonywane były w terenie trudno dostępnym dla czołgów i artylerii, ponieważ oddziały chińskie dysponowały głównie bronią strzelecką i moździerzami, a przeciwnik dużą ilością dział i czołgów. Dowództwo ludowe dążyło wówczas do wykorzystania czynnika zaskoczenia oraz atakowania ze skrzydeł zarówno obrony amerykańskiej, jak i szlaków komunikacyjnych.

7. Dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej uzyskało wówczas znaczne sukcesy w organizacji przeciwdesantowej obrony wybrzeża. W poprzednich dwóch okresach wojny istniały wprawdzie brygady obrony wybrzeża dysponujące niewielką na ogół ilością artylerii, natomiast w III okresie w brygadach tych pojawiły się czołgi i lotnictwo morskie. Wzdłuż wybrzeża morskiego rozwijano tylko ubezpieczenia bojowe i baterie artylerii, natomiast główne siły piechoty i czołgów znajdowały się w odwodzie, w gotowości do wyruszenia na zagrożony kierunek. Wydzielenie znacznych sił i środków do obrony wybrzeża wykluczało możliwość uzyskania zaskoczenia przez przeciwnika w czasie wysadzania desantu morskiego.

8. Wojska koreańsko-chińskie organizowały swą obronę w systemie punktów oporu, wysuwając do przodu silne ubezpieczenia w celu rozpoznania zamiarów przeciwnika. Czołowe pododdziały związków taktycznych rozwijano na wzgórzach zapewniających doskonałą obserwację i ostrzał przedpola. Przez cały czas oddziały ludowe doskonaliły swą obronę przeciwpancerną, wydzielając do niej 40% całej artylerii. W pododdziałach tworzono grupy niszczycieli czołgów, wyposażone w granaty przeciwpancerne i butelki z benzyną.

9. W omawianym okresie 5-6-krotnie wzrosła ilość środków przeciwlotniczych w osłonie zaplecza KRLD. Do uzbrojenia lotnictwa północnokoreańskiego weszły myśliwce odrzutowe MiG-15. W tej sytuacji naloty na komunikację i obiekty tyłowe KRLD dowództwo 5 Armii Lotniczej USA wykonywało dużymi siłami bombowców, osłoniętych przez znaczną ilość samolotów myśliwskich.

10. Wydatnej pomocy wojskom koreańsko-chińskim udzielali także partyzanci przez pełną zaangażowania walkę na tyłach wroga. Pod kierownictwem Partii Pracy Korei, działalność partyzancka przekształciła się w

ogólnonarodową wojnę z okupantem. Liczne oddziały partyzanckie operujące w górach wyrosły wtedy w związki taktyczne. Partyzanci unikali na ogół walk z dużymi siłami wroga, lecz starali się wciągnąć przeciwnika w tereny górskie, gdzie atakowano go ze wszystkich stron. Szeroki rozmach działalności partyzanckiej stanowił wyraz patriotyzmu i wolę zdecydowanej walki o niepodległość kraju.

Przypisy do rozdziału II

79. R.Leckie, The Korean War, s. 44; R.E. Appleman, op.cit., s. 22-23.
80. B. Glebow, Gieroiczeskaja borba koriejskogo naroda, Wojennyj Wiestnik 1950, nr 16, s. 9.
81. M.R. Ridgway, The Korean War, New York 1967, s. 19.
82. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 48, 52; B. Glebow, op.cit., s. 9.
83. A.A. Kotunow, op.cit., s. 14; W. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, s. 25.
84. R.E. Appleman, op.cit., s. 30.
85. Tamże, s. 30.
86. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 48. W.A. Maculenko, op.cit., s. 25.
87. S. Borżenko, Korea w ogniu. Tłum. z ros., Warszawa 1951, s. 17.
88. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 50. W.A. Maculenko, op.cit., s. 29.
89. Li Kwon-miu, Diesiataja godowszczina Koriejskoj Narodnoj Armii, Wojennaja Myśl 1958, nr 3, s. 51.
90. R. Leckie, The Wars of America, s. 854; R.E. Appleman, op.cit.,s.33.
91. W.A. Maculenko, op.cit., s. 30.
92. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 52-53.
93. R.E. Appleman, op.cit., s. 33.
94. D. Mac Arthur, Reminiscences. New York 1964, s. 331; D. Rees , Korea, the Limited War, London 1964, s. 25.
95. W. Łańcow, Iz opyta bojewych diejstwii wojenno-morskich sił SSzA w Korieje, Wojennaja Myśl 1955, nr 12, s. 68-71.
96. United States Army in the Korean War, s. 51.
97. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 56.
98. B. Glebow, op.cit.,s. 9; R. Leckie, op.cit., s. 58.
99. B. Sapożnikow, Makartur ob amierikanskoj agresii w Korieje, Wojenno Istoriczeskij Żurnał, 1956, nr 6, s. 100.
100. F.K. Kleinman, The Truth of Taejon, Army 1960, nr 6, s. 30.
101. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 56.

102. W. Maculenko, Wojna w Korieje, Letniaja kampanija 1950 goda, Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1975, nr 6, s. 60.

103. J. Rohwer, op.cit., s. 402.

104. A.A.Kotunow, op.cit.s, 19.

105. F.K. Kleinman, op.cit., s. 30; United States Army in the Korean War, s. 71.

106. Istorija sprawiedliwoj, oticzeczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 58-59.

107. R.E.Appleman op.cit., s. 65-76; The First Brutal Weeks in Korea, The Washington Post 24.06.1951 r.

108. Kim Chum-kon, op.cit., s. 327-328.

109. R.A. Gugeler, Combat Actions in Korea. Infantry, Artillery, Armor, Washington 1954, s. 10-12.

110. W.F. Dean, W.L. Worden, General Dean's Story. New York 1954, s. 25-26.

111. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 68.

112. R.E. Appleman, op.cit., s. 119.

113. J. Rohwer, op.cit., s. 403.

114. C.N. Barclay, The First Commonwealth Division. The Story of the British Commonwealth Land Forces in Korea 1950-1953, Aldershot 1954, s. 12-13; R. Leckie, The Korean War, s. 55.

115. B. Sapożnikow, op.cit., s. 269.

116. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 62-63.

117. R. Leckie, op.cit., s. 73.

118. National Inteligence Survey. Korea, Seul 1950, s. 4; W.M. Cagle, F.A. Manson, op.cit., s. 39.

119. W.A. Maculenko, op.cit., s. 34.

120. State Department. United States Policy in the Korean Conflict. July 1950-February 1951, Washington 1951, s. 66-67; Kim Chum-kon, op.cit., s. 328-329.

121. R. Leckie, op.cit., s. 80; R.E. Appleman, op.cit., s. 129.

122. R.E. Appleman, op.cit., s. 144.

123. M.W. Cagle, F. A. Manson, op.cit., s. 44.

124. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 73.

125. W.F. Dean, W. L. Worden, op.cit., s. 36-37.

126. R. Jackson, op.cit., s. 34-35.

127. United States Army in the Korean War, s. 189.

128. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 78.

129. Tamże, s. 79.

130. N. Bartlett, With the Australians in Korea, Canberra 1954, s. 175.

131. A. Krasnow, A. Korzun, Primienienije awiacji w lokalnych wojnach. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1972, nr 8, s. 88.

132. Air War in Korea.-Air University Quarterly Review 1951, nr 3,s.56.

133. L. Montross, N.A. Canzona; U.S. Marine Operations in Korea.1950-195 vol II. The Inchon-Seoul Operation. Washington 1954, s. 4-7; R.D. Heinl, The Inchon-Seoul Campaign. Vietory at the High Tide. New York 1968, s. 16-47.

134. R. Leckie, The Wars of America. New York 1965, s. 878.

135. A. Whitehouse, Amphibions Operations. London 1964, s. 319.

136. Ch.A.Willoughby, J. Chamberlaini, Mac Arthur 1941-1951. New York, s. 360-367.

137. T. Higgins, Korea and Fall of Mac Arthur. A Precis in Limited War. New York 1960, s. 45.

138. W. Sheldon, Hell or High Water. Mac Arthur's Landing in Inchon. New York 1968, s. 46, 117.

139. M.B. Ridgway, The Korean War. New York 1967, s. 26.

140. E. Linklater, , Our Men in Korea. The Commonwealth Part in the Campaign. First Official Account. London 1952, s. 20-21; C.N. Barclay, op.cit., s. 18-20.

141. H.S.Truman, Memoirs, vol. II. Years of Trial and Hope. London 1956, s. 380-382; R. Neustedt, Presidental Power. Chicago 1957, s. 131.

142. K.M. Pannikar, In Two Chinas. London 1955, s. 108.

143. C. Berger, op.cit., s. 120.

144. S.L.A. Marshall, The River and the Gauntlet. New York 1953, s. 14; A.S. Whiting, China Crosses the the Yalu. New York 1960, s. 23, 64-67.

145. O. Groehler, Der Koreakrieg 1950 bis 1953. Das Scheitern der amerikanischen Agression gegen der KDVR, Berlin 1960, s. 55.

146. A, Wasiliew, J. Wołk, W. Korniłow, Korieje w borbie, Moskwa 1951,s.91

147. R.E. Appleman. South to the Naktong, North to the Yalu, June-November 1950. United States Army in the Korean War, Washington 1961, s. 708.

148. I.L. Collins, War in Peacetime. The History and Lessons of Korea, Boston 1969, s. 180-181.

149. M.B. Ridgway, The Korean War, New York 1967, s. 58-59.

150. Oświadczenie przedstawiciela ChRL przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ złożone w dniu 11.11.1950 r. w czasie dyskusji w sprawie udziału ochotników chińskich w wojnie koreańskiej - Zbiór Dokumentów PISM 1951, nr 2, s. 335-338.

151. Oświadczenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Wyszyńskiego na sesji ONZ 11.11.1950 r. - Zbiór Dokumentów,PISM 1951, nr 2, s. 383-387, 400-402.

152. R. Jackson, Air War over Korea. London 1973, s. 72.

153. D. Rees, Korea - the Limited War, London 1964, s. 148.

154. O. Groehler, op.cit., s. 63.

155. R. Jackson,op.cit., s. 71.

156. M. Cagle, F. Manson, Morskaja wojna w Korieje, Tłum. z ang. Moskwa 1962, s. 168.

157. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, op.cit.,s. 167.

158. D. Rees, op.cit., s. 186.

159. W.A. Maculenko, op.cit.,s. 62.

160. W.A. Maculenko, Wojna w Korieje. Zimno-wiesiennaja kampanija 1950-1951 gg. - Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1976, nr 4, s. 52.

161. R. Jackson, op.cit., s. 61.

162. W.A. Maculenko, op.cit., s. 64.

163. R. Jackson, op.cit., s. 82.

164. L. Montros, N. Canzona, The Chosin Reservoir Campaign, vol. III. Washington 1957, s. 50.

165. W.A. Maculenko, Wojennyje diejstwija otriadow Koriejskoj Narodnoj Armii i partizanow na tyłach wraga, Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1973, nr 7, s. 88-89.

166. W.A. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, op.cit.s.67; Istorija sprawiedliwoj, otiecczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Korijejskogo Naroda, op.cit., s. 194.

167. W.A. Maculenko, op.cit., s. 67.

168. D. Rees, op.cit., s. 191-192.

169. K. Kuroczkin, Wozdusznyje wojska w lokalnoj wojnie, Wojennaja Myśl 1974, nr 2, s. 41-50.

170. R. Jackson, op.cit., s. 101.

171. W.A. Maculenko, Wojna w Korieje. Zimno-wiesiennaja kampanija 1950-1951 gg, op.cit., s. 55.

172. O. Groehler, op.cit., s. 77; S.L.A. Marshall, Our Mistakes in Korea. Atlantic Monthly 1953, nr 9, s. 17.

173. D. Rees, op.cit.s. 246.

174. A. Farrar Hockley, The Edge of Sword, London 1954, s. 23.

175. R.A. Gugeler, Combat Actions in Korea, Washington 1955, s. 174-190.

176. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 203.

177. Tamże, s. 204; R.L.Gray, Air Operations over Korea, Army Information Digest,vol. 7, 1951, nr 7, s. 31; J.T.Stewart, Air Power, The Decisive Force in Korea, Toronto 1957, s. 130.

178. M. Cagle, F. Manson, Morskaja wojna w Korieje, s. 135.

## III. POZYCYJNY OKRES WOJNY. LOKALNE NATARCIA I DZIAŁANIA OBRONNE STRON WALCZĄCYCH. STRATEGICZNE BOMBARDOWANIE TERYTORIUM KRLD. ROKOWANIA ROZEJMOWE /10.7.1951-27.7.1953 r./

W końcu czerwca 1951 r. wojska obu stron przeszły do obrony. Wojna wyzwoleńcza KRLD weszła w ostatnie stadium. Koreańsko-chińskie siły zbrojne wyczerpane były działaniami wojennymi. Niedostatecznie zaleczone zostały rany zadane gospodarce północnokoreańskiej przez lotnictwo wroga. W tej sytuacji Partia Pracy i rząd KRLD zaakceptowały strategiczny zamiar przejścia wojsk ludowych do aktywnej obrony pozycyjnej na całym froncie. Chodziło o wykorzystanie czasu na umocnienie zaplecza, podniesienie gotowości bojowej wojsk i zadanie przeciwnikowi strat w sile żywej oraz stworzenie przesłanek do zdecydowanego natarcia w celu osiągnięcia zwycięstwa w wojnie. Wojska ludowe okazały się jeszcze niedostatecznie silne, aby pokonać wroga.

### 1. Rozpoczęcie rokowań w sprawie zawieszenia broni /10.7.1951 r./

Ciężkie i krwawe walki toczące się wiosną 1951 r. na froncie koreańskim doprowadziły do politycznego zwrotu w przebiegu tej wojny, od którego USA nie mogły się uchylić. Na przełomie lat 1950/1951 opinia publiczna świata oburzona była brutalnym prowadzeniem wojny koreańskiej przez stronę amerykańską, a szczególnie bombardowaniami miast i próbami rozszerzenia wojny na Chiny. 13 kwietnia 1951 r. zaczęto zbierać podpisy pod apelem sztokholmskim światowego ruchu pokoju, o zawarcie traktatu pokojowego w Korei. Agresywna polityka USA zaczęła napotykać na opór w ONZ, gdzie obok państw socjalistycznych prowadzeniu wojny w Korei sprzeciwiało się także wiele państw afrykańskich i azjatyckich m.in.: Afganistan, Arabia Saudyjska, Birma, Egipt, Indie, Indonezja, Jemen, Pakistan i Syria.

23 czerwca 1951 r. rząd ZSRR uczynił nowy krok w kierunku przerwania wojny w Korei i zawarcia rozejmu. Jakub Malik - przedstawiciel ZSRR w ONZ zaproponował wówczas, aby w celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego wojujące strony wycofały swe wojska za 38 równoleżnik i rozpoczęły rozmowy w sprawie zawieszenia broni. Pod wpływem opinii publicznej i ruchu pokojowego rząd USA przystąpił do rokowań rozejmowych. 24 czerwca sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zaaprobował tę rezolucję. Następnego dnia prezydent Truman zakomunikował, że administracja Stanów Zjednoczonych przyłącza się do inicjatywy radzieckiej.

26 czerwca sekretarz stanu Acheson oświadczył, że cele militarne USA zostaną zaspokojone, jeśli wojska koreańsko-chińskie wycofają się na północ od 38 równoleżnika i udzielone będą gwarancje, że nie zostanie wykonane uderzenie z Północy. W ciągu tygodnia po oświadczeniu złożonym w ONZ przez Jakuba Malika zawarte zostało porozumienie między ZSRR i USA w sprawie koreańskiej. 29 czerwca prezydent Truman upoważnił gen. Ridgwaya, aby skierował drogą radiową do naczelnego dowódcy wojsk koreańsko-chińskich oświadczenie: "Jako naczelny dowódca wojsk Narodów Zjednoczonych otrzymałem instrukcję, aby zakomunikować Panu co następuje. Zostałem poinformowany, że życzy Pan spotkania, aby przedyskutować na nim sprawę zawieszenia broni, mającego doprowadzić do przerwania działań wojennych i wszelkich aktów zbrojnych w Korei, wraz z odpowiednią gwarancją przestrzegania rozejmu. Po uzyskaniu wiadomości od Pana o pragnieniu spotkania wyznaczę swego przedstawiciela oraz zasugeruję datę narady z Waszym reprezentantem. Proponuję, aby negocjacje odbywały się w porcie Wonsan, na pokładzie duńskiego statku szpitalnego Jutlandia"[179].

1 lipca do gen. Ridgwaya nadeszła depesza z Phenianu podpisana przez Kim Ir-sena - naczelnego dowódcę Koreańskiej Armii Ludowej i gen. Peng Teh-huaia - dowódcę ochotników chińskich, w której zgodzili się obaj na spotkanie z przedstawicielem dowództwa Narodów Zjednoczonych, lecz zaproponowali, aby negocjacje zamiast na statku Jutlandia odbywały się w Kaesongu - starej stolicy Korei, położonej na zapleczu wojsk koreańskich w odległości 5 km na południe od 38 równoleżnika. Oba dowództwa zgodziły się wyznaczyć po 3 oficerów łącznikowych, którzy winni spotkać się w Kaesongu, aby ustalić czas, miejsce i procedurę obrad szefów delegacji.

W skład delegacji Narodów Zjednoczonych na obrady w Kaesongu weszli: wiceadm. Turner Joy - dowódca sił morskich na Dalekim Wschodzie, gen. mjr Henry Hodes - zastępca szefa sztabu 8 Armii, gen. mjr Laurence Craigie - zastępca dowódcy lotnictwa dalekowschodniego, kontradm. Arleigh Burke - zastępca szefa sztabu dalekowschodnich sił morskich i gen. mjr Paik Sun-yup dowódca 1 Korpusu południowokoreańskiego.

Przewodniczącym delegacji koreańsko-chińskiej był gen. lt. Nam Il - szef Sztabu Generalnego Koreańskiej Armii Ludowej i wicepremier KRLD. Miał on nieco ponad 30 lat. Urodził się w Mandżurii w rodzinie koreańskiej. Wykształcenie cywilne zdobył w szkołach mandżurskich, zaś wojskowe w ZSRR. W czasie II wojny światowej walczył w Armii Radzieckiej w stopniu kapitana. Do Korei przybył z 25 Armią Radziecką i brał udział w wyzwoleniu swego kraju. Mówił płynnie po rosyjsku, chińsku i koreańsku. Zastępcą gen. Nam Ila był gen. mjr Hsieh Fang- szef sztabu ochotników chińskich. Urodził się w Mandżurii w 1904 r. Ukończył japońską akademię

wojskową w 1923 r., następnie studiował w ZSRR. W czasie wojny chińsko-amerykańskiej w 1949 r. dowodził on jedną z chińskich armii rewolucyjnych. Członkami delegacji byli gen. mjr Lee Sang-cho - szef sztabu Frontu Koreańskiego, lat 37. Urodzony w Korei, lecz wykształcony w chińskiej Akademii Wojskowej w Whampoa. Walczył w szeregach Koreańskiej Armii Ochotniczej po stronie rewolucjonistów chińskich. Do Korei przybył wraz z Armią Radziecką w 1945 r. W skład delegacji koreańsko-chińskiej wchodzili także: gen. lt. Teng Hua /Chińczyk/ i gen. mjr Chang Pyong-san szef sztabu 1 Armii KRLD.

Początkowo przewidywano, że rokowania w Kaesongu potrwają około trzech tygodni i w okresie półtora miesiąca dojdzie do podpisania rozjemu. Nikt nie przypuszczał, że negocjacje w sprawie zawieszenia broni będą ciągnąć się dwa lata. Rano 10 lipca 1951 r. śmigłowiec wiozący wice-adm. Turnera Joy i czterech delegatów wyleciał z Munsanu do Kaesongu. Inni oficerowie jechali samochodami oznaczonymi białymi flagami. Delegacja Narodów Zjednoczonych przybyła na miejsce obrad o godzinie 11.00 i zastała tam pięcioosobową grupę wyższych oficerów koreańsko-chińskich. Jeden z nich przedstawił się "jestem Nam Il", któremu szef delegacji amerykańskiej odpowiedział "jestem admirał Joy".

Faktycznie były to rozmowy międzynarodowe prowadzone między KRLD i USA. Władze amerykańskie, które dotąd nie uznawały istnienia KRLD, zmuszone zostały nie tylko do zaakceptowania faktu istnienia tego państwa, lecz także jako z pełnoprawną stroną prowadzić rokowania pod flagą KRLD i ONZ. Zgoda rządu USA na negocjacje rozejmowe nie oznaczała jeszcze, że chcą one przerwać wojnę. Osłaniając się rokowaniami pokojowymi Stany Zjednoczone dążyły do kontynuowania wojny, mając ciągle nadzieje na uzyskanie zwycięstwa. Od pierwszego dnia rozmów przedstawiciele USA stosowali taktykę przewlekania obrad. Porządek dzienny rokowań uzgodniono dopiero 25 lipca 1951 r. po 10 plenarnych sesjach. Obejmował on następujące zagadnienia:

1. Zatwierdzenie porządku obrad;

2. Wytyczenie wojskowej linii demarkacyjnej między obu stronami walczącymi i ustanowienie strefy zdemilitaryzowanej jako podstawowego warunku zaprzestania działań wojennych;

3. Podjęcie konkretnych przygotowań do przerwania ognia - włącznie z utworzeniem organu doradczego mającego nadzorować realizację warunków zawieszenia broni;

4. Rozpoczęcie starań w sprawie wymiany jeńców wojennych.

Po zaakceptowaniu porządku obrad, w trakcie rozpatrywania drugiego punktu nastąpił krótki impas, bowiem gen. Nam Il nalegał, aby 38 równoleżnik stanowił linię demarkacyjną i domagał się wycofania obcych wojsk

z Korei. Natomiast amerykańscy wojskowi postulowali, żeby linia przerwania ognia wytyczona została stycznością walczących stron. Na wschodnim odcinku frontu wojska 8 Armii kontrolowały część terytorium KRLD o powierzchni 4630 km$^2$, podczas gdy na zachodnim odcinku oddziały koreańsko-chińskie zajmowały obszar Korei Południowej liczący 3630 km$^2$. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby wycofanie wszystkich wojsk na 38 równoleżnik. Amerykanie nie godzili się na to rozwiązanie, gdyż wiedzieli, że na północ od 38 równoleżnika znajdują się bogate złoża wolframu. W związku z tym 22 sierpnia 1951 r. delegacja USA przerwała negocjacje.

2. Lokalne natarcie wojsk 8 Armii w celu poprawienia zarysu linii frontu i wywarcia presji na stronę ludową w czasie rokowań rozejmowych /18.8-12.11.1951 r./

Po rozpoczęciu negocjacji w sprawie zawieszenia broni Połączony Komitet Szefów Sztabów przekazał gen. Ridgwayowi wytyczne odnośnie przygotowania natarcia na całym froncie. Następnie dowódca Dalekowschodniego TDW dokonał inspekcji wojsk 8 Armii i polecił gen. Van Fleetowi, aby dopóki rokowania rozejmowe toczą się normalnie-uzupełnił straty w sile żywej, zaopatrzył wojska i przygotował je do ofensywy na północ[180]. W sierpniu 1951 r. wojska 8 Armii posiadały 586 000 żołnierzy, w tym 229 000 Amerykanów, resztę tworzyły dywizje południowokoreańskie i oddziały sojusznicze z NATO.

W trakcie rokowań rozejmowych Van Fleet zdecydował się podjąć ograniczoną ofensywę, dążąc do osiągnięcia trzech celów. Po pierwsze - odepchnięcia wojsk ludowych daleko od zbiornika wodnego Hwachon, stanowiącego źródło zaopatrzenia stolicy Korei Południowej w wodę i energię elektryczną; po drugie - osłonięcia szosy i linii kolejowej biegnących z Seulu na północ, w kierunku Chorwonu; po trzecie - wykrwawienia broniących się wojsk koreańsko-chińskich. 18 sierpnia 1951 r. sześć dywizji z 10 Korpusu USA i 1 Korpusu południowokoreańskiego rozpoczęło natarcie na wschodnim odcinku frontu, począwszy od miasta Yanggu do wschodniego wybrzeża Korei. Zamierzano wówczas przełamać obronę 1,2,15 i 19 Dywizji Piechoty KRLD i zdobyć trzy masywy górskie oznaczone przez Amerykanów nazwami "Punchbowl" - waza na poncz, "Bloody Ridge" - krwawy grzbiet i "Heartbreak Ridge" - grzbiet złamanego serca.

Łańcuch górski Punchbowl umożliwiał żołnierzom ludowym obserwację systemu obrony 10 Korpusu i dróg dowozu zaopatrzenia. Od południowego wschodu na grzbiet ten nacierał 1 Korpus południowokoreański. Oddziały 3, 11 i Stołecznej Dywizji Piechoty atakowały ten masyw 10 razy dzien-

nie i każdorazowo je odrzucano. Ataki wroga odpierano w warunkach długotrwałych deszczów monsunowych, jakich pod względem gwałtowności nie było od wielu lat. Broniące się pododdziały przebywały po 4-5 dni w okopach pełnych wody. W wyniku opadów nieszkodliwe i niewielkie strumyki osiągnęły szerokość 50 metrów. Przyczyniło się to do przerwania dowozu zaopatrzenia do broniących się wojsk i utrudniało łączność z przełożonymi. Nad wąwozami i urwiskami,gdzie płynęły rzeki zbudowano z drutu i powrozów wiszące mosty, po których przenoszono na plecach amunicję i żywność. Za cenę ogromnych ofiar żołnierze południowokoreańscy zdobyli kilka wzniesień w masywie Punchbowl, lecz nie udało się im przełamać obrony wojsk ludowych.

Kolejne pasmo górskie zwane Bloody Ridge szturmowały jednostki 5 Dywizji południowokoreańskiej i 1 Dywizja Piechoty Morskiej USA. Wojska te dopiero 4 września 1951 r. opanowały parę wzniesień. Natomiast 2 Dywizja Piechoty St. Zj. wzmocniona batalionem francuskim, atakowała grzbiet Heartbreak Ridge broniony przez 204 Dywizję chińską. W okresie od 13 września do 13 października 1951 r. opanowano kilka wysokich wzgórz, za które 2 Dywizja USA zapłaciła utratą 3700 żołnierzy, a batalion francuski 50% stanu osobowego. Wspierając to natarcie artyleria 10 Korpusu wystrzeliła 697 000 pocisków. W omawianych wyżej działaniach zaczepnych dowództwo amerykańskie stosowało tak zwaną taktykę Ridgwaya. Sens jej polegał na tym, że zaplanowany do zdobycia obiekt obezwładniano artylerią i lotnictwem w ciągu jednej doby lub dłużej w celu zniszczenia obrońców i ich środków ogniowych. Następnego dnia dywizja nacierała poszczególnymi batalionami,ugrupowana w dziewięć rzutów. Taktyka ta nie przyniosła Amerykanom poważniejszych sukcesów. Mimo że w okresie od 18 sierpnia do 23 września 1951 r. wojska 8 Armii straciły 31 000 ludzi, ani jedno z zadań postawionych przez gen. Van Fleeta nie zostało w pełni zrealizowane.

W październiku 1951 r. 8 Armia dysponowała 18 dywizjami wchodzącymi w skład czterech korpusów. Wojska te liczyły 607 300 żołnierzy, w tym 288 804 Amerykanów, z których 236 871 służyło w wojskach lądowych, 21 020 wchodziło w skład personelu 5 Armii Lotniczej i 30 913 - w oddziałach piechoty morskiej. Ponadto 8 Armia obejmowała 286 324 żołnierzy południowokoreańskich i 32 172 z kontyngentów Narodów Zjednoczonych.

1 Korpusowi USA powierzono utrzymanie 114 km zachodniego odcinka frontu. Jego 1 Dywizja południowokoreańska broniła się począwszy od portu Munsan wzdłuż rzeki Imjin, w pasie 20 km, a przydzielony jej 5 Batalion Piechoty Morskiej osłaniał północną część Półwyspu Kimpo na odcinku 18 km. Brytyjska 1 Dywizja Wspólnoty Narodów obsadzała 25 km przy-

czółek na zachodnim brzegu rzeki Imjin. 1 Dywizja Kawalerii St. Zj. z przydzielonymi jej batalionami greckim i tajlandzkim, organizowała obronę na 25 km odcinku w górach, w okolicy miasta Yonchon. 3 Dywizja Piechoty St.Zj., wzmocniona batalionami belgijskim i filipińskim, odpowiedzialna była za 26 km pas obrony w rejonie Chorwonu. Sztab 1 Korpusu znajdował się w mieście Uijongbu. W odwodzie znajdowała się 9 Dywizja południowokoreańska, rozmieszczona na wschód od Uijongbu.

W górach centralnej części frontu rozwinięte były wojska 9 Korpusu USA. 25 Dywizja Piechoty St.Zj. z przydzieloną 1 Brygadą turecką utrzymywała 25 km odcinek na zachód od miasta Kumhwa. Z kolei południowokoreańska 2 Dywizja Piechoty broniła dwunastokilometrowego pasa na wschód od Kumhwa. 7 Dywizja Piechoty St. Zj. z batalionem etiopskim obsadzała 15 km terenu. Wreszcie południowokoreańska 6 Dywizja Piechoty zajmowała 10 km odcinek na zachód od rzeki Pukhan. 24 Dywizja Piechoty St. Zj., z batalionem kolumbijskim, znajdowała się w odwodzie 9 Korpusu na południe od miasta Hwachon. Sztab 9 Korpusu rozlokowany był w Chunchonie.

Pas obrony 10 Korpusu USA wynosił 94 km. Południowokoreańska 8 Dywizja Piechoty utrzymywała 13 km odcinek w dolinie rzeki Pukhan. 2 Dywizja Piechoty St. Zj., z batalionami francuskim i holenderskim rozwinięta była na 18 km terenu górskiego. Południowokoreańska 5 Dywizja Piechoty broniła 12 km terenu. 1 Dywizja Piechoty Morskiej USA posiadała 14 km odcinek na wschodnim skrzydle obrony 10 Korpusu w dolinie rzeki Soyang. Południowokoreańska 7 Dywizja Piechoty znajdowała się w odwodzie 10 Korpusu w mieście Yanggu. Sztab korpusu rozwinięty był w Kwandaeri nad rzeką Soyang.

1 Korpus południowokoreański bronił 26 km terenu górskiego w okolicy wschodniego wybrzeża Korei. 11 Dywizja Piechoty zajmowała 8 km odcinek w zachodniej części pasa obrony korpusu. Dywizja Stołeczna utrzymywała 18 km obrony. 3 Dywizja Piechoty znajdowała się w odwodzie korpusu w mieście Yangyang. Sztab 1 Korpusu usytuowany był w porcie Sokchori, na północ od Yangyangu.

Koreańsko-chińskie siły zbrojne liczyły 600 000 żołnierzy. Chociaż liczebność wojsk przeciwstawnych stron była równa, to jednak 25% żołnierzy 8 Armii działało na zapleczu zabezpieczając wojska walczące[181]. Jednakże dywizje koreańsko-chińskie zmasowane na kierunkach głównych uderzeń uzyskiwały 3-4-krotną przewagę nad swym przeciwnikiem.

Począwszy od 20 października do 9 listopada 1951 r. 3 i 5 Dywizje południowokoreańskie wykonały od 40 do 60 natarć na wzgórza 1052 i 1211 bronione przez oddziały 2 Dywizji KRLD. Walki toczyły się z niezwykłą zaciekłością. Na wzgórze 1211 artyleria amerykańska wystrzeliwała codziennie ponad 30 000 pocisków, a lotnictwo wroga zrzucało niezliczoną

ilość pojemników z napalmem i benzyną oraz oddziały południowokoreański podejmowały 5-6 natarć. Obrońcy góry 1211 utrzymali do końca zajmowane pozycje, wykonując pod osłoną nocy wypady i kontrataki. Dowództwo 8 Armii uważało tę górę za najważniejszy obiekt letniego i jesiennego natarcia. Masyw jej dominował nad drogą prowadzącą z Yanggu do Inje. W pobliżu też przebiegały inne drogi: z zachodu, wschodu i północy. Aby żołnierze południowokoreańscy mogli wykorzystać te szlaki górskie musieli najpierw opanować wzgórza 1052 i 1211.

Dowództwo 10 Korpusu postanowiło oskrzydlić te góry od zachodu przez uderzenie na wzgórze 851. Wojska 2 Dywizji Piechoty KRLD broniące się w tym masywie znalazły się w trudnym położeniu. W wyniku bombardowania i ostrzału artyleryjskiego uległy zniszczeniu stuletnie drzewa. Szczyty tych gór obniżyły się i utraciły dawny kształt. Od początku września do 20 października 1951 r. jednostki 3 i 5 Dywizji Piechoty wroga wykonały 130 ataków na szczyt góry 1211, tracąc 8000 żołnierzy. Po tych niepowodzeniach w końcu października 1951 r. dowództwo 1 Korpusu południowokoreańskiego przeniosło natarcie na górę 1052, którą bombardowano i ostrzeliwano przez 7 dni. Następnie siłami pułku piechoty wykonane zostało uderzenie od czoła i ze wschodniego skrzydła. Na kierunku natarcia pułku broniła się kompania piechoty z 2 Dywizji KRLD. Wskutek bombardowania żołnierze ludowi ponieśli znaczne straty. Nacierającym udało się dotrzeć w pobliże szczytu 1052, gdzie kolejna kompania organizowała obronę okrężną. Kontratakami świeżych sił wyparto przeciwnika. Nocą żołnierze ludowi umacniali swą obronę i uzupełniali straty. W toku dwudniowych walk z nacierającego pułku ubyło 1000 ludzi.

Do zwalczania atakujących żołnierzy przeciwnika obrońcy góry 1211 masowo wykorzystywali granaty ręczne. 29 października za pomocą granatów załamano natarcie wroga. Każdy żołnierz znajdujący się w obronie zużył wówczas po 200 granatów. 30 października, po artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu ataku, żołnierze południowokoreańscy ponownie szturmowali górę 1211. Tego dnia odparto 12 natarć.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego KRLD wyróżniło obrońców wzgórz 1052 i 1211 zaszczytną nazwą 2 Dywizji Piechoty Gwardii im. Kan Gena. 15 szeregowców i oficerów tej dywizji otrzymało godność bohaterów KRLD. Także wzniesienia te nazwano gwardyjskimi. Na początku listopada 1951 r. wojska 1 Korpusu południowokoreańskiego zaprzestały natarcia tracąc w sumie 15 000 ludzi.

13 października 1951 r. wojska 24 Dywizji Piechoty St. Zj., z 9 Korpusu podjęły działania zaczepne w celu opanowania dominujących wzgórz nad miastem Kumsong, położonym 32 km na północ od 38 równoleżnika. Wzniesienia te bronione były siłami dwóch kompanii ochotników chińskich. Przed

podjęciem natarcia na jedno z tych wzgórz padło 30 000 pocisków artyleryjskich i bomb, którymi dowództwo amerykańskie zamierzało zlikwidować obrońców. Żołnierze chińscy ukryci w jaskiniach skalnych uporczywie bronili się. Kiedy zniszczone zostały schrony i transzeje, Chińczycy wykorzystali leje od bomb i przez 3 dni odpierali ataki wroga. Z dwóch kompanii pozostało tylko 8 ludzi. Kosztem dużych strat wojskom 24 Dywizji USA udało się podejść w okolicę Kumsongu.

W trakcie letniego i jesiennego natarcia wojsk 8 Armii, w wyniku bohaterskiej obrony oddziałów koreańsko-chińskich, za cenę 79 000 żołnierzy wróg włamał się w pozycje wojsk ludowych tylko na 2 do 8 km. Na temat tego natarcia przewodniczący Połączonego Komitetu Szefów Sztabów gen. Bradley powiedział: "jeśli nasza armia posuwać się będzie w takim tempie, to Ridgway w ciągu 20 lat nie dotrze do rzeki Jalu"[182]. Po niepowodzeniu ofensywy 8 Armii, wojska te 12 listopada 1951 r. otrzymały zadanie przejścia do aktywnej obrony, bowiem zdawano sobie sprawę, że związki taktyczne USA nie są w stanie przełamać obrony koreańsko-chińskiej.

Wnioski z ofensywy 8 Armii i działań obronnych wojsk ludowych:

1. Była to operacja z ograniczonym celem, w której Amerykanom chodziło o przesunięcie linii frontu na korzystniejsze pozycje terenowe i oparcie jej o masywy górskie, zapewniające osłonę dróg dowozu zaopatrzenia i wgląd w ugrupowanie przeciwnika. Uzyskane przez 8 Armię sukcesy militarne miały wywrzeć presję na delegację ludową, aby była skłonniejsza do zaakceptowania postulatów amerykańskich.

2. Doskonale usytuowane w górach pozycje obronne wojsk koreańsko-chińskich okazały się trudne do zdobycia, gdyż warunki terenowe ułatwiały im obronę i narażały stronę nacierającą na ogromne straty. Działania zaczepne w górach wymagały zaangażowania grup i oddziałów szturmowych, aktywniejszego użycia artylerii i lotnictwa oraz desantów śmigłowcowych. Natarcie poprzedzone było kilkudniowym ostrzeliwaniem i bombardowaniem stoków górskich, w celu zneutralizowania obrony wojsk ludowych. Następnie dywizje przeciwnika grupowały się w dziewięć rzutów, batalion za batalionem, które wchodziły do walki kolejno co godzinę. Po kilku godzinach na zboczach góry następowało zagęszczenie tyralier batalionowych, co przyczyniło się do znacznych strat wśród nacierających. Obrońcom sprzyjały także kilkutygodniowe ulewne deszcze monsunowe uniemożliwiające przeciwnikowi wykorzystanie lotnictwa i ograniczające użycie jego artylerii.

3. Natarcia w terenie górzystym zmuszały dowództwo amerykańskie do zwiększonego zużycia amunicji artyleryjskiej. Przykładem tego mogą być ataki 2 Dywizji Piechoty USA i batalionu francuskiego na "Krwawy Grzbiet" latem 1951 r., którego bronił pułk piechoty z 1 Dywizji KRLD. W ciągu

60 dni tego natarcia artyleria 2 Dywizji Piechoty wystrzeliła 153 000, a artyleria 10 Korpusu 544 000 pocisków. W ciągu tego czasu zdobyto tylko kilka wzgórz kosztem utraty 25% stanu osobowego dywizji i 50% batalionu francuskiego. W ciągu doby jeden z dywizjonów haubic tej dywizji wystrzelił 14 425 pocisków, stanowiło to 1202 pociski na działo. Dla porównania, w czasie II wojny światowej przeciętne zużycie amunicji wynosiło 480 pocisków na dywizjon, czyli 40 pocisków na działo w ciągu doby. Mimo zmasowania dużej ilości sił i środków, wojska 8 Armii nie przełamały nigdzie obrony koreańsko-chińskiej na całą jej głębokość. Uzyskano jedynie niewielkie włamania o charakterze lokalnym. Pogląd dowództwa 8 Armii, że przewagę liczebną wojsk ludowych można zniwelować masowym wykorzystaniem środków ogniowych okazał się nierealny. Bohaterska obrona żołnierzy ludowych całkowicie rozwiała mit o niezwyciężoności armii amerykańskiej.

3. Wojna pozycyjna w oparciu o podziemne punkty oporu usytuowane w górach /październik 1951 - grudzień 1952 r./. Zmasowane wykorzystanie artylerii.

Po załamaniu letnio-jesiennej ofensywy 8 Armii, wojska koreańsko-chińskie przystąpiły do umacniania swojej obrony w pobliżu 38 równoleżnika i na wybrzeżach Półwyspu Koreańskiego. W drugiej połowie 1951r. oddziały KRLD nagromadziły wiele doświadczeń z zakresu obrony pozycyjnej i zapoznały się z chińskimi metodami budowy podziemnych punktów oporu. Z polecenia Kim Ir-sena rozwinięto szeroki ruch na rzecz budowy tego typu umocnień. Obronę w terenie górskim organizowano w systemie punktów oporu. Broniące się wojska rozmieszczano na zboczach, gdzie przygotowywano transzeje w kilku warstwach. Jasno zarysowanych pozycji w głównym pasie nie było.

W obrębie punktu oporu kopano rowy łącznikowe stanowiące podziemny tunel mający dwa wyjścia, jedno w stronę nieprzyjaciela, a drugie - na przeciwstok. W podziemnych przejściach ruch był absolutnie bezpieczny i odległości często krótsze, niż naziemnymi rowami łącznikowymi. W każdym batalionowym rejonie obrony drążono od 500 do 600 metrów tunelu. Na froncie długości 250 km wykopano 1250 km tuneli, ukryć i stanowisk ogniowych. Przeciętnie 5 km urządzeń podziemnych na 1 km frontu. Usunięto przy tym 2 mln metrów$^3$ ziemi i skał[183], które wynoszono w workach ze słomy ryżowej lub na noszach. Obronę tę rozbudowano w dwa pasy na głębokość 23 km, osłoniła ona wojska ludowe i zabezpieczyła je przed napalmem masowo używanym przez Amerykanów oraz długotrwałym ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniami, jak również przed ewentualnym atakiem

nuklearnym, którym dowództwo amerykańskie nieustannie straszyło żołnierzy koreańsko-chińskich.

W końcu 1951 r. strona ludowa posiadała wystarczającą ilość wojsk wspartych dużą ilością artylerii, które mogły w dowolnym miejscu włamać się w obronę 8 Armii, gdziekolwiek byłoby to potrzebne[184]. Jednakże dowództwu koreańsko-chińskiemu zależało bardziej na utrzymaniu opanowanych rubieży i zmuszeniu przez uporczywą obronę przeciwnika do zaprzestania działań zaczepnych oraz skłonienia go do rokowań rozejmowych.

Budowanie podziemnych punktów oporu odbywało się przy pomocy siły ludzkiej. 95% prac wykonano ręcznie prymitywnymi narzędziami w postaci świdra, młotka, kilofa i łopaty. W twardej skale narzędzia szybko tępiły się i niszczyły. Zaczęto więc zbierać złom z bomb, pocisków i przetapiać go w podziemnych kuźniach na nowe narzędzia. Później wykorzystywano otrzymane z zaplecza mieszarki do betonu i urządzenia kompresorowe oraz przygotowywano na miejscu konstrukcje żelbetowe. Tunele wydrążone w skałach granitowych i gnejsowych nie potrzebowały żadnej obróbki. Tam gdzie skała była słabsza stosowano szalunek z drewna lub żelazobetonu.

Początkowo tunele przecinające na wylot wzgórza i góry służyły jako ukrycia żołnierzy w okresie bombardowań i ostrzału artyleryjskiego. Potem zainstalowano w nich składy amunicji, żywności, wody, pomieszczenia sypialne, a także kuchnie, stołówki i łaźnie. W wylocie tunelu skierowanym w stronę przeciwnika urządzano stanowiska ogniowe. Dalsze drzwi znajdowały się w każdym bocznym odgałęzieniu tunelu. Ilość podziemnych pomieszczeń zależała od ilości obrońców danego punktu oporu. Ze względu na duży rozmiar prac, tunele budowano od szczebla kompanii. W batalionowym węźle oporu powierzchnia wszystkich pomieszczeń wynosiła 500 $m^2$.

Do prowadzenia ognia w szerszym sektorze ostrzału budowano u wyjścia z tunelu otwarte stanowisko dla działa. W okresie bombardowań działo wciągano do podziemnych ukryć, które zamykano masywnymi wrotami, chroniącymi przed odłamkami bomb. Dla ukrycia baterii artylerii robiono odrębny tunel z dwoma wejściami i kolejny tunel na magazyn amunicji artyleryjskiej. Cztery wyloty z pierwszego tunelu wykorzystywano do prowadzenia ognia. Do punktu obserwacyjnego tunel biegł pod górę. Otwór ten można było zauważyć dopiero z odległości 50 metrów. Nad tunelem znajdowało się 50 metrów skały granitowej, która wytrzymywała wybuch 1000 kg bomby, bez potrzeby wewnętrznego wzmocnienia.

Szerokość wykutych tuneli wynosiła 1,5 metra, a pomieszczeń punktu obserwacyjnego i stanowisk dowodzenia 2,5 metra i więcej. W tunelu budowano 10 oddzielnych izb o ogólnej powierzchni 120 metrów$^2$. Obsługi dział i środków łączności rozmieszczano w niszach znajdujących się w

głównym tunelu, wyposażonym w urządzenia filtrowentylacyjne. W czasie przebijania tunelu wiele uwagi zwracano na maskowanie pracy. Wyrzucane skały podmalowywano pod kolor terenu. Maskowanie transzej roślinnością w pełni zdało egzamin. Wysoka trawa i krzaki do tego stopnia osłaniały urządzenia obronne, że nie było ich widać z powietrza.

Rejon obrony batalionu obejmował trzy wzgórza. U ich podnóża kopano transzeje, które osłonięte były z wierzchu. Trzy karabiny maszynowe rozmieszczone w bunkrach skalnych w dolnej części stoku przeznaczone były do ostrzału bezpośrednich podejść. Czwarty karabin maszynowy ukryty w wylocie tunelu, usytuowany był wyżej. Tunel ten stanowił schronienie dla żołnierzy broniących się w pierwszej transzei. Kolejny tunel przechodzący przez drugie wzgórze miał u wejścia stanowisko ogniowe dla armaty przeciwpancernej, a w odgałęzieniu znajdował się punkt obserwacyjny dowódcy batalionu wyposażony w aparaturę filtrowentylacyjną. Z kolei punkty obserwacyjne dowódców kompanii znajdowały się na każdym wzgórzu w bunkrach zbudowanych na drugiej transzei. Stanowiska ogniowe moździerzy 82 mm rozmieszczano na przeciwstokach. Powiązane one były rowami łącznikowymi z podziemnymi ukryciami.

Jesienią 1951 r. wojska 25 Dywizji Piechoty USA próbowały przełamać obronę pułku piechoty z 204 Dywizji chińskiej w podziemnych umocnieniach, usytuowaną na północny zachód od Kumhwa. W nieprzerwane ataki trwające 43 dni nieprzyjaciel zaangażował także południowokoreańską 2 Dywizję Piechoty i 24 Dywizję USA, łącznie około 60 000 żołnierzy wspartych przez 18 dywizjonów artylerii. Wojska te wykonały 900 ataków na pozycje chińskie. Kiedy przeciwnikowi udało się zająć transzeje i rowy łącznikowe, obrońcy ukryli się w podziemiach i kontynuowali walkę. Nieprzyjaciel używał miotaczy ognia i starał się wysadzić lub zasypać wejście do tunelu, lecz żołnierze chińscy wytrwali do czasu odrzucenia wroga przez jednostki odwodowe. Na górę Sangamren o wysokości 598 metrów Amerykanie wystrzelili 1,9 mln pocisków artyleryjskich, zrzucili 5000 bomb burzących i napalmowych. Ochotnicy chińscy wytrwali dzięki podziemnym umocnieniom.

Gen. Van Fleet usprawiedliwiając niepowodzenia 8 Armii w ofensywie jesiennej 1951 r. przyznał, że nawet użycie taktycznej broni atomowej w Korei byłoby prawdopodobnie mało skuteczne. Rozmach podziemnego budownictwa fortyfikacyjnego był ogromny. Stanowiło ono 80% wszystkich prac inżynieryjnych. Podziemne pozycje wykazały swe taktyczno-operacyjne znaczenie, bowiem zwiększyły one siłę i uporczywość obrony, zapewniły żołnierzom odpoczynek w warunkach zaciekłych walk, przyczyniły się do wzrostu ducha bojowego i żywotności pododdziałów. Podziemne punkty oporu stanowiły także ukryte podstawy wyjściowe do wykonania kontrataków

i wypadów. Zwiększały one możliwości manewru wojsk i obniżały straty. Podziemne tunele nie pozwalały przeciwnikowi umocnić się na opanowanym terenie. Podziemne budownictwo fortyfikacyjne w Korei było inspirowane przez partię i naczelne dowództwo w celu wzmocnienia obrony kraju. Utworzenie tego rodzaju obrony było owocem rozumnej inicjatywy szerokich mas żołnierskich.

W połowie marca 1952 r. wojska agresorów amerykańskich i ich sojuszników zaangażowane w Korei liczyły 637 504 żołnierzy, w tym 260 479 Amerykanów, 341 113 żołnierzy południowokoreańskich oraz 35 912 ludzi z kontyngentów Narodów Zjednoczonych i NATO[185]. Związki taktyczne 8 Armii rozmieszczone były następująco[186]. 1 Korpus St. Zj. znajdował się w zachodniej części frontu na odcinku 103 km. Jego południowokoreańska 1 Dywizja Piechoty broniła 20 km przyczółka na zachodnim brzegu rzeki Imjin. Przydzielony jej południowokoreański 5 Batalion Piechoty Morskiej osłaniał na 18 km północną część półwyspu Kimpo. 1 Brytyjska Dywizja Wspólnoty Narodów utrzymywała 18 km przyczółek na rzece Imjin. 3 Dywizja Piechoty St.Zj. - bez 65 Pułku - broniła 22 km odcinka terenu górskiego. Natomiast 45 Dywizja Piechoty St.Zj. /Gwardii Narodowej z Oklahomy/ osłaniała 10 km pas terenu. Południowokoreańska 9 Dywizja Piechoty zabezpieczała prawe skrzydło 1 Korpusu na szerokości 15 km. W odwodzie znajdowały się południowokoreańska 8 Dywizja Piechoty i 65 Pułk z 3 DP USA rozlokowane w okolicy miasta Uijongbu. Stanowisko dowodzenia 1 Korpusu było też w Uijongbu, a sztab 8 Armii w Seulu.

9 Korpus St. Zj. utrzymywał 64 km odcinek terenu górskiego. Jego 2 Dywizja Piechoty USA broniła się na 25 km na zachód od miasta Kumhwa. Z kolei południowokoreańska 2 Dywizja Piechoty strzegła 10 km terenu na wschód od Kumhwa. Natomiast 40 Dywizja Piechoty St. Zj. /Gwardii Narodowej z Kalifornii/ rozwinięta była na 14 km linii frontu. Południowokoreańska 3 Dywizja broniła 15 km odcinka na prawym skrzydle 9 Korpusu, w dolinie rzeki Pukhan. Sztab korpusu znajdował się w Chunchonie. W jego odwodzie była 7 Dywizja Piechoty USA rozmieszczona w okolicy miasta Hwachon. 10 Korpus St. Zj. zajmował 52 km pas obrony we wschodnim sektorze frontu. Jego południowokoreańska 7 Dywizja broniła się na 10 km odcinku na wschód od rzeki Pukhan. 25 Dywizja Piechoty USA osłaniała 20 km terenu w centrum korpusu. Z kolei 1 Dywizja Piechoty Morskiej rozwinięta była na 22 km po obu stronach rzeki Soyang. Sztab 10 Korpusu znajdował się w mieście Kwandaeri położonym nad tą rzeką. W odwodzie korpusu, w mieście Yanggu skoncentrowana była południowokoreańska 6 Dywizja.

1 Korpus południowokoreański rozwinięty był na 30 km frontu w pobliżu wschodniego wybrzeża Korei. 5 Dywizja Piechoty broniła całego pasa obrony korpusu. Z kolei 11 Dywizja Piechoty znajdowała się w drugim rzu-

ciw w miejscowości Yangyang. Sztab 1 Korpusu rozwinięty był w porcie Sokchori. Natomiast Stołeczna Dywizja Piechoty rozlokowana była w Chunchonie w odwodzie 8 Armii. Powyższe wojska były wsparte przez 2800 samolotów i 360 okrętów. Przewaga 8 Armii w artylerii i lotnictwie zmuszała żołnierzy ludowych do głębokiego okopania się i rozbudowy podziemnych punktów oporu.

Wiosną 1952 r. w oddziałach koreańsko-chińskich popularyzowano ruch strzelców wyborowych, angażując 5892 żołnierzy, którzy od marca 1952 r. do 23 lipca 1953 r. zlikwidowali 13 340 żołnierzy przeciwnika. Wielu strzelców wyborowych wyróżniono godnością Bohatera KRLD, m.in. sierż. Chan San-jura, który unieszkodliwił 200 żołnierzy wroga. W porze dziennej, ogień strzelców wyborowych zmuszał przeciwnika do ograniczenia rozbudowy pozycji obronnych.

Cechą charakterystyczną taktyki działań obronnych wojsk ludowych było nieprzerwane oddziaływanie na przeciwnika ogniem i atakami grup dywersyjno-rozpoznawczych w sile od plutonu do batalionu. Pod osłoną nocy grupy te atakowały wybrane punkty oporu wroga. W obronę przeciwnika przenikały wówczas także grupy niszczycieli czołgów, które przy pomocy min i granatów przeciwpancernych uszkodziły wiele pojazdów wroga. Dla przykładu, grupa licząca 5 żołnierzy pod dowództwem sierż. Pak Ton-guna przedostała się na północ od miasta Yanggu do zaparkowanych pojazdów amerykańskich. Zaminowano wtedy wszystkie przejścia, po których rano musiały przechodzić czołgi, a także rejon ich ześrodkowania. W ten sposób w ciągu kilku dni uszkodzono 28 czołgów. W większej skali niż w 1951 r. tworzono grupy niszczycieli samolotów wroga. Jedna z tych grup pod dowództwem por. Coj Ben-sima w ciągu 39 dni zestrzeliła 28 samolotów. Natomiast artyleria przeciwlotnicza KRLD w 1952 r. zniszczyła 752 samoloty przeciwnika. W miarę upływu czasu obrona wojsk ludowych stawała się coraz bardziej skonsolidowana.

Stale wzrastała siła ognia artylerii chińskiej. Dla przykładu, jeżeli w lipcu 1951 r. Chińczycy wystrzelili 8000 pocisków artyleryjskich i moździerzowych na obronę amerykańską, to w maju 1952 r. spadło na nią 102 000 pocisków. Natężenie ognia artylerii koreańsko-chińskiej jeszcze bardziej wzrosło jesienią 1952 r., kiedy to w ciągu jednego dnia we wrześniu pozycje 8 Armii ostrzelano 45 000 pocisków, a 7 października 93 000. Artyleria wojsk ludowych wystrzeliwała na obronę wroga przeciętnie 24 000 pocisków dziennie. Nawały ogniowe okazały się coraz skuteczniejsze, gdyż Chińczycy i żołnierze północnokoreańscy nabyli umiejętności masowania ognia artylerii na wybrane obiekty. Zwalczanie artylerii stawało się także precyzyjniejsze, bowiem strzelano z dział rozproszonych w terenie, które zmieniały często swe stanowiska ogniowe[187].

## 4. Użycie śmigłowców w działaniach bojowych /13.9.1951-27.7.1953 r./

Wojnę w Korei Amerykanie wykorzystali także do doświadczeń z użyciem śmigłowców na polu walki. Trudne warunki terenowe w postaci gór i podmokłych dolin z polami ryżowymi, nieliczne drogi blokowane przez partyzantów komplikowały działania zaczepne wojsk 8 Armii, a także przegrupowanie związków taktycznych i dowóz zaopatrzenia. Dowództwo amerykańskie usiłowało zniwelować te trudności za pomocą śmigłowców. Obliczono, że 105 śmigłowców może z powodzeniem zastąpić 240 samochodów ciężarowych o udźwigu po 10 ton, przy czym dowóz zaopatrzenia byłby nie tylko bezpieczniejszy, lecz także 3-5-krotnie krótszy w porównaniu z użyciem pojazdów mechanicznych[188]. W Korei po raz pierwszy w historii działań powietrznych śmigłowiec wykorzystano do zadań bojowych.

Wielostronna możliwość użycia tych pojazdów została szybko dostrzeżona i spopularyzowana. W jednostkach piechoty morskiej śmigłowce znajdowały się już od końca 1947 r. Pierwsze śmigłowce przybyły do Korei 2 sierpnia 1950 r. i weszły w skład 6 Eskadry Bliskiego Rozpoznania, przydzielonej 1 Brygadzie Piechoty Morskiej St. Zj. W składzie eskadry znajdowały się 4 śmigłowce Sikorsky-HO3S-1 i 8 lekkich samolotów rozpoznawczych OY-2 oraz 15 oficerów, 73 podoficerów i szeregowców[189]. Śmigłowce te wykorzystywano początkowo do rozpoznania terenu i nieprzyjaciela.

Wszyscy dowódcy do szczebla pododdziału angażowali te pojazdy do rozpoznania z powietrza swych pasów natarcia, a także dróg, miejscowości i wzgórz, które trzeba było opanować. Od 4 sierpnia 1950 r. śmigłowce wykorzystywano do ewakuacji rannych z terenów górskich wprost do szpitali. Śmigłowiec pomagał dowódcy 1 Brygady Piechoty Morskiej w nawiązaniu kontaktu z dowódcami batalionów, kompanii, a nawet plutonów. Za pomocą tych pojazdów koordynowano także ogień artylerii. W połowie sierpnia 1950 r. eskadra posiadała już 6 śmigłowców HO3S. Do każdego pojazdu przydzielono pilota i 3 mechaników. Ten typ śmigłowca przewoził 3 ludzi lub 227 kg ładunku. Zasięg jego wynosił 130 km, prędkość maksymalna 150 km/h, moc silnika 450 KM. Dowódca 1 Brygady Piechoty Morskiej - gen. Craig twierdził, że śmigłowiec jest idealnym środkiem do wysunięcia ubezpieczeń bojowych na dominujące wzgórza. W kwietniu 1951 r. powyższa eskadra posiadała 5 śmigłowców HO3S, 6 śmigłowców HTL-4 i 9 samolotów rozpoznawczych OY-2 oraz 28 oficerów, 125 podoficerów i szeregowców. Dane taktyczno-techniczne śmigłowca HTL były następujące: załoga - 1 człowiek, udźwig - 2 ludzi, moc silnika - 260 KM, prędkość maksymalna - 150 km/h, zasięg - 300 km, pułap - 5000 metrów.

31 sierpnia 1951 r. na front koreański przybyła 161 Eskadra Śmigłow-

ców Transportowych HMR, którą dowodził ppłk Herring. W jej skład wchodziło 15 śmigłowców Sikorsky HRS-1, 43 oficerów, 244 - podoficerów i szeregowców. Załogę śmigłowca stanowiło 2 ludzi - pilot i mechanik, moc silnika wynosiła 800 KM, prędkość maksymalna - 162 km/h, zasięg - 580 km, pułap - 3230 metrów. Udźwig użyteczny - 645 kg albo 6 żołnierzy z uzbrojeniem lub 3-5 rannych na noszach[190]. Wielkość zabieranego ładunku zależała od wysokości lotu, temperatury powietrza, zapasu paliwa, warunków widoczności i kwalifikacji pilota. Na początku września 1951 r. eskadrę tę skierowano do dyspozycji 1 Dywizji Piechoty Morskiej. Od 13 września zaangażowano ją do dostaw uzbrojenia i zaopatrzenia do jednostek walczących. Śmigłowcami dowożono także żołnierzy w celu uzupełnienia strat w oddziałach. Innymi słowy, śmigłowców używano wszędzie tam, gdzie zachodziła pilna potrzeb dostarczenia uzupełnień, broni i zaopatrzenia.

Utrwaliła się także zasada, że śmigłowce wracając z linii frontu ewakuowały rannych. Wielu ciężko rannym, szczególnie w głowę, brzuch lub w płuca, ewakuacja innymi środkami nie pozwoliłaby na uratowanie życia. Ogółem przez cały okres wojny w Korei 25 śmigłowców należących do obu eskadr wyewakuowało ponad 23 000 rannych, najczęściej z batalionowych punktów medycznych wprost do specjalistycznych szpitali armijnych. Z powyższej ilości rannych zmarło tylko 2%, 9% zdemobilizowano na skutek trwałego kalectwa, a 89% powróciło ponownie do szeregów.

Zastosowanie śmigłowców do ewakuacji rannych miało wiele zalet, bowiem:

- ewakuacja trwała 5-8-krotnie krócej niż przy użyciu transportu samochodowego;
- zapewniało rannym większą wygodę w czasie przewożenia ich, gdyż eliminowało wszelkie wstrząsy;
- zwiększało gotowość bojową żołnierzy, którzy przekonali się, że w wypadku zranienia zostaną szybko ewakuowani, nawet z bardzo niedostępnego terenu górskiego.

Śmigłowce wykazały swą wielką przydatność w akcjach ratowniczych. Najczęściej używano ich do poszukiwania i ewakuacji pilotów zestrzelonych samolotów. Nad terenem KRLD śmigłowce korzystały z osłony maszyn myśliwskich. W całokształcie zadań wykonywanych przez śmigłowce główną rolę odgrywały zadania transportowe. Ogółem od sierpnia 1951 do końca 1953 r. eskadra HMR-161 dysponująca 15 śmigłowcami przewiozła ponad 60 000 żołnierzy oraz 3400 ton uzbrojenia i zaopatrzenia. Znaczną tego ilość dostarczono do wojsk znajdujących się w okrążeniu lub walczących w górach oraz do awangard i oddziałów wydzielonych. 23 września 1951 r. 15 śmigłowców wykonując 28 lotów w ciągu 165 minut przewiozło 8560 kg

amunicji i żywności do batalionu piechoty morskiej broniącego się na grzbiecie o wysokości 600 metrów. W drodze powrotnej ewakuowano 74 rannych. W okresie od 22 do 26 września 1952 r. eskadra śmigłowców HMR-161 dostarczała codziennie po 35 ton zaopatrzenia do 7 Pułku Piechoty Morskiej zaspokajając w pełni jego potrzeby materiałowe.

Przewozy wojsk obejmowały zadania związane z koniecznością luzowania oddziałów, a także przerzut jednostek w rejony trudno dostępne lub w celu zaryglowania włamania. 19 września 1951 r. po raz pierwszy w historii wojen zastosowano śmigłowce w działaniach bojowych, wykorzystując je do wysadzenia desantu powietrznego na paśmie górskim wysokości 900 metrów, w okolicy miasta Kansong na wschodnim wybrzeżu Korei. Zdobycie tego grzbietu dominującego nad okolicą mogło być okupione znacznymi stratami piechoty. Dowódca 1 Dywizji Piechoty Morskiej - gen. Thomas - zadecydował o przetransportowaniu na te wzgórza oddziału szturmowego. Zgodnie z tą decyzją 12 śmigłowców HRS-1 w ciągu 4 godzin przewiozło 282 żołnierzy i 8 ton zaopatrzenia na ten grzbiet. Pod osłoną samolotów myśliwskich żołnierze osiągnęli bez żadnych strat przewidziane obiekty[191]. Wysadzenie desantu odbywało się bez lądowania, z tak zwanego zawieszenia przy pracującym wirniku, gdyż skalisty teren uniemożliwiał posadzenie śmigłowca na ziemię. Żołnierze opuszczali te pojazdy wykorzystując drabinki linowe.

Ciekawe są także sposoby wykorzystania śmigłowców do przerzutu wojsk w góry celem zluzowania walczących pododdziałów. Przewozy te posiadały cechy desantów śmigłowcowych wysadzanych w warunkach bojowych. W dniu 21 września 1951 r., po zakończeniu trzytygodniowych działań zaczepnych, 1 Dywizja Piechoty Morskiej przechodziła do obrony w trudno dostępnym terenie górskim, m.in. na wzgórzu 884 pozbawionym dogodnych podejść, gdzie miała zluzować pododdziały południowokoreańskie. Według danych wydziału rozpoznawczego sztabu 1 DPM odcinek ten znajdował się w strefie obserwacji żołnierzy KRLD i podlegał ostrzałowi. Przemarsz pieszo do luzowania potrwałby 9 godzin. Kompania rozpoznawcza 1 DPM, która otrzymała zadanie rozpoznania tego odcinka terenu poprosiła o śmigłowce. Wykryto dwa miejsca nadające się do lądowania śmigłowców, każde o powierzchni 50 metrów$^2$, które znajdowały się 90 metrów poniżej wierzchołka góry. W tej sytuacji lądować miał najpierw pluton z kompanii rozpoznawczej z zadaniem ochrony plutonu saperów, który przybył aby oczyścić i przygotować lądowiska.

Przewiezienie śmigłowcami plutonów rozpoznawczego i saperów z odległości 8 km trwało 8 minut. Z kolei opuszczenie po linie 4 ludzi z każdego śmigłowca, wraz z wyposażeniem inżynieryjnym i bojowym, trwało 80 sekund. Po godzinie na przygotowane lądowiska zaczęły nadlatywać

śmigłowce wiozące po 5 żołnierzy. W ciągu czterech godzin 15 śmigłowców dostarczyło na wzgórze 224 żołnierzy i 8 ton zaopatrzenia. W drodze powrotnej jeden ze śmigłowców ułożył z powietrza 11 km kabla telefonicznego między stanowiskami dowodzenia 1 Pułku Piechoty Morskiej i luzowanego batalionu. Powyższy taktyczny desant śmigłowcowy zakończył się pełnym sukcesem.

Kolejny przykład dotyczy przerzutu śmigłowcami kompanii piechoty na odcinek obrony 1 DPM zagrożony przełamaniem. W końcu września 1951 r. dywizja ta broniła się na szerokim froncie, a jej prawe skrzydło, znajdujące się w terenie górskim, było wyjątkowo słabo obsadzone i narażone na nagłe uderzenie. Postanowiono przerzucić tam wzmocnioną kompanię z odwodu 1 DPM, rozmieszczonego 8 km od linii frontu. Desant miał odbywać się w nocy. W ciągu dnia należało sprawdzić całe przedsięwzięcie. Rozpoznanie terenu rozpoczęło się o godzinie 10.00 27 września 1951 r. Wykryto dogodne miejsca do lądowania śmigłowców, lecz nie sprawdzono, czy nie znajdują się tam pola minowe. Z nastaniem ciemności wyleciał dowódca 2 Batalionu z 1 ppm i jego szef sztabu. Na ich sygnał 6 śmigłowców miało rozpocząć przerzut kompanii "E". Okazało się, że na lądowisku śmigłowiec usiadł na polu minowym. Ranny został jeden żołnierz, a dowódca batalionu o mało nie wszedł na kolejną minę. Musiano więc zmienić rejon desantowania. O godzinie 19.30 rozpoczął się przerzut kompanii.

Śmigłowce startowały pojedynczo w odstępach co 3 minuty. W celu niedopuszczenia do kolizji w powietrzu zarówno loty do obiektu desantu, jak i z powrotem odbywały się na różnych wysokościach. W ciągu 2 godzin i 20 minut przywieziono 223 żołnierzy i 5 ton zaopatrzenia. Na przemarsz żołnierzy ścieżkami górskimi w wyznaczony rejon potrzeba byłoby 5-6 godzin czasu.

11 października 1951 r. eskadra śmigłowców HMR-161 realizowała kolejny desant polegający na dostarczeniu 3 Batalionu 7 Pułku Piechoty Morskiej w bezdrożny teren górski. Przeciętny ciężar jednego żołnierza wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem osobistym wynosił 109 kg. Załadowanie 6 ludzi do śmigłowca trwało 15 sekund. Trasę długości 25 km śmigłowce pokonały w ciągu 10-12 minut. Do rejonu desantowania nadlatywały one co minutę. Opuszczenie śmigłowca trwało 17 sekund. W ciągu 5 godzin i 50 minut 15 śmigłowców wykonało 156 lotów nad terenem górskim przewożąc 958 żołnierzy i 104 384 kg zaopatrzenia. W grudniu 1951 r. 13 śmigłowców HMR-161 przewiozło w pobliże linii frontu 2022 żołnierzy, 6704 komplety umundurowania zimowego, 4972 kg paliwa, 2721 kg żywności i 6704 kg materiałów inżynieryjnych. W dniach od 14 do 17 stycznia 1952 r. przerzucono śmigłowcami 500 żołnierzy do walki z partyzantami. Przewozy wojsk w ilości do 2000 ludzi stały się zwykłym zadaniem eskadry śmigłow-

ców transportowych. Jednocześnie szkolono załogi kolejnych eskadr, które od połowy 1952 r. zaczęły przybywać do amerykańskich wojsk lądowych i lotniczych.

Wykorzystanie śmigłowców w Korei popierał gen. Ridgway. 11 listopada 1951 r. zwrócił się on do Departamentu Wojsk Lądowych o dostarczenie do Korei czterech batalionów śmigłowców transportowych, uzasadniając to tym, że w toku walk w górach dywizje piechoty potrzebują tych pojazdów do dowozu zaopatrzenia i przerzutu żołnierzy. Proponował on, aby w przyszłości każdą armię polową wyposażyć w 10 batalionów śmigłowców transportowych. Departament Wojsk Lądowych zgodził się tylko na cztery bataliony śmigłowców /112 maszyn/.

Wnioski wypływające z użycia śmigłowców w wojnie koreańskiej:

1. Wojna ta stanowiła swego rodzaju poligon, na którym interwenci amerykańscy sprawdzili zasady użycia śmigłowców na korzyść swych związków taktycznych walczących w górach. W powyższym terenie niedogodnym do użycia pojazdów mechanicznych, śmigłowce stanowiły jedyny możliwy środek transportu z powodzeniem zastępujący samochody osobowe i ciężarowe.

2. W Korei śmigłowce wykorzystane były do:

- dowozu zaopatrzenia i uzbrojenia do jednostek piechoty morskiej działającej w górach;
- rozpoznania powietrznego terenu i nieprzyjaciela;
- prowadzenia rekonesansu na szczeblu pułku i dywizji;
- ewakuacji rannych z pola walki;
- korygowania ognia artylerii;
- naprowadzania samolotów wsparcia;
- wysadzania taktycznych desantów, których celem było opanowanie łańcuchów górskich i przełęczy w pasie natarcia 1 Dywizji Piechoty Morskiej;
- jako powietrzne stanowiska dowodzenia od pułku do dywizji.

3. Na froncie koreańskim śmigłowce działały w korzystnych dla nich warunkach operacyjnych panowania w powietrzu lotnictwa amerykańskiego. W ciągu trzech lat wojny zestrzelone zostały tylko 3 śmigłowce, a 3 dalsze uległy zniszczeniu na skutek awarii i katastrof. Śmigłowce wykazały się wysoką żywotnością techniczną, gdyż w toku tej wojny 26 maszyn wykonało 28 000 lotów, w czasie których przewieziono 80 000 żołnierzy, w tym 23 000 rannych, i 5000 ton zaopatrzenia.

4. Doświadczenia koreańskie dowiodły, że śmigłowce używane w 1950 r. do dowozu zaopatrzenia i ewakuacji rannych, począwszy od września 1951r. wykorzystywano z powodzeniem do transportu taktycznych desantów. W Korei nie instalowano na tych pojazdach uzbrojenia pokładowego, pozwalającego

zwalczać piechotę i czołgi, choć były takie możliwości. Uczyniono to dopiero w 1965 r. w kolejnej wojnie lokalnej, tym razem w Wietnamie.

5. Wykorzystanie broni bakteriologicznej i chemicznej przez wojska amerykańskie /6.5.1951-19.4.1952 r./

Nie mając możliwości złamania woli oporu narodu koreańskiego dowództwo amerykańskie poczynając od 6 maja 1951 r. zaczęło stosować w Korei i Mandżurii broń chemiczną, a następnie bakteriologiczną, których Hitler nie odważył się użyć w czasie II wojny światowej na [illegible]opejskim TDW. Plan wojny bakteriologicznej przeciwko KRLD przygotowany był przez Połączony Komitet Szefów Sztabów USA. W październiku 1951 r. dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Ridgway otrzymał rozkaz użycia w Korei broni bakteriologicznej, początkowo w sposób eksperymentalny, a później masowy. Powyższy rozkaz przekazano do wykonania dowódcy sił powietrznych na Dalekim Wschodzie gen. Wilandowi oraz dowódcom: 5 Armii Lotniczej St. Zj. i lotnictwa bombowego na Okinawie[192].

W okresie dwóch miesięcy, od 28 stycznia do 31 marca 1952 r., Amerykanie wykonali 700 nalotów powietrznych na tereny KRLD, w czasie których zrzucili bomby bakteriologiczne na 400 miejscowości[193]. Podstawowym sposobem stosowania broni bakteriologicznej było rozprzestrzenianie bakterii chorobotwórczych za pomocą żywych much, pcheł, pająków, żuków, pluskiew, świerszczy i komarów. W wielu przypadkach owady te znaleziono z dala od mieszkań ludzkich, na śniegu, lodzie rzek i na trawie wśród kamieni. W pierwszych trzech miesiącach roku panuje w Korei temperatura od -1 do +5°C, która stoi na przeszkodzie pojawieniu się owadów. 30 stycznia 1952 r. na południowy wschód od miasta Ichon, w prowincji Kangwon znaleziono na śniegu żywe muchy, pluskwy i pająki. Przeprowadzone badania wykazały, że muchy były zakażone bakteriami cholery.

W odległości 400 metrów od miejsca znalezienia owadów poniewierały się resztki bomb podobnych do tych, w których zrzuca się ulotki. 18 lutego 1952 r. we wsi Balnamiri w powiecie Anju wykryto muchy, pająki i pluskwy w trzech oddzielnych skupiskach. Owady te były żywe lecz zupełnie inne od znanych w Korei. Zanim przybyła grupa epidemiologiczna, rozprzestrzeniły się one w pobliskim terenie. Badania wykazały, że owady zakażone były bakteriami dżumy. 25 lutego w wymienionej wsi wybuchła epidemia dżumy. Zachorowało 50 osób, z których do 11 marca zmarło 36 ludzi. 23 lutego 1952 r. w powiecie Phenwon, na górze niedaleko wsi Sukszuń, oprócz much znaleziono dużą ilość na wpół zgniłych ryb zarażonych cholerą. Przypuszczano, że ryby te przez pomyłkę zostały zrzucone na górę.

28 lutego 1952 r. w pobliżu wsi Sonri w powiecie Kandon, na lodzie rzeki Pukhan zaopatrującej w wodę południowe obszary KRLD, znaleziono skupiska owadów. Następnego dnia rozprzestrzeniły się one na znacznej powierzchni. W rezultacie przeprowadzonych badań ustalono, że owady zakażone były bakteriami wywołującymi chorobę jelit. 5 marca 1952 r. w osiedlu Hammuri w Phenianie wykryto skupiska much. Następnego dnia stwierdzono zachorowania na cholerę[194].

Bomby bakteriologiczne spadały także na teren Mandżurii. 3 marca 1952 r. w okolicy miasta Fushun zauważono owady rozrzucone na przestrzeni 1,5 km. Po przebadaniu tych owadów okazało się, że były one nosicielami bakterii atakujących śledzionę. 4 marca samoloty amerykańskie przelatywały nad miastem Tsingtao. Rano następnego dnia zauważono roje komarów, much i pająków. Badania wykazały, że były one zakażone bakteriami tyfusu i duru powrotnego. 9 marca 1952 r. w okolicy miasta Anshań po przelotach samolotów amerykańskich wykryto wiele komarów. Myszy, które zakażono bakteriami komarów zdechły na zapalenie opon mózgowych. Podobne symptomy zauważono w czasie sekcji zwłok u zmarłych ludzi.

11 marca 1952 r. w pobliże miasta Andung położonego przy ujściu rzeki Jalu dwukrotnie wtargnęły 4 samoloty amerykańskie. Spostrzeżono, że z tych samolotów zrzucono przedmioty, które nie eksplodowały. Na polach zauważono dużą ilość ptasich piór koloru białego i żółtego. Nigdzie jednak nie znaleziono kości tych ptaków. W wyniku doświadczeń przeprowadzonych na myszach ustalono, że pióra te zostały zakażone bakteriami wąglika.

Bezpośrednio po rozpoczęciu stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej dowództwo koreańsko-chińskie dokonało szeregu przedsięwzięć przeciwdziałających epidemii m.in. w ciągu krótkiego czasu zaszczepiono wszystkich żołnierzy i całą ludność, a także zdezynfekowano ludzi i teren objęty skażeniami oraz skontrolowano ujęcia wody pitnej. Zgodnie z decyzją Rady Wojennej KRLD utworzono państwową nadzwyczajną komisję przeciwepidemiologiczną. Analogiczne komisje powstały we wszystkich powiatach, miastach, instytucjach, zakładach produkcyjnych, a także we wsiach i osadach rybackich. Wszędzie zorganizowano punkty obserwacyjne, które śledziły samoloty wroga po to, aby znaleźć i unieszkodliwić bomby bakteriologiczne. Pod kierunkiem tych komisji dokonywano szczepień ochronnych i odkażania terenu.

W celu przeanalizowania faktów dotyczących stosowania broni bakteriologicznej do Korei przybyły międzynarodowa delegacja Stowarzyszenia Prawników Demokratów, chińska komisja do zbadania przestępstw imperialistów amerykańskich, a także delegacja Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Pod względem fachowym najważniejszą była komisja Stowarzy-

szenia Prawników Demokratów, która przebywała w Korei od 3 do 19 marca 1952 r. Obok przedstawicieli: Anglii, Austrii, Belgii, Brazylii, Chin, Francji, Włoch, w jej składzie uczestniczyła z Polski Zofia Wasilkowska - sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie. Przewodniczącym tej komisji był Heinrich Brandweiner - profesor prawa międzynarodowego uniwersytetu w Graz /Austria/. Wszystkie trzy komisje przedstawiły w swych sprawozdaniach nieodparte fakty stosowania przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei i Mandżurii.

Dochodzenie potwierdziło, że lotnictwo USA rozprzestrzeniało na terenie KRLD rozmaite owady zakażone cholerą, dyzenterią, dżumą i ospą. Owady te rozrzucane były w bombach i zasobnikach zarówno na wojska ludowe, miejscowości znajdujące się poza linią frontu, jak i na pola i stacje kolejowe. Wszystkie komisje odrzuciły fałszywe zaręczenia dowództwa amerykańskiego, że nie stosowało ono tych środków.

Sprawozdanie komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów stwierdza również, że samoloty amerykańskie stosowały gazy trujące w okresie od 6 maja 1951 r. do 9 stycznia 1952 r. oraz od 26 lutego do 19 kwietnia 1952 r., a artyleria 8 Armii 33 razy ostrzeliwała pozycje wojsk ludowych pociskami chemicznymi. Komisja zbadała dowody przedstawione jej przez kierownika wydziału zdrowia miasta Nampho. W dniu 6 maja 1951 r. przy dobrej pogodzie i temperaturze 23°C miasto było czterokrotnie bombardowane. W czasie ostatniego nalotu, kiedy ludność ukryła się w schronach, 3 bombowce B-29 zrzuciły nad miastem bomby z gazem trującym. Nalot ten spowodował śmierć 480 osób, 647 zostało zatrutych gazem, 76 zabitych w czasie nalotu i 176 odniosło obrażenia.

Po wybuchu bomb gaz rozprzestrzeniał się w postaci dymu najpierw czarnego, który z kolei zmieniał barwę na żółtozieloną, żółtą i w końcu stał się bezbarwny. Gaz ten posiadał zapach przypominający chlor. Jego trujące działanie trwało około dwóch godzin. Najwięcej ofiar było wśród ludzi ukrytych w schronach. Objawy zatrucia polegały na trudności w oddychaniu, omdleniu, kaszlu, łzawieniu oczu, bólu głowy, wymiotach, pluciu krwią, gorączką, występowaniu ostrego bronchitu i fotofobii. Sekcja zwłok wykazywała powiększenie objętości i wagi płuc, które miały odciśnięte ślady żeber. Nerki i serce wykazywały znamiona braku krwi. W okolicy, w której rozprzestrzeniał się gaz stwierdzono, że trawa przybrała kolor żółtawobrunatny, przedmioty mosiężne - niebieskozielony, a srebrne pierścionki sczerniały.

6 lipca 1951 r. 2 odrzutowe samoloty amerykańskie przeleciały na południe od Wonsanu. Świadkowie zeznali, że nie słyszeli żadnych eksplozji bomb. Niebo było czyste. Temperatura wynosiła 27°C. Nagle chmura gazu rozprzestrzeniła się na kilkaset metrów. Małżeństwo pracujące w polu do-

znało oparzeń skóry i trudności w oddychaniu. Oczy zaczęły ich piec i łzawić do tego stopnia, że nie mogli ich otworzyć. Na odkrytych częściach ciała - twarzy, rękach i nogach wystąpiły czerwone plamy wielkości ziarn fasoli, napełnione ropą. Obrażenia te przypominały oparzenia drugiego stopnia, tylko bardziej niszczące tkankę i wymagające dłuższego czasu leczenia. Obie osoby przebywały w szpitalu od 15 lipca do 20 sierpnia 1951 r. Pęcherze z ropą pootwierały się, odpadła martwa skóra, na ciele pozostały blizny. 1 sierpnia 1951 r. samoloty USA zrzuciły po jednej bombie na wioski Żeńsugri i Wończhuri w prowincji Hwanghe. Bomby te wybuchły w powietrzu, po czym pojawił się szary dym, który ścieląc się po ziemi przybrał żółto-zielony odcień. Czterej mieszkańcy wkrótce zmarli, a u 40 wystąpiły objawy zatrucia. Opadły liście z drzew, uległy zniszczeniu zasiewy roślin zbożowych. Mosiężne przedmioty sczerniały.

Wykorzystanie przez dowództwo amerykańskie broni bakteriologicznej i chemicznej na froncie i zapleczu KRLD miało miejsce w warunkach, kiedy stabilizowała się obrona wojsk koreańsko-chińskich, oparta na podziemnych umocnieniach fortecznych, której 8 Armia nie mogła w żaden sposób przełamać. Wtedy właśnie wróg zaczął brutalnie naruszać międzynarodowe konwencje prowadzenia działań wojennych, zakazujące stosowania broni bakteriologicznej i chemicznej. Łamiąc to prawo agresor zmierzał do rozprzestrzenienia epidemii na terenie KRLD, uśmiercenia dużej ilości osób cywilnych i w konsekwencji zastraszenia narodu koreańskiego oraz osłabienia siły obronnej wojsk ludowych, jak również stworzenia warunków do ofensywy 8 Armii i podboju Korei Północnej.

Stosowanie broni bakteriologicznej wywołało oburzenie opinii publicznej. Nadzwyczajna sesja ogólnoświatowej Rady Pokoju opublikowała wtedy specjalne orędzie do narodów świata, w którym mówiło się: "Zwracamy się do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet. Wzywamy ich do zażądania przerwania wojny bakteriologicznej i zakazu tej broni... Konstatujemy, że tylko USA jedyne państwo wśród wielkich mocarstw nie ratyfikowało międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 r. zakazującej wykorzystania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy podjęcia energicznych działań, aby osoby odpowiedzialne za stosowanie tej broni zostały postawione przed odpowiedzialnością sądową w charakterze przestępców wojennych"[195]. 18 czerwca 1952 r. delegacja radziecka w ONZ wniosła w Radzie Bezpieczeństwa kwestię "O wezwaniu do państw w sprawie ratyfikowania protokołu genewskiego z 1925 r. o zakazie stosowania broni bakteriologicznej".

Spośród istniejących w 1925 r. 48 państw konwencji tej nie podpisały tylko: Brazylia, Japonia, Nikaragua, Salwador, Urugwaj i USA. W wyniku przeciwdziałania bloku proamerykańskiego w ONZ, radziecka rezolucja nie została zaakceptowana przez Radę Bezpieczeństwa.

Używając bomb z gazami trującymi i innymi substancjami chemicznymi przeciwko ludności cywilnej, siły zbrojne USA gwałciły rozmyślnie konwencję haską z 1907 r. i genewską z 1925 r. Biorąc pod uwagę zasięg i charakter ludobójstwa, Komisja Prawników Demokratów doszła do wniosku, że amerykańskie siły zbrojne w Korei winne są zbrodni przeciwko ludzkości, w rozumieniu Statutu Trybunału Norymberskiego.

W świetle tych wniosków Komisja uważa, że powinna wskazać tych, których należy pociągnąć do odpowiedzialności międzynarodowej za te zbrodnie. Komisja nie waha się stwierdzić, że wiele spośród tych zbrodni nie mogłoby być dokonanych bez pełnej wiedzy i przygotowania przez kierowników rządu USA i wyższego dowództwa amerykańskich sił zbrojnych. Dlatego też Komisja oskarża wymienione osoby i władze oraz wszystkich oficerów wojsk działających w Korei jako odpowiedzialnych za te zbrodnie jak również poszczególnych żołnierzy, którzy brali udział w wykonywaniu rozkazów sprzecznych z prawem międzynarodowym.

6. Załamanie kolejnych natarć amerykańskich poprzedzonych wielodniowym artyleryjsko-lotniczym przygotowaniem /14.10.1952-25.1.1953 r./

Gdy delegacji amerykańskiej nie udało się przeforsować w trakcie rokowań rozejmowych postulatów w sprawie wymiany jeńców, 8 października 1952 r. przerwała ona negocjacje. Posłużyło to dowództwu 8 Armii do zrealizowania dawno zaplanowanej ofensywy. Innymi słowy, to, czego Amerykanie nie byli w stanie załatwić drogą dyplomatyczną, próbowali wymusić presją militarną.

W końcu września 1952 r. Van Fleet prosił gen. Clarka o wyrażenie zgody na wykonanie częścią sił 9 Korpusu St. Zj. natarcia w celu zdobycia pasma dominujących wzgórz położonych na północ od miasta Kumhwa. Oddziały amerykańskie znajdujące się na przedpolu tych wzniesień ponosiły straty od ognia artylerii chińskiej. Dowództwo 9 Korpusu oceniało, że dwa bataliony z 31 Pułku /7 DP St.Zj./ są w stanie w ciągu 5 dni opanować te wzgórza za cenę 200 żołnierzy. Plan tego natarcia zakodowany kryptonimem Showdown - próba sił - gen. Clark zatwierdził 8 października 1952 r. Po sześciodniowym artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu z udziałem 16 dywizjonów artylerii /288 haubic/ i 200 samolotów myśliwsko-bombowych, 14 października 31 Pułk przystąpił do natarcia na wzgórza 797,9 i 537,7. Nacierające wojska nie uzyskały żadnego sukcesu, gdyż ochotnicy chińscy ze 134 Pułku /204 DP/ nie chcieli oddać łatwo swych wysuniętych pozycji.

Żołnierze chińscy głęboko okopani, posiadający znaczne ilości amunicji i żywności przygotowani byli do długotrwałej obrony. Najbardziej za-

ciekłe walki toczyły się na przełęczy górskiej na północny zachód od Kumhwa. Obrońcy zastosowali tu nową taktykę walki z czołgami amerykańskimi. Polegała ona na utworzeniu korytarza z armat przeciwpancernych, które rozmieszczano po obu stronach doliny górskiej. Była to właściwie zasadzka przeciwczołgowa, w którą pozwolono wjechać pojazdom pancernym wroga, aby je zniszczyć dwustronnym ogniem bocznym. Dopiero w 10 dniu operacji, po wprowadzeniu do bitwy całej 7 Dywizji Piechoty USA, żołnierzom amerykańskim udało się zdobyć wierzchołek jednego ze wzgórz.

Pododdziały chińskie wycofały się do podziemnych tuneli i tam walczyły dalej. Za pomocą miotaczy ognia i ładunków z materiałem wybuchowym oraz dymów trujących przeciwnik starał się zniszczyć obrońców. Wejścia do tuneli były bombardowane napalmem, zbiornikami z benzyną i bombami zapalającymi. Żołnierzom chińskim brakowało czystego powietrza, a także amunicji i żywności. Mimo że w ciągu 4 dni do 8 Kompanii ze 134 Pułku Piechoty ochotników chińskich nie dostarczono pożywienia ani wody, utrzymała ona system podziemnych korytarzy na wzgórzu 797,9. W pierwszej połowie listopada 1952 r. odwodowe jednostki chińskie wykonały szereg kontrataków, w wyniku których odblokowały walczących w podziemiach żołnierzy i odrzuciły oddziały 7 Dywizji Piechoty na podstawy wyjściowe.

W kolejnym uderzeniu pas natarcia 7 Dywizji zawężono do 5 km. Dywizja ta miała zdobyć wzgórza 537,7 i 797,9 znajdującego się po obu stronach góry Sangamren, a także górę Osensan położoną na północ od Kumhwa[196]. 18 listopada 1952 r. dowódca 9 Korpusu wsparł natarcie 7 Dywizji St. Zj. świeżymi siłami południowokoreańskiej 2 Dywizji Piechoty. Oba związki taktyczne działały w pasie 10 km. Na ich korzyść artyleria dywizyjna i korpuśna wystrzeliła 20 000 pocisków w ciągu doby, a w niektórych dniach nawet 30 000. Codziennie 70 samolotów zrzucało na pozycje chińskie 500 bomb burzących i zapalających oraz 30 do 40 czołgów amerykańskich wspierało każdy związek taktyczny. Do 25 listopada 1952 r., oddziały 2 i 7 Dywizji nieprzerwanie atakowały obronę chińską, lecz nie włamały się ani na krok. W czasie walk na górze Sangamren ochotnik chiński Sun Tsań-juan z 10 kg ładunkiem materiału wybuchowego na piersiach przeniknął w nocy do odpoczywających żołnierzy amerykańskich i spowodował eksplozję zabijając i raniąc kilkunastu ludzi.

Natarcie amerykańskie w okolicy Kumhwa zamiast 5 dni trwało od 14 października do 25 listopada 1952 r. czyli 43 dni i zakończyło się porażką. Za cenę 9000 zabitych żołnierzy[197], zużycia 1 900 000 pocisków artyleryjskich, 5000 bomb i zbiorników z napalmem, dokonano niewielkiej tylko korekty linii frontu na skrzydle 9 Korpusu St.Zj.

Brak sukcesów militarnych w Korei przyczynił się do przegrania wy-

borów prezydenckich przez Trumana. Nowy prezydent USA - gen. Dwight Eisenhower - po dokonaniu na początku grudnia 1952 r. inspekcji wojsk amerykańskich w Korei liczących 768 000 żołnierzy zrozumiał, że należy poszukiwać honorowego wyjścia z wojny przez zawarcie rozejmu[198]. W tym czasie strona koreańsko-chińska dysponowała 1 200 000 żołnierzy. W wojskach tych bardzo szybko rosła ilość artylerii polowej i przeciwlotniczej, /tej ostatniej - ponad 2000 dział/, a także lotnictwa myśliwskiego, które liczyło 1800 samolotów odrzutowych i 1000 tłokowych.

Znacznie mniejszy rezultat uzyskała kolejna amerykańska, lokalna operacja zaczepna pod kryptonimem Smack - trzask, wykonana w styczniu 1953 r. w rejonie "żelaznego trójkąta", gdzie gen. Van Fleet próbował dokonać wyłomu w obronie wojsk ludowych. Natarcie to zostało poprzedzone 13-dniowym artyleryjskim przygotowaniem trwającym od 12 do 24 stycznia 1952 r. Samoloty amerykańskie zrzucały 6-tonowe bomby w celu zburzenia lub zasypania podziemnych punktów oporu. W sumie na obronę chińską na odcinku 15 km, w pasie natarcia trzech dywizji prawego skrzydła 1 Korpusu St. Zj., wystrzelono 112 000 pocisków artylerii haubicznej i 77 000 przeciwpancernych. Każdy z tych związków taktycznych był wsparty 6-7 dywizjonami artylerii haubic i 4 dywizjonami artylerii przeciwlotniczej.

25 stycznia 1953 r. wojska te przeszły do działań zaczepnych. Mimo silnego wsparcia artyleryjskiego i lotniczego, po całodziennych walkach nie uzyskały one powodzenia. W tej sytuacji dowództwo amerykańskie zrezygnowało z dalszego natarcia. W heroicznym oporze stawianym przez ochotników chińskich działania ofensywne wojsk 1 Korpusu St.Zj. zostały załamane. Za niepowodzenie tego natarcia uczyniono odpowiedzialnym dowódcę 8 Armii - gen. Van Fleeta, który 11 lutego 1953 r. został zwolniony do rezerwy. Nowym dowódcą tej armii mianowano gen. Maxwella Taylora - szefa zarządu operacyjnego wojsk lądowych USA. Z nadejściem zimowych chłodów walki ustały. Obie strony pragnęły spokojnie przezimować w schronach i osłoniętych okopach.

Wnioski ogólne:

1. Na przełomie 1952 i 1953 r. siła obrony pozycyjnej wojsk ludowych oparta na podziemnych punktach oporu okazała się większa od dysponowanej przez nacierające wojska. W związku z tym każde natarcie musiało być poprzedzone długim /przeważnie od 7 do 13 dni/ skoordynowanym obezwładnieniem tej obrony przez artylerię i lotnictwo, podobnie jak to miało miejsce na froncie francuskim w czasie I wojny światowej. Natarcia amerykańskie rozpoczynające się małymi siłami, zwykle kilku batalionów, były stale wzmacniane nowymi siłami i kończyły się zaangażowaniem 2-3 dywizji piechoty. Uzyskane efekty okazały się przeważnie niewielkie: zdobycie

pojedynczych wzgórz i drobna korekta linii frontu. Z kolei ponoszone straty były tak duże, że zmuszały one do przerwania działań zaczepnych.

2. W czasie kontynuowania obrony artylerzyści wojsk ludowych stale doskonalili walkę z czołgami przeciwnika przez lepsze wykorzystanie terenu do rozmieszczenia armat przeciwpancernych, szczególnie wzdłuż zboczy górskich obramowujących doliny, przełęcze i wąwozy. Koncentryczny ogień prowadzony z niewielkich odległości okazał się bardzo niebezpieczny dla pojazdów pancernych wroga, gdyż powodował duże straty wśród jego wozów bojowych.

3. Silna, zawczasu przygotowana, obrona koreańsko-chińska, trudna do pokonania w ciągu krótkiego czasu, zmusiła dowództwo amerykańskie do zawężenia pasów natarcia dywizji z 10 do 5 km. Powyższe związki taktyczne liczące od 16 000 do 19 000 żołnierzy były wsparte przez 6 do 10 dywizjonów artylerii haubic i 6 dywizjonów artylerii przeciwlotniczej, wykorzystywanych głównie do strzelania na wprost. Ponadto każdą z nacierających dywizji wspierało 30-40 samolotów myśliwsko-bombowych i tyleż samo czołgów. Brak sukcesów taktycznych w natarciach amerykańskich świadczył o tym, że wojska 8 Armii nie są w stanie przełamać obrony koreańsko-chińskiej. Trudna sytuacja wytworzona na froncie zmusiła stronę amerykańską do ponownego podjęcia rokowań w celu zakończenia niepopularnej dla USA wojny koreańskiej.

## 7. Dalsze rokowania rozejmowe /6.11.1951-17.6.1953 r./

Po kilkakrotnym zrywaniu rokowań w Kaesongu i niepowodzeniu jesiennej ofensywy w 1951 r., która kosztowała 8 Armię około 75 000 ludzi, 6 listopada delegacja amerykańska przybyła na salę obrad. Tego dnia miejsce rokowań zostało przeniesione do Panmunjomu, położonego 8 km na południe od Kaesongu i 24 km na północ od Munsanu. W nowym miejscu strona ludowa rozwinęła namioty dla obu delegacji. Amerykanie zainstalowali w nich ogrzewanie i światło oraz umocowali 4 balony zaporowe unoszące się na wysokości 350 metrów[199]. Panmunjom znajdował się w centrum kulistej strefy neutralnej o promieniu 900 metrów. Także wokół Kaesongu i Munsanu teren był neutralny w promieniu 5 km i 200 metrów po każdej stronie szosy biegnącej z Munsanu do Kaesongu.

W trakcie negocjacji delegacja koreańsko-chińska zażądała powrotu do 38 równoleżnika. 17 listopada 1951 r. Amerykanie zerwali znów rokowania. W 10 dni później ich delegacja powróciła do Panmunjomu i zaakceptowała propozycję strony ludowej oparcia linii demarkacyjnej o przedni skraj frontu, a także sugestię, aby strefa zdemilitaryzowana miała szerokość 4 km. Punkt trzeci porządku obrad dotyczył utworzenia komisji rozejmowej, mogącej swobodnie poruszać się po całej Korei i kontrolować rea-

lizację postanowień zawieszenia broni. Ridgway stał na stanowisku, że jeżeli strona ludowa nie zaakceptuje inspekcji wybranych obszarów terenu, mórz i portów, należy przerwać negocjacje.

W trakcie przygotowań do rozejmu delegacja koreańsko-chińska wykazała się szeregiem inicjatyw, m.in. w sprawie utworzenia połączonej wojskowej komisji rozejmowej, która nadzorowałaby wprowadzenie w życie przepisów zawieszenia broni, zastrzegając jednocześnie, że każda ze stron podpisujących rozejm nie będzie zwiększać liczby wojsk, zaopatrzenia i uzbrojenia oraz rozbudowywać portów i lotnisk. Delegacja ludowa proponowała wycofanie wszystkich wojsk, w tym także partyzantki z terytorium kontrolowanego przez stronę przeciwną, wprowadzenia zakazu przebywania sił zbrojnych w strefie zdemilitaryzowanej, z wyjątkiem tych oddziałów, które ustaliły obie strony.

7 grudnia 1951 r. strona amerykańska zgodziła się na odbudowę istniejących lotnisk KRLD, aby mogły być wykorzystywane przez grupy obserwatorów państw neutralnych i poleciła wycofać swe wojska z wysp przybrzeżnych, położonych na północ od linii demarkacyjnej. 23 lutego 1952 r. obie delegacje wyraziły zgodę na wycofywanie z Korei 35 000 żołnierzy miesięcznie. 20 marca 1952 r. uzgodniono inspekcję 5 portów Korei Północnej: Chongjinu, Hungnamu, Manpojinu, Sinanju i Sinuiju oraz tylu w Korei Południowej, w tym: Inchonu, Kangnungu, Kunsanu, Pusanu i Taegu. Delegacja koreańsko-chińska zaproponowała, aby do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych weszli przedstawiciele: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Norwegii, Szwecji i Szwajcarii. 28 kwietnia 1952 r. strona amerykańska wysunęła kontrpropozycję postulującą zmniejszenie składu Komisji Nadzorczej przez wykluczenie z niej Norwegii i ZSRR. Zespół koreańsko-chiński zgodził się na powyższą zmianę. Ze składu Komisji utworzono 5 grup inspekcyjnych, które miały kontrolować każdą sztukę wyposażenia wojskowego dostarczanego na Półwysep Koreański[200].

Punkt piąty porządku obrad dotyczył spraw politycznych, które powinny być załatwione po zawieszeniu broni. Dyskusję w tej kwestii rozpoczęto 6 lutego 1952 r. Gen. Nam Il proponował, aby w ciągu 3 miesięcy po podpisaniu rozejmu każda ze strony wyznaczyła 5 przedstawicieli, którzy wezmą udział w konferencji politycznej celem rozpatrzenia 3 punktów: wycofania obcych wojsk, pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej oraz innych spraw dotyczących pokoju w Korei. Problem ten uzgodniono w ciągu 11 dni. Debatę w sprawie wymiany jeńców rozpoczęto 11 grudnia 1951 r. Do tego czasu straty wojsk amerykańskich i ich sojuszników wynosiły 305 000 zabitych, rannych i zaginionych. Z tej liczby 104 000 stanowili Amerykanie, 192 000 żołnierze południowokoreańscy i 9000 żołnierze z kontyngentów Narodów Zjednoczonych. Kiedy w 18 miesięcy później za-

warto porozumienie w sprawie wymiany jeńców, straty powiększyły się o dalszych 140 000 żołnierzy, w tym 32 000 Amerykanów, z których 9000 poległo[201].

Na listach północnokoreańskich figurowało 11 539 nazwisk jeńców. 18 grudnia 1951 r. delegacja koreańsko-chińska poinformowała, że w obozach jenieckich w KRLD znajduje się 7142 żołnierzy południowokoreańskich, 3198 Amerykanów, 919 Brytyjczyków, 234 Turków, 40 Filipińczyków, 10 Francuzów, 6 Australijczyków, 4 żołnierzy z RPA, 3 Japończyków oraz po jednym żołnierzu z Grecji, Holandii i Kanady. W wykazach przedłożonych przez dowództwo 8 Armii znajdowało się 96 000 żołnierzy północnokoreańskich, 20 000 Chińczyków i 16 000 obywateli południowokoreańskich walczących po stronie KRLD lub sympatyzujących z jej ustrojem.

Amerykanie wysuwali poglądy, aby sprawę repatriacji uczynić dobrowolną i proponowali wymianę jeńców według zasady jeden za jednego. Ponieważ w dyspozycji 8 Armii znajdowało się więcej jeńców niż po stronie koreańsko-chińskiej, USA chciały zatrzymać 120 441 ludzi. Pod wpływem zdecydowanego protestu państw socjalistycznych Amerykanie zmuszeni zostali do odstąpienia od tego zamiaru. Jesienią 1951 r. na wyspie Kojedo - oddalonej 30 mil morskich /55 km/ na południowy wschód od Pusanu - zakwaterowanych było 169 000 jeńców i osób internowanych. Mieszkali oni w barakach zgrupowanych w podobozach po 1000 ludzi. Podobozy oddzielone były drutem kolczastym i pilnowane przez strażników południowokoreańskich[202].

Jeńcy posiadali tajne kierownictwo obozowe, które dzieliło się na cztery wydziały. Wydział bezpieczeństwa spełniał funkcje policyjne i kontrwywiadowcze. Wydział agitacji i propagandy zajmował się szkoleniem marksistowsko-leninowskim. Wydział wojskowy pełnił funkcje administracyjne w podobozach i wykonywał wyroki sądu ludowego. Jenieckie kierownictwo obozowe organizowało ucieczki wartościowych kadr partyjnych i wojskowych na kontynent, gdzie przyłączali się oni do partyzantki operującej w górach Chirisan.

28 marca 1953 r. Kim Ir-sen i Peng Teh-huai wyrazili wolę wymiany chorych i rannych jeńców oświadczając, że powinno to przyczynić się do uregulowania całości kwestii jeńców wojennych, a także do zawieszenia broni, czego oczekuje cała ludzkość. Wymiana chorych i rannych rozpoczęła się 20 kwietnia i trwała do 3 maja 1953 r. Dowództwo 8 Armii otrzymało 684 jeńców w zamian za 6670 jeńców koreańskich i internowanych osób cywilnych. 4 czerwca 1953 r. obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie wymiany jeńców. Przewidywało ono, że w ciągu 60 dni po wejściu w życie rozejmu każda ze stron podejmie repatriację wszystkich jeńców, którzy zgadzają się na powrót do kraju. Pozostali zostaną wzięci pod

opiekę Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych składającej się z przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Indii, Szwajcarii i Szwecji. Zadanie strzeżenia obozów zostanie powierzone żołnierzom indyjskim.

W ciągu następnych 90 dni przedstawicielom obu stron, do których nierepatriujący poprzednio należeli, udzieli się prawa perswazji, aby bez gróźb i innych presji mogli nakłonić jeńców do repatriacji. Rozmowy z jeńcami zespołów wyjaśniających z KRLD i Korei Południowej nadzorować będą obserwatorzy Narodów Zjednoczonych i przedstawiciele Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych. Ci jeńcy, którzy nadal odmawiać będą repatriacji zostaną wysłani do tego państwa, które sami sobie wybiorą. Tak więc po półtora roku dyskusji nad 4 punktem porządku dziennego, dokument obejmujący procedurę wymiany jeńców był gotowy do podpisu przez obie delegacje. Do 17 czerwca 1953 r. trwało także wytyczanie linii przerwania ognia, stanowiącej jednocześnie linię demarkacyjną. Tegoż dnia na sesji plenarnej zatwierdzono osiągnięte uzgodnienia.

8. Strategiczne bombardowania KRLD przez siły powietrzne USA. Próba wyniszczenia przemysłu, transportu, systemów energetycznych, zbiorników wodnych i zdławienia woli oporu ludności tego kraju /19.9.1951-27.7.1953 r./

W zależności od charakteru operacji wykonywanych przez 8 Armię St. Zj. zmieniały się zadania lotnictwa amerykańskiego. W toku działań obronnych związków taktycznych tej armii dominowało raczej bezpośrednie wsparcie lotnicze, a w trakcie ich natarcia i pościgu więcej uwagi zwracano na bombardowania strategiczne. Przykładowo: w czasie desantu morskiego 10 Korpusu St. Zj. w okolicy Inchonu i ofensywy 8 Armii z przyczółka pusańskiego w kierunku miast: Taegu, Taejon, Seul, dalekowschodnie siły powietrzne atakowały 18 strategicznych obiektów KRLD, m.in.: zespół fabryk chemicznych w Hungnamie i rafinerię naftową w Wonsanie. W okresie kontrofensywy ochotników chińskich główny wysiłek lotnictwa amerykańskiego skierowano na bezpośrednie wsparcie broniących się wojsk własnych, zwalczanie dowozu zaopatrzenia do nacierających koreańsko-chińskich związków taktycznych, a także na walkę o panowanie w powietrzu rozumianą w szerokim zakresie, jako przechwytywanie i niszczenie samolotów przeciwnika, burzenie lotnisk i zakładów lotniczych. Latem 1951 r., kiedy nastąpiła stabilizacja linii frontu, 30% lotów bojowych przeznaczono na bezpośrednie wsparcie wojsk 8 Armii, podczas gdy w czasie II wojny światowej tylko 10%[203].

W 1951 r. dowództwo wojsk ludowych przystąpiło na terenie KRLD do pospiesznej budowy lotnisk, na które zamierzano przebazować samoloty ko-

reańsko-chińskie, ponieważ rząd ChRL zdawał sobie sprawę, że użycie myśliwców z lotnisk mandżurskich do akcji bojowych nad Koreą Północną może pociągnąć za sobą odwetowe uderzenia amerykańskich sił powietrznych. Do tej pory koreańsko-chińskie samoloty odrzutowe przekraczały rzekę Jalu w dużych zgrupowaniach, śląc rozpoznanie aż po Nampho i Wonsan.

Walki powietrzne wykazały, że myśliwiec odrzutowy MiG-15 jest doskonalszym samolotem od amerykańskiego odrzutowca Sabre F-86. MiG posiadał bowiem prędkość 0,86 Macha, a jego uzbrojenie stanowiły 3 działka: jedno kalibru 37 mm i dwa 20 mm, podczas gdy Sabre F-86 wyposażony był w 6 karabinów maszynowych[204]. Ponadto MiG-15 okazał się szybszy niż F-86, osiągał wyższy pułap - ponad 12 000 metrów, odznaczał się większą prędkością wznoszenia i miał o 15% mniejszy kąt skrętu. We wrześniu 1951 roku ilość myśliwców MiG-15 w wojskach koreańsko-chińskich wzrosła do 1441, a w październiku do 1600[205]. W 1952 r. Chiny stały się trzecią potęgą lotniczą w świecie.

Począwszy od kwietnia 1951 r. amerykańskie siły powietrzne przystąpiły do niszczenia lotnisk KRLD w Anaku, Kangdongu, Ongjinie, Pheniannie, Sinanju, Sinuiju i Wonsanie. Dowódca 5 Armii Lotniczej USA - gen. Frank Everest - polecił osłaniać bombowce znaczną ilością myśliwców i ograniczyć samodzielne działania amerykańskich samolotów rozpoznawczych. Do połowy października 1951 r. bombowce B-29 zniszczyły lotniska w Saamchan i Taechon. W 8 dni później - 23 października - doszło do zaciekłej bitwy powietrznej, w której 8 bombowców B-29 pod osłoną 34 myśliwców F-84 Thunderjet zamierzało zaatakować lotnisko Namsi, położone na północ od Phenianu. W przodzie przed bombowcami i ich osłoną oraz znacznie wyżej od nich leciały 34 myśliwce przechwytujące F-86 Sabre. Nagle 100 MiG-ów zaatakowało samoloty przechwytujące i osłony, które przystąpiły do obrony własnej. Wtedy dalszych 50 MiG-ów zbliżyło się do bombowców i ostrzelało je ogniem z dział. Trzy bombowce zostały zniszczone, a pięć dalszych odniosło poważne uszkodzenia i musiało lądować na zapasowych lotniskach w Korei Południowej. Był to najczarniejszy dzień dla bombowców amerykańskich. Tylko 4 MiG-i zostały zestrzelone.

Następnego dnia 8 bombowców B-29 osłanianych przez 10 myśliwców F-84 Thunderjet i 16 Meteorów z 77 Eskadry australijskiej wyleciało zbombardować most kolejowy w Sunchonie. Przedtem jednak stoczono walkę z 60 MiG-ami. Jeden Meteor został uszkodzony i przymusowo lądował na lotnisku Kimpo. Osłona myśliwska nie mogła powstrzymać MiG-ów od poważnego uszkodzenia bombowca B-29, który przymusowo wylądował na lotnisku KRLD w Wonsanie, gdzie załoga jego została wzięta do niewoli. Nie doszło wówczas do zbombardowania mostu kolejowego. Rano 27 października 1951 r. 16 Meteorów i 32 myśliwce F-84 Thunderjet eskortowały 8 bombow-

ców B-29 zmierzających zniszczyć most kolejowy w okolicy miasta Sinanju. 95 MiG-ów ruszyło jak lawina i rozproszyło osłonę myśliwską. W czasie walki powietrznej 3 MiG-i i 3 samoloty australijskie zostały zestrzelone, a 4 bombowce amerykańskie poważnie uszkodzone.

O poważnych stratach amerykańskich Super Fortec B-29 świadczą następujące dane. Do października 1951 r. zniszczono 6 bombowców tego typu. W ciągu następnych kilku dni MiG-i zestrzeliły dalszych 5 bombowców i 8 ciężko uszkodziły[206]. W tej sytuacji szef sztabu generalnego sił powietrznych USA gen. Vandenberg rozkazał przerwać dzienne naloty bombowe. Natomiast w nocy piloci bombowców amerykańskich wykorzystując radiolokację i inne elektroniczne urządzenia nawigacyjne nadal atakowali lotniska północnokoreańskie.

W maju 1952 r. wprowadzono do bitwy samoloty MiG-15 bis, wyposażone w radiolokatory pokładowe wykorzystywane do wykrywania bombowców USA lecących w nocy i naprowadzania na nie odrzutowców koreańsko-chińskich. Bombowce B-29 były także oślepiane przez reflektory przeciwlotnicze, które udzielały pomocy myśliwcom w zwalczaniu samolotów wroga. W nocy z 9 na 10 lipca 1952 r. 4 bombowce B-29 - wysłane w celu zbombardowania mostu kolejowego w okolicy Wonsanu - zostały przechwycone przez myśliwiec, który naprowadził na nie 12 MiG-ów. Samoloty te współdziałały z 24 reflektorami przeciwlotniczymi. W czasie walki powietrznej zestrzelono 2 bombowce. Trzeci rozbił się w trakcie przymusowego lądowania na lotnisku Kimpo. Tylko jednemu bombowcowi wroga udało się odlecieć cało.

W latach 1951-1953 dowództwo dalekowschodnich sił powietrznych USA skierowało główny wysiłek na zwalczanie systemu kolejowego. W ramach tego zadania 5 Armia Lotnicza bombardowała linie kolejowe w zachodniej części KRLD, a samoloty pokładowe we wschodniej. Przed wojną przewozy kolejowe w zachodniej sieci osiągały od 6000 do 9000 ton dziennie. Natomiast w czasie wojny, w wyniku bombardowań, dostawy na front obniżyły się do 1000-1500 ton dziennie. We wschodnim systemie kolejowym przewozy zostały zredukowane z 5000 do 500 ton na dobę. W sumie więc, na początku 1951 r. transport kolejowy dostarczał wojskom ludowym 2000 ton zaopatrzenia dziennie, a 1000 ton transportem samochodowym i na plecach ludzkich. Tysiące obywateli północnokoreańskich zaangażowano do przenoszenia amunicji i żywności. W ciągu nocy każdy z nich niósł 20 kg ładunek na odległość 15-20 km. Dywizja chińska licząca 10 000 ludzi potrzebowała 50 ton zaopatrzenia na dobę, a każdy żołnierz otrzymywał po 5 kg.

W latach 1951-1952 w Korei znajdowało się 90 dywizji wojsk ludowych, z tego 60 rozwiniętych było w pierwszym rzucie operacyjnym. Te ostatnie prowadzące walkę z wojskami amerykańskimi i południowokoreańskimi wymagały 3000 ton zaopatrzenia dziennie. W miarę przedłużania się bombardo-

wań linii kolejowych, główny ciężar dowozu zaopatrzenia na front przesunięty został na drogi. W związku z tym nastąpił szybki wzrost transportu samochodowego. Jeżeli w styczniu 1951 r. wykorzystywano 7300 ciężarówek, to w czerwcu tegoż roku 54 000 samochodów dowoziło zaopatrzenie do wojsk walczących. W celu całkowitego sparaliżowania komunikacji kolejowej i drogowej w strefie między 39 równoleżnikiem a linią frontu, dowództwo amerykańskie podjęło lotniczą operację bombową pod kryptonimem Strangle-uduszenie. Rozpoczęła się ona w czerwcu 1951 r. Obszar operacji lotniczej podzielony został na 11 stref i 170 obiektów, wśród których znajdowały się 43 mosty kolejowe, 12 mostów drogowych, 13 tuneli i 39 odcinków linii kolejowych. W czasie nalotów dziennych Amerykanie wykorzystywali samoloty myśliwsko-bombowe, a w nocy bombowce B-29. 1 sierpnia 1951 r. 35 bombowców osłanianych przez 23 myśliwce pokładowe zbombardowało rozrządową stację kolejową w porcie Rashin, zrzucając na nią 291 ton bomb.

Lotnictwu amerykańskiemu łatwiej było wówczas bombardować linie kolejowe, gdyż główny wysiłek artylerii przeciwlotniczej skoncentrowany był na osłonę komunikacji drogowej. Każdemu skrzydłu myśliwsko-bombowemu przydzielano do zburzenia odcinek torów kolejowych o długości od 24 do 48 km. Naloty wykonywane były z lotu koszącego siłami 32-64 samolotów, z których każdy niósł po 2 bomby 250 kg. Wiele z tych bomb posiadało zapalniki opóźnionego działania. Powyższym związkom taktycznym przydzielano także inne dodatkowe zadania, np.: 18 Skrzydło Myśliwsko-Bombowe F-51 Mustang bombardowało drogi i linie kolejowe. Samoloty 3 Skrzydła Bombowców B-26 Invader oprócz torów kolejowych atakowały także skrzyżowania dróg. Natomiast samoloty 49 i 51 Skrzydeł Myśliwsko-Bombowych F-80 Shooting Star niszczyły mosty kolejowe. We wschodniej części KRLD, samoloty pokładowe bazujące na lotniskowcach: Antietam, Bon Homme Richard i Essex burzyły 27 mostów kolejowych i szosowych, wykorzystując do tego celu bomby o wagomiarze 50 i 125 kg.

Naloty nocne wykonywane przez bombowce B-26 odbywały się we współdziałaniu z samolotami transportowymi C-47, które zrzucały bomby oświetleniowe na spadochronach, a także rozsypywały na drogach gwoździe do przebijania opon samochodowych. System oświetleniowy zapalano na wysokości 1200 metrów. Pozwalało to wykonać 2-3 naloty na kolumny samochodów, które gasiły natychmiast swe reflektory. Pojazdy te obezwładniano 50 kg bombami zapalającymi i 130 kg bombami odłamkowymi. W czasie jednego nalotu niszczono zwykle 10% kolumny.

W okresie trzech miesięcy, od 1 kwietnia do 30 czerwca 1951 r., samoloty amerykańskie zniszczyły 1420 samochodów[207]. Począwszy od kwietnia 1951 r. dowództwo wojsk koreańsko-chińskich przystąpiło do osłony

kolumn samochodowych ogniem WKM-ów 12,7 i 37 mm armat przeciwlotniczych. Powyższe środki okazały się bardzo skuteczne przeciwko samolotom lecącym na niskim pułapie. W omawianym okresie osłona kolumn samochodowych zestrzeliła 81 samolotów wroga. W lipcu 1951 r. bombowce B-26 z 31 Skrzydła działały parami. Jeden samolot oświetlał jadące samochody, a drugi atakował je. W ciągu czterech tygodni piloci amerykańscy zameldowali o zniszczeniu 246 pojazdów i uszkodzeniu 693.

Na początku lipca 1951 r. dróg KRLD strzegło 900 armat przeciwlotniczych i WKM-ów. W następnych miesiącach ilość tych środków stale rosła. Bombardowanie szlaków komunikacyjnych stawało się dla Amerykanów coraz kosztowniejsze. W 1951 r. miesięczne straty samolotów 5 Armii Lotniczej St.Zj. kształtowały się następująco:

| Miesiąc i rok | Samoloty myśliwsko-bombowe | |
|---|---|---|
| | zniszczone | uszkodzone |
| Sierpień 1951 r. | 26 | 240 |
| Wrzesień 1951 r. | 32 | 233 |
| Październik 1951 r. | 33 | 238 |
| Listopad 1951 r. | 24 | 255 |
| Razem: | 115 | 966 |

Oznaczało to, że w ciągu czterech miesięcy 1951 r. zostało zniszczonych i uszkodzonych 1081 samolotów[208]. Amerykański ośrodek szkoleniowy pilotów w Langley/USA/ nie mógł nadążyć za potrzebami 5 Armii Lotniczej. Mimo intensywnych bombardowań dróg okazało się, że liczba samochodów koreańsko-chińskich wcale nie uległa zmniejszeniu. Dowóz zaopatrzenia przy pomocy samochodów okazał się elastyczniejszy niż przy użyciu trakcji kolejowej.

Siły morskie USA zostały także zaangażowane do niszczenia przewozów na liniach kolejowych biegnących wzdłuż wybrzeży. Ponieważ obok ryżu również ryby stanowiły główny produkt żywnościowy ludności, uniemożliwienie połowów w wyniku blokady portów rybackich miało na celu zagłodzenie społeczeństwa KRLD.

Od 18 sierpnia 1951 r. piloci amerykańscy ponownie bombardowali mosty i linie kolejowe. Dowództwu lotnictwa USA chodziło głównie o zniszczenie grup remontowych i zredukowanie wzrastającej ilości środków obrony przeciwlotniczej. 850 dział strzegących mostów i linii kolejowych zmuszało samoloty wroga do zrzucania bomb z większej wysokości, a więc mniej celnie. Od listopada 1951 r. do kwietnia 1952 r. siły powietrzne

USA wykonywały 9000 lotów bojowych miesięcznie przeciwko komunikacji KRLD, natomiast 300-400 samolotolotów przeznaczano na wsparcie wojsk 8 Armii.

Bombardowanie linii kolejowych i dróg powodowało ogromne zniszczenia. Utrzymanie sprawnej komunikacji na drogach powierzone zostało 20 500 żołnierzom wchodzącym w skład dwunastu pułków saperów, każdy po 1700 ludzi. Jednostki te, korzystając z pomocy ludności cywilnej, odpowiedzialne były za odbudowę szos. Ruch na kolei podtrzymywały trzy brygady saperów, każda z nich dysponowała 9000 żołnierzy. W skład brygady wchodziło 30 oddziałów liczących po 300 ludzi. Na większych stacjach kolejowych znajdowały się 50-osobowe grupy naprawcze, które bezpośrednio po bombardowaniu wymieniały zniszczone szyny. W maju 1952 r. ilość nalotów na tory i urządzenia stacyjne wzrosła 70-krotnie w porównaniu ze styczniem 1951 r. Bohatersko spisywali się wtedy żołnierze oddziałów odbudowy i ochrony linii kolejowych. Wysiłkiem tych ludzi odrestaurowano 420 mostów, 94 tunele, ułożono tory na odcinku 240 km i rozbrojono setki bomb z opóźnionym działaniem[209]. Dowóz zaopatrzenia odbywał się tylko w nocy. W ciągu dnia pociągi towarowe ukrywały się w tunelach górskich.

Obok zniszczonych przepraw i w pobliżu mostów pontonowych saperzy stawiali niskowodne mosty. Obiekty te osłaniane były przez artylerię przeciwlotniczą. Powyższe działa poważnie osłabiały celność bombardowania samolotów wroga. W grudniu 1951 r. tylko 7% bomb amerykańskich trafiało w cel. W razie zniszczenia mostu kolejowego przeładowywano amunicję i żywność z pociągu stojącego po jednej stronie rzeki do drugiego po przeciwnej i ekspediowano dalej na południe. Jednocześnie odbudowywano uszkodzone przeprawy kolejowe.

Wiosną 1952 r. dowództwo sił powietrznych Dalekiego Wschodu oceniło operację Strangle jako mało skuteczną, gdyż koreańsko-chiński system dowozu zaopatrzenia okazał się bardzo elastyczny, bowiem wojska ludowe otrzymywały w dalszym ciągu nie tylko amunicję i żywność lecz także ciężką broń, za pomocą której zadawano coraz to większe straty nacierającym wojskom 8 Armii St. Zj. Amerykanie doszli wtedy do wniosku, że wojn, tej nie wygrają. W tej sytuacji operatorzy sił powietrznych szukali wartościowych celów o znaczeniu strategicznym po to, aby przyspieszyć rokowania rozejmowe w Korei. Zaplanowano więc zbombardowanie ośmiu zespołów energetycznych usytuowanych nad rzekami: Jalu, Songchon i Hungnam. Zamiar ten wywołał różnicę zdań między gen. Weylandem - dowódcą lotnictwa na Dalekim Wschodzie, który popierał te naloty, a gen. Ridywayem, który był przeciwny tego rodzaju działaniom w czasie negocjacji rozejmowych w Panmunjomie. Problem ten został rozwiązany

28 kwietnia 1952 r., kiedy Ridgwaye zastąpił gen. Mark Clark na stanowisku dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Gen. Weyland otrzymał wtedy zgodę na bombardowanie elektrowni wodnych.

W pierwszej kolejności zamierzano zniszczyć zintegrowany system energetyczny: Chosin, Fusen, Kyosen i Suiho. W 1952 r. zakłady przemysłowe KRLD zostały rozproszone w górach i ukryte pod ziemią. Najlepszym sposobem unieruchomienia tych fabryk było zniszczenie źródeł ich zasilania. Nowa faza wojny powietrznej rozpoczęła się 23 czerwca 1952 r. bombardowaniem elektrowni wodnej w miejscowości Suiho nad rzeką Jalu, przez samoloty 5 Armii Lotniczej i lotnictwo morskie 7 Floty. Elektrownia ta /o mocy 400 MW/ była największą w Azji. Osłaniało ją 80 armat przeciwlotniczych. Nalot wykonywany przez 35 samolotów szturmowych Skyraider, eskortowanych przez 35 myśliwców Panther rozpoczął się 23 czerwca o godzinie 16.00. Całość osłaniały 84 myśliwce przechwytujące F-86 Sabre, które leciały wyżej. Samoloty te bazowały na lotniskowcach: Boxer, Philippine Sea i Princeton.

Pierwsze uderzenie wykonano ciężkimi bombami w celu zburzenia turbin elektrowni, następnie zrzucono zasobniki z napalmem, aby dokończyć zniszczenia. W godzinę później elektrownię atakowało 79 samolotów myśliwsko-bombowych F-84G Thunderjet i 45 F-80 Shooting Star. W trzecim nalocie uczestniczyły 234 samoloty myśliwsko-bombowe. Chińskie odrzutowce bazujące wokół Antungu nie interweniowały. Zniszczeniu uległy turbiny elektrowni i zespół transformatorów, lecz olbrzymia zapora długości 1000 metrów i wysokości 120 metrów łącząca Koreę z Mandżurią została nietknięta. Okazało się, że łatwiej jest zburzyć zakłady przemysłowe niż system elektrowni wodnych. Przez trzy następne noce 1514 samolotów wroga atakowało systemy energetyczne łącznie 13 elektrowni w miejscowościach: Chosin, Fusen i Kyosen w południowo wschodniej części Korei. 27 czerwca 1952 r. 9/10 elektrowni KRLD leżało w gruzach, w konsekwencji cała Korea Północna pozbawiona została światła elektrycznego. Politycy brytyjscy: Clement Attlee i Aneirin Bevan ocenili powyższe naloty jako prowokacyjne i nieuzasadnione żadnymi względami militarnymi, mogące doprowadzić do wybuchu III wojny światowej[210].

Z kolei amerykańskie siły powietrzne przystąpiły do bombardowania miast. Do barbarzyńskich metod prowadzenia wojny należało masowe stosowanie napalmu przez lotnictwo USA, zarówno przeciwko obiektom wojskowym, jak i ludności cywilnej. Bomby te paliły żywcem lub kaleczyły w potworny sposób tysiące żołnierzy i osób cywilnych. O tym, na jaką skalę wykorzystywano tę broń, wskazuje wiadomość zamieszczona 19 lipca 1952 r. w New York Times, mówiąca, że użycie napalmu w Korei znacznie przekracza ilość stosowaną w czasie II wojny światowej. W pierwszych dwóch miesią-

cach wojny koreańskiej dowództwo amerykańskie wysłało na Daleki Wschód 9000 ton napalmu, to jest 5 razy więcej niż użyto w ciągu całej II wojny światowej[211]. Do jesieni 1952 r. lotnictwo USA starło z powierzchni ziemi miasta: Anju, Kaesong, Manpojin, Nampho, Phenian, Sariwon, Sinuiju, które spalone i podziurawione niezliczoną ilością lejów bombowych, przypominały twarz człowieka chorego na ospę.

W czerwcu 1952 r. siły powietrzne ChRL obejmowały 22 dywizje lotnicze, dysponujące 1800 samolotami. Liczebność radzieckiego lotnictwa na Dalekim Wschodzie wzrosła także do 5300 samolotów. Chińskie siły powietrzne otrzymały wtedy 100 bombowców odrzutowych Ił-28. 25 stacji radiolokacyjnych wczesnego ostrzegania pokryło całą przestrzeń KRLD. Dalszych 12 stacji rozmieszczono na zachodnim wybrzeżu Korei w celu wykrywania samolotów startujących z lotniskowców. Ważniejsze obiekty gospodarcze i wojskowe KRLD położone na południe od rzeki Jalu osłonięte zostały przez 2000 dział przeciwlotniczych kalibru 37 i 85 mm, współdziałających z 500 reflektorami[212].

Głównym obiektem bombardowań amerykańskich była stolica KRLD, Phenian. Metropolia Korei Północnej stanowiła obiekt o dużej powierzchni położony u stóp skalistego wzgórza Moranbong. W wyniku bombardowań trwających od 27 czerwca 1950 r. do 31 grudnia 1951 r. liczba ludności Phenianu spadła z 464 000 do 181 000 mieszkańców. Łącznie na to miasto spadło 30 000 bomb burzących i zapalających. Do końca 1951 r. lotnicy USA zburzyli 64 000 spośród 80 000 domów. W gruzach znalazły się 32 szpitale i ambulatoria, 64 świątynie, 94 szkoły, uniwersytet, muzeum i 29 teatrów[213]. Główny środek osłony miasta stanowiły działa przeciwlotnicze 85 mm i lekkie automatyczne armaty 37 mm. Działa 85 mm miały donośność 15 500 metrów i mogły skutecznie zwalczać przeciwnika na wysokości 10 500 metrów. Ich szybkostrzelność wynosiła 15-20 strzałów na minutę. Armaty 37 mm prowadziły ogień do wysokości 6000 metrów. Szybkostrzelność tych dział wynosiła 160-180 strzałów na minutę.

3 lipca 1952 r. dowódca sił powietrznych na Dalekim Wschodzie zatwierdził plan zniszczenia Phenianu pod kryptonimem Pressure Pump-pompa ciśnieniowa. 11 lipca wykonany został jeden z większych nalotów na Phenian. Samoloty amerykańskie zrzuciły 1400 ton bomb i 103 500 litrów napalmu. W wyniku tego bombardowania zginęło 6000 kobiet i dzieci, 30 samolotów wroga zostało zestrzelonych. W nocy z 11 na 12 lipca 1952 r. 54 bombowce B-29 ponownie bombardowały Phenian i z broni pokładowej ostrzeliwały okoliczne wioski. W czasie nalotu została uszkodzona centralna radiostacja, która po 48 godzinach zakomunikowała, że zostało zniszczonych 1800 budynków i zabitych 7000 ludzi. 4 sierpnia 1952 r. stolica KRLD została znów zaatakowana przez 273 samoloty myśliwsko-bom-

bowe. Lotnictwo wroga zrzucało także ulotki nawołujące mieszkańców Phenianu do opuszczenia miasta. Liczono, że wywoła to chaos na drogach i utrudni dowóz zaopatrzenia do wojsk walczących, a także, że atakami z powietrza zada się uciekinierom poważne straty.

W ciągu całej wojny największy nalot bombowy na Phenian Amerykanie wykonali 29 sierpnia 1952 r. siłami 1403 samolotów 5 Armii Lotniczej oraz z lotniskowców Boxer i Essex. Na Phenian zrzucono 1600 ton bomb i 15 140 litrów napalmu. Stolicę KRLD osłaniało wtedy 48 armat 85 mm i 100 dział 37 mm. Do zwalczania środków przeciwlotniczych dowództwo 5 Armii Lotniczej skierowało dwie grupy samolotów myśliwskich i część bombowców z każdej atakującej formacji.

W 1952 r. Phenian wyglądał gorzej niż Warszawa w 1945 r. Warszawa bowiem była przede wszystkim spalona, w mniejszym stopniu zbombardowana. I chociaż wygląd miasta był potworny, to jednak zostały tam mury wypalonych kamienic. Natomiast Phenian po 2500 nalotach został dosłownie starty z powierzchni ziemi. Chociaż w Phenianie i innych miastach koreańskich od dawna nie było nic do zbombardowania, to jednak lotnictwo USA wykonywało naloty, aby mordować bezbronną ludność. Oprócz bomb zapalających i burzących Amerykanie zrzucali także bomby opóźnionego działania, które wybuchały w kilkanaście godzin, a nawet w kilka dni później. Bomby te obliczone były na zabijanie ludzi niespodziewanymi eksplozjami. Bombardowanie miast koreańskich stanowiło przykład amerykańskiego ludobójstwa.

Mimo potwornych zniszczeń, w Phenianie pulsowało życie. Pod powierzchnią ziemi wybudowane zostały siedziby Komitetu Centralnego Partii Pracy, ministerstw, pomieszczenia fabryk i magazynów. Na głębokości od 20 do 60 metrów górnicy wykuli w skale korytarze i pokoje, murarze i stolarze zaadaptowali je na mieszkania, a elektromonterzy założyli światło. Mieszkali tam ludzie, otwarte były sklepy, pracowały podziemne fabryki, czynne były radiostacja i teatr. W bezpiecznych miejscach funkcjonowały redakcje gazet, agencje prasowe i drukarnie. Spod ziemi wychodził w świat spokojny głos: "Tu mówi radio Phenian"[214]. Niezapomniane wrażenie wywierał teatr w Phenianie. Wchodziło się doń 60 metrów w dół szerokimi schodami liczącymi 185 stopni. W sali na 800 miejsc, wyposażonej w elektryczne oświetlenie i scenę z dekoracjami, trzy razy na tydzień odbywały się przedstawienia teatralne. Tu także miały miejsce narady organizacji politycznych i społecznych, a także spotykały się delegacje zagraniczne z przedstawicielami społeczeństwa koreańskiego. W nieistniejącym mieście funkcjonowały najwyższe władze państwowe i partyjne. Phenian był nadal sercem kraju i jego kierowniczym ośrodkiem.

Próbując sterroryzować ludność KRLD, siły powietrzne USA wzmogły bombardowanie 78 miast koreańskich położonych z dala od frontu. Jednym z nich obok Phenianu było miasto portowe Nampho, mające przed wojną 100 000 mieszkańców. Po raz pierwszy zostało ono zaatakowane przez samoloty amerykańskie w dniu 6 lipca 1950 r. W czasie bombardowania uszkodzony został śpichlerz, w którym zniszczeniu uległa duża ilość ryżu. Dalsze naloty odbyły się 8 i 12 lipca 1950 r. Podczas tego ostatniego lotnicy amerykańscy zburzyli 17 szkół, 2 szpitale, 2 ambulatoria i teatr. Szczególnie gwałtowne bombardowanie wykonane zostało 6 maja 1951 r., kiedy to Amerykanie użyli bomb z gazem trującym. W mieście tym nie było żadnych fabryk produkujących broń, ani też innych obiektów wojskowych. Z portu korzystały tylko statki rybackie. Huty szkła i żelaza znajdujące się poza miastem zostały zburzone już na początku wojny. Linia kolejowa była wielokrotnie bombardowana. Na zboczu górskim zniszczona została duża szkoła średnia, kilka kościołów i szpital, chociaż na jego dachu widniał wyraźny znak Czerwonego Krzyża.

Doszczętnie zburzone zostało miasto Sariwon. Przy użyciu 3000 bomb uległo zniszczeniu: 11 szkół, biblioteka publiczna, 4 kościoły, 4 kluby, 16 ambulatoriów i szpitali. Od bomb i ostrzału z karabinów maszynowych zginęło 1391 osób, a przeszło 3000 odniosło rany.

W lipcu 1952 r. samoloty 5 Armii Lotniczej zbombardowały cementownie Sunghori, elektrownię wodną w Chosin, kopalnie cynku i ołowiu w Sindok, zakłady metali lekkich w okolicy Sinuiju oraz kopalnie magnezytu w Kilchu. W sierpniu 1952 r. lotnictwo amerykańskie zniszczyło: kopalnie wolframu w Kiju, zakłady chemiczno w Inhung-ni i fabrykę amunicji w Nakwon. We wrześniu 1952 r. samoloty pokładowe zburzyły zakłady petrochemiczne w Aoji, koszary i składy zaopatrzenia w mieście Hoeryong - w pobliżu granicy radzieckiej, fabryki w Chongjinie i Kowonie oraz zakłady chemiczne w Namsan-ni. Od października 1952 r. cały przemysł KRLD leżał w gruzach.

Celem wyniszczenia stały się także pola i lasy Korei. Na tereny leśne piloci amerykańscy zrzucali beczki z benzyną lub bomby zapalające. Wróg podpalał również pola z dojrzałym ryżem, ażeby głodem zdziesiątkować ludność cywilną.

Wszystkie narody cywilizowane szanują znak czerwonego krzyża. Według umów międzynarodowych budynki, pociągi, statki i samochody opatrzone tym znakiem powinny być oszczędzane przez nieprzyjaciela i nie bombardowane. Po trzyletniej wojnie nie ostał się niemal żaden ze szpitali koreańskich. Chociaż były one zaopatrzone w wielkie i widoczne znaki czerwonego krzyża, zostały zburzone i spalone. Także 80% szkół w KRLD zostało zniszczonych. W czasie wojny nie odbudowywano tych szkół, gdyż lotnictwo USA ponownie by je zburzyło i dzieci mogłyby być narażone na śmierć. Organi-

zowano więc szkoły ruchome. W wybranych domach wiejskich lub w izbach wykutych w skałach zbierały się niewielkie grupy uczniów. Nauczyciele chodzili od wsi do wsi i od chałupy do chałupy. Utrudniało to ogromnie ich pracę. Program szkolny wykonywany był zaledwie w 50%, ale wskutek bombardowań musiano tak postępować.

W ciągu 1952 r. lotnicy USA zrzucili na miasta i wsie KRLD ponad 200 000 bomb, 400 000 pocisków rakietowych i 15 mln bomb napalmowych, wystrzelili ponad 500 mln pocisków z broni pokładowej. Tylko w Phenianie i w jego okolicach spadło 52 380 bomb, w tym wiele bakteriologicznych. Jednak ani bombami, ani podstępem i okrucieństwem Amerykanie nie osiągnęli swych celów[215].

W końcowym okresie wojny od 13 maja do 27 lipca 1956 r. do czasu zawarcia rozejmu, Amerykanie dążyli do pozbawienia ludności cywilnej środków do życia. W tym celu starali się zniszczyć 20 zbiorników retencyjnych, dostarczających 75% wody na pola ryżowe. Połowa produkcji tego zboża szła na zaopatrzenie wojsk ludowych. Zburzenie zbiorników wodnych miało spowodować powódź, która by zniszczyła plantacje ryżowe, uszkodziła drogi, linie kolejowe i składy zaopatrzenia. Dowództwo amerykańskie liczyło, że zniszczenie zbiorów spowoduje głód wśród ludności i wojska oraz skłoni rząd KRLD do zakończenia wojny.

Nalot lotniczy na zaporę wodną w Toksan na rzece Potong, położoną 32 km na północ od Phenianu odbył się 13 maja 1953 r. Zapora ta miała 750 metrów długości i stanowiła wysoki wał ziemny, wzmocniony kamieniami. 59 samolotów myśliwsko-bombowych F-84 Thunderjet atakowało ją 500 kg bombami. W wyniku nalotu budowla ta została uszkodzona, lecz stała nadal. Dopiero rano 14 maja pod naporem wody wał rozpadł się. Olbrzymia fala zatopiła dolinę rzeki Pontong, niszcząc zbiory ryżu i 700 budynków. Pod wodą znalazło się lotnisko Sunan, 8 km linii kolejowej i 35 km szosy biegnącej na południe. W czasie jednego tylko nalotu samoloty agresorów dokonały większego zniszczenia w systemie komunikacji KRLD, niż w trakcie wielu tygodni jej bombardowania.

Kolejny obiekt stanowiła zapora wodna w Chasan. Po południu 15 maja 1953 r. 36 samolotów myśliwsko-bombowych F-84 Thunderjet zaatakowało tę tamę, lecz nie stwierdzono bezpośrednich trafień. Dopiero w następnym nalocie 5 bomb o wagomiarze po 500 kg spadło na zaporę. 16 maja woda ze zbiornika wydostała się na zewnątrz, zniszczyła duży obszar pól ryżowych i 800 metrów linii kolejowej.

Trzeci obiekt w postaci zapory Kuwong - powierzono do zniszczenia bombowcom dalekowschodnich sił powietrznych. W nocy z 21 na 22 maja 1953 r. samoloty B-29 pięciokrotnie trafiły w cel bombami o wagomiarze jednej tony, lecz nie zniszczyły tej zapory. Władze KRLD, oczekując na-

lotu, zmniejszyły stan wody w zbiorniku, obniżając jej nacisk na wał ziemny. W czasie kolejnego bombardowania, 7 bombowców - stosując bomby kierowane typu Shoran - czterokrotnie trafiło w grzbiet zapory lecz ta stała nadal. Jednakże uszkodzenie okazało się tak poważne, że mieszkańcy Korei Północnej musieli odprowadzić wodę ze zbiornika. Oznaczało to, że nie zbierze się ryżu z nawadnianych plantacji.

Od maja 1953 r. lotnictwo USA czyniło wiele wysiłku, aby przed zawarciem rozejmu zniszczyć 35 lotnisk KRLD wraz z bazującymi na nich samolotami, gdyż później dowództwu Koreańskiej Armii Ludowej nie będzie wolno wprowadzić nowych wojsk i sprzętu bojowego. W wyniku 10 tygodniowych bombardowań do 27 lipca 1953 r. lotniska te Amerykanie doprowadzili do stanu nieużywalności. Jednakże ponad 200 samolotów północnokoreańskich zostało ukrytych w górach wzdłuż drogi łączącej miasta Uiju i Sinuiju. Maszyny te miały stanowić zalążek sił powietrznych KRLD po zawarciu rozejmu. W czerwcu 1953 r. koreańsko-chińskie samoloty tłokowe startujące z lotnisk trawiastych wykonały szereg nocnych nalotów na amerykańskie bazy lotnicze w Inchonie, Kimpo i Seulu. Większą akcję lotnictwa ludowego stanowiło zbombardowanie w nocy z 16 na 17 czerwca 1953 r. przez 15 samolotów północnokoreańskich amerykańskich składów paliwa w Inchonie, gdzie zniszczono 5 mln galonów benzyny lotniczej /22 729 000 litrów/.

W czasie wojny koreańskiej lotnictwo USA wykonało łącznie 1 040 708 lotów bojowych, tyle samo ile amerykańskie siły powietrzne zrealizowały w Europie w trakcie II wojny światowej. W Korei Amerykanie zrzucili 1 mln ton bomb, przeciętnie po 28 000 ton miesięcznie. Dla porównania, w czasie II wojny światowej w Europie Zachodniej i w Afryce Północnej dowództwo USA zużywało po 17 500 ton bomb miesięcznie.

Najbardziej zaangażowana w wojnie koreańskiej 5 Armia Lotnicza St. Zj. wykonała 720 980 lotów bojowych, z tej ilości 66 997 wylotów przeciwko siłom powietrznym KRLD, 192 581 przeciwko miastom i komunikacji, 57 665 dla wsparcia wojsk lądowych, 181 659 na przewozy własnych wojsk i zaopatrzenia oraz 222 078 na rozpoznanie powietrzne. Z kolei samoloty pokładowe amerykańskich sił morskich wykonały 167 552 loty bojowe, w czasie których zrzuciły 120 000 ton bomb. Natomiast samoloty piechoty morskiej startowały 107 303 razy z ładunkiem 82 000 bomb.

W trakcie wojny koreańskiej lotnictwo amerykańskie utraciło 4000 samolotów. Z tej ilości 5 Armia Lotnicza straciła 2000, lotnictwo piechoty morskiej i marynarki wojennej 1200, a lotnictwo taktyczne - 800 samolotów. Powyższe straty równały się 25% amerykańskich sił powietrznych. Największe straty lotnictwu USA zadała artyleria przeciwlotnicza KRLD. Na 1 samolot zestrzelony w walce powietrznej, 6 i pół samolotu zniszczyły działa przeciwlotnicze.

Natomiast siły powietrzne wojsk ludowych w toku całej wojny utraciły 850 samolotów odrzutowych i 150 z napędem tłokowym. W wyniku awarii i braku części zamiennych ubyło dalszych 400 samolotów. Tak więc ogólna ilość zniszczonych lub uszkodzonych samolotów koreańsko-chińskich wynosiła 1400[216].

Wnioski z wykorzystania lotnictwa w wojnie koreańskiej:

1. Lotnictwo stanowiło główny rodzaj wsparcia amerykańskich wojsk lądowych, a jednocześnie ważny element operacyjnego i strategicznego oddziaływania na zaplecze koreańsko-chińskich sił zbrojnych i gospodarkę KRLD. Najważniejszym zadaniem sił powietrznych USA była jednak walka o panowanie w powietrzu. Właściwe zrealizowanie tego przedsięwzięcia umożliwiało lotnictwu wykonanie wszystkich innych zadań, w tym także wsparcia działań zaczepnych lub obronnych 8 Armii, na które przeznaczano 30% samolotolotów.

2. Lata 1951-1952 stanowiły okres szybkiego wzrostu sił ludowego lotnictwa odrzutowego i jego aktywności bojowej. Pod koniec 1952 r. koreańsko-chińskie siły powietrzne posiadały 2000 samolotów MiG-15 i MiG-15 bis. Myśliwce te cechowały się lepszymi parametrami taktyczno-technicznymi w porównaniu z amerykańskimi samolotami F-80 Shooting Star, F-84 Thunderjet i F-86 Sabre. Także uzbrojenie artyleryjskie MiG-a okazało się w walce powietrznej skuteczniejsze od 6 karabinów maszynowych myśliwca USA. Po starciach z MiG-ami również bombowce B-29, znane jako Super Fortece, utraciły swój mit i nazwę, gdyż nie potrafiły obronić się przed pociskami artyleryjskimi myśliwców. W walkach powietrznych straty bombowców okazały się często wyższe niż osłanianych je myśliwców. W tej sytuacji dowództwo amerykańskie postanowiło wykorzystać swe bombowce w nalotach nocnych, bowiem piloci koreańsko-chińscy nie posiadali jeszcze należytego doświadczenia w prowadzeniu walk powietrznych w nocy. W 1952 r. samoloty myśliwskie KRLD wywalczyły panowanie w powietrzu nad północnymi obszarami kraju, położonymi między rzeką Jalu a miastami Wonsan i Phenian i utrzymały swą przewagę do końca wojny.

3. W ramach 14 miesięcznej izolacji pola walki, od czerwca 1951 r. do sierpnia 1952 r., lotnictwo amerykańskie wykonało na terenie KRLD strategiczną operację powietrzną w celu zniszczenia transportu drogowego i kolejowego na zapleczu frontu. W porze dziennej zadania te realizowały samoloty myśliwsko-bombowe USA, a w nocy bombowce. W trakcie tych nalotów piloci amerykańscy stosowali bomby burzące o wagomiarach od 250 do 1000 kg, bomby odłamkowe, zapalające i z opóźnionym działaniem, a także bomby kierowane i zasobniki z napalmem. Dzięki silnej osłonie przeciwlotniczej dróg i linii kolejowych, do której dowództwo koreańsko-chińskie zaangażowało ponad 1500 dział, i ofiarnej pracy bry-

gad i pułków remontowych, lotnicy wroga nie w pełni wykonali postawione im zadania. Dowóz zaopatrzenia na front, choć w mniejszej skali, trwał nadal lecz głównie nocą. Oprócz amunicji i żywności wojska ludowe otrzymywały środki artyleryjskie i sprzęt inżynieryjny niezbędny do budowy podziemnych umocnień i punktów oporu. Niepowodzenie amerykańskiej operacji powietrznej Strangle wynikało głównie z braku scentralizowanego dowodzenia trzema odrębnymi operacyjnymi członami sił powietrznych USA: 5 Armią Lotniczą, dalekowschodnim lotnictwem bombowym i lotnictwem morskim. Przejawiało się to w ich nienależycie skoordynowanym działaniu, zmarnowanym wysiłku i w konsekwencji w małych efektach bombardowań.

4. Wzrastająca ilość koreańsko-chińskich środków obrony przeciwlotniczej wynosząca w 1952 r. 2000 dział, osłaniających szlaki komunikacyjne, zakłady przemysłowe i ważniejsze miasta KRLD uniemożliwiała skutecznie lotnictwu amerykańskiemu bombardowanie z małej wysokości. W tej sytuacji piloci USA musieli podnieść pułap lotu do ponad 6000 metrów. Ataki bombowe okazały się wtedy mało precyzyjne, ponieważ tylko 7% bomb trafiało w cel. Jednocześnie rosły straty w samolotach Stanów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich czterech miesięcy 1951 r. sama tylko 5 Armia Lotnicza utraciła 1081 samolotów. Ubytek personelu lotniczego okazał się tak duży, że ośrodki szkolenia pilotów w USA miały trudności w uzupełnieniu ponoszonych strat.

5. Nie mogąc wygrać wojny w Korei działaniami zaczepnymi na lądzie, dowództwo amerykańskie przystąpiło do wyniszczenia gospodarki KRLD i systemów energetycznych, stanowiących źródło zasilania zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych. Zburzenie elektrowni miało opóźnić powojenną odbudowę ekonomiki. Niszczenie systemów energetycznych wywołało sprzeciwy i potępienie przez opinię publiczną świata, w tym również przez przywódców brytyjskiej Partii Pracy, ponieważ ich zdaniem nalotów tych nie uzasadniały żadne względy militarne.

6. Masowe stosowanie przez Amerykanów broni napalmowej przeciwko ludności cywilnej i obiektom wojskowym doprowadziło do spalenia żywcem lub potwornego okaleczenia dziesiątek tysięcy żołnierzy oraz mieszkańców miast i wsi, jednocześnie stanowiło jaskrawy przykład ludobójstwa. Za pomocą bomb burzących i napalmowych lotnictwo amerykańskie doszczętnie zniszczyło i spaliło 78 miast północnokoreańskich położonych z dala od frontu. Terrorystycznymi nalotami dowództwo USA zamierzało wyniszczyć nie tylko ludność cywilną i gospodarkę kraju, ale także złamać wolę oporu sił zbrojnych KRLD. Kontynuując swą strategię ludobójstwa, Amerykanie stosowali w Korei środki bakteriologiczne i chemiczne, dążąc do wywołania epidemii cholery, ospy, tyfusu i innych chorób zakaźnych. Mimo bombardowań i stosowania okrucieństwa wobec niewinnej ludności koreańs-

skiej, agresorom amerykańskim nie udało się osiągnąć żadnego z zakładanych celów militarnych i politycznych.

7. Dowództwo amerykańskie wiedząc doskonale, że główne pożywienie ludności koreańskiej stanowią ryby i ryż, zmierzało do pozbawienia mieszkańców KRLD tych środków do życia. Stosując blokadę morską Amerykanie uniemożliwiali połowy ryb, ostrzeliwując kutry i łodzie rybackie z dział okrętowych i broni pokładowej samolotów. Natomiast przez zburzenie zbiorników retencyjnych zaopatrujących w wodę plantacje ryżowe, dążyli do wywołania powodzi, która zniszczyłaby pola uprawne i spowodowała głód wśród ludności cywilnej i wojska. Poczynania te miały na celu zmuszenie KRLD do zawarcia rozejmu na warunkach proponowanych przez USA. Jednakże bezpośrednia pomoc aprowizacyjna udzielona przez kraje socjalistyczne wyraźnie zmniejszyła kłopoty żywnościowe 10 mln obywateli KRLD.

8. Wojna w Korei charakteryzowała się masowymi bombardowaniami terytorium KRLD, mającego powierzchnię równą 35% obszaru Polski. W ciągu 3 lat na ten niewielki kraj spadło tyle samo amerykańskich bomb, ile w czasie II wojny samoloty USA zrzuciły łącznie na Niemcy i okupowane tereny Europy Zachodniej. W czasie konfliktu koreańskiego amerykańskie siły powietrzne utraciły jednak 4000 samolotów. Z wymienionej liczby 3200 maszyn wroga zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza KRLD, a tylko 800 zostało zniszczonych w walkach powietrznych, awariach i katastrofach. Wojna koreańska dowiodła w pełni, że samym tylko lotnictwem, bez jego współdziałania z natarciem wojsk lądowych, nie wygra się żadnej wojny.

9. Nocne działania zaczepne wojsk ludowych na przygotowaną obronę amerykańską w górach /13.5-17.7.1953 r./

Niepowodzenie dwóch kolejnych natarć wojsk 1 i 9 Korpusów St.Zj. podejmowanych w okresie od połowy października 1952 r. do końca stycznia 1953 r. spowodowały, że w miesiąc później dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie - gen. Clark - skierował do strony koreańsko-chińskiej list, w którym proponował rozpatrzenie sprawy repatriacji rannych jeńców, próbując zrehabilitować się za zerwanie rokowań rozejmowych w dniu 8 października 1952 r. W marcu 1953 r. rząd KRLD odpowiedział pozytywnie na ten list, sugerując przedyskutowanie w Panmunjomie kwestii wszystkich jeńców. Najwięcej sprzeciwu w negocjacjach ze stroną ludową przejawiali przedstawiciele rządu południowokoreańskiego. Kiedy wynik panmunjomskiego kompromisu w sprawie jeńców wojennych był już znany, 18 czerwca 1953 r. władze południowokoreańskie wypuściły z obozów 25 000 jeńców z Koreańskiej Armii Ludowej, rzekomo nie chcących repatriacji do KRLD. Po udzieleniu im azylu politycznego, ludzi tych wcielono do wojska południowokoreańskiego.

Równolegle z kontynuowaniem negocjacji rozejmowych lotnictwo amerykańskie dokonywało barbarzyńskich bombardowań zaplecza KRLD, głównie zbiorników retencyjnych. W wyniku wywołanych powodzi zostały zniszczone dziesiątki tysięcy hektarów plantacji ryżowych, rozmyte setki wiosek, dróg i mostów. Spowodowało to śmierć tysięcy ludzi. Bombardowania te wywołały oburzenie narodu koreańskiego i protesty społeczeństwa wielu krajów. W tej sytuacji 13 maja 1953 r. wojska ludowe podjęły trzy lokalne natarcia, dążąc do zadania przeciwnikowi strat i poprawienia zarysu linii frontu przez oparcie jej o dominujące wzgórza i przeszkody wodne. Dowództwu koreańsko-chińskiemu zależało także na zdobyciu niektórych miejscowości i skrzyżowań dróg, bowiem po podpisaniu rozejmu linia styczności wojsk stanowić miała linię demarkacyjną.

W dniach od 13 do 26 maja 1953 r. trwało pierwsze lokalne natarcie wojsk koreańsko-chińskich, wykonane na centralnym i wschodnim odcinkach frontu w postaci uderzeń na 16 węzłów obrony 8 Armii. W ciągu 14 dni nacierające związki taktyczne odzyskały szereg pasm górskich i pojedynczych wzniesień. 25 maja trzy dywizje chińskiej 46 Armii uderzyły na obronę tureckiej 1 Brygady Piechoty w celu opanowania grupy wzgórz położonych na południowy wschód od Panmunjomu. Po 4 dniach zaciekłych walk Turcy wycofali się na nową rubież obrony. Prawie wszędzie poprawiono zarys linii frontu. Ochotnicy chińscy rozpoczynali swe natarcie zazwyczaj w nocy, bez artyleryjskiego przygotowania, skutecznie wykorzystując czynnik zaskoczenia. Z kolei oddziały Koreańskiej Armii Ludowej poprzedzały swe działania zaczepne nawałami ognia artylerii i kontynuowały natarcie przez całą dobę.

Drugie uderzenie wojsk ludowych zostało podjęte w dniach od 27 maja do 15 czerwca 1953 r. Wykonano wtedy 70 lokalnych natarć na 56 punktów oporu wroga usytuowanych na wzniesieniach wzdłuż całej linii frontu. O zdecydowanym charakterze tych walk świadczą następujące przykłady. Batalion KRLD, po 30-minutowym artyleryjskim przygotowaniu, wsparty zmasowanym ogniem 160 dział i moździerzy zaatakował wzgórze 811,7 położone w pobliżu miasteczka Iphori, w pasie obrony 2 Korpusu południowokoreańskiego. Natarcie to było tak gwałtowne, że w ciągu godziny wzniesienie zostało zdobyte. Inny batalion piechoty KRLD - wsparty przez 130 dział - atakował sąsiednie wzgórze 351. W dzień górę tę ostrzeliwała artyleria, natomiast pod osłoną nocy żołnierze przedostali się przez linię ubezpieczeń bojowych przeciwnika i wykorzystując czynnik zaskoczenia, do rana opanowali ten punkt oporu.

W 8 dni później, 10 czerwca 1953 r., oddziały 60 i 68 Armii chińskich zaatakowały wojska 2 Korpusu południowokoreańskiego, broniące się na południe od miasta Kumsong. Natarcie rozpoczęło się w nocy. Chińczycy

przeniknęli bez strzału przez luki między punktami oporu i zaatakowali obronę przeciwnika ze skrzydeł i od tyłu. W tydzień później, kiedy dowództwo 8 Armii przerzuciło na zagrożony kierunek swe odwody i część sił 10 Korpusu, działania zaczepne wojsk chińskich zostały przerwane. Do tego czasu żołnierze południowokoreańscy zostali zepchnięci 5 km do tyłu, w pasie szerokości 13 km. W ciągu 20 dni działań zaczepnych zdobyto 33 punkty oporu i wyzwolono 55 km$^2$ terenu górskiego[217].

W dniach od 13 do 19 lipca 1953 r. wojska koreańsko-chińskie wykonały trzecie natarcie. W nocy z 12 na 13 lipca, po bardzo silnym artyleryjskim przygotowaniu, pięć armii chińskich atakowało obronę południowokoreańską, kierując główne uderzenie na Dywizję Stołeczną i 9 Dywizję Piechoty, rozmieszczone na prawym skrzydle 9 Korpusu St. Zj. na południe od miasta Kumsong. Te same wojska chińskie wspólnie z dwoma dywizjami KRLD uderzały także na cztery dalsze dywizje południowokoreańskiego 2 Korpusu. W ciągu kilku godzin działań zaczepnych ochotnicy chińscy wtargnęli na ponad 10 km w głąb obrony przeciwnika. Nad ranem 14 lipca Dywizja Stołeczna i trzy inne dywizje 2 Korpusu zostały rozbite i rozproszone. Wojska te wycofując się pozostawiły na polu bitwy większość rannych i ciężkiego uzbrojenia.

Padający przez cały czas ulewny deszcz monsunowy rozmył drogi i poszerzył rzekę Kumsong. Wojska chińskie sforsowały tę przeszkodę wodną i uchwyciły kilka przyczółków. Wkrótce na południowym brzegu Komsongu rozwinęła się 3 Dywizja Piechoty St. Zj., która przejęła odcinek obrony Dywizji Stołecznej. Jednocześnie transportem lotniczym pospiesznie kierowano do Korei 187 Pułk Powietrznodesantowy i część 24 Dywizji Piechoty St.Zj. Wojska te zluzowały rozbite oddziały 9 Dywizji południowokoreańskiej. 16 lipca, w wyniku przeciwuderzenia trzech dywizji z 8 Armii, oddziały chińskie wycofały się z przyczółków na północny brzeg Kumsongu. W trakcie trzeciego natarcia ochotnicy chińscy wyeliminowali z walki 25 000 żołnierzy 8 Armii i dalszych 3000 wzięli do niewoli, wyzwalając w sumie 160 km$^2$ południowych obszarów KRLD[218].

Wnioski ogólne:

1. Były to natarcia nocne na zawczasu przygotowaną obronę 8 Armii umacnianą od roku, osłoniętą dużą ilością min, fugasów, beczek z benzyną i napalmem, a także działami i okopanymi czołgami. W walkach tych wojska koreańsko-chińskie zademonstrowały wysokie mistrzostwo bojowe i ścisłe współdziałanie. Efektem tych lokalnych działań zaczepnych było wyzwolenie 270 km$^2$ terenu górskiego doskonale przystosowanego do obrony. Zdobycz ta poprawiła położenie wojsk ludowych, bowiem przedni skraj linii frontu oparto o pasma górskie i przeszkody wodne.

2. Powyższe działania zaczepne okazały się bardzo trudne, gdyż prze-

ciwnik doskonale wstrzelany był w każdy skrawek terenu dogodnego do natarcia. W tej sytuacji starano się w ciągu krótkiego czasu silnie obezwładnić obrońców wzgórz dużą ilością artylerii, często od 130 do 150 dział i moździerzy. Pod osłoną tego ognia piechota wykorzystując krzaki i uskoki skalne podchodziła niezauważenie do obrony przeciwnika, likwidowała jego ubezpieczenia bojowe i przenikała na skrzydła i tyły punktów oporu, a następnie zbieżnymi uderzeniami poprzedzonymi ogniem zmasowanym zdobywała określone wzgórza. Ataki te miały zdecydowany charakter, bowiem nacierające wojska działały energicznie i śmiało. Zdobycie niektórych wzgórz będących punktami oporu trwało godzinę, a innych tylko jedną noc. Ten krótki czas walki wynikał z doskonałego rozpoznania atakowanego obiektu, szybkiego zniszczenia obrońców i ich środków ogniowych. Ponadto nacierające oddziały ludowe wyposażone były w dostateczną ilość środków wsparcia i amunicji, a w razie potrzeby mogły one wezwać zmasowany ogień artylerii w celu załamania kontrataków przeciwnika. Szybkie tempo natarcia i bezpośredni kontakt z nieprzyjacielem uniemożliwiały lotnictwu amerykańskiemu wsparcie własnych wojsk bombami i napalmem. Jednakże manewr odwodów operacyjnych 8 Armii i jednostek artyleryjskich na zagrożony kierunek uniemożliwiał wojskom koreańsko-chińskim rozwinięcie osiągniętego sukcesu. Największe powodzenie oddziały ludowe uzyskiwały na tych kierunkach, gdzie broniły się jednostki południowokoreańskie lub tureckie, słabiej wyposażone i wyszkolone, odznaczające się mniejszą odpornością w działaniach obronnych.

3. Ochotnicy chińscy w swych natarciach umiejętnie łączyli taktykę partyzancką i regularnych wojsk, bowiem atakowali przeważnie w nocy rozpoznane wcześniej obiekty i doskonale wykorzystywali teren do maskowania ruchu swych oddziałów. Natarcia chińskie wykonywane były dużymi siłami i tak gwałtownie, że obrona południowokoreańska pękała w ciągu kilku godzin. W czasie jednej nocy Chińczycy potrafili rozgromić cztery dywizje południowokoreańskie i włamać się na 12 km w ich zaczasu przygotowaną obronę.

## 10. Podpisanie układu rozejmowego /27.7.1953 r./

Sukcesy wojsk koreańsko-chińskich odniesione w lokalnych natarciach w okresie od 13 maja do 19 lipca 1953 r. zaniepokoiły dowództwo amerykańskie, gdyż atakowano wówczas najważniejsze obiekty obronne 8 Armii. W tej sytuacji delegacja USA proponowała gotowość przyspieszenia negocjacji rozejmowych. 19 lipca 1953 r. gen. Harrison zakomunikował, że dowództwo Narodów Zjednoczonych dotrzyma warunków zawieszenia broni, jeśli nawet zostaną one naruszone przez Koreę Południową, i w żaden sposób nie będzie wspierać jednostronnych akcji podejmowanych przez Li Synmana.

Uzgodniono wspólnie, że 27 lipca 1953 r. o godzinie 10.00 szefowie obu delegacji - generałowie Harrison i Nam Il podpiszą dokumenty zawieszenia broni w Panmunjomie. Natomiast gen. Clark uczyni to w Munsanie. Kim Ir-sen podpisze w imieniu Koreańskiej Armii Ludowej w Phenianie, a Peng Teh-huai uczyni to w Kaesongu za ochotników chińskich. Uzyskano również obustronną zgodę w sprawie przerwania ognia, która wejdzie w życie w 12 godzin po zawarciu rozejmu. Do tekstu porozumienia rozejmowego dołączono mapę ze szczegółowo naniesioną linią demarkacyjną. Najbardziej na północ wysunięty punkt tej linii znajdował się na wybrzeżu Morza Japońskiego, na południe od portu Kosong, w odległości 64 km na północ od 38 równoleżnika. Stamtęd linia ta biegnie na południowy zachód, w pobliże miasta Kumsong i dalej na północ od Kumhwa i Chorwonu oraz w kierunku Panmunjomu i ujścia rzeki Han. Każda ze stron miała wycofać swe wojska na odległość 2 km od tej linii.

Ceremonia podpisania zawieszenia broni miała się odbyć w specjalnym budynku - pagodzie, zbudowanym przez obywateli północnokoreańskich w miejscu rokowań. Podpisanie rozejmu obserwować miało 300 ludzi z krajów zaangażowanych w wojnę koreańską.

O godzinie 9.57 27 lipca 1953 r. do budynku zwanego przez koreańczyków pagodą weszli pojedynczo wojskowi amerykańscy, chińscy i koreańscy, po czym zajęli wskazane miejsca. Dokładnie o 10.00 generałowie Nam Il i Harrison wkroczyli do budynku z przeciwnych stron i bez słowa pozdrowienia, czy uścisku ręki, usiedli przy swoich stołach. Oficerowie Stanów Zjednoczonych występowali w ubiorach polowych, w bluzach bez krawatów, a oficerowie północnokoreańscy w umundurowaniu galowym z odznaczeniami. Przed obu delegacjami leżało po dziewięć kopii traktatu rozejmowego w trzech egzemplarzach, w językach: angielskim, chińskim i koreańskim. Podpisanie dokumentów porozumienia trwało 12 minut. Następnie obaj generałowie przez chwilę popatrzyli sobie w oczy, lecz żaden z nich nie skinął głową i nie przemówił, po czym opuścili salę.

Następnie gen. Harrison zabrał wszystkie dokumenty i udał się śmigłowcem do wysuniętego sztabu 8 Armii, gdzie o godzinie 13.00 gen.Clark podpisał je w obecności wyższych dowódców oraz 400 obserwatorów i dziennikarzy. Po czym Clark zakomunikował zebranym, że "zawieszenie broni stanowi jedynie porozumienie wojskowe w sprawie przerwania ognia i dopiero konferencja polityczna, która odbędzie się w trzy miesiące później wynegocjuje stałe rozwiązanie problemu koreańskiego."Zakończona została wojna - powiedział Clark, której nikt nie wygrał i dlatego w tej chwili nie znajduję w sobie radości". Później napisał w swych pamiętnikach, że "w historii wojen był on jedynym dowódcą amerykańskim, który podpisał rozejm bez uzyskania zwycięstwa"[219]. Potem wszystkie ko-

pie dokumentów rozejmowych powróciły do Panmunjomu, skąd wysłano je do podpisu przez Kim Ir-sena i Peng Teh-huaia. Z kolei kopie w języku angielskim przekazano dowództwu amerykańskiemu. Oryginalna mapa z linią demarkacyjną została złożona w Bibliotece ONZ w Waszyngtonie.

Po podpisaniu rozejmu walki w Korei toczyły się jeszcze do godziny 22.00. Wymiana ognia trwała wzdłuż całej linii frontu. Morskie siły blokujące ostrzeliwały port Wonsan. Nagle działa zamilkły i góry od morza do morza oświetlone zostały rakietami. W cztery dni później, 31 lipca 1953 r., wojska obu stron wycofały się na 2 km od linii styczności, tworząc w ten sposób strefę zdemilitaryzowaną.

Okazało się, że najsilniejsza potęga świata kapitalistycznego nie była w stanie wygrać tej wojny. Szef rządu radzieckiego, Malenkow, w depeszach skierowanych do przywódców chińskich i północnokoreańskich gratulował im osiągnięcia wielkiego zwycięstwa w dziele obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie[220].

Wnioski ogólne wynikające z ostatniego okresu wojny:

1. W trakcie omawianego wyżej najdłuższego okresu wojny koreańskiej, równocześnie z kontynuowaniem negocjacji rozejmowych toczyły się zacięte walki o charakterze lokalnym, w których każda ze stron dążyła do wykrwawienia sił przeciwnika i oparcia swych pozycji o teren dogodniejszy do obrony. W toku tych walk Koreańska Armia Ludowa wsparta przez ochotników chińskich załamała ostatecznie ofensywne zamiary wojsk 8 Armii. Następowała stabilizacja linii frontu. Lotnictwo amerykańskie wykorzystało ten czas na wyniszczenie ekonomiki KRLD.

2. W tym okresie wojny wojska ludowe poczyniły poważne postępy w dziedzinie sztuki wojennej, a szczególnie w organizacji i prowadzeniu działań obronnych. Po dwuletnim doskonaleniu obrony koreańsko-chińskie związki taktyczne rozbudowały ją na głębokość 50 km, w postaci trzech pasów. Główny pas tworzyły podziemne punkty oporu usytuowane na dominujących wzgórzach, posiadające wielowarstwowy system ognia. Nie było tam wyraźnie zarysowanych pozycji obronnych. W 1953 r. łączna długość tuneli i kazamat obronnych wykutych w skałach wynosiła 1621 km. Urządzenia podziemne miały charakter przeciwartyleryjski, przeciwchemiczny i przeciwlotniczy. Kolejne dwa pasy obrony stanowiły system obrony polowej. Na obu wybrzeżach morskich Korei Północnej przygotowano obronę przeciwdesantową, której podporządkowano wszystkie oddziały pancerne i zmotoryzowane[221], przewidziane do wykonania kontrataków. W budowie podziemnych umocnień i obrony polowej aktywny udział wzięła ludność KRLD, która od stycznia do kwietnia 1953r. przepracowała 798 000 roboczogodzin. Podziemne budownictwo stanowiło 80% wszystkich prac inżynieryjnych. Powyższa obrona była niezwykle trudna do pokonania. W czasie nalotów lotnictwa prze-

ciwnika i ostrzału artyleryjskiego podziemne pomieszczenia zapewniały obrońcom skuteczną ochronę, pozwalały im odpocząć po trudach walki. System tuneli umożliwiał broniącym się pododdziałom szybki manewr na podstawy wyjściowe do kontrataku lub przesunięcie ich na zagrożony odcinek. Od początku 1952 r. wojska amerykańskie nie były w stanie pokonać tej obrony.

3. Przez cały 1952 rok dowództwo 8 Armii kontynuowało lokalne natarcia w celu rozpoznania walką obrony wojsk ludowych i wykrycia w niej słabych miejsc. Działania zaczepne związków taktycznych USA w górach poprzedzone były często 6-13-dniowym obezwładnieniem obrony koreańsko-chińskiej przez artylerię i lotnictwo. W toku natarcia obowiązywała zasada zwiększonego zużycia amunicji artyleryjskiej. Dla przykładu, w czasie 60 dni trwających ataków 2 Dywizji Piechoty St. Zj. na obronę pułku ochotników chińskich w okolicy miasta Kumhwa, artyleria USA wystrzeliła 697 000 pocisków. W trakcie szturmu góry Sangamren bronionej przez batalion chiński, artyleria 9 Korpusu St. Zj. wystrzeliła 1,9 mln pocisków, a lotnictwo zrzuciło 5000 bomb burzących i napalmowych. W niektórych dniach artyleria amerykańska wystrzeliwała po 1202 pociski na działo, to jest 30-krotnie więcej niż wykorzystywano w okresie II wojny światowej, kiedy średnie zużycie amunicji wynosiło 40 pocisków na działo. Mimo angażowania dużej ilości sił i środków do obezwładnienia obrony koreańsko-chińskiej, sukcesy dywizji USA okazywały się bardzo mizerne. Świadczyło to o przewadze obrony nad lokalnymi natarciami wojsk amerykańskich. W sztabie 8 Armii mówiono, że bez użycia taktycznej broni atomowej dywizje St. Zj. nie przełamią obrony wojsk ludowych opartej na podziemnych punktach oporu.

4. W czasie działań bojowych w górach wojska 8 Armii umiejętnie wykorzystywały śmigłowce do dowozu zaopatrzenia i ewakuacji rannych. W terenie górzystym pojazdy te okazały się wydajniejsze i szybsze od transportu samochodowego. Po sprawdzeniu użyteczności śmigłowców angażowano je z powodzeniem do wysadzania taktycznych desantów, jak również w charakterze powietrznego stanowiska dowodzenia na szczeblu pułku, a także do prowadzenia rozpoznania powietrznego, korygowania ognia artylerii i naprowadzania samolotów wsparcia. O intensywnym wykorzystaniu śmigłowców w ostatnich dwóch latach wojny koreańskiej świadczy przykład transportu przez dwie eskadry /26 maszyn/ 80 000 żołnierzy, w tym 23 000 rannych i 5000 ton zaopatrzenia.

5. Brak sukcesów 8 Armii w działaniach zaczepnych skłonił jej dowództwo do użycia broni bakteriologicznej i chemicznej zarówno przeciwko żołnierzom koreańsko-chińskim, jak i ludności KRLD i Mandżurii. Wykorzystanie tych broni zakazanych konwencjami międzynarodowymi stanowiło przy-

kład ludobójstwa stosowanego z premedytacją. Broń bakteriologiczną stanowiły owady zakażone wirusami cholery, chorób jelit, dyzenterii, dżumy, ospy, tyfusu i wąglika, zrzucane w bombach lotniczych w celu wywołania epidemii. Natomiast środki chemiczne w postaci gazów trujących i parzących wystrzeliwane były w pociskach artyleryjskich, zrzucane w bombach lotniczych lub rozpylane z samolotów. Kiedy stosowanie środków masowego rażenia nie zmusiło wojsk ludowych do zakończenia wojny na warunkach amerykańskich, wtedy lotnictwo USA przystąpiło do niszczenia obiektów przemysłowych, energetycznych, komunikacji drogowej i kolejowej, zbiorników retencyjnych oraz lotnisk. Powyższe cele osłaniało 2000 armat przeciwlotniczych, w tej sytuacji bombardowania odbywały się z wysokości 7000 metrów i wtedy tylko 7% bomb trafiało w wyznaczone obiekty. Ponadto do zwalczania lotnictwa bombowego St. Zj. strona ludowa użyła 2000 myśliwców . Z powodu dużych strat bombowców, dowództwo amerykańskie zaangażowało samoloty myśliwsko-bombowe do nalotów na KRLD. W wyniku bombardowań nocnych agresorom udało się zniszczyć największe elektrownie wodne i wiele zbiorników retencyjnych. Spowodowało to jesienią 1952 r. w Korei Północnej poważne trudności aprowizacyjne. Wtedy rząd ZSRR przysłał 50 000 ton mąki pszennej w darze dla narodu koreańskiego, a Chiny, Mongolia i europejskie kraje demokracji ludowej skierowały także kilkadziesiąt tysięcy ton ryżu, mięsa i mąki. Zaspokoiło to najpilniejsze potrzeby ludności KRLD.

6. W 1952 r. poważnie wzrosła siła ognia artylerii ludowej, która zużywała od 45 000 do 93 000 pocisków na dobę do obezwładnienia obrony amerykańskiej. Była to dwukrotnie większa moc ognia niż artylerii 8 Armii. Artylerzyści koreańsko-chińscy opanowali umiejętność masowania ognia na wybrane obiekty w obronie przeciwnika i coraz precyzyjniej zwalczali artylerię USA. W pododdziałach ludowych szeroko popularyzowano szkolenie strzelców wyborowych, którzy pod osłoną ognia artylerii podchodzili na 50 metrów do pozycji wroga i celnymi strzałami razili z ukrycia jego żołnierzy, utrudniając im rozbudowę obrony. W okresie od stycznia do kwietnia 1953 r. oddziały ludowe załamały 64 natarcia związków taktycznych 8 Armii i 697 ataków nocnych mających charakter rozpoznania walką.

7. W celu podniesienia na wyższy poziom dyscypliny i aktywności bojowej kadry Koreańskiej Armii Ludowej, parlament KRLD ustanowił w dniu 31 grudnia 1952 r. jednolite stopnie wojskowe: podporucznika, porucznika, starszego porucznika, kapitana, majora, podpułkownika, pułkownika, starszego pułkownika, generała majora, generała lejtnanta, generała pułkownika, generała armii, wicemarszałka, marszałka KRLD. W marynarce wojennej wprowadzono stopnie: podporucznika, porucznika, starszego poruczn-

nika, kapitana-lejtnanta, kapitana 4 rangi, kapitana 3 rangi, kapitana 2 rangi, kapitana 1 rangi, starszego kapitana, wiceadmirała, admirała. Kadra oficerska i podoficerska otrzymała nowe umundurowanie, dystynkcje, sznury i odznaczenia rodzajów broni. W przeddzień 5 rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej, 7 lutego 1953 r., parlament mianował naczelnego dowódcę wojsk ludowych Kim Ir-sena marszałkiem i bohaterem KRLD.

8. W odwet za bombardowania lotnicze terytorium KRLD, wojska ludowe przystąpiły do lokalnych natarć na wybranych kierunkach w celu poprawienia położenia swych związków taktycznych. Powyższe działania zaczepne prowadzone siłami pojedynczych batalionów piechoty KRLD wspartych od 130 do 150 działami miały na celu opanowanie ważnych pod względem taktycznym wzgórz. Natomiast 15 dywizji chińskich zaangażowano do wyparcia 2 Korpusu południowokoreańskiego i 10 Korpusu St. Zj. z zajmowanej obrony. W wyniku tych natarć wojska ludowe wyzwoliły 270 $km^2$ terenu górskiego w centralnej i wschodniej części frontu. Strona amerykańska, obawiając się poważniejszej operacji zaczepnej, wyraziła gotowość do dalszych negocjacji. Po tygodniu rokowań podpisano zawieszenie broni, które zakończyło trzyletnią wojnę. Wojska najsilniejszego mocarstwa świata kapitalistycznego po raz pierwszy w swej historii nie odniosły zwycięstwa w wojnie lokalnej z najmniejszym państwem obozu socjalistycznego. Naród północnokoreański prowadzący wojnę wyzwoleńczą, dzięki wsparciu przez ochotników chińskich i materialnej pomocy związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, swym zdecydowaniem w walce zmusił agresorów do zawarcia rozejmu i zakończenia wojny.

Przypisy do rozdziału III

179. J.L. Colins, op.cit., s. 327-338; D. Rees, op.cit., s. 285.

180. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo Naroda, s. 212.

181. L. Montross, H.D. Kuokka, N.W. Hicks, U.S. Marine Operations in Korea 1950-1953. Vol IV. The East-Central Front, Washington 1962, s. 203.

182. W.A. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, s. 79.

183. O. Groehler, op.cit., s. 89; G. Jabłoczko, G. Niechonow: Iz opyta stroitielstwa podziemnych inżeniernych sooruženij w wojnie w Korieje, Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1960, nr 10, s. 30.

184. M. Clark, From the Danube to the Yalu, London 1954, s. 201.

185. O. Groehler, op.cit., s. 84.

186. L. Montross, H.D. Kuokka, N.W. Hicks, U.S. Marine Operations in Korea 1950-1953, vol. IV, s. 233.

187. J. Miller, O. J. Carroll, M.E. Tackley, Korea 1951-1953. Washington 1956, s. 270-272.

188. T. Wołoszczuk, Okrążenie w trzecim wymiarze, Warszawa 1962, s. 164.

189. L. Montross, Wozdusznaja kawalerija. Tłum. z ang., Moskwa 1957, s. 112, 116.

190. O. Groehler, op.cit., s. 90.

191. Z. Jankowski, W. Stasiak, Wojska powietrznodesantowe, Warszawa 1973, s. 259-260.

192. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 271.

193. W.A. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, s. 82; H. Korotyński, Dwie wojny w Korei, Warszawa 1952, s. 14.

194. Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, Sprawozdanie o wynikach badania zbrodni amerykańskich w Korei i Chinach Północno-wschodnich, Warszawa 1952, Dodatek do nr 5-6 Państwa i Prawa, s. 6-10.

195. W.A. Maculenko, op.cit., s. 84.

196. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 281-282.

197. J.L.Collins, op.cit., s. 322-323; O. Groehler, op.cit., s. 106.

198. R.J. Donovan, Eisenhower. The Inside Story, New York 1956, s. 17.

199. W. Vatcher, Panmunjom, New York 1958, s. 80-81.

200. Oświadczenie MSZ Centralnego Rządu Ludowego ChRL Czou En-laia w kwestii koreańskiej, Pekin 30.3.1953 r., Zbiór Dokumentów PISM, Warszawa 1953, nr 3, s. 411.

201. R. Leckie, The Korean War, London 1963, s. 329.

202. W. White, The Captives of Korea, New York 1956, s. 135-136.

203. J. Stewart, Air Power. The Decisive Force in Korea, Princeton 1957, s. 22.

204. W.F. Green, The Air Forces of the World, London 1958, s. 256-257; J.S. Alsop, The Reporters Trade, New York 1960, s. 176-177.

205. C. Odgers, Across the Parallel. The Australian 77-th Squadron with the USAF in the Korean War, London 1952, s. 196-229.

206. O. Groehler, op.cit., s. 94.

207. R. Jackson, op.cit., s. 103.

208. Tamże, s. 136.

209. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 249.

210. O. Groehler, op.cit., s. 101.

211. Oświadczenie MSZ Centralnego Rządu Ludowego ChRL Czou En-laia w kwestii koreańskiej, Pekin 30.2.1953 r., Zbiór Dokumentów PISM, Warszawa 1953 nr 3, s. 675.

212. R. Jackson, op.cit., s. 144.

213. Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, Sprawozdanie o wynikach badania zbrodni amerykańskich w Korei i Chinach Północno-wschodnich, Warszawa 1952, s. 21.

214. H. Korotyński, op.cit., s. 27.

215. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 273.

216. O. Groehler, op.cit., s. 105.

217. O. Groehler, op.cit., s. 110.

218. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny Koriejskogo Naroda, s. 308.

219. D. Rees, op.cit., s. 432-433.

220. Byung Chul Koh, The Foreign Policy of North Korea, New York 1969, s. 122.

221. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda, s. 299.

## IV. BILANS WOJNY KOREAŃSKIEJ, DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI

1. Wojna w Korei posiada historycznie ważne miejsce w światowej walce klasowej między socjalizmem a imperializmem. Stanowiła ona próbę podjętą przez siły zbrojne USA zlikwidowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i utworzenia na jej terytorium baz wojskowych wymierzonych przeciwko ZSRR i ChRL. Była to specyficzna w formie wojna zmierzająca do osłabienia obozu socjalistycznego, w której wojska amerykańskie unikały bezpośredniej konfrontacji zbrojnej z ZSRR - główną siłą socjalizmu. Agresja Stanów Zjednoczonych w Korei stanowiła narodziny nowej formy prowadzenia wojny imperialistycznej, nazywanej przez agresorów wojną lokalną, która pierwszy raz w historii USA zakończyła się dla nich sromotną klęską.

2. Głównym organizatorem wojny lokalnej w Korei był imperializm amerykański, który dążąc do szybkiego rozgromienia północnokoreańskich sił zbrojnych i łatwiejszego osiągnięcia celów strategicznych, utworzył koalicję 15 państw kapitalistycznych i nadał tej interwencji zbrojnej pozory aktu prawnego, osłoniętego nawet flagą ONZ w celu zamaskowania politycznej treści wojny i jej ekonomicznego podłoża, starając się w ten sposób oszukać światową opinię publiczną.

3. Wojna w Korei toczyła się na terenie Półwyspu Koreańskiego, gdzie na powierzchni 219 000 km$^2$, równej 2/3 terytorium Polski, walczyły siły zbrojne liczące łącznie 2 087 539 żołnierzy. W składzie 8 Armii St.Zj. - wraz ze środkami wsparcia w postaci 1000 czołgów, 1600 samolotów i 200 okrętów wojennych[222] - znajdowało się 932 539 żołnierzy, w tym 302 483 z USA, 590 911 z Korei Południowej i 39 145 z 15 państw Narodów Zjednoczonych[223]. Strona koreańsko-chińska zaangażowała w tej wojnie 1 155 000 żołnierzy, z których 858 000 stanowili ochotnicy chińscy. Całość tych wojsk była wsparta przez 500 czołgów, 2000 samolotów, głównie myśliwskich /1600 odrzutowych i 400 tłokowych/, 2000 armat przeciwlotniczych i 54 000 samochodów. Do działań bojowych na wodach koreańskich i wzdłuż wybrzeży KRLD dowództwo 7 Floty wydzieliło: 2 okręty dowodzenia: Mount Mc Kinley i Eldorado, okręt liniowy Missouri, 12 lotniskowców[224], 5 krążowników[225], 25 niszczycieli, 3 fregaty, 53 okręty desantowe, 6 tankowców, 8 statków remontowych, 6 trałowców oraz 7 szybkich okrętów transportowych. Ponadto w ramach koalicji po stronie USA wzięły udział jedno-

stki i związki taktyczne 15 państw, wśród nich: Australia zaangażowała w Korei dwa bataliony piechoty, 77 Eskadrę Lotnictwa Myśliwskiego, 30 i 36 Eskadry Lotnictwa Transportowego, lotniskowiec Sydney oraz 2 niszczyciele: Bataan i Warramunga; Belgia i Etiopia - po batalionie piechoty; Filipiny - batalion piechoty i kompanię czołgów; Francja - batalion piechoty i fregatę La Grandiere; Grecja - batalion piechoty i samolot transportowy; Holandia - batalion piechoty i okręt wojenny; Kanada - wzmocnioną brygadę piechoty, 436 Eskadrę Lotnictwa Transportowego, 3 niszczyciele: Athabaskan, Cayuga i Sioux; Kolumbia - batalion piechoty i okręt wojenny; Luksemburg - kompanię piechoty; Nowa Zelandia - pułk artylerii i eskortowiec Pukaki; Tajlandia - batalion piechoty, kilka okrętów i samolotów; Turcja - brygadę piechoty[226]; Wielka Brytania - dwie brygady piechoty, brygadę pancerną, 4 lotniskowce: Glory, Ocean, Theseus i Triumph, na których bazowało trzynaście eskadr lotnictwa myśliwskiego[227] oraz 3 krążowniki: Ceylon, Jamaica i Kenya; Związek Południowej Afryki - 2 Eskadrę Lotnictwa Myśliwskiego. W lipcu 1951 r. z jednostek brytyjskich, australijskich, kanadyjskich i nowozelandzkich utworzono 1 Dywizję Wspólnoty Narodów.

4. Amerykańska wojna w Korei miała charakter totalny, bowiem toczyła się zarówno na froncie, jak i na pozostałym obszarze KRLD, na które wróg oddziaływał lotnictwem. To najmniejsze państwo bloku socjalistycznego zostało napadnięte przez Stany Zjednoczone, będące największą potęgą świata kapitalistycznego, mające 78 razy większe terytorium i 13 razy więcej ludności niż KRLD. Ponadto mocarstwo to wspomagane było przez kontyngenty wojskowe 15 państw kapitalistycznych[228]. Wojska 8 Armii, mimo posiadania przewagi w powietrzu i na morzu, a także w artylerii, czołgach i zaopatrzeniu, począwszy od listopada 1950 r. do zakończenia wojny ponosiły stale porażki i nie wygrały tej wojny. W związku z tym naczelne dowództwo amerykańskie podejmowało drastyczne środki polegające na próbie wyniszczenia gospodarki i ludności cywilnej nalotami powietrznymi. W tym celu wykonano 1 040 708 lotów bojowych na obszar KRLD /120 500 $km^2$/ zrzucając nań łącznie 1 mln ton bomb, 32 357 ton napalmu i wystrzeliwując 785 600 rakiet i amunicji lotniczej. Prowadzenie tej wojny kosztowało Stany Zjednoczone 83 mld dolarów[229]. Na front koreański dostarczono z USA łącznie 73 mln ton zaopatrzenia[230]. Dla USA była to najbardziej niepopularna wojna w ich historii. Główne jej brzemię dźwigały Stany Zjednoczone, natomiast ich sojusznicy ponosili mniejsze ofiary, gdyż obawiali się wybuchu III wojny światowej. Wojna koreańska wykazała słabość imperializmu amerykańskiego, który w ciągu 3 lat nie mógł pokonać małego bohatersko walczącego narodu, wspomaganego przez ochotników chińskich. Była to najbardziej niszczycielska

wojna w historii Korei. Jednocześnie wykazała ona bankructwo planów USA zmierzających do zniszczenia ustroju KRLD i zjednoczenia kraju pod egidą rządu seulskiego.

5. W ciągu 3 lat trwania wojny, od 25.6.1950 do 27.7.1953 r., wojska koreańsko-chińskie zadały przeciwnikowi straty wynoszące 997 733 żołnierzy[231]. Liczba ta obejmuje 451 057 zabitych oraz 546 896 rannych i zaginionych. Straty amerykańskie wynosiły 142 151[232], południowokoreańskie 843 472 i 12 170 żołnierzy innych narodowości. Wyszczególnienie powyższych strat przedstawia zamieszczona tabela:

| Państwo | Rodzaj strat | | Łączne straty |
|---|---|---|---|
| | zabici | ranni | |
| Australia | 265 | 1387 | 1652 |
| Belgia | 97 | 855 | 452 |
| Etiopia | 120 | 536 | 656 |
| Filipiny | 92 | 356 | 448 |
| Francja | 288 | 836 | 1124 |
| Grecja | 169 | 545 | 714 |
| Holandia | 111 | 593 | 704 |
| Kanada | 309 | 1235 | 1544 |
| Kolumbia | 140 | 517 | 657 |
| Korea Południowa | 414904 | 428568 | 843472 |
| Luksemburg | 31 | - | 31 |
| Nowa Zelandia | 31 | 78 | 109 |
| Stany Zjednoczone | 33629 | 108462 | 142091 |
| Tajlandia | 114 | 799 | 913 |
| Turcja | 717 | 2413 | 3130 |
| Związek Południowej Afryki | 20 | 16 | 36 |
| Łącznie: | 451037 | 546896 | 997733 |

Ze składu wojsk amerykańskich największe straty poniosły siły lądowe, a najmniejsze marynarka wojenna. Dane te przedstawia tabela:

| Rodzaj strat | Wojska lądowe | Marynarka wojenna | Piechota morska | Siły powietrzne | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Zabici | 27704 | 458 | 4267 | 1206 | 33629 |
| Ranni | 79526 | 1599 | 23322 | 1332 | 105785 |
| Zaginieni i wzięci do niewoli | 1728 | 130 | 616 | 263 | 2737 |
| Razem: | 108958 | 2187 | 28205 | 2801 | 142151 |

Dowództwo amerykańskie pomniejsza znacznie straty swego lotnictwa poniesione w toku wojny koreańskiej oceniając je na 2571 samolotów[233], w tym 1321 samolotów z Dalekowschodnich Sił Powietrznych, 814 z marynarki wojennej i 436 z piechoty morskiej[234]. 10% tych samolotów zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 70% zniszczonych przez artylerię przeciwlotniczą. Reszta została utracona w wyniku awarii i katastrof[235]. Natomiast strona ludowa szacuje straty lotnictwa USA na 3982 samoloty, w tym 5 Armia Lotnicza utraciła 2000, lotnictwo morskie 1182 i lotnictwo taktyczne - 800 samolotów[236]. W toku działań wojennych wojska koreańsko-chińskie zdobyły: 11 samolotów, 374 czołgi, 57 880 sztuk broni strzeleckiej, 6321 dział i moździerzy, 9239 samochodów, 21 734 321 sztuk amunicji różnych kalibrów i 224 123 granaty ręczne[237]. Powyższe straty amerykańskie w zestawieniu z poniesionymi w czasie II wojny światowej na Pacyfiku okazały się bardzo dotkliwe. Na olbrzymich przestrzeniach Oceanu Spokojnego wojna trwała o rok dłużej niż w maleńkiej Korei i tam siły zbrojne USA utraciły 170 000 żołnierzy[238], tylko o 27 849 ludzi więcej niż na Półwyspie Koreańskim.

6. Podstawowym wnioskiem wynikającym z działań wojennych w Korei jest niezrealizowanie amerykańskich planów rozstrzygnięcia problemu koreańskiego drogą militarną. Naród koreański, do którego cywilizowany imperializm USA odnosił się z pogardą, rozwiał mit o niezwyciężoności i niepokonalnej sile wojsk Stanów Zjednoczonych. Źródłem zwycięstwa Koreańskiej Armii Ludowej była bezinteresowna pomoc udzielona przez państwa obozu socjalistycznego. Związek Radziecki był głównym dostawcą broni, amunicji i żywności dla żołnierzy KRLD broniących swego kraju i jednocześnie czynił starania na arenie międzynarodowej, aby w sposób pokojowy uregulować kwestię koreańską. Nieocenioną pomoc dla Korei Północnej okazały także Chiny, które w najkrytyczniejszym okresie wojny wysłały na front swych ochotników, aby walczyli u boku żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej przeciwko agresorom amerykańskim i południowokoreańskim. Państwa obozu socjalistycznego traktowały walkę narodu koreańskiego ja-

ko bój o zachowanie zdobyczy rewolucyjnych i pokrzyżowanie zamiarów imperializmu pragnącego wytworzyć kryzys w obozie socjalistycznym oraz ustanowić źródło wojny na pograniczu Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

7. Jednym ze źródeł zwycięstwa narodu koreańskiego była trwałość zaplecza i słuszna polityka Partii Pracy Korei. Pod przewodem partii dokonano przestawienia gospodarki na "tory" wojenne. Wielu doświadczonych działaczy partyjnych kierowano do pracy w wojsku w celu umacniania jego gotowości bojowej i wyjaśniania żołnierzom sprawiedliwego charakteru toczącej się wojny wyzwoleńczej. Mimo barbarzyńskich bombardowań, stosowania przez agresora napalmu, broni chemicznej i bakteriologicznej, robotnicy KRLD pracowali nieugięcie w istniejących jeszcze fabrykach i kopalniach, wykonując plany produkcyjne. Podobną postawę patriotyczną odznaczali się chłopi. Ich ofiarna praca na roli była wkładem wsi do narodowej walki z wrogiem. Trzeba było uprawiać ziemię, zbierać plony i wykonywać normy także za tych, którzy poszli na front bronić kraju po to, aby żołnierze mieli żywność i w kraju nie było głodu. Na polach pracowano w nocy, gdyż wówczas było bezpieczniej. Chłopi udzielali też pomocy wojsku przy naprawie uszkodzonych dróg, torów kolejowych i mostów. Pomagali przy transporcie zaopatrzenia na front, gdyż nie starczało samochodów i wagonów, które ciągle atakowało lotnictwo wroga.

8. W wojnie koreańskiej żołnierze ludowi wyróżniali się wysokim patriotyzmem i bezprzykładnym męstwem, za co 746 000 z nich wyróżniono medalami i orderami, a dalszych 481 otrzymało godność bohatera KRLD. O roli partii w wojsku świadczy fakt, że w latach wojny w jej szeregi wstąpiło 140 000 najlepszych żołnierzy oraz że 60% bohaterów KRLD było jej członkami[239]. 13 oddziałom i związkom taktycznym szczególnie wyróżnionym w obronie kraju nadano zaszczytne nazwy gwardyjskich. O męstwie ochotników chińskich świadczy fakt, że w latach wojny w Korei 655 000 z nich zostało odznaczonych medalami i orderami, a wielu nadano miano bohaterów KRLD.

9. Zawarcie rozejmu, którego tak pragnął naród koreański stanowiło rezultat historycznego zwycięstwa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich nad agresorami amerykańskimi i ich sojusznikami. Chociaż zawieszenie broni nie zapewniło Korei pełnego pokoju, stanowiło pierwszy krok na drodze do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Obecność wojsk amerykańskich w Korei Południowej, służyła utrzymaniu reakcyjnego reżimu prezydenta Li Syn-mana, stanowiącego zagrożenie dla KRLD oraz odpowiadała celom politycznym USA i ich strategii globalnej.

10. Wojna lokalna w Korei trwała trzy lata, jeden miesiąc i dwa dni. Przyczyniła się do wyniszczenia gospodarki narodowej obu państw korean-

skich, a także spowodowała klęskę głodu i chorób. Rezultaty wojny okazały się tak dotkliwe dla obu części Korei, że państwa te przez długi czas nie mogły osiągnąć równowagi ekonomicznej. Oprócz spustoszeń spowodowanych walkami toczącymi się na obszarze między rzekami Naktong i Jalu, poważne zniszczenia dokonane zostały w wyniku bombardowań i ostrzału przez artylerię okrętową oraz nalotów lotnictwa morskiego. W ciągu 37 miesięcy działań bojowych armie stron walczących i ludność obu krajów koreańskich utraciły łącznie 4 mln żołnierzy i osób cywilnych, którzy zostali zabici, ranni, internowani lub wzięci do niewoli. W wyniku wojny produkcja przemysłowa KRLD obniżyła się do 34%, a rolna spadła do 22%. Spowodowane to było zniszczeniem 8700 fabryk oraz wielu zbiorników retencyjnych i systemów nawadniających. W rezultacie 370 000 hektarów ziemi ornej nie mogło być uprawianych. W trakcie wojny uległo zniszczeniu 600 000 domów, 5000 szkół, 1000 szpitali i klinik oraz 260 teatrów. Tylko na terenie KRLD straty spowodowane wojną szacuje się na 4800 mln wonów, czyli 1700 mln dolarów[240]. Według informacji amerykańskich, w czasie wojny koreańskiej strona ludowa utraciła 2 820 000 ludzi. Straty wojsk ludowych wynosiły 1 420 000 żołnierzy, w tym 900 000 ochotników chińskich i 520 000 żołnierzy KRLD oraz 1,4 mln osób cywilnych zginęło lub zostało przymusowo ewakuowanych do Korei Południowej[241]. Na 12 mln mieszkańców KRLD poległo lub zostało rannych 2,5 mln ludzi; 1,5 mln dzieci zostało sierotami. Straty koreańsko-chińskich sił powietrznych Amerykanie oceniają na 1186 samolotów zniszczonych i 1003 uszkodzonych[242], natomiast strona ludowa szacuje je łącznie na 1400 samolotów, w tym 850 myśliwców odrzutowych i 150 tłokowych - zniszczonych w walkach powietrznych - oraz 400 uszkodzonych[243].

11. Po zakończeniu wojny ludność obu państw koreańskich przystąpiła do odbudowy zrujnowanej gospodarki. W Korei Południowej mniej było zniszczeń wojennych. Jedynie stolica kraju znajdowała się w gruzach. Kraj ten oddzielony od naturalnych źródeł surowców, z ludnością ponad 20 mln mieszkańców, z wielką armią liczącą 20 dywizji nie posiadał realnych środków do odbudowy kraju, mimo otrzymywania z USA pomocy ekonomicznej w wysokości 200 mln dolarów rocznie, bowiem większość węgla, mocy elektrowni i ciężkiego przemysłu pozostawała na Północy. Bez rozwoju ekonomicznego kraj ten nie był w stanie budować demokratycznych instytucji politycznych. Natomiast KRLD była bardziej wyniszczona bombardowaniami strategicznymi. Z pomocą pospieszyły jej wtedy sojusznicze państwa demokracji ludowej. Związek Radziecki zobowiązał się w ciągu 2 lat dostarczyć 1 mld rubli i 250 mln dolarów na odbudowę 50 najważniejszych zakładów przemysłowych, a dalszych 30 zbudować od nowa oraz zmniejszyć o połowę dotychczasowe długi KRLD i odroczyć ich spłatę. Z kolei rząd ChRL

obiecał w ciągu 4 lat zapewnić Korei Północnej subwencję w wysokości 800 mln juanów, to jest 324 mln dolarów, a wszystkie poprzednie wydatki przekazać jako dar dla KRLD. Ponadto Chiny obiecały dostawy węgla, tekstyliów, zboża, drzewa, narzędzi rolniczych, maszyn i statków. Pozostałe państwa obozu socjalistycznego ofiarowały pomoc techniczną i materiały budowlane[244] oraz udzieliły KRLD pomocy finansowej w wysokości 900 mln rubli na odbudowę gospodarki. NRD zobowiązała się ponadto odbudować miasto Hamhung, liczące poprzednio 200 000 mieszkańców, starte z powierzchni ziemi w wyniku bombardowań lotniczych.

Wnioski

Doświadczenia i wnioski:

1. W trakcie tej wojny obie strony walczące stosowały formy i sposoby działań bojowych wypracowane podczas II wojny światowej.

2. Według charakteru działań wojennych wojnę w Korei dzieli się na dwa okresy: manewrowy - od 25 czerwca 1950 r. do 9 lipca 1951 r. i pozycyjny - od 10 lipca 1951 r. do 27 lipca 1953 r. Okres manewrowy obejmuje trzy etapy: pierwszy etap, od 25 czerwca do 14 września 1950 r., w czasie którego Koreańska Armia Ludowa kontynuowała działania zaczepne począwszy od 38 równoleżnika do rzeki Naktong. W trakcie tego etapu wyzwolono 9/10 terytorium Korei Południowej i 97% jej ludności. Nad interwentami amerykańskimi i dywizjami południowokoreańskimi odrzuconymi na niewielki przyczółek pusański zawisła groźba wyparcia ich z Półwyspu Koreańskiego. Tylko mobilizacja odwodów strategicznych pozwoliła dowództwu amerykańskiemu uzyskać przewagę liczebną w wojskach i rozpocząć ofensywę przeciwko siłom zbrojnym KRLD. Drugi etap - od 15 września do 24 października 1950 r. to wymuszony odwrót Koreańskiej Armii Ludowej do północnych obszarów KRLD. Trzeci etap - od 25 października 1950 r. do 9 lipca 1951 r. - kiedy to wojska Koreańskiej Armii Ludowej wspomagane przez ochotników chińskich wykonały szereg przeciwuderzeń, po czym przystąpiły do kontrofensywy, w wyniku której wyparły 8 Armię St. Zj. z terenów KRLD. W okresie pozycyjnym obie strony walczące stosowały lokalne natarcia i działania obronne.

3. Strategię Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich określały sprawiedliwe cele wojny zmierzające do wyzwolenia Korei i zjednoczenia obu części kraju[245]. Cele polityczne wojny rzutowały na zdecydowany charakter strategii wojskowej oraz na właściwe wykorzystanie sił i środków w operacjach zaczepnych i obronnych.

4. Z przebiegu wojny wynika, że Koreańska Armia Ludowa umiejętnie stosowała na polu bitwy doświadczenia radzieckie z okresu II wojny światowej. Natomiast ochotnicy chińscy wykorzystywali szereg elementów własnej taktyki partyzanckiej, m.in.: natarcia nocne, przenikanie pod osłoną ciemności w ugrupowanie przeciwnika na jego skrzydła i tyły w celu

atakowania artylerii na stanowiskach ogniowych i urządzania zasadzek na drogach, łącząc należycie akcje dywersyjno-rozpoznawcze z działaniami zaczepnymi. Wojska koreańsko-chińskie doskonale wykorzystywały teren górzysto-lesisty w czasie natarcia i obrony oraz znając słabe strony taktyki przeciwnika, szczególnie przywiązanie jego dywizji do dróg, ze względu na pełne ich zmotoryzowanie i niedostateczne wyszkolenie żołnierzy amerykańskich do działań bojowych w nocy, strona ludowa tylko częścią sił nacierała wzdłuż szlaków komunikacyjnych, natomiast głównymi zgrupowaniami wykonywała szeroki manewr przez góry na skrzydło i tyły broniącego się nieprzyjaciela, zmuszając go do opuszczenia zajmowanych pozycji.

5. Działania zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej rozwijały się na samodzielnych kierunkach. Począwszy od 25 czerwca do połowy września 1950 r. wojska 1 Armii KRLD wykonywały główne uderzenie w zachodniej części Korei, gdzie była najlepiej rozwinięta sieć dróg, szczególnie na kierunku miast: Seul, Taejon, Taegu. Tam też broniło się zasadnicze zgrupowanie wojsk południowokoreańskich zasilone dwoma dywizjami amerykańskimi /24 DP i 1 DKaw/. Nie zawsze jednak kierunek głównego uderzenia w pełni odpowiadał sytuacji wytworzonej na polu bitwy. W operacji zaczepnej nad rzeką Naktong /25 lipiec - 21 sierpień 1950 r./ konieczne było wsparcie odwodami wojsk 1 Armii Ludowej w celu podkreślenia głównego uderzenia na Pusan, wzdłuż południowego wybrzeża Korei i szybkiego wyjścia na tyły zasadniczego zgrupowania sił 8 Armii, broniącego się w górach przeciwko nacierającym od północy związkom 2 Armii Ludowej. Wbrew oczekiwaniom, odwody operacyjne skierowano w pas natarcia 2 Armii, gdzie górzysty teren nie pozwolił w pełni wykorzystać ich siły uderzeniowej. W miarę jak pozwalały na to warunki terenowe, główne uderzenie wykonywano często wewnętrznymi skrzydłami 1 i 2 Armii Ludowych; zwiększało to poważnie siłę tych wojsk. Począwszy od 25 października do końca grudnia 1950 r. wojska Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich nacierały głównymi siłami w górach centralnej części Półwyspu Koreańskiego, na styku 8 Armii i 10 Korpusu St.Zj., w terenie trudno dostępnym dla artylerii i czołgów. Spowodowane to było tym, że nacierające wojska dysponowały tylko uzbrojeniem strzeleckim i lekką artylerią, a przeciwnik dużą ilością czołgów i dział o trakcji mechanicznej. W tym uderzeniu wykonanym w terenie górzystym należycie wykorzystywano czynnik zaskoczenia i w wyniku nocnych działań zaczepnych atakowano wschodnie skrzydło i tyły 8 Armii, a także jej drogę dowozu zaopatrzenia na kierunku miast Phenian, Anju zmuszając agresorów amerykańskich do odwrotu.

6. Działania zaczepne wojsk KRLD odznaczały się zawsze zdecydowanym charakterem, gdyż kontynuowano je bez przerwy w dzień i w nocy. Na kie-

runkach przymorskich natarcie powiązane było z wysadzaniem na tyłach broniących się dywizji przeciwnika taktycznych desantów morskich. Wszystkie ważniejsze miejscowości opanowywano w wyniku zbieżnych uderzeń wykonywanych jednocześnie ze skrzydeł i od czoła. W ten sposób zdobyto m.in.: Seul, Suwon, Taejon, Andong, Sangju i Yechon. Tempo natarcia w górach okazało się znacznie niższe niż w normalnych warunkach, gdyż teren górski nadawał się do obrony niewielkimi nawet siłami. Na kierunku głównego uderzenia 1 Armii Ludowej nacierającej w korzystniejszych warunkach terenowych, wzdłuż kilku dróg w zachodniej części Korei, tempo działań zaczepnych wynosiło 8-12 km na dobę. Natomiast w pasie 2 Armii KRLD operującej w górach osiągało tylko 5 km na dobę. Z całości wojsk ludowych najwyższe tempo uzyskiwała 6 Dywizja Piechoty, nacierająca wzdłuż zachodniego i południowego wybrzeża Korei, gdzie broniły się niewielkie siły przeciwnika. Średnie tempo tej dywizji wynosiło 15-20 km, a w niektórych dniach dochodziło ono nawet do 30-35 km na dobę.

7. Począwszy od lipca 1950 r. do końca wojny prawie wszystkie natarcia wojsk ludowych odbywały się w nocy, gdyż w dzień panujące w powietrzu lotnictwo amerykańskie zadawało nacierającym poważne straty. Działania bojowe w nocy wymagały obok dobrego wyszkolenia żołnierzy i dowódców, znajomości terenu, a także utrzymania ścisłego współdziałania ze wspierającymi jednostkami, gdyż w ciemności istniała większa możliwość wzajemnego ostrzelania się. Doświadczenia wojny w Korei potwierdziły skuteczność walk nocnych i wykazały, że w nocy wygrywa nie ten, kto jest silniejszy i lepiej uzbrojony, lecz ten kto działa odważniej, zuchwalej i szybciej.

8. W trakcie działań zaczepnych wojsk ludowych dał się zauważyć stopniowy wzrost siły obronnej przeciwnika. Powodowało to, że nacierające wojska musiały dysponować wzrastającą przewagą w siłach i środkach. Na przykład, w pierwszych miesiącach wojny w czasie działań zaczepnych przeciwko jednostkom południowokoreańskim wystarczało mieć nasycenie wynoszące 2 do 1. Natomiast po wprowadzeniu na front dywizji amerykańskich potrzebna była przewaga 3 do 1 i wyższa. Z kolei wojska ochotników chińskich przystępując do ofensywy dążyły do uzyskania na kierunku głównego uderzenia pięciokrotnej przewagi w ludziach i dwukrotnej w artylerii.

9. W wojnie tej sztuka operacyjna Koreańskiej Armii Ludowej wzbogaciła się o praktykę przygotowania i prowadzenia operacji mających na celu okrążenie i zniszczenie wojsk przeciwnika. Przykładem tego rodzaju działań zaczepnych może być operacja taejońska, podczas której w lipcu 1950 r. okrążono i prawie zupełnie zlikwidowano 24 Dywizję Piechoty St. Zj. W październiku i listopadzie 1950 r. miały już miejsce trzy

przypadki okrążenia i rozbicia przez ochotników chińskich: 2 Korpusu południowokoreańskiego w pobliżu rzeki Jalu oraz 2 Dywizji Piechoty St. Zj. i tureckiej 1 Brygady na południe od rzeki Chongchon. Ponadto w maju 1951 r. wojska KRLD okrążyły i rozgromiły 3 Korpus południowokoreański w górach na wschodnim odcinku frontu. Doświadczenia z wojny koreańskiej potwierdziły, że również w terenie górzystym można skutecznie stosować manewr w celu okrążenia i zniszczenia sił przeciwnika.

10. Od samego początku wojny koreańskiej oddziały ludowe musiały forsować liczne przeszkody wodne w postaci szerokich rzek: Han, Kum i Naktong, a później wspólnie z ochotnikami chińskimi rzek: Chongchon, Taedong i Han. Forsowanie trzech pierwszych rzek odbywało się w porze nocnej, po planowym przygotowaniu, w warunkach braku doświadczenia u dowódców związków taktycznych i niewystarczającej ilości środków przeprawowych. Przeszkody wodne forsowano na środkach podręcznych, a także w bród oraz po odbudowanych mostach i niskowodnych groblach. Saperzy KRLD wyspecjalizowali się wkrótce w budowie niskowodnych przepraw, szczególnie w czasie forsowania rzek Kum i Naktong. Groble te budowano ze skał i worków z piaskiem. Powierzchnia tych grobli znajdowała się 30 cm poniżej lustra wody. Ponieważ rzeki koreańskie niosą dużo zawiesiny lessowej i glinianej, powierzchnia tych przepraw była niewidoczna dla pilotów amerykańskich samolotów rozpoznawczych. Forsowanie rzek odbywało się przeważnie w nocy, ponieważ w dzień artyleria 8 Armii i lotnictwo uniemożliwiłyby przeprawę wojsk ludowych. Po wyjściu na przeciwległy brzeg żołnierze ludowi obchodzili nieprzyjacielskie ubezpieczenia bojowe i atakowali batalionowe węzły oporu, uderzając na nie ze skrzydeł i od tyłu. Natomiast pododdziały dywersyjno-rozpoznawcze wychodziły na odległość 8-15 km od rzeki, gdzie organizowały one zasadzki na drogach, głównie w okolicy przełęczy górskich, w miejscach, których nie można było wyminąć, uniemożliwiając w ten sposób dowóz zaopatrzenia do atakowanych jednostek. Forsowanie kolejnych rzek, m.in.: Chongchon, Taedong i Han odbywało się zimą na przełomie 1950/1951 r., także w nocy, lecz po lodzie i miało charakter forsowania z marszu.

11. Artyleria stanowiła najważniejszy środek ogniowego wsparcia wojsk ludowych. Planowanie artyleryjskiego natarcia odbywało się na szczeblu armii. W początkowym okresie wojny niedostatek dział i moździerzy zmuszał dowództwo wojsk KRLD do wykorzystania tych środków na kierunku głównego uderzenia, lecz i tu nasycenie artylerii nie przekraczało 30 luf na 1 km frontu. Artyleryjskie przygotowanie ataku trwało wtedy nie dłużej niż 30 minut i wykonywane było na 1,5 km, natomiast artyleryjskie wsparcie realizowano systemem kolejnych ześrodkowań ogniowych /KZO/ na 2-3 km. W wojnie tej, toczącej się w terenie górzysto-

lesistym, w pełni zdały egzamin haubice i moździerze, gdyż ich ogień okazał się najbardziej precyzyjny i skuteczny. Począwszy od połowy 1951 r. w wojskach koreańsko-chińskich kilkakrotnie zwiększyła się ilość artylerii. Dysponowano wówczas pięcioma dywizjami artylerii przełamania oraz dziesiątkami brygad i pułków artylerii. W okresie wojny pozycyjnej i w czasie podejmowanych wówczas lokalnych natarć, każdy wzmocniony batalion ochotników chińskich wspierano siłami 130 do 150 dział i moździerzy. Artylerzyści koreańsko-chińscy nauczyli się masować ogień dużej ilości dział na wybrane obiekty w obronie przeciwnika. Nastąpił wyraźny wzrost intensywności ognia artylerii, o czym świadczy fakt ostrzeliwania obrony amerykańskiej 24 000 pocisków dziennie. W niektórych dniach zużycie amunicji artyleryjskiej dochodziło od 45 000 do 93 000 pocisków na dobę.

12. Czołgi znalazły także szersze zastosowanie w wojnie koreańskiej. Wojska KRLD dysponowały początkowo 105 Brygadą Pancerną, a później 105 Dywizją Pancerną i dwoma samodzielnymi brygadami pancernymi. Wymienione jednostki i związki pancerne działały w charakterze czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, jak również w postaci rzutu rozwinięcia powodzenia. Brały one udział w przełamaniu obrony 8 Armii wspólnie z dywizjami piechoty, w prowadzeniu pościgu, a także jako artyleria samobieżna oraz w obronie przeciwpancernej i przeciwdesantowej. Teren górski i podmokłe pola ryżowe uniemożliwiały masowe wykorzystanie pojazdów pancernych. Mogły one działać jedynie mniejszymi siłami i wzdłuż dróg. W pierwszych dwóch tygodniach wojny 105 Brygadę Pancerną wykorzystywano do rozwinięcia powodzenia 1 Armii Ludowej. Jednakże zerwane mosty i zasadzki w górach powodowały, że czołgi nie odrywały się od piechoty dalej jak na 5-10 km. Od połowy lipca 1950 r. do walki z czołgami włączyły się samoloty myśliwsko-bombowe USA. Samoloty te stosując niewielkie bomby przeciwpancerne, zapalające i napalmowe stały się najgroźniejszym przeciwnikiem pojazdów pancernych. Mimo wymienionych trudności, doświadczenia z wojny koreańskiej wskazują możliwość skutecznego użycia czołgów w górach, w warunkach ścisłego ich współdziałania z lotnictwem, piechotą zmotoryzowaną i saperami.

13. Do połowy 1951 r. lotnictwo Koreańskiej Armii Ludowej działało w warunkach absolutnej przewagi sił powietrznych USA i dlatego jego bojowe wykorzystanie miało ograniczony charakter. Samolotów myśliwskich KRLD używano wówczas głównie do rozpoznania pola walki i rzadko do starć powietrznych z lotnictwem przeciwnika. Podstawowe siły myśliwskie osłaniały wtedy ważniejsze zakłady przemysłowe, systemy energetyczne i drogi dowozu zaopatrzenia na front. Dopiero w 1951 r. nastąpił szybki rozwój ludowych sił powietrznych w wyniku dostaw radzieckich myśliwców

MiG-15 i MiG-15 bis oraz przeszkolenia pilotów KRLD i ochotników chińskich. W 1952 r. koreańsko-chińskie siły powietrzne uczestniczące w obronie KRLD posiadały 2000 samolotów myśliwskich, w tym 1600 myśliwców odrzutowych, które górowały walorami taktyczno-technicznymi nad analogicznymi samolotami amerykańskimi. W latach 1951-1952 nad KRLD toczyły się bitwy powietrzne z udziałem do 200 MiG-ów. Duże straty zaczęły ponosić bombowce strategiczne B-29 Superfortece, mające silne uzbrojenie obronne. Samoloty te mogły działać w dzień jedynie z liczną osłoną myśliwską. W walkach powietrznych piloci MiG-ów zestrzelili około 450 samolotów amerykańskich. Dopiero wówczas lotnictwo KRLD i ochotników chińskich wywalczyło panowanie w powietrzu na obszarach Korei Północnej, głównie między rzekami Jalu i Chongchon. Miało to istotny wpływ na przebieg wojny w Korei.

14. Niewielkie siły morskie KRLD składały się z dozorowców, trałowców i kutrów torpedowych, które wykorzystywane były głównie do obrony wybrzeży morskich i sporadycznych tylko walk z amerykańskimi okrętami wojennymi. W dniu 2 lipca 1950 r. 4 kutry torpedowe kpt. Kim Giun-oka wykonały samodzielny atak przeciwko okrętom wroga w okolicy portu Chumunjin uszkadzając dwoma torpedami amerykański ciężki krążownik Juneau. Począwszy od jesieni 1950 r. aż do końca wojny okręty KRLD były blokowane w portach przez ogromną flotę amerykańsko-brytyjską. Jedynie pod osłoną nocy załogi północnokoreańskich kutrów torpedowych wspólnie z miejscowymi rybakami stawiały zagrody minowe na wodach przybrzeżnych, w zasięgu ognia artylerii nadbrzeżnej. Powyższe pola minowe ułożone odcinkami wzdłuż wschodnich i zachodnich wybrzeży Korei, na odległość 6-8 km od brzegu, poważnie utrudniały amerykańskiej artylerii okrętowej wsparcie wojsk nacierających na kierunkach nadmorskich. Zaminowanie wód na podejściach do portu Wonsan okazało się bardzo skuteczne, bowiem skomplikowało ono i opóźniło o dwa tygodnie wysadzenie desantu morskiego 10 Korpusu St.Zj. Trałowanie torów wodnych w okolicy portu Wonsan i półwyspu Kalma trwało 17 dni. Amerykanie utracili wtedy 3 trałowce, które zatonęły od eksplozji min, a dalszych 10 trałowców zostało uszkodzonych od min i ognia artylerii nadbrzeżnej. Żołnierze amerykańscy przebywający kilka tygodni na przepełnionych okrętach desantowych, nie przygotowanych pod względem sanitarnym do dłuższego pobytu wojska, zaczęli cierpieć na czerwonkę, dyzenterię i chorobę morską. W tej sytuacji postanowiono wysadzić w Wonsanie tylko 1 Dywizję Piechoty Morskiej, natomiast 7 Dywizję Piechoty St. Zj. przewieziono 120 km dalej i desantowano w okolicy portu Iwon, zdobytego przez wojska południowokoreańskie. Należy zaznaczyć, że marynarka KRLD nie posiadała współczesnych min i wykorzystywała przeważnie miny kontaktowe z okresu dru-

giej, a nawet pierwszej wojny światowej. Nowe typy min dałyby o wiele większy efekt. Doświadczenia wojny w Korei wykazały dobitnie, że broń minowa pozostała nadal jednym z bardzo skutecznych środków walki na morzu.

15. Walkom Koreańskiej Armii Ludowej towarzyszyła przez cały czas działalność partyzancka. Akcje partyzanckie polegały na wiązaniu odwodów przeciwnika, utrudnianiu im przegrupowań, dezorganizowaniu dowozu zaopatrzenia, niszczeniu mostów, środków łączności, dróg, linii kolejowych, kolumn samochodowych oraz prowadzeniu działalności wywiadowczej i propagandowej. Teren górzysto-lesisty sprzyjał działaniom partyzanckim i uniemożliwiał Amerykanom wykorzystanie artylerii, czołgów i piechoty zmotoryzowanej. Pod osłoną nocy i korzystając ze złej pogody partyzanci koncentrowali szybko swe oddziały do wykonania zadań sabotażowo-dywersyjnych; po ich zrealizowaniu natychmiast rozpraszali się i wycofywali w ukrycia górskie. Całością partyzantki i ruchu oporu kierowała Partia Pracy Korei. Innym partiom /chłopskim, demokratycznym/ i organizacjom społecznym zakazane było tworzenie oddziałów partyzanckich. Podstawowy trzon partyzantki koreańskiej stanowiły wycofane z Południa dywizje 1 i 2 Armii Ludowej /2,3,4,5,10 i 15 Dywizje Piechoty, 8 i 32 Pułki Piechoty oraz 1 i 2 Samodzielne Bataliony/, które znalazły się na okupowanych przez Amerykanów południowych terenach KRLD. Wojska te tworzyły partyzancki II front. Faktycznie były to regularne oddziały wojskowe dobrze wyszkolone i zdyscyplinowane, prowadzące walki o charakterze partyzanckim i uzupełniające swe jednostki drogą poboru lub ochotniego zaciągu. Na obszarze prowincji /odpowiednik naszego województwa/ bazowały zwykle dwie dywizje partyzanckie, pułk - na szczeblu powiatu, a batalion - w gminie. Tego typu partyzantka miała wiele podobieństwa do oddziałów i związków Armii Krajowej w Polsce lub partyzanckich wojsk marszałka Tito w Jugosławii. W 1951 r. w czasie operacji zaczepnych podejmowanych na obszarze Korei Południowej przez ochotników chińskich, w wyłom dokonany w linii frontu wprowadzano 1-2 dywizje piechoty KRLD, które w ciągu kilku nocy przedostawały się przez teren górski do 100 km na zaplecze wojsk amerykańskich, z zadaniem zaktywizowania ruchu partyzanckiego na tyłach wroga, dostarczając operującym tam oddziałom partyzanckim broń, amunicję, kadrę dowódczą, specjalistów w postaci łącznościowców, minerów, oficerów politycznych i materiały propagandowe. Po kilku miesiącach wspólnych działań na zapleczu 8 Armii, dywizje te wracały do swych związków operacyjnych, przedostając się ścieżkami górskimi pod osłoną nocy przez linię frontu. Nieco inną, strukturę posiadały miejskie grupy dywersyjno-sabotażowe, w

spozycji sił zbrojnych KRLD wzrosła 10-krotnie z 200 do 2000. W tej sytuacji już wiosną 1951 r. piloci amerykańscy musieli podnieść pułap lotu i bombardowania do 7000-8000 metrów, to jest poza donośność armat przeciwlotniczych. W tych warunkach tylko 7% bomb trafiało w wyznaczone obiekty. Artyleria przeciwlotnicza KRLD osłaniała nie tylko szlaki komunikacyjne i zaplecze kraju, lecz także 25% jej środków skierowano do osłony wojsk frontowych. Ponadto specjalnie przeszkolone grupy niszczycieli samolotów wyposażone w wielkokalibrowe, ciężkie i ręczne karabiny maszynowe i rusznice przeciwpancerne osłaniały sztaby, przeprawy, artylerię na stanowiskach ogniowych i składy zaopatrzenia. Dobrze zorganizowana obrona przeciwlotnicza przyczyniła się do zadania dużych strat lotnictwu wroga, zestrzeliwując łącznie 3200 jego samolotów.

20. Obrona powietrzna KRLD przyczyniła się do obalenia mitu niezawodności bombowca B-29 Superfortecy. W starciu z koreańsko-chińskimi myśliwcami odrzutowymi MiG-15, uzbrojonymi w działka 23 i 37 mm, samolot ten nie okazał się wcale fortecą. W każdym nalocie bombowym Amerykanie tracili po kilka tych bardzo kosztownych samolotów. Od połowy 1951 r. na niebie koreańskim toczyły się już bitwy wyłącznie z udziałem myśliwskich samolotów odrzutowych. Mimo zaangażowania w tej wojnie z obu stron walczących łącznie 3800 samolotów, myśliwce koreańsko-chińskie zniszczyły 450 maszyn wroga, natomiast 6,5-krotnie więcej zestrzeleń przypadło na korzyść artylerii przeciwlotniczej.

21. W toku wojny doskonaliła się także przeciwdesantowa obrona wybrzeża. W drugiej połowie 1950 r. dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej utworzyło pułki i brygady piechoty morskiej, wyposażone w artylerię polową i przeciwlotniczą. Jednostkom tym podporządkowano rozwinięte już baterie artylerii nadbrzeżnej. W 1951 r. kiedy na froncie zaczęła dominować obrona pozycyjna, umocniła się także obrona przeciwdesantowa. Utworzono wtedy w pełni zmotoryzowane dywizje obrony wybrzeża które oprócz artylerii posiadały po 21 czołgów przewidzianych do wsparcia kontrataków, a także po 4 samoloty łącznikowe do prowadzenia rozpoznania. Zwiększono również ilość baterii artylerii nadbrzeżnej. Ważną rolę we wzmocnieniu obrony odegrało minowanie wód przybrzeżnych. Powyższe zapory osłonięte były ogniem artylerii. Przedni skraj obrony był oparty o lustro wody. Jednostki odwodowe: pancerne i zmotoryzowane rozmieszczano 10 km od brzegu na możliwych odcinkach desantowania wojsk 8 Armii St. Zj. Tak zorganizowany system obrony umożliwiał zwalczanie desantu morskiego przeciwnika, zarówno na morzu, jak i w czasie podchodzenia do brzegu lub trałowania torów wodnych oraz w trakcie uchwytywania przyczółka. Powyższa obrona rozbudowana na głębokość 15 km w pełni

zdała egzamin w czasie desantu 10 Korpusu St. Zj. w okolicy Wonsanu, gdzie rozległe pola minowe i baterie artylerii nadbrzeżnej przez 18 dni uniemożliwiły wysadzenie wojsk amerykańskich.

22. Doświadczenia z wojny koreańskiej wykazały, że w terenie lesisto-górzystym niezwykle ważne znaczenie posiadają drogi, służące do dowozu zaopatrzenia i manewru odwodami. Powyższe szlaki komunikacyjne osłaniano artylerią przeciwlotniczą i rozmieszczano na nich oddziały remontowe przewidziane do odbudowy łatwych do zniszczenia mostów i odcinków dróg biegnących po zboczach górskich. Latem 1951 r. na początku amerykańskiej strategicznej ofensywy powietrznej na KRLD, trwającej 14 miesięcy - od czerwca 1951 do sierpnia 1952 r. - artyleria przeciwlotnicza osłaniała tylko linie kolejowe i stacje rozrządowe, natomiast szosy i mosty nie były zabezpieczone. W tej sytuacji ponad 20 000 samochodów dowożących zaopatrzenie na front zaczęło ponosić znaczne straty. Przystąpiono więc do przegrupowania armat przeciwlotniczych, początkowo 500, a później 1000 do osłony dróg. Trudności w dowozie odbiły się od razu w sytuacji na froncie. Brak amunicji artyleryjskiej i żywności uniemożliwiał wojskom koreańsko-chińskim wykonanie operacji zaczepnej w 1951 r., natomiast żołnierzom ludowym zamiast trzech posiłków dziennie wydawano tylko dwa. W czasie największego nasilenia bombardowań dróg władze północnokoreańskie utworzyły oddziały nosicieli liczące 300 000 ludzi, którzy pod osłoną ciemności przenosili amunicję i żywność w pobliże linii frontu. Każda wieś dostarczała zaopatrzenie nocą do następnej wsi, a stamtąd transportowano je dalej. Ze względu na wyniszczenie przez lotnictwo USA przemysłu i rolnictwa KRLD, ludność północnokoreańska poważnie odczuwała trudności aprowizacyjne. Ponieważ 80% zaopatrzenia dla 1 200 000 żołnierzy koreańsko-chińskich napływało z Chin, dowództwo ochotników chińskich wykorzystało też 300 000 swych żołnierzy znajdujących się w odwodach operacyjnych w charakterze nosicieli. Do remontu dróg zaangażowano na stałe cztery brygady saperów, które wspierało kilkanaście tysięcy osób cywilnych. W 1952 r. 1600 armat przeciwlotniczych osłaniało drogi dowozu zaopatrzenia. Ze względu na wzrastające straty lotnictwa amerykańskiego, dowództwo sił powietrznych USA nakazało przerwać bombardowania linii komunikacyjnych. W ciągu czterech miesięcy, od sierpnia do listopada 1951 r., straty 5 Armii Lotniczej St.Zj. wynosiły 1081 samolotów, w tym 115 zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą KRLD i 966 uszkodzonych. Amerykanom nie udało się odizolować frontu od zaplecza Korei Północnej, ani też przerwać dowozu zaopatrzenia do wojsk koreańsko-chińskich.

23. Ze względu na dużą intensywność działania lotnictwa amerykańskiego, żołnierze koreańsko-chińscy wyspecjalizowali się w maskowaniu

maskowanie - zabezp. obiekt. itp.

transportu samochodowego i kolejowego dowożącego zaopatrzenie na front. Przejazdy pociągów odbywały się pod osłoną nocy. Zatrzymywały się one przy wysadzonym moście, zablokowanym tunelu lub zniszczonym odcinku toru. Po czym przeładowywano zaopatrzenie na samochody, wozy lub przenoszono do kolejnego pociągu czekającego za przeszkodą, który następnie jechał dalej do innego transportu stojącego przykładowo za zniszczonym mostem kolejowym. W ciągu nocy pociągi pokonywały do 50 km w kierunku linii frontu. W dzień pociągi towarowe ukrywano w tunelach. Na terenie KRLD znajdowały się setki tuneli, w których można było schować 8000 wagonów, to znaczy wszystkie pociągi kursujące w tym kraju. W celu dezinformacji pilotów amerykańskich lokomotywy umieszczano często w środku pociągu. Linie kolejowe i mosty czynne były tylko w nocy i pozornie zniszczone w czasie dnia. Uszkodzenie torów symulowano przez przysypanie ich gruzem. Przed świtem dźwig unosił przęsło mostu i chował je w tunelu. Wieczorem przęsło to ponownie montowano na swoim miejscu. Czasami stosy materiału budowlanego pozostawiano w widocznym miejscu w pobliżu mostu, stwarzając pozory jego uszkodzenia. Żołnierze koreańsko-chińscy umiejętnie maskowali też pojazdy mechaniczne. Zimą samochody przykrywano białym płótnem żaglowym, latem zaś słomą lub liśćmi. W miarę możliwości pojazdy ukrywano w lasach, jaskiniach górskich lub pod mostami, a także w zburzonych budynkach. Przygotowano wiele ukryć na poboczach dróg, w które samochody wjeżdżały w chwili ataku lotniczego. W sztuce maskowania i dezinformacji Chińczycy i Północni Koreańczycy nie mieli sobie równych. Uszkodzone pociągi i samochody pozostawiano w widocznych miejscach, nawet jasno je malowano aby pobudziło to lotników amerykańskich do ataku. Kierowcy samochodów wozili ze sobą naoliwione szmaty, które zapalano w czasie nalotu, symulując trafienie pojazdu. Jeżeli samochód musiał stać na otwartym polu, zdejmowano z niego kabinę lub odkręcano koła, stwarzając wrażenie że pojazd ten został uszkodzony. Po zapadnięciu zmroku jechano dalej. Aby zapobiec atakom lotniczym z zaskoczenia, co 1,5 km rozmieszczano obserwatorów, którzy strzałami z karabinów uprzedzali kierowców o zbliżaniu się samolotów amerykańskich. W nocy ostrzegano ich błyskami świateł ze szczytów gór. Składy zaopatrzenia osłaniała artyleria przeciwlotnicza, kierowana przy pomocy radiolokatorów. Piloci wroga niejednokrotnie atakowali pozorne zgrupowania czołgów, samochodów i dział przeciwlotniczych, w pobliżu których na konarach drzew wisiały na spadochronach kukły lotników. W poprzek wąskich dolin górskich rozciągano stalowe liny aby uniemożliwić przelot samolotów wroga. Omawiane bierne sposoby maskowania przyczyniały się do uratowania setek samochodów, transportów kolejowych i przepraw przed zniszczeniem ich przez lotnictwo przeciwnika.

Ta różnorodność maskowania samochodów i pociągów świadczyła o dużej inwencji i wielkim zaangażowaniu kierowców, kolejarzy i saperów KRLD.

24. W czasie powyższej wojny siły zbrojne KRLD kierowane przez Partię Pracy Korei i towarzysza Kim Ir-sena rozwiązywały należycie szereg takich problemów sztuki wojennej, jak: organizacja i wykonanie kontrofensywy, właściwy wybór kierunku głównego uderzenia, współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, zmasowane użycie ognia artylerii, właściwe wykorzystanie odwodów, nowe sposoby prowadzenia działań obronnych w systemie podziemnych punktów oporu, zwalczanie desantów morskich na morzu i wybrzeżu, użycie strzelców niszczycieli samolotów oraz wykorzystanie grup i oddziałów szturmowo-dywersyjnych, przyczyniających się w istotny sposób do odniesienia zwycięstwa. Wymienione nowe formy taktyczne pojawiły się w rezultacie wzrostu mistrzostwa bojowego wojsk ludowych i umiejętności wykorzystania terenu górzystego.

25. Sztuka wojenna wojsk amerykańskich i południowokoreańskich uczestniczących w wojnie w Korei oparta była na zasadach wypracowanych przez siły zbrojne USA w końcowym okresie II wojny światowej. Wojska działające w Korei obejmowały 20 dywizji obliczeniowych[246], które wchodziły w skład 8 Armii St.Zj. Podstawowym zadaniem tych wojsk było zniszczenie koreańsko-chińskich sił zbrojnych i opanowanie terytorium KRLD. Zasadniczy sposób osiągnięcia tego zwycięstwa, zdaniem dowództwa amerykańskiego, polegał na wykorzystaniu czynnika zaskoczenia, masowym użyciu lotnictwa i marynarki wojennej do wywalczenia panowania w powietrzu i na morzu, po czym miało nastąpić przestawienie sił powietrznych i morskich na wsparcie wojsk lądowych w celu szybkiego rozgromienia armii przeciwnika[247]. Do końca 1951 r. Amerykanie przekonani byli, że masowe użycie nowoczesnej techniki bojowej może w krótkim czasie rozstrzygnąć każdą wojnę na ich korzyść. Wierzono, że przewaga w powietrzu, na morzu i stosunkowo małe lecz dobrze wyszkolone i w pełni zmotoryzowane wojska lądowe są w stanie wygrać wojnę koreańską. Zamiar agresorów osiągnięcia błyskawicznego zwycięstwa w Korei nie doszedł do skutku. Ujawnił to gen. Ridgway pisząc: "w Korei przekonaliśmy się, że niemożliwe jest wygranie wojny jedynie siłami powietrznymi i morskimi. Także małe liczebnie wojska lądowe nie są w stanie uzyskać zwycięstwa"[248].

26. Do prowadzenia działań wojennych w Korei Połączony Komitet Szefów Sztabów USA zaangażował wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Dowodzenie nimi odbywało się w sposób scentralizowany przez dowódcę wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie. W wojskach południowokoreańskich wchodzących w skład 8 Armii znajdowali się doradcy amerykańscy /na szczeblach pułku, dywizji i korpusu/, nadzorujący realizację zadań otrzymanych z armii. Ponieważ dywizje południowokoreańskie uważano za mniej

pewne pod względem wytrwałości w walce, włączono je pojedynczo w skład korpusów amerykańskich, w których znajdowały się one pod większą kontrolą.

27. W działaniach bojowych wojsk 8 Armii ważną rolę odgrywało natarcie, wykonywane w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem i marynarką wojenną, powiązane z desantami morskimi i powietrznymi. W odróżnieniu od Koreańskiej Armii Ludowej, oddziały i związki 8 Armii nacierały wyłącznie w porze dziennej i po artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu, gdyż słabiej były one przygotowane do prowadzenia walk nocnych. Działania zaczepne wojsk 8 Armii odbywały się w warunkach znacznej przewagi w siłach i środkach, a szczególnie w lotnictwie. Piechota amerykańska nacierała wspólnie z czołgami, które w sile od kompanii do batalionu przydzielane były do pułku i dywizji piechoty oraz przy wsparciu artylerii i lotnictwa. Nasycenie artylerii na 1 km odcinka przełamania wynosiło 80-100 dział. Nawały ogniowe artylerii i uderzenia lotnictwa wykonywane były na całą głębokość obrony przeciwnika. Przełamania taktycznej strefy obrony wojsk ludowych dokonywano w tempie 2,5-3 km, a pościg 15-17 km na dobę. Operacja zaczepna 8 Armii na kierunku miast Kaesong, Phenian powiązana była z lądowaniem desantu w sile wzmocnionego 187 Pułku Powietrznodesantowego. Z kolei natarcie wojsk południowokoreańskich wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei współdziałało z desantem morskim 10 Korpusu St. Zj. wysadzonym w okolicy Wonsanu i Iwonu. W wyniku kombinowanych działań zaczepnych agresorów /z lądu, morza i z powietrza/ udało się im opanować 60% terytorium KRLD. Dopiero interwencja ochotników chińskich uratowała Koreę Północną przed podbojem jej przez 8 Armię St. Zj. W zaistniałej sytuacji, w obliczu solidarnej pomocy państw socjalistycznych, a szczególnie ZSRR /broń/ i ChRL /ochotnicy/, amerykańska teoria wojny błyskawicznej okazała się niemożliwą do zrealizowania.

28. Główny ciężar wojny w Korei dźwigały wojska lądowe, które ponosiły największe straty i stanowiły najsłabsze ogniwo w machinie wojennej USA. Mimo, że dywizje 8 Armii posiadały kilkakrotnie więcej artylerii i czołgów w porównaniu ze związkami koreańsko-chińskimi, to jednak wykazywały się one mniejszymi zdolnościami zaczepnymi i obronnymi. Tylko przewaga w zaopatrzeniu oraz aktywność lotnictwa i marynarki wojennej ratowały amerykańskie wojska lądowe przed większymi porażkami w tej wojnie[249].

29. W ciągu pierwszego roku wojny w Korei podstawowy system obrony wojsk amerykańskich stanowiły punkty oporu osłonięte zaporami inżynieryjnymi. Za przeszkodami wodnymi i w oparciu o pasma górskie dywizje piechoty St. Zj. broniły się na szerokim froncie, często w pasach do 35 km, zazwyczaj w sposób statyczny, rzadko wykonując kontrataki i nie

posiadając w głębi przygotowanych rubieży obronnych. W dążeniu do zwiększenia trwałości obrony i zwalczania nacierających wojsk ludowych, dowództwa związków taktycznych USA szeroko wykorzystywały napalm, działa czołgowe do wzmocnienia ognia artylerii polowej, przeciwpancerne granatniki Bazooka kalibru 88,9 mm i wsparcie lotnicze. Problem, przed którym stanęli wówczas dowódcy amerykańscy stanowiły działania obronne w warunkach nocnych, do których ich żołnierze nie byli przygotowani. Kontrataki wykonywano tylko w porze dziennej, po silnym artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu. Obrona w nocy polegała na pasywnym stawianiu oporu i prowadzeniu ognia ze wszystkich rodzajów broni. Walka ta kończyła się zwykle wycofaniem wojsk na nową rubież obrony.

30. W czasie działań opóźniających prowadzonych na przełomie 1950 i 1951 r. stosowano taktykę odwrotu na dużą odległość. W ciągu 43 dni, od 25 listopada 1950 r. do 7 stycznia 1951 r., wojska 8 Armii wycofały się na 441 km, tocząc jednocześnie poważne walki z partyzantami. Odwrót odbywał się w tempie 10 km na dobę. Znacznie większą prędkość wycofywania wojska amerykańskie uzyskiwały na obszarach Korei Południowej, gdzie działania partyzanckie były mniej aktywne. Korpusy St. Zj. wycofywały się tam w tempie 15-20 km na dobę. Walki obronno-odwrotowe polegały na oddziaływaniu wszystkimi środkami ogniowymi, a szczególnie lotnictwem na nacierające jednostki koreańsko-chińskie. Amerykanie unikali wtedy bliskiej walki i kontrataków. Dysponując dużą ilością samochodów i czołgów, dywizje USA wycofywały się szybko na przygotowane rubieże obronne, usytuowane w znacznej odległości od poprzednich. Od połowy 1951 r. wyrównały się siły stron walczących i obrona przyjęła charakter pozycyjny. Ta forma obrony nie była częstym zjawiskiem w praktyce wojen lokalnych. Wojska amerykańskie organizowały ją w Korei w latach 1951-1953 po raz pierwszy od 1945 r., uzupełnioną podziemnymi umocnieniami.

31. W wojnie tej Amerykanie uważali lotnictwo za decydujący rodzaj sił zbrojnych. W związku z tym Połączony Komitet Szefów Sztabów nieprzerwanie zwiększał ilość samolotów bojowych na froncie koreańskim. W drugiej połowie 1950 r. było ich 657, a po roku 1441[250], natomiast pod koniec wojny - 2000 samolotów. W czasie tej długotrwałej wojny lotnictwo wykorzystywano do realizacji zadań strategicznych, operacyjnych i taktycznych. Prowadzenie wojny powietrznej stawiało przed lotnictwem USA następujące zadania: walkę o panowanie w powietrzu, izolację rejonu działań bojowych, wsparcie wojsk lądowych i terrorystyczne naloty na obiekty przemysłowe KRLD. Po wywalczeniu panowania w powietrzu, podstawowym zadaniem samolotów myśliwsko-bombowych było wsparcie nacierających wojsk. Do tego celu angażowano początkowo samoloty F-51 Mustang w wersji tłokowej. Ponieważ maszyny te ponosiły duże straty, użyto sa-

molotów odrzutowych F-80 Shooting Star, które z kolei latały za szybko, dysponowały na ogół małym udźwigiem bomb i niedużym promieniem działania. Główną bronią tych samolotów stały się niekierowane rakiety i bomby napalmowe. W wojnie koreańskiej użyto kilku generacji samolotów odrzutowych. Nie mogąc wygrać tej wojny działaniami zaczepnymi na lądzie, dowództwo amerykańskie poleciło lotnictwu wyniszczyć gospodarkę KRLD oraz jej systemy energetyczny i komunikacyjny, wykorzystując w tym celu bombowce strategiczne. Przy tej okazji napalmem i bombami fosforowymi wypalano spokojne miasta, wsie, szkoły, szpitale i świątynie, a także lasy, aby wypędzić z nich rzekomo znajdujące się tam oddziały wojskowe lub partyzanckie. Z powietrza niszczono wszystko co mogłoby być wykorzystane przez dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej w interesie obrony. Bombardowanie obiektów nie mających charakteru militarnego wywołało sprzeciwy i potępienie ze strony opinii publicznej świata. Z kolei lotnictwo transportowe używane było do wysadzania desantów powietrznych, przewozów wojsk i ewakuacji rannych. Na liniach lotniczych łączących USA, Japonię i Koreę kursowało 500 samolotów transportowych. Każdego miesiąca ze Stanów Zjednoczonych dostarczały one do Japonii 7625 żołnierzy i 1720 ton ładunków, a z Japonii do Korei 42 000 żołnierzy i 25 000 ton ładunków[251]. W czasie wojny koreańskiej samoloty amerykańskie i ich sojuszników wykonały 1 040 708 lotów bojowych, to jest od 500 do 1500 wylotów każdego dnia zrzucając łącznie 1 mln ton bomb, na terytorium KRLD /równe 35% obszaru Polski/. Każdego miesiąca na Koreę Północną spadało 28 000 ton bomb, podczas gdy w czasie II wojny światowej tylko po 17 000 ton. Milion ton bomb to tyle samo ile zrzucono na Japonię i jej garnizony wojskowe na Pacyfiku oraz więcej niż samoloty amerykańskie zrzuciły na Niemcy, Europę zachodnią i Afrykę Północną w latach II wojny światowej. W wyniku bitew powietrznych, a także od ognia artylerii przeciwlotniczej, awarii i katastrof uległy zniszczeniu 3982 samoloty amerykańskie[252]. Mimo posiadania panowania w powietrzu, piloci amerykańscy i ich sojusznicy nie byli w stanie izolować pola walki i zerwać dowozu zaopatrzenia do wojsk koreańsko-chińskich. Za zniszczenie z powietrza czołgu, parowozu, kilku ciężarówek lub niedużej grupy żołnierzy, Amerykanie musieli płacić samolotem, który kosztował wówczas pół miliona dolarów[253]. Doświadczenia z tej wojny wykazały wzrastające znaczenie elektroniki lotniczej w zakresie precyzyjniejszego kierowania pociskami rakietowymi i wzrostu dokładności bombardowania. Doprowadziło to do zwiększenia skuteczności działania lotnictwa. Poważnie zmniejszyła się wtedy rola samolotów tłokowych, które w końcu wojny wykorzystywano tylko w nocy.

31. Desanty powietrzne wysadzane przez Amerykanów w Korei miały cha-

rakter operacyjny, gdyż zrzucano je na kierunku głównego uderzenia 8 Armii, celem przyspieszenia jej działań zaczepnych, ułatwienia zdobycia Phenianu - stolicy KRLD, uchwycenia przepraw na rzece Imjin i opanowania odcinków dwóch równoległych dróg na kierunku odwrotu Koreańskiej Armii Ludowej. W każde z tych przedsięwzięć desantowych angażowano 187 Pułk Spadochronowy, który lądował w odległości 40-50 km przed nacierającymi wojskami 8 Armii. Z batalionami powietrznodesantowymi wysadzano grupy łączności zajmujące się naprowadzaniem samolotów bojowych i transportowych. Samodzielne walki spadochroniarzy trwały od 15 do 36 godzin, do czasu podejścia oddziałów wydzielonych dywizji i korpusów, nacierających na kierunku głównego uderzenia armii. Desanty wysadzane były w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem wsparcia. W obu przypadkach wyznaczone rejony desantowania były przez kilka dni systematycznie bombardowane i bezpośrednio przed lądowaniem spadochroniarzy odbyło się lotnicze przygotowanie. Wsparcie lotnicze realizowano grupami od 4 do 12 samolotów, które bombardowały podchodzące odwody północno-koreańskie. W celu wywalczenia panowania w powietrzu nad rejonem desantowania, samoloty bombowe obezwładniały lotniska KRLD, a klucze myśliwców dyżurowały cały czas nad polem walki. Po opanowaniu wyznaczonych obiektów i nawiązaniu styczności z nacierającymi wojskami 8 Armii,przez następne 2-3 dni spadochroniarze uczestniczyli w ofensywie, po czym przechodzili do odwodu operacyjnego. W porównaniu z desantami powietrznymi z okresu II wojny światowej, zasadniczą nowością w Korei było to, że zarówno żołnierze, zaopatrzenie jak i całość zespołowego uzbrojenia lądowało na spadochronach. W omawianych desantach Amerykanie wypróbowali nowe spadochrony o udźwigu 14-16 ton, przystosowane do zrzutu dział, ciągników, moździerzy, samochodów i innego sprzętu, w tym także elementów mostów. Nowe spadochrony zapewniły bezpieczny zrzut haubic 105 mm, moździerzy 106 mm i armat przeciwlotniczych 90 mm, w pełni usamodzielniając żołnierzy desantu w zakresie wsparcia ogniowego.

32. W czasie wojny koreańskiej wiele uwagi zwrócono na rozwój śmigłowców i ich właściwe wykorzystanie na polu bitwy. W Korei pojazdy te działały w korzystnej sytuacji operacyjnej w warunkach panowania w powietrzu lotnictwa USA. W tej sytuacji tylko 3 śmigłowce zostały zestrzelone, a 3 dalsze uległy zniszczeniu w wyniku awarii. O poważnym wysiłku transportowym tych pojazdów świadczy fakt, że w toku trwania wojny 26 śmigłowców wykonało 28 000 lotów, przewożąc 80 000 żołnierzy,.w tym 23 000 rannych i 5000 ton zaopatrzenia. Zastosowanie śmigłowców do ewakuacji rannych skróciło czas ich przewozu przeciętnie 5-8 razy, w porównaniu z transportem samochodami sanitarnymi. Transport śmigłowcem umożliwiał rannym większą wygodę w porównaniu z przewozem sanitarkami

po bezdrożach górskich, gdyż wyeliminowywał wszelkie wstrząsy. Z 23 000 rannych dostarczonych śmigłowcami do szpitali specjalistycznych zmarło tylko 2%, a 9% zostało kalekami, natomiast 89% żołnierzy powróciło do szeregów. Była to wielka zasługa lekarzy i transportu powietrznego. W Korei po raz pierwszy użyto śmigłowców do wysadzania taktycznych desantów, jak również praktycznie sprawdzono wykorzystanie tych pojazdów do dowozu zaopatrzenia dla wojsk walczących w górach. Praktyka wykazała, że dowóz ten okazał się nie tylko bezpieczniejszy, lecz także 3-5 razy szybszy, w porównaniu z użyciem samochodów ciężarowych. W wojnie tej używano śmigłowców do przewozu jednostek odwodowych w rejon włamania wojsk koreańsko-chińskich celem odtworzenia linii frontu, jak również wykorzystywano te pojazdy do: rozpoznania pola walki, prowadzenia rekonesansu, korygowania ognia artylerii, naprowadzania na cel samolotów wsparcia, a także jako powietrzne stanowisko dowodzenia. Doświadczenia koreańskie dowiodły, że śmigłowce używane w 1950 r. do transportu zaopatrzenia i ewakuacji rannych, począwszy od września 1951 r. zostały wykorzystywane z powodzeniem do przewozu taktycznych desantów. W Korei nie instalowano na tych pojazdach uzbrojenia pokładowego, pozwalającego zwalczać piechotę i czołgi przeciwnika, chociaż możliwości takie były. Uczyniono to dopiero w 1965 r. w czasie wojny w Wietnamie.

33. Na morzach otaczających Półwysep Koreański działały okręty 7 Floty St. Zj., obejmującej jednostki pływające wszystkich klas, do lotniskowców włącznie, a także część sił morskich Wielkiej Brytanii i Australii oraz pojedyńcze okręty z wielu krajów kapitalistycznych. Siły morskie agresorów nie napotykały poważniejszego przeciwdziałania, ponieważ KRLD nie posiadała ofensywnych środków pływających. W wojnie tej nie brały udziału okręty podwodne. Amerykańsko-brytyjskie siły morskie wykonywały samodzielne zadania lub wspólnie z innymi rodzajami wojsk: przeprowadzały operacje desantowe; wspierały ogniem artylerii okrętowej i lotnictwem morskim działania zaczepne 8 Armii na kierunkach przymorskich; blokowały bazy i odcinki wybrzeży KRLD; dokonywały przewozu wojsk, uzbrojenia i zaopatrzenia; ewakuowały przyparte do morza wojska 10 Korpusu St. Zj. z rejonu Hungnamu i 1 Korpusu południowokoreańskiego z okolicy Iwonu. W działaniach bojowych floty pierwsze miejsce zajmowały desanty morskie w sile wzmocnionego korpusu armijnego wysadzane dwukrotnie w okolicy portów Inchon i Wensan na tyłach Koreańskiej Armii Ludowej. Operacje te poprzedzało lotnicze przygotowanie i kilkudniowy ostrzał obrony wybrzeża przez artylerię okrętową. Operacja inchońska stanowiła największy amerykański desant morski wysadzony po II wojnie światowej. Jego zadanie polegało na opanowaniu Inchonu, najważniejszego portu na zachodnim wybrzeżu Korei, dużego lotniska Kimpo i Seulu -

stolicy Korei Południowej, która stanowiła największy węzeł komunikacyjny na Półwyspie Koreańskim. W desancie tym uczestniczyły wojska: 1 DPM, 7 DP St. Zj., 187 ppd i dwa południowokoreańskie ppm. Przeprowadzenie operacji desantowej w poważnym stopniu ułatwiały: słaba obrona wybrzeża w okolicy portu Inchon oraz panowanie na morzu i w powietrzu marynarki i lotnictwa USA. W pasie lądowania wojsk 10 Korpusu broniło się tylko 1500 żołnierzy północnokoreańskich, wspartych przez 12 dział 76 mm, 11 armat przeciwlotniczych i 25 samolotów. W tej sytuacji przewaga wojsk 10 Korpusu w żołnierzach i artylerii wynosiła 18 do 1, a w lotnictwie 40 do 1. W obliczu tak ogromnej koncentracji sił, sukces desantu był z góry przesądzony. Marynarka wojenna USA realizując blokadę morską wybrzeży KRLD na wodach przybrzeżnych tego kraju posiadała stale: 2-3 lotniskowce, 1-2 krążowniki oraz 18-20 niszczycieli i dozorowców. Okręty blokujące Koreę wykorzystywano również do ostrzału obiektów brzegowych i ogniowego wsparcia wojsk 8 Armii. Amerykanie przywiązywali wagę do panowania na szlakach morskich, gdyż operacje ich wojsk lądowych i powietrznych w Korei uzależnione były od nieprzerwanego dostarczania świeżych sił i zaopatrzenia za pomocą transportu morskiego[254]. Na każdą tonę materiałów dowożoną do Korei samolotami przez Pacyfik przypadało 270 ton otrzymywanych drogą morską. W ciągu dwóch tygodni lipca 1950 r. interwenci amerykańscy przerzucili transportem morskim trzy pierwsze dywizje piechoty z Japonii do Korei. Dalsze dywizje przywożono w odstępach 45 dni. Doświadczenia wojny w Korei potwierdziły niedocenianie przez dowództwo amerykańskie roli pomocniczych sił floty, m.in. stawiaczy min i trałowców, a także lotnictwa morskiego i wojsk desantowych[255]. Na podstawie doświadczeń koreańskich Połączony Komitet Szefów Sztabów zwiększył liczebność sił morskich USA, zwracając szczególną uwagę na rozwój okrętów minowo-trałowych, podwodnych, lotnictwa pokładowego i piechoty morskiej.

34. Działania odwrotowe 8 Armii St.Zj. na przełomie 1950/1951 r. spowodowane były nagłą kontrofensywą ochotników chińskich; napędzili oni strachu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie, które obawiało się kolejnej porażki swych wojsk, a nawet wycofania sił zbrojnych USA z Korei. W tej sytuacji gen. Mac Arthur planował użycie broni jądrowej. Pod koniec 1950 r. znaczną ilość bomb atomowych zmagazynowano na wyspie Okinawa, gdzie stacjonowała też część 20 Armii Lotnictwa Bombowego. Obliczono, że wybuch jednej bomby jądrowej o mocy 40 kiloton w pobliżu miasta Tokchon nad rzeką Taedong, w pierwszą dobę kontrofensywy w nocy z 24 na 25 listopada 1950 r., mógłby zniszczyć 20 000 ochotników chińskich. W miesiąc później, 27-29 grudnia 1950 r., eksplozja sześciu analogicznych bomb w okolicy miast Pyonggang, Chorwon i Kumhwa, gdzie kon-

centrowały się chińskie odwody operacyjno-strategiczne spowodowałyby śmierć 96 000 żołnierzy[256]. Rząd amerykański nie zdecydował się jednak na użycie broni jądrowej w 1950 r. Główną przyczyną tego było posiadanie tej broni przez ZSRR. W dwa miesiące później, w lutym 1951 r., kiedy linia frontu ustabilizowała się na południe od Seulu, Stany Zjednoczone skłonne były do rozszerzenia wojny koreańskiej na Chiny z użyciem broni jądrowej, rzekomo aby skłonić stronę ludową do zawarcia rozejmu. Gen. Mac Arthur uzasadniał powyższy zamiar przewagę liczebną wojsk koreańsko-chińskich, które posiadały wtedy 900 000 ludzi, podczas gdy podległa mu 8 Armia liczyła poniżej 500 000 żołnierzy.

Główny zarys jego zbrodniczego planu polegał na:

- użyciu 20-30 bomb atomowych w celu zniszczenia lotnisk chińskich i baz zaopatrzenia rozmieszczonych w Mandżurii;

- utworzeniu w północnym zawężeniu Półwyspu Koreańskiego, w okolicy Phenianiu i Wonsanu, pasa promieniowania radioaktywnego o szerokości 8 km z kobaltu rozsypywanego z samolotów lub samochodów. Skażenie powietrza miało trwać 5 lat[257];

- wykorzystaniu 500 000 żołnierzy - nacjonalistów chińskich z Tajwanu i dwóch amerykańskich dywizji piechoty morskiej do wysadzenia desantów na południe od Phenianu i Wonsanu w celu rozcięcia i odizolowania wojsk ochotników chińskich;

- uderzeniu wojskami 8 Armii na północ z zamiarem zlikwidowania koreańsko-chińskich sił zbrojnych.

Mac Arthur chełpił się, że realizując powyższy zamiar, w ciągu 10 dni zmusi wojska chińskie znajdujące się w Korei do bezwarunkowej kapitulacji i zakończy wojnę z minimalnymi stratami własnymi. Jego koncepcja została odrzucona przez prezydenta Trumana i Połączony Komitet Szefów Sztabów. Przeciwnikami rozszerzenia agresji na Chiny okazali się także brytyjscy przywódcy państwowi z premierem Attlee, a w USA kierownictwo Partii Demokratycznej. Zamiar rozszerzenia wojny koreańskiej potępiła ostro opinia publiczna świata, obawiając się wybuchu III wojny światowej. Eksplozje bomb atomowych spowodować mogły zaangażowanie militarne Związku Radzieckiego w obronie Chińskiej Republiki Ludowej. Wtedy również Chiny mogłyby otwarcie przystąpić do wojny w Korei i wykorzystać w niej swe 5 mln wojsko. Tego bali się agresorzy amerykańscy. Dlatego twórca tych atomowych koncepcji został zwolniony z wojska i skierowany na emeryturę.

35. Zdaniem Amerykanów Korea była krajem niedogodnym do użycia czołgów, ponieważ przeważał tam teren górzysty, posiadający niewielką ilość dróg. W dolinach znajdowały się sztucznie zabagnione pola ryżowe uniemożliwiające jazdę na przełaj i ograniczające manewr czołgów

przeważnie do dróg. Liczne mosty na rzekach i strumieniach górskich były bardzo wąskie i posiadały niewielki udźwig. W związku z tym pojazdy pancerne musiały szukać brodów i dokonywać objazdów. Lokalne drogi gruntowe miały wiele ostrych zakrętów i stromych podjazdów. Z trudem mogły na nich wyminąć się dwa czołgi. W porze deszczowej drogi te nie nadawały się do przejazdu kolumn samochodowych. W działaniach zaczepnych czołgi wykorzystywano wspólnie z piechotą do przełamania obrony koreańsko-chińskiej. W czasie pościgu wiele uwagi zwracano na tworzenie silnych oddziałów wydzielonych. Na przykład w pościgu podjętym przez wojska 8 Armii w drugiej połowie września 1950 r. z przyczółka pusańskiego w kierunku Seulu, armijny oddział wydzielony stanowiła 24 Dywizja Piechoty St. Zj. wzmocniona dwoma batalionami czołgów /140 pojazdów/. Oddział wydzielony 1 Dywizji Kawalerii utworzono w składzie 7 Pułku Kawalerii, batalionu czołgów /70 wozów bojowych/ i dywizjonu artylerii haubic 105 mm. Pułkowe oddziały wydzielone organizowano w sile batalionu piechoty, 1-2 baterii artylerii i kompanii czołgów /21 pojazdów/. W ciągu 6 dni trwania pościgu oddziały wydzielone pokonały 260 km, w tempie 43 km na dobę. W działaniach obronnych w górach czołgi okopane po same wieże strzegły dróg i przełęczy, w gotowości do zwalczania pojazdów pancernych przeciwnika. W pobliżu czołgów ustawiano reflektory przeciwlotnicze do wskazywania w nocy artylerii i czołgom obiektów do obezwładnienia oraz oświetlenia przedpola. Plutony a nawet kompanie czołgów wchodziły w skład pułkowych grup artylerii z zamiarem zwiększenia ich siły ognia. Pojazdy pancerne uczestniczyły również we wsparciu kontrataków piechoty i prowadzeniu rozpoznania walką. W czasie odwrotu ogniem czołgów i artylerii osłaniano wycofanie głównych sił dywizji na nową rubież obrony. Doświadczenia z wojny koreańskiej dowiodły, że czołgi stanowiły w Korei podstawowy środek wsparcia piechoty, mimo że warunki terenowe i atmósferyczne poważnie utrudniały ich wykorzystanie i narażały na większe straty. Konkretna sytuacja na polu walki zmuszała pododdziały pancerne do ściślejszego współdziałania z piechotą, saperami i artylerią, a także z lotnictwem wsparcia. Dopiero wtedy czołgi z powodzeniem działały wzdłuż dróg i ścieżek górskich i udzielały wydatnej pomocy ogniowej nacierającej piechocie.

36. Artyleria stanowiła drugi pod względem ważności rodzaj wsparcia wojsk 8 Armii. W terenie górskim najlepiej zdawały egzamin haubice, moździerze i armaty przeciwlotnicze. W pozycyjnym okresie wojny, kiedy to oddziały północnokoreańskie i ochotników chińskich broniły się w podziemnych umocnieniach i punktach oporu, artyleria spełniała zasadniczą rolę w zakresie wsparcia piechoty, gdyż czołgi nie mogły tam operować. Czas artyleryjskiego przygotowania wydłużył się wtedy do 7-13 dni i jednocześ-

nie wielokrotnie wzrosło zużycie amunicji, które okazało się znacznie wyższe od norm obowiązujących w okresie II wojny światowej. Na przykład w czasie działań obronnych brytyjskiej 1 Dywizji Piechoty Wspólnoty Narodów, w okresie od 1 kwietnia do 27 lipca 1953 r., artyleria dywizyjna wystrzeliła 515 539 pocisków. Oznaczało to, że każdy dywizjon artylerii zużywał 1160 pocisków dziennie, podczas gdy norma z okresu II wojny światowej wynosiła 480 pocisków na dywizjon. Było to więc 2,5 krotnie większe zużycie amunicji. W czasie natarcia na obronę koreańsko-chińską usytuowaną w górach, związki taktyczne 8 Armii zużywały jeszcze więcej amunicji, a oto przykłady: w listopadzie 1952 r. w trakcie szturmowania przez wojska 3 i 5 Dywizji południowokoreańskich obrony pułku piechoty z 1 Dywizji KRLD, we wschodniej części frontu, artyleria obu dywizji wystrzeliwała na górę 1211 30 000 pocisków dziennie, oznaczało to 3750 pocisków na dywizjon, czyli prawie ośmiokrotnie więcej niż w okresie II wojny światowej. Natomiast 2 Dywizja Piechoty St. Zj. i batalion francuski, nacierające od połowy września do połowy października 1951 r. na pasmo górskie bronione przez pułk piechoty z 204 Dywizji ochotników chińskich, wystrzeliły 697 000 pocisków artyleryjskich, to jest 22 484 dziennie. Oznaczało to 3213 pocisków na dywizjon. W 1952 r. wojska 7 Dywizji Piechoty St. Zj. i 2 Dywizji południowokoreańskiej, wsparte przez 26 dywizjonów artylerii, przez 43 dni /od 14 października do 25 listopada/ atakowały masyw górski położony na północ od miasta Kumhwa. Najcięższe walki toczyły się o zdobycie gór Sangamren i Osensan bronionych przez 124 Pułk ochotników chińskich. Na obydwie góry artyleria 9 Korpusu St. Zj. wystrzeliła 1,9 mln pocisków, czyli 44 186 w ciągu każdej doby. Ogień artylerii korygowany był z samolotów rozpoznawczych, z wysokości 1000-1600 metrów. Okazało się wtedy, że obrona usytuowana w podziemnych punktach oporu posiada większą odporność niż nacierające wojska. Niezwykle trudno było zniszczyć obrońców, których chroniła kilkunastometrowa warstwa skał, a także zburzyć ich środki ogniowe, rozmieszczone w kazamatach i tunelach górskich. Artyleryjskie przygotowanie musiało więc trwać wiele dni, podobnie jak to miało miejsce na froncie francuskim podczas I wojny światowej. Lokalne natarcia amerykańskie mające na celu poprawienie zarysu przedniego skraju obrony rozpoczynały się siłami kilku batalionów i kończyły po 2-3 tygodniach zaangażowaniem 2-3 dywizji piechoty. Efekty tych działań zaczepnych okazywały się znikome, gdyż kończyły się zdobyciem pojedynczych wzgórz i niewielką korektą linii frontu, natomiast straty nacierających wojsk kształtowały się od 25 do 50% ich stanu osobowego. Oznaczało to, że zużycie amunicji i poniesione straty okazały się niewspółmiernie wyższe od uzyskanych sukcesów. Niepowodzenia 8 Armii na froncie

skłoniły dowództwo amerykańskie do przyspieszenia rokowań rozejmowych i wyniszczania gospodarki KRLD zmasowanymi nalotami bombowymi.

37. Na froncie koreańskim ważną rolę usługową spełniały wojska inżynieryjne 8 Armii ze względu na potrzebę rozbudowy dróg, stawianie mostów na rzekach i strumieniach górskich, niszczonych m.in. przez powodzie spowodowane obfitymi deszczami monsunowymi. W czasie ulewnych opadów rzeki przybierały gwałtownie. Na przykład rzeka Imjin w miejscu przeprawy w Munsanie miała normalnie 1 metr głębokości, a w ciągu kilkudniowych deszczów osiągała 10 metrów, a szybkość jej prądu wynosiła 5 metrów na sekundę. Przez cały czas saperzy zaopatrywali 8 Armię w wodę źródlaną, budowali lotniska i pozycje obronne, umacniali stanowiska ogniowe artylerii, sypali tysiące ton kamieni w koleiny gruntowych dróg celem ich wzmocnienia, ścinali drzewa do budowy okopów i schronów, przygotowywali dla piechoty bunkry z betonu lub drzewa, chroniące ją przed ogniem artylerii i zapewniające znośne warunki mieszkalne w czasie zimy. Wnętrza bunkrów i ziemianek wyścielano materiałem namiotowym, aby zapewnić wodoszczelność pomieszczeń. W miesiącach zimowych praca i odpoczynek w namiotach i samochodach sztabowych były niemożliwe ze względu na przenikliwe chłody panujące w górach. Pomieszczenia te okopywano i umacniano workami z piaskiem. Praca saperów ułatwiała bytowanie żołnierzy w terenie górskim, zapewniała komunikację z zapleczem i usprawniała dowóz zaopatrzenia. Pod kierunkiem saperów doskonalono także obronę czyniąc ją przeciwartyleryjską i ze względu na różnorodne zapory minowe także przeciwpiechotną i przeciwpancerną.

38. Doświadczenie wojny koreańskiej wykazało, że dowództwo amerykańskie stosowało przeciwko wojskom frontowym przeciwnika i wobec ludności cywilnej barbarzyńskie środki walki w postaci broni bakteriologicznej i chemicznej, których nawet Hitler nie odważył się użyć w czasie II wojny światowej. Stosowanie powyższych środków w chwili kiedy stabilizowała się w górach obrona pozycyjna wojsk koreańsko-chińskich, oparta o umocnienia podziemne, stanowiło naruszenie międzynarodowych konwencji prowadzenia walki zbrojnej zakazujących użycia tych broni. Wykorzystanie nowych środków walki miało zastraszyć naród koreański i osłabić zdolność obronną wojsk ludowych. Jednakże dobrze zorganizowane przeciwdziałanie zerwało plany interwentów i obniżyło skuteczność broni masowego rażenia.

39. Koalicyjny charakter wojsk państw kapitalistycznych biorących udział w wojnie koreańskiej wymagał rozwiązania wielu problemów, m.in.: ujednolicenia poziomu wyszkolenia bojowego, wyrugowania odmiennych koncepcji taktycznych; doskonalenia znajomości języka angielskiego wśród dowódców wszystkich szczebli; posiadania różnych rozmiarów umundurowa-

nia i obuwia tolerancji religijnej oraz dostosowania składu posiłków do tradycji zwyczajowej i wyznaniowej. Na poligonach koreańskich sprawdzano stan wyszkolenia bojowego nowo przybyłych jednostek. Oddziały słabiej wyszkolone i nie wykazujące zadowalającego poziomu gotowości bojowej kierowano do osłony linii komunikacyjnych i walki z partyzantami. Żołnierzy tych intensywnie szkolono na zapleczu, zgodnie z doktryną wojenną USA. Następnie wszystkie cudzoziemskie oddziały przebrano w jednakowe mundury polowe i wyposażono w broń amerykańską. Potem kontyngenty wojskowe przysłane do Korei podporządkowywano w zależności od ich wielkości oddziałom i związkom taktycznym 8 Armii. Brygadę turecką przydzielono amerykańskiej 2 Dywizji Piechoty. Z dwóch brygad brytyjskich i jednej kanadyjskiej utworzono 1 Dywizję Piechoty Wspólnoty Narodów i podporządkowano ją 1 Korpusowi St. Zj. Inne jednostki w sile do batalionu włączono w skład amerykańskich pułków piechoty. Językiem oficjalnym, w którym wydawano rozkazy był angielski. Problem języka nie został całkowicie rozwiązany, lecz nie stanowił on poważniejszej przeszkody w realizacji zadań bojowych. Z większymi lub mniejszymi trudnościami starano się pogodzić odmienne poglądy religijne i zwyczajowe. Istotny problem stanowiło zaopatrzenie żywnościowe i mundurowe. Muzułmańskie wierzenia religijne zakazywały Turkom spożywania wieprzowiny i produktów z tego mięsa. Musiano dostarczać im baraninę, więcej kawy, masła i artykułów korzennych. Z kolei żołnierze hinduscy nie jedli wołowiny, domagali się ryżu, potraw z ryb lub wieprzowiny zaprawionej tartymi korzeniami. Filipińczycy i Tajlandczycy żądali ryżu, silnych przypraw korzennych, herbaty i kawy. Duńczykom i Holendrom brakowało mleka i sera. Brytyjczykom i Francuzom butelki wina lub rumu. Wszyscy Europejczycy pragnęli więcej chleba niż przewidywały amerykańskie normy żywnościowe. Grecy nie lubili fasoli, domagali się oliwy lub olejów roślinnych. Kontyngenty europejskie nosiły w zasadzie ten sam rozmiar umundurowania co Amerykanie. Grecy i Turcy mieli trudności w dopasowaniu butów, ze względu na szerokie stopy. Dla azjatyckich żołnierzy potrzebne były małe rozmiary mundurów i butów. Zgranie powyższych kontyngentów wojskowych trwało około 2 miesięcy. Potem jeszcze, ze względu na trudności językowe, trzeba było przez dłuższy czas kontrolować prawidłowe zrozumienie otrzymanych rozkazów, a także sposób ich wykonywania na polu walki.

40. Dla dowództwa wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, zmierzającego do podboju Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wojna ta stanowiła poligon, na którym starano się sprawdzić i udoskonalić strukturę organizacyjną dywizji piechoty i sposoby wykorzystania nowego uzbrojenia: myśliwskich samolotów odrzutowych, które po raz pierwszy zostały użyte w tej wojnie, śmigłowców do wysadzania taktycznych

desantów, czołgów średnich M-26 Pershing i ciężkich M-46,47,48 Patton, radioelektronicznych urządzeń naprowadzania myśliwców odrzutowych i bombowców w trudnych warunkach meteorologicznych /w okresie deszczów monsunowych, we mgle/ i w nocy. Dotychczasowa organizacja dywizji piechoty 8 Armii nie zdała egzaminu na froncie koreańskim, gdyż związki te liczące po 16 000 - 18 000 żołnierzy okazały się za ciężkie i mało ruchliwe w tamtejszym terenie. Natomiast dywizje koreańsko-chińskie były znacznie lżejsze w porównaniu z amerykańskimi, bowiem liczyły po 7000-10 000 żołnierzy i nie posiadały ciężkiego sprzętu bojowego, a ponadto okazały się lepiej przygotowane do działań obronnych i zaczepnych w górach. Badania w celu doskonalenia struktury organizacyjnej dywizji Piechoty polegały na zlikwidowaniu szczebla pułku. W nowej organizacji, zamiast trzech dotychczasowych pułków dywizja posiadała pięć samodzielnych batalionowych grup bojowych, w składzie: batalionu piechoty, dywizjonu artylerii i kompanii czołgów. W udoskonalonej strukturze - zdaniem Amerykanów - dywizja stała się bardziej manewrowa, a batalionowe grupy bojowe-usamodzielnionymi jednostkami. Tego typu dywizje najlepiej nadawały się do działań bojowych w przyszłej wojnie jądrowej. Z wojny koreańskiej wyciągnięto wniosek, że w przyszłości Stany Zjednoczone są w stanie prowadzić wojny konwencjonalne, lecz ich związki taktyczne należy lepiej przygotować do walki w nocy i w terenie lesisto-górzystym. W związku z tym amerykańskie dywizje piechoty wzmocniono dodatkowo pododdziałami artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Na podstawie doświadczeń wynikających z wojny w Korei Połączony Komitet Szefów Sztabów USA zmienił wiele zasad w amerykańskiej teorii wojennej i zaakceptował doktrynę "zbalansowania /równowagi/ sił", przewidującą prowadzenie wojny połączonym wysiłkiem wojsk lądowych, lotniczych i morskich. W przyszłości nie zamierzano uprzywilejowywać lotnictwa, jak to miało miejsce w Korei, któremu powierzono wówczas rozstrzygnięcie tej wojny, a pozostałym rodzajem sił zbrojnych spełnienie roli pomocniczej.

Przypisy do rozdziału IV

222. W.A. Maculenko, Lokalnyje wojny impierializma /1946-1968 gg/. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1968 nr 9, s. 39.

223. O. Groehler, op.cit., s. 84; S. Maliańczikow, O charakierie wooružennoj borby w lokalnych wojnach, Wojennaja Mysl 1965, nr 11, s. 60-61; L.I. Jefriemow, Za szirmoj ograniczennych woin, Moskwa 1960, s. 52.

224. Były to lotniskowce: Antietam, Badoeng Strait, Bataan, Bon Homme Richard Boxer, Essex, Lake Champlain, Leyte, Oriskany, Philippine Sea, Sicily, Valley Forge.

225. Były to krążowniki: Helena, Juneau, Rochester, Toledo i Worcester.

226. E.O'Ballance, Korea 1950-1953, London 1969, s. 161.

227. Były to następujące eskadry brytyjskie: 800, 801, 802, 804, 805, 807, 808, 810, 812, 817, 820, 825 i 827.

228. H. Korotyński, Dwie wojny w Korei, Warszawa 1952, s. 14-15.

229. O. Goehler, op.cit., s. 113.

230. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda, s. 309.

231. R. Leckie, op.cit., s. 429; Byung Chul Koh, op.cit., s. 15; Istorija mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSSR 1870-1957 gg, Moskwa 1957, s. 446.

232. L. Ratajczyk, Historia wojskowości, Warszawa 1980, s. 447.

233. R.Jackson, op.cit., s. 171.

234. R.D. Heinl, Soldiers of the Sea U.S. Marine Corps 1775-1962, Annapolis 1962, s. 588-589.

235. S.A. Marshall, Der Koreakrieg, Frauenfeld 1965, s. 81.

236. O. Groehler, op.cit., s. 105.

237. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda, s. 310-311.

238. G.M. Helfond, Istorija wojny w Korieje 1950-1953, Moskwa 1969, s. 240.

239. Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda, s. 323, 327.

240. Toitsu Chosen Nenkan. Rocznik Koreański, Tokio 1964, s. 393.

241. R. Leckie, op.cit., s. 320-321.

242. R. Jackson, op.cit., s. 171.

243. O. Groehler, op.cit., s. 105.

244. Choson Chungang Yongam, Centralny Rocznik Koreański 1954-1955, Pyongyang 1954, s. 21-24.

245. Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost, pod red. I.E. Szawrowa, Moskwa 1981, s. 113-114.

246. Dziesięć dywizji południowokoreańskich: 1,2,3,5,6,7,8,9,11 i Stołeczna DP oraz siedem batalionów piechoty morskiej; siedem dywizji USA: 1 DPM, 2,3,7,25,40 i 45 DP oraz 187 ppd; brytyjska 1 DP Wspólnoty Narodów i dwanaście batalionów piechoty z innych krajów kapitalistycznych. G.M. Helfond, op.cit., s. 246.

247. Tamże, s. 246; Lokalnyje wojny, s. 114.

248. M. Ridgway, Sołdat, Moskwa 1958. Tłumaczenie z ang., s. 296.

249. O. Groehler, op.cit., s. 113.

250. S. Maliańszczikow, op.cit., s. 63.

251. W.A. Maculenko, Lokalnyje wojny impierializma, s. 42. United States Air Force in Korea 1950-1953, New York 1968, s. 669.

252. O. Groehler, op.cit., s. 105.

253. J. Stewart, Wozdusznaja moszcz-rieszajuszczaja siła w Korieje, Moskwa 1968, s. 274.

254. M. Cagle, F. Manson, Morskaja wojna w Korieje, s. 362.

255. Tamże, s. 365.

256. W.A. Maculenko, op.cit., s. 44; The Air War in Korea, op.cit.,s.63.

257. E.O'Ballance, op.cit., s. 94-95.

## ZAKOŃCZENIE

Agresja USA na KRLD stanowiła konsekwencję polityki i dążeń imperializmu amerykańskiego, zmierzającego do osłabienia obozu socjalistycznego, przez podbój Korei Północnej oraz zagrożenie ZSRR i ChRL dodatkowymi bazami wojskowymi. Napastnik starał się uzyskać zwycięstwo najbardziej brutalnymi metodami prowadzenia wojny - przez masowe naloty lotnictwa, stosowanie napalmu oraz broni bakteriologicznej i chemicznej. Perspektywa rozszerzenia wpływów USA na Półwysep Koreański, aż do rzek Jalu i Tumeń zwiększała niebezpieczeństwo wobec ChRL i ZSRR. Stąd też interwencja ochotników chińskich w obronie KRLD oraz pomoc materialna ze strony ZSRR i państw obozu socjalistycznego stanowiły w zaistniałej sytuacji słuszne posunięcie polityczne. Bez tej pomocy nie można było myśleć o zwycięstwie. W konsekwencji naród koreański i jego armia odparły zbrojny najazd agresorów oraz obroniły wolność i niepodległość swego kraju. Wyniki wojny koreańskiej przekonały narody Azji, że minęły już czasy kiedy armie państw kapitalistycznych mogły bezkarnie podbijać i grabić słabe kraje. Uzyskane zwycięstwo stanowiło realny wkład KRLD w dzieło zachowania pokoju oraz stało się natchnieniem dla wielu milionów ludzi żyjących na Półwyspie Indochińskim i kontynencie afrykańskim do walki o wyzwolenie narodowe.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny przywódca Korei Północnej - marszałek Kim Ir-sen nakreślił dwa główne kierunki działania partii, rządu i narodu. Cel ekonomiczny - to odbudowa i rekonstrukcja kraju. Cel polityczny - pokojowe zjednoczenie Korei. Natomiast prezydent Korei Południowej Li Syn-man trwał nieugięcie w przekonaniu, że tylko zwycięstwo wojskowe może ostatecznie rozwiązać kwestię polityczną Korei.

Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji w Berlinie na początku 1954 r. uzgodniono, że utworzenie pokojowymi środkami zjednoczonej i niepodległej Korei stanowiłoby ważny czynnik redukujący napięcie międzynarodowe i przywracający pokój w Azji.

Konferencja polityczna w sprawie Korei rozpoczęła się 26 kwietnia 1954 r. w Genewie i trwała do 15 czerwca 1954 r. Stronę amerykańską reprezentowali ministrowie spraw zagranicznych: USA, Korei Południowej i przedstawiciele krajów, których kontyngenty wojskowe uczestniczyły w wojnie koreańskiej, w składzie 8 Armii St.Zj. w delegacji obozu socjalistycznego znajdowali się ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, KRLD i ChRL. W czasie obrad przedstawiciel ZSRR - minister Mołotow - okre-

ślił interwencję Narodów Zjednoczonych w Korei jako serię bezprawnych działań mających na celu osłonięcie agresji amerykańskiej. Twierdził on, że Narody Zjednoczone przekształciły się w stronę wojującą w Korei i dlatego ONZ nie jest uprawniona do rokowań jako bezstronne ciało międzynarodowe i nie może obiektywnie wykonywać funkcji uregulowania problemu koreańskiego[258]. Strona ludowa wysuwała formułę, aby samym Koreańczykom pozwolić rozwiązać ich problemy bez ingerencji obcej.

Minister spraw zagranicznych ChRL - Czou En-lai - proponował utworzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych do nadzorowania ogólnokoreańskich wyborów. Komisja ta miała składać się z równej ilości przedstawicieli państw kapitalistycznych i socjalistycznych oraz funkcjonować na zasadzie jednomyślności. Strona amerykańska obawiała się tej komisji, ze względu na możliwość weta przez grupę państw socjalistycznych.

Delegacja południowokoreańska reprezentująca interesy obozu kapitalistycznego proponowała przeprowadzenie wyborów w całej Korei pod nadzorem ONZ, na zasadzie tajnego głosowania. Ilość przedstawicieli we wspólnym parlamencie winna być podzielona w dokładnej proporcji do liczby ludności obu państw. Konstytucja południowokoreańska pozostanie w mocy. Ogólnokoreańskie ciało ustawodawcze zbierze się w Seulu bezpośrednio po wyborach. Z kolei chińskie oddziały wojskowe zostaną wycofane z Korei na miesiąc przed datą wyborów, natomiast siły Narodów Zjednoczonych /8 Armia St. Zj. i kontyngenty wojskowe 15 państw kapitalistycznych/ pozostaną do czasu przejęcia przez ogólnokoreański rząd całkowitej władzy i uznania go przez ONZ.

Był to punkt widzenia grożący unicestwieniem administracji ludowej i zmierzający do wprowadzenia systemu kapitalistycznego, pod nadzorem wojsk amerykańskich i ich sojuszników. Dlatego też propozycje te nie były możliwe do zaakceptowania przez stronę ludową. Analogicznie, postulaty KRLD, ChRL i ZSRR blokowane były przez przedstawicieli świata kapitalistycznego. W konsekwencji dwa państwa koreańskie pozostały z ich problemami gospodarczymi i trudnościami w zakresie odbudowy kraju.

W 1958 r. oddziały ochotników chińskich ewakuowały się do ChRL, a z Korei Południowej wycofały się kontyngenty wojskowe 15 państw i główne siły 8 Armii, z wyjątkiem 2 i 7 Dywizji Piechoty St.Zj. oraz niektórych jednostek lotniczych stacjonujących nadal na ziemi koreańskiej.

W pokojowym uregulowaniu konfliktu koreańskiego wzięli aktywny udział także polscy dyplomaci. Na forum ONZ przedstawiciele naszego kraju domagali się przerwania toczącej się wojny i pokojowego zjednoczenia narodu koreańskiego w jedno demokratyczne państwo, a także brali udział w dwóch międzynarodowych komisjach: repatriacji jeńców wojennych i nadzoru rozejmu[259]. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych składała się

z przedstawicieli: Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii i Szwecji, pod przewodem delegata Indii. Czuwała ona nad prawidłowym przebiegiem wymiany jeńców, zgodnie z prawem międzynarodowym i dwustronnym porozumieniem stron walczących. Po zakończeniu wymiany jeńców, w dniu 21 lutego 1954 r. Komisja ta została rozwiązana.

Inaczej przedstawiała się działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych /powołanej z reprezentantów tych samych państw, z wyjątkiem Indii/, która 1 sierpnia 1953 r. przystąpiła do pracy w Panmunjonie. Z komisji tej wydzielono 20 czteroosobowych grup inspekcyjnych /10 stałych i 10 ruchomych/. Grupy te rozmieszczono w 10 portach i miastach obu państw koreańskich, z zadaniem obserwacji i inspekcji oraz uniemożliwienia napływu uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Korei. Z kolei ruchome grupy inspekcyjne kontrolowały stacje kolejowe, lotniska i składy zaopatrzenia. W 1956 r. na skutek sprzeciwu strony amerykańskiej, zawieszona została działalność grup inspekcyjnych i ograniczona do kontroli przesyłanych sprawozdań dotyczących wymiany żołnierzy, a także do roli obserwatora. Ograniczona działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych jest nadal kontynuowana. Na przestrzeni minionych 30 lat, nas przestrzeganiem rozejmu i zachowaniem pokoju w Korei pracowało łącznie 1005 przedstawicieli Polski.

Zawieszenie broni stało się stanem trwałym. Na linii demarkacyjnej wytyczonej w 1953 r. utrzymuje się nadal ognisko napięcia, spowodowane niewycofaniem po dzień dzisiejszy reszty wojsk amerykańskich z Korei Południowej występujących w dalszym ciągu pod flagą ONZ.

Przypisy do zakończenia

258. Byung Chul-kon, op.cit., s. 126-127.
259. L. Ratajczyk, op.cit., s. 550-552.

Bibliografia

Dokumenty i akta:

J.L. Balicki, Rozejm koreański w teorii i praktyce. Wybrane problemy prawne, Warszawa 1956.

Byunng Chul-koh, The Foreign Policy of North Korea, New York 1969.

R. Hilsman, Strategic Intelligence and National Decisions, Glencoe Illinois 1956.

W. Karig, M.W. Cagle, F.A. Manson, Battle Reports, vol. VI. The War in Korea, New York 1952.

Military Situation in the Far East, Washington 1951.

W. Morawiecki, Amerykańska agresja w Korei w świetle prawa międzynarodowego, Warszawa 1951.

Moscow Meeting of the Foreign Ministers, December 16-26 1945. Department of State, Washington 1946.

Nota protestacyjna ministra spraw zagranicznych KRLD Pak Hen-ena do przewodniczącego V Seseji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, "Zbiór Dokumentów PISM", Warszawa 1951, nr 1.

The Record on Korean Unification 1943-60. Narrative Summary with Documents. Department of State, Washington 1960.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego ChRL Czou En-laia w kwestii koreańskiej, Pekin 30.03.1953 r., "Zbiór Dokumentów PISM", Warszawa 1953, nr 3.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych KRLD Pak Hen-ena, Phenian 27.06.1950 r., "Sprawy Międzynarodowe PISM", 1950, nr 2.

Oświadczenie przedstawiciela ChRL przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ złożone w dniu 11.11.1950 r. w czasie dyskusji w sprawie udziału ochotników chińskich w wojnie koreańskiej, "Zbiór Dokumentów PISM", 1951, nr 2.

Oświadczenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrzeja Wyszyńskiego na sesji ONZ 11.11.1950 r. w związku z sytuacją w Korei, "Zbiór Dokumentów PISM", 1951, nr 2.

Oświadczenie rządu polskiego w związku z sytuacji na terytorium Korei, Warszawa 19.06.1950 r., "Sprawy Międzynarodowe PISM", 1950, nr 2.

Przemówienie przewodniczącego delegacji ZSRR Andrzeja Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy York 29.10.1950r. "Zbiór Dokumentów PISM", 1950, nr 4.

Selected Documents on the Unification of Korea, Seoul 1960.

Semiannual Report of the Secretary of Defence, January 1 to June 30, 1950, Department of Defence, Washington 1950.

Source Materials on Korean Politics and Ideologies, Ed. by D.Tewksbury, New York 1950.

United States and the Korean Problem. Documents 1943-1953. U.S. Congress Senate, Washington 1953.

United States Army in the Korean war. Department of the Army. Washington 1962.

United States Policy in the Korean Conflict. July 1950-February 1951. Department of State, Washington 1951.

Kroniki, wspomnienia, pamiętniki:

J.S. Alsop, The Reporter's Trade, New York 1958.

N. Bartlett, with the Australians in Korea, Canberra 1954.

M. Clark, From the Danube to the Yalu, London 1954.

W.F. Dean, W.L. Worden, General Dean's Story, New York 1954.

R.J. Donovan, Eisenhower. The Inside Story, New York 1956.

M. Higgins, The War in Korea. The Report of a Woman Combat Correspondent. Garden City 1951.

M. Lichterman, To the Yalu nad Back, Princeton /bez daty/.

G. Long, Mac Arthur, London 1969.

G. Odgers, Across the Parallel. The Australian 77th Squadron. With the USAF in the Korean War, London 1953.

R.T. Oliver, Syngman Rhee-the Man behind the Myth, New York 1955.

K.M. Pannikar, In two Chinas, London 1955.

M.B. Ridgway, Soldier. The Memoirs of Matthew B. Ridgway, New York 1956.

H.S. Truman, Memoirs, vol II. Years of Trial and Hope, London 1956.

H.S. Truman, Years of Decisions, New York 1955.

W. White, The Captives of Korea, New York 1956.

C. Whitney, Mac Arthur. His Rendezvous with History, New York 1956.

Ch. Willoughby, J. Chamberlain, Mac Arthur 1941-1951, New York 1954.

Wo imia drużby s narodom Koriei. Wospominanija i statii, Moskwa 1965.

L. Yim, My Forty Years Fight for Korea, New York 1951.

Opracowania:

B. Anderson, Banner over Pusan, London 1960.

R.E. Appleman, South to the Naktong, North to the Yalu. June-November 1950. United States Army in the Korean War, Washington 1961.

N.S. Bagniet, Borba koriejskogo naroda o postrojenie socjalizma, Kijew 1966.

A.L. Barclay, The First Commonwealth Division. The Story of British Commonwealth Land Forces in Korea 1950-1953, Aldershot 1954.

C. Berger, The Korea Knot. A Military-Political History, Philadelphia 1957.

S. Borżenko, Korea w ogniu. Tłum. z ros., Warszawa 1951.
M. Cagle, F. Manson, Morskaja wojna w Korieje. Tłum. z ang., Moskwa 1962.
M. Cagle, F. Manson, The Sea War in Korea, Annapolis 1957.
Choson Chunggang Nenkan. Rocznik Koreański 1954, Pyongvang 1954.
H. Chung, The Russians Came to Korea, Washington 1947.
J.L. Collins, War in Peacetime. The History and Lessons of Korea, Boston 1969.
Conflict in Korea. Events prior to the Attack on June 25, 1950. Department of State, Washington 1951.
H. Czoj-Ogarek, Korea Północna-kraj Czholima, Warszawa 1965.
Dae Sook-suh, The Korean Communist Movement 1918-1948, Princeton 1967.
E. Dołgopołow, Nacjonalno-oswoboditielnyje wojny w sowriemiennuju epochu, Moskwa 1960.
Employment of Armor in Korea. The Forst Year, Fort Knox 1952.
A. Farrar-Hockley, The Edge of the Sword, London 1954.
T.R. Fehrenbach, This Kind of War. A Study in Unpreparedness, New York 1963.
J.A. Field, History of U.S. Naval Operations in Korea, Washington 1962.
R.F. Futrell, The United States Air Force in Korea 1950-1953, New York 1961.
A.C. Geer, The New Breed. The Story of the U.S. Marines in Korea, New York 1952.
W. Green, J. Fricker, The Air Forces of the World, London 1958.
O. Groehler, Der Koreakrieg 1950 bis 1953. Das Scheitern der amerikanischen Agression gegen der KDVR, Berlin 1980.
G. Guerney, P. Friedlander, Five Down and Glory, New York 1958.
R.A. Gugeler, Combat Actions in Korea. Infantry, Artillery, Armor, Washington 1954.
Hatada Takashi, A History of Korea, Santa Barbara 1969.
R.D. Heinl, The Inchon-Seoul Campaign. Victory at High Tide. New York 1968.
R.D. Heinl, Soliders of the Sea. The United States Marine Corps 1775-1962, Annapolis 1962.
G.M. Helfond, Istorija wojny w Korieje 1950-1953, Moskwa 1969.
W.G. Hermes, Truce Tent and Fighting Front. U.S. Army in the Korean War, Washington 1966.
Higgins Trumbul, Korea and the Fall of Mac Arthur. A Precis in Limited War, New York 1960.
History of Korea, Seoul 1968.
Istorija gosudarstwiennych otnoszenii i wnieszniej politiki SSRR, tom III, Moskwa 1963.

Istorija sprawiedliwoj, otieczestwiennoj, oswoboditielnoj wojny koriejskogo naroda, Phenian 1961.
R. Jackson, Air War over Korea, London 1973.
Z. Jankowski, W. Stasiak, Wojska powietrznodesantowe, Warszawa 1973.
K.I. Jefriemow, Za szirmoj ogranniczennych woin, Moskwa 1960.
Ch. Jones, E. Jones, The Face of War, New York 1951.
W.A. Kim, Gosudarstwiennyj stroj Koriejskoj Narodno-Demokraticzeskoj Respubliki, Moskwa 1955.
Kim Chum-kon, The Korean War. The First Comprehensive Account of the Historical Background and Development of the Korean War /1950-1953/, Seoul 1973.
Kiwon Chung, The North Korean People's Army and the Party /W.:/ North Korea Today Ed. by R. Scalapino, New York 1963.
Klęska Armii Kwantuńskiej. Zarys historyczny pod redakcję marszałka R. Malinowskiego, Warszawa 1968.
Korea 1945 to 1948. Department of State, Washington 1948.
Korea. Its History, People and Culture, Seoul 1957.
Korea walczy, Warszawa 1950.
Korieja, Moskwa 1951.
H. Korotyński, Dwie wojny w Korei, Warszawa 1952.
A.A. Kotunow, Opty ispolzowanija morskich sił w wojnie w Korieje 1950-1953, Leningrad 1968.
J. Krawcow, Agressija amierikanskogo impierializma w Korieje, Moskwa 1951.
N.G. Lebiediew, Zaria swobody nad Koriejej. /W.:/ Wo imia drużby s narodom Koriei. Wospominanija i statii, Moskwa 1965.
R. Leckie, The Korean War, London 1963.
R. Leckie, The Wars of America, New York 1968.
Li Czen-won, Zarys nowożytnej historii Korei. Warszawa 1953.
E. Linklater, Our Men in Korea. The Commonwealth Part in the Campaign. First Official Account, London 1952.
Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost, pod red. I.E. Stawrowa. Moskwa 1981.
A. Mac Arthur, Reminiscences, New York 1964.
W.A. Maculenko, Koriejskaja Narodnaja Armija, Moskwa 1959.
G.J. Malcolm of Poltallock, The Argills in Korea, London 1952.
G.M. Mc Cune, Korea Today, Cambridge 1950.
S.L.A. Marshall, Der Koreakrieg, Frauenfeld 1965.
S.L.A. Marshall, The River and the Gauntlet, New York 1953.
J. Miller, O.J. Carroll, M.E. Tachley, Korea 1951-1953, Washingotn 1956.
L. Montrosa, N.A. Canzona, The Pusan Perimeter. U.S. Marine Operations in Korea 1950-1953, col. I, Washington 1954.

L. Montross, N.Am Canzona, The Inchon-Seoul Operation. U.S. Operations in Korea 1950-1953, vol. II, Washington 1954.
L. Montross, N.A. Canzona, The Chosin Reservoir Campaign. U.S. Marine Operations in Korea 1950-1953, vol. III, Washington 1954.
L. Montross, H.D. Kuokka, N.W. Hicks, The East-Central Front. U.S. Marine Operations in Korea 1950-1953, vol. IV, Washington 1962.
L. Montross, Wozdusznaja kawalerija. Tłumaczenie z ang., Moskwa 1957.
National Inteligence Survey. Korea, Seoul 1950.
Nationalismus in Nordkorea als eine Möglichkeit fur die friedliche Widereinigung Koreas, Kiel 1965.
R. Neustadt, Presidental Power, Chicago 1957.
B. Niebylicki, T. Bunimowicz, W wyzwolonej Korei, Warszawa 1950.
A. Norden, Tak diełajutsia wojny. O zakulisnoj storonie i tiechnikie agressi. Pieriewod s niemieckogo, Moskwa 1972.
E.O'Ballance, Korea 1950-1953, London 1969.
Oczerki po istorii oswoboditielnoj borby koriejskogo naroda, Moskwa 1953.
H.R. Ransom, Central Intelligence and National Security, Cambride Mas, 1958.
L. Ratajczyk, Historia wojskowości, Warszawa 1956.
F. Rees, Korea. The Limited War, London 1964.
M.B. Ridgway, The Korean War,New York 1967.
A.Ja. Sachnin, Koriejskij narod w borbie za jedinstwo i niezawisimost, Moskwa 1950.
F.P. Sewostijanow, Ekspansjonistskaja politika SSzA na Dalniem Wostokie, Moskwa 1958.
W. Sheldon, Hell or High Water. Mac Arthur's Landing at Inchon, New York 1968.
J. Stewart, Air Power. The Decisive Force in Korea, Princeton 1957.
J.F. Stone, The Hidden History of Korean War, New York 1952.
F.J. Szabszina, Korea po drugiej wojnie światowej, Warszawa 1950.
A.G. Thompson, The Greatest Air Lift. The Story of Combat Cargo, Tokio 1954.
Toitsu Chosen Nenkan. Rocznik Koreański, Tokio 1964.
J.G. Vatcher, Panmunjom, New York 1958.
W sprawie Korei, Warszawa 1950.
Die Wahrheit uber Korea, Berlin 1952.
M. Warneńska, U podnóża Fór Diamentowych, Warszawa 1966.
A. Wasiliew, J. Wołk, W. Korniłow, Korieja w borbie, Moskwa 1951.
J.G. Westover, Combat Support in Korea, Washington 1955.
W. White, The Captives of Korea, New York 1956.

A. Whitehouse, Amphibious Operations, London 1964.
A.S. Whiting, China Crosses the Yalu, New York 1960.
B. Wiernik, Wall Street napada na Koreę, Warszawa 1950.
Ch. Willoughby, Aid and Comfort to the Enemy, New York 1953.
A.N. Wnotczenko, Pobieda na Dalniem Wostokie, Moskwa 1966.
A. Wolny - Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931-1945, Warszawa 1971.
T. Wołoszczuk, Okrążenie w trzecim wymiarze, Warszawa 1962.
W.F. Wood, Strange Battleground. The Operations in Korea nad their Effects on Defense Policy of Canada. Official History of the Canadian Army, Ottawa 1966.
W.D. Woroncow, Korieje w płanach SSzA w gody wtoroj mirowoj wojny, Moskwa 1962.
Yoo Tae-ho, The Korean War nad the United Nations. A Legal nad Diplomatic Historical Study, Louvain 1965.
W.T. Zajczikow, Korieja, Moskwa 1951.
D. Zasławskij, Pieriemirie w Korieje, Moskwa 1953.

Artykuły z czasopism i periodyków:

Air War in Korea, "Air University Quarterly Review" 1951, nr 3.
A.C. Brooks, From Pusan to Unsan with the 10th AAAGroup, "Antiaircraft Journal" 1951, nr 1.
W.C. Bullitt, The Story of Syngman Rhee, "Reader's Digest" 1953, nr 11.
Chong Sik Lee, Korean Communist and Yenan, "The China Quarterly" 1969, nr 9.
B.A. Coad, The Land Campaign in Korea, "Journal of the Royal United Service Institution" 1952, nr 2.
W.M. Glasgow, Through Hell and Out, "Bluebook Magazine" 1951, nr 8.
B. Glebow, Gieroiczeskaja borba koriejskogo naroda, "Wojennyj Wietnik" 1950, nr 15.
R.L. Gray, Air Operations over Korea, "Army Information Digest" 1952, nr 1.
W.J.K. Griffen, Typhoon at Kobe, "Marine Corps Gazette" 1951, nr 9.
R.N. Harnam, Minesweepers go in First, "Armed Forces Chemical Journal" 1951, nr 2.
E.C. Itschner, The Naktong Crossings in Korea, "Military Engineer" 1951, nr 2.
G. Jabłoczko, G. Niechonow, Iz opyta striotielstwa podziemnych inżeniernych sooruženii w wojnie w Korieje, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1960, nr 10.

Kim Youn-soo, Die Nordkoreanische Volksarmee /Inmin-Kun/. Vergangeheit und Gegenwart, "Wehr Wissenschaftliche Rundschau" 1969, nr 11.

F.K. Kleinman, The Truth of Taejon, "Army" 1960, nr 6.

Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Demokratów. Sprawozdanie o wynikach badania zbrodni amerykańskich w Korei i Chinach Północno-Wschodnich. Dodatek do nr 5/6 "Państwa i Prawa" z 1952 r.

A. Krasnow, A. Korzun, Primienienije awiacii w lokalnych wojnach. "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1972, nr 8.

K. Kuroczkin, Wozdusznodesantnyje wojska w lokalnoj wojnie. "Wojennaja Mysl" 1974, nr 2.

E.C. Lasher, A Transport Miracle Saved Pusan, "Transportation Jorunal" 1950, nr 6.

Li Kwon-mu, Diesiataja godowszczina Koriejskoj Narodnoj Armii, "Wojennaja Mysl" 1958, nr 3.

W.J. Lynch, The First Days Korea. "Combat Forces Jorunal" 1952, nr 3.

W.J. Lynch, Task Force Penetration, "Combat Forces Journal" 1951, nr 1.

H.J. Lynch, Tie-in in Korea, "Armor" 1951, nr 6.

W. Łańcow, Iz opyta bojewych diejstwii wojenno-morskich sił SSzA w Korieje, "Wojennaja Mysl" 1955, nr 12.

W.A. Maculenko, Lokalnyje wojny impierializma /1946-1968 gg/, "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" 1968, nr 9.

W.A. Maculenko, 15 liet Koriejskoj Narodnoj Armii, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1963, nr 2.

W.A. Maculenko, Wojna w Korieje. K 20 letiu naczała otieczestwiennoj, oswoboditelnoj wojny koriejskogo naroda, "Wojenno Istoriczekij Żurnał" 1970, nr 6.

W.A. Maculenko, Wojna w Korieje. Letniaja kampanija 1950 goda, "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" 1975, nr 6.

W.A. Maculenko, Wojennyje diejstwija otriadów Koriejskoj Narodnoj Armii i partizanow na tyłach wraga, "Wojenno Instoriczeskij Żurnał" 1973, nr 7.

W.A. Maculenko, Wojna w Korieje. Zimno-wiesiennaja kampanija 1950-1951 gg, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1976, nr 4.

S. Maliańszczikow, O charakterierie woorużennoj borby w lokalnych wojnach, "Wojennaja Mysl" 1965, nr 11.

S.L.A. Marshall, Our Mistakes in Korea, "Atlantic Monthly" 1953, nr 9.

J.H. Michaelis, B. Davidson, This We Learn in Korea, "Collier's", August 18, 1950.

L. Montross, The Inchon Landing, "Marine Corps Gazette" 1951, nr 7.

L. Montross, Red China on the offensive. "Marine Corps Gazette" 1951, nr 7.

J. Pratt, Tatsachen gegen Geschichtslügen. Die Wahrheit über die USA Agresion im Fernen Osten, "Freundswacht" 1952, nr 3.

Prował amierikanskoj wojennoj awantiury w Korieje, "Wojennyj Wiestnik" 1952, nr 11.

J.U. Quinn, Catching the Enemy off Guard, "Armor" 1951, nr 4.

J. Roher. Die Kommunistische Geschichtsschreibung und der Ausbruch des Koreakrieges 1950, "Wehrwissenschaftliche Rundschau" 1965, nr 7.

B. Sapożnikow, Makartur ob amierikanskoj agresii w Korieje, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1966, nr 6.

K. Sidor, Interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Korei. "Sprawy Międzynarodowe PISM" 1950, nr 3/4.

B. Sinicin, Agressija SSzA w Korieje 1950-1953gg, "Wojenno Istoriczeskij Żurnał" 1963, nr 12.

R.S. Sleeper, Korea Target for Medium Bombardment, "Air University Quarterly Review"1950, nr 4.

B. Smith, Why We Went to War in Korea, "Saturday Evning Post", November 11, 1951.

Ch.R. Stiles, The Dead End of Ambush Alley, "Marine Corps Gazette" 1952 nr 6.

P.N. Strong, Army Engineers in Korea, "Military Engineer" 1952, nr 6.

P.N. Strong, Engineers in Korea - Operation Shoestring, "Military Engineer" 1951, nr 1.

A.L. Warner, How the Korean Decision Was Made, "Harper's Magazine", Juni 26, 1950.

G.A. Wolf, Enroute to the Yalu, "Antiaircraft Journal" 1951, nr 2.

B.M. Wood, Artillery Support for the Brigade in Korea, "Marine Corps Gazette" 1951, nr 6.

Wykaz tabel:

1. Dane taktyczno-techniczne ważniejszych myśliwskich samolotów odrzutowych użytych w wojnie koreańskiej ..... 40
2. Dane taktyczno-techniczne niektórych typów czołgów uczestniczących w wojnie koreańskiej ..... 41
3. Zestawienie stosunku sił zbrojnych obu państw koreańskich. Zmiany w stosunku sił spowodowane wsparciem armii południowokoreańskiej przez wojska amerykańskie stacjonujące w Japonii ..... 43
4. Właściwości taktyczno-techniczne samolotów myśliwskich, bombowych i transportowych USA, Anglii, Australii, ChRL i KRLD użytych w wojnie koreańskiej ..... 309
5. Właściwości taktyczno-techniczne okrętów wojennych USA, Anglii, Australii, Holandii, Kanady i Nowej Zelandii walczących na wodach koreańskich ..... 313
6. Najważniejsze wzory broni strzeleckiej używanej przez strony walczące w wojnie koreańskiej ..... 325
7. Ważniejsze wzory sprzętu artyleryjskiego użytego w wojnie koreańskiej ..... 326
8. Podstawowe typy czołgów i transporterów opancerzonych używanych w wojnie koreańskiej ..... 330

4. Właściwości taktyczno-techniczne samolotów myśliwskich, bombowych i transportowych USA, Anglii, Australii, ChRL i KRLD użytych w wojnie koreańskiej

| Typ samolotu | Przeznaczenie | Załoga | Ciężar | Moc silnika /silników/ w KM lub w kG | Uzbrojenie | Prędkość w km na godz. | Pułap w metrach | Zasięg w km | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Siły powietrzne USA<br>Samoloty myśliwskie: | | | | | | | | |
| P-51 Mustang | Myśliwski, przechwytujący lub myśliwsko-bombowy | 1 | 5 ton | 1x1590 KM tłokowo-śmigłowy | 6 NKM 12,7 mm, 2 bomby po 454 kg lub 10 pocisków rakietowych | 785 na wysokości 7000 metrów | 12200 | 2000 Promień działania 700 km. | Czas wznoszenia na 6100 m - 6,5 minuty. |
| F-80 C Shooting Star | Myśliwski i myśliwsko-bombowy | 1 | 5,5 tony | 1x1635-2500 turbinowy silnik odrzutowy | 6 NKM 12,7 mm, 2 bomby po 454 kg. Zamiast bomb może zabrać dodatkowe zbiorniki z benzyną, co zwiększa jego promień działania. | 955 | 13200 | 1760-2210 | Pierwszy amerykański samolot odrzutowy. Prędkość wznoszenia 34,8m/sek. |
| F-82 Twin Mustang | Myśliwski dalekiego zasięgu lub myśliwsko-bombowy | 2 | | 2x1900 | 6 NKM 12,7 mm 1814 kg bomb | 764 | 13715 | 4230 | Dolnopłat dwukadłubowy |
| F-84 E Thunderstreak | Myśliwiec osłony lub myśliwsko-bombowy | 1 | 6,7 tony | 1x2270kG | 6 NKM 12,7 mm 2045 kg bomb | 960 | 13725 | 3200 | Średniopłat, skośne skrzydła |
| F-84 F | Myśliwiec osłony lub myśliwsko-bombowy | 1 | | 1x3270kG | 6 NKM, pociski rakietowe, bomby konwencjonalne lub jądrowe | 1100 | 15200 | 4000 | Wznoszenie 2880 m/s. |
| F-84 G Thunderjet | Myśliwski i myśliwsko-bombowy | 1 | 8,5-10,7 tony | 1x2630kG | 6 NKM, 910 kg bomb lub 32 rakiety po 68,5 kg albo 6 zbiorników z napalmem lub 1 bomba atomowa | 970-1020 | 12450 | 3200 | Urządzenia do tankowania w powietrzu. |
| F-86A Sabre | Myśliwski, myśliwsko-bombowy szturmowy | 1 | 17,4 tony | 1x2425kG | 6 NKM, 910 kg bomb lub 16 rakiet | 1020 | 14700 | 2040 | Radiolokacyjny celownik |

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| F-86 D Sabre | Myśliwiec przechwytujący do działań w każdych warunkach meteorologicznych | 1 | 7,6 tony | 1x3750kG z dopalaczem | 25 kierowanych pocisków rakietowych 68,7 mm, powietrze-powietrze | 1050 | 15860 | 1600 | Skos skrzydeł 35% |
| F-86 E | Myśliwski i myśliwsko-bombowy | 1 | 7,14 tony | 1x2708kG | 6 NKM, 16 pocisków rakietowych albo 900 bomb | 1072 | 15170 | 2000 | Prędkość wznoszenia 2450 m na minutę. |
| F-89 C Scorpion | Myśliwiec przechwytujący | 1 | | 1x2540kG | Pociski rakietowe | 1072 | 15860 | 2600 | |
| F-94 Starfire | Myśliwiec przechwytujący | 2 | 3 tony | 1x3750kG z dopalaczem 1x4000kG | 48 rakiet 70 mm Mighty Mouse lub 4 pociski rakietowe Falcon | 1030 | 14600 | 2580 | Dolnopłat. Prędkość wznoszenia 50m/sek. |
| F-94 C Starfire | Myśliwiec nocny | 2 | 12,3 tony | 1x4000 kG | 48 rakiet Mighty Mouse lub 4 rakiety Falcon | 1030 | 14600 | 2580 | |
| F-95 Sabre | Myśliwiec przechwytujący | 1 | | 1x2800kG | | 1100 | | 1600 | |
| F-100 Super Sabre | Myśliwiec przechwytujący | 1 | | 1x4300kG z dopalaczem 1x6470kG | 4 działka 20 mm | 1215 | 17000 | 1600 | Prędkość wznoszenia 4270 m na minutę. |
| | Samoloty pokładowe /morskie/. | | | | | | | | |
| F7F-1 Grumman | Myśliwiec dzienny i nocny | 1 | 9,82 tony | 2x2100KM | 4 działka 20 mm, 1818 kg bomb lub 2 torpedy 560 mm | 687 | 10980 | 1623 | |
| F7U-1 Cutlas | Myśliwiec pokładowy | 1 | 14,4 tony | 2x1475kG | 4 działka 20 mm | 960 | 13725 | | |
| F4U-4 Corsair | Myśliwiec | 1 | 5,6 | 1x2450KM | 6 NKM,4 działka 20 mm | 683 | 12700 | 2600 | |
| F4U-5 | Myśliwiec rozpoznawczy | 1 | | 1x2450KM | 6 NKM,4 działka 20 mm, 8 rakiet albo 1450 kg bomb | 740 | 13700 | 2590 | |

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| F-2H-2 Banshee | Myśliwiec | 1 | 9,4 | 2x1450kG | 4 działka 20mm lub 440 kg bomb | 970 | 14750 | 1930 2040 | Wznoszenie 2745m/min. |
| F-3D-1 Skyknight | Myśliwiec | 2 | 12,4 tony | 2x1475kG | 4 działka 20mm, 3 pociski rakietowe | 850 | 13000 | 1000 | |
| F-9F-2 Panther | Myśliwiec | 1 | 8,8 | 1x2590kG | 4 działka, pociski rakietowe lub 425kg bomb | 915 | 13600 | 2150 | |
| F-9F-5 Panther | Myśliwiec | 1 | 7,7 | 1x2820kG | 4 działka, 6 rakiet 127mm lub 900 kg bomb | 1000 | 15200 | 1800 | |
| F-9F-6 Cougar | Myśliwiec | 1 | 9ton | 1x3200kG | 4 działka i 6 rakiet | 1125 | 15200 | 1600 | |
| F-94C Starfire | Myśliwiec nocny | 2 | 12,3 | 1x4000kG | 4 działka lub 6 NKM oraz 8 rakiet | 1030 | 14600 | 2580 | |
| A2D Skyshawk | Samolot szturmowy, morski. | 1 | 12,5 | 1x5250kG | 3 rakiety Tiny Tim, 907kg bomb lub torped | | | | |
| AD-4 Skyraider | Szturmowiec morski | 1 | 8,4 | 1x2700KM | 2 działka, 12 rakiet 127mm 2 rakiety 305mm lub 2722kg bomb | 584 | 7620 | 4284 | |
| F-7U-5N Chance | Samolot bezpośredniego wsparcia | 1 | | | 4 działka, bomby lub napalm o ciężarze 1500kg. | 756 | 11300 | 2500 | |
| | Bombowce | | | | | | | | |
| AD-1 Skyraider | Bombowiec nurkujący, morski | 1 | 7,3 | 1x2400KM | 4działka 20mm, 2722 kg bomb | 580 | 7600 | 2400 | |
| A-26 Invader | Lekki bombowiec | 4 | 12,3 | 2x2000KM | 10 NKM 12,7mm, 600 kg bomb | 575 | 10000 | 2360 | |
| B-26 Invader | Lekki bombowiec | 3 | 14,5 | | 18 NKM 4 bomby po544kg lub 2 torpedy po 900kg | 574 | 5700 | | |
| B-26 B Marauder | Średni bombowiec bombo | 7 | 15,4 | 2x2200KM | 2 NKM, 2500 kg bomb | 460 | 6000 | 1600 | |
| B-29 Superfortress | Ciężki bombowiec | 14 | 54,5 | 4x2200KM | 12 NKM, 9072 kg bomb | 562 | 12500 | 4560 | |
| | Samoloty transportowe USA | | | | | | | | |
| C-46 Curtiss | Samolot transportowy | 5 | 32,7 | 2x2000KM | Przewozi 22-34 żołnierzy | 400 | 7470 | 3200 | Dolnopłat |
| C-47 Skytrain | | 4 | 11,8 | 2x1200KM | 2742 kg ładunku lub 18-28 żołnierzy | 368 | 7076 | 2400 | |

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| C-119 Packet | Samolot transportowy | | 33,8 ton | 2x3500KM | 12712 kg ładunku lub 62 siedzących żołnierzy albo 35 rannych | 415 | | 3650 | Długość startu 936 metrów |
| | Samoloty australijskie i brytyjskie: | | | | | | | | |
| Meteor F-Mk8 | Myśliwiec | 1 | 7,9 | 2x1585kG | 4 działka 20mm, 16 rakiet po 40 kg albo 2 bomby po 450 kg | 955 | 13410 | 1143 | Wznoszenie 2350m na minutę. |
| Sea Fury Mk1 | Myśliwiec morski | 1 | 5,5 | 1x2560KM | 4 działka 16 rakiet 127mm 454 kg bomb | 705 | 13260 | 2446 | |
| Sea Fury Mk2 | Myśliwsko-bombowy | 1 | 5,6 | 1x2479KM | 4 działka, 12 rakiet albo 900 kg bomb | 727 | 9200 | | |
| Seafire 46 | Myśliwiec | 1 | 5,2 | 1x1490KM | 4 działka 20 mm | 727 | 13145 | 1512 | Dolnopłat |
| Firefly Mk7 | Szturmowiec do zwalczania okrętów podwodnych | 2 | 6,4 | 1x2250KM | 4 działka, 16 rakiet lub 908 kg bomb | 618 | | 2090 | |
| Vampire DH1CO | Myśliwiec | 1 | 4,7 | 1x1360kG | 4 działka 20 mm | 837 | 12200 | 1880 | |
| | Samoloty KRLD i ChRL: | | | | | | | | |
| Po-2 Polikarpow | Lekki bombowiec, nocny. | 1 | 0,95 | 1x150 KM | 1 ckm, 200 kg bomb | 156 | 4000 | 500 | |
| Jak-9U | Myśliwiec | 1 | 3,4 | 1x1700KM | 2 NKM, 1 działko 23mm, 6 rakiet RS-82 lub 200 kg bomb | 668 | 12000 | 925 | |
| Jak-23 | Myśliwiec | 1 | 3,4 | 1x1600kG | 2 działka 23 mm | 920 | 14800 | 1200 | Czas lotu 2 godz. |
| Ił-10 | Szturmowiec | 2 | 6,5 | 1x2000KM | 3 NKM, 2 działka 23 mm 6 rakiet i 1 tonę bomb | 470 | 7500 | 1000 | |
| La-11 | Myśliwiec | 1 | 3,5 | 1x1850KM | 3 działka 23 mm | 740 | 10800 | 1740 | |
| MiG-15 | Myśliwski i myśliwsko-bombowy | 1 | 6,5 | 1x2270kG | 2 działka 23mm, 1 działko 37 mm, 6 rakiet po 25,4kg albo 500 kg bomb. | 1050 | 15200 | 1305 | Dwie godziny lotu |
| MiG-15 bis | Myśliwski i myśliwsko-bombowy | 1 | | 1x2700kG | Jak wyżej | 1080 | 16000 | | |

5. Właściwości taktyczno-techniczne okrętów wojennych USA, Anglii, Australii, Holandii, Kanady i Nowej Zelandii walczących na wodach koreańskich

| Nazwa okrętu. Rok budowy. Numer boczny okrętu. | Wyporność w tonach | Uzbrojenie | Moc silników w KM | Prędkość w węzłach na godzinę | Załoga | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Okręty dowodzenia wojsk desantowych USA | | | | | | |
| Mount Mc Kinley 1943<br>Eldorado 1943 | 7510<br>12500 | 1 działo 127 mm<br>6 armat przeciwlotniczych, w tym 3 podwójnie sprzężone | 6000 | 16,4 /30,3km na godz/ | 36 oficerów, 481 marynarzy | Klasa Mount Mc Kinley. Zanurzenie 8,5 m. Przewozi: 3 barek desantowych i 1 śmigłowiec. |
| Lotniskowce: | | | | | | |
| Atietam CV36<br>Pon Homme Richard CV31<br>Boxer CV21<br>Essex CV9<br>Lake Champlain CV39<br>Leyte CV32<br>Oriskany CV34<br>Philippine Sea CV47<br>Valley Forge CV45 | 27100<br>33000 | 12 dział 127 mm<br>72 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>52 armaty przeciwlotnicze 20 mm poczwórnie sprzężone<br>82-103 samoloty pokładowe | 150000 | 33 /61,1km na godz/ | 2900 | Klasa Essex. Opancerzenie boków śródokręcia 9cm, pasa startowego i górnego pokładu 4,5 cm. |
| Badoeng Strait CVE 1945<br>Sicily 1945 | 12000 | 2 działa 127 mm<br>26 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>30 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>34 samoloty pokładowe | 16000 | 20 /37 km na godz/ | 37 oficerów, 667 marynarzy i lotników | Klasa Commencement Bay. Cena okrętu 11 mln dolarów. |
| Bataan CVL29 1943 | 11000<br>13000 | 16 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>40 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>45 samolotów | 100000 | 33 | 1400 | Klasa Independence. |
| Okręty zaopatrzenia lotniskowców: | | | | | | |
| Salisbury Sound AV 13 | 9090<br>15092 | 4 działa 127 mm<br>20 armat przeciwlotniczych 40 mm | 12000 | 19,2 /35,5km na godz/ | 1000 | Klasa Currituck |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Gardiners Bay | 1695<br>2000 | 1 działo 127 mm<br>5 armat przeciwlotniczych 40 mm | 6080 | 18<br>/33,3km<br>na godz/ | 120 | Klasa Barnegat |
| Okręt liniowy | | | | | | |
| Missouri<br>1944 | 52000 | 9 dział 406,4 mm<br>20 dział 127 mm<br>80 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>50 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>3 samoloty, 2 katapulty | 200000 | 35<br>/64,8km<br>na godz/ | 2700 | Klasa Iowa. Kosztował 100 mln dolarów. |
| Krążowniki: | | | | | | |
| Juneau<br>Rochester<br>1947 | 13700<br>17000 | 9 dział 203,2 mm<br>12 dział 127 mm<br>48 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>40 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>4 samoloty, 2 katapulty | 120000 | 33 | 1715 | Ciężkie krążowniki klasy Oregon City. Zbiorniki paliwa na 2500 ton ropy. Promień działania 9000 mil morskich, z prędkością 15 węzłów. |
| Toledo<br>1946<br>Helena<br>1945 | 13600<br>16000 | 9 dział 203,2 mm<br>12 dział 127 mm<br>44 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>28 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>4 samoloty, 2 katapulty | 120000 | 33 | 1700 | Klasa Baltimore |
| Worcester CL 144 | 10000<br>14700 | 12 dział 152,4 mm<br>12 dział 76,2 mm<br>68 armat przeciwlotniczych | 120000 | 33 | 995 | Lekki krążownik klasy Worcester. Zbiorniki paliwa na 3300 ton. Promień działania 12.000 mil morskich, z prędkością 15 węzłów /27,7km/godz/ |
| Niszczyciele: | | | | | | |
| Chevalier 805<br>Ernest G. Small 838<br>Eversole 789<br>Frank Knox 742<br>George K. Mackenzie 836<br>Gurke 783<br>Hanson 832<br>Hamner 718<br>Henderson 785<br>Hollister 788<br>James E. Kyes 787 | 2400<br>3550 | 6 dział 127 mm<br>16 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>11 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>10 wyrzutni torpedowych 533,4 mm poczwornie sprzężonych | 60000 | 35 | 350 | Klasa Gearing. 650 ton paliwa. Promień działania 5800 mil morskich z prędkością 15 węzłów. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Mc Kean 784<br>Osbourn 846<br>Bowan 782<br>Shelton 790<br>Southerland 743<br>Theodore E.Chandler 717<br>Wiltsie 716 | 2400<br>3550 | 6 dział 127 mm<br>16 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>11 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>10 wyrzutni torpedowych 533,4 mm poczwórnie sprzężonych | 60000 | 35 | 350 | Klasa Gearing |
| Collett 730<br>De Haven 727<br>Lyman K.Swenson 729<br>Mansfield 728<br>Sausig 746 | 2200<br>3300 | 6 dział 127 mm<br>12 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>11 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>10 wyrzutni torpedowych sprzężonych po pięć. | 60000 | 36,5 /67,5km na godz/ | 365 | Klasa Allen M.Sumner. 650 ton paliwa. Promień działania 6000 mil morskich z prędkością 15 węzłów. |
| Fletcher 445<br>Radford 446 | 2050<br>2500 | 5 dział 127 mm<br>6 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>10 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>10 wyrzutni torpedowych 533,4 mm | 60000 | 35 | 353 | Klasa Fletcher |
| Szybkobieżne transportowce: | | | | | | |
| Diachenko APD 123<br>Horace A.Bass APD 124<br>Wantuck APD | 2130 | 1 działo 127 mm<br>6 armat przeciwlotniczych 40 mm | 12000 | 23,6 /44,7km na godz/ | 204 | Przewozi 204 oficerów i 162 żołnierzy. |
| Fregaty: | | | | | | |
| Bayonne<br>Evansville<br>Newport | 1430 | 3 działa 76 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 5500 | 20 /37km na godz/ | 194 | |
| Okręty transportowe do przewozu piechoty: | | | | | | |
| George Clymer APA 27 | 18000 | 4 armaty przeciwlotnicze 76 mm<br>6 armat przeciwlotniczych 40 mm | 8500 | 18,4 /34km na godz/ | 512 | Klasa American. Przewozi 27 barek desantowych i 1400 żołnierzy. |
| Cavalier APA 37<br>Bayfield APA 33<br>Henrico APA 45 | 8100<br>16100 | 2 działa 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 8500 | 16,5 /30,5km na godz/ | 554 | Klasa Bayfield. Przewozi 1230 żołnierzy i 3000 ton zaopatrzenia. Zanurzenie 8,1 metra. |
| Bexar APA 257<br>Okanogan APA 220<br>Pickaway APA 222<br>Noble APA 156 | 6720<br>12450 | 1 działo 127 mm<br>12 armat przeciwlotniczych 40 mm | 8500 | 17 | 336 | Klasa Haskell. Przewozi 1560 żołnierzy, 3000 ton zaopatrzenia i 13 barek desantowych. Zanurzenie 7,3m. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Gen George M.Randall APA 112<br>Gen Henry W.Butner APA 113<br>Gen J.C.Beckinridge APA 114<br>Gen W.A.Mann APA 115 | 20175 | 4 działa 127 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm | 17000 | 20 | 43 oficerów, 433 marynarzy | Klasa 4 General.Okręt przewozi 320 oficerów i 4920 żołnierzy. |
| Gen Le Roy Eltinge APA | 17250 | 2 działa 127 mm<br>10 armat przeciwlotniczych 40 mm | 9000 | 16,5 | 35 oficerów, 225 marynarzy | Klasa 2 General.Okręt przewozi 278 oficerów i 3535 żołnierzy. |
| President Jackson APA 18<br>Thomas Jefferson APA 30 | 18000 | 4 działa 76,2 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 8500 | 16,5 | 35 oficerów, 225 marynarzy | |
| Okręty desantowe doki: | | | | | | |
| Gunston Hall LSD 5<br>1943 | 9200 | 1 działo 127 mm<br>12 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>26 armat przeciwlotniczych 20 mm | 7400 | 15,4 | 15 oficerów, 250 marynarzy | Klasa Ashland. LSD od nr 1 do 8. Przewozi 200 żołnierzy, 16 barek desantowych LCM-6. W każdej z tych barek znajdują się: 1 barka LCVP lub 3 LCU. |
| Catamount LSD 15<br>Colonial LSD 16<br>Comstock LSD 19<br>Fort Marion LSD 22 | 4790<br>9375 | 1 działo 127 mm<br>12 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>16 armat przeciwlotniczych 20 mm | 7000 | 15,4 | 265 ludzi | Klasa Cabildo. LSD od nr 9 do 27. Przewodzi 3 barki desantowe LCU lub 18 barek LCM i 240 żołnierzy z ich uzbrojeniem. |
| Okręty transportowe do przewozu ładunków: | | | | | | |
| Algol AKA 54<br>Alshain AKA 55<br>Montague AKA 97<br>Oglethorpe AKA 100<br>Thuban AKA 19<br>Virgo AKA 20<br>Warvick AKA 89<br>Whiteside AKA 91<br>Winston AKA 94 | 7430<br>12800 | 2 działa 76 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm | 6600 | 16,5 | 247 ludzi | Klasa Andromeda. Przewozi 5200 ton zaopatrzenia, 2200 ton czołgów i 22 barki desantowe. Zanurzenie 7,3 m. |
| Union AKA 106<br>Seminole AKA 104<br>Washburn AKA<br>Uvalde AKA 88 | 6450<br>14160 | 1 działo 76 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>10 armat przeciwlotniczych 20 mm | 6000 | 16,5 | 247 ludzi | Klasa Rankin. Przewozi: 4500 ton ładunku i 22 barki desantowe. Zanurzenie 8 metrów. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Okręty desantowe: | | | | | | |
| De Kalb County LST 715<br>Sedwick County LST1123<br>Stark County LST1134 | 1650<br>4080 | 7 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>2 armaty przeciwlotnicze 20 mm | 1700 | 11,6 | 119 | Seria LST od nr 511-1152. Okręt przewozi 2100 ton ładunków, w tym 18 czołgów, 35 samochodów i 180 żołnierzy lub 400 żołnierzy i 2 LCM |
| LST 1153<br>1947 | 2320<br>6000 | 2 działa 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 20 mm | 6000 | 14 | 83 | Przewozi 30 czołgów, 500 żołnierzy i 4 barki desantowe LCM. Zanurzenie na dziobie 1,2m, na rufie 3,5m. |
| Średni okręt desantowy do przewozu czołgów: | | | | | | |
| LCM 419 | 743<br>1095 | 2 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 20 mm | 2800 | 13 | 59 | Przewozi 3 czołgi ciężkie lub 5 czołgów średnich i 54 żołnierzy. Numery okrętów od 1 do 558. |
| Mały okręt desantowy do przewozu czołgów: | | | | | | |
| LCT 6 | 315 | 2 armaty przeciwlotnicze 20 mm | 675 | 10 | 12 | Przewozi 5 czołgów średnich. Zanurzenie na dziobie 0,9m, na rufie 1,4m |
| Barka desantowa do przewozu piechoty: | | | | | | |
| LCJ/L/ od nr 1 do 1109 | 390 | 5 armat przeciwlotniczych 20 mm | 1800 | 14 | 24 | Przewozi od 185 do 210 żołnierzy Zanurzenie na dziobie 1,45m, na rufie 2m. |
| LCP/L/ | 6<br>11 | 2 karabiny maszynowe | 105<br>225 | 8-10 | 3 | 30-36 żołnierzy lub 3,7 ton ładunku. Zasięg pływania 50-145 mil morskich, z prędkością 8 węzłów. |
| Barki desantowe uniwersalne: | | | | | | |
| LCV/P/<br>1941 | 11,5<br>16 | 2 karabiny maszynowe | 200 | 10 | 3 | 35-40 żołnierzy. Zasięg pływania 60 mil morskich z prędkością 7 węzłów. |
| LCM /3/<br>1944 | 26<br>52 | 2 WKM 12,7 mm | 330 | 8,5 | 4 | 1 czołg 30 tonowy lub 2 samochody albo 60 żołnierzy. Zanurzenie dziobowe 1,1m, rufowe 1,4m. |
| LCM /6/<br>1944 | 25<br>56 | 1 armata przeciwlotnicza 20 mm lub 2 WKM 12,7 mm | 450 | 9 | 4 | 1 czołg 30 tonowy albo 120 żołnierzy. Zasięg pływania 130 mil morskich z prędkością 9 węzłów. Zanurzenie 1,2 metra. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pływające transportery opancerzone: | | | | | | |
| LVTA 2<br>1943 | | | 200 | 5,4<br>21,6 | 2 | Przewozi 24 żołnierzy lub 8,9 ton ładunku. Zasięg na wodzie 65 mil morskich /120km/, na lądzie 240 km. |
| Barka desantowa do przewozu czołgów: | | | | | | |
| LCU-501<br>1943 | 165<br>320 | 2 armaty przeciwlotnicze 20 mm. | 675 | 10 | 13 | Przewozi 3-4 czołgi lub 150-180 ton ładunku. Zasięg pływania 700 mil morskich z prędkością 8 węzłów. Największe zanurzenie 1,5 mm. |
| Okręty desantowe ogniowego wsparcia: | | | | | | |
| LFR-401<br>1944 | 530<br>1084 | 1 działo 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>16 wyrzutni rakietowych 127 mm | 2800 | 12,6 | 138 | Zanurzenie 2,2m. Zasięg pływania 7800 mil morskich z prędkością 12 węzłów. Donośność ognia działa 127mm - 16,5km. Zasięg ognia niekierowanych rakiet 127 mm - 9 km. Szybkostrzelność wyrzutni 30 strzałów na minutę. Jednostka ognia 300 rakiet na wyrzutnię. |
| Okręty desantowe bliskiego wsparcia: | | | | | | |
| LSS/L/ | 380 | 1 działo 76,2mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 1600 | 14,5 | 78 | |
| LSM/R/ 401<br>Big Black River | 1084 | 1 działo 127 mm<br>4 moździerze 106,6 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>10 wyrzutni rakietowych 127 mm z 500 pociskami | 2800 | 13 | 138 | Seria 12 okrętów LSM/R/. |
| LCJ /mortar/ | 387 | 3 moździerze 106,6 mm<br>1 armata przeciwlotnicza 40 mm | 1320 | 14 | 78 | |
| Trałowce bazowe:<br>Signet MSF 302<br>1943<br>Skirmish MSF 303<br>Specter MSF 306 | 625<br>945 | 1 działo 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 1710 | 15 | 104 | Klasa 15 Admirable. Typ średni. |

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Staunch MSF 307<br>Pledge MSF 304 | 625<br>945 | 1 działo 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 1710 | 15 | 104 | Klasa 15 Admirable. Typ średni. |
| Trałowiec oceaniczny | | | | | | |
| Advance MSO 510 | 780 | 1 armata przeciwlotnicza 40 mm | 2800 | 14 | 74 | Promień działania 3000 mil morskich z prędkością 10 węzłów. |
| Okręt szpitalny | | | | | | |
| Consolation | 15400 | nie uzbrojony | 9000 | 17 | 574 | Łóżka na 802 pacjentów. |
| Okręty ratownicze: | | | | | | |
| Bolster ARS 38<br>Conserver ARS 39 | 1360<br>1900 | 4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 3000 | 14 | 85 | Holownik oceaniczny klasy Escape. |
| Holowniki oceaniczne: | | | | | | |
| Arikara ATF<br>Cree ATF<br>Lipan ATF<br>Mataco ATF 97 | 1280<br>1675 | 1 działo 76,2 mm<br>2 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 3000 | 16,5 | 85 | |
| Okręty remontowe: | | | | | | |
| Ascari ARL | 3960 | 8 armat przeciwlotniczych 40 mm | 1700 | 11 | 350 | Naprawy kadłubów. |
| Jason AR 8 | 16200 | 4 działa 127 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm | 11000 | 19,2 | 1297 | Klasa 4 Vulcan. Remont uszkodzonych kadłubów. |
| Tankowce: | | | | | | |
| Cacapon AO<br>Cimarron AO<br>Navasota AO | 23235<br>34750 | 1 działo 127 mm<br>4 działa 76,2 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm | 13500 | 18 | 200 | Klasa 5 T352A3 Jumboisel. Promień działania 18.000 mil morskich. Pojemność 6 mln galonów /22710000 litrów/. |
| Tankowiec do przewozu benzyny: | | | | | | |
| Nemesket AOG 48<br>1943 | 2200 | 4 działa 76,2 mm | 3300 | 14 | | |
| Transportowiec do przewozu amunicji: | | | | | | |
| Mount Katmai AE 16<br>1945 | 13910 | 1 działo 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 76,2mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm | 6000 | 16,4 | 267 | |
| Okręty zaopatrzeniowe dla niszczycieli: | | | | | | |
| Piedmont AD 17<br>Dixie AD 14 | 17176 | 2 działa 127 mm | 11000 | 19,6 | 1698 | Klasa 5 Dixie. Remont oraz zaopatrzenie w części zamienne, amunicję i torpedy. |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Transportowiec do przewozu żywności:** | | | | | |
| Graffias AF 29<br>1943 | 15300 | 1 działo 127 mm<br>4 działa 76,2 mm | 6000 | 15,5 | |
| **Transportowiec do przewozu zaopatrzenia lotniczego:** | | | | | |
| Karin AF 33 | 7125 | 1 działo 76,2 mm | 1700 | 11 | |
| | | **Okręty brytyjskie:** | | | |
| **Lekkie lotniskowce:** | | | | | |
| Glory<br>Ocean<br>Theseus<br>Triumph | 13350<br>18500 | 10 dział 127 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 47 mm<br>24 armaty przeciwlotnicze 42 mm<br>19 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>30 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>39-44 samoloty pokładowe | 40000 | 25 | Klasa Colossus. Wzmocniony pas startowy, przystosowany do użycia samolotów o ciężarze 8 ton 1300 ludzi załogi. |
| **Lekkie krążowniki:** | | | | | |
| Ceylon<br>1942 | 8710 | 9 dział 152,4 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 101,6 mm<br>16 armat przeciwlotniczych 42 mm<br>13 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>6 wyrzutni torpedowych 533 mm | 72500 | 31,5 | Klasa Uranda. Załoga 950 ludzi. |
| Jamaica<br>1940<br>Kenya<br>1939 | 8000 | 12 dział 152,4 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 101,6 mm<br>41 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>6 wyrzutni torpedowych 533 mm | | 33 | Klasa Fiji. Załoga 980 ludzi. |
| **Niszczyciele:** | | | | | |
| Charity<br>1944<br>Cockade<br>1944 | 1710 | 4 działa 114,3 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>6 armat przeciwlotniczych 20mm<br>4 poczwórnie sprzężone wyrzutnie torpedowe 533 mm | 40000 | 34 | Klasa "C". Załoga 222 ludzi. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Eskortowce:<br>Mounts Bay<br>1945<br>Whitesand Bay | 1580 | 4 armaty przeciwlotnicze 101,6 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 40 mm<br>2 armaty przeciwlotnicze 20 mm<br>2 wyrzutnie bomb głębinowych | 5500 | 19,5 | 157 | Klasa Bay. Paliwo 720 ton. |
| | Okręt francuski: | | | | | |
| Eskortowiec<br>La Grandiere<br>1939 | 1960<br>2600 | 3 działa 139,7 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>11 armat przeciwlotniczych 20 mm | 3200 | 15,5 | 194 | Klasa Bougainville. Zapasy paliwa 220 ton+60 ton dla uruchomienia dodatkowego kotła. Promień działania okretu 13.000 mil morskich z prędkością 8,5 węzła lub 7600 mil morskich z prędkością 15 węzłów. |
| | Okręt holenderski: | | | | | |
| Niszczyciel<br>Evertsen<br>1942 | 1706<br>2500 | 4 działa 119,3 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>8 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>8 wyrzutni torpedowych poczwórnie sprzężonych 533 mm | 40000 | 36,5 | 232 | Typ Van Ghent. |
| | Okręty kanadyjskie: | | | | | |
| Niszczyciele:<br>Athabaskan<br>1945<br>Cayunga<br>1945 | 1927<br>2745 | 8 dział 101,6 mm<br>10 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>4 wyrzutnie torpedowe 533 mm | 44000 | 36,5 | 240 | Klasa Tribal. Zapas paliwa 520 ton. Promień działania 1700 mil morskich z prędkością 20 węzłów. |
| Sioux<br>1943 | 1710 | 4 działa 119,3 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 40 mm<br>4 armaty przeciwlotnicze 20 mm<br>8 wyrzutni torpedowych poczwórnie sprzężonych 533 mm | 40000 | 34 | 230 | Klasa Tronbridge. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | **Okręty australijskie:** | | | | | |
| Niszczyciele: | | | | | | |
| Bataan<br>1945<br>Warramunga<br>1942 | 1927<br>2800 | 8 dział 101,6 mm<br>10 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>4 wyrzutnie torpedowe 533 mm | 44000 | 36,5 | 250 | Klasa Tribal. |
| | **Okręty Nowej Zelandii:** | | | | | |
| Eskortowiec | | | | | | |
| Pukaki | 1435<br>2260 | 1 działo 127 mm<br>6 armat przeciwlotniczych 20 mm<br>2 potrójne wyrzutnie bomb głębinowych | 5500 | 19,5 | 114 | Klasa Loch. Zapas paliwa 724 tony. |

6. Najważniejsze wzory broni strzeleckiej używanej przez strony walczące w wojnie koreańskiej:

| Nazwa broni, państwo. | Kaliber w mm. | Ciężar broni z magazynkiem bez nabojów w G. | Długość broni w mm. | Liczba nabci w magazynku | Prędkość początkowa pocisku w m/sek. | Uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Rewolwery: | | | | |
| Colt /USA/ | 11,43 | 1008 | 273 | 7 | 250 | Ciężar pocisku 15,2 G. |
| Nagant /ZSRR/ | 7,62 | 750 | 230 | 7 | 272 | |
| | | Pistolety: | | | | |
| Colt wz 1911 /USA/ | 11,43 | 1110 | 216 | 7 | 250 | Szybkostrzelność 14 strzałów na minutę. Celny ogień na 70 metrów. |
| TT wz. 1933 /ZSRR/ | 7,62 | 825 | 190 | 8 | 420 | |
| | | Pistolety maszynowe: | | | | |
| M-3 wz. 1943 /USA/ | 11,43 | 3000 | 745 | 30 | 280 | Celny ogień na 90 metrów. |
| Reising /USA/ | 11,43 | 5000 | 910 | 30 | 280 | |
| Thompson M1 USA | 11,43 | 5000 | 914 | 20<br>100 | 300 | |
| PPSz wz 1941 /ZSRR/ | 7,62 | 3500 | 842 | 71 | 500 | |
| PPS wz. 1943 /ZSRR/ | 7,62 | 3000 | 831 | 35 | 500 | |
| | | Karabiny zwykłe: | | | | |
| Winchester 70 /USA/ | 7,62 | 4310 | 1130 | 5 | | Broń strzelców wyborowych. Ciężar pocisku 11,6 G. |
| M-1C, M-1D /USA/ | 7,62 | 4420 | 1110 | 8 | 853 | Broń strzelców wyborowych. Ciężar pocisku 7,15 G. |
| BAR 1918A1 | 7,62 | 7020 | 1100 | 20 | 815 | Celny ogień na 1400 metrów. |
| Mosin /ZSRR/ | 7,62 | 4500 | 1280 | 5 | 865 | |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Karabiny automatyczne: | | | | | |
| Garand M1 /USA/ | 7,62 | 4420 | 1110 | 15 | 853 | Celowanie na odległość 1100 metrów. Skuteczny ogień na 300 metrów. Szybkostrzelność praktyczna 16 strzałów na minutę. |
| M-2 i M-3 /USA/ | 7,62 | 3000 | 900 | 15-30 | 600 | Celowanie na 300 metrów. Skuteczny ogień na 200 metrów. Szybkostrzelność praktyczna 40-60 strzałów na minutę. |
| AWS wz. 1936. /ZSRR/ | 7,62 | 4100 | 1260 | 15 | 600 | |
| SWT wz. 1940. /ZSRR/ | 7,62 | 3900 | 1226 | 10 | 840 | |
| | Ręczne karabiny maszynowe: | | | | | |
| Browning M-1919A6 /USA/ | 7,62 | 14060 | 1350 | 250 | 853 | Szybkostrzelność praktyczna 150 strzałów na minutę. Celowanie na odległość 1830 metrów. Skuteczny ogień na 1000 metrów. |
| M-1919A4 /USA/ | 7,62 | 14000 | 1020 | 250 | 850 | Ciężar z trójnogiem 20,35 kg. |
| DP wz. 1928. /ZSRR/ | 7,62 | 8400 | 1266 | 47 | 840 | |
| | Ciężkie karabiny maszynowe: | | | | | |
| Browning wz. 1920. /USA/ | 7,62 | 14000 | 1000 | 250 | 824 | Ciężar podstawy 6,5 kg. |
| Maxim wz. 1910. /ZSRR/ | 7,62 | 20000 | 1067 | 250 | 800 | Ciężar podstawy 40 kg. |
| Goriunow wz. 1943. /ZSRR/ | 7,62 | 13800 | 1150 | 250 | 800 | |
| | Wielkokalibrowe karabiny maszynowe: | | | | | |
| Browning M-2HB /USA/ | 12,7 | 58000 | 1650 | 110 | 800 | Celowanie na odległość 1650 metrów. |
| Browning wz. 1924 /USA/ | 12,7 | 30000 | 1760 | 100-200 | 800 | Ciężar podstawy 17,5 kg. |
| M-85 /USA/ | 12,7 | 27000 | 1385 | 110 | 800 | Celowanie na odległość 1850 metrów. |
| DSzK wz 1938. /ZSRR/ | 12,7 | 34000 | 1626 | 150 | 870 | Ciężar z podstawą 102 kg. |

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Kusznice przeciwpancerne: | | | |
| PTRD wz.1941. /ZSRR/ | 14,5 | 17300 | 2000 | jednostrzałowa | 1012 | Samopowtarzalna |
| PTRD wz. 1941 /ZSRR/ | 14,5 | 21000 | 2200 | 5 | 1012 | |
| | | | Pancerzownice: | | | |
| Bazooka 1 /USA/ | 60 | 5700 | | | | Przebijalność pancerza 90 mm. |
| Bazooka M20B1 /USA/ | 89 | 5900 | | | 103 | Ciężar pocisku 4 kg. Szybkostrzelność 1 pocisk na minutę. Przebijalność pancerza 280 mm. Pocisk kumulacyjny, dymny. Donośność do celów stałych 270 metrów, do celów ruchomych 180 metrów. Powyższy typ pancerzownicy został wprowadzony masowo na szczeblach: kompania, batalion, pułk., i wyparł działa przeciwpancerne. |

7. Ważniejsze wzory sprzętu artyleryjskiego użytego w wojnie koreańskiej:

| Rodzaj, wzór, państwo. | Kaliber lufy w mm. | Donośność w metrach | Szybkostrzelność na min | Obsługa | Rodzaj trakcji | Ciężar bojowy ciężar marszowy w kg. | Ciężar pocisku w kg. | Prędkość początkowa pocisku w m/sek | Uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Działa polowe: | | | | | | | |
| Lekka haubica polowa /USA/ | 105 | 10675 | 8 | 7 | motorowa | 1450<br>2028 | 14,9 | 560 | |
| Haubica samobieżna /USA/ | 105 | 10975 | 8 | 4 | samobieżna | | 14,9 | 560 | |
| Lekka haubica polowa M2A1 /USA/ | 105 | 11200 | 6 | 9 | motorowa | 1920<br>2240 | 14,9 | 473 | Jednostka ognia 250 pocisków |
| Ciężka haubica M1 /USA/ | 155 | 15100 | 4 | 5 | motorowa | 5430 | 43,1 | 564 | |
| Ciężka haubica M1A2 /USA/ | 155 | 14630 | 4 | 5 | motorowa | 5430<br>5800 | 43,1 | 565 | Jednostka ognia 150 pocisków. Moc ciągnika 340 KM. |
| Armata M-12 /USA/ | 155 | 22000 | 4 | 8 | samobieżna | 36600 | 43,5 | 853 | |
| Armata M-40 Long Tom /USA/ | 155 | 23500 | 2 | 8 | samobieżna | 36700 | 45,4 | 853 | |
| Ciężka armata M1A1 /USA/ | 155 | 23500 | 2 | 12 | motorowa | 12600 | 45,4 | 853 | |
| Ciężka haubica M1 /USA/ | 203,2 | 16930 | 1 | 19 | motorowa | 13460 | 90,72 | 594 | Jednostka ognia 100 pocisków. |
| Armata ciężka /USA/ | 203,2 | 26300 | 1,5 | | samobieżna | 15750 | 90,72 | 783 | |
| Haubica wz. 38 /ZSRR/ | 122 | 11800 | 8 | 8 | motorowa | 2450 | 21,76 | 364 | |
| Armata wz.31/37. /ZSRR/ | 122 | 21160 | 4 | 12 | motorowa | 7250<br>8050 | 25 | 800 | |
| Haubica wz.38 /ZSRR/ | 152,4 | 12100 | 4 | 8 | motorowa | 4150 | 43,5 | 504 | |
| Armato-haubica wz.1937 /ZSRR/ | 152,4 | 17230 | 4 | 12 | motorowa | 7270<br>8070 | 43,5 | 655 | |
| Armata wz.1935 /ZSRR/ | 152,4 | 27000 | 2 | 14 | motorowa | | 43,5 | | |

| Armaty przeciwpancerne: | Kaliber | Donośność | Donośność na wprost | Szybkostrzelność | Trakcja | Ciężar bojowy | Ciężar pocisku | Obsługa | Prędkość początkowa pocisku | Zdolność przebicia płyty pancernej | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| M3A1 /USA/ | 37 | 11750 | 900 | 25 | motorowa | 327 | 0,56 | 3 | 884 | | |
| M3 /USA/ | 75 | 13600 | 1500 | 25 | samobieżna | | 6,8 | 3 | 660 | | |
| M5 /USA/ | 76,2 | 12000 | 1500 | 25 | motorowa | | 7 | 6 | 853 | | |
| M18 Hellcat /USA/ | 76,2 | | 1500 | 10 | samobieżna | 17000 | 6,83 | 5 | 837 | 112 mm | |
| M10A1 /USA/ | 76,2 | | 15000 | 18 | samobieżna | 28600 | 6,83 | 4 | 1250 | | |
| M36 /USA/ | 90 | 18160 | 1500 | 18 | samobieżna | | | | 930 | 152 mm | |
| T-95 /USA/ | 105 | 18750 | 2000 | 5 | samobieżna | | | | 1475 | 230 mm | |
| Armata pułkowa wz.1943. /ZSRR/ | 76,2 | 4200 | | 12 | motorowa | 600<br>1300 | 6,5 | 6 | 262 | | |
| Armata dywizyjna wz. 1942 ZIS-3 /ZSRR/ | 76,2 | 13290 | 1000 | 25 | motorowa | 1116<br>2150 | 6,5 | 6 | 630 | 70 mm | |
| Armata dywizyjna wz.1943. /ZSRR/ | 85 | 16600 | 1000 | 15 | motorowa | 1700 | 9,5 | 7 | 793 | 180 mm | |
| D-48 /ZSRR/ | 85 | 18970 | 950 | 15 | motorowa | 2350<br>2400 | 9,2 | 7 | 1010 | 200 mm | |
| Armata wz.44. /ZSRR/ | 100 | 20000 | 2000 | 7 | motorowa | 3600 | 15,6 | 7 | 885 | 200 mm | |
| SU-57 /ZSRR/ | 57 | 8200 | 850 | 20 | samobieżna | 3650 | | 4 | 1270 | 150 mm | |
| SU-76 /ZSRR/ | 76,2 | 10000 | 820 | 20 | samobieżna | 22500 | 6,5 | 4 | 750 | 200 mm | Dwa ckm-y. Moc silnika 300 KM, Zasięg 180 km. |
| SU-85 /ZSRR/ | 85 | 10000 | 950 | 10 | samobieżna | 29600 | 9,2 | 4 | 1050 | 250 mm | Moc silnika 500 KM. Zasięg 400km. |

| Rodzaj, wzór i państwo | Kaliber | Donośność | Donośność na wprost | Szybkostrzelność | Trakcja | Ciężar bojowy | Ciężar pocisku | Obsługa | Prędkość początkowa pocisku | Zdolność przebicia płyty pancernej | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| SU-100 /ZSRR/ | 100 | 20000 | 1000 | 2-3 | samobieżna | 31600 | 15,6 | 4 | 895 | 200 mm | Grubość opancerzenia 20-75mm. Moc silnika 500KM. Prędkość 48/h. Zasięg 320km. |
| SU-122 wz. 1944./ZSRR/ | 122 | 9000 | 600 | 2 | samobieżna | 46000 | 21,76 | 4 | 515 | 250 mm | Moc silnika 520 KM. Prędkość 37km/h. Zasięg jazdy 220km. |
| SU-152 /ZSRR/ | 152 | 8000 | 800 | 2-3 | samobieżna | 48000 | 43,56 | 4 | 655 | 200 mm | |
| | | Armaty przeciwlotnicze: | | | | | | | | | |
| M1A1 /USA/ | 40 | 7875 | skuteczna 2650 | 240 | motorowa | 2500 | 0,875 | | 902 | | Podwójnie sprzężona. |
| Wzór 23 /USA/ | 76,2 | 14000 | 9100 | 25 | motorowa | 14000 | 6,8 | | 880 | | |
| Bethlehem /USA/ | 75 | | 7000 | 25 | motorowa | 1012 | 6,8 | | 793 | | |
| M2A2 /USA/ | 90 | 17820 | 10790 | 25 | motorowa | 11750 | 10,6 | 6 | 1020 | | |
| M1A3 /USA/ | 120 | 24840 | 14170 | 12 | motorowa | 22100 | 22,7 | | 914 | | |
| SU-37 /ZSRR/ | 37 | 8000 | 6000 | 180 | samobieżna | 10500 | 0,72 | 6 | 880 | | |
| Wzór 1939 /ZSRR/ | 37 | 8500 | 6700 | 180 | motorowa | 2100 | 0,73 | 5 | 880 | | Automatyczne działo. |
| wzór 1935 /ZSRR/ | 76,2 | 13000 | 8000 | 30 | samobieżna | 10500 | 6,5 | | 590 | | |
| Wzór 1939 /ZSRR/ | 85 | 15500 | 10500 | 20 | motorowa | 4300 | 9,2 | | 800 | | |
| wzór 1944 /ZSRR/ | 85 | 18870 | 10000 | 12 | motorowa | 1490 | 9,3 | 8 | 1040 | | |
| S-40 /ZSRR/ | 57 | 12000 | 8800 | 120 | motorowa | 4500 4600 | 3,8 | 7 | 1000 | | |
| PWW-2 /ZSRR/ | 14,5 | 5000 | 2000 | 2x350 | motorowa | 650 | 0,06 | 6 | 1010 | | Podwójnie sprzężone. |
| PWW-4 /ZSRR/ | 14,5 | 5000 | 2000 | 4x350 | motorowa | 2100 | 0,06 | 6 | 1010 | | Poczwórnie sprzężone |

| Rodzaj, typ, państwo. | Kaliber | Donośność w metrach | Szybkostrzelność na min | Trakcja | Ilość pocisków na wyrzutni | Ciężar bojowy | Ciężar pocisku | Prędkość pocisku w m/sek. | Obsługa | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Wyrzutnie pocisków rakietowych:** | | | | | | | | | | |
| Wyrzutnia /USA/ | 112,5 | 5400 | | samobieżna | 60 | | 17,2 | | | |
| Wyrzutnia /USA/ | 114,3 | 8800 | | samobieżna | 58 | | 18,5 | | | |
| BM-82 /ZSRR/ | 82 | 5500 | | samobieżna | 45 | | 8 | 315 | | |
| M-13 /ZSRR/ | 132 | 8470 | jedna salwa w 10 sek. | samobieżna | 16 | 6200 | 42,5 | 355 | | |
| **Moździerze:** | | | | | | | | | | |
| M10 /USA/ | 60 | 1830 | 18-35 | juczna | | 19 | 1,34 | 162 | 2 | |
| M19 /USA/ | 81 | 3610 | 18-30 | motorowa | | 48,5 | 3,3 | 215 | 3 | Jednostka ognia 120 pocisków. |
| M30 /USA/ | 106,7 | 5940 | 5-20 | motorowa | | 284 | 11,7 | 255 | 6 | Jednostka ognia 144 pociski. |
| Wzór 38 i 43 /ZSRR/ | 82 | 3040 | 30 | juczna | | 61,5 | 3,1 | 211 | 5 | |
| Wzór 38 i 43 /ZSRR/ | 120 | 5520 | 15 | motorowa | | 282 | 15,9 | 272 | 5 | |
| Wzór 43 /ZSRR/ | 160 | 5100 | 3 | motorowa | | 1170 | 40,87 | 245 | 8 | |
| | | **Działa bezodrzutowe:** | | | Donośność do czołgów | | | | | Przebijalność pancerza |
| M18A1 /USA/ | 57 | 3970 | 15 | juczna | 750 | 42,3 | 1,22 | 366 | | 76 mm |
| M20 /USA/ | 75 | 6670 | 10 | motorowa | 500 | 76 | 6,2 | 205 | | 100 mm |

8. Podstawowe typy czołgów i transporterów opancerzonych używanych w wojnie koreańskiej:

| Nazwa, model, państwo. | Ciężar w T | Załoga | Uzbrojenie | | Grubość pancerza w mm. | Manewrowość | | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Kaliber działa | Ilość karabinów maszynowych | | Moc silnika w KM. | Prędkość w km/h | Zasięg w km. | |
| | | | | Czołgi lekkie: | | | | | |
| M24 General Chaffee /USA/ | 18,4 | 5 | 75 | 1-12,7 | 9-38 | 220 | 56 | 160 | Czołg rozpoznawczy. |
| T-70 /ZSRR/ | 9,8 | 2 | 45 | 1-7,62 | 10-60 | 140 | 45 | 360 | Czołg rozpoznawczy. |
| | | | | Czołgi średnie: | | | | | |
| M4 General Sherman /USA/ | 32,2 | 5 | 75 | 3-7,62 1-12,7 plot. | 13-70 | 450 | 47 | 240 | |
| M41 /USA/ | 32,13 | 4 | 76 | 1-12,7 plot 1-7,62 | 32-38 | 525 | 64 | 100 | Jednostka ognia dla działa 65 pocisków 76mm, WKM-2175, dla ckm-5000. |
| Patton M47,wz. 1952 /USA/ | 44,1 | 5 | 90 | 1-7,62 2-12,7 | 102 | 810 | 48 | 145 | Jednostka ognia do działa 70 pocisków 90mm. |
| T-34-85 /ZSRR/ | 32 | 5 | 85 | 2-7,62 | 45-75 | 500 | 55 | 300 | Jednostka ognia 56 pocisków 85 mm |
| | | | | Czołgi ciężkie: | | | | | |
| IS-2 /ZSRR/ | 46 | 4 | 122 | 3-7,62 1-12,7 | 20-160 | 520 | 37 | 240 | |
| M26 General Pershing /USA/ | 41 | 5 | 90 | 2-7,62 1-12,7 | 13-102 | 500 | 32 | 150 | |
| | | | | Transportery opancerzone gąsienicowe: | | | | | |
| M39,wz.1945 /USA/ | 16,1 | 2+10 | | 1-12,7 | 12 | 400 | 72 | 250 | |
| M59,wz.1953 /USA/ | 19,3 | 2+10 | | 1-12,7 | 16 | 2x146 | 50 | 100 | Prędkość pływania 6,5km/godz. |

## Transportery opancerzone kołowe:

| Nazwa, model, rok wprowadzenia do uzbrojenia, państwo | Ciężar w T. | Załoga + desant. | uzbrojenie | Grubość pancerza w mm. | Manewrowość | | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | Moc silnika w KM. | Prędkość w km/h. | Zasięg w km. | |
| BRT,1940, /ZSRR/ | 5,3 | 2+8 | ckm 7,62 | 13 | 80 | 80 | 285 | Układ jezdny 4x4. |
| BRT 152, 1950 /ZSRR/ | 8,6 | 2+17 | ckm 7,62 | 13 | 110 | 75 | 600 | Układ jezdny 6x6. |

Wykaz szkiców:

1. Korea - obszar i sieć komunikacyjna.
2. Główne lotniska wojskowe usytuowane na terenie KRLD i Korei Południowej w latach 1950-1953.
3. Amerykańskie bazy lotnicze rozmieszczone w Japonii.
4. Plan napadu wojsk południowokoreańskich na KRLD.
5. Sytuacja wojskowa w Korei na przełomie maja i czerwca 1950 r.
6. Rozwinięcie wojsk obu państw koreańskich.
7. Plany stron i pierwszy etap wojny w Korei /25.06-14.09.1950 r./.
8. Bitwa graniczna /25-26.06.1950 r./.
9. Kierunki uderzeń wojsk ludowych /25.06-20.08.1950 r./.
10. Natarcie 3 i 4 Dywizji Piechoty KRLD na Seul /28.06-4.07.1950 r./.
11. Działania zaczepne wojsk 4 i 6 Dywizji Piechoty KRLD na Inchon i Suwon /28.06-4.07.1950 r./.
12. Operacje zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej w pierwszym etapie wojny /25.06-14.09.1950 r./.
13. Porażka amerykańskiego oddziału wydzielonego z 24 DP na północ od Osanu /5.07.1950 r./.
14. Walki obronno-odwrotowe 34 Pułku Piechoty z 24 DP St.Zj. na kierunku: Pyongtaek, Chonan /5-8.07.1950 r./.
15. Działania opóźniające 21 Pułku Piechoty z 24 DP St.Zj. na kierunku: Chonui, Chonan /7-12.07.1950 r./.
16. Kierunki natarcia wojsk ludowych /13.07.1950 r./.
17. Obrona 19 Pułku Piechoty z 24 DP St.Zj. nad rzeką Kum /13-16.07. 1950 r./.
18. Działania obronne 34 Pułku Piechoty z 24 DP St.Zj. nad rzeką Kum 14.07.1950 r./.
19. Działania zaczepne związków taktycznych 1 i 2 Armii Ludowych w dniach 14.07-1.08.1950 r.
20. Bitwa o Taejon. Rozgromienie 24 Dywizji Piechoty St.Zj. /20.07.1950r./.
21. Działania zaczepne wojsk 1 i 2 Armii Ludowych w kierunku miasta Taegu /4-24.06.1950 r./.
22. Natarcie wojsk ludowych na przyczółek pusański /5-25.08.1950 r./.
23. Obrona wojsk 8 Armii St.Zj. na przyczółku pusańskim /5-26.08.1950 r./.
24. Przeciwuderzenie wojsk 25 Dywizji Piechoty i 5 Pułku Piechoty Morskiej na 6 Dywizję KRLD, na wschód od Masanu /7-12.08.1950 r./.
25. Natarcie 5 Dywizji Piechoty z 2 Armii Ludowej wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, na kierunku miast Yongdok, Pohang /10.08.1950 r./.
26. Przeciwuderzenie 3 i Stołecznej Dywizji południowokoreańskiej w rejonie Pohangu na nacierające wojska 5,12 DP i 766 pp KRLD /11-20.08. 1950 r./.
27. Forsowanie rzeki Naktong przez oddziały 4 Dywizji Piechoty KRLD.
28. Likwidacja przyczółka 4 Dywizji Piechoty nad rzeką Naktong przez wojska 24 DP i 1 DPM St.Zj. /17-19.08.1950 r./.
29. Działania obronne wojsk 8 Armii St.Zj. na przyczółku pusańskim 26.08-10.09.1950 r./.

30. Natarcie 2 Armii Ludowej KRLD na północną część przyczółka pusańskiego /27.08-15.09.1950 r./.

31. Forsowanie rzeki Naktong przez wojska 2 i 9 Dywizji Piechoty z 1 Armii Ludowej, w pasie obrony 2 DP St.Zj. /31.08-1.09.1950 r./.

32. Działania zaczepne 6 i 7 Dywizji północnokoreańskich z 1 Armii Ludowej na obronę 25 DP St. Zj. /31.08-1.09.1950 r./.

33. Natarcie głównych sił 2 Armii Ludowej na obronę 1 Korpusu St.Zj. na północ od miasta Taegu /2-15.09.1950 r./.

34. Działania obronne i odwrotowe wojsk północnokoreańskich. Drugi etap wojny /15.09-24.11.1950 r./.

35. Działania zaczepne wojsk amerykańskich i południowokoreańskich z przyczółka pusańskiego /16-22.09.1950 r./.

36. Ofensywa wojsk 8 Armii St.Zj. z przyczółka pusańskiego i desant morski 10 Korpusu St.Zj.w rejonie portu Inchon /15-26.09.1950 r./.

37. Desant 1 Dywizji Piechoty Morskiej - I rzutu 10 Korpusu w okolicy Inchonu /15-16.09.1950 r./.

38. Natarcie wojsk 10 Korpusu St.Zj. z uchwyconego przyczółka w kierunku Seulu i na południe w stronę Suwonu /15.09-1.10.1950 r./.

39. Bitwa o Seul /19-28.09.1950 r./.

40. Operacje zaczepne wojsk 8 Armii i 10 Korpusu St.Zj. w kierunku rzeki Jalu /7.10-24.11.1950 r./.

41. Nieudana próba wojsk 8 Armii okrążenia 17,19 i 27 Dywizji Piechoty KRLD na południe od Kumchonu /9-14.10.1950 r./.

41. Działania zaczepne 8 Armii w celu zdobycia Phenianu - stolicy KRLD /15-19.10.1950 r./.

43. Desant powietrzny 187 Pułku Powietrznodesantowego na północ od Phenianu /20.10.1950 r./.

44. Działania zaczepne wojsk 8 Armii St.Zj. w północnej części KRLD. /20-24.10.1950 r./.

45. Ofensywa wojsk koreańsko-chińskich /25.10-1.11.1950 r./.

46. Działania zaczepne 10 Korpusu St.Zj. w kierunku rzeki Jalu /15.10-26.11.1950 r./.

47. Walki obronne 8 Pułku z 1 Dywizji Kawalerii St.Zj. w okolicy miasta Unsan /1-2.11.1950 r./.

48. Natarcie wojsk ochotników chińskich w celu uchwycenia przyczółków na rzece Chongchon /3-6.11.1950 r./.

49. Porażka wojsk 8 Armii nad rzeką Chongchon /25.11-2.12.1950 r./.

50. Ofensywa wojsk koreańsko-chińskich w celu wyzwolenia KRLD /26.11-15.12.1950 r./.

51. Trzeci etap wojny w Korei. Wyzwolenie KRLD /24.11.1950-24.1.1951 r./.

52. Działania zaczepne wojsk koreańsko-chińskich na terenie Korei Południowej /31.12.1950-24.01.1951 r./.

53. Kontrofensywa wojsk 8 Armii St.Zj. w kierunku granic KRLD /25.01-20.04.1951 r./.

54. Wiosenna ofensywa wojsk koreańsko-chińskich w Korei Południowej 21.04-20.05.1951 r./.

55. Działania zaczepne wojsk 8 Armii St.Zj. /25.05-27.11.1951 r./. Stabilizacja linii frontu do czasu zawarcia rozejmu w dniu 27.07.1953 r.

56. Punkt oporu kompanii wojsk koreańsko-chińskich.

57. Stanowisko ogniowe manewrującego działa w obronie wybrzeża, z wykorzystaniem tunelu.

58. Podziemny punkt obserwacyjny dowódcy baterii /kompanii/ w górach.

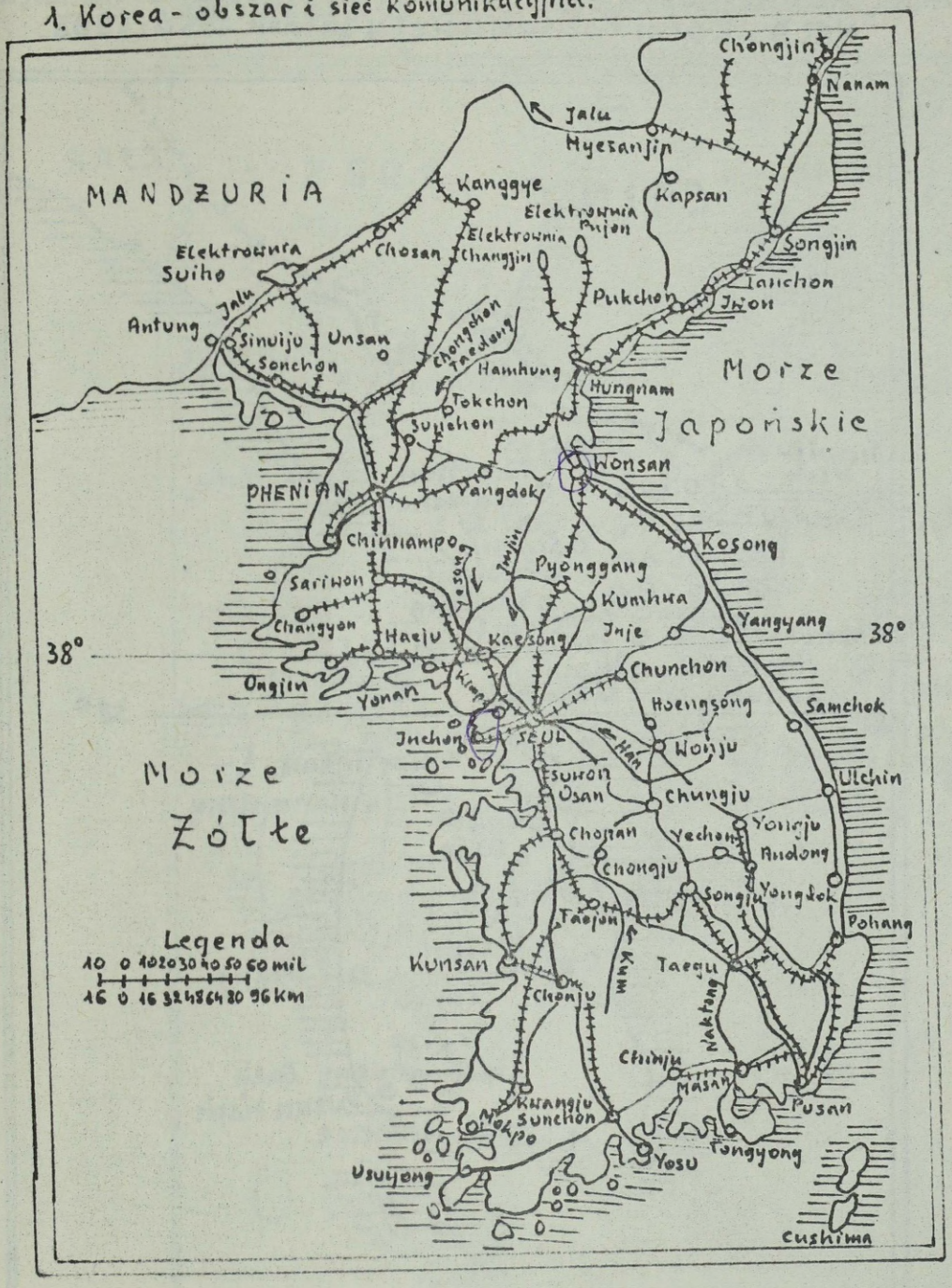
59. Podziemne stanowisko ogniowe baterii haubic 122 mm wykute w granitowej skale, z otworami do prowadzenia ognia.

60. Tunel do ukrycia składu osobowego batalionu.

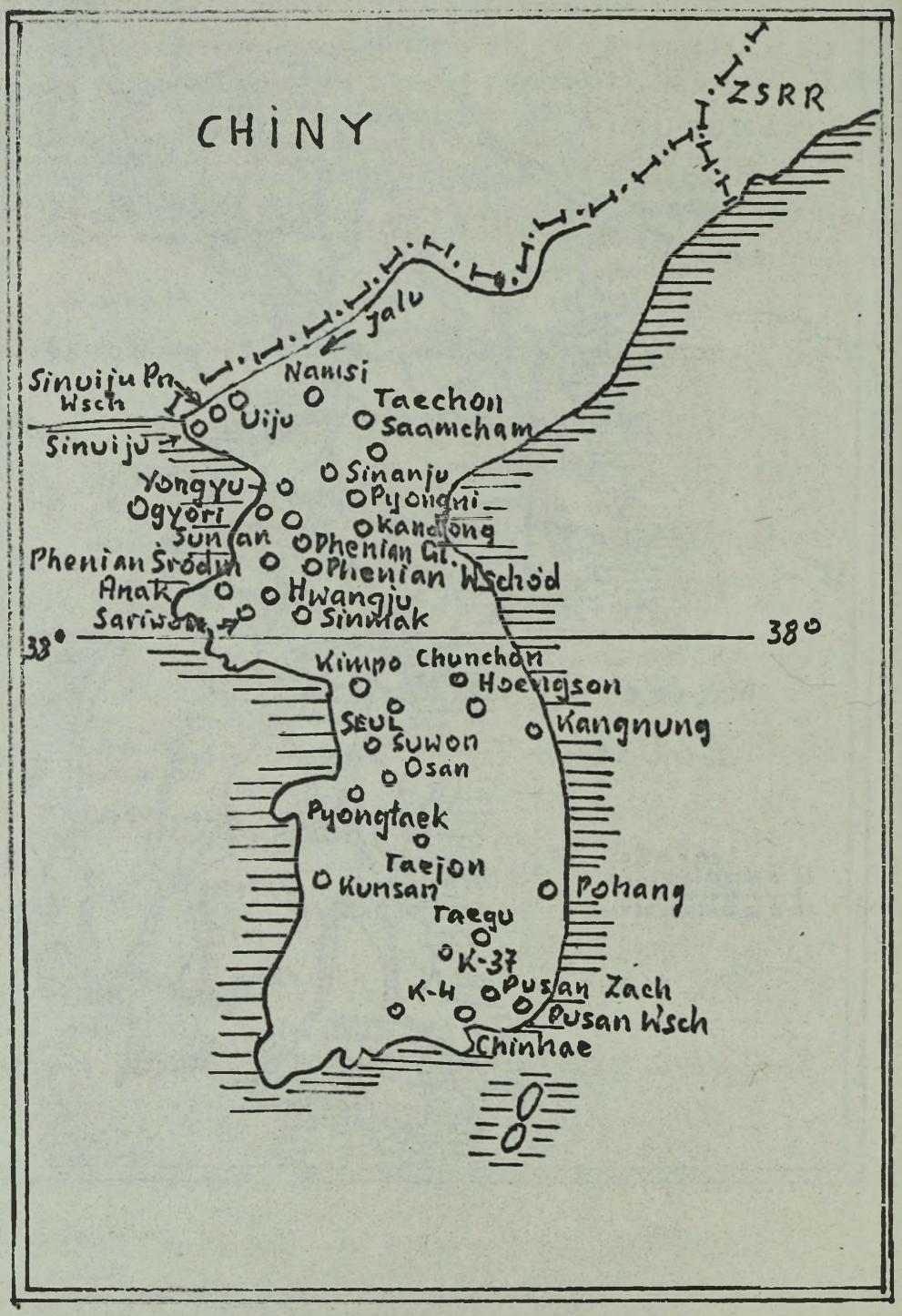
61. Plan podziemnego stanowiska dowodzenia związku taktycznego.

62. Rejony działań bojowych wojsk partyzanckiego drugiego frontu.

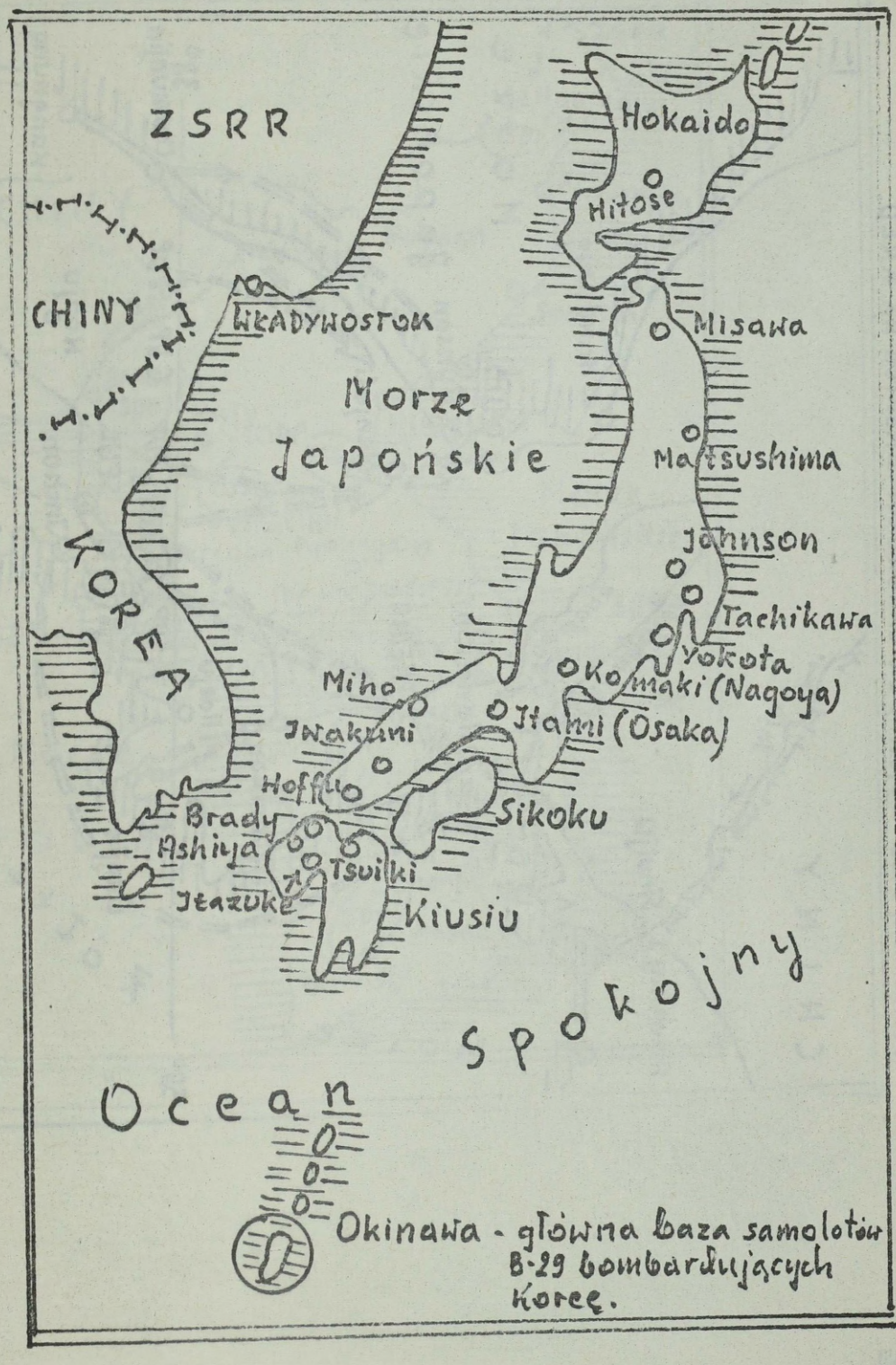
1. Korea - obszar i sieć komunikacyjna.



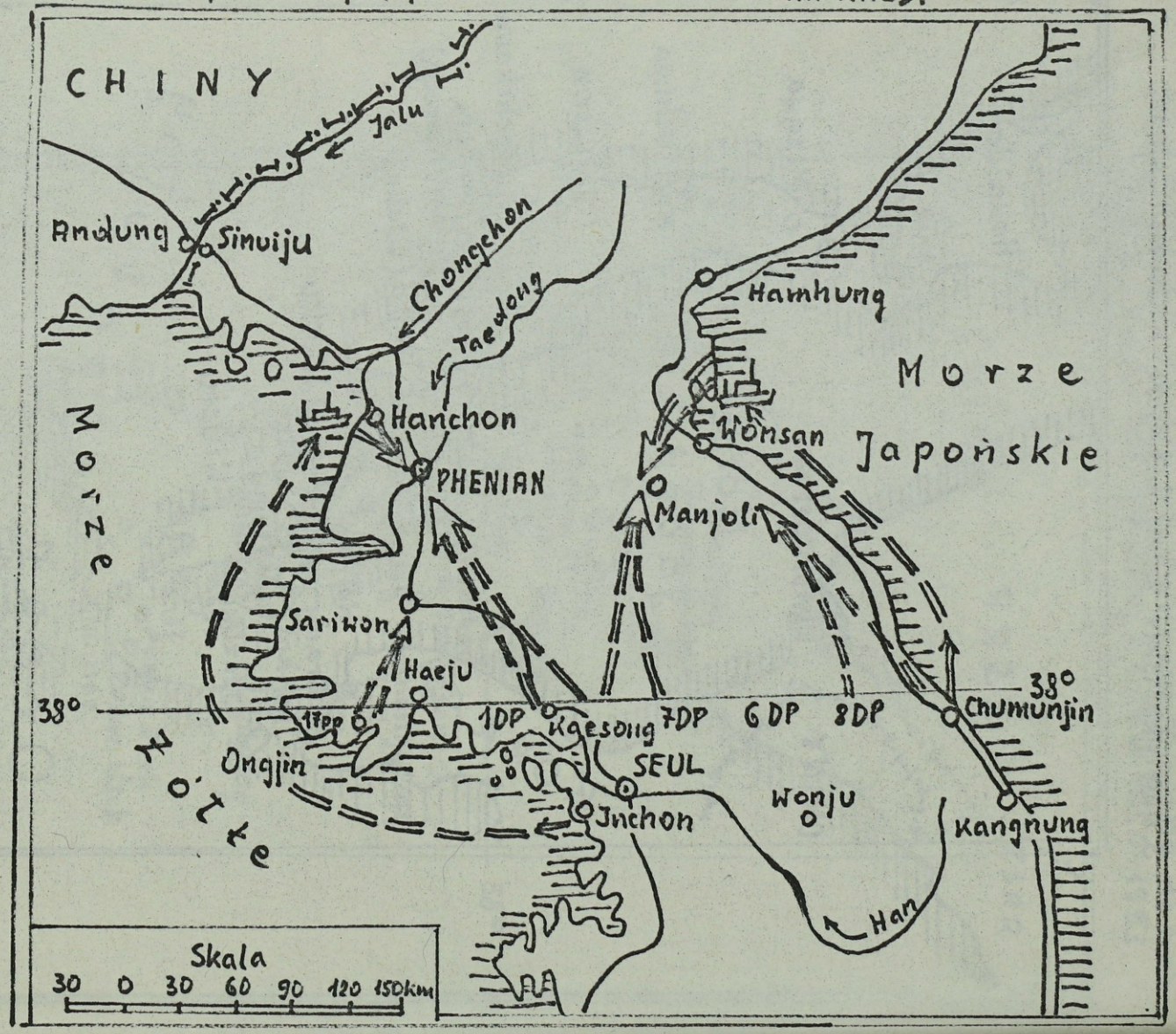
2. Główne lotniska wojskowe usytuowane na terenie KRLD i Korei Południowej w latach 1950-1953.



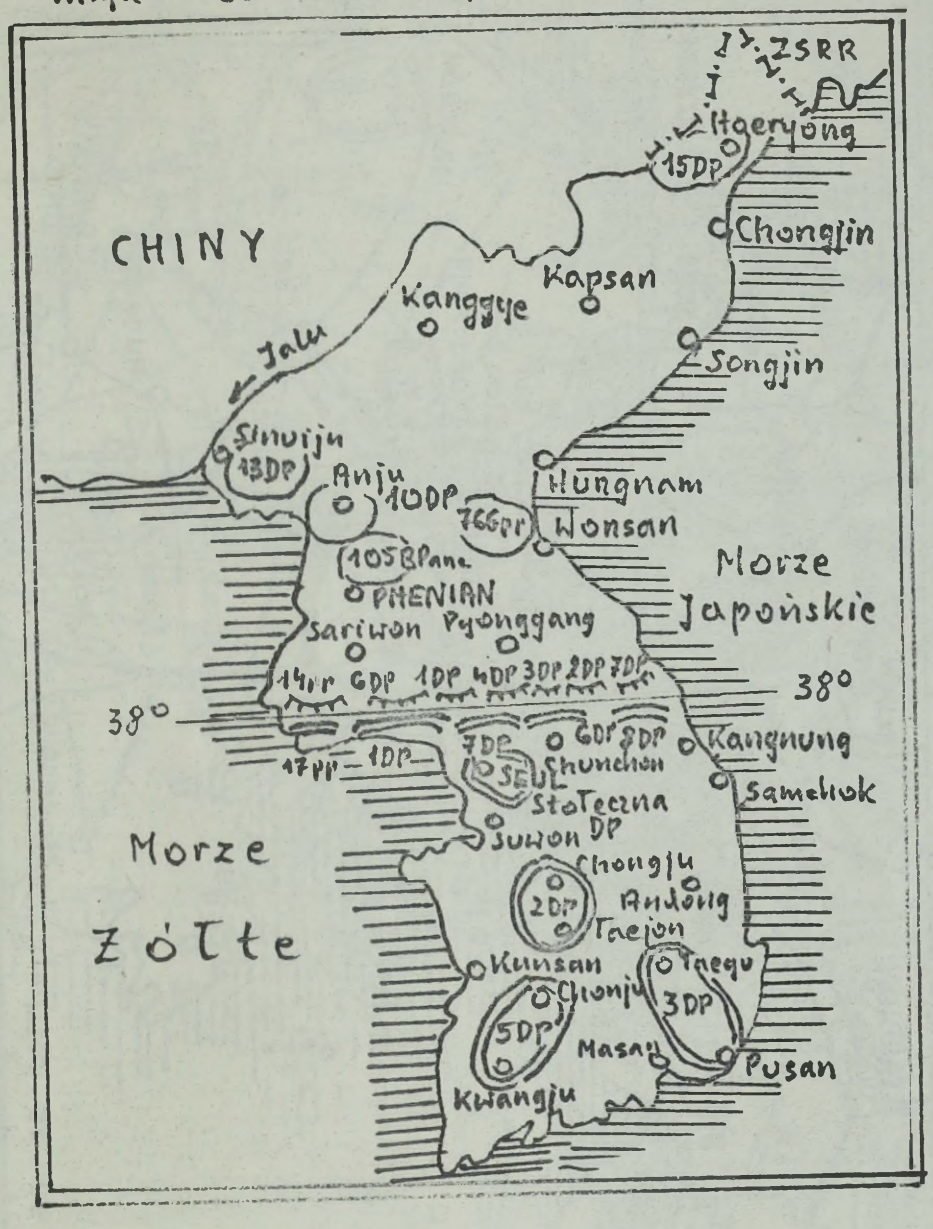
3. Amerykańskie bazy lotnicze na terenie Japonii.



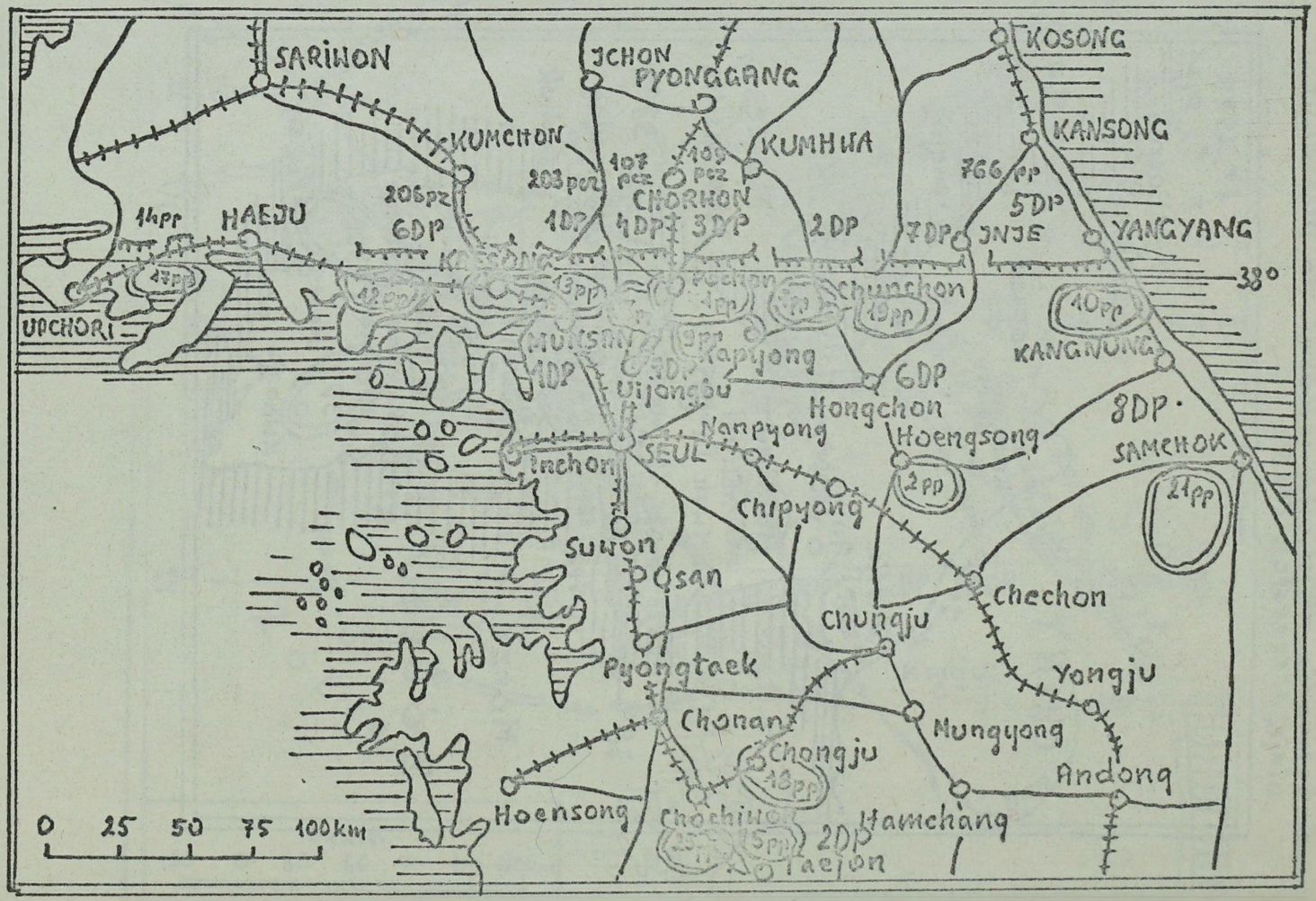
4. Plan napadu wojsk południowokoreańskich na KRLD.



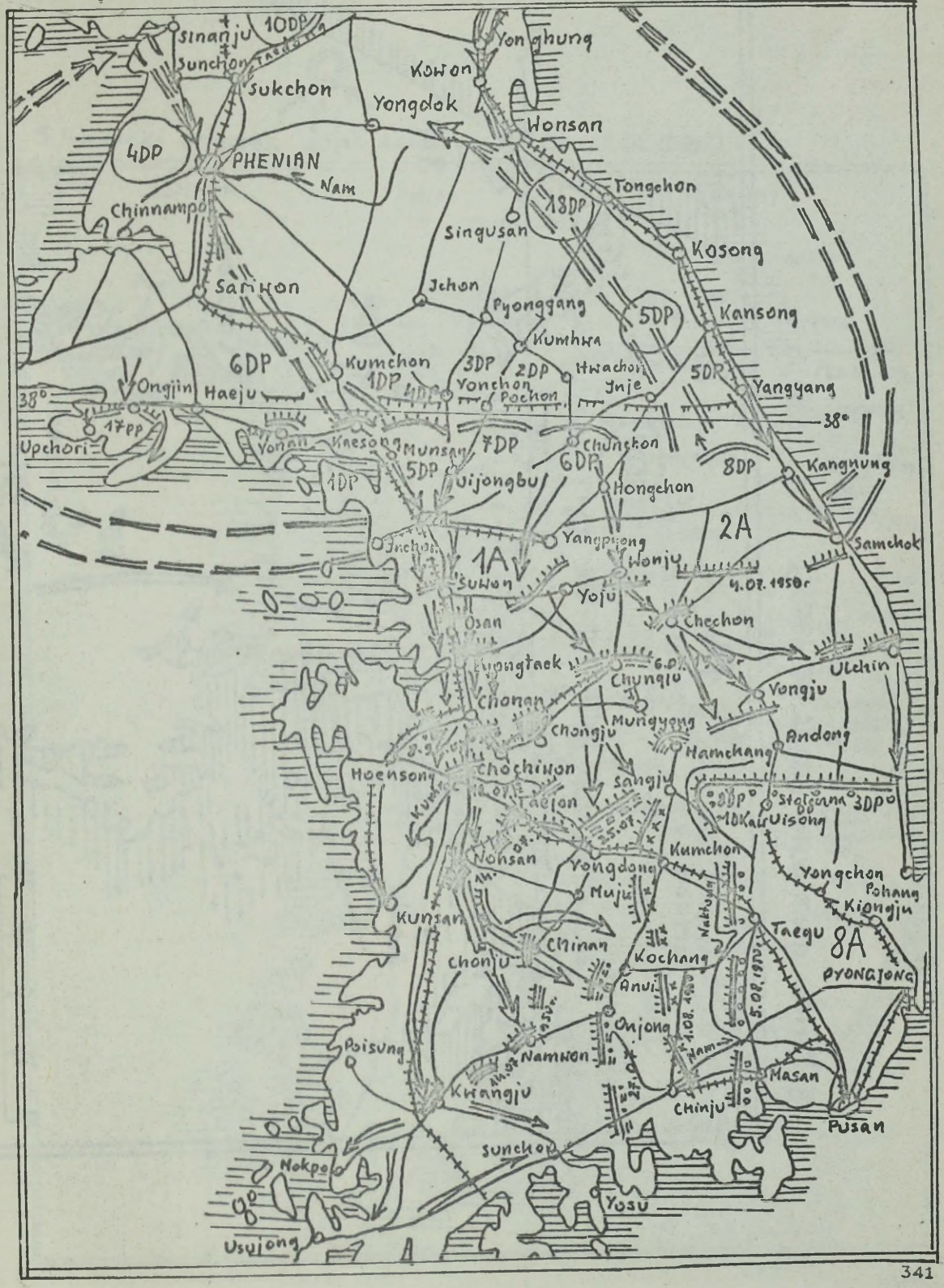
5. Sytuacja wojskowa w Korei na przełomie maja i czerwca 1950 r.



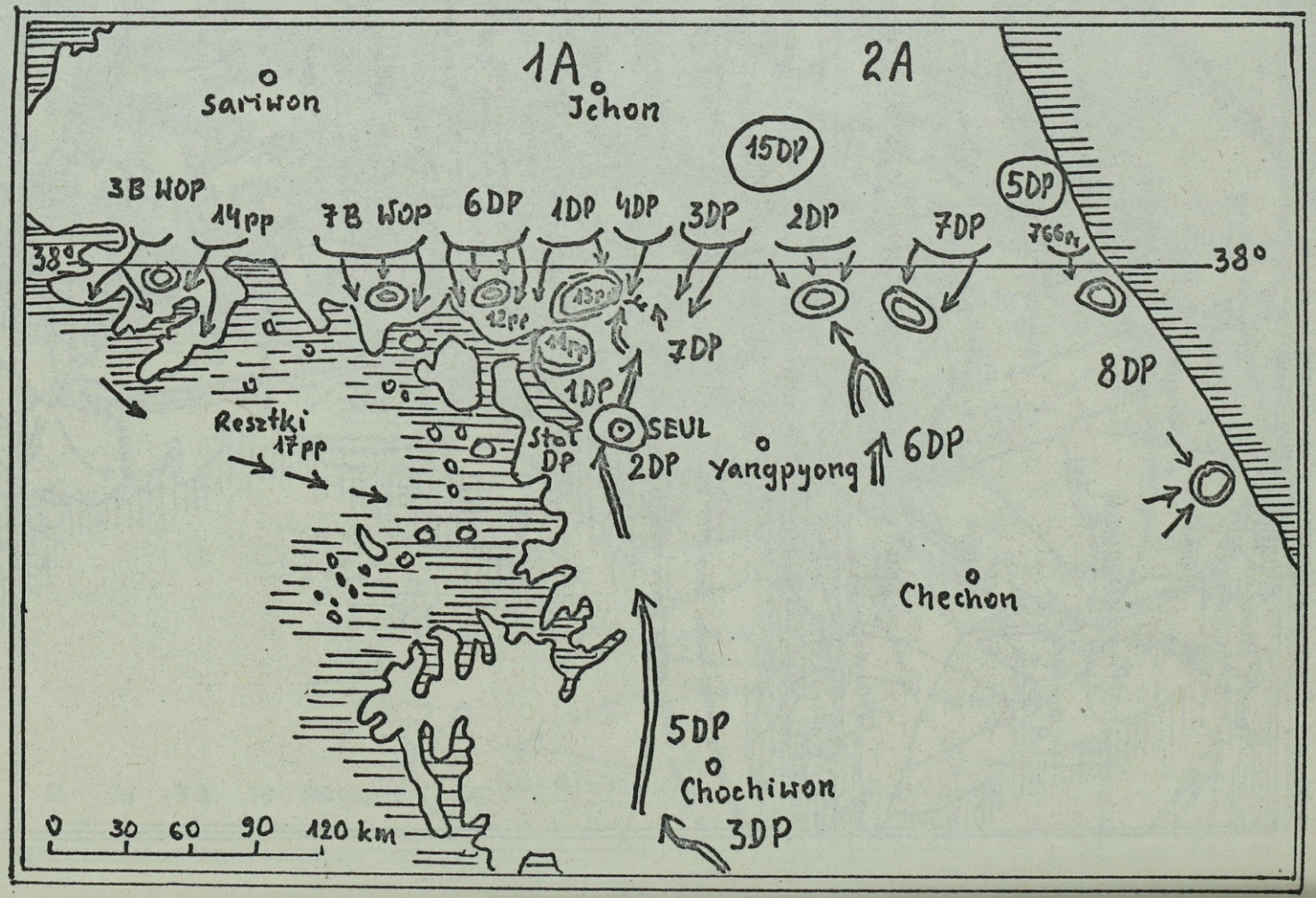
# 6. ROZWINIĘCIE WOJSK OBU PAŃSTW KOREAŃSKICH.



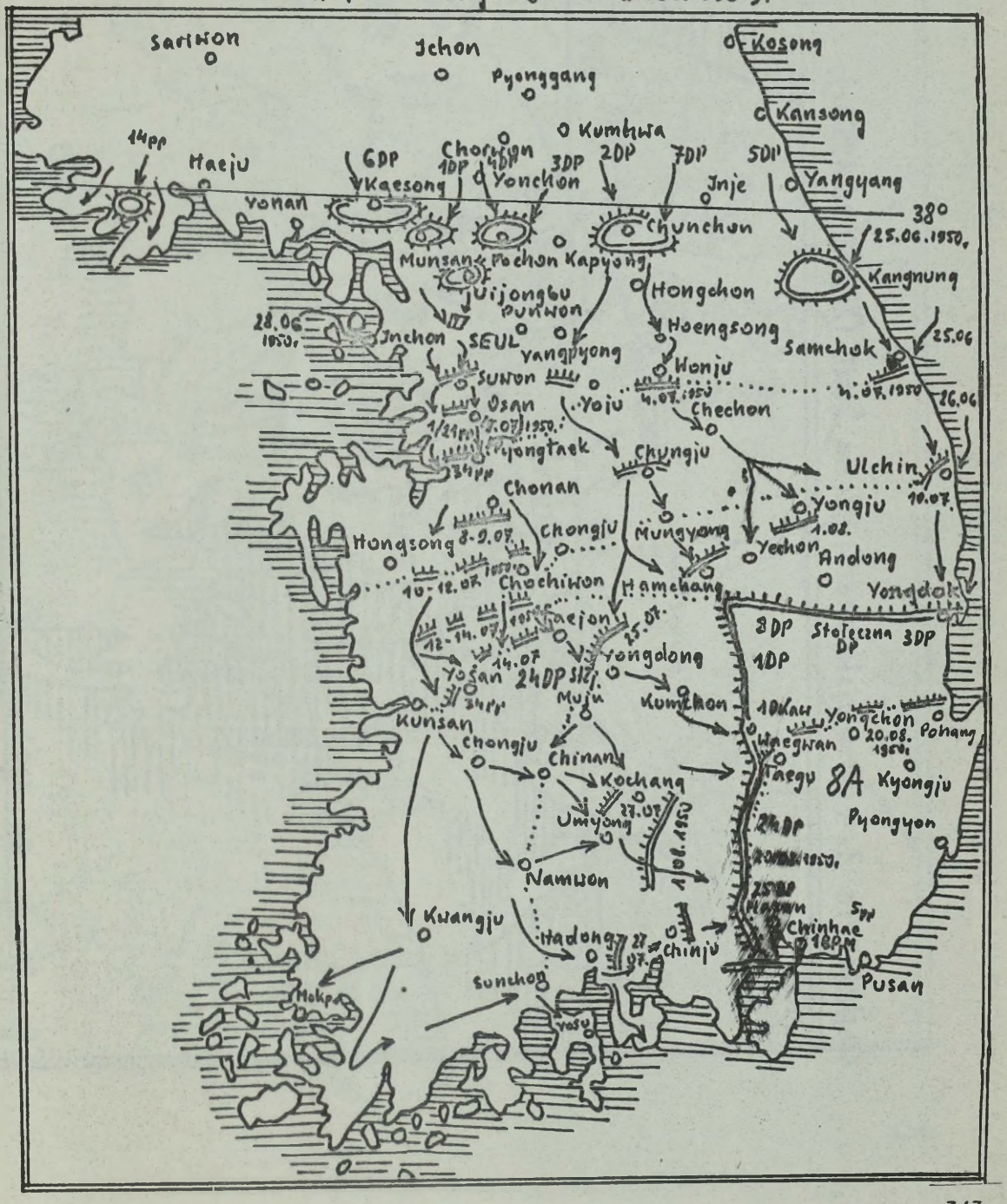
7. Plany stron i pierwszy etap wojny w Korei (25.06 - 14.09.1950r).



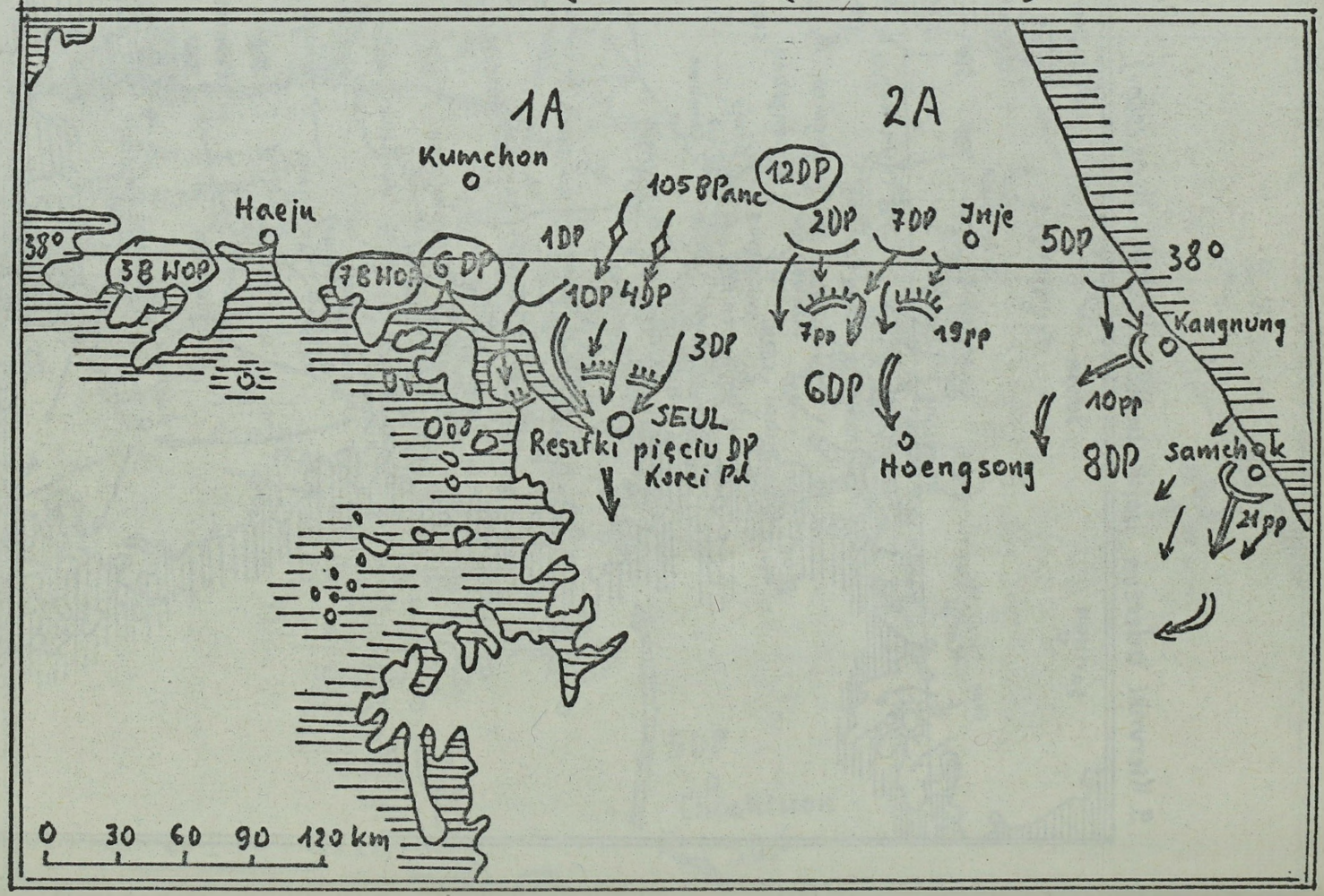
8. Bitwa graniczna (25-26.06.1950r).



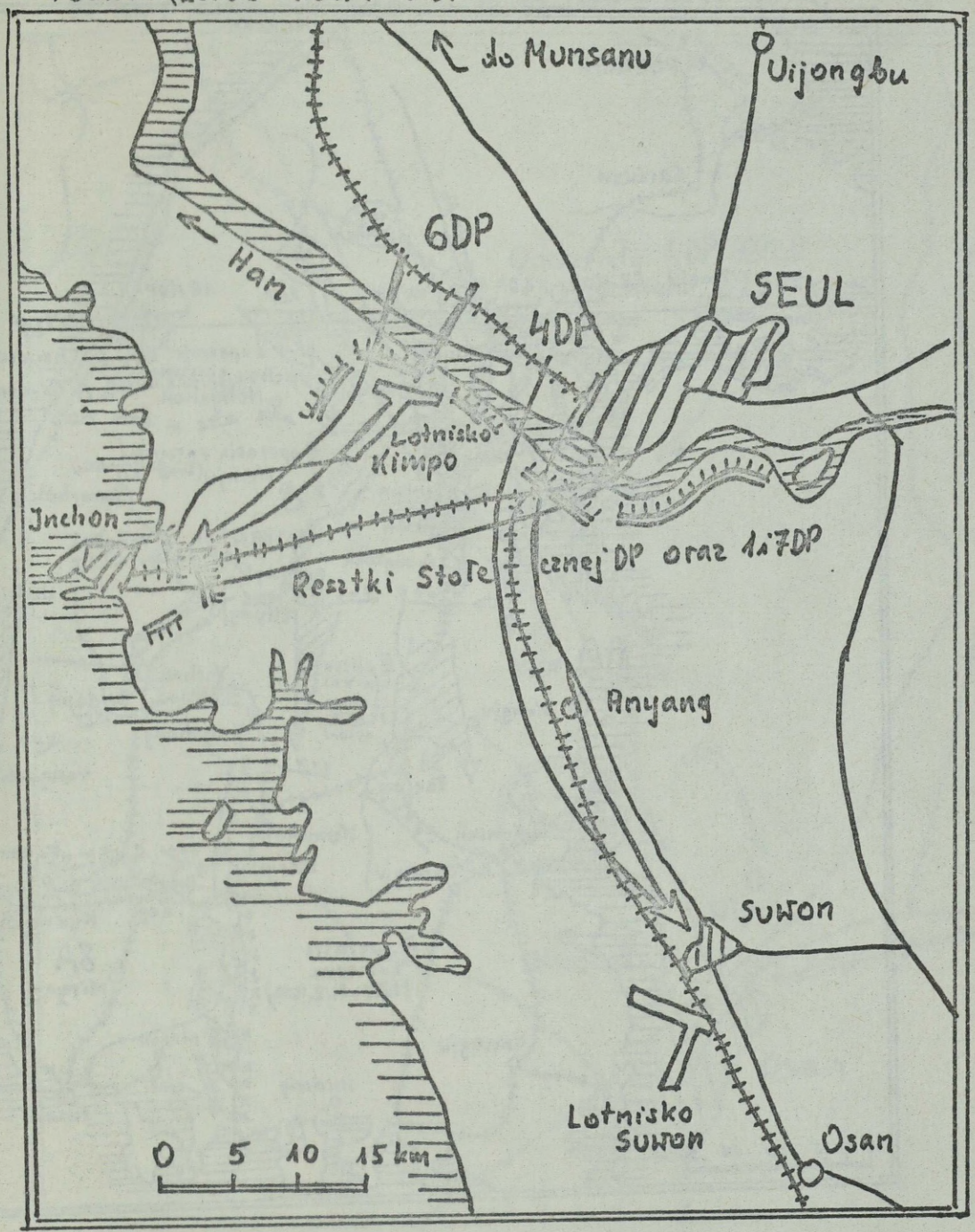
9. Kierunki uderzeń wojsk ludowych (25.06–20.08.1950r).



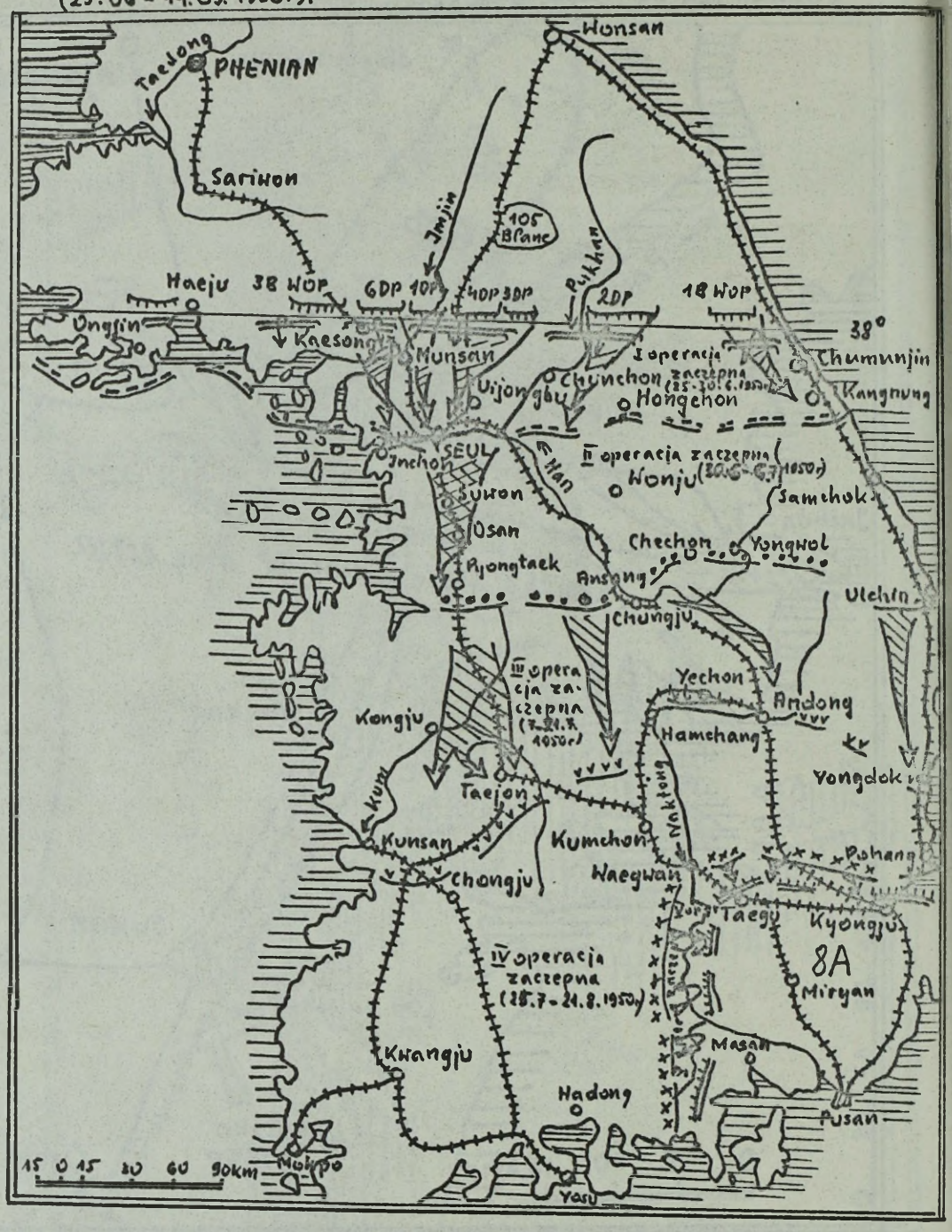
10. Natarcie 3 i 4 DP wojsk ludowych na Seul (27-28.06.1950 r).



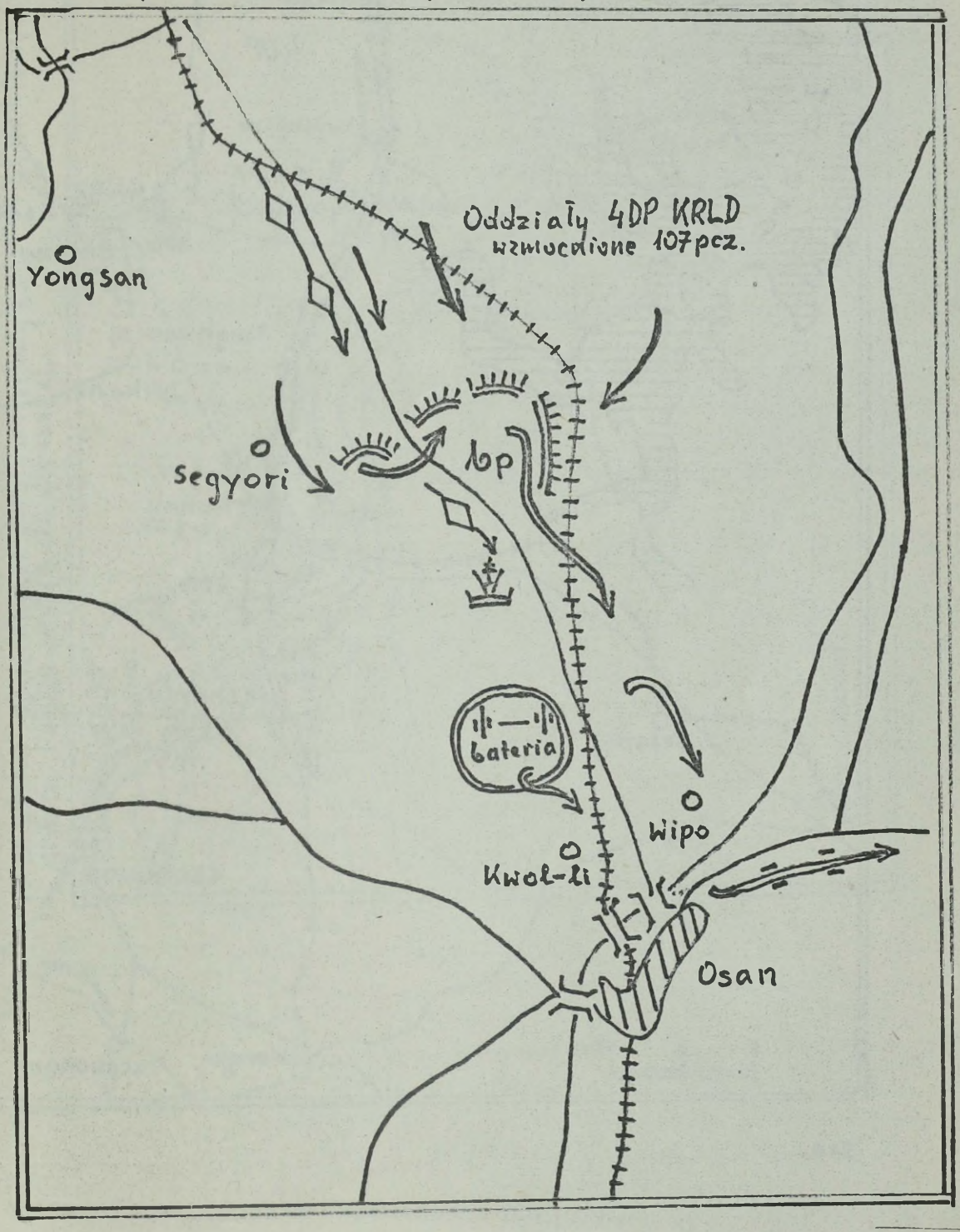
11. Działania zaczepne wojsk 4 i 6 Dywizji Piechoty KRLD na Inchon i Suwon (28.06 - 4.07.1950 r).



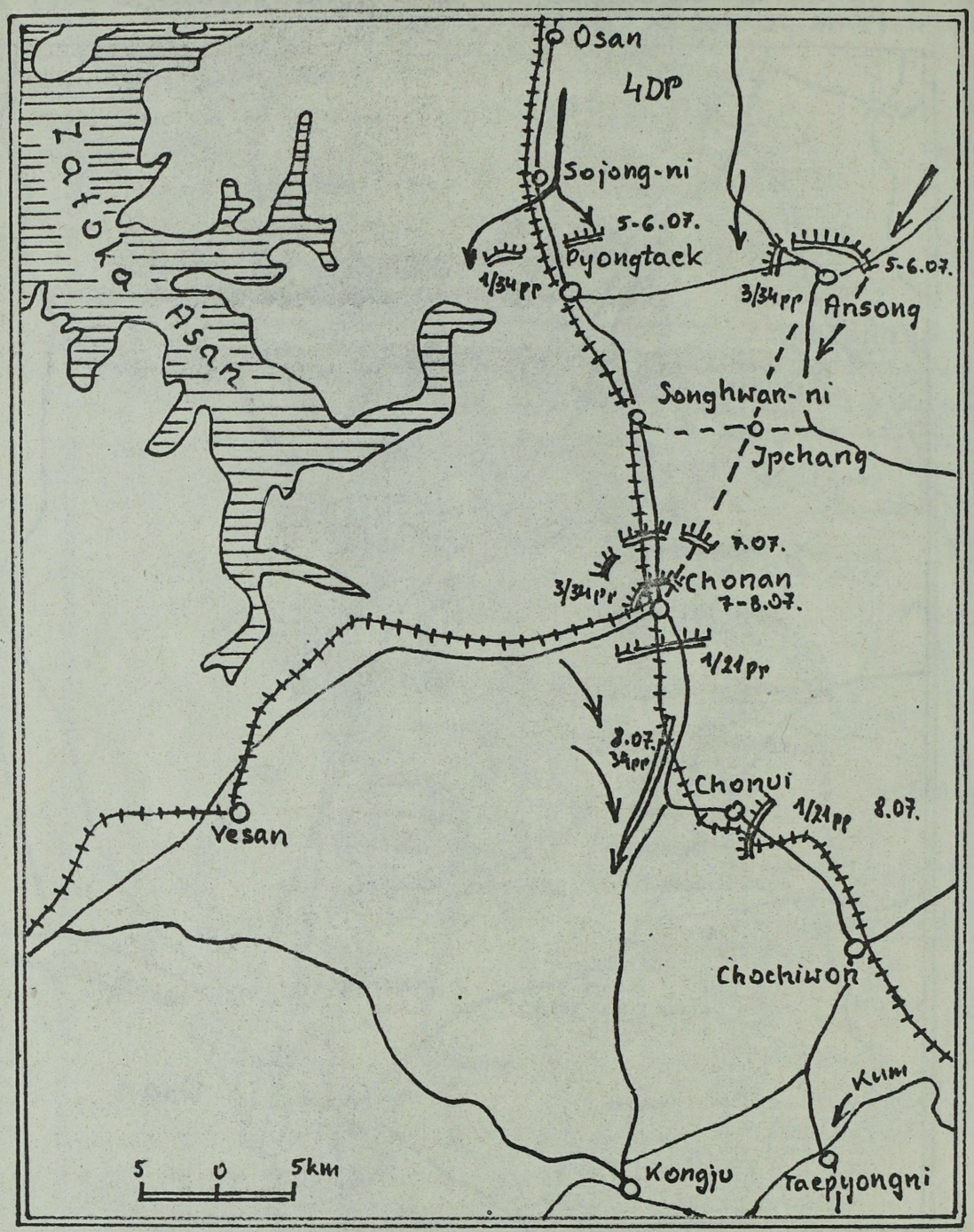
12. Operacje zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej w pierwszym etapie wojny (25.06 – 14.09.1950 r.).



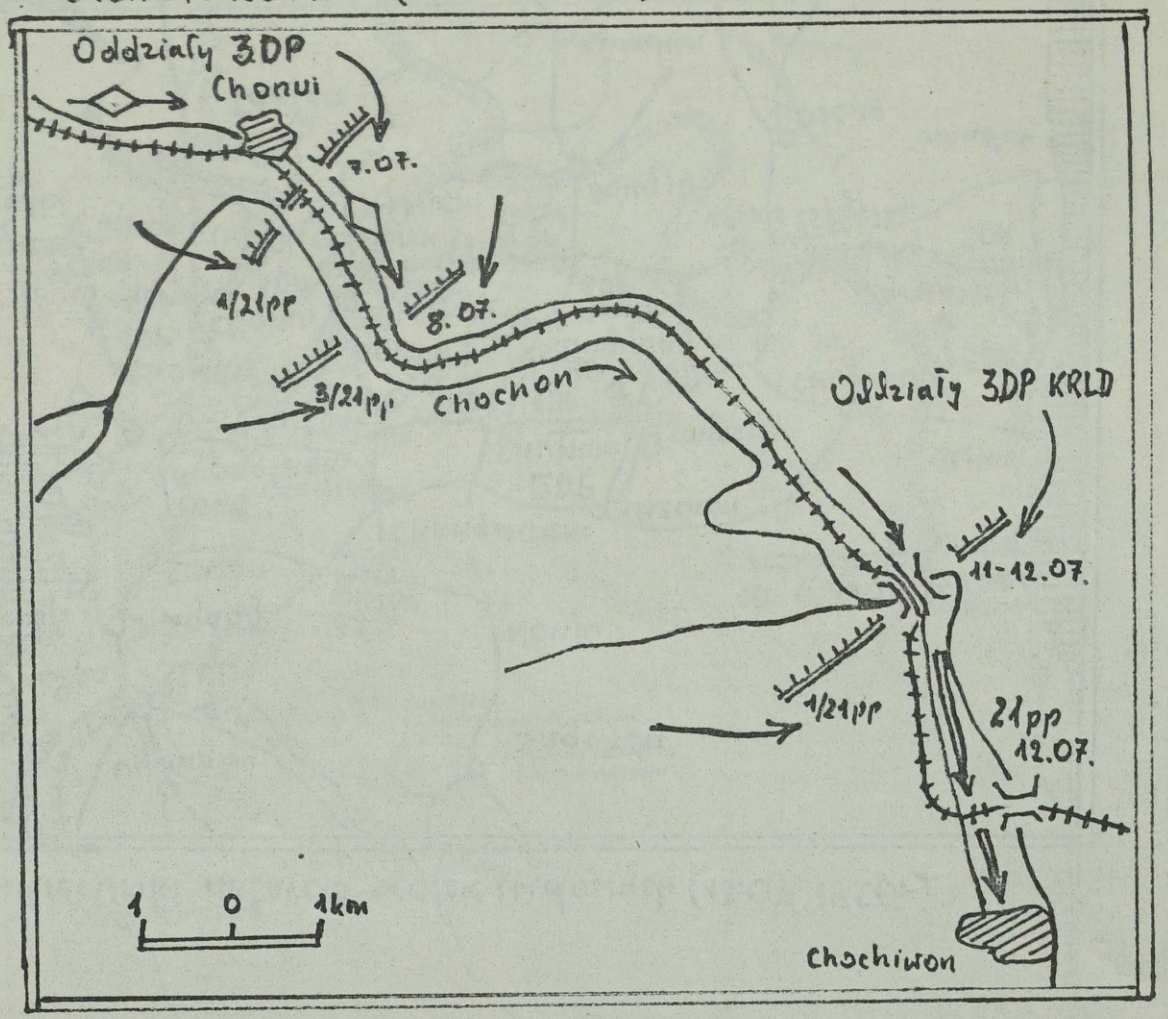
13. Porażka amerykańskiego oddziału wydzielonego z 24 DP na północ od Osanu (5. 07. 1950 r).



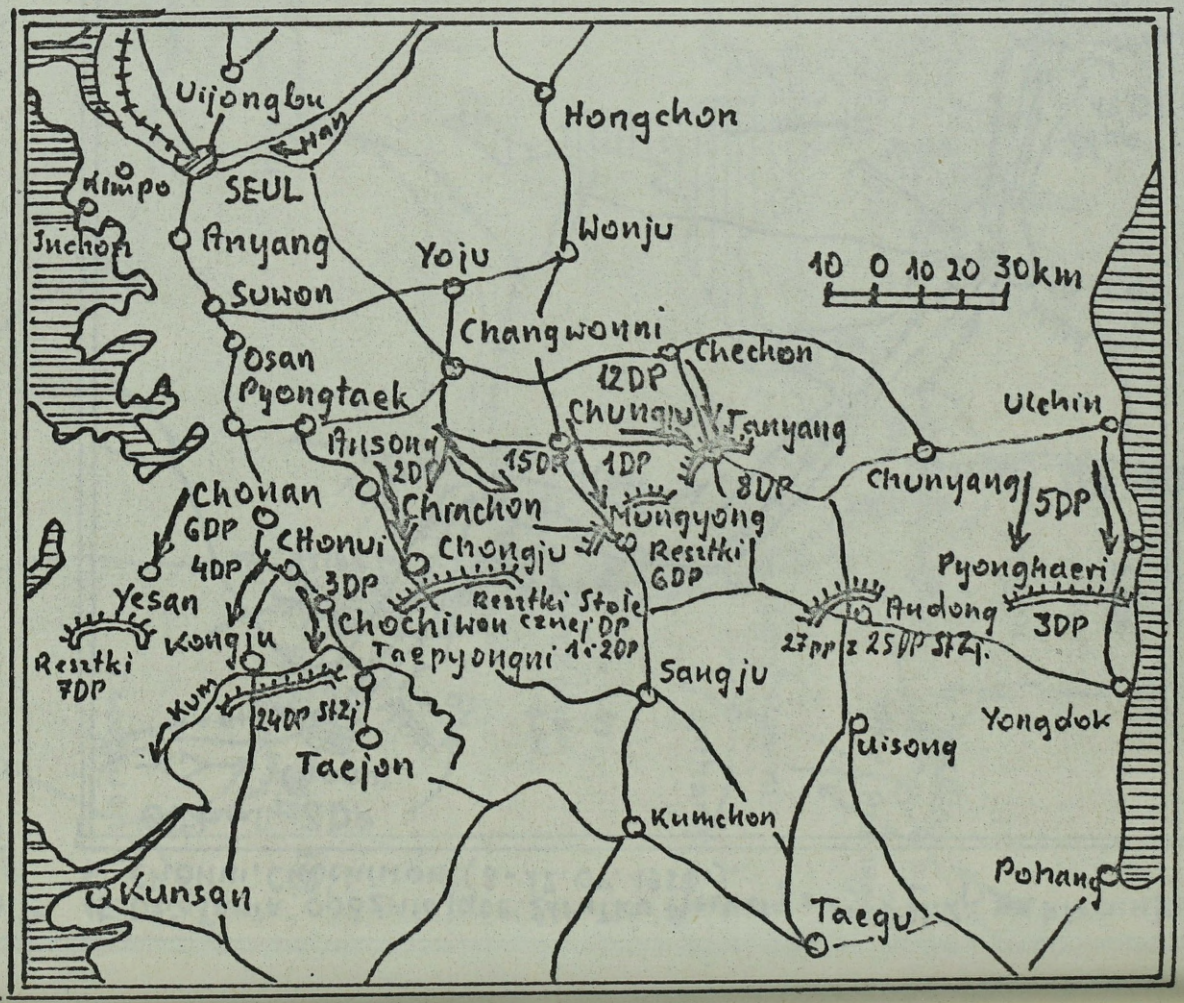
14. Walki obronno-odwrotowe 34 Pułku Piechoty z 24 DP St. Zj. na kierunku: Pyongtaek, Chonan (5-8.07.1950 r).



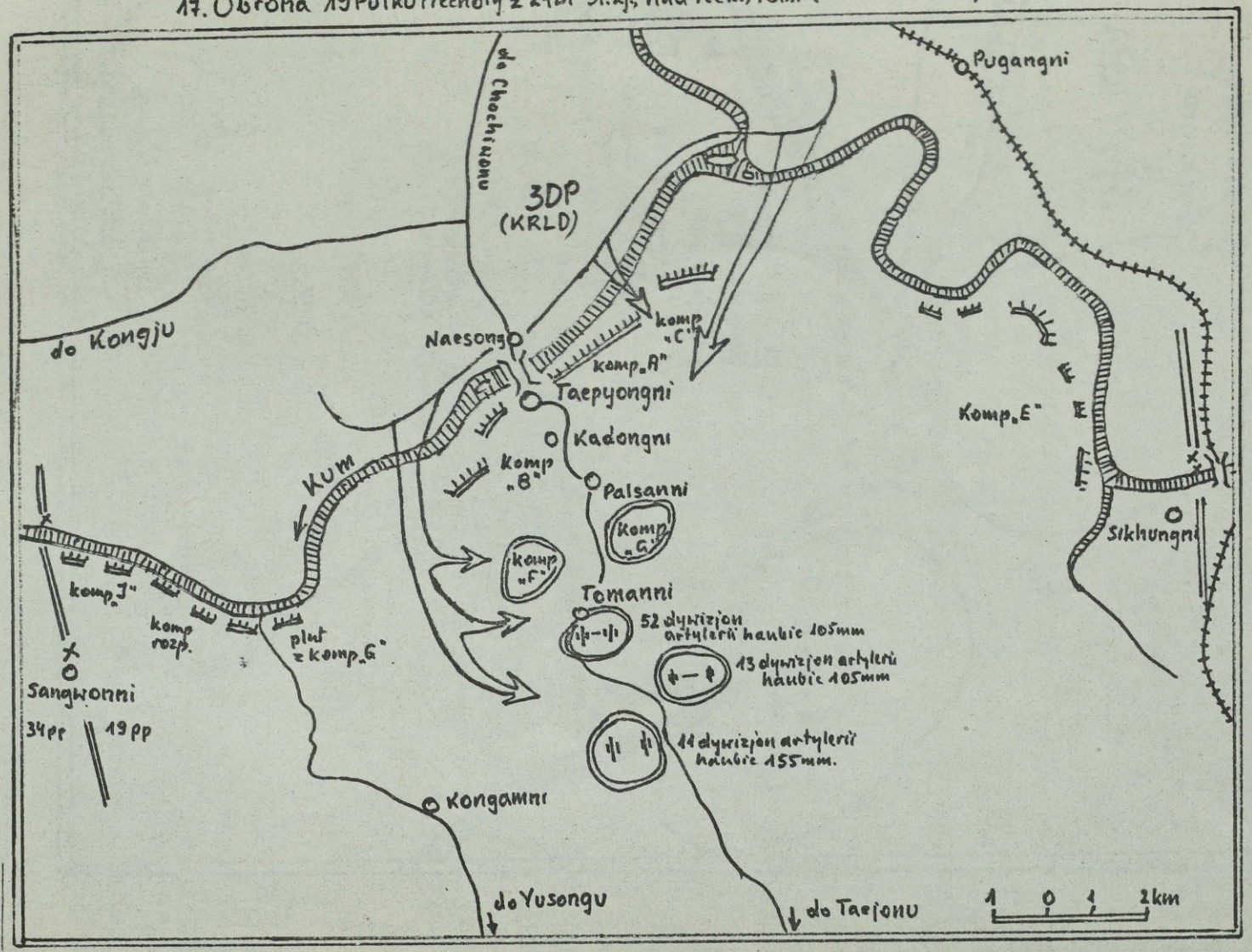
15. Działania opóźniające 21 Pułku Piechoty z 24 DP St. Zj., na kierunku: Chonui, Chochiwon (8 - 12.07.1950 r).



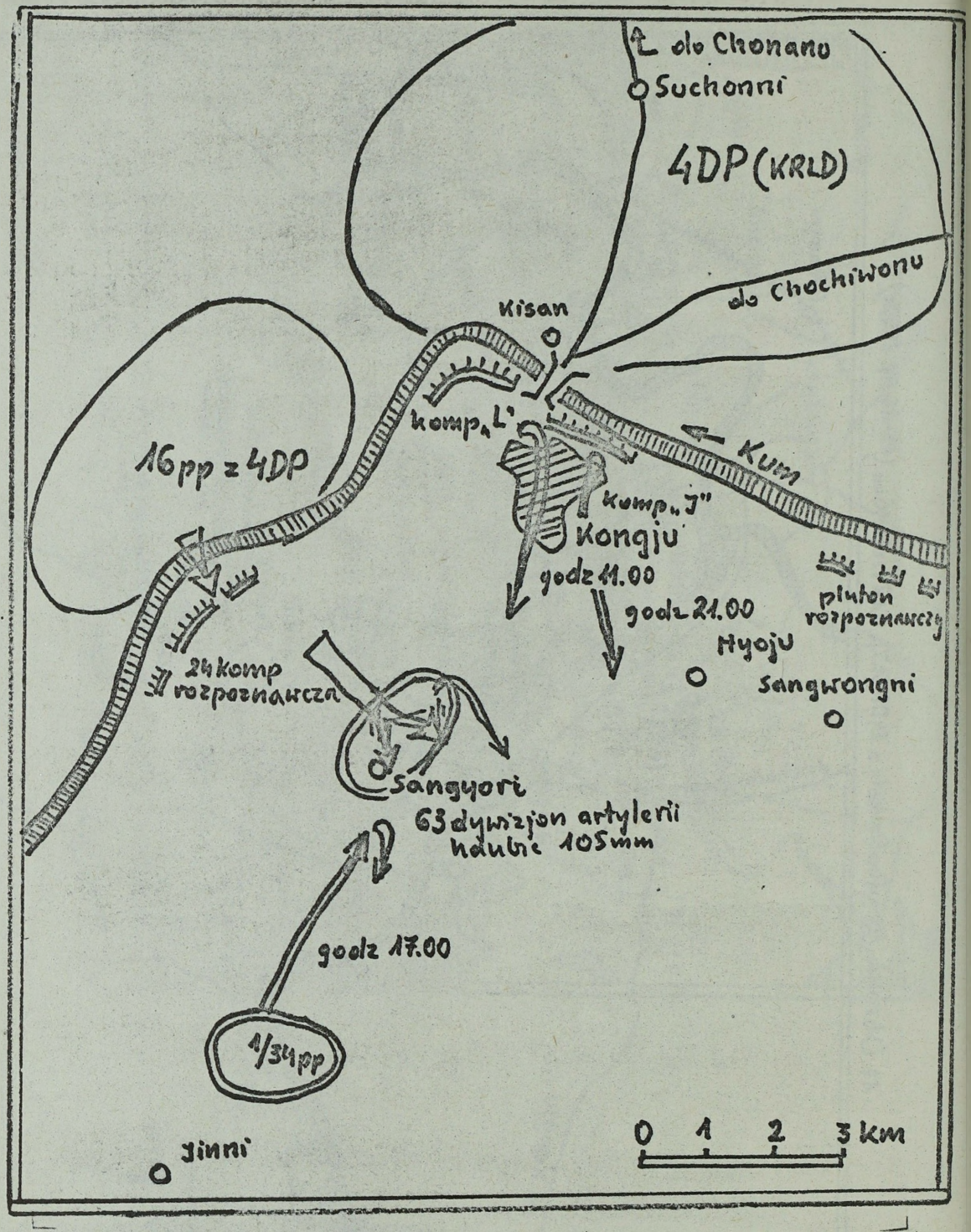
16. Kierunki natarcia wojsk ludowych (13.07.1950r).



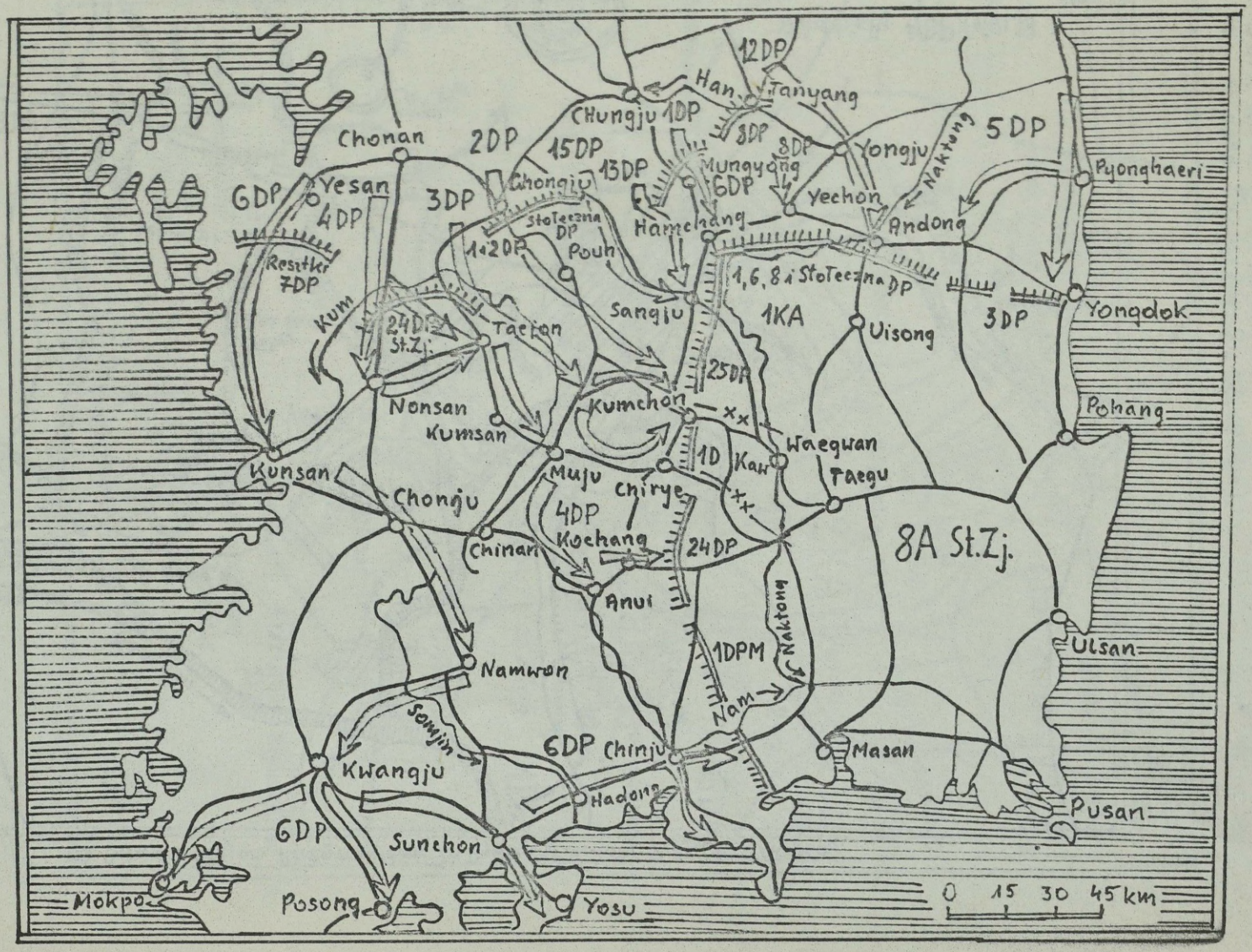
17. Obrona 19 Pułku Piechoty z 24DP St.Zj. nad rzeką Kum (13-16.07.1950r).



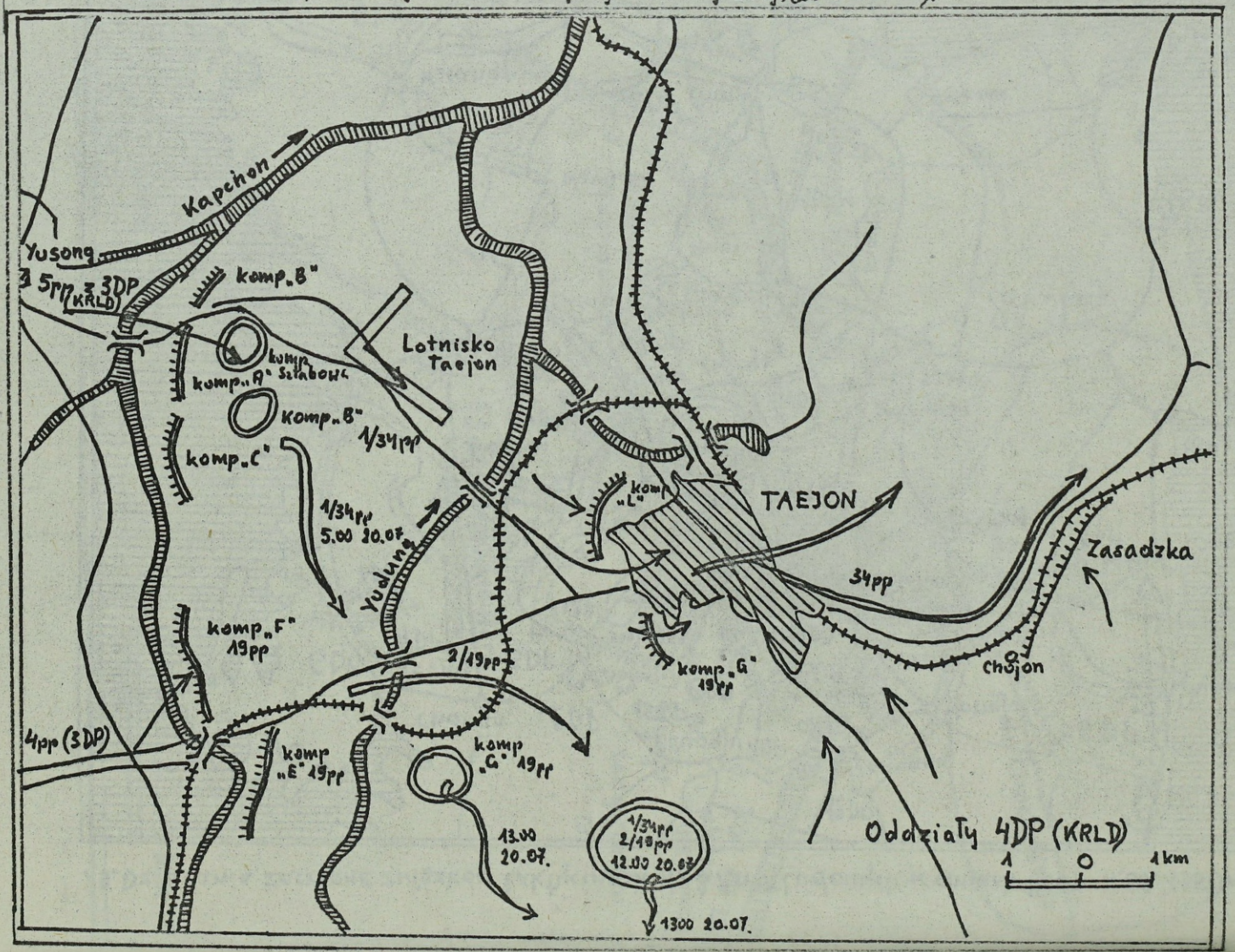
18. Działania obronne 34 Pułku Piechoty z 24 DP St.Zj. nad rzeką Kum (14.07.1950 r.).



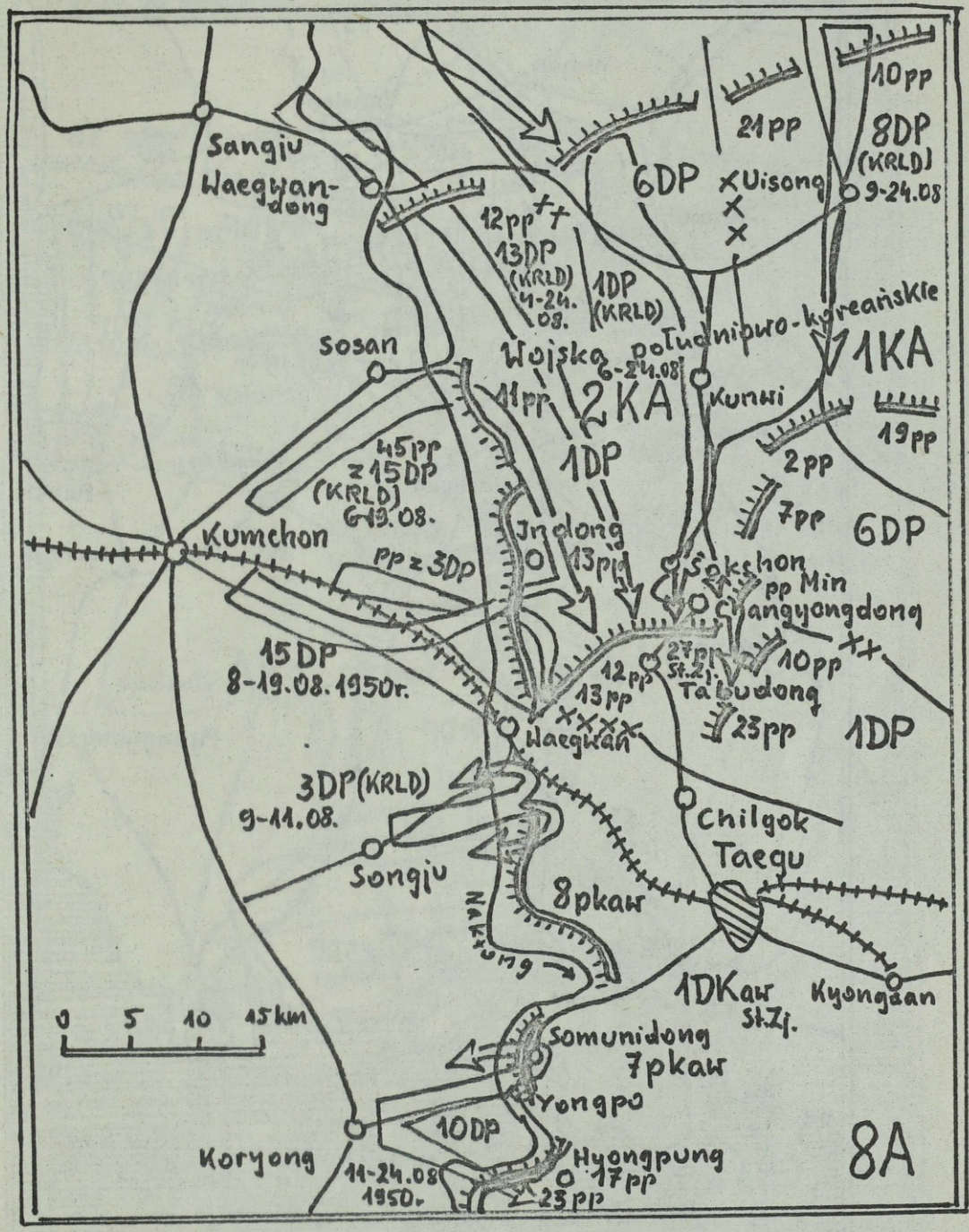
19. Działania zaczepne związków taktycznych 1. i 2 Armii Ludowych w dniach 14.07 - 1.08.1950 r.



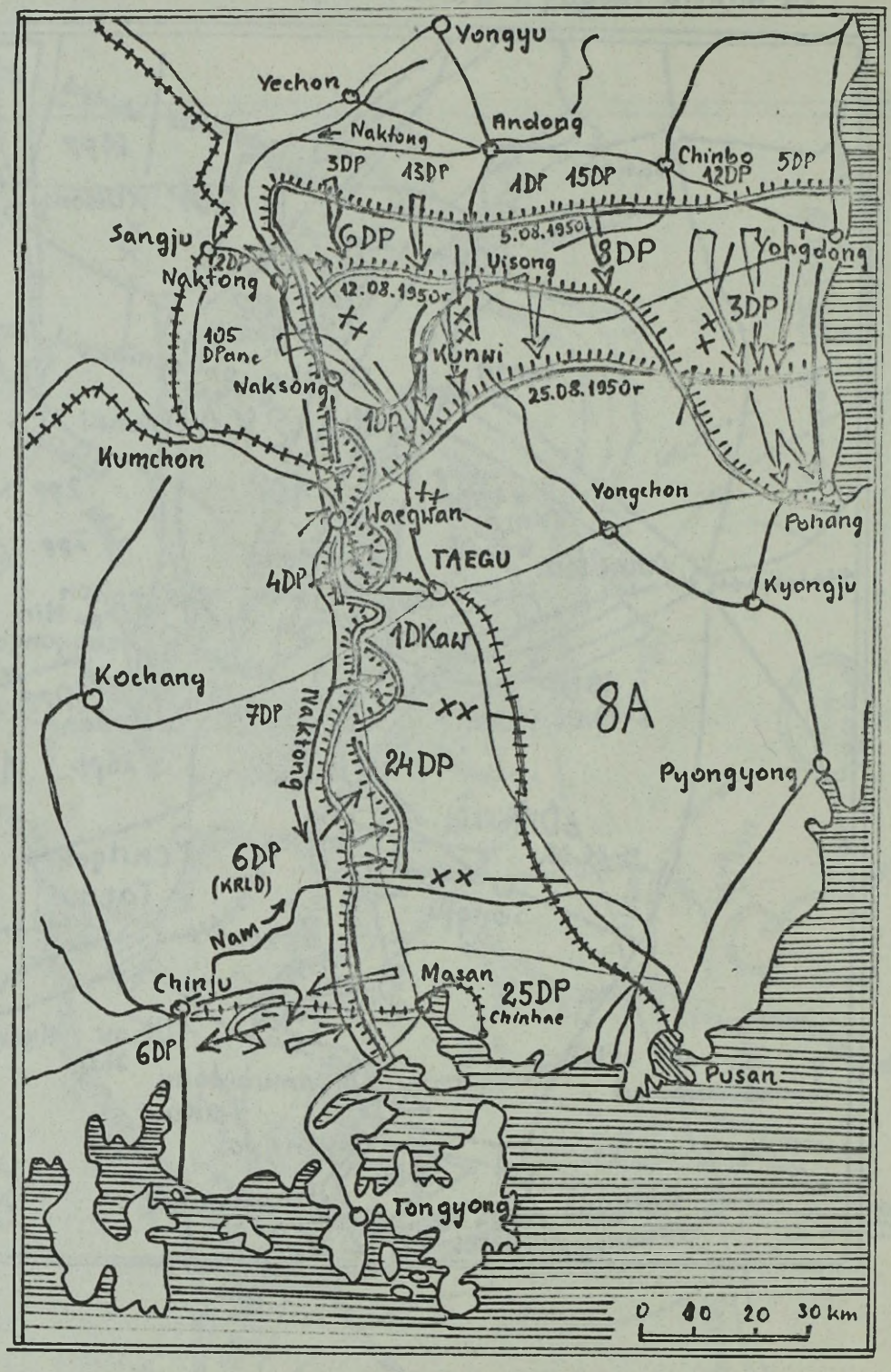
20. Bitwa o Taejon. Rozgromienie 24 Dywizji Piechoty St. Zj. (20.07.1950r).



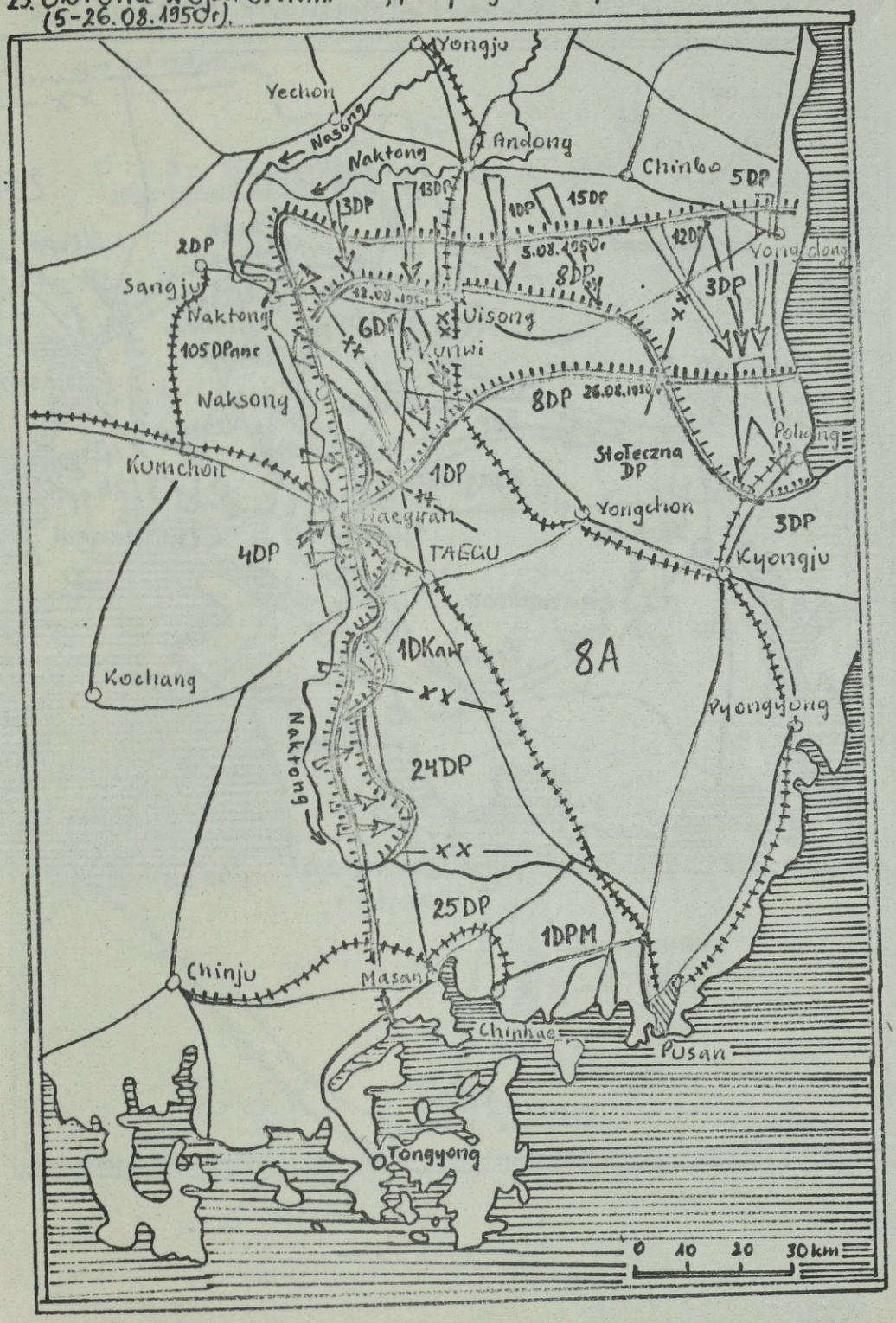
21. Działania zaczepne wojsk 1 i 2 Armii Ludowych w kierunku miasta Taegu (4-24.08.1950r).



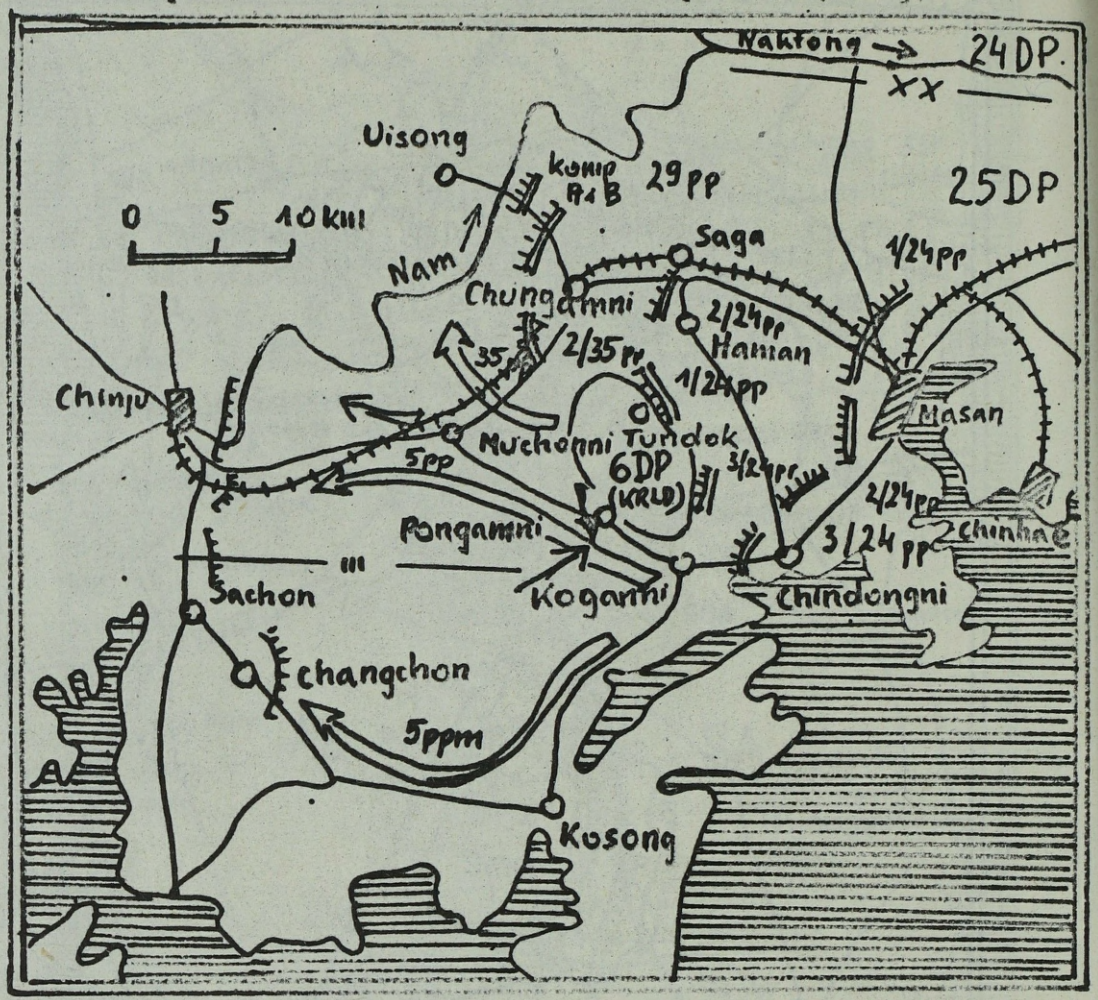
22. Natarcie wojsk ludowych na przyczółek pusański (4-24.08.1950).



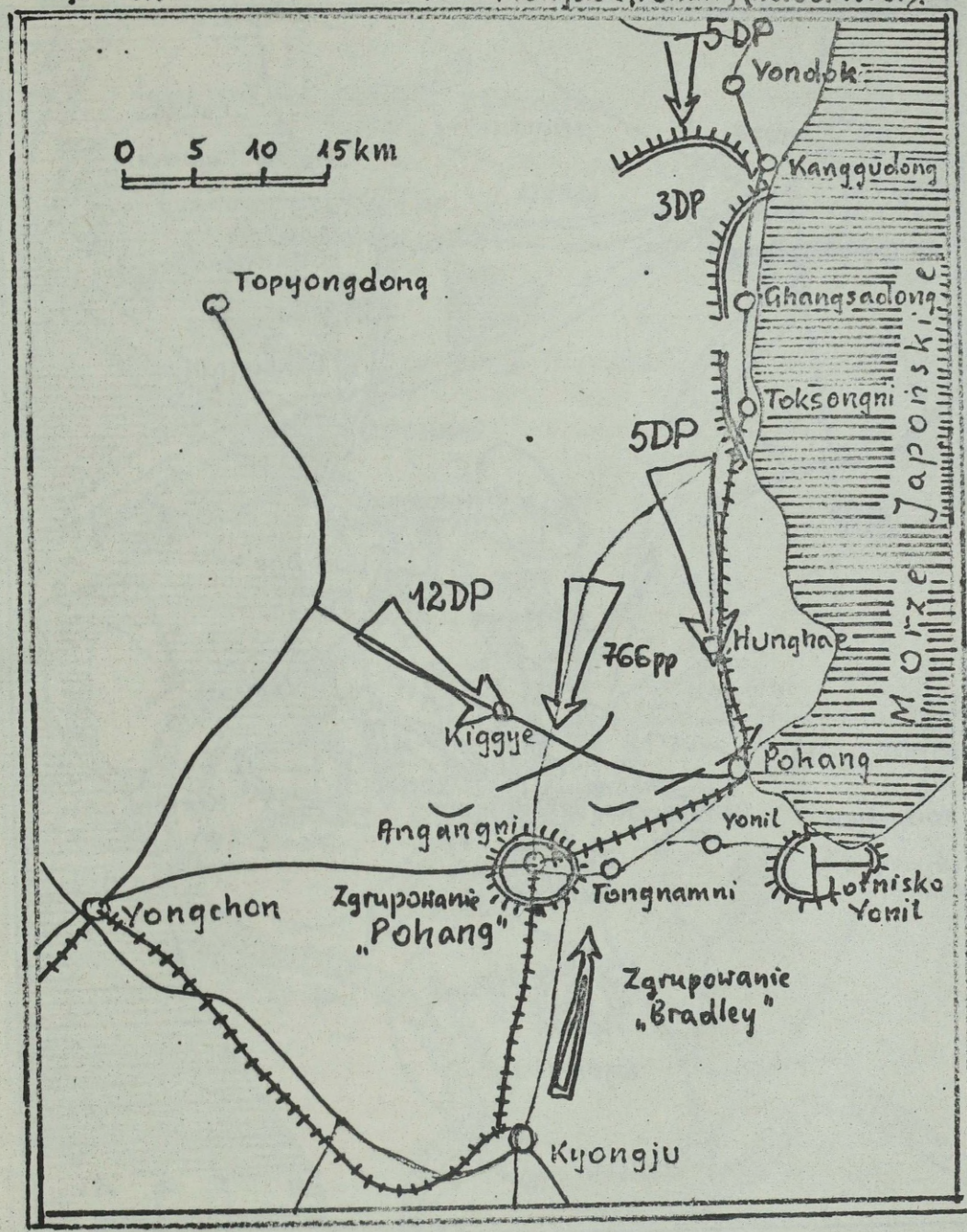
23. Obrona wojsk 8 Armii St. Zj., na przyczółku pusańskim (5-26.08.1950 r.).



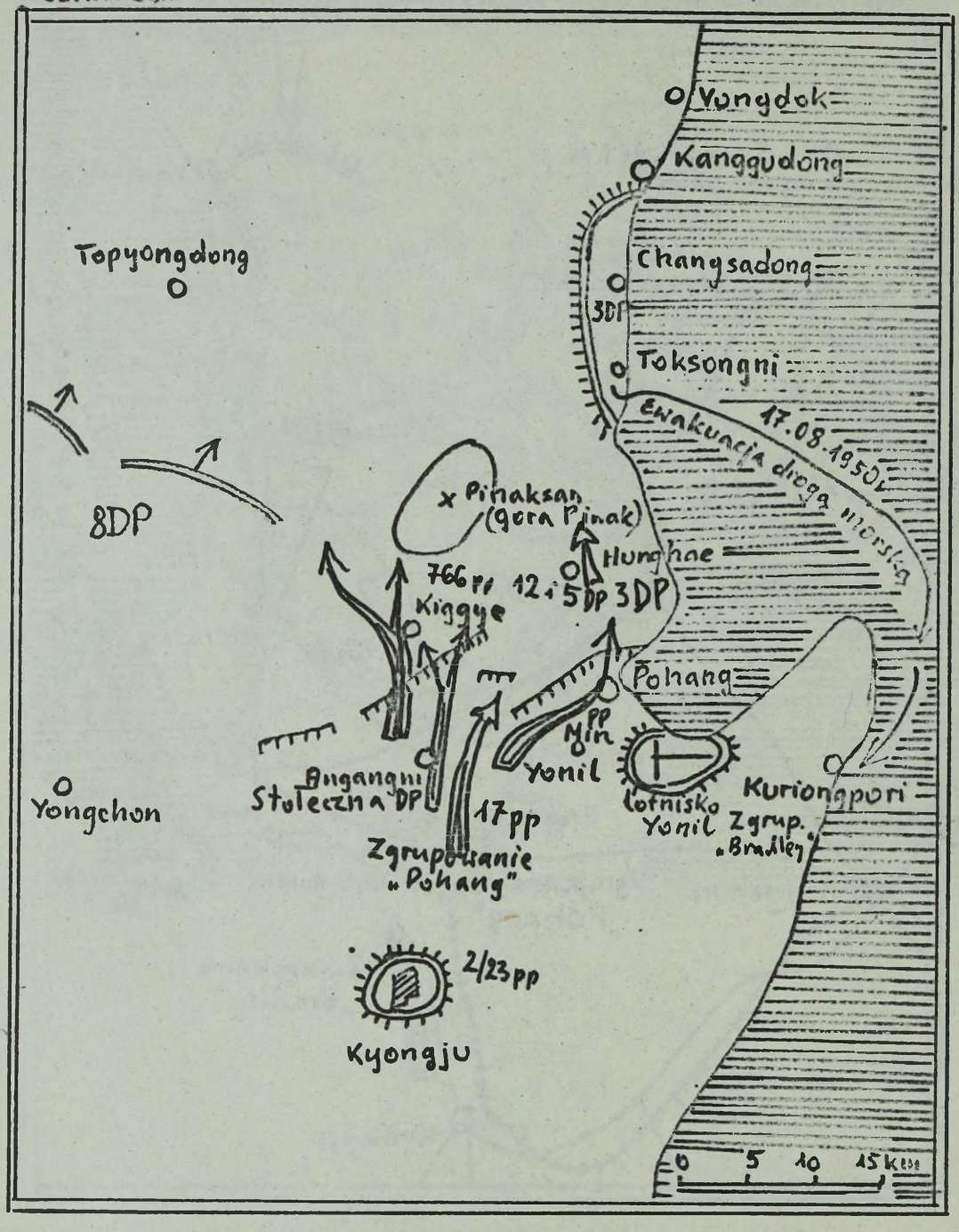
24. Przeciwuderzenie wojsk 25 Dywizji Piechoty i 5 Pułku Piechoty Morskiej na 6 Dywizję KRLD, na wschód od Masanu (7–12.08.1950 r.).



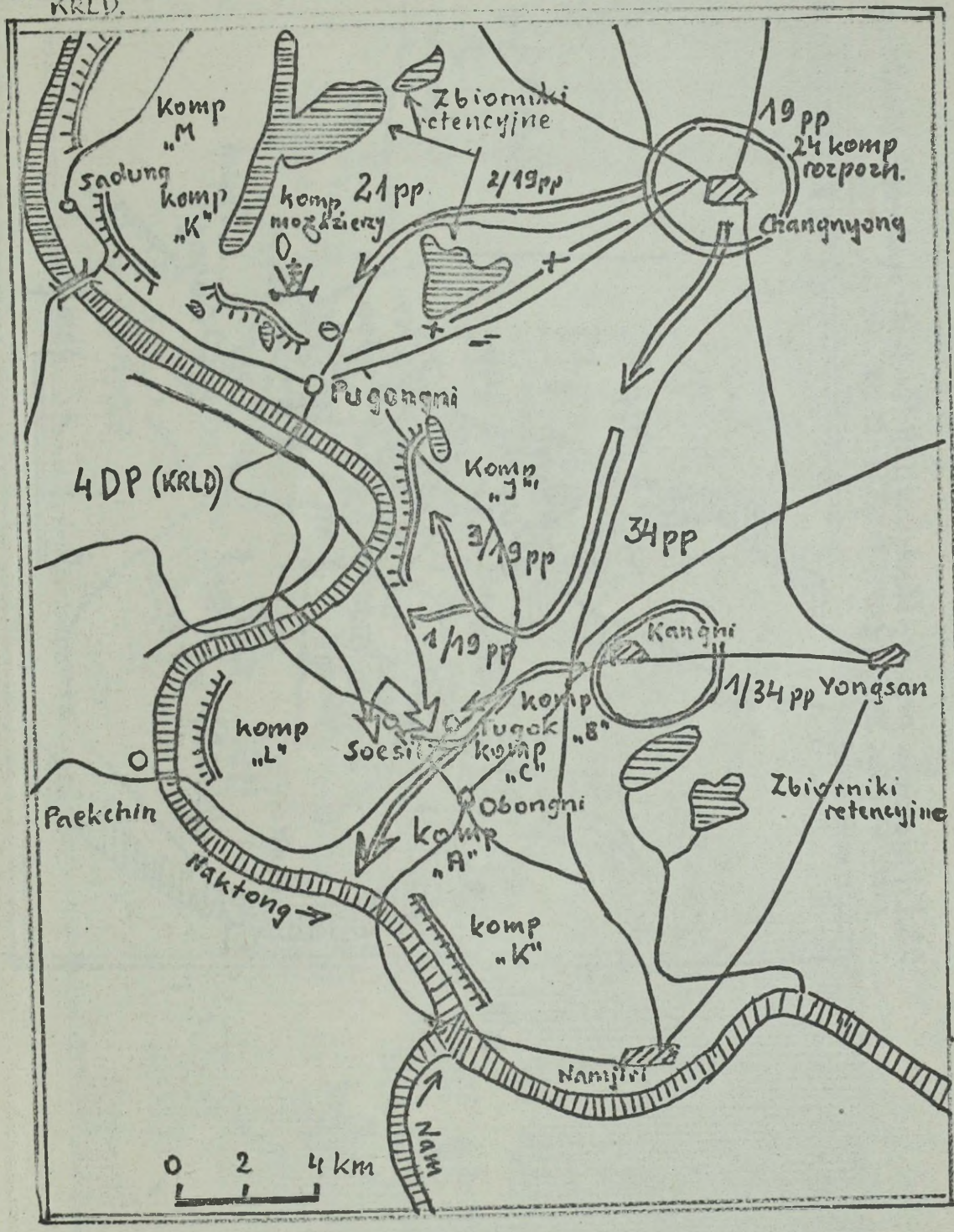
25. Natarcie 5 Dywizji Piechoty z 2 Armii Ludowej wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei na kierunku miast: Yongdok, Pohang (10.08.1950 r.).



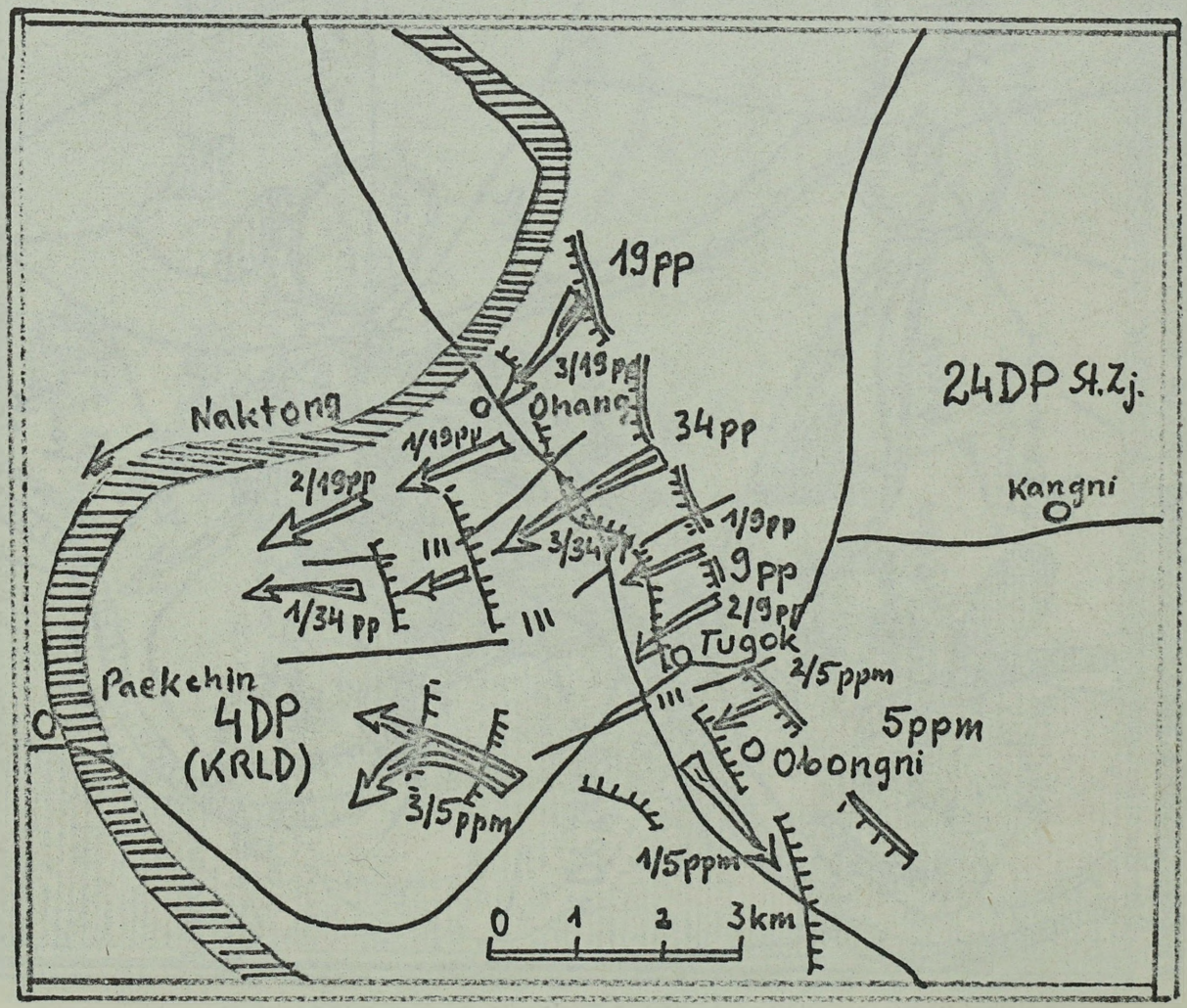
26. Przeciwuderzenie 3. i Stołecznej dywizji południowokoreańskich w rejonie Pohangu na nacierające wojska 5, 12 DP i 766 pp KRLD (11-20. 08. 1950 r.).



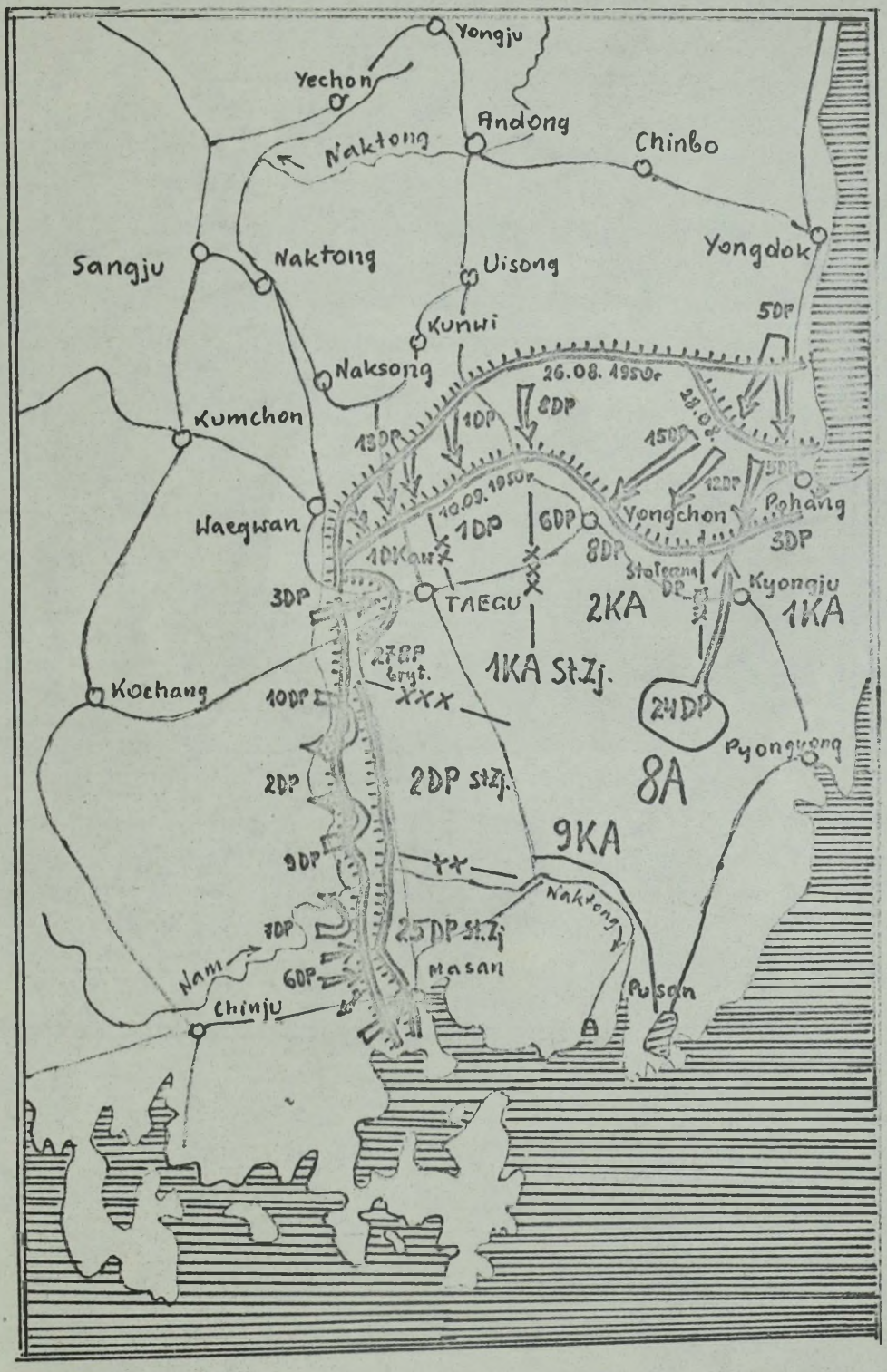
27. Forsowanie rzeki Naktong przez oddziały 4 Dywizji Piechoty KRLD.



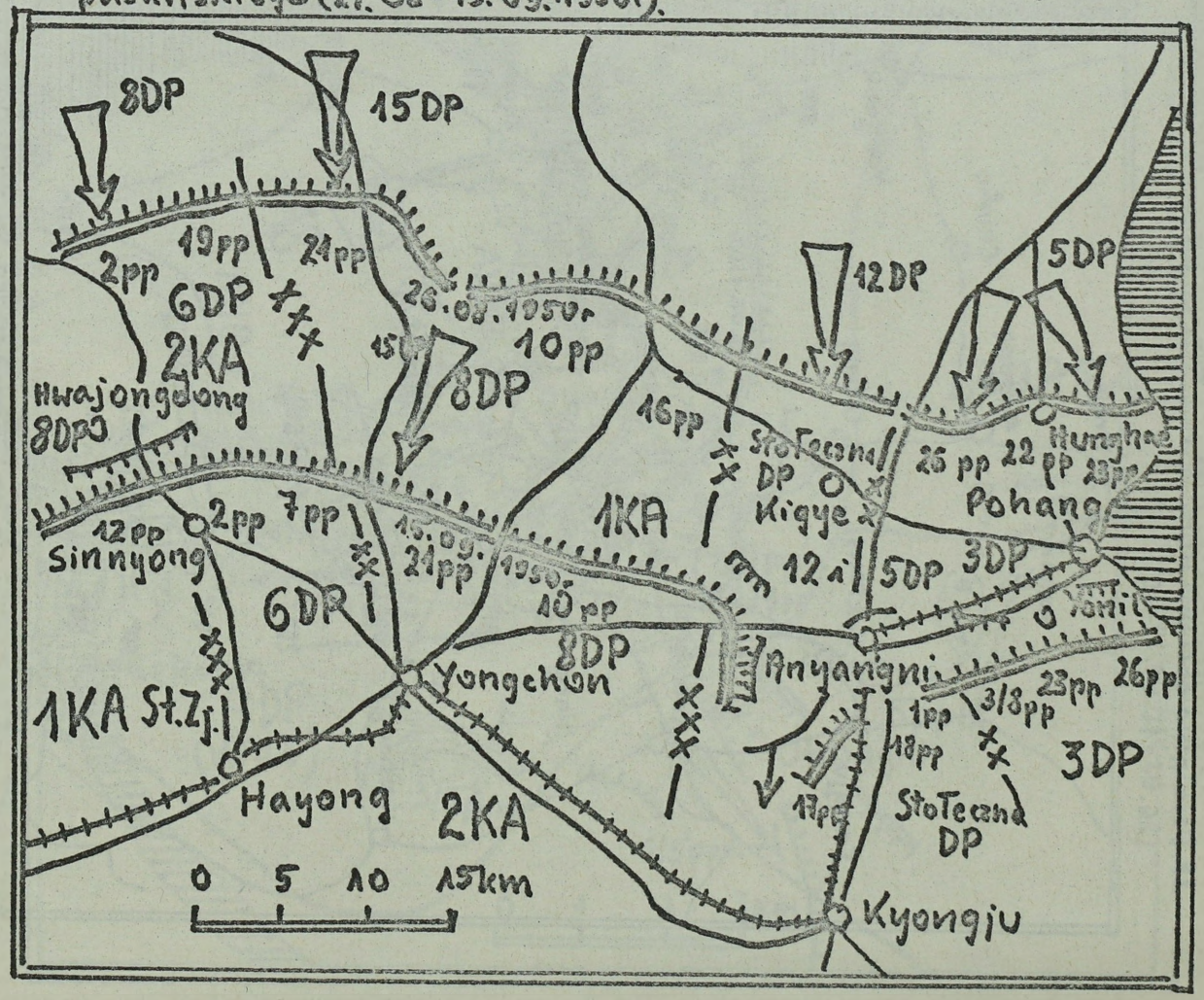
28. Likwidacja przyczółka 4 Dywizji Piechoty nad rzeką Naktong przez wojska 24DP i 1DPM St.Zj. (17-19.08.1950r).



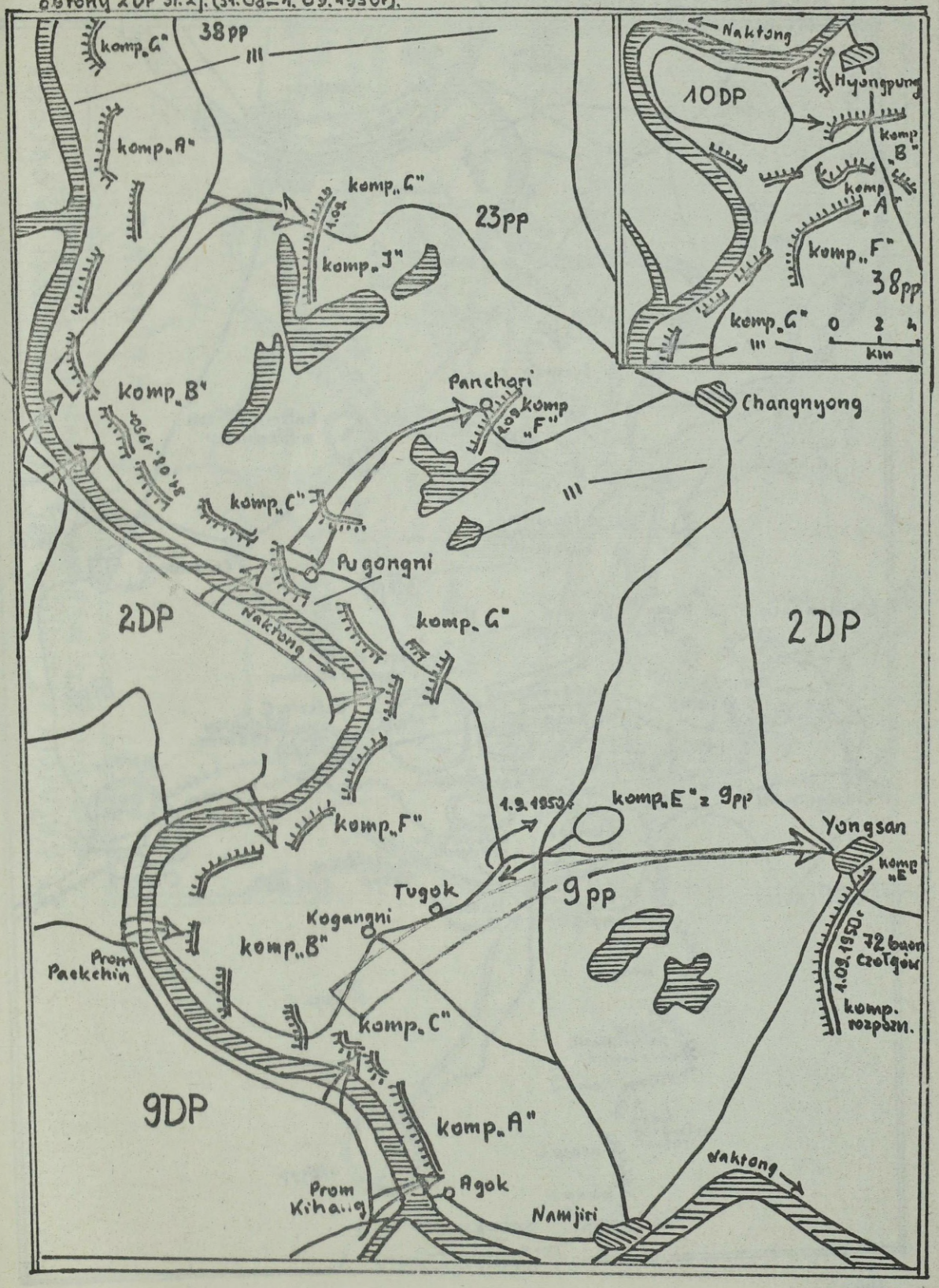
29. Działania obronne wojsk 8 Armii St. Zj. na przyczółku pusańskim (26.08 - 10.09.1950 r.)



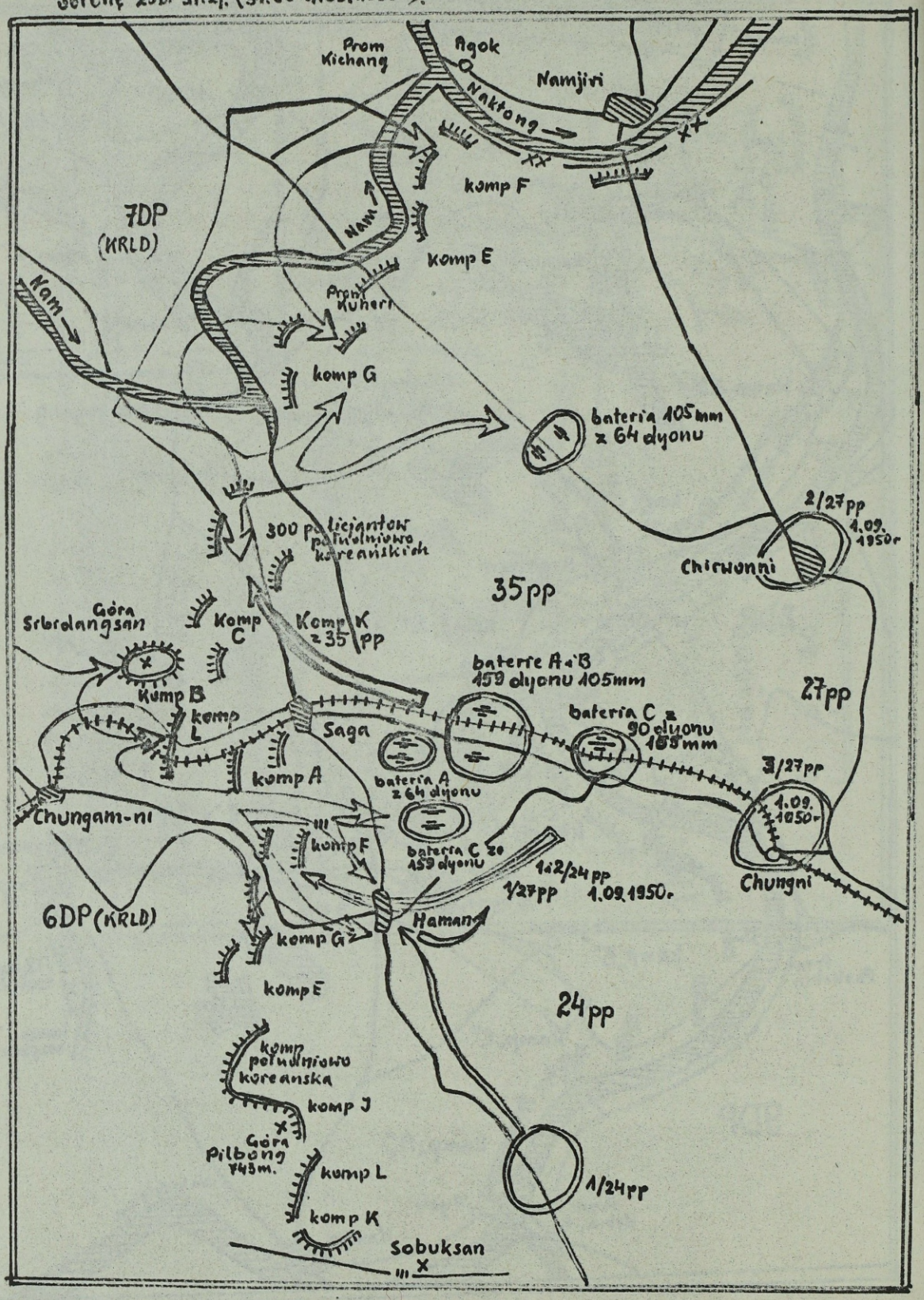
30. Natarcie 2 Armii Ludowej KRLD na północną część przyczółka pusańskiego (27. 08 - 15. 09. 1950 r.).



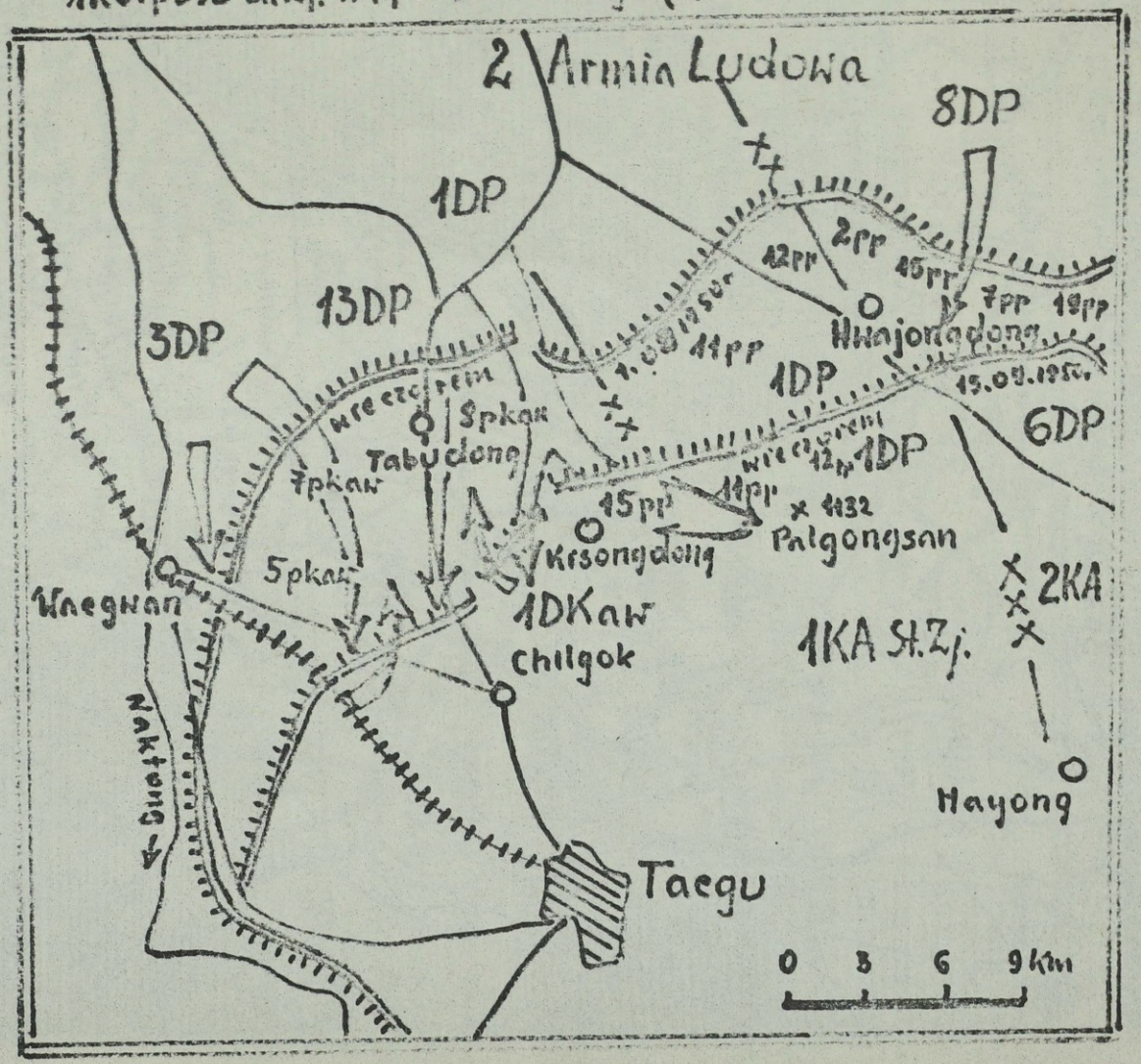
31. Forsowanie rzeki Naktong przez wojska 2. i 9 Dywizji Piechoty z 1 Armii Ludowej w pasie obrony 2 DP St. Zj. (31.08–1.09.1950).

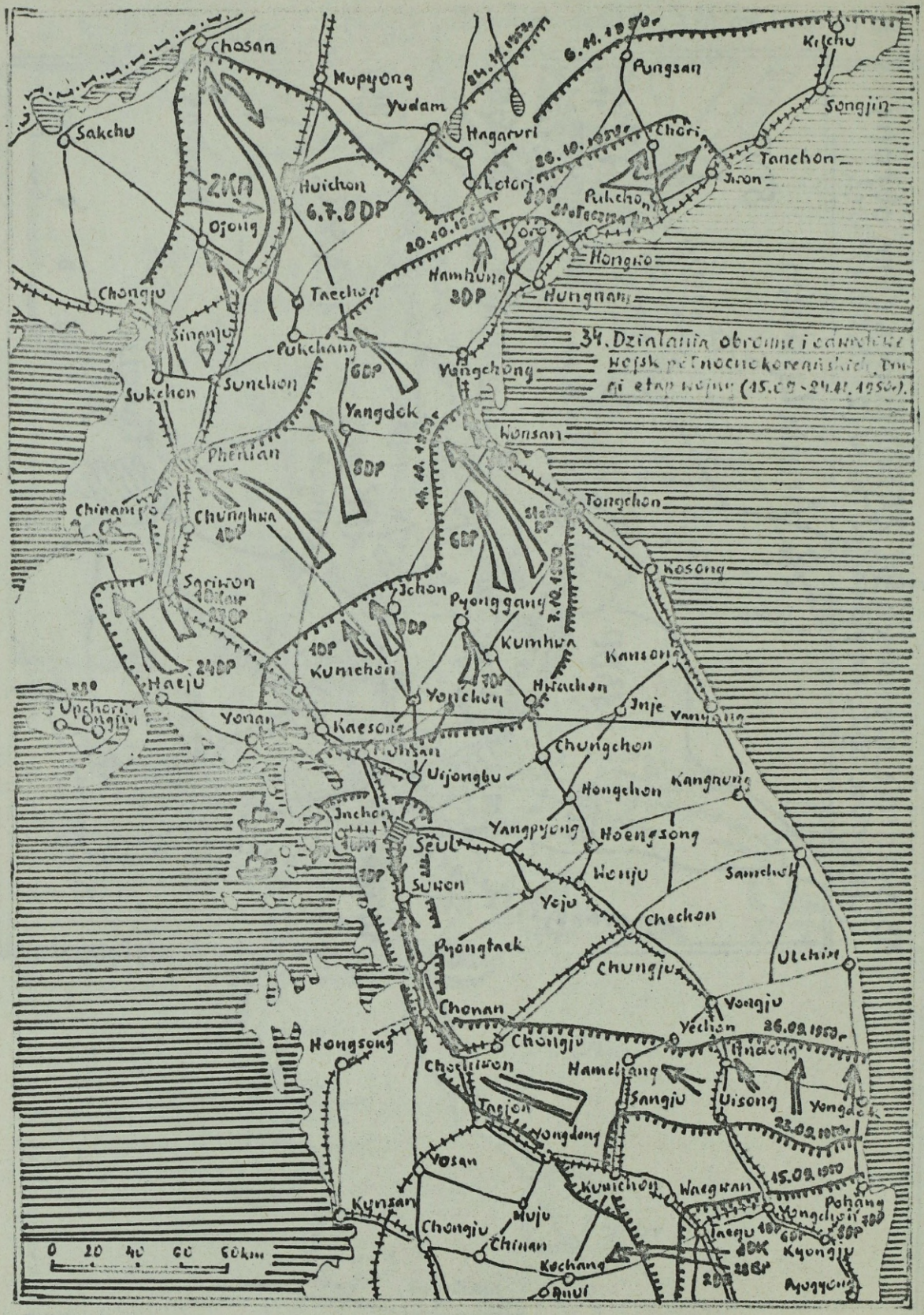


32. Działania zaczepne 6 i 7 Dywizji północnokoreańskich z 1 Armii Ludowej na obronę 25 DP st. zj. (31.08–1.09.1950 r.).



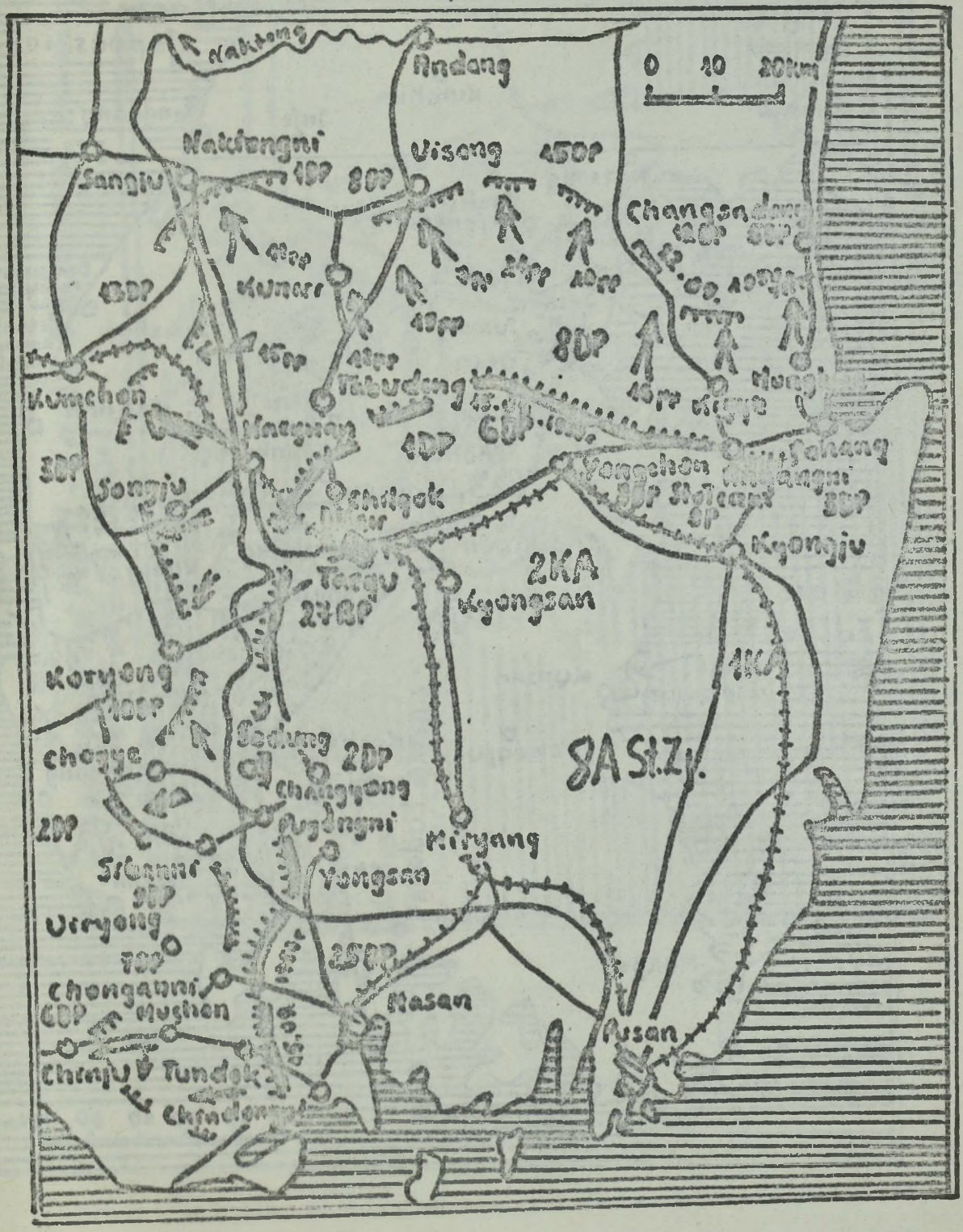
33. Natarcie głównych sił 2 Armii Ludowej na obronę 1 Korpusu Sł. Zj. na północ od Taegu (2-15.09.1950 r.).



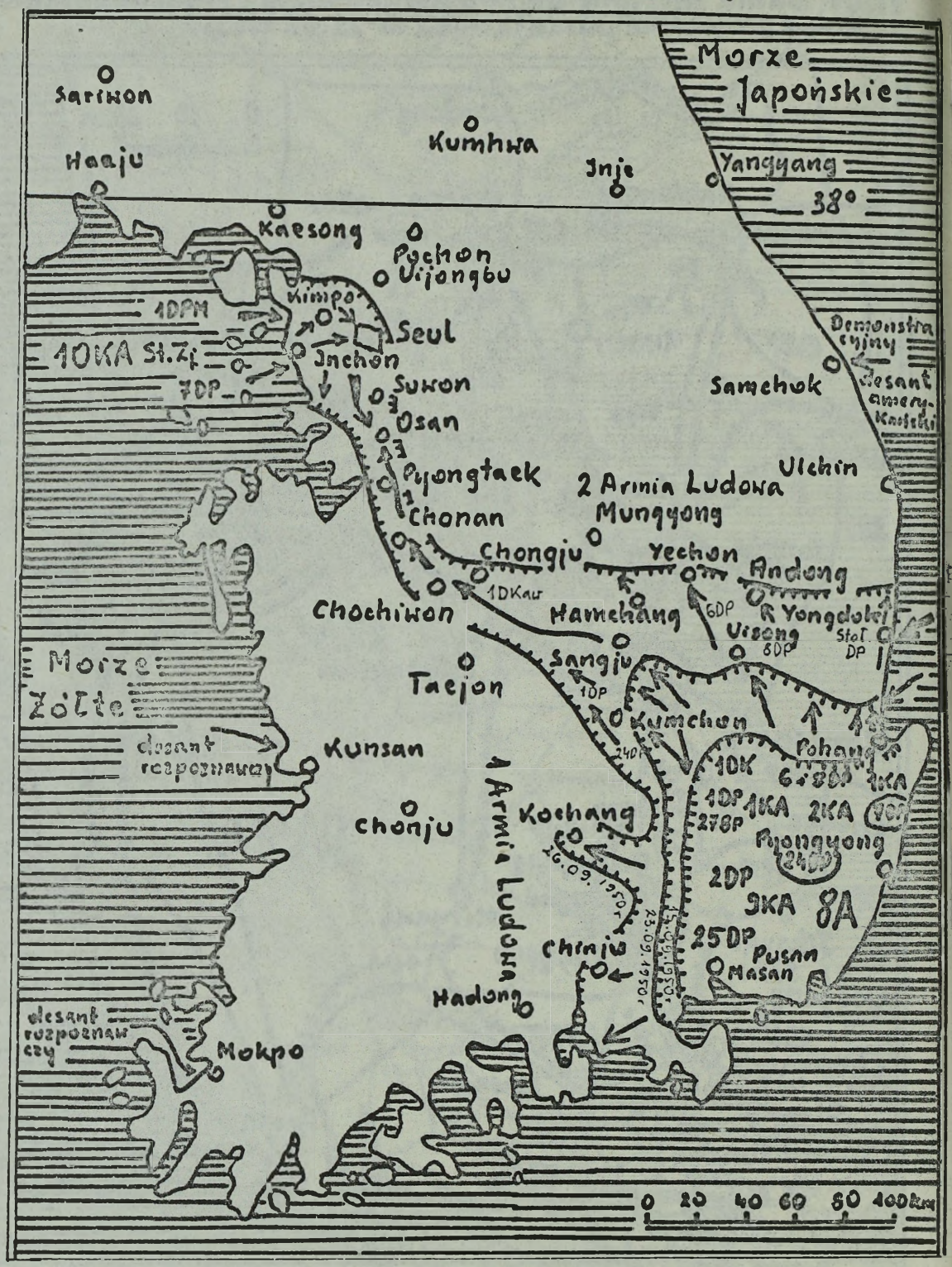



34. Działania obronne i kontrnatarcie Wojsk północnokoreańskich. Trzeci etap wojny (15.09 - 24.11.1950).

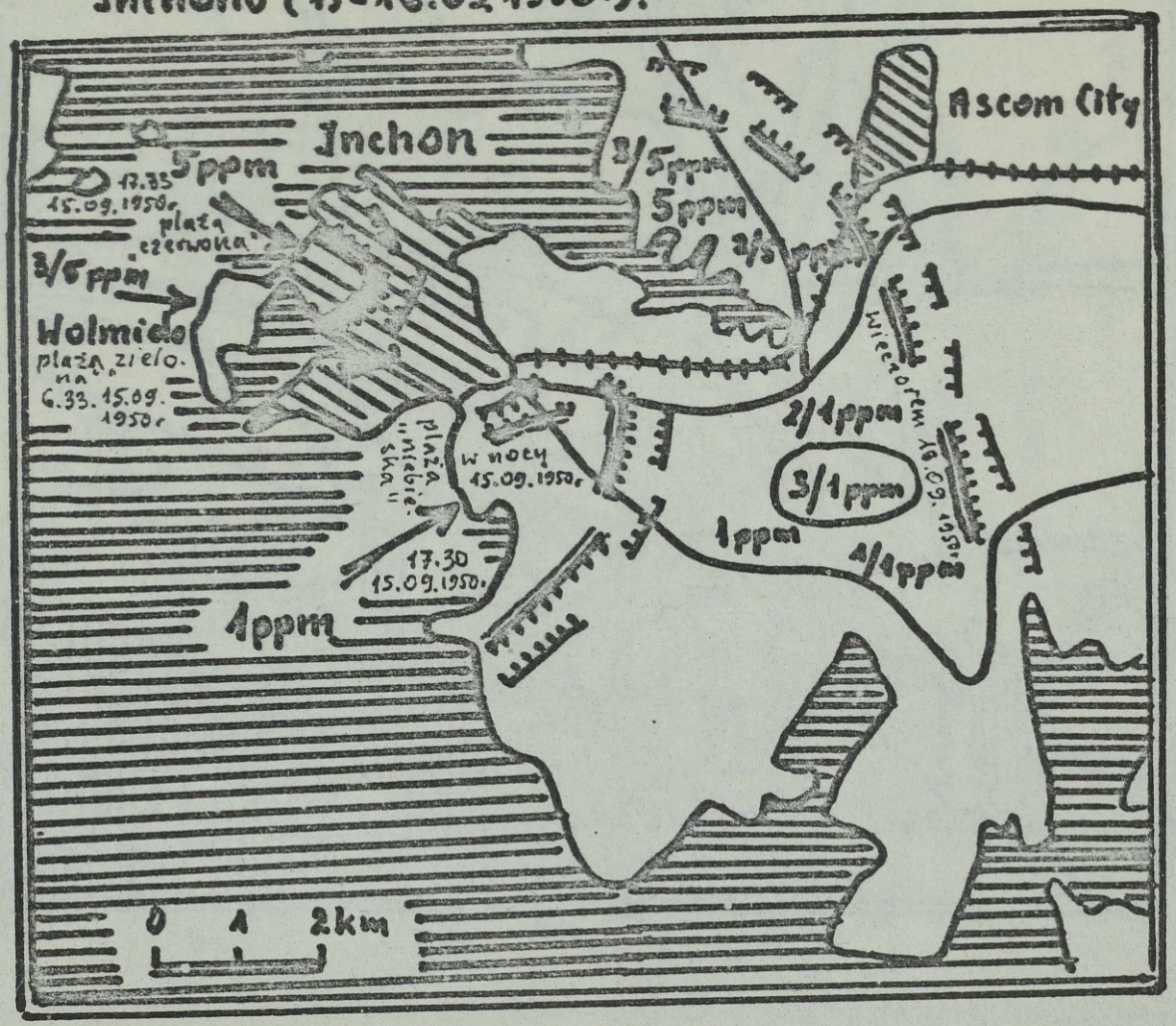
35. Działania zaczepne wojsk amerykańskich i południowokoreańskich z przyczółka pusańskiego (16-22.09 1950 r.).



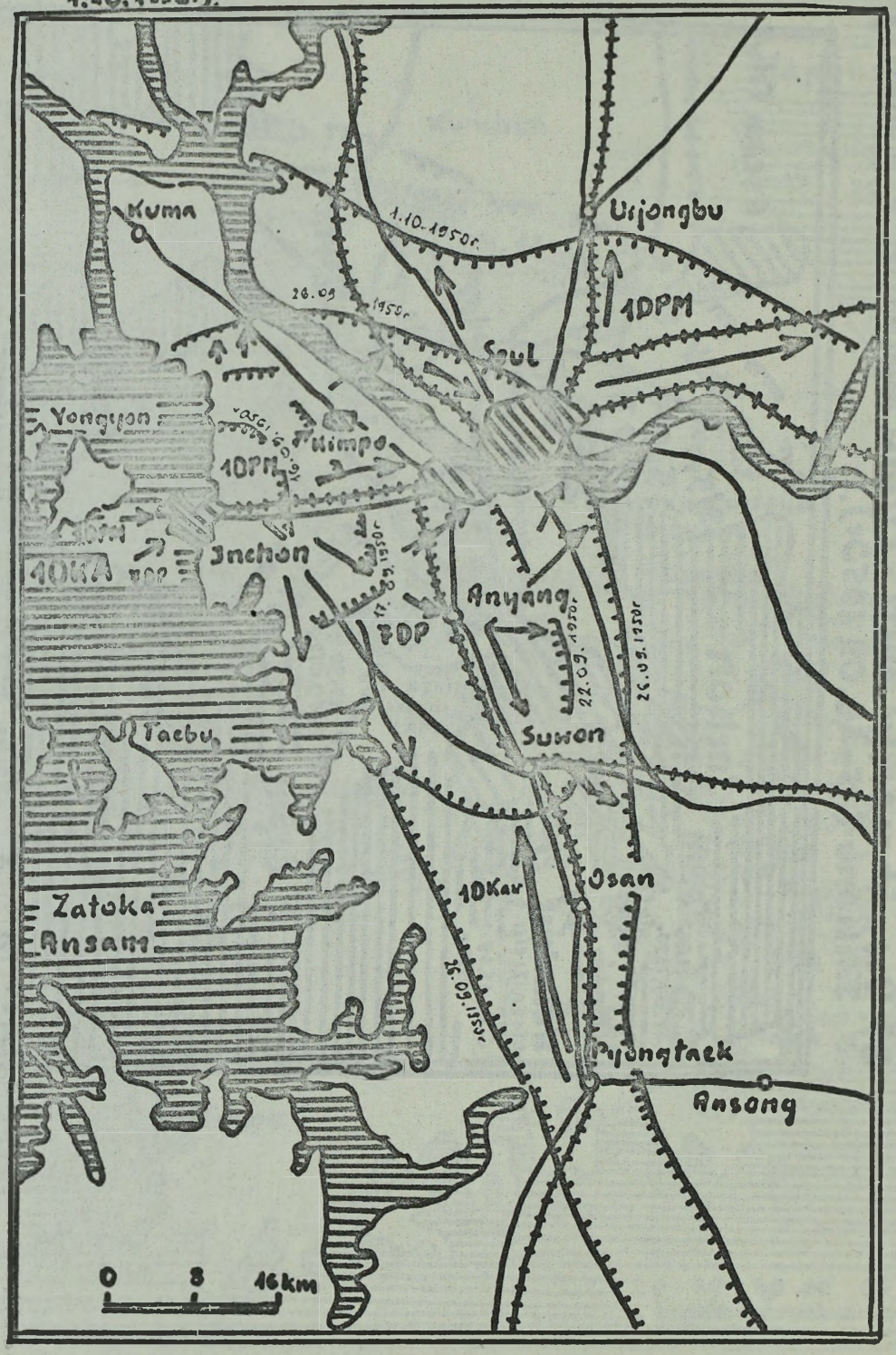
36. Ofensywa wojsk 8 Armii St. Zj., z przyczółka pusańskiego i desant morski 10 Korpusu St. Zj., w rejonie portu Inchon (15-26.09.1950 r.).



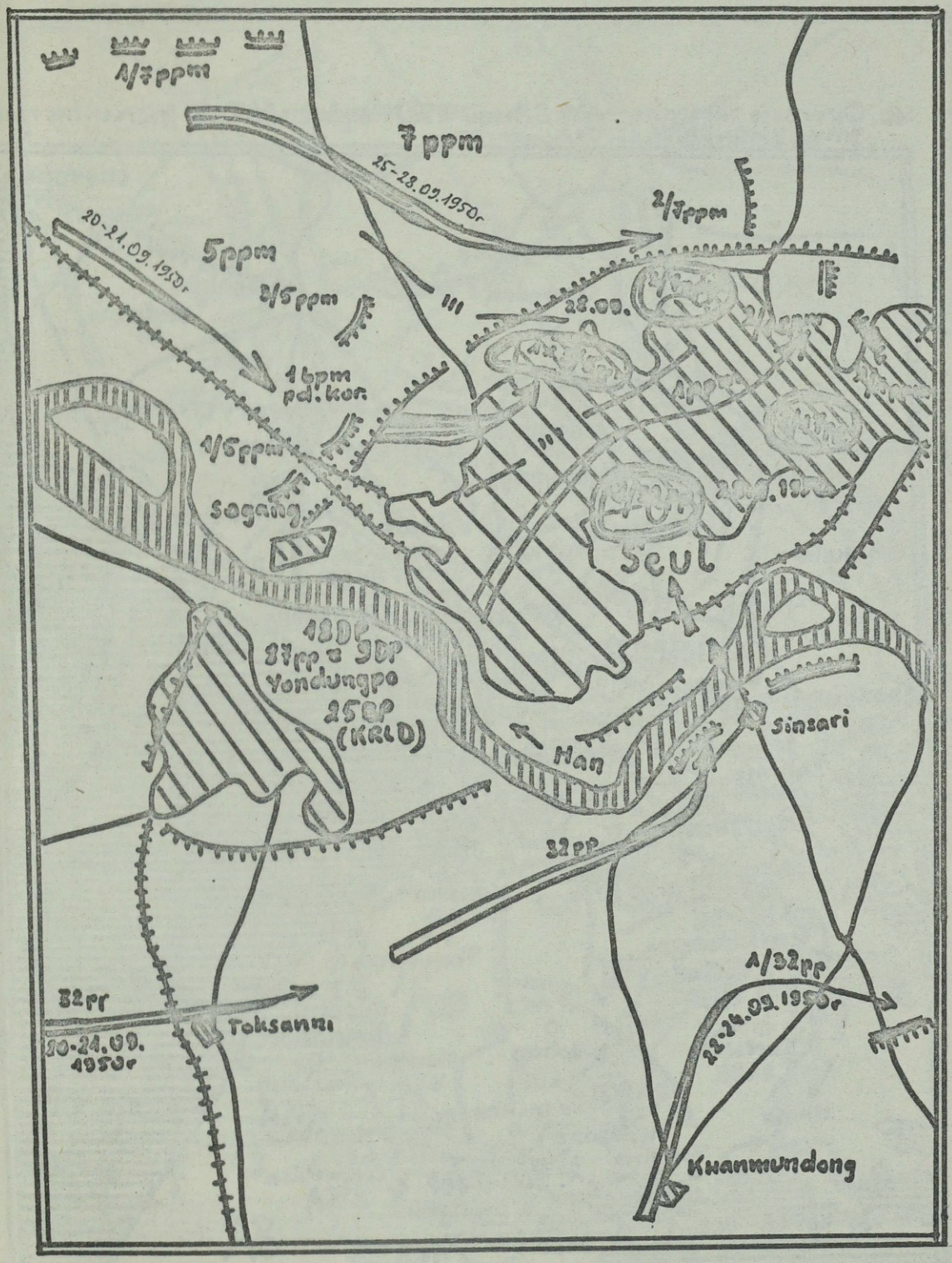
37. Desant morski 1DPM - I rzutu 10Korpusu w okolicy Inchonu (15-16.09.1950r).



38. Natarcie wojsk 10Korpusu St.Zj. z uchwytowego przyczółka w kierunku Seulu i na południe w stronę Suwonu (15.09-1.10.1950r).



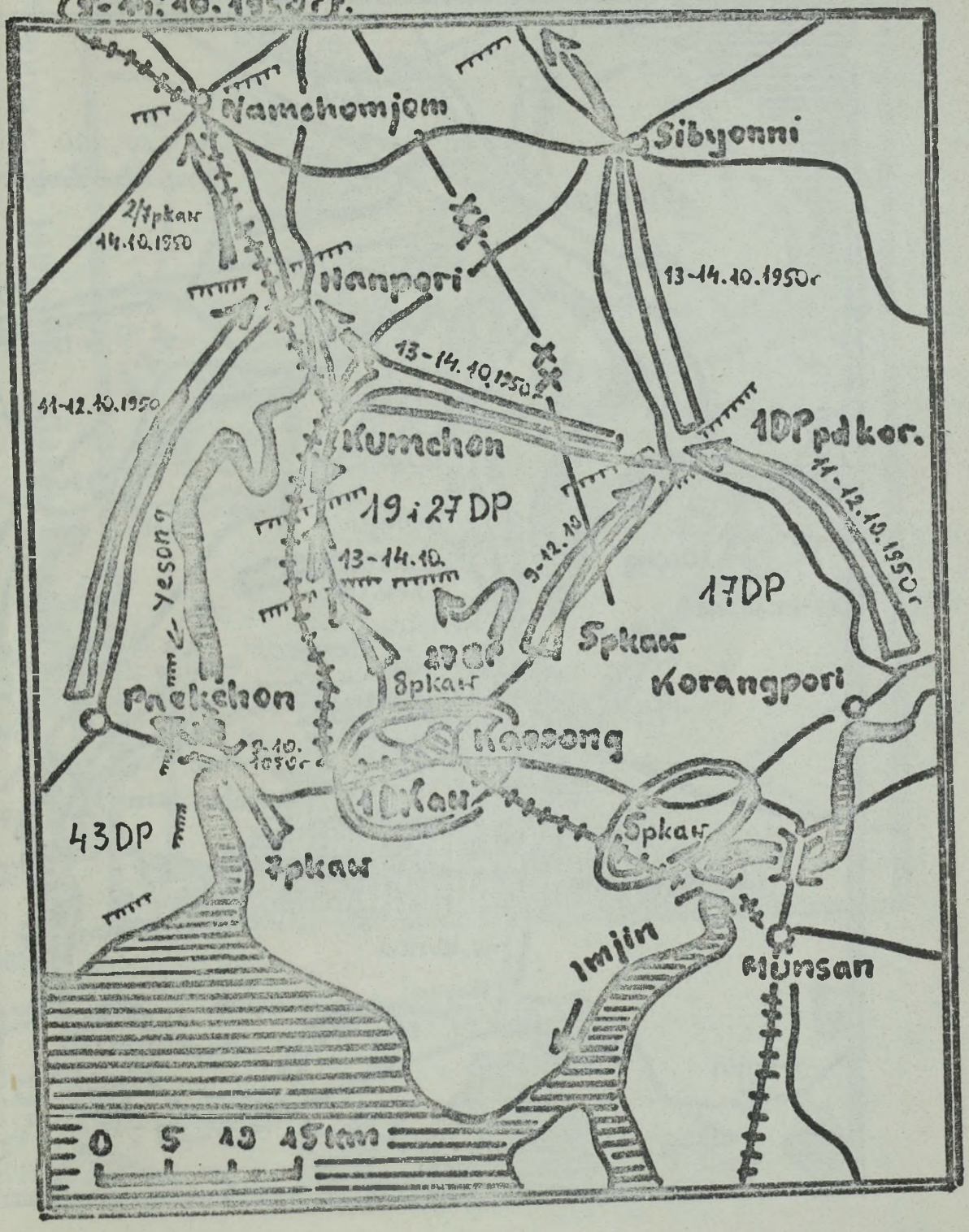
## 32. Bitwa o Seul (19-28.09.1950r).



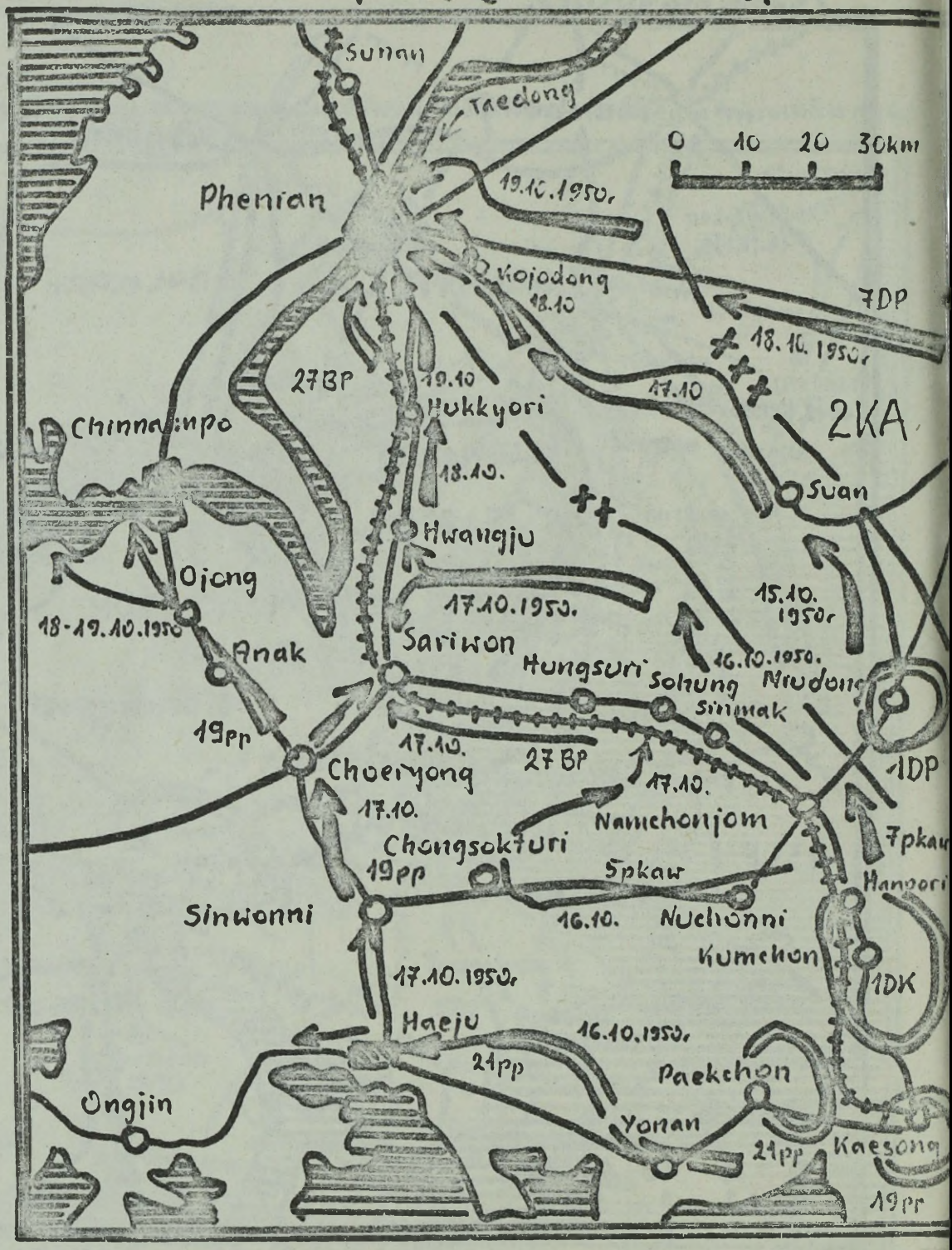
40. Operacje zaczepne wojsk 8 Armii i 10 Korpusu Sił Zj. w kierunku rzeki Jalu (7.10 – 24.11.1950 r.).



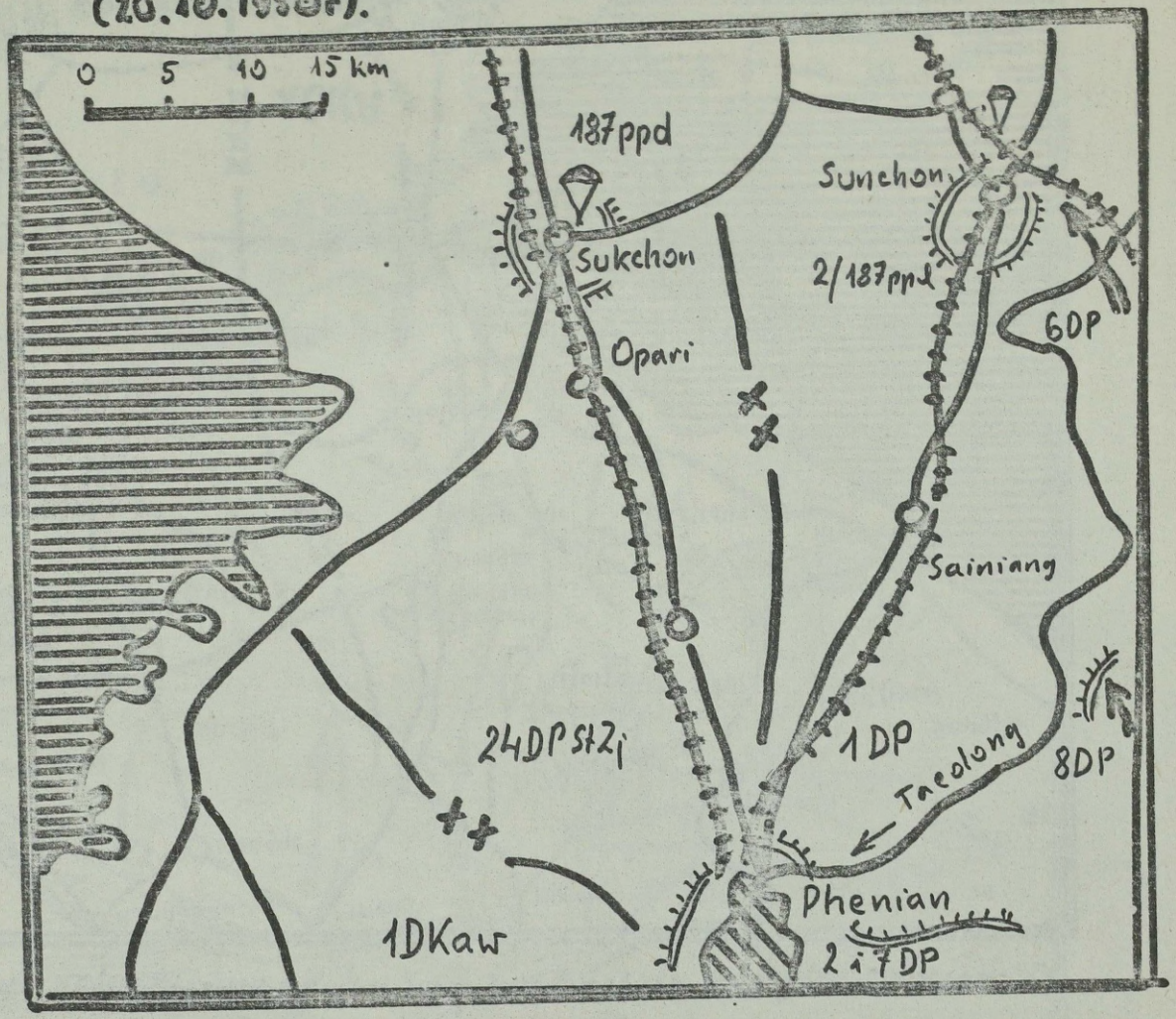
41. Nieudana próba wojsk 8 Armii okrążenia 17, 19 i 27 Dywizji Piechoty KRLD na południe od Kumchonu (9–14.10.1950 r.).



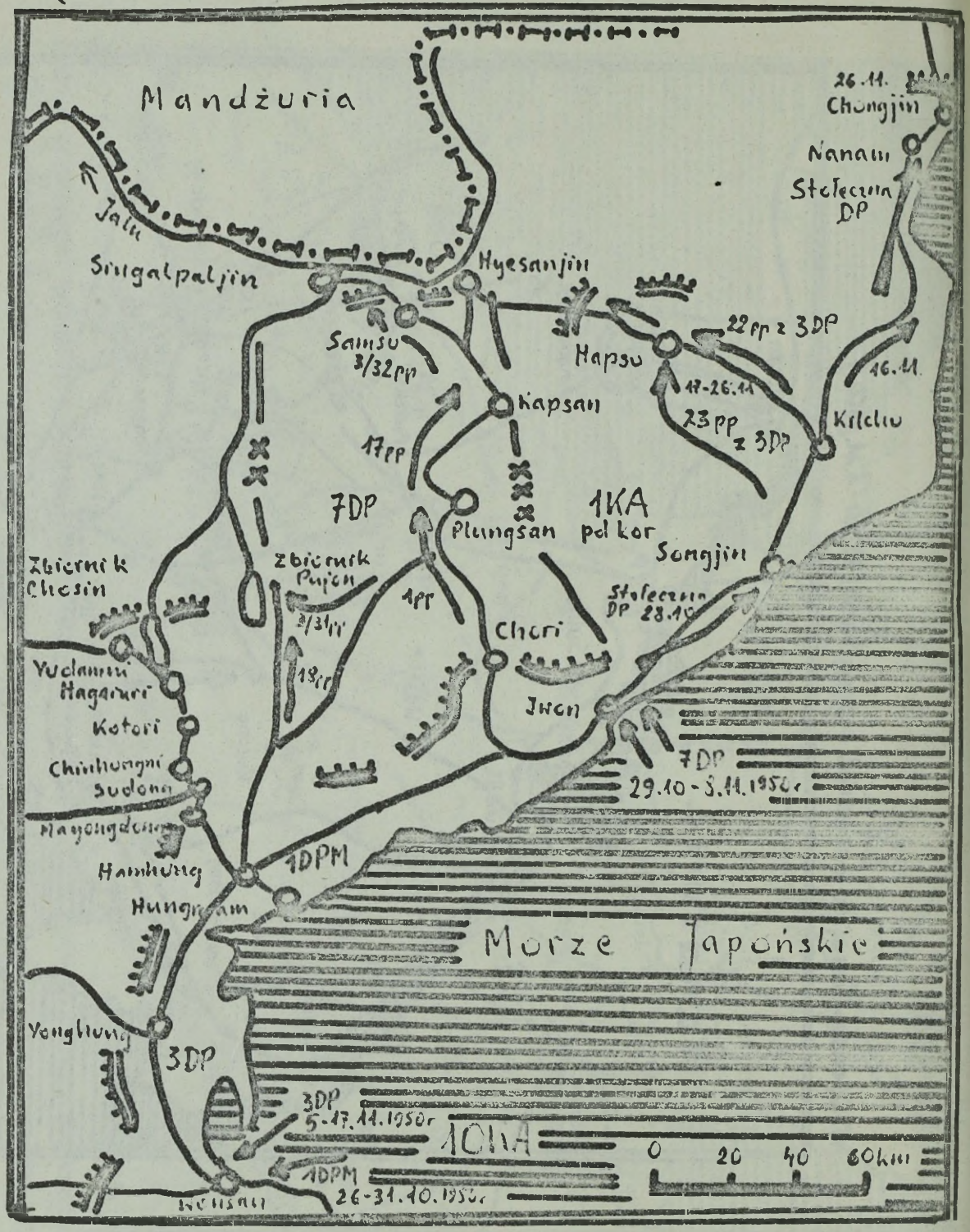
42. Działania zaczepne 8 Armii w celu zdobycia Pheniangu - stolicy KRLD (15-19.10.1950 r.).



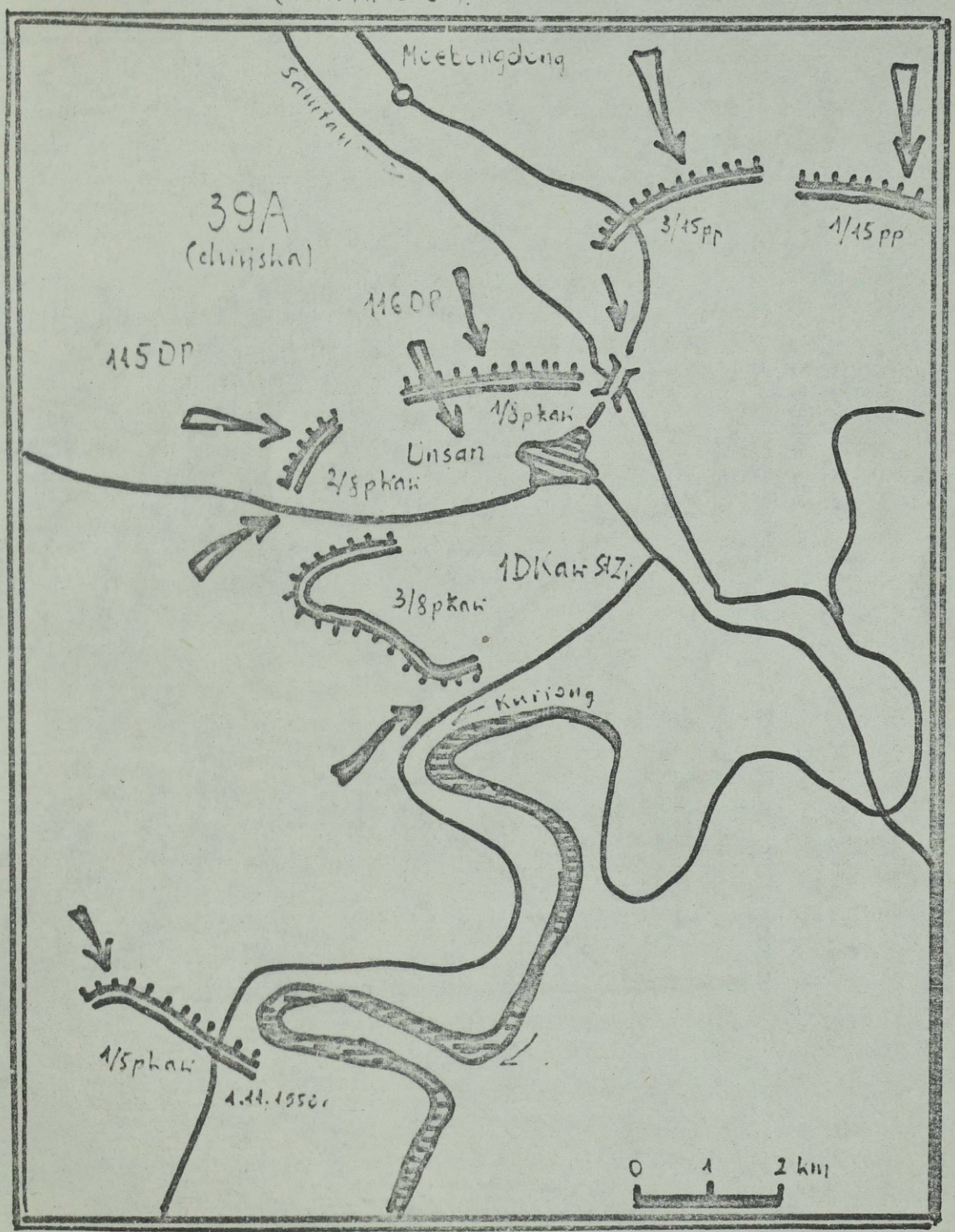
43. Desant powietrzny 187ppd na północ od Phenianu (20.10.1950r).



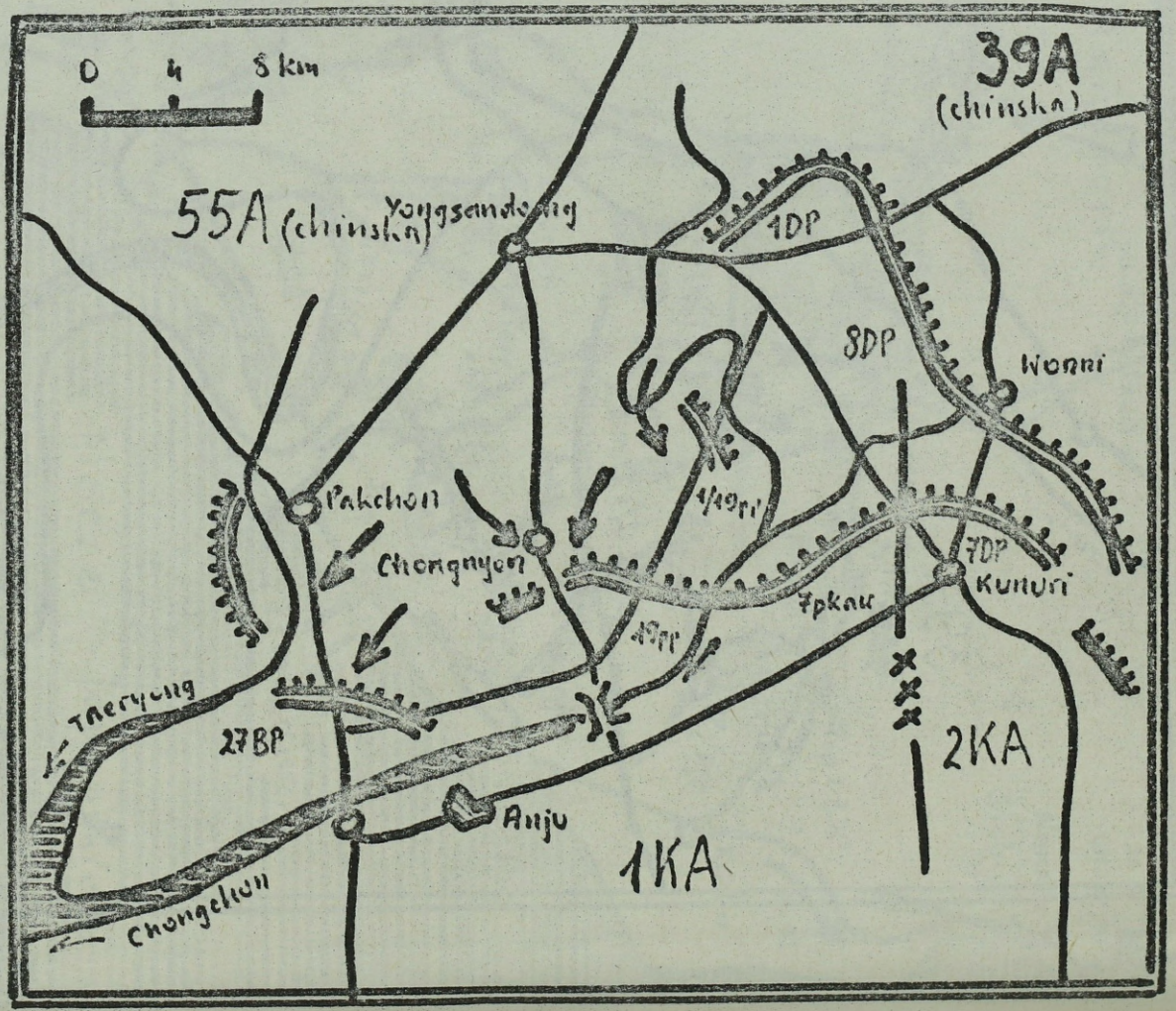
46. Działania zaczepne 1C korpusu Sł.Zj. w kierunku rzeki Jalu (25.10–26.11.1950 r.).



47. Walki obronne 5 Pułku z 1 DKawalerii St. Zj. w okolicy miasta Unsan (1-2.11.1950 r.).

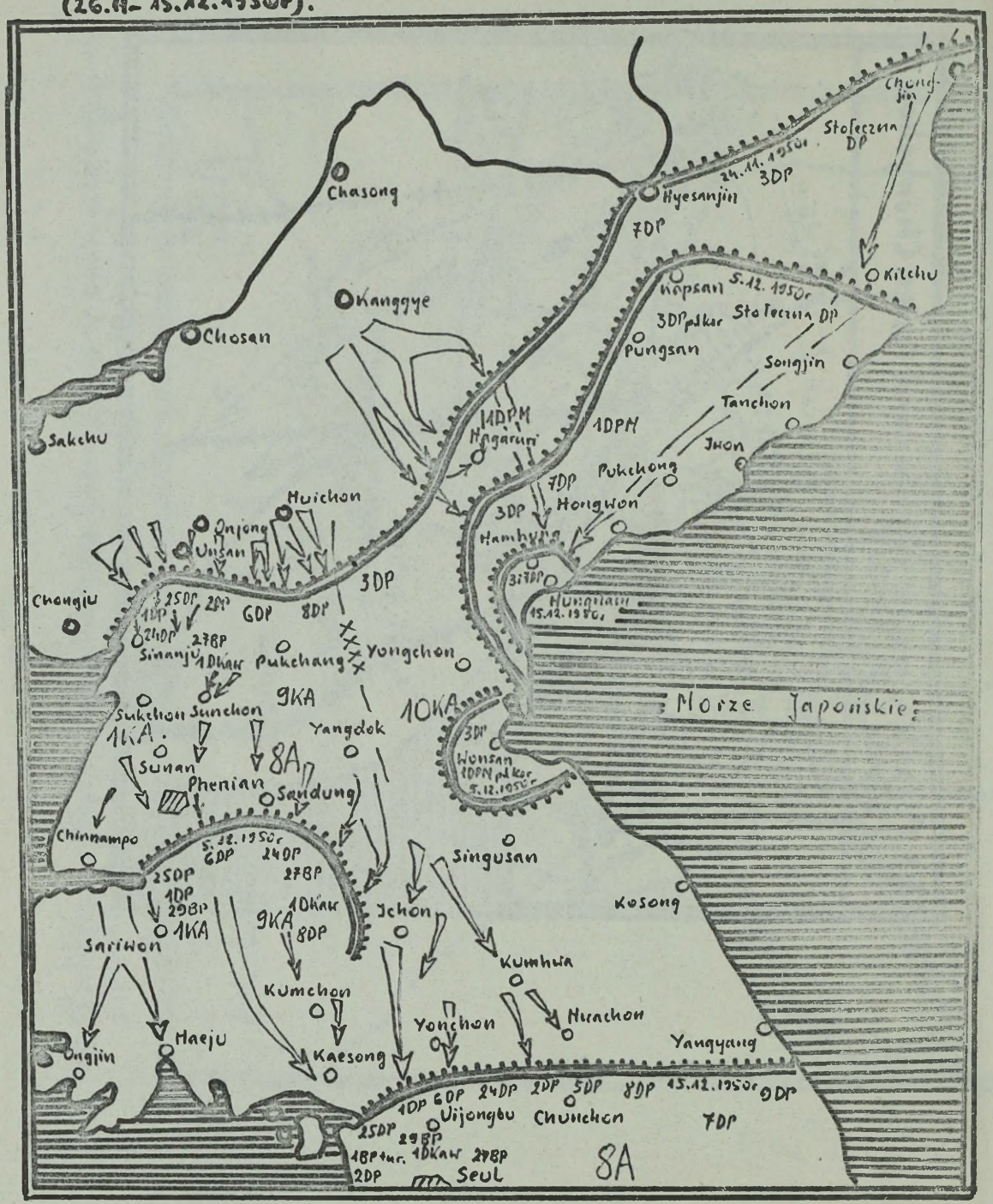


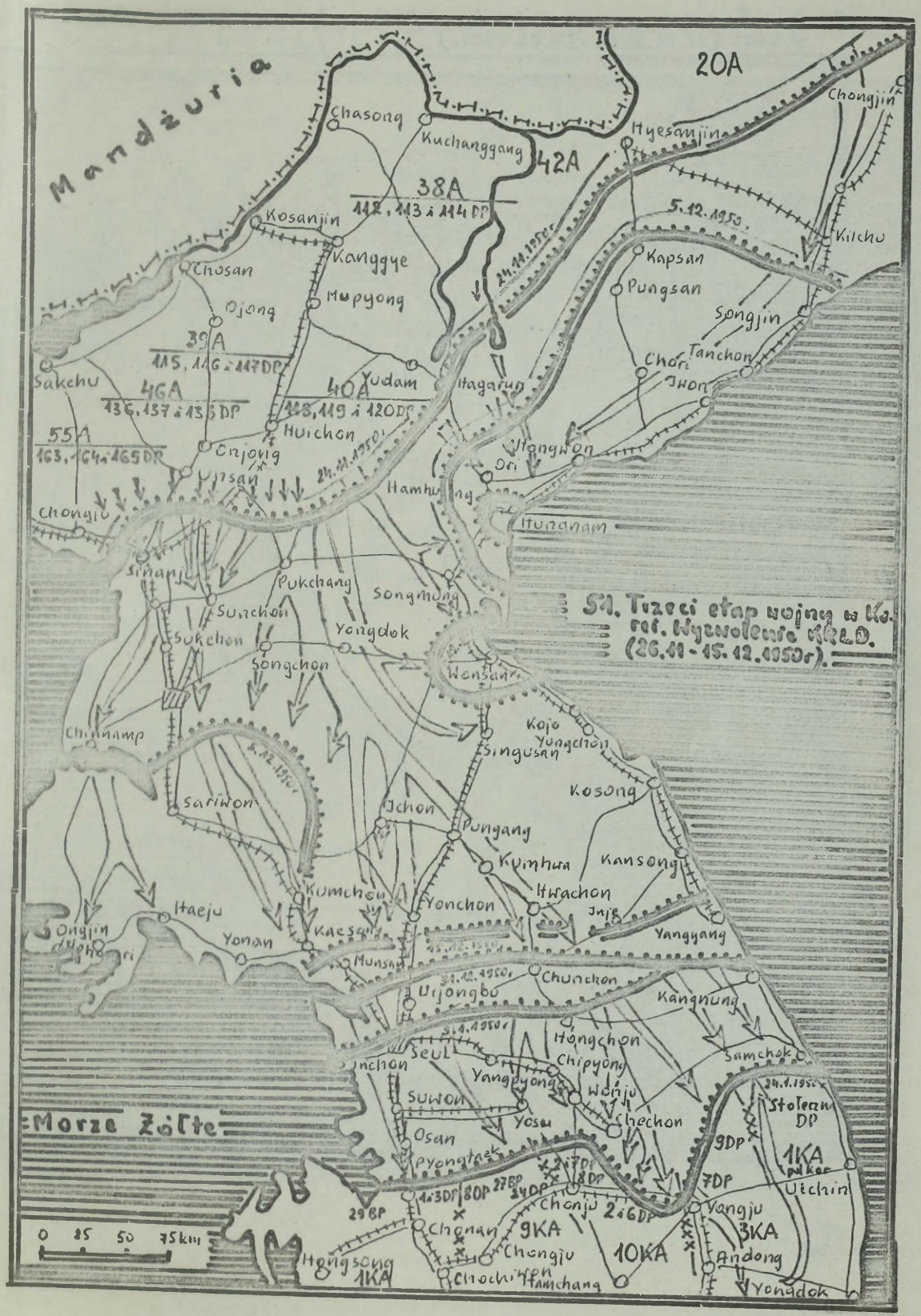
48. Natarcie Wojsk Ochotników Chińskich w celu uchwycenia przyczółków na rzece Chongchon (3-6.11.1950 r).



49. Porażka wojsk 8A rmii nad rzeką Chongchon
(25.11-2.12.1950).
Taechon
Unsan
Chongju
Pakchon
Kasan
Sinuiju
Anju
Sukchon
Sunchon
Suman
Pheyan
8A
2KA
1DKor
4DP
25-27.11.1950
1-2.12.1950

50. Ofensywa wojsk koreańsko-chińskich w celu wyzwolenia KRLD (26.11–15.12.1950 r.).

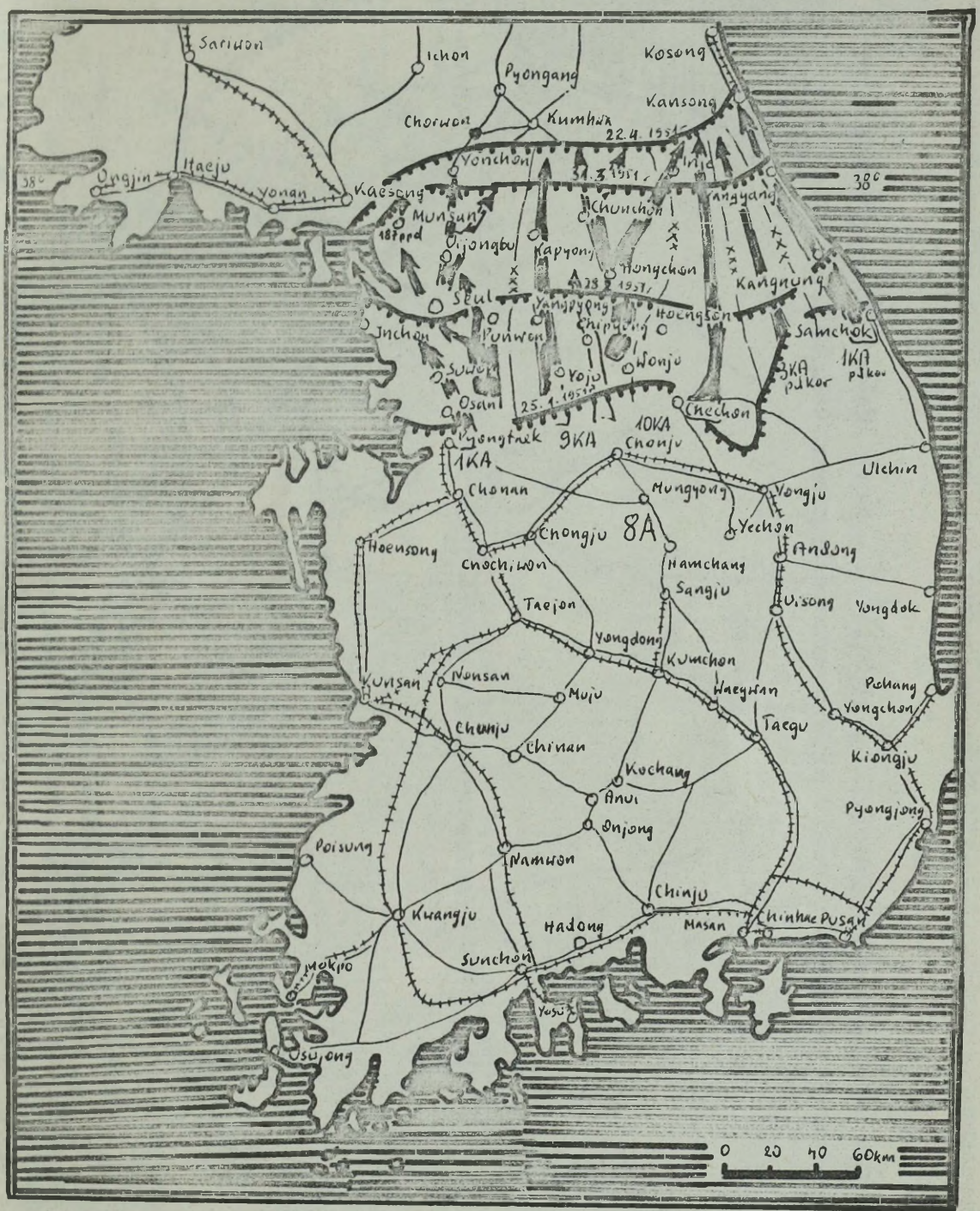



Mandżuria
20A
Chasong
Kuchanggang
42A
38A
112, 113 i 114 DP
Hyesanjin
Chongjin
Kosanjin
Kanggye
Mupyong
Chosan
Ojong
39A
115, 116 i 117 DP
Sakchu
46A
136, 137 i 138 DP
40A
Yudam
118, 119 i 120 DP
Hagarun
Huichon
Chrjong
55A
163, 164 i 165 DP
Chongju
Hamhung
Hungnam
Kilchu
Kapsan
Pungsan
Songjin
Tanchon
Chori
Jhon
Ori
Ituranam
Sinanju
Pukchang
Songmung
Sunchon
Yangdok
Sukchon
Songchon
Wonsan
Chinnamp
Kojo
Yongchon
Singusan
Kosong
Sariwon
Ichon
Pungang
Kumhwa
Kansong
Kumchon
Yonchon
Hwachon
Jnje
Haeju
Ongjin
Yonan
Kaesong
Munsan
Yanggang
Chunchon
Uijongbu
Kangnung
Hongchon
Seul
Chipyong
Samchok
Yangpyong
Wonju
Suwon
Yosu
Chechon
Stoleam DP
Osan
Pyongtaek
9DP
1KA
7DP
Uichin
Morze Żółte
Chonju
2 i 6DP
Yangju
3KA
Chonan
9KA
Chongju
10KA
Andong
Chochiwon
Hamchang
Yongdok
Hongsong
1KA
0 25 50 75km
54. Trzeci etap wojny w Ko. rel. Wyzwolenie KRLD. (26.11 - 15.12.1950r).

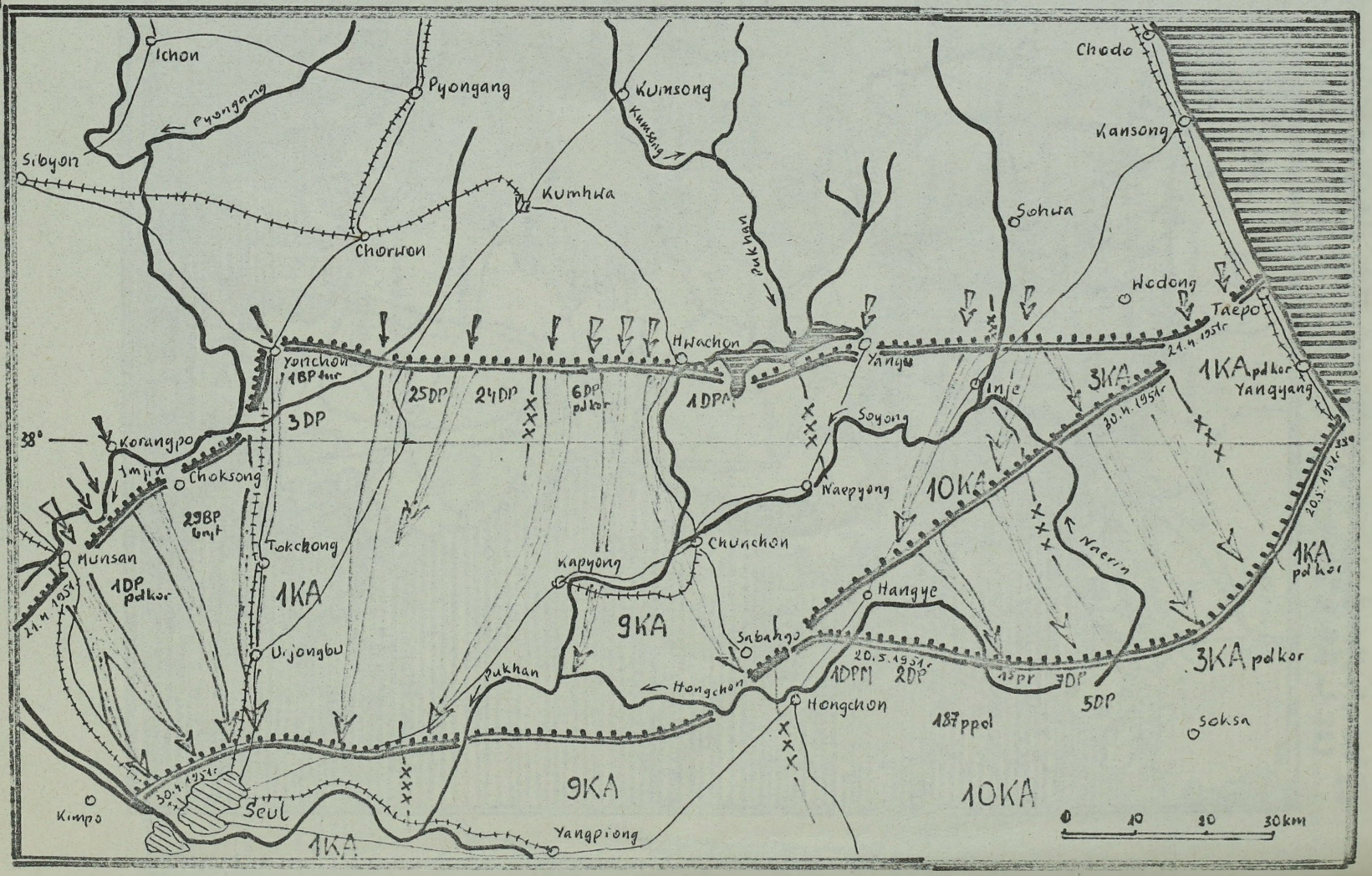
52. Działania zaczepne wojsk koreańsko-chińskich na terenie Południowej Korei (31.12.1950 - 24.04.1951 r).



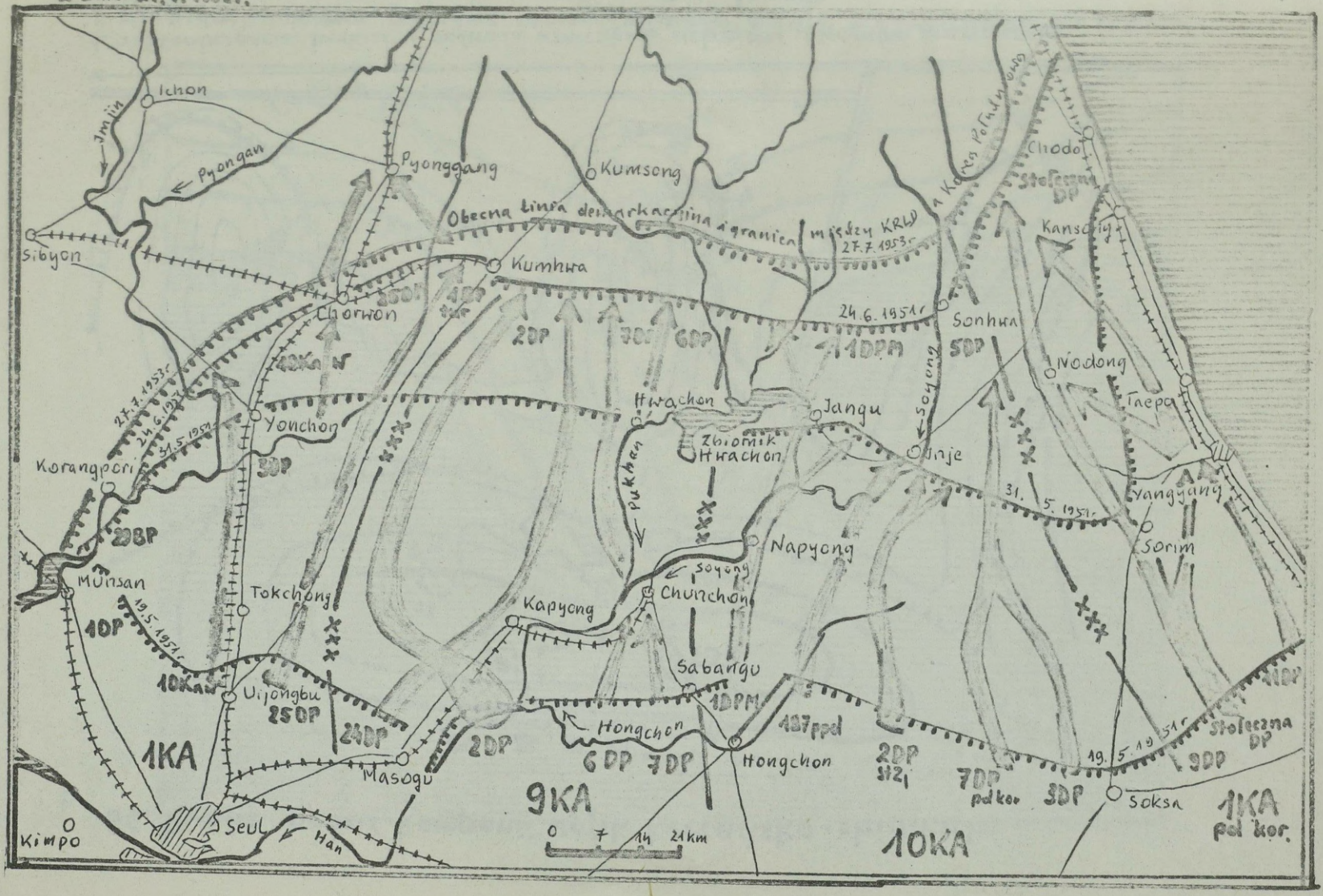
53. Kontrofensywa wojsk 8 Armii St. Zj. w kierunku granic KRLD (25.1 – 20.4.1951 r.).



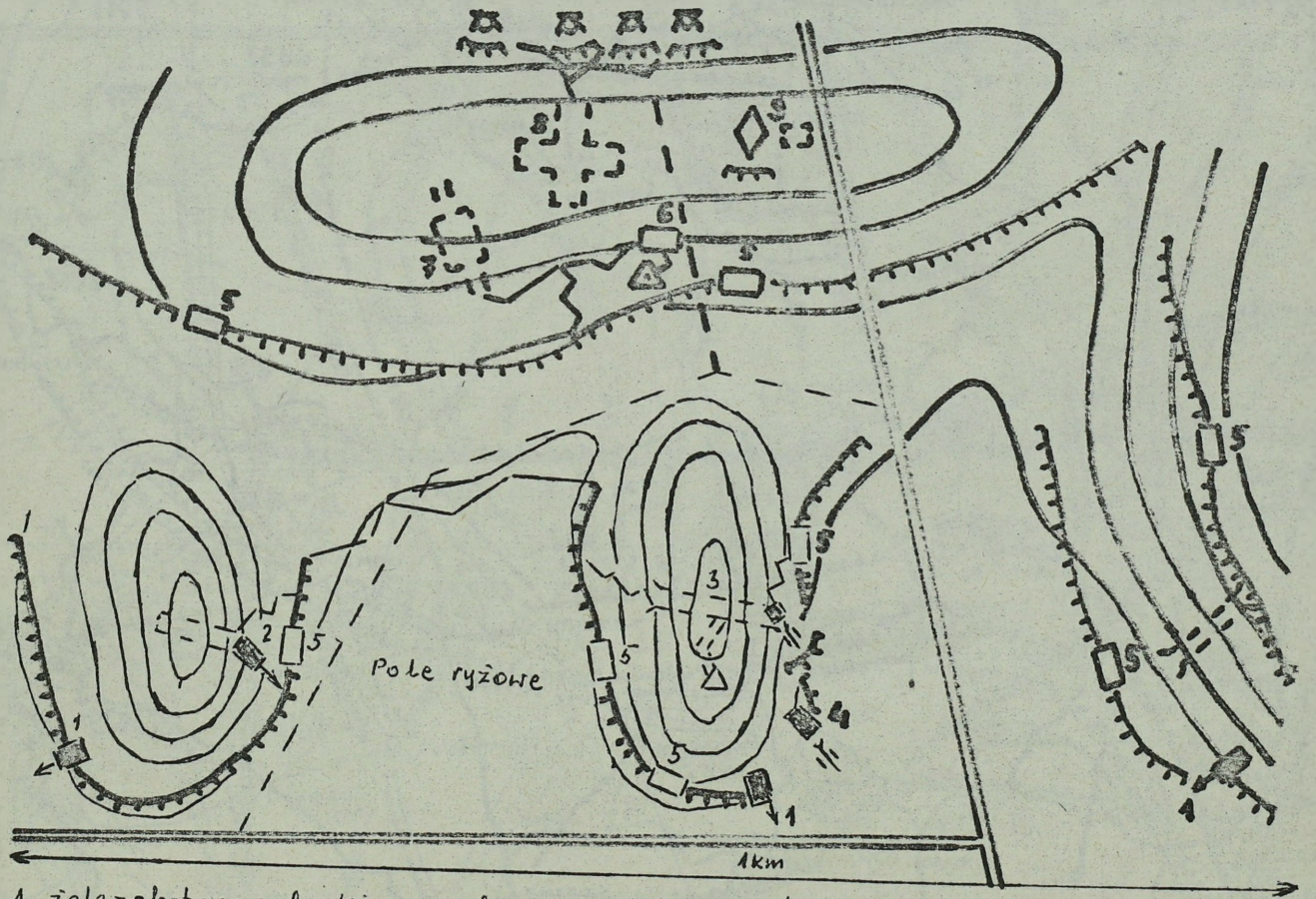
54. Wiosenna ofensywa wojsk koreańsko-chińskich w Korei Południowej (21.4-20.5.1951 r.).



55. Działania zaczepne wojsk 3 Armii St. Zj. (25.5–27.11.1951 r.). Stabilizacja linii frontu do czasu zawarcia rozejmu w dniu 27.7.1953 r.

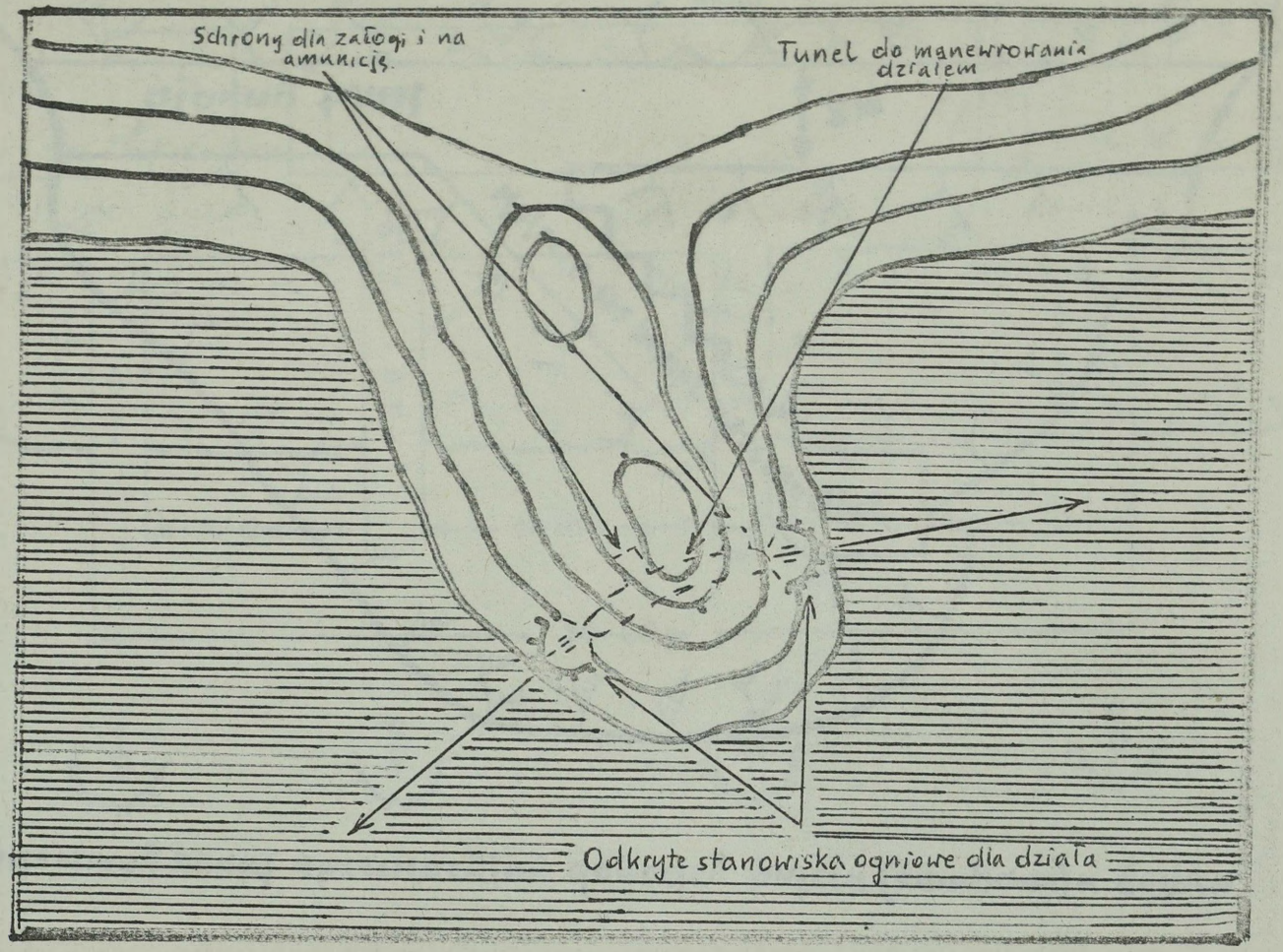


# 56. Punkt oporu kompanii wojsk koreańsko-chińskich.

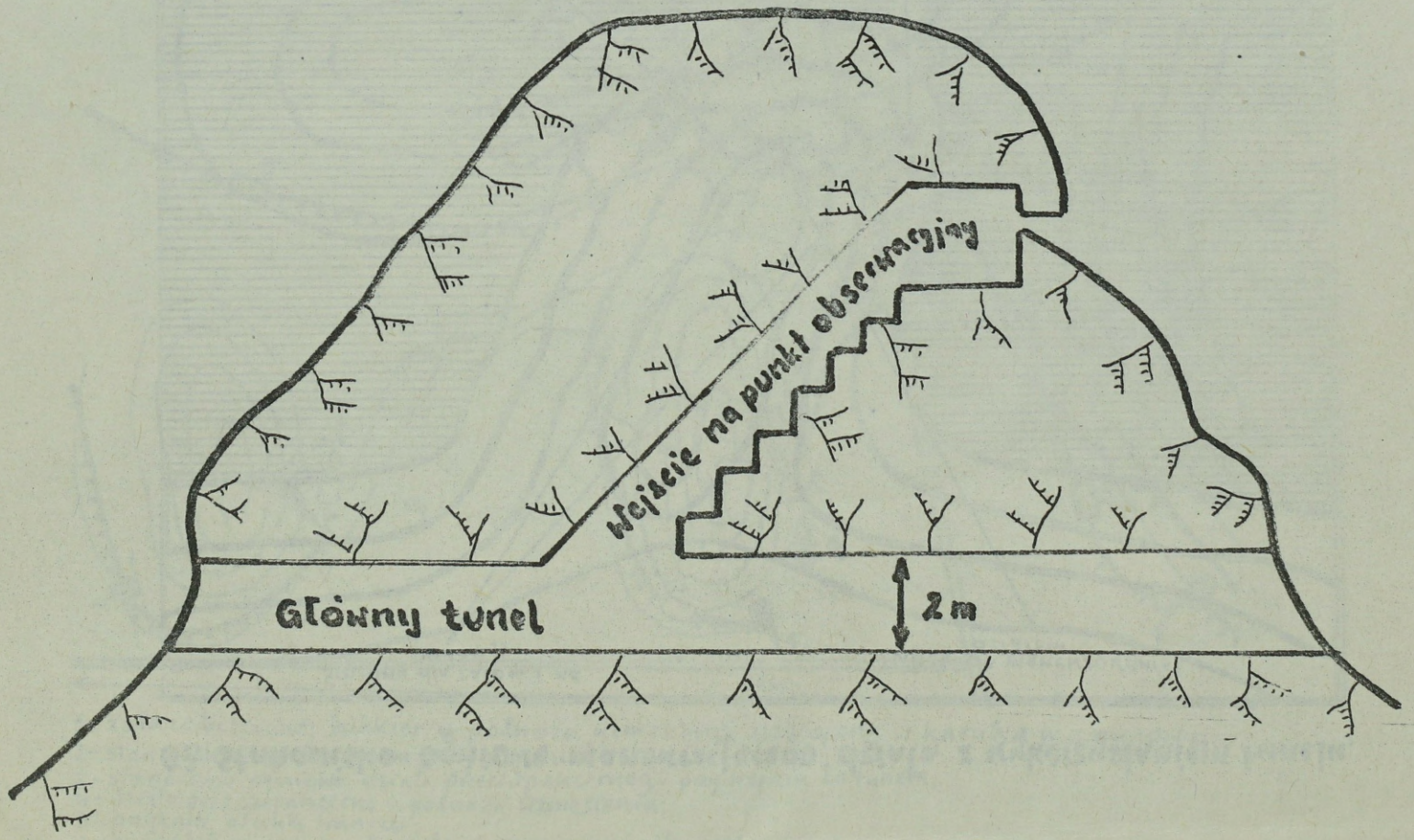



1 – żelazobetonowy bunkier u podnóża wzniesienia uzbrojony w karabin maszynowy;
2 – stanowisko ogniowe ckm przy wejściu do tunelu;
3 – stanowisko ogniowe działa przeciwpancernego przy wejściu do tunelu;
4 – działo przeciwpancerne u podnóża wzniesienia;
5 – przykryte odcinki transzei;
6 – punkt obserwacyjny dowódcy kompanii ze schronem;
7 – schron w poszerzonej części tunelu;
8 – podziemny schron dla moździerzy;
9 – okop dla czołgu.

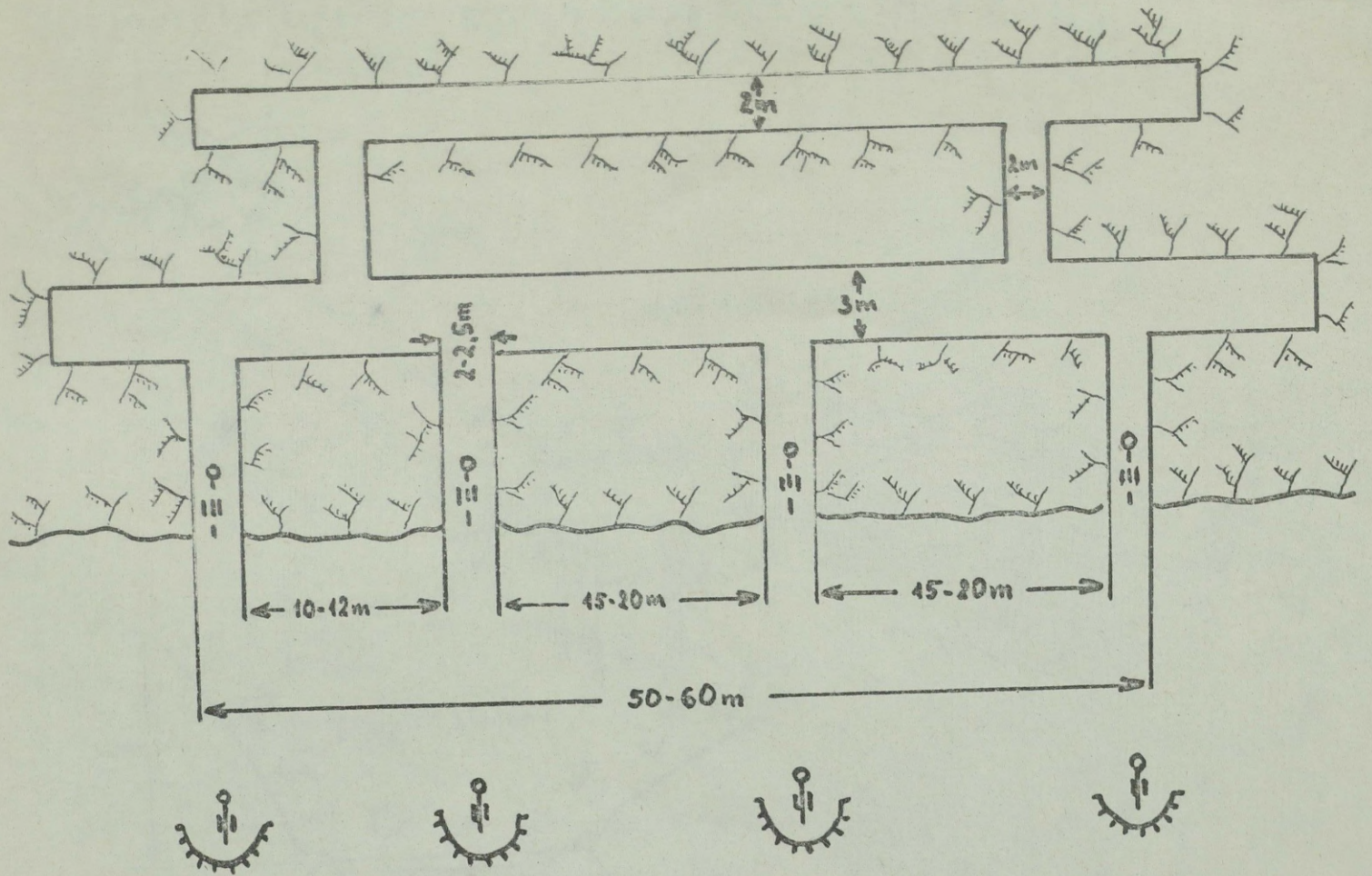
57. Stanowisko ogniowe manewrującego działa z wykorzystaniem tunelu.

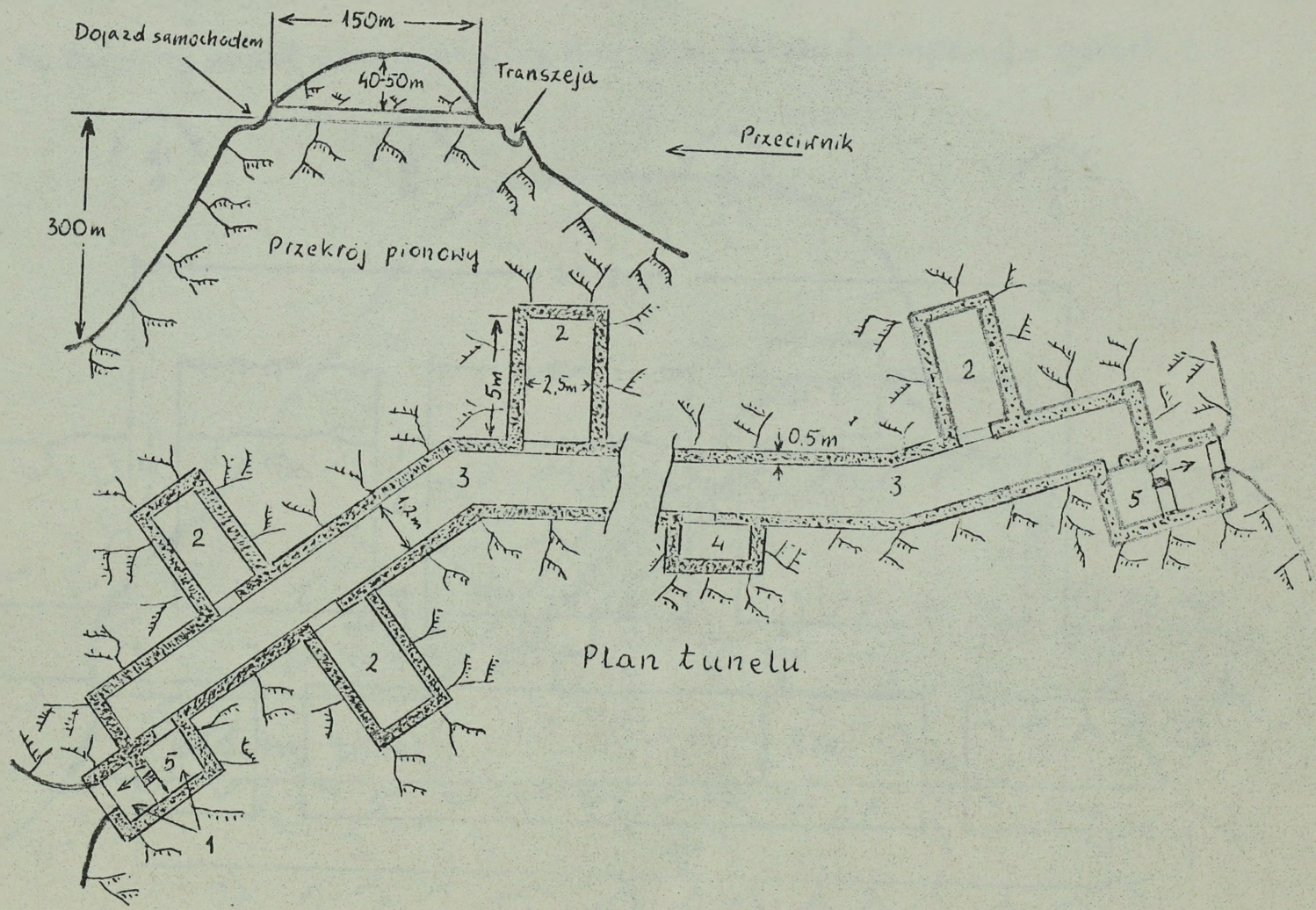


58. Podziemny punkt obserwacyjny dowódcy baterii (kompanii) w górach.



59. Podziemne stanowisko ogniowe baterii haubic 122mm wykute w granitowej skale.

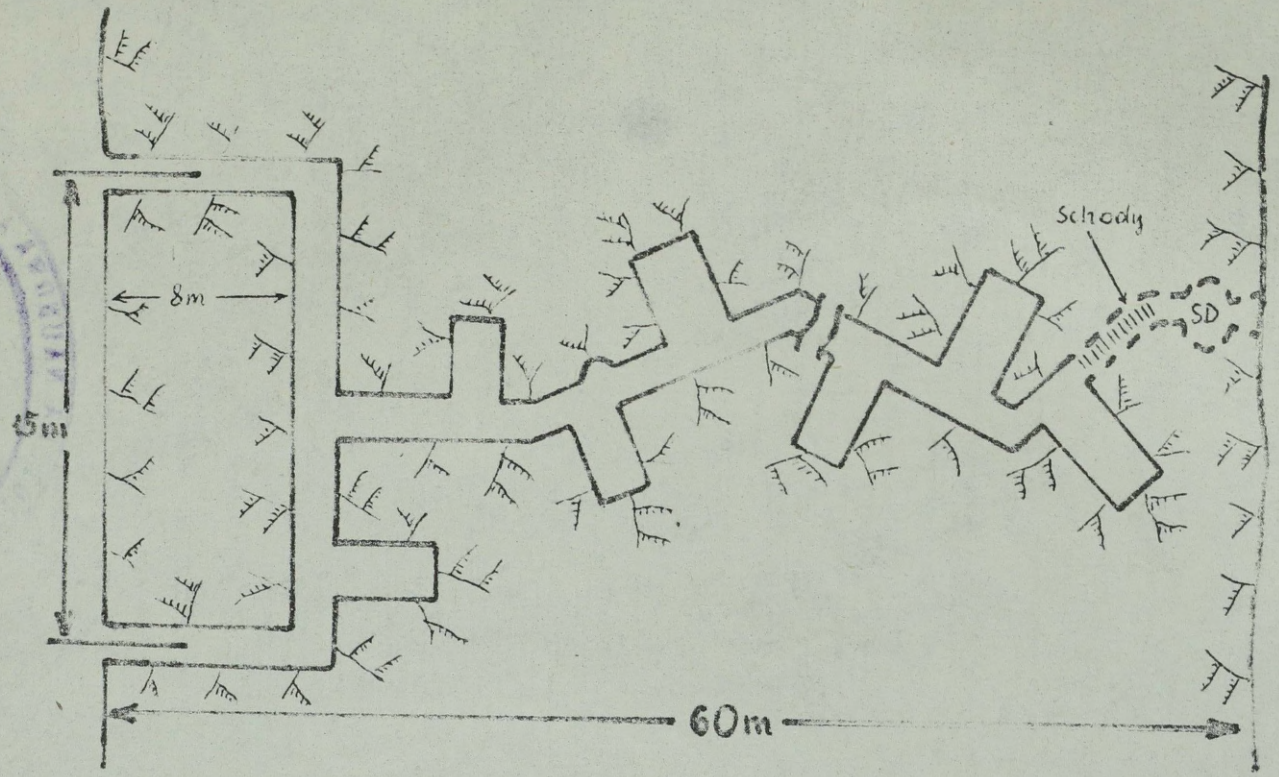





60. Tunel do ukrycia składu osobowego batalionu.

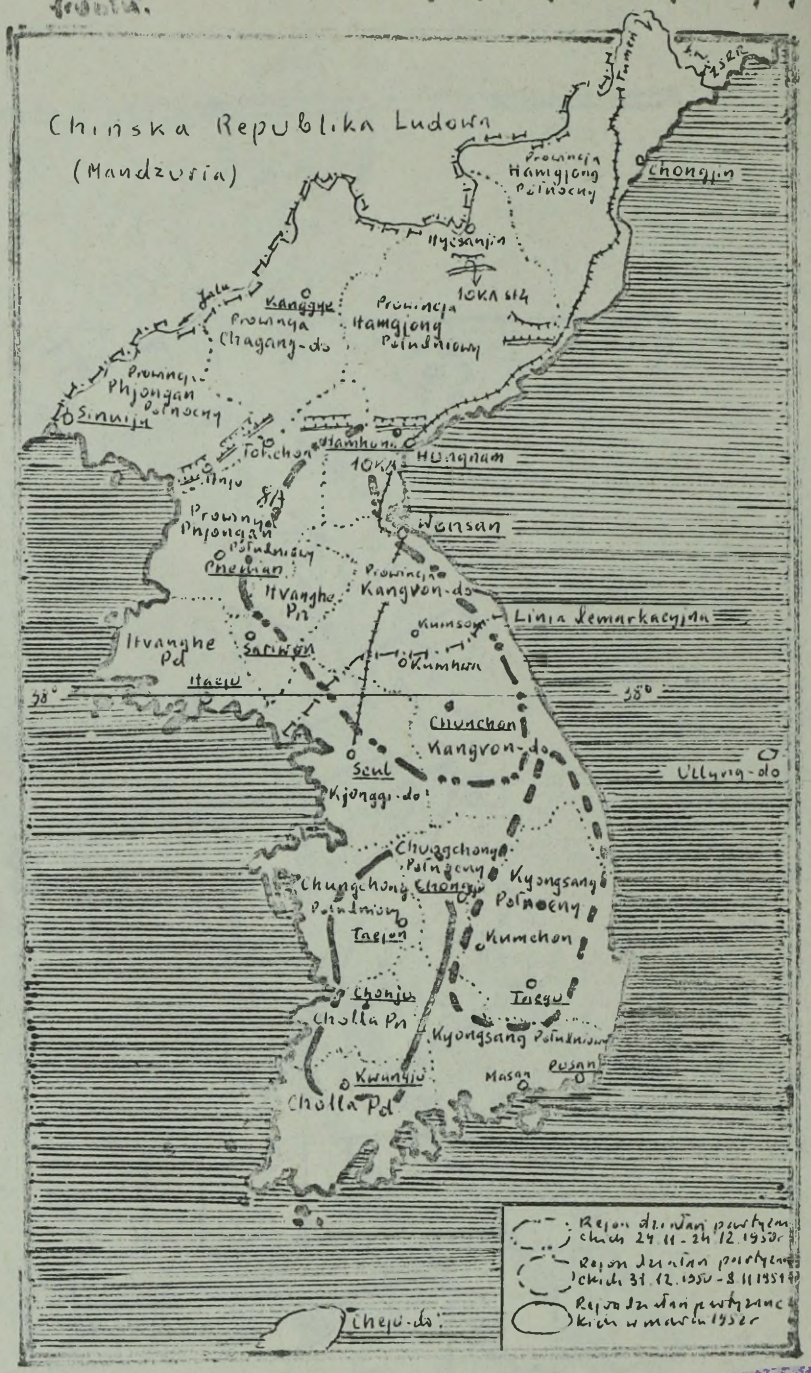
1- przedsionki; 2- pomieszczenie dla składu osobowego; 3- główny tunel; 4- zbiornik na wodę; 5- strzelnice do bezpośredniej obrony wejść

64. Plan podziemnego stanowiska dowodzenia związku taktycznego.






62. Rejony działań bojowych wojsk partyzanckiego drugiego frontu.




Druk ASG WP-OXV-0856 z [illegible] 758 z dn. 18.4.84.

BIBLIOTEKA MUZEUM ASG WP
Nr 1140

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 12585

